

Barbara Sopot -- Zembok



Obraz wsi pszczyńskiej
w świetle testamentów chłopskich
z połowy XIX wieku



Ziemia pszczyńska (Libertas Dynastias PLESS) na mapie księstwa raciborskiego
Johanna Wielanda z atlasu Śląska wydanej w 1752 roku

Zbyszkowi

Barbara Sopot – Zembok



Obraz wsi pszczyńskiej
w świetle testamentów chłopskich
z połowy XIX wieku

Starostwo Powiatowe w Pszczynie



2009

Biblioteczka Ziemi Pszczyńskiej

PROJEKT OKŁADKI I ILUSTRACJE

Zofia Szoldra

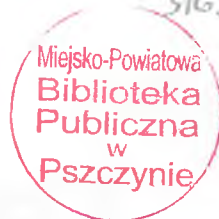
KOREKTA

Lucja Prządka

Zdjęcia testamentów autorstwa Cezarego Filipiuka opublikowano
za zgodą Dyrekcji Archiwum Państwowego w Katowicach

Copyright © 2009 by
Starostwo Powiatowe w Pszczynie
Wszelkie prawa zastrzeżone

ISBN-978-83-92-0518-48



115 266

316 343:63-0545

WYDAWCA

Starostwo Powiatowe w Pszczynie

43-200 Pszczyna, ul. 3 Maja 10
promocja@powiat.pszczyna.pl, www.powiat.pszczyna.pl
tel. 32 449 23 00

DRUK

Oficina Drukarska

43-200 Pszczyna, ul. Piastowska 26
biuro@oficynadrukarska.pl, www.oficynadrukarska.pl
tel. 32 210 22 23, 503 022 319

Przedmowa

Z przyjemnością przedstawiamy kolejną publikację z serii wydawniczej Biblioteczka Ziemi Pszczyńskiej. W krótkim czasie – zwłaszcza po przeobrażeniach społeczno-politycznych po 1989 roku – powstało wiele prac pisanych ręką bezpośrednich uczestników lub świadków wydarzeń, literatów, poetów, jak i historyków, których efekty aktywności są zadziwiające i zachwycające. Część z nich prezentowana szerokiej publiczności w serii Biblioteczki Ziemi Pszczyńskiej, oprócz niewątpliwych walorów poznawczych, pełni funkcje dydaktyczne i służy edukacji regionalnej młodzieży.

Te funkcje towarzyszą również prezentowanej książce Pani Barbary Sopot-Zembok „Obraz wsi pszczyńskiej w świetle testamentów chłopskich z połowy XIX wieku”. Mam nadzieję, że opracowanie to stanowić będzie wartościowe uzupełnienie wiedzy na temat życia ludzi na ziemi pszczyńskiej.

Zapraszamy do lektury!

**Starosta Pszczyński
Józef Tetla**

Słowo wstępne

W polskiej historiografii, ostatnie lata przyniosły wprawdzie szersze zainteresowanie testamentami, wciąż jednak stanowią one mało wykorzystane przekazy (pomimo, że kryją w sobie bogactwo przeróżnych informacji). Pozwalają poznać (w jakimś zakresie) warunki, w jakich żyli autorzy tych specyficznych wypowiedzi (specyficznych, bo chociaż publicznych i urzędowych, to przecież bardzo osobistych).

Zresztą, testament jest jednym z najważniejszych dokumentów pozostawianych przez człowieka. W sytuacji poważnej choroby, spodziewanej nieodwołalnej, ostatecznej sytuacji - ma miejsce nie tylko refleksja na temat czasu przeżytego, ale i troska o swoje dobra i dalszy los bliskich. Wyraża się ona spisana dyspozycją, realizowaną w majestacie prawa po śmierci testatora.

Testament stanowił nie tylko formę rozliczenia się z bliskimi, ale, przede wszystkim – formę układania się z samym Bogiem, gdyż akt ostatniej woli postrzegany był, w jakimś sensie, jako gwarant zbawienia. U chrześcijan zaczynał się od wezwania Trójcy Świętej, a często też od dziękczynienia za odebrane łaski. Było też w nim zawsze uzasadnienie jego sporządzenia i konieczność ostatnich dyspozycji, czyli, jak nazwała go Małgorzata Borkowska, był to „*dekret w niebieskim ferowany parlamencie*”.

Charakterystycznym ich elementem były pobożne legaty mające na celu zapewnienie sobie boskiej przychylności. Oprócz nich, w każdym znajdowały się dyspozycje na rzecz osób, z którymi testator był powiązany, a także dyspozycje dotyczące majątku ruchomego.

Zamysł napisania pracy o wsi pszczyńskiej i kulturze jej mieszkańców, pracy opartej na testamentach chłopskich z XIX wieku, uznać należy za godny podziwu i uznania. O kulturze chłopskiej napisano wprawdzie wiele już prac, ale przecież informacje dotyczące mentalności chłopów i świadomości związanej z tym szczególnym ostatnim etapem życia, w którym człowiek myśli już tylko o uporządkowaniu spraw doczesnych i pośmiertnym bytowaniu – rzadko stanowiły przedmiot badań i refleksji. Dlatego, raz jeszcze podkreślić należy wyjątkową wartość tego przedsięwzięcia.

W większości państw, kultura chłopska od wieków stanowiła naturalne, stałe „dopływy” zasilające kulturę narodową i stanowiące jej naturalny składnik. Faktem jest jednak, że pomimo różnych trendów i mód na „ludowość” (postrzeganą często pod kątem widowiskowości) – kultura ta (ideologizowana lub wręcz fałszowana) pozostawała raczej na uboczu.

Prezentowana praca stanowi zatem jedną z nielicznych prób dotarcia do prawdziwych źródeł tej kultury (na przykładzie ziemi pszczyńskiej), dostrzeżenia jej twórców – jako osób w jednostkowym egzystencjalnym wymiarze, funkcjonujących na tym świecie, tak jak inne jednostki, w determinujących relacjach ze zbiorowością w której przyszło im żyć i umierać; w relacjach ze zbiorowością, która wpływa na sposoby zachowań i wybory życiowe.

Kultura chłopska była zawsze kulturą bytu i kulturą miejsca, która toczyła się w relacjach: człowiek – ziemia – przyroda. W tym ciągu, motywacją istnienia było trwanie i przetrwanie, a przestrzeń fizyczna ograniczała się do własnej zagrody, parafii, wsi, najbliższej okolicy. Czas mierzony był porami roku, rodzajem prac, świętami i następstwem pokoleń. Generalnie bowiem, chłop – z dziada pradziada – żył pod tym samym niebem i w tym samym miejscu, wrośnił głęboko korzeniami w swój byt – dziedziczony i przekazywany dalej.

Podstawowym znakiem kultury chłopskiej była trwałość miejsca – „*przetartego*” przez pokolenia i strzeżonego pamięcią o tych pokoleniach, w którym odbywało się ludzkie życie od urodzenia do śmierci. Był ten toczył się wokół sacrum typowego dla kultury chłopskiej czyli ziemi. Ona była sprawdzianem charakteru jednostki jako człowieka, określała stosunki w rodzinie, wpływała na wychowanie, opinię, hierarchię, autorytet, kreowała zwyczaje i przekonania odciskając piętno na chłopskim postrzeganiu świata. Fundamentem tej kultury było doświadczenie – zarówno pokoleniowe, jak i wspólnoty, w której człowiek mieszkał. Z tego też doświadczenia wyrastał cały system filozoficzny przenikający ludzkie zachowania. Z niego także wynikał zbiór zasad według których należało żyć. Były one swoistym poradnikiem na każdą okoliczność i w każdej potrzebie.

Analizując przygotowaną do druku pracę, podkreślić należy, że Autorka wydobyla z tych wszystkich zapisów niezwykle „światy” chłopskiej kultury. Bo chociaż większość zapisów testamentowych świadczy (w swej nieporadności) o wielkim trudzie mającym na uwadze zachowanie bogactwa myśli w przelewaniu jej na papier, to przecież zachowana została ta mowa, której się ufało. Spotyka się bowiem w zapisach testamentowych wręcz celowo dobrane słowa, struktury zdań i niemalże wynalazcze struktury narracji: prze-

niesionych wprost z życia codziennego emocji, zachowań, rozmów rodzinnych, sąsiedzkich lub nawet rozmów z sobą samym.

W testamentach zachowany jest koloryt omawianego stulecia i ówczesnych zwyczajów (pisownia dużych liter w formach grzecznościowych), staropolskie i regionalne cechy języka, jego fonetyka, charakterystyczne dla wsi górnośląskiej słownictwo itp. Podkreślić też należy, że w tym wyjątkowym przekazie źródłowym będącym aktem ostatniej woli rysuje się w całej okazałości mentalność testatorów, którzy, bez wątplenia, w obliczu zbliżającej się nieuchronnej śmierci wypowiadali się szczerze i otwarcie. Toteż znajdujemy tam wiele bardzo ciekawych danych o więziach emocjonalnych, o zwyczajach i kulturze dnia codziennego wsi pszczyńskiej.

Ogromny ładunek wartości wynikających z pracy stanowi o jej wyjątkowości, odkrywczości i znaczącym wkładzie w historiografię w ogóle, a w dzieje kultury – w szczególności. Dlatego raz jeszcze podkreślam, że Autorce należą się słowa ogromnego uznania za podjęty trud i piękną formę przekazu rezultatów tego trudu: udostępnienie czytelnikowi bezcennych materiałów ukazujących nietypowe karty naszej historii.

Wiesława Korzeniowska

Wstęp

Testament (testamentum, łac. – ostatnia wola) to dokument zawierający odpowiednie oświadczenie woli testatora (spadkodawcy), pozwalające na regulowanie stosunków majątkowych post mortem. Sporządzenie testamentu jest jednostronną i odwoalną czynnością prawną o charakterze osobistym¹. Sprawy majątkowe testator reguluje poprzez rozrządzenia testamentowe: powołanie do spadku, zapis, polecenia majątkowe, rozrządzenia co do działu spadku, może też powołać wykonawcę testamentu. Natomiast na kształtowanie stosunków niemajątkowych spadkodawca może wpływać pośrednio poprzez odpowiednie polecenia majątkowe, zalecenia, ustanowienie warunków dodatkowych np. przy zapisie². Testament jest nieważny, jeżeli został sporządzony w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli; pod wpływem błędu lub groźby. Spadkodawca może w każdej chwili odwołać zarówno cały testament, jak i jego poszczególne postanowienia.

Istnieją różne formy sporządzania testamentu. Należą do nich testamenty zwykłe, tj. ogólnie dostępne i szczególne, czyli takie, z których można skorzystać tylko w określonej sytuacji. Do zwykłych form należą, np. testament sporządzony własnoręcznie (spadkodawca pisze go w całości pismem ręcznym, podpisuje i wpisuje datę) oraz testament w formie aktu notarialnego. Do testamentów szczególnych należą, np. testamenty sporządzane podczas podróży na statku morskim lub powietrznym oraz testamenty wojskowe³.

Testament, jako akt prawny, może być źródłem wiedzy o ludziach, którzy go sporządzili i o czasach, w jakich powstał. Testament daje bowiem możliwość poznania przeszłości. Wśród rozmaitych źródeł historycznych jest świadectwem swoich czasów – stosunków społecznych, gospodarczych i politycznych. Jest też kopalnią wiadomości: o posiadanym majątku, o sto-

¹ E. Skowrońska – Bocian, *Testament w prawie polskim*. Warszawa 2004, s. 19.

² M. Niedośpiół, *Testament w polskim prawie cywilnym. Zagadnienia ogólne*. Kraków 1991, s. 9.

³ Elżbieta Skowrońska – Bocian, *Testament w prawie polskim*. Warszawa 2004.

sunkach rodzinnych, o układach społecznych i o ludziach, którzy je spisywali: ich mentalności, poglądach politycznych, postawie wobec śmierci, przekonaniach religijnych, czy nawet indywidualnych cechach osobowości. Dla uważnego czytelnika testament nie jest suchym wyliczeniem tego, co komu przypadnie po śmierci testatora. Testament, według M. Borkowskiej, to raczej próba podsumowania przez testatora swego życia, swoich dokonań, sprawiedliwego podziału życiowego dorobku, tak, aby cel życia testatora – jego walka o utrzymanie rodziny i pomnażanie dóbr, nie został zmarnowany⁴.

Początki i rozwój testamentu w prawie polskim sięgają średniowiecza. Pierwsze testamenty pojawiły się u schyłku XIII wieku. Tytułem przypomnienia zaznaczyć trzeba, że we wczesnym feudalizmie nie uznawano dziedziczenia testamentowego – nie można było rozporządzać mieniem na wypadek śmierci, nie dopuszczano do sytuacji, aby rozporządzenie woli za życia powodowało skutki po śmierci z uszczerbkiem dla ustawowych dziedziców. Testament, sporządzony na rzecz osób nie będących dziedzicami beztestamentowymi, stanowił naruszenie zasady, że własność jest dobrem rodzinnym, które powinno przypaść najbliższej rodzinie zmarłego. W przeciwieństwie do stosunków rzymskich, obowiązywało prawo beztestamentowe oparte na prawie zwyczajowym lub ustawie (własność traktowano była jako dobro rodzinne, które musi przypaść najbliższym krewnym spadkodawcy, a zwłaszcza synom). Od XIII wieku, przy braku synów, dopuszczano dziedziczenie przez córki. W miarę upływu czasu, głównie za sprawą Kościoła, głoszącego, zaczerpniętą z prawa rzymskiego, tezę o swobodzie rozporządzania mieniem na wypadek śmierci, zaczęto wprowadzać testamenty, w których przy respektowaniu prawa rodziny zapisywano część majątku na rzecz osób trzecich, najczęściej Kościoła. Testament średniowieczny nie musiał ustanawiać dziedzica, a jedynie dyspozycje, co do rzeczy lub części majątku. W krajach, gdzie przyjęło się prawo rzymskie, testator musiał ustanowić dziedzica. Ta zasada rozpowszechniała się zwłaszcza w krajach niemieckich⁵.

Ramy chronologiczne pracy obejmują końcowe lata tzw. okresu pruskiego, który trwał od roku podboju Śląska przez monarchię pruską do roku zjednoczenia Niemiec i utworzenia Cesarstwa Niemieckiego⁶. W szczególności praca przedstawia obraz wsi pszczyńskiej w okresie ostatniego dziesięciolecia pierwszej połowy oraz trzeciego ćwierćwiecza XIX wieku. Ramy terytorialne to

⁴ M. Borkowska, *Dekret w niebieskim ferrowany parlamencie. Wybór testamentów z XVII-XVIII wieku*, Kraków 1984.

⁵ B. Lesiński, W. Rozwadowski, *Historia prawa*, Warszawa – Poznań 1981, s. 271 i dalsze.

⁶ Z. Zieliński, *Niemcy. Zarys dziejów*, Katowice 2003, s. 176 – 187.

tereny tzw. ziemi pszczyńskiej – części Górnego Śląska położonej pomiędzy lewym brzegiem górnej Wisły, a prawym brzegiem dolnej Przemszy, związanej z miastem Pszczyna oraz otaczającymi ją osadami miejskimi i wiejskimi.

Na terenie Górnego Śląska do 1781 roku, kiedy to w wyniku tzw. drugiej reformy prawnej wprowadzono *Porządek sądów i prawa procesowego*, w każdym księstwie obowiązywały odrębne tradycje prawne. Od 1794 roku obowiązywało prawo zawarte w pruskim prawie krajowym *Preussisches Landrecht – Allgemeines Landrecht für die Königlich Preussischen Staaten (Powszechnie prawo krajowe dla państw królewsko-pruskich)*⁷. Było to prawo feudalno-burżuazyjne⁸. *Landrecht* formalnie obowiązywał do 1 stycznia 1900 roku⁹.

Uporządkowanie prawa w XIX wieku miało swe źródła w ideologii osiemnastowiecznego Oświecenia oraz w zachodzących przemianach społeczno-gospodarczych. Na początku XIX wieku powstały dwa wielkie kodeksy cywilne: napoleoński *Code Civil* z 1804 roku i austriacki *Allgemeines Bürgerliches Gesetzbuch* z 1811 roku. Ujednolicenie i kodyfikacja prawa w zjednoczonych Niemczech nastąpiło w 1896 roku. Niemiecki kodeks *Bürgerliches Gesetzbuch* wszedł w życie w 1900 roku. Do tradycji francuskiego i austriackiego kodeksu nawiązywała obowiązująca od 1912 roku kodyfikacja szwajcarska *Schweizerisches Zivilgesetzbuch*. Kodeksy te odwoływały się do doświadczeń przeszłości, wykorzystując z dawnych systemów to, co było użyteczne w nowych kapitalistycznych warunkach. Dlatego znalazły się w nich zarówno normy wywodzące się z prawa zwyczajowego, jak i prawa rzymskiego, a częściowo prawa kanonicznego. Cała kodyfikacja prawa została oparta na rozumie, a równocześnie zabezpieczała interesy nowej

⁷ M. Czapliński, E. Kaszuba, G. Wąs, R. Żerelik, *Historia Śląska*, Wrocław 2002, s. 212.

⁸ *Preussisches Landrecht* obejmował prawo cywilne, prawo karne, prawo państwowe, prawo administracyjne, a także lenne i kościelne. Miał być zbiorem pozbawionym luk i wykluczać wszelkie spory interpretacyjne. Zamiarem twórców było zebranie w jednym zbiorze i unormowanie całości prawa materialnego, dlatego całość była bardzo obszerna; liczył 19187 paragrafów (15 tysięcy paragrafów obejmowało prawo prywatne). Objętość *Landrecht*'u wynikała z zastosowanej metody kazuistycznej (wymieniał szczegółowe sytuacje zamiast tworzyć normy abstrakcyjne i generalne). Styl *Landrechtu* był rozwlekły, a objętość zbioru powiększały jeszcze zawarte w nim pouczenia, dygresje i przykłady życiowe. Napisane było czystą niemieczyną, ale zastosowana terminologia była trudna i zawiła. Uznany był za typową kodyfikację przejściową gdyż stanowił kompromis między oświeceniową frazeologią a feudalną treścią przepisów. *Landrecht* miał w stosunku do praw stosowanych w prowincjach jedynie charakter posiłkowy. Z kolei prawem posiłkowym do *Landrechtu* było prawo rzymskie. [za:] K. Sójka – Zielińska, *Wielkie kodyfikacje cywilne XIX wieku*. Warszawa 1973; K. Sójka – Zielińska, *Historia prawa*. Warszawa 2006; T. Maciejewski, *Historia powszechna ustroju i prawa*, Warszawa 2004.

⁹ J. Bardach, B. Leśnodarski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*. Warszawa 1994, s. 421-422.

klasy społecznej – burżuazji¹⁰. Wszystkie te kodeksy, różniące się w szczegółach, oparte były na wspólnych zasadach, podkreślających autonomię jednostki: wolność osobistą, równość wobec prawa, nienaruszalność własności prywatnej, swobodę umów i testowania¹¹.

Testamenty to jedna z bardziej zajmujących lektur. Czyta się je stosunkowo łatwo, ponieważ akt ostatniej woli musiał być sformułowany jednoznacznie i zrozumiale. Testamenty są wg M. Górnego kopalnią wiadomości, są źródłem, które pozwala lepiej poznać kulturę nowożytną, a zwłaszcza te jej obszary, które dotyczą sfery myśli, poglądów i ocen naszych przodków¹². Testamenty zostały szeroko wykorzystane przez badaczy Europy Zachodniej¹³. W polskich archiwach i zbiorach bibliotecznych znajdują się setki tysięcy testamentów¹⁴. Jako źródło historyczne docenili je liczni badacze¹⁵.

¹⁰ Ibidem, s. 337 i dalsze.

¹¹ Ibidem, s. 366.

¹² M. Górny, *Testament Cecylii z Działyńskich Baranowskiej z 1736 roku*, „Genealogia” nr 7, 1996, s. 105-114.

¹³ A. Falniowska – Gradowska, *Testamenty szlachty krakowskiej XVII – XVIII w. Wybór tekstów źródłowych z lat 1650 – 1799*, Kraków 1997, s. V.

¹⁴ Np. Archiwa Państwowe, www.archiwa.gov.pl.

¹⁵ Prace, które dotyczą testamentów nowożytnych (wykaz nie jest kompletny): W. Kaczorowski (opr.) *Testamenty Jana, Tomasza i Jana Sobiepana Zamoyskich*, Opole 2007; M. Lubczyński, J. Pietras, H. Suchojad, *Cui contingit nasci, restat mori. Wybór testamentów staropolskich z województwa sandomierskiego*. Warszawa 2005; M. Górny, *Testament Cecylii z Działyńskich Baranowskiej z 1736 roku*. „Genealogia. Studia i materiały historyczne”, T. 7, 1996, s. 105-114; tenże: *W sprawie badania rodziny staropolskiej na podstawie testamentów*. „Studia Historyczne” 30, 1987, z. 3, s. 487-494; tenże: *Testament Macieja Grochowickiego, łowczego kaliskiego z 1675 roku*. „Genealogia”, t. 14, 2002, s. 127-132; A. Falniowska – Gradowska, *Testamenty szlachty krakowskiej XVII – XVIII w. Wybór tekstów źródłowych z lat 1650 – 1799*, Kraków 1997; R. Kozyrski, *Testament Jakuba Suszy, biskupa diecezji chełmińskiej obrządku grekokatolickiego w latach 1652-1687*. „Rocznik chełmiński” 5, 1999, s. 302; K. Zielińska, *Więzi społeczne na Mazowszu w połowie XVI i w XVII wieku*. Warszawa 1995; tenże: *Zapisy pobożne i postawy religijne mieszczanek polskich w świetle testamentów z drugiej połowy XVI i XVII wieku*. [w:] *Tryumfy i porażki. Studia z dziejów kultury polskiej XVI – XVIII wieku*. Red. M. Bogucka, Warszawa 1989; A. Pośpiech, *Pułapka oczywistości. Pośmiertne spisy ruchomości szlachty wielkopolskiej z XVII wieku* [w:] „Studia i materiały z historii kultury materialnej”, T. 64, 1992; H. Samsonowicz, *Badania nad kapitałem mieszczańskim Gdańsk w II połowie XVI wieku*. Warszawa 1960; tenże: *Mieszczańska dobroczynność prywatna w Polsce późnego średniowiecza*. [w:] *Cultus et cognitio. Studia z dziejów średniowiecznej kultury*. Warszawa 1976, s. 505-511; K. Zaremska, *Bractwa w średniowiecznym Krakowie*. Wrocław 1977; J. Sygański, *Z życia domowego szlachty sądeckiej w epoce Wazów*. Lwów 1910; O. Hedelman, *Testamenty brasławsko-dziśnieńskie jako źródło historyczne*. Wilno 1935; S. Przyłęcki, *Pamiętniki o Koniecpolskich. Przyczynek do dziejów polskich XVII wieku*. Lwów 1842; W. Łoziński, *Patrycjat i mieszczaństwo lwowskie w XVI i XVII wieku*. Lwów 1890; U. Augustyniak, *Testamenty ewangelików reformowanych w Wielkim Księstwie Litewskim*. Warszawa 1992; tenże: *Wizerunek Krzysztofa II Radziwiłła jako magnata-ewangelika w świetle jego testamentów*. „Przegląd Historyczny” 81, 1990, z. 3-4, s. 461-477; M. Bogucka, *Czy mincerze byli bogaci? Testament Anny, wdowy po gdańskim mincerzu Filipie Głuwerze*. [w:] *Ojczyzna bliższa i dalsza. Studia historyczne ofiarowane Feliksowi Kirykowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*. Red. Chrobaczyński J., Jureczko A., Śliwa M. Kraków 1993, s. 457-

Mimo, że testamenty uznawane są za cenne źródło historyczne, w Polsce do rzadkości należą ich edycje¹⁶. Przeważają publikacje dotyczące XVI – XVIII wieku, omawiające testamenty szlacheckie i mieszczańskie. Nieliczni autorzy, prezentując problematykę chłopskiego testowania, pisali również o sytuacji społecznej stron testamentowych¹⁷, lub omawiając tło prawne i społeczne zwyczajów spadkowych, przedstawili także stosunki rodzinne chłopów¹⁸, inni uwzględniali w swych pracach badawczych testamenty chłopskie jako materiał źródłowy służący poznaniu epoki i ludzi¹⁹.

459; teŝe: *Testament burmistrza gdańskiego Hansa Speymana z 1625 r.* [w:] Kultura średniowieczna i staropolska. Studia ofiarowane Aleksandrowi Gieysztorowi w pięćdziesięciolecie pracy naukowej. Warszawa 1991, s. 587-593; J. Pirożyński, *Testament i kodycył księżnej brunswickiej Zofii Jagiellonki (1522-1575)*. „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 41, 1992, nr 1-2, s. 101-132; U. Sowina, *Najstarsze sieradzkie testamenty mieszczańskie z początku XVI w. Analiza źródłoznawcza*. „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 39, 1991, nr 1, s. 3-25; M. Aleksandrowicz – Szmulikowska, *Radziwiłłówny w świetle swoich testamentów. Przyczynek do mentalności magnackiej XVI-XVII wieku*. Warszawa 1995; M. Borkowska, *Dekret w niebieskim ferworany parlamencie. Wybór testamentów z XVII-XVIII wieku*. Kraków 1984; A. Karpiński, *Pauperes. O mieszkańcach Warszawy XVI i XVII wieku*. Warszawa 1983; S. Achremczyk, *Testament kanclerza wielkiego koronnego i biskupa warmińskiego Andrzeja Chryzostoma Zaluskiego*. „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1984, nr 4, s. 375-397; K. Zielińska, *Węzi społeczne na Mazowszu w połowie XVII wieku w świetle testamentów konsystorza pułtuskiego*. „Przegląd Historyczny” 77, 1986, z.1, s. 45-59; S. Hóldys, *Węzi rodzinne w świetle mieszczańskich testamentów z pierwszej połowy XVII wieku*. „Studia Historyczne” 29, 1986, z.3, s. 347-357; G. Błaszczuk, *Chryzostom Wołodkiewicz - zapomniany pisarz i jego testament*. „Lituanio-Slavica Posnaniensis. Studia Historica” 3, 1989, s. 203-232 E. Balcerzak, *Nie ciesz się przed czasem, czyli wątpliwa radość spadków* [w:] Nędza i dostatek na ziemiach polskich od średniowiecza po wiek XX. Red. J. Szetetyła. Warszawa 1992, s. 85-92; B. Polockowa, *Życie codzienne w Cieszylinie w okresie Odrodzenia*. „Zaranie Śląskie” Z. 4, 1967, s. 793-801.

¹⁶ Zestawienie edycji testamentów w Polsce znajduje się w: M. Lubczyński, J. Pietras, H. Suchojad, *Cui contingit nasci, restat mori. Wybór testamentów staropolskich z województwa sandomierskiego*. Warszawa 2005.

¹⁷ J. Rafacz, *Włościańskie prawo spadkowe w Polsce nowożytnej*, [w:] *Zwyczaje spadkowe włościan w Polsce*, cz. 5. Warszawa 1929; K. Kowalski, *Stosunki rodzinne i zwyczaje spadkowe włościan w latach 1775 – 1879 w świetle „Tabuli prowincjonalnej” cyrkulów lwowskiego i Samborskiego*, Warszawa 1932;

¹⁸ K. Dobrowolski, *Włościańskie rozporządzenia ostatniej woli na Podhalu w XVII i XVIII wieku*, Kraków 1933 – Praca zawiera 120 testamentów z lat 1649 - 1791, omawia ponadto problemy związane z zabezpieczeniem współmałŝonka, spadkobraniami dzieci, władzą ojcowską, pozycją osób w rodzinie.

¹⁹ W. Korzeniowska, *Codziennosc społeczności wsi rejencji opolskiej w aspekcie zachodzących przemian (1815 – 1915)*, Opole 1993; teŝe: *Dziewiętnastowieczne testamenty chłopów wsi pszczyńskich zachowane w Państwowym Archiwum w Pszczynie*, „Kwartalnik Opolski” nr 3, 1994, s. 30-39; K. Orzechowski, *O śląskich źródłach do poznania chłopskiego prawa spadkowego późnym feudalizmie*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 19, 1964, nr 1, s. 78 - 87; S. Inglot, *Z życia codziennego chłopów polskich od XVI do XVIII wieku*. „Acta Universitatis Wartsławiesis. Historia” 15, 1969, s. 3-64 (rozdział: *Włościańskie prawo spadkowe* s. 28-38); A. Waławender, *Zwyczaje i udziały spadkowe chłopów we wsi Kargowa powiatu Kościańskiego w Wielkopolsce w pierwszej połowie XVII wieku*, „Etnografia Polska” nr 2, 1959, s. 145-156; B. Sopot – Zembok, *Mieszkańcy Bierunia i parafii bieruńskiej drugiej połowy XIX wieku w świetle zachowanych testamentów*, Bieruń 1998; teŝe, *Kultura duchowa i materialna mieszkańców Goczałkowic XIX wieku - w świetle zachowanych testamentów*, [w:] *Goczałkowice - Źródło dawnej i dzisiaj na tle dziejów regionu*, red. W. Korzeniowska. Goczałkowice Źródło 1997, s.43-49; teŝe.

Zaznaczyć tu należy, że wieś pszczyńska, jak dotąd, nie doczekała się gruntownych opracowań²⁰. Wiele rozproszonych, często wyrywkowych informacji o pszczyńskich wsiach zawierają publikacje dotyczące dziewiętnastowiecznej wsi górnośląskiej²¹. W połowie dwudziestego stulecia S. Wyślouch²² postulował, aby w badaniach naukowych dotyczących Śląska skupić się nad tematyką dotąd pomijaną, gdyż bez wyjaśnienia wielu zagadnień dotyczących życia ludności śląskiej obraz badanego okresu będzie niepełny. Zatem, spojrzenie na wieś pszczyńską poprzez testamenty jej mieszkańców pozwoli uzupełnić niepełny obraz przeszłości.

Podstawą prezentowanej pracy są materiały archiwalne zgromadzone w Archiwum Państwowym w Pszczynie²³ Oddziale Archiwum Państwowe w Katowicach, gdzie w zbiorach uporządkowanych w 368 zespołów, znajdują się bogate materiały źródłowe, w większości dotyczące ziemi pszczyńskiej. Zawarte w tych materiałach informacje dotyczą spraw politycznych, społecznych, są źródłem wiedzy o niemalże wszystkich dziedzinach życia codziennego minionych czasów. Sporą część archiwalnych zbiorów stanowią dokumenty spraw spadkowych zgromadzone w Zespole Königliches Kreisgericht zu Pless²⁴ (Królewski Sąd Powiatowy w Pszczynie). W zespole tym

Osiemnastowieczni młynarze z Łąki w świetle swych testamentów, „Studia i materiały z dziejów Śląska” T. 24, 1999, s. 47 – 58; teŝe, *Testament Jakuba Warzechy wolnego człowieka z Kobióra z 1718 roku*, „Zaranie Śląskie” Rok LXII nr 1-2, 2000, s.105 – 115.

²⁰ m. in. ukazały się: A. Spyra, *Kultura ludowa regionu pszczyńskiego*, Pszczyna 1981; tenŝe, *Budownictwo drewniane na ziemi pszczyńskiej*, Pszczyna 1982; M. Fiderkiewicz, *Wybrane obrzędy rodzinne i doroczne we wsi Łąka. Studium etnologiczne*, [w:] „Śląskie Prace Etnologiczne”. T.I. red. Lipok - Bierwiaczoniek. 1990, s. 52-70; L. Musioł, *Pszczyna. Monografia historyczna*, Katowice 1936; *O ukrytych skarbach, śpiącym wojsku i kochance diabła, czyli bajki, podania, opowieści ze Śląska Cieszyńskiego i Ziemi Pszczyńskiej*, red. W. Korzeniowska 1995; H. W. F. Schaeffer, *Kronika Pszczyńskiego Wolnego Państwa Stanowego a od 1827 r. Księstwa Pszczyńskiego*, T. 1 –2. Pszczyna 1997 – 1998; A. Spyra, *Prasa polska na ziemi pszczyńskiej /1806 - 1939/*, Pszczyna 1987; A. Spyra, *Śląskie meble ludowe. Region pszczyński*, Pszczyna 1990; *Czarków wczoraj i dziś: 670 lat miejscowości 1326 – 1996*, Czarków 1996; *Goczałkowice - Zdrój. Monografia historyczna*, red. W. Korzeniowska, Opole 1996; Z. Orlik, *Gmina Pawłowice. Szkice z dziejów*, Pawłowice 1994; R. Spora, *Monografia wsi Jankowice*, Pszczyna 1999; Z. Orlik, *Nad brzegami Dokawy. Szkice z dziejów Piasku*, Pszczyna 2000; *Szkice monograficzne z dziejów Łąki*, red. E. Krzyżanek. Pszczyna 2002; inne liczne monografie poszczególnych wsi.

²¹ np. B. Bazieliŝ, *Śląskie stroje ludowe*, Katowice 1988; *Folklor Górnego Śląska*, red..D. Simonides Katowice 1989; H. Gerlich, *Narodŝiny, zaślubiny i śmierć*, Katowice 1984; M. Gładyszowa, *Górnośląskie budownictwo ludowe*, Wrocław 1978; J. Myszor, *Duszpasterstwo parafialne na Górnym Śląsku w latach 1821 – 1914*, Katowice 1991; J. Pośpiech, *Zwyczaje i obrzędy doroczne na Śląsku*, Opole 1987; K. Sarna, *Wieś górnośląska w epoce feudalnej. Od czasów najdawniejszych do przełomu XVII i XIX wieku*, Katowice 1986; E. Kucharska, A. Nasz, S. Rospond, *Wieś śląska w 1840 r. Relacje z podróŝy naukowej J.I. Srezniewskiego po Śląsku*, Wrocław 1973 i inne.

²² S. Wyślouch, *Najpilniejsze zadania historiografii śląskiej*, „Przegląd Zachodni” 5/6, 1949, s. 350 – 361.

²³ Archiwum Państwowe w Pszczynie Oddział Archiwum Państwowego w Katowicach dalej AP P.

²⁴ Königliches Kreisgericht zu Pless (Królewski Sąd Powiatowy w Pszczynie) dalej KK P.

zachowały się w zasadzie akta jednorodne, głównie testamenty, które stanowią około 90% całości zespołu. Znaczną ich część sporządzono w języku polskim; zawierają one dane z zakresu stanu posiadania ludności, opisy inwentarza martwego i żywego. Według B. Spyry, która opracowywała ten zespół archiwalny, testamenty przedstawiają szczególną wartość dla badań nad kulturą materialną ziemi pszczyńskiej, są również świadectwem polskości tych ziem²⁵.

Zespół Königliches Kreisgericht zu Pless zawiera, między innymi, dokumenty spadkowe sporządzone w Sądach Patrymonialnych na terenie ziemi pszczyńskiej przed 1849 rokiem oraz w Królewskim Sądzie Powiatowym w Pszczynie w latach [1718] 1849 – 1876 [1939]²⁶. Zasadnicza reorganizacja sądownictwa w Prusach miała miejsce w 1849 roku (ustawa z 5 XII 1848 r.). Zniesiono wówczas jurysdykcję patrymonialną, tj. pozbawiono dziedziców miast i wsi sądownictwa własnego i powołano do życia sądy państwowe²⁷. W Księstwie Pszczyńskim reorganizacja sądów książęcych miała miejsce w 1841 roku²⁸, zaś sądownictwo patrymonialne w księstwie przestało istnieć 1 kwietnia 1849 roku²⁹. Królewski Sąd Powiatowy działał w latach 1849 – 1876, później został przemianowany na Sąd Okręgowy i działał aż do roku 1922, kiedy to Ziemia Pszczyńska znalazła się w obrębie Państwa Polskiego. Królewski Sąd Powiatowy w Pszczynie składał się z dyrektora, 10 członków grona sędziowskiego, 16 urzędników średnich i 12 niższych funkcjonariuszy. Trzech z dziesięciu sędziów tego sądu pracowało w delegaturach sądowych w Mikołowie i Nowym Bieruniu³⁰.

²⁵ B. Spyr, *Wstęp do inwentarza zespołu Königliches Kreisgericht zu Pless (Królewski Sąd Powiatowy w Pszczynie) (1718) 1849-1976 (1939)*, Pszczyna 1984. (rękopis w Archiwum Państwowym w Katowicach, Oddział Pszczyna).

²⁶ Królewski Sąd Powiatowy w Pszczynie działał w latach 1849-1876, w zespole KK P umieszczono również kilka dokumentów z lat wcześniejszych (najstarszy testament pochodzi z roku 1718), niektóre sprawy spadkowe zakończono dopiero w roku 1939, stąd daty 1718 – 1939 wskazujące na cezurę czasową zespołu.

²⁷ B. Spyr, *Wstęp do inwentarza zespołu Königliches Kreisgericht zu Pless (Królewski Sąd Powiatowy w Pszczynie) (1718) 1849-1976 (1939)*, Pszczyna 1984, [b.n.s.].

²⁸ „1841 r. Dnia 1 października połączono w jeden sąd wszystkie książęce sądy stanowe. W jego skład weszły: Sąd Księstwa, Sąd Patrymonialny, sądy miejskie w Pszczynie i w Mikołowie” [za:] H. W. F. Schaeffer, *Kronika Pszczyńskiego Wolnego Państwa Stanowego a od 1827 r. Księstwa Pszczyńskiego*, Tł. B. Spyr, Pszczyna 1997 – 1998, s. 112.

²⁹ „1.4.1849 r. Zniesiono wszystkie sądy patrymonialne księstwa i powołano do życia Królewski Sąd Powiatowy w Pszczynie” [za:] H. W. F. Schaeffer, *Kronika...*, s. 113.

³⁰ L. Musioł, *Pszczyna. Monografia historyczna*, Pszczyna 1936, s. 142.

Omawiany zespół akt podzielony jest na dwa główne działy: pierwszy składa się z 845 jednostek i zawiera dokumenty wytworzone w sądach patrymonialnych, drugi to 1395 jednostek zgromadzonych w Królewskich Sądzie Powiatowym. Dział pierwszy składa się z sześciu części. Pięć pierwszych zawiera dokumenty wytworzone w sądach: Fürstentumsgericht Pless³¹, Justiz = Amt Pless³², Stadgericht Pless³³, Stadgericht Nikolai³⁴, Gerichtsamt Probstai Nikolai³⁵. Część szósta to zbiór akt wytworzonych w 18 różnych sądach³⁶ przed 1849 rokiem. Większość zgromadzonych w tych częściach zespołu dokumentów to testamenty. W sądzie patrymonialnym Fürstentumsgericht Pless zgromadzono 335 testamentów, w tym 186 pochodzących z 61 wsi i przysiółków, z czego 44 w języku polskim. W sądzie patrymonialnym Justiz = Amt Pless zachowały się 204 testamenty, w tym 137 pochodzących z 38 wsi i przysiółków, z czego 13 w języku polskim. Z 18 wiejskich sądów sprzed 1849 roku pozostało 78 testamentów, w tym 5 w języku polskim. Razem z terenów wsi i przysiółków z sądów patrymonialnych działających na terenie ziemi pszczyńskiej pozostały 404 testamenty, w tym 62 w języku polskim (15,4%).

Dział drugi zespołu KK P, zawierający 1395 jednostek archiwalnych podzielono na dziewięć części: Normatywy³⁷, Sprawy cywilne niesporne³⁸, Akta katastralne³⁹, Regulacja stosunków między dworem a wsią⁴⁰, Wycena wartości majątków⁴¹, Dokumenty wydzielone z aktów brakowanych⁴², Wywłaszczenia gruntów⁴³, Akta opiekuńcze⁴⁴, Testamenty⁴⁵ oraz Depozyty – akta stanu cywilnego parafii katolickich⁴⁶ i ewangelickich⁴⁷ z terenu ówczesnego powiatu pszczyńskiego. Na 1395 jednostek zgromadzonych w oma-

³¹ AP P KK P sygn. I – 390.

³² Ibidem, sygn. 391 – 595.

³³ Ibidem, sygn. 597 – 698.

³⁴ Ibidem, sygn. 699 – 753.

³⁵ Ibidem, sygn. 754 – 759.

³⁶ Ibidem, sygn. 760 – 845.

³⁷ Ibidem, sygn. 846 – 848.

³⁸ Ibidem, sygn. 849 – 892.

³⁹ Ibidem, sygn. 893 – 901.

⁴⁰ Ibidem, sygn. 902 – 955.

⁴¹ Ibidem, sygn. 956 – 972.

⁴² Ibidem, sygn. 973 – 986.

⁴³ Ibidem, sygn. 987 – 992.

⁴⁴ Ibidem, sygn. 993 – 1012.

⁴⁵ Ibidem, sygn. 1013 – 2114.

⁴⁶ Ibidem, sygn. 2115 – 2162 z lat 1818 – 1875.

⁴⁷ Ibidem, sygn. 2163 – 2240 z lat 1742 – 1939.

wianym dziale zespołu KK P aż 1096 zawiera testamenty wytworzone lub zachowane⁴⁸ w Królewskim Sądzie Powiatowym w latach 1849 – 1876. Z miast Pszczyny, Mikołowa i Bierunia pozostało 300 testamentów. Ze 130 wsi i przysiółków zachowało się 796 testamentów, w tym 262 w języku polskim (33%).

W każdym z zachowanych w pszczyńskim archiwum testamentach, prócz imienia i nazwiska testatora, zaznaczone jest także, do jakiej grupy społecznej on należał. Mamy tu testamenty chłopów – siodłaków, wolnych sołtysów⁴⁹, pólśiódłaków, zagrodników, półzagrodników, chałupników, komorników, wymowników itp., stanowią one 76,4% ogółu testamentów mieszkańców wsi. 79 testamentów, czyli 6,7% sporządzonych było przez mieszkańców wsi, którzy prócz uprawy roli trudnili się rzemiosłem i handlem. Zatem testamenty chłopów, bezpośrednio związanych z pracą na roli, a do grupy tej można doliczyć też parobków i wyrobników (0,1% liczby testamentów), stanowią 83,1% ogółu. Pozostałe 16,9% to testamenty właścicieli majątków ziemskich (9,4%), pracowników służby leśnej (1,8%), przedstawicieli innych zawodów związanych z produkcją nierolniczą (4%) oraz duchownych (1,7%). Wydaje się, że tak znaczny, bo ponad 83%, odsetek testamentów spisanych przez ludzi należących do grupy społecznej – bezpośrednio w XIX wieku na wsi pszczyńskiej związanych z posiadaniem i własnoręcznym uprawianiem roli – chłopów, pozwoli na ukazanie, poprzez ich analizę, w ich świetle, obrazu wsi pszczyńskiej w połowie XIX wieku.

Ilość testamentów w poszczególnych latach układała się różnie. Sprzed 1800 roku zachowało się 10 testamentów. Są to testamenty wolnych ludzi, którzy mieli prawo rozporządzać swoim majątkiem. Pięć z nich zostało napisanych w języku polskim⁵⁰. Z lat 1800 – 1809 pozostało 16 testamentów.

⁴⁸ Testamenty z XVIII wieku: APPKK P sygn. 436 (1776 r.), sygn. 442 (1776 r.), sygn. 445 (1719 r.), sygn. 459 (1748 i 1769 r.), sygn. 448 (1755 r.).

⁴⁹ Gdy w końcu XIII w. tworzone nowe wsie, ich organizatorów nazywano zasadźcami. Otrzymywali oni większy areal ziemi niż pozostali osadnicy i stawali się dziedzicznymi sołtysami. W założonej wiosce reprezentowali interesy księcia: ściągali podatki, przewodniczyli wiejskiej ławie sądowej, itp. Ich gospodarstwa przypominały folwarki i wyraźnie dominowały we wsiach. Zasadźcy rekrutowali się głównie z rycerstwa lub zamożnych kmieci, musieli posiadać znaczne fundusze, gdyż to oni ponosili ryzyko strat w przypadku nieudanej lokacji. Ich władza nad wsią skończyła się w XV w. Pozostał jedynie tytuł wolnego dziedzicznego sołtysa, od reszty chłopstwa różnił się już tylko dużym gospodarstwem, które było jego pełną własnością i dlatego nie musiał odrabiać pańszczyzny, zwolniony był również od niektórych obowiązków feudalnych, które ciążyły na reszcie pańszczyźnianego chłopstwa. [za:] Z. Orlik, *Nasze strony*. Bydgoszcz 1996, www.miedzna.pl; A. Dagman – Ginter, A. Jureczko, F. Kiryk, *Wielka historia Polski*. T.I. Kraków 1997, s. 268.

⁵⁰ APPKK P sygn. 459 (1748 r.), 446 (1755 r.), 445 (1718 r.), 442 (1776 r.), 436 (1776 r.).

W kolejnych trzech dziesięcioleciach, w wyniku uwłaszczenia chłopów oraz nabycia przez nich praw do swobodnego dysponowania majątkiem, stale wzrastała liczba testamentów. Z lat 1810 – 1819 zachowało się ich 26, z lat 1820 – 1829 pozostały 44, a z lat 1830 – 1839 zachowało się 59 testamentów. Począwszy od lat czterdziestych zauważamy wzrost liczby zachowanych testamentów. Znaczne zwiększenie ich liczby przypada na lata 1847 – 1848 (80 testamentów), kiedy to wzrost ilości zgonów, a tym samym liczby testamentów spowodowany był zarazą ziemniaczaną, która doprowadziła do klęski głodu na Śląsku⁵¹, co spowodowało wybuch epidemii określanej przez lekarzy mianem „*tyfusu głodowego*”. Epidemia szczególnie dotknęła powiat pszczyński⁵². Z lat 1850 – 1859 zachowały się 194 testamenty, z lat 1860 – 1869 natomiast 294 testamenty, a 329 aktów ostatniej woli z lat 1870 – 1876. Wzrost liczby testamentów w drugiej połowie XIX wieku wynika z zakończonego procesu uwłaszczenia chłopów, jak również prawdopodobnie wiąże się ze wzrostem świadomości prawnej chłopów. Ilość testamentów z lat 1840 – 1876 stanowi 87,4% ogółu testamentów pochodzących ze wsi i przysiółków ziemi pszczyńskiej. Zatem przedstawiany w niniejszej pracy obraz wsi pszczyńskiej w świetle chłopskich testamentów, będzie obrazem wsi z połowy XIX wieku.

Zbiór testamentów zachowanych w Archiwum Państwowym w Pszczynie to niezwykła, choć jak dotąd, w bardzo małym stopniu wykorzystana baza źródłowa. Stanowią one bogate i szczególnie cenne źródło historyczne. Zasadna wydaje się próba opracowania tego zbioru dokumentów, ich analiza stwarza możliwość poznania, m. in. kultury materialnej, stosunków rodzinnych oraz realiów i trosk życia codziennego mieszkańców wsi ziemi pszczyńskiej w połowie XIX wieku.

Podstawową przyjętą metodą badawczą była analiza opisowa, która mogła zobrazować poszczególne zagadnienia: rodzinę, gospodarstwo wiejskie, niektóre aspekty codzienności dziewiętnastowiecznej wsi pszczyńskiej. Ze względu też na tematykę pracy i rodzaj źródeł, w prowadzonych bada-

⁵¹ Galas A., Galas A., *Dzieje Śląska w datach*, Wrocław 2001, s. 188.

⁵² W 1847 r. do maja 1848 r. zmarło w całym powiecie pszczyńskim, który w 1846 r. liczył niecałe 70 000 mieszkańców, 11 000 osób. [za:] H. Nocoń, *Epidemia tyfusu głodowego na ziemi pszczyńskiej*. „Zaranie Śląskie” seria nowa nr 12, rok LXIV, Katowice – Cieszyn 2007, s. 108 – 118; W roku 1845 w powiecie pszczyńskim było 3005 urodzin a 2366 zgonów. W roku 1847 notowano tylko 2155 urodzin, natomiast zgonów 6764. W roku 1848 do końca maja urodzin było 494, a zgonów aż 4349. Zmarło w tym czasie 12% ludności. [za:] L. Musioł, *Pszczyzna...*, s. 446; K. Prus, *Z przeszłości Mikołowa i jego okolicy*. Mikołów 1932, s. 166 – 173.

niach oparto się na metodach typowych dla badań historycznych. Spośród wielu wymienionych przez B. Miśkiewicza⁵³ oraz J. Topolskiego⁵⁴ dla potrzeb pracy, wykorzystano metodę indukcyjną i dedukcyjną, za pomocą których ustalić można pewne fakty. W metodzie indukcyjnej, wychodząc od szczegółów zakładających, że skoro źródło jest autentyczne oraz informacje o faktach zawartych w źródłach są wiarygodne, to fakty, o których informacje te mówią, istniały w rzeczywistości⁵⁵. Ustalony tym sposobem fakt historyczny stanowi częśćkę odtwarzanego przez nas procesu dziejowego. W wyniku wnioskowania indukcyjnego uzyskujemy rezultaty w postaci możliwie pewnych wniosków. W niektórych przypadkach sięgnięto do metody dedukcyjnej, polegającej na odmiennym sposobie ukazywania faktów z przeszłości umożliwiających zdanie sobie sprawy za znaczenia faktów szczegółowych w procesie dziejowym. Metody te w naukach historycznych stosuje się łącznie⁵⁶.

Praca została podzielona na pięć rozdziałów. W pierwszym z nich przedstawiono sytuację polityczną Górnego Śląska oraz Ziemi Pszczyńskiej w latach 1740-1871. Następnie omówione zostały zachodzące w tym czasie przemiany społeczne, gospodarcze a także kulturowe skutki zmian w sposobach gospodarowania. Scharakteryzowano również poszczególne grupy społeczne mieszkańców dziewiętnastowiecznej wsi. Rozdział drugi zawiera ogólną charakterystykę testamentów, będących podstawowym materiałem źródłowym niniejszej pracy. Opisano okoliczności powstawania testamentów oraz wymagania formalne i prawne obowiązujące spadkodawcę, spadkobierców, jak również osoby obecne przy spisywaniu testamentów. Ponadto omówiono zawartość testamentów. Przy opracowywaniu tego rozdziału wzięto pod uwagę wszystkie testamety pochodzące ze wsi i przysiółków pszczyńskich. Kolejne trzy rozdziały opracowano z wykorzystaniem głównie testamentów spisanych w języku polskim. W rozdziale trzecim nakreślono – w świetle testamentów – obraz chłopskiej dziewiętnastowiecznej rodziny. Testamenty, jako dokumenty dotyczące przede wszystkim spraw rodzinnych, stały się tu podstawą do opisanie chłopskiej rodziny z terenów ziemi pszczyńskiej. Wykazano, że taka rodzina spełniała wszystkie podstawowe funkcje: utrzymanie ciągłości biologicznej, utrzymanie ciągłości kulturowej, nadanie pozycji

⁵³ B. Miśkiewicz, *Wstęp do badań historycznych*, Warszawa – Poznań 1973, s. 193 -203.

⁵⁴ J. Topolski, *Metodologia historii*, Warszawa 1968.

⁵⁵ Ibidem, s.318.

⁵⁶ B. Miśkiewicz, *Wstęp...*, s. 196.



społecznej, zaspokojenie potrzeb emocjonalnych, kontroli nad postępowaniem. Kolejny, czwarty rozdział zawiera, sporządzony na podstawie testamentów, opis gospodarstwa wiejskiego. Analiza testamentów pozwoliła na poznanie niektórych aspektów gospodarstwa chłopskiego: budynków gospodarskich, rodzaju upraw, zwierząt gospodarskich, narzędzi rolniczych, sposobów gospodarowania, podziału i rozdrobnienia gospodarstw oraz wartościowania majątków. Rozdział piąty opisuje, poprzez pryzmat testamentów, niektóre aspekty życia codziennego mieszkańców wsi, wynikające z życia w społeczności wiejskiej. Pokazano, że dla testatorów najważniejsza była rodzina, jej zabezpieczenie oraz znalezienie następcy – godnego, pracowitego i dającego gwarancję dobrego funkcjonowania gospodarstwa. Życie rodzin toczyło się zaś wokół problemów związanych z gospodarstwem oraz narodzinami, zaślubinami i śmiercią.

Praca zawiera siedemnaście aneksów. Zamieszczono tam dwie mapy opracowane i wydane staraniem Bractwa Gospodarczego Związku Górnośląskiego w Pszczynie. Pierwsza z nich przedstawia ziemię pszczyńską na mapie księstwa raciborskiego Johanna Wieganda z atlasu Śląska wydanego w 1752 roku, druga zaś powiat pszczyński na mapie Wiesnera z 1831 roku. Mapy pokazują stan zagospodarowania ziemi pszczyńskiej w połowie osiemnastego i pierwszej połowie dziewiętnastego wieku. Uwagę zwracają tu rozległe lasy oraz wykorzystanie cieków wodnych do budowy stawów hodowlanych. Kolejne załączniki stanowią fotokopie czterech testamentów⁵⁷ oraz wydruki testamentów przedstawicieli różnych grup społecznych zamieszkujących wsie⁵⁸. Następnie zamieszczono opis, sporządzony przez komisję sądową, okoliczności przyjmowania testamentu nagłego – przed przełożonym gminy oraz potwierdzenie w rozmowie z testatorem, jego ostatniej woli spisanej uprzednio przez urzędników gminnych⁵⁹.

⁵⁷ AP P KK P sygn. 93 (1846 r.) *Testament siodlaka Macieja Chlebka z Goczałkowic*; sygn. 1167 (1865 r.) *Testament kobiety Cathariny Synowietz z Chelmu*; sygn. 1241 (1870 r.) *Testament karczmarza Józefa Kołoczka z Goczałkowic*; sygn. 1973 (1867 r.) *Testament chałupnika Józefa Michalskiego ze Świerczyńca*.

⁵⁸ Ibidem, sygn. 160 (1847 r.) *Testament Maryny Paszek z Miedźnej*; sygn. 2096 (1846 r.) *Testament Maryny Saternus z Zabrzega*; sygn. 167 (1845 r.) *Testament młynarza Antona Szafrona z Międzyrzecza*; sygn. 146 (1847 r.) *Testament soltyśa Pawła Klimy z Łąki*; sygn. 1433 (1852 r.) *Testament siodlaka Pawła Piszcza z Kryr*; sygn. 101 (1846 r.) *Testament zagrodnika Pawła Sucheego z Goczałkowic*; sygn. 119 (1846 r.) *Testament chałupnika Jakuba Kostyry z Jarosowic*; sygn. 1533 (1853 r.) *Testament wymownika Wawrzyna Hałacza z Mizerowa*; sygn. 1506 (1853 r.) *Testament wymownika Jakuba Łukaska z Miedźnej*.

⁵⁹ Ibidem, sygn. 2040 (1858 r.).

W apendyksie siedemnastym zamieszczono opracowany na podstawie książki J. Marcusa⁶⁰ słowniczek pojęć związanych z testowaniem⁶¹.

Zobrazowanie wsi pszczyńskiej w świetle testamentów stało się możliwe dzięki potraktowaniu historii jako zespołu działań indywidualnych. Z uwagi na to, iż proces historyczny bez konkretnych ludzi nie istnieje, a działania indywidualne są siłą napędową działań grup społecznych⁶², praca jest bogato ilustrowana cytatami, które egzemplifikują poszczególne problemy. Cytowane teksty testamentów uporządkowano tak, aby czytelnik nie miał trudności z właściwym zrozumieniem tekstu⁶³. Problematykę ogólną łączono z kwestiami szczegółowymi, zgodnie z postulatem E. Rostworowskiego⁶⁴, aby historię historyzującą i matematyzującą uzupełniać historią, ważnych w dziejach, grup ludzi i pokoleń.



⁶⁰ J. Marcus, *Testament prywatny i nagły podług niemieckiego kodeksu cywilnego. Podręcznik do rozporządzeń ostatniej woli dla każdego, a w szczególności dla przełożonych gmin i obszarów dworskich*, Bytom 1900.

⁶¹ W podręczniku J. Marcusa znajdują się podstawy prawne dotyczące zasad testowania opracowane na podstawie kodeksu Bürgerliches Gesetzbuch, który wszedł w życie w 1900 roku. Prezentowany w pracy obraz wsi w świetle chłopskich testamentów dotyczy ziemi pszczyńskiej w połowie XIX wieku. W tym czasie obowiązywało tu oparte na metodzie kazuistycznych rozwiązań prawo pruskie – Preussisches Landrecht, a stosowana w nim terminologia była bardzo zawiła. Zawarte w Landrechcie normy prawa cywilnego pozostawały w swym głównym nurcie niezmienione, nawet po wejściu w życie w 1900 r. nowego kodeksu. Dla ułatwienia czytelnikowi zrozumienia skomplikowanych zasad testowania, w pracy posłużono się jasno i szczegółowo opracowanymi przez J. Marcusa wyjaśnieniami.

⁶² W. Korzeniowska, *Codziennosc...*, s. 8.

⁶³ *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*. Wrocław 1953.

⁶⁴ E. Rostworowski, *Biografia, biogram, historia grup i pokoleń*. [w:] *Słownik medycyny i farmacji Górnej Śląska*. T. 4, red. J. M. Dyrda, Katowice 2000, s. 18.

Wieś pszczyńska do 1871 roku

Sytuacja polityczna

Geograficzne położenie ziemi pszczyńskiej determinowało na przestrzeni tysiąclecia jej przynależność państwową do Polski, Czech, Austrii, Prus – Niemiec.

Od X wieku ziemia ta znajdowała się w obrębie państwa Piastów. W końcu XIII wieku na fali kolonizacji i lokacji nowych osad na prawie niemieckim obszar ten zaczął się kształtować jako region osadniczy i gospodarczy. Wtedy powstała, należąca do księstwa raciborskiego, kasztelania pszczyńska. W 1327 roku, kiedy to kolejny władca księstwa raciborskiego złożył hołd lenny królowi czeskiemu, ziemia ta znalazła się pod panowaniem Czech. Miasta Pszczyna, Mikołów i Bieruń wraz z okolicznymi wioskami, w 1407 roku, zostały wydzielone jako odprawa wdowia żony księcia raciborskiego. W 1424 roku ziemię tę objęła w swoje posiadanie wdowa po władcy i rok ten można uznać za historyczne wyodrębnienie się „ziemi pszczyńskiej” jako samodzielnej jednostki administracyjnej, gospodarczej i politycznej¹.

W 1480 roku dobra pszczyńskie objął w posiadanie książę cieszyński i głogowski Kazimierz II, który w 1517 roku sprzedał je węgierskiemu magnatowi Aleksemu Turzonowi. Turzonowie sprzedali swe państwo w 1548² roku biskupowi wrocławskiemu Baltazarowi Promnitzowi, który w 1561 roku założył ordynację pszczyńską³. Ród Promnitzów panował na ziemi pszczyńskiej ponad 200 lat, aż do 1765 roku. Za czasów ich panowania Górny Śląsk

¹ L. Musioł, *Pszczyna. Monografia historyczna*, Pszczyna 1936, s. 40.

² J. Polak, *Turzo Jan VI (1492-1558)*, [w:] *Słownik Biograficzny Ziemi Pszczyńskiej*, Pszczyna 1994, s. 297.

³ J. Polak, *Promnitz Baltazar (1488-1562)*, [w:] *Słownik biograficzny ziemi pszczyńskiej*, red. A. Lysko, Pszczyna 1994, s. 224. Określenie granic ziemi pszczyńskiej może nastręczać trudności, zwykle się przyznawać, że jest to obszar dawnego pszczyńskiego państwa stanowego. [za:] R. Kubiciel, *Ziemia pszczyńska i jej właściciele do połowy XVI wieku. Przyczynek do genezy wolnego państwa stanowego*. [w:] *Ziemia pszczyńska przez wieki. Stan badań, archiwaia, problemy badawcze*. red. A. Barciak, Suszec 2002, s. 125; Z. Orlik, *Z dziejów ziemi pszczyńskiej*. [w:] *W kręgu języka i kultury ziemi pszczyńskiej*, red. H. Synowiec, M. Sieciuk, Katowice – Suszec 2000, s. 10.

od 1526 roku znajdował się, na mocy układu wiedeńskiego z 1515 roku⁴, pod panowaniem Habsburgów.

Na początku XVIII wieku dynastia habsburska, z powodu braku męskiego potomka, przeżywała kryzys. Cesarz Karol VI doprowadził do uznania, przez kraje wchodzące w skład monarchii oraz dwory europejskie, prawa swej córki Marii Teresy do sukcesji tronu. Po jego śmierci w 1740 roku okazało się, że nadzieje na przejęcie władzy przez Marię Teresę były iluzoryczne; jej praw do tronu nie uznali niektórzy panujący w Europie, m.in. Fryderyk II, który w 1740 roku objął tron pruski. Młody król, dysponując pełnym skarbcem i 83-tysięczną armią, 16 grudnia 1740 roku najechał na Śląsk. W ciągu dwóch miesięcy przeważająca część Śląska została opanowana przez wojska pruskie⁵. Maria Teresa zagrożona przez koalicję francusko – bawarską zawarła z nim pokój w Berlinie w 1742 roku. Zgodnie z jego postanowieniami 80% terytorium Śląska znalazło się w obrębie Prus, co zwiększyło terytorium państwa pruskiego o 1/3 (35 000 km²), a stan ludności o 50%⁶. Zmiany te oznaczały dla Śląska przejście pod władzę państwa o ustroju absolutnym, którego najważniejszymi cechami były: scentralizowana administracja królewska i pozycja monarchy jako jedynego źródła prawa i władzy. Umocnienie pruskiego panowania nad Śląskiem potwierdził pokój drezdeński z 1745 roku, będący wynikiem tzw. drugiej wojny śląskiej⁷. Doszło wtedy do trwałego podziału Śląska na dwie części – pruską i austriacką.

Przyłączenie Śląska do Prus miało olbrzymi wpływ na polityczne i historyczne dzieje Prus, a później – Rzeszy Niemieckiej. Dzięki zasobom gospodarczym i potencjałowi militarnemu Śląska, Prusy stały się obok Austrii drugą siłą polityczną wśród państw niemieckich. Kolejnym etapem rywalizacji prusko-austriackiej o Śląsk była wojna siedmioletnia (1756 – 1763), zakończona pokojem hubertsburskim, który potwierdzał postanowienia terytorialne i stan posiadania Prus z 1742 i 1745 roku. W wyniku zniszczeń wojennych, rekwizycji, kontrybucji, fałszerstw monetarnych Śląsk został doprowadzony do ruiny, zaś liczba ludności zmniejszyła się o około 115 000⁸.

Państwo pszczyńskie znalazło się na peryferiach monarchii pruskiej, Jan Erdmann Promnitz, w imieniu swego ojca Erdmanna II właściciela ordyna-

⁴ A. Galas, A. Galas, *Dzieje Śląska w datach*, Wrocław 2001, s. 94.

⁵ M. Lis, *Górny Śląsk. Zarys dziejów do połowy XX wieku*, Opole 2001, s.61.

⁶ A. Galas, A. Galas, *Dzieje...*, s. 145.

⁷ M. Czapliński, E. Kaszuba, G. Wąs, R. Żerelik, *Historia Śląska*, Wrocław 2002, s. 195 – 197.

⁸ A. Galas, A. Galas, *Dzieje...*, s. 156.

cji pszczyńskiej i żarskiej, złożył w 1743 roku, wraz z grupą deputowanych stanów pszczyńskich, hołd królowi pruskiemu. Dzięki temu Promnitzowie uzyskali list lenny na „państwo pszczyńskie”. Przestali być lennikami Habsburgów, a stali się lennikami Hohenzollernów. Jan Erdmann Promnitz nie miał męskiego potomka. Na następcę wyznaczył więc siostrzeńca – księcia Fryderyka Erdmana, z saskiego rodu Anhalt – Cöthen, któremu za roczną rentę w wysokości 14 000 talarów przekazał w 1765 roku Pszczyńskie Wolne Państwo Stanowe⁹.

Na zdobytym przez Prusy Śląsku rozpoczęto zmianę systemu administracyjnego, stworzono nowy system podatkowy, powołano nowe organa sądowe, opracowano nowy system militarny, zapewniono swobody wyznaniowe (tolerancja wyznaniowa była potrzebna do preferowania protestantyzmu)¹⁰.

Od samego początku władze pruskie prowadziły politykę zniemczania mieszkańców Śląska. W 1744 roku wydano pierwsze zarządzenie germanizacyjne, które wprowadzało w sądach na Górnym Śląsku (w miejsce dwujęzyczności) wyłącznie język niemiecki¹¹. Od 1754 roku w szkołach wolno było zatrudniać jedynie takich nauczycieli, którzy prócz języka polskiego znali również język niemiecki¹². Dziesięć lat później, w 1764 roku, kolejnymi zarządzeniami germanizacyjnymi nakazano usunięcie nauczycieli mówiących wyłącznie po polsku¹³. Ponadto zobowiązano księży, pod groźbą utraty stanowiska, do opanowania w ciągu jednego roku języka niemieckiego. Znajomości tegoż języka wymagano od kandydatów na proboszczów, wikarych oraz nowicjuszy i nowicjuszek w klasztorach, zabroniono przyjmowania do służby dworskiej tych, którzy nie znali języka niemieckiego¹⁴.

Narzucenie języka niemieckiego nie przebiegało zgodnie z oczekiwaniami władz pruskich. Oczekiwaniom tym nie podporządkował się Kościół, zaś akcja germanizacyjna w szkołach, pomimo reformy szkolnictwa wprowadzonej w 1765 roku i związanego z tym znacznego wzrostu ilości szkół ludowych, nie dała początkowo pożądaných rezultatów. Wynikało to z braku odpowiednich nauczycieli oraz niemożliwości egzekwowania przymusu szkolnego¹⁵. Na ziemi pszczyńskiej dodatkowym utrudnieniem w wprowa-

⁹ B. Jaske – Cybulska, *Książęta Pszczyńscy*, Mikołów 2005, s. 16.

¹⁰ M. Czaplinski, E. Kaszuba, G. Wąs, R. Żerelik, *Historia...*, s. 198 – 219.

¹¹ A. Galas, A. Galas, *Dzieje...*, s. 148.

¹² Ibidem, s. 151.

¹³ Ibidem, s. 156.

¹⁴ Ibidem, s. 156.

dzaniu germanizacji była przynależność dekanatu pszczyńskiego do krakowskiej kurii biskupiej, która obsadzała proboszczów¹⁶. Polityka germanizacyjna nie przyniosła tu również rezultatów wśród ludności protestanckiej¹⁷, toteż na początku XIX wieku, według oficjalnych dokumentów pruskich, odsetek ludności polskojęzycznej w powiecie pszczyńskim wynosił 94,4 %¹⁸.

W ramach nakreślonych przez Fryderyka II państwo pruskie przetrwało aż do czasu reform w okresie wojen napoleońskich, które to otwały drogę postępowi gospodarczemu i społecznemu, a zarazem przyczyniły się do pełnej unifikacji Śląska z państwem pruskim. W 1815 roku Prusy weszły w skład powołanej do życia przez kongres wiedeński konfederacji państw niemieckich. W skład Związku Niemieckiego wchodziło 41 państw i 4 wolne miasta, a o prymat rywalizowały Prusy i Austria¹⁹.

Na terenie Górnego Śląska w XIX wieku obowiązywał *Preussisches Landrecht*, który obejmował prawo cywilne, prawo karne, prawo państwowe, prawo administracyjne, a także lenne i kościelne. W tym czasie ulegało ono zmianom, m. in.: wprowadzono zasadę równości wobec prawa (1807 r.), rozszerzono zasadę wolności umów, zakończono proces powstawania pełnej chłopskiej własności ziemi, uregulowano sprawę serwitutów, zniesiono przeszkody stanowe w prawie małżeńskim (1869 r.), wprowadzono powszechnie obowiązującą świecką formę zawierania małżeństw (1874 r.).

W 1808 roku rozpoczęto reformę administracji państwowej. Zniesiono podział na miasta królewskie i prywatne. Wszystkie miasta otrzymały samorząd. Zlikwidowano odrębne ministerstwo dla Śląska. Śląsk stał się jedną z prowincji, podzieloną początkowo na cztery rejencje, a od 1820 roku na trzy: wrocławską, legnicką i opolską²⁰. Od 1825 roku działał śląski sejmik prowincjonalny złożony z czterech stanów: książąt, posłów szlacheckich, posłów



¹⁵ M. Lis, *Górny Śląsk*..., s. 65.

¹⁶ Ibidem, s. 65; Dekanat pszczyński i bytomski zostały przyłączone do biskupstwa wrocławskiego, które zostało na podstawie bulli papieskiej wyłączone z metropolii gnieźnieńskiej i podporządkowane bezpośrednio Stolicy Apostolskiej, 16 lipca 1812 roku [za:] A. Galas, A. Galas, *Dzieje*..., s. 181.

¹⁷ J. Badura, *Ewangelicy na ziemi pszczyńskiej*, Bielsko – Biała 2000, s. 32 – 36.

¹⁸ M. Lis, *Górny Śląsk*..., s. 76.

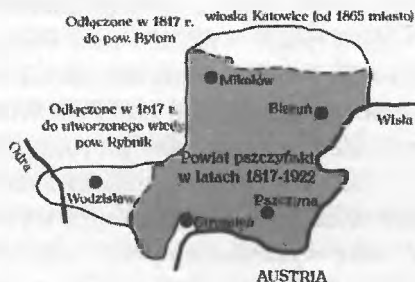
¹⁹ *Encyklopedia szkolna. Historia*, Warszawa 1995, s. 335.

²⁰ J. Bahlcke, *Śląsk i Ślązacy*, Warszawa 2001, s. 102 – 103.

miejskich i gmin wiejskich. Od 1827 roku powoływano sejmiki powiatowe²¹. W wyniku reformy wojskowej od 1814 roku wprowadzono powszechny obowiązek służby wojskowej. W 1807 roku zmieniły się warunki prowadzenia działalności gospodarczej, w miastach zniesiono ograniczenia w obrocie nieruchomościami, a w 1810 roku – wszelkie ograniczenia produkcji związane dotychczas z uprawnieniami cechów i gildii, jak i inne, np. prawo mili. Zlikwidowano też monopole szlacheckie, zaś edyktem z 1812 roku Żydzi zostali równouprawnieni w wykonywaniu handlu i dostępie do urzędów miejskich, pod warunkiem przyjęcia niemieckiego nazwiska i posługiwania się w zawodzie językiem niemieckim²².

W celu zdobycia środków na spłatę olbrzymich kontrybucji narzuconych przez Napoleona w 1810 roku przeprowadzono sekularyzację dóbr duchownych. Państwo pruskie przejęło dobra należące do biskupstwa wrocławskiego, klasztorów i instytucji kościelnych²³.

Pod wpływem rewolucji francuskiej oraz ruchów chłopskich w Prusach zaczęto domagać się również reform agrarnych – zniesienia poddaństwa, czynszowania chłopów, parcelacji folwarków. Władze Prus 9 października 1807 roku opublikowały edykt znoszący poddaństwo²⁴. Późniejsze ustawy regulacyjne z lat 1811, 1816, 1821, 1827²⁵ to dalszy etap zmian chłopskich praw do ziemi. W 1811 roku chłopci otrzymali za odszkodowaniem prawo własności do ziemi²⁶. Proces uwłaszczenia i separacji gruntów zakończono w Prusach ostatecznie w 1865 roku²⁷.



W 1825 roku Pszczyńskie Wolne Państwo Stanowe ponownie zostało podniesione do godności księstwa²⁸.

W grudniu 1848 roku król pruski Fryderyk Wilhelm IV po rozwiązaniu Zgromadzenia Narodowego nadał państwu konstytucję. Prusy zostały mo-

²¹ M. Czaplinski, E. Kaszuba, G. Wąs, R. Żerelik, *Historia...*, s. 254 - 255.

²² A. Galas, A. Galas, *Dzieje...*, s. 175.

²³ Ibidem, s. 174.

²⁴ *Historia chłopów polskich*, red. S. Inglot, Warszawa 1995, s. 115.

²⁵ K. Orzechowski, *Przekształcenia praw chłopów do ziemi na Górnym Śląsku w końcu XVIII i w pierwszej połowie XIX wieku*. [w:] „Czasopismo Prawno-Historyczne” T. VI, I. Warszawa 1954, s. 260 - 297.

²⁶ M. Czaplinski, E. Kaszuba, G. Wąs, R. Żerelik, *Historia...*, s. 257.

²⁷ J. Skodlarski, *Zarys historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, Warszawa 1967, s. 116.

²⁸ H. W. F. Schaeffer, *Kronika...* s. 102

narchią konstytucyjną²⁹. Konstytucja wprowadzała równość obywateli wobec prawa, nietykalność własności, powszechny obowiązek szkolny, wolność wyznania, wolność prasy, wolność tworzenia stowarzyszeń i organizowania zebrań w lokalach zamkniętych³⁰. Pomiedzy dążącym do reformy armii królem a opozycją, doszło w 1862 roku do konfliktu konstytucyjnego. Wtedy to król mianował premierem Ottona von Bismarcka.

W 1864 roku Austria i Prusy wzięły wspólnie udział w wojnie z Danią. W czerwcu 1866 roku wybuchła wojna austriacko – pruska, w której lepiej uzbrojona oraz wykorzystująca zdobycze techniki (m. in. kolej i telegraf) armia pruska odniosła już w sierpniu zwycięstwo. Działania wojenne ominęły Śląsk, lecz konsekwencją wojny była epidemia cholery (ostatnia wielka na Śląsku)³¹. W 1867 roku z inicjatywy Prus, po rozwiązaniu Związku Niemieckiego, powstał Związek Północnoniemiecki³² zrzeszający 22 państwa niemieckie położone na północ od Menu. Związkowi Północnoniemieckiemu przewodniczyły Prusy, a Austria została zmuszona do wycofania się z wewnętrznej polityki niemieckiej.

Tereny Śląska ominęła także kolejna prowadzona przez Prusy w latach 1870 – 1871 wojna, która przekształciła się w ogólnoniemiecką wojnę przeciwko Francji³³. W 1871 roku Prusy, po zwycięstwie w wojnie francusko – pruskiej, proklamowały utworzenie cesarstwa niemieckiego. 18 stycznia 1871 w Pałacu Wersalskim król Prus Wilhelm I koronowy został na cesarza niemieckiego i ten moment przyjmujemy za powstanie II Rzeszy Niemieckiej.

Druża Rzesza Niemiecka była państwem związkowym. Na jego czele stał dziedziczny cesarz. Sejm wyłaniany był w wyborach powszechnych. Władzę wykonawczą pełnił, odpowiadający przed cesarzem, kanclerz. Do 1890 roku był nim Otto von Bismarck³⁴, który prowadził politykę zmierzającą do zbudowania silnego wewnętrznie, scentralizowanego państwa niemieckiego. Polityka Kulturkampfu, prowadzona przez Kanclerza od lat 80. XIX wieku, nastawiona była na integrację polityczną narodu niemieckiego. Zakładała poddanie Kościoła kontroli państwa oraz zmniejszenie jego wpływu na społeczeństwo. W wyniku tych działań w 1872 roku odebrano duchowieństwu nadzór nad szkołami, wprowadzono specjalny tryb obsadzania sta-

²⁹ A. Galas, A. Galas, *Dzieje...*, s. 194.

³⁰ M. Lis, *Górny Śląsk...*, s. 83.

³¹ A. Galas, A. Galas, *Dzieje...*, s. 200.

³² *Encyklopedia szkolna...*, s. 332.

³³ N. Davies, *Europa, rozprawa historyka z historią*, Kraków 2004, s. 922.

³⁴ *Encyklopedia szkolna...*, 1995, s. 332.

nowisk kościelnych, kontrolę nad kształceniem alumnów w seminariach. Od 1875 roku wprowadzono obowiązkowe śluby cywilne³⁵. Na Górnym Śląsku polityka Kulturkampfu spowodowała zaostrzenie kursu antypolskiego. Aby przyspieszyć tworzenie jednolitego narodowo państwa władze rejencji opolskiej w 1872 roku nakazały wyrugowanie języka polskiego ze szkół, wprowadzono państwowy dozór nad nauką religii, a ustawa o ślubach cywilnych zezwalała na germanizowanie nazwisk polskich w metrykach. Od 1876 roku język niemiecki zaczął obowiązywać jako jedyny język urzędowy państwa pruskiego³⁶.

Przemiany gospodarczo – społeczne

Zapoczątkowany na Śląsku około XV wieku proces przejścia od systemu czynszów do gospodarki folwarczno–pańszczyźnianej spowodował stałe zwiększanie się zależności poddańczej chłopów, obejmując stopniowo wszystkie sfery życia feudalnej wsi śląskiej. Poddaństwo chłopów przejawiało się w trzech zasadniczych nawzajem powiązanych elementach: poddaństwo osobiste, poddaństwo gruntowe i sądowo-administracyjne³⁷.

Do gospodarczego rozwoju ziemi pszczyńskiej doszło na przełomie XV i XVI wieku. Ówczesny władca Kazimierz II zainicjował i rozwinął na wielką skalę gospodarkę stawową (ryby z okolic Pszczyny trafiały do Krakowa), prowadził intensywną działalność osadniczą, zmonopolizował handel solą wielicką na obszarze Śląska, poszukiwał soli kamiennej i rud metali, rozwinął gospodarkę folwarczną i pańszczyźnianą³⁸. W 1517 roku ziemia pszczyńska została wyceniona na 40 000 złotych węgierskich, a w akcie sprzedaży wymieniono m. in. 49 wsi, 4 miasta, 2 kuźnie, liczne myta, młyny i stawy. O jej znacznym rozwoju gospodarczym świadczy również fakt, że zatwierdzający umowę kupna – sprzedaży król czeski i węgierski Ludwik Jagiellończyk ustanowił tzw. Pszczyńskie Wolne Państwo Stanowe, którego władca – baron pszczyński – został zrównany w prawach z książętami śląskimi³⁹.

³⁵ A. Galas, A. Galas, *Dzieje...*, s. 204.

³⁶ M. Czapliński, E. Kaszuba, G. Wąs, R. Żerelik, *Historia...*, s. 323.

³⁷ A. Konieczny, *Ograniczenia swobody w zawieraniu małżeństw wśród chłopów na Górnym Śląsku w połowie XVIII i na początku XIX wieku*, „*Studia Śląskie*” 1, 1958, s. 100 – 139.

³⁸ J. Polak, *Wierny Jagiellonom, Kazimierz II Cieszyński*, „*Pszczyński Niezależny Ośrodek Kulturalny*” nr 1-2, 1991.

³⁹ R. Kubiciel, *Ziemia...*, s. 193 -198; *Dokument sprzedaży Księstwa Pszczyńskiego z 21 lutego 1517 roku z komentarzem Ludwika Musiōła*, Pszczyna 1988.

W XVI wieku gospodarka folwarczna – pańszczyźniana zaczęła się rozwijać intensywniej. W miejsce dominującej uprzednio renty pieniężnej i niewielkich robocizn dodatkowych zapanowała powszechnie pańszczyzna, powinności chłopów zwiększono, ograniczeniu zaś uległa swoboda osobista⁴⁰. Uwarstwienie ludności wiejskiej na Górnym Śląsku zmieniało się od XVI wieku, kiedy to kmiecie (siodłacy) stanowili tam główną kategorię ludności. Na przełomie XVII i XVIII wieku, w związku z intensywnym rozwojem gospodarki folwarcznej – wielkich gospodarstw rolnych nastawionych na masową produkcję przeznaczoną na zbył, a tym samym wzrostem zapotrzebowania na siłę roboczą – zaczęto zakładać gospodarstwa zagrodnicze, później chałupnicze. Dokonywano tego dzieląc „puste”, a czasem nawet obsadzone gospodarstwa siodłacze na 3 – 4 gospodarstwa zagrodnicze, których powinności tylko nieznacznie ustępowały kmiecym. Rozwój gospodarki folwarcznej wpłynął również na rozwój akcji osadniczej. Zainteresowani zdobyciem taniej siły roboczej właściciele folwarków, popierali zakładanie nowych osad, lecz o znacznie mniejszych nadziałach, tzw. wsie zagrodnicze i chałupnicze.

Po 1548 roku nowi właściciele ziemi pszczyńskiej, ród Promnitzów, dbali również o rozwój swych dóbr – intensywnie poszukiwali rud żelaza, rozwijali kuźnie, handel tranzytowy, propagowali rozwój rzemiosła miejskiego, intensyfikowali gospodarkę stawową, leśną. Promnitzowie panowali na ziemi pszczyńskiej ponad 200 lat, od 1548 do 1765 roku. Za czasów ich rządów m. in. nadano szereg przywilejów cechom rzemieślniczym, rozwijano handel (Pszczyna leżała na szlaku handlowym z Krakowa do Wrocławia, a pograniczne jej położenie i sąsiedztwo z Rzeczypospolitą sprzyjało nastawieniu gospodarki na obsługę rynku polskiego), gospodarkę stawową. Znaczną grupę mieszkańców wsi państwa pszczyńskiego stanowiła, obdarzona licznymi przywilejami, silna warstwa wolnych sołtysów i kmieci, prowadząca intensywną gospodarkę rolną. Coraz większego znaczenia w dobrach pszczyńskich nabierała gospodarka rolna oparta na folwarkach pańszczyźnianych, co skutkowało zakładaniem nowych osad. Promnitzowie prowadzili, m. in. w oparciu o osadników z Polski, intensywną akcję osadnictwa chałupniczego. Ponadto w ramach tworzenia folwarków rugowano okolicznych chłopów i przenoszono ich na gospodarstwa opuszczone. Liczba folwarków

⁴⁰ W 1505 roku zakazano chłopom opuszczania gospodarstw bez zezwolenie pana, rozpowszechniło się sądownictwo patrymonialne, a chłopci przestali podlegać sądom publicznym [za:] *Dzieje Górnej Śląska w latach 1816 – 1914*, red. F. Hawranek, Opole 1981, s. 29-30.

wzrosła z 4 do 14, co spowodowało wzrost wymiaru pańszczyzny⁴¹. W 1610 roku Promnitzowie scentralizowali zarządzanie swymi dobrami poprzez utworzenia tzw. kamery pszczyńskiej⁴². Od tego czasu gospodarka panów pszczyńskich została usystematyzowana i oparta na racjonalnych przesłankach finansowych, zaś kamera pszczyńska przetrwała pod różnymi postaciami do 1945 roku.

W okresie wojny trzydziestoletniej państwo pszczyńskie poniosło znaczne straty. Promnitzowie przystąpili do odbudowy gospodarczej państwa, m. in. poprzez: rozwój handlu, nadanie miastom przywilejów, zakładanie kuźnic i wspieranie rzemiosła, rozwój gospodarki stawowej, zapoczątkowanie masowej hodowli owiec i koni, hutnictwo szkła. Nadal prowadzono akcje osadnicze, zakładano nowe wsie i przysiółki. Były to tzw. wsie zagrodnicze i chałupnicze, gdzie osadnicy otrzymywali niewielkie nadziały ziemi. W dobrach pszczyńskich w latach 1720 – 1740 powstało 8 przysiółków zamieszkałych wyłącznie przez chałupników i komorników⁴³. W państwie pszczyńskim rozwijano również piwowarstwo i gorzelnictwo, a propinacja stanowiła tam około 1/3 dochodów z wszystkich dóbr. W połowie XVIII wieku Promnitzowie w swoim państwie doprowadzili system folwarczno – pańszczyźniany do szczytu możliwości ekonomicznych i zyskowności. Liczba folwarków zorganizowanych w 4 klucze gospodarcze wzrosła do 25.

Na Śląsku występowały dwie zasadnicze formy praw chłopów do ziemi: własność dolnośląska, identyczna z dziedzicznym oczynszowaniem, stanowiąca chłopską własność podległą oraz tak zwane lassyckie posiadanie, gdzie chłopu przysługiwało jedynie użytkowanie ziemi. Chłop lassyta nie miał prawa użytkowanego gruntu darować, sprzedać, a nawet przekazać następcy. Ziemia prawnie należała do pana, który w każdej chwili mógł chłopą usunąć, mógł zmienić powinności pańszczyźniane, lecz równocześnie był obowiązany do budowy i konserwacji zabudowań, uzupełniania inwentarza, zapewnienia „załogi”; wszystko to wraz z całym gospodarstwem stanowiło własność pana⁴⁴.

⁴¹ F. Serafin, *Stosunki polityczne, społeczne i ruch narodowy w Pszczyńskim w latach 1981 – 1922*, Katowice 1993, s. 18.

⁴² J. Polak, *Promnitz Abraham (1575/78-1612)*, [w:] *Słownik Biograficzny...*, s. 226.

⁴³ L. Wiatrowski, *Gospodarstwo wiejskie w dobrach pszczyńskich od połowy XVII do początków XIX wieku*, Acta Universitatis Wratislaviensis, 1963, s. 17.

⁴⁴ W. Długoborski, *Przemiany struktury agrarnej Górnego Śląska w XVIII wieku*, „Zaranie Śląskie”. Zeszyt 3, 1963, s. 335 – 364;

W XVIII wieku na wsiach stopniowo przechodzono od renty odrobkowej i naturalnej do pieniężnej. Właściciele ziemscy i chłopcy zawierali najczęściej umowy kupna – sprzedaży, na mocy których chłop przechodził na świadczenia w czynszu pieniężnym i uzyskiwał równocześnie lepsze prawo do ziemi. Posiadanie lassyckie przekształcano w własność podległą – równoznaczna z nabyciem prawa własności dolnośląskiej, oznaczającą posiadanie i możliwość dziedziczenia ziemi. Panowie obok pobierania czynszów zachowywali laudemia (opłaty czynszowe), prawo gonu (prawo pańskich łowów na ziemiach chłopcy) i fossilia (prawo do kopalin znajdujących się na gruntach chłopskich)⁴⁵. Przekształcenia te dotyczyły tylko pewnej części chłopów, ekonomicznie silniejszych, którzy zdołali wykupić ziemię od pana. Uprawnienia pozostałej ludności chłopskiej pozostały w zasadzie bez zmian – panował system feudalny. Chłop nadal był jedynie użytkownikiem obrabianego przez siebie gruntu. Władze dążyły do zastąpienia posiadania lassyckiego chłopską własnością podległą. Pod koniec XVIII wieku na Górnym Śląsku gospodarstwa lassyckie stanowiły tylko niecałe 20% ogólnej liczby gospodarstw chłopskich⁴⁶.

Włączenie Śląska i zarazem Pszczyńskiego Wolnego Państwa Stanowego w 1742 roku do Prus spowodowało szereg zmian ustrojowych oraz przeobrażeń społeczno – politycznych i gospodarczych. Prusy narzuciły zdobytym miastom wysokie cło i podatki, co doprowadziło do znacznego ograniczenia handlu państwa pszczyńskiego z Rzeczypospolitą. Straty gospodarcze, jakie poniosły dobra pszczyńskie⁴⁷, porównywano ze stratami poniesionymi w okresie wojny trzydziestoletniej.

Stąd też w drugiej połowie XVIII wieku panowie pszczyńscy zintensyfikowali gospodarkę rolno – hodowlaną. Na terenie państwa pszczyńskiego w latach sześćdziesiątych osiemnastego wieku było 25 folwarków, a w 56 wsiach i 5 przysiółkach kameralnych istniało 1312 gospodarstw siodłaczycych (kmiecych), 1512 gospodarstw zagrodniczych, 2372 gospodarstwa chłopskie⁴⁸ i 566 gospodarstw komorniczych⁴⁹. Zwiększono również powinności pańszczyźniane, które często dochodziły do 6 dni w tygodniu⁵⁰.

⁴⁵ *Historia chłopów polskich...*, s. 113; K. Orzechowski, *Przekształcenia...* s. 223 – 299; W. Długoborski, *Przemiany...*, s. 335 – 364;

⁴⁶ *Dzieje Górnego Śląska...*, s. 35.

⁴⁷ Do nieszczęść spowodowanych wojnami doszedł jeszcze pożar, który w 1748 roku zniszczył prawie całkowicie Pszczynę [za:] L. Musioł, *Pszczyna...*, s.413.

⁴⁸ F. Serafin, *Stosunki polityczne...* s. 18.

⁴⁹ J. Polak, *Ziemia Pszczyńska. Rozwój gospodarczy od Piastów do Hochbergów*, Pszczyna 2000, s. 24.

⁵⁰ *Dzieje Górnego Śląska...*, s. 35.

Intensyfikacja powinności powodowała coraz częstsze bunty chłopskie⁵¹.

W latach 1765 – 1846 państwem pszczyńskim władała rodzina Anhalt – Cöthen. Nowi właściciele dbali o przemysłowy rozwój swoich dóbr: założyli huty szkła, żelaza, cynku, cegielnię, cukrownię, rozwinęli produkcję płótna oraz sukiennictwo, wprowadzono planową gospodarkę leśną i łowiecką, rozpoczęto na Górnym Śląsku kopalnię węgla kamiennego, a król pruski zwolnił panów pszczyńskich z podatków od działalności górniczej⁵².

Anhaltowie, w przeciwieństwie do coraz powszechniejszego w Europie Środkowej w XVIII wieku przechodzenia na wsiach stopniowo od renty odrobkowej i naturalnej do pieniężnej, preferowali maksymalny pańszczyźniany – ekstensywny model rolnictwa. Taki przestarzały sposób gospodarowania oraz stałe zwiększanie powinności pańszczyźnianych spowodowały, iż w drugiej połowie XVIII wieku na terenach ziemi pszczyńskiej miały miejsce liczne bunty chłopskie, które rozprzestrzeniały się na cały Górny Śląsk. Dziewiętnastowieczny kronikarz książy Schaeffer zanotował:

*„1780 r. Doszło do buntów i oporów chłopskich, szczególnie we wsiach Bijasowice, Górki, Łędziny, Urbanowice Tychy i Goczalkowice. Miały one związek z toczącymi się od 1773 r. procesami chłopów przeciwko dominium i były następstwem złej interpretacji wydanych wyroków. Bunty stłumiono dopiero przy pomocy wojska. Winni otrzymali kary od 2 do 3 lat ciężkiego więzienia i pracowali przy budowie twierdzy. Musieli też zapłacić wszystkie szkody (415 talarów)”*⁵³.

*„1799 r. Chłopi byli tak krnąbrni, że odmówili odrabiania pańszczyzny. Książe zwrócił się o pomoc do ministra Hoyma”*⁵⁴.

Utrzymujące się na wsiach bunty oraz obawa przed szkodliwym wpływem zniesienia poddaństwa chłopów w Księstwie Warszawskim spowodowały, że władze pruskie 9 października 1807 roku ogłosiły edykt znoszący poddaństwo chłopów. Ostateczny termin zniesienia poddaństwa mijał w dniu św. Marcina (11 XI) 1810 roku⁵⁵. W tym też roku, jak zanotował książy kronikarz, zniesiono poddaństwo w pszczyńskich dobrach: *„1810 r. Zniesiono dziedziczne poddaństwo chłopów. Przedtem stosunek poddaństwa był roz-*

⁵¹ F. Serafin, *Stosunki polityczne...*, s. 18.

⁵² J. Polak, *Anhalt-Köthen Fryderyk Erdman (1731-1797), Anhalt-Köthen Ferdynand (1769-1830), Anhalt-Köthen Ludwik (1783-1841)*, [w:] *Słownik Biograficzny...*, s. 14-16.

⁵³ H. W. F. Schaeffer, *Kronika...*, s. 85;

⁵⁴ Ibidem, s. 89;

⁵⁵ *Historia chłopów polskich...*, s. 115.

wiązany specjalnym dokumentem (*Losbrief*), który wydała księżęca Kame-ra”⁵⁶.

Jednak w rzeczywistości własność chłopska pozostała nadal własnością podległą, bo ograniczoną szeregiem instytucji feudalnych, jak np. sądownictwo patrymonialne, prawo pańskich łowów na ziemiach chłopskich itd. Edykt nie spełniał oczekiwań chłopów, ich niezadowolenie uzewnętrzniło się w masowych wystąpieniach, również w dobrach pszczyńskich⁵⁷, gdzie konflikt zaostrzało zwiększanie obciążeń chłopów, spowodowane, m. in. 50% zadłużeniem ordynacji pszczyńskiej⁵⁸.

Kolejne pruskie ustawy regulacyjne z lat 1811, 1816, 1821, 1827⁵⁹ wprowadzały zmianę w chłopskich prawach do ziemi. W 1811 roku chłopci otrzymali za odszkodowaniem prawo własności do ziemi⁶⁰. Odszkodowanie było uiszczane w ziemi, rencie pieniężnej, zbożowej oraz w formie kapitału: niedziedziczni oddawali połowę gruntu, a dziedziczni trzecią część. Początkowo regulacją nie objęto gospodarstw posiadających dziedziczne prawo do ziemi, gospodarstw chałupniczych i tych zagrodniczych na Górnym Śląsku, które powstały w drugiej połowie XVIII wieku. Po roku 1816 ograniczono krąg gospodarstw podlegających uwłaszczeniu, uwłaszczano tylko samodzielne gospodarstwa, które miały własny sprzężaj i odrabiały pańszczyznę sprzężajną albo ich rozmiary wymagały siły pociągowej oraz figurowały one w rejestrze podatkowym (istniały co najmniej od 1772 roku⁶¹). W 1827 wyłączono z uwłaszczenia prawie wszystkie gospodarstwa zagrodnicze prócz tych, które miały więcej niż 25 mórg⁶².

Niezadowolenie ludności Górnego Śląska, spowodowane przede wszystkim przedłużającymi się pracami nad ustawami likwidującymi resztki ustroju feudalnego, doprowadziło w 1848 roku do otwartych buntów. Władze pruskie ogłosiły rozporządzenie zapowiadające możliwość uwłaszczenia gospodarstw chłopskich za wykupem, płaconym już nie konkretnemu panu ale specjalnemu bankowi. W czasie Wiosny Ludów zdecydowano się na zniesienie bez odszkodowania prawa pańskich łowów na gruntach chłopskich. Ostatecznie, ustawa z 2 marca 1850 roku uregulowała podstawy chłopskiej

⁵⁶ H. W. F. Schaeffer, *Kronika...*, s. 94.

⁵⁷ 1811 r. Dnia 16 lutego została spłądowana i zburzona siedziba zarządu kłucza wyrskiego. Dokonali tego zbuntowani chłopci z Łazisk Średnich [za:] H. W. F. Schaeffer, *Kronika...*, s. 94.

⁵⁸ F. Serafin, *Stosunki polityczne...*, s. 19.

⁵⁹ K. Orzechowski, *Przekształcenia...*, s. 260 – 297.

⁶⁰ M. Czapliński, E. Kaszuba, G. Wąs, R. Żerelik, *Historia...*, s. 257.

⁶¹ J. Skodlarski, *Zarys historii...*, s. 115.

⁶² *Historia chłopów polskich...*, s. 116.

własności prywatnej⁶³. Przyznano prawo do uwłaszczenia wszystkim chłopom, z wyjątkiem służby folwarcznej osadzonej na gruntach folwarcznych.

Książęcy kronikarz Schaeffer pozostawił takie notatki dotyczące problemu pańszczyzny na ziemi pszczyńskiej: „1821 r. zniesienie pańszczyzny sprzężajnej”⁶⁴, „1829 r. Zniesienie pańszczyzny chłopów w Czarkowie i w Zgoniu.”⁶⁵, „1836 r. Zniesienie pańszczyzny nie znajduje uznania wśród chłopów. Wielu z nich przychodzi i chce znowu pracować na pańskim. Dominium częściowo to akceptuje”⁶⁶, „1845 r. Zniesienie pańszczyzny pieszej. To samo dotyczy sołtysów, proboszczów, miast oraz Ćwiklic”⁶⁷, „1850 r. Zniesienie realnych świadczeń pańszczyźnianych”⁶⁸.

Zakończone w drugiej połowie XIX wieku w Prusach reformy uwłaszczeniowe znoszące poddaństwo osobiste chłopów likwidowały ograniczenia chłopów w takich sprawach jak: zawarcie małżeństwa, dobór zawodu, możliwość opuszczania wsi, najem przymusowy, prawo do rozporządzania swym majątkiem, sporządzania testamentów, przejmowanie spadków⁶⁹.

Struktura społeczna wsi śląskiej zmieniała się od systemu czynszów do gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej, następnie w miarę utowarowienia gospodarki i narastania stosunków kapitalistycznych, poprzez ustawy uwłaszczeniowe, do samodzielnych gospodarstw chłopskich. W wyniku intensywnego rozwoju gospodarki folwarcznej zmianom podlegał także skład wewnętrzny warstw chłopskich. Uwarstwienie ludności wiejskiej podlegało od XVI do początków XIX wieku przeobrażeniom. O przynależności do danej grupy ludności na wsi górnośląskiej z reguły nie decydował areal gospodarstwa, ale typ powinności pańszczyźnianej i forma posiadania gospodarstwa.

W XVI wieku kmiecie stanowili prawie jednolitą grupę ludności wiejskiej posiadającą własne gospodarstwa, dysponowali sprzężajem złożonym przynajmniej z pary wołów, czasem koni, trzymali też kilka krów. Wykonywali przeważnie pańszczyznę sprzężajną, płacili czynsz i składali daniny w zbożu. Kolejną grupę stanowili zagrodnicy posiadający gospodarstwa na Górnym Śląsku liczące 20 – 30 morgów⁷⁰. Byli oni zobowiązani wobec feu-

⁶³ K. Orzechowski, *Przekształcenia...*, s. 260 – 297.

⁶⁴ H. W. F. Schaeffer, *Kronika...*, s. 100.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 103.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 111.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 113.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 114.

⁶⁹ *Historia Śląska*, red. S. Michalkiewicz, Wrocław - Warszawa - Kraków 1970, T. 2: 1763 - 1850, cz. 2: 1807 - 1850, s. 129.

⁷⁰ J. Rutkowski, *Historia gospodarcza Polski (do 1864 r.)*, Warszawa 1953, s. 218.

dała do sprzętu zbóż i młocki, za co płacono im zbożem, ponadto musieli wykonywać różne prace: koszenie łąk, czyszczenie pól, usuwanie kamieni itp. Odrabiali pieszą pańszczyznę. W celu zdobycia jak największej ilości siły roboczej do pracy w folwarkach, przy gospodarce rybnej, wyrębie drzew panowie pszczyńscy zakładali wsie zagrodnicze, później nawet chałupnicze. W XVII wieku ilość gospodarstw zagrodniczych i chałupniczych znacznie wzrosła. Chałupnicy tworzyli grupę małorolnych gospodarzy, wielkość ich gospodarstw nie przekraczała 10 morgów⁷¹. Nie posiadali własnego sprzężaju. Komornicy należeli do najbiedniejszych mieszkańców wsi. Nie stanowili oni jednolitej kategorii ludności wiejskiej; należeli do niej starzy wymownicy, chorzy, kaleki, wdowy, byli żołnierze jak i ludzie młodzi, którym nie udało się zdobyć gospodarstwa⁷². Niektórzy z nich posiadali niewielki skrawek roli, z którego trudno było się wyżywić, pracowali więc u bogatych gospodarzy, na terenie dominium, folwarku lub najmowali się do innych prac pozarolniczych⁷³. Najczęściej były to prace przy budowie i naprawie stawów, irygacyjne nad Wisłą oraz w górnictwie, hutnictwie żelaza, szkła, przy wyrębie lasów. Na początku XVIII wieku w pszczyńskim liczba komorników była już znaczna⁷⁴. Poza odrabianiem pańszczyzny i płaceniem czynszu, celem zapewnienia pracowników na folwarkach stosowano, tzw. najem przymusowy⁷⁵, któremu podlegali zazwyczaj chłopci małorolni lub bezrolni. Polegał on na zmuszaniu chłopca do odpłatnej pracy dla folwarku najczęściej w okresie żniw, sianokosów. Inne obowiązkowe świadczenia chłopów na rzecz dworów to: dostarczanie podwód, zwożenie siana, zwożenie drzewa z lasów, wożenie zbóż do młyna, stróżowanie, prace przy fortyfikacjach, danny w naturze, np. dziesięcina od owoców⁷⁶.

W XVIII wieku liczba gospodarstw kmiecych pozostawała prawie niezmieniona, ale zmniejszył się znacznie ich procentowy udział w ogólnej liczbie gospodarstw. Sytuacja ta wynikała z intensyfikacji rolnictwa oraz rozwoju hodowli, a w związku z tym większym zapotrzebowaniem na pańszczyznę pieszą, co wpłynęło na stały wzrost odsetek gospodarstw chałupni-

⁷¹ Ibidem, s.219.

⁷² L. Wiatrowski, *Gospodarstwo...*, s. 46.

⁷³ W. Korzeniowska, *Codziennosc społeczności wsi rejencji opolskiej w aspekcie zachodzących przemian (1815 - 1915)*, Opole 1993, s. 32;

⁷⁴ L. Wiatrowski, *Gospodarstwo...*, s. 43.

⁷⁵ B. Zientara, A. Mączak, I. Ihnatowicz, Z. Landau, *Dzieje gospodarcze Polski do roku 1939*, Warszawa 1988, s. 349.

⁷⁶ Ibidem, s. 349.

zych, a zwłaszcza komorniczych. Zmniejszenie procentowego udziału gospodarstw chałupniczych pod koniec XVIII wieku spowodowane było gwałtownym wzrostem liczby komorników.

Reformy uwłaszczeniowe doprowadziły do zmniejszenia areалу gospodarstw chłopskich. Chłop, aby uzyskać gospodarstwo na własność, musiał przekazać na rzecz dworu 1/2 lub 1/3 posiadanej ziemi. Anhaltowie przeprowadzili w powiecie pszczyńskim na wielką skalę rugi chłopskie, pod pretekstem ostatecznej likwidacji pańszczyzny. W ich wyniku areal ziem rolnych będących w bezpośrednim posiadaniu księcia pszczyńskiego zwiększył się przeszło dwukrotnie i utrwalił stan jego posiadania aż do drugiej ćwierci XX wieku. Książęta pszczyńscy stali się właścicielami 40% powierzchni powiatu pszczyńskiego⁷⁷. W wyniku tego zmniejszyła się liczba gospodarstw siodłaczych, a zwiększyła chałupniczych. Średni areal siodłaczy utrzymywał się w tym okresie na poziomie 8 – 20 morgów⁷⁸. Po roku 1811 gospodarstwa zagrodnicze, które posiadały 25 i więcej morgów pruskich⁷⁹ ziemi, lecz nie odrabiały pańszczyzny sprzężanej, po uwłaszczeniu otrzymywały jedynie 3 lub 4 morgi, resztę zabierał pan⁸⁰. Zagrodnicy zrównywali się więc posiadaniem arealem z chałupnikami, półchałupnikami.

Na początku XIX wieku, nawiązując do wcześniej obowiązujących nazw, rozróżniano wśród ludności rolniczej trzy główne warstwy społeczne: siodłaków, zagrodników, chałupników. Dodatkowo, w zależności od tego, jaką część pierwotnego gospodarstwa posiadali, wyróżniano: półsiodłaków, ćwierćsiodłaków, półzagrodników, ćwierćzagrodników⁸¹. Kolejną grupę ludności wiejskiej tworzyli komornicy mieszkający „na komornym” u bogatych gospodarzy, w dominialnych czworakach lub we własnej chałupce. Ważną w społeczności wiejskiej odrębną grupę mieszkańców, wywodzącą się zarówno z siodłaków, zagrodników, chałupników i komorników, tworzyli starzy gospodarze, którzy już przekazali swe gospodarstwa następcom. W powiecie pszczyńskim zwano ich wymownikami (w środkowej części dawnej rejencji opolskiej – wycuźnikami)⁸². Prócz gospodarzy utrzymujących się

⁷⁷ J. Kruczek, T. Włodarska, *Życie dworskie w Pszczynie 1765-1846*, Pszczyna 1984, s. 36-37.

⁷⁸ W. Korzeniowska, *Codziemość...*, s. 32.

⁷⁹ Morga - miara powierzchni (miara pola). Dawniej miara kawałka gruntu, którą można było zorać przed południem (morgen) 1 morga pruska = 120 prętów kwadratowych = 2501,580 m² [za:] H. Kahnt, B. Knorr, *BI - Lexikon. Alte Masse, Münzen und Gewichte*, Leipzig 1986, s. 192.

⁸⁰ *Historia chłopów polskich...*, s. 116.

⁸¹ W. Korzeniowska, *Codziemość...*, s. 32.

⁸² S. Wysłouch, *Wieś górnośląska od połowy XVIII wieku do połowy XIX wieku*, „Przegląd Zachodni” 1952, nr 1/2, s. 33.

tylko z uprawy roli, część chłopów łączyła pracę na roli z wykonywaniem rzemiosła lub prowadzeniem interesu. W skład każdej społeczności wiejskiej wchodziła też grupa mieszkańców, która nie dysponowała żadnym arealem, uzależniona od pracy najemnej lub wręcz od moralnych postaw osób postronnych⁸³. Kolejną liczną grupą mieszkańców wsi występującą w prawie każdym gospodarstwie była czeladź. Ówczesne gospodarstwa wymagały ogromnego wysiłku i wielu rąk do pracy. W skład czeladzi wchodził m. in.: parobcy, służące, pastuszkowie. Czeladź wywodziła się najczęściej z młodych ludzi z miejscowych biednych rodzin lub z sąsiednich wiosek. Po uwłaszczeniu, w wyniku zmniejszenia areалу chłopskich gospodarstw, liczba czeladzi uległa znacznemu zmniejszeniu. Zasilali oni najczęściej szeregi robotników zatrudnionych w rozwijającym się przemyśle. Ponadto wsie zamieszkiwały również osoby trudniące się rzemiosłem i jednocześnie rolnictwem: kowale, młynarze, cieśle, kołodzieje, siodlarze, stolarze itp. Do ważnych osobistości znaczących we wsi należał ksiądz. Był on dla mieszkańców wsi najwyższym autorytetem i nawet dla władz pruskich osobą wiarygodną.

W połowie XIX wieku tradycyjna klasyfikacja mieszkańców wsi zaczęła ulegać powolnym przemianom, zaś pod koniec stulecia w wykazach oficjalnych klasyfikowano mieszkańców wsi według konkretnie posiadanego areалу⁸⁴. Zwyczajowo jednak określano mieszkańców wsi, tak jak dawniej, przypisując ich do określonej grupy społecznej. Najczęściej takiej, z której się wywodzili, co nie zawsze znajdowało odzwierciedlenie w posiadanym majątku. Jeszcze na początku XX wieku w książce adresowej powiatu pszczyńskiego przy nazwiskach obywateli zamieszkujących poszczególne miejscowości powiatu podawany był ich status społeczny⁸⁵.

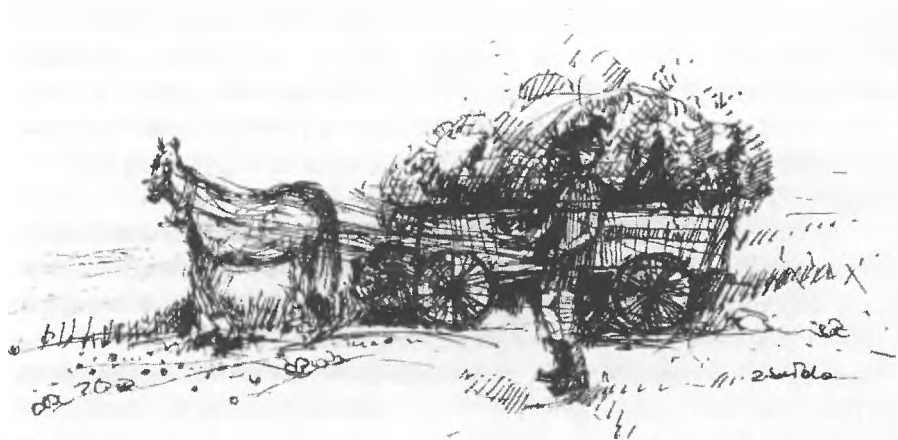
Zmiany w sposobach gospodarowania

W drugiej połowie XVIII wieku na skutek znacznego przyrostu ludności sytuacja w gospodarce państwa pszczyńskiego uległa zmianie. Wcześniej, przy stosunkowo niskim zaludnieniu i słabo rozwiniętym rynku wewnętrznym, brak było czynników sprzyjających poważniejszemu rozwojowi produkcji, a ceny na produkty rolne i przemysłowe wykazywały stagna-

⁸³ W. Korzeniowska, *Ze studiów nad ludnością najuboższą wsi pszczyńskiej w XIX wieku*. „Sobótka” 1993 nr 4, s. 351-362.

⁸⁴ W. Korzeniowska, *Codziennosc...*, s. 33.

⁸⁵ *Adressbuch des Kreises Pless mit Kalender für Jahr 1906. Auf Grund amtlichen Materials zusammengestellt von J. Lupp, Stadt- und Polizeisekretär, Pless 1906.*



cję⁸⁶. Wzrost zaludnienia, zwłaszcza ludności małorolnej i bezrolnej, spowodował nadwyżki ludzi zdolnych do pracy. Ludzie, którzy nie znajdowali zatrudnienia w tradycyjnych działach gospodarki folwarcznej, podejmowali pracę w powstających zakładach przemysłowych. Uprzemysłowienie oraz zatrudnianie coraz większej ilości pracowników niezwiązanych z rolnictwem powodowało wzrost zapotrzebowania na produkty konsumpcyjne, zwłaszcza mięso, piwo, wódkę. To pociągało wzrost hodowli bydła i produkcji roślinnej, co wymusiło zmiany w zacofanej technice rolnej.

Na przełomie XVIII i XIX wieku powszechną metodą gospodarowania była trójpółówka. Poważną część ziemi stanowiły nieużytki. Grunty chłopskie były rozproszone i przemieszane z gruntami folwarków. Posługiwanie się pracą pańszczyźnianą nie sprzyjało mechanizacji rolnictwa. Nawożenie ziemi ograniczone było niewielką ilością żywego inwentarza⁸⁷. Uprawiano przede wszystkim żyto, owies, grykę, groch polny, proso, rośliny pastewne, len, rzadziej pszenicę i jęczmień⁸⁸. Pod koniec XVIII wieku nasiliła się uprawa ziemniaków, które na ziemię pszczyńską przywieźli robotnicy sprowadzeni z Saksonii w 1734 roku do pracy w hutach⁸⁹. Pomimo, że ksiączę pszczyński

⁸⁶ L. Wiatrowski, *Gospodarstwo...*, s. 189.

⁸⁷ B. Zientara, A. Mączak, I. Ihnatowicz, Z. Landau, *Dzieje...*, s. 388.

⁸⁸ AP P KK P sygn. 446 (1755 r.) „zagonow 4 na gospodarskim nawozie dwa na len ieden na marchew ieden na kapustę. Dodalszey żywności wymawia sobie dwanaście czwiertni zyta Tatarki dwie Prosa pul ienczmiena pul cwiertnie”; sygn. 436 (1776 r.) „po 2. Cztwie Żyta a po 1. Cztwie Poganki odmierze, y gotowych ziemniakow po 1 zagonie odewdać, Lecz Len, ten rownym działem z Gospodarzem zbierać mają. Płotna którego się znaidnie 15 Miar Ciężkiego, a 12 Miar zgrzebnego”.

⁸⁹ J. Janczak, *Okruchy z dziejów Bierunia w drugiej połowie XVIII i pierwszej połowie XIX stulecia*, Bieruń 1998, s. 3.

nakazał uprawę ziemniaków w wytypowanych chłopskich gospodarstwach już w połowie XVIII wieku, na większą skalę uprawiać zaczęto je w latach siedemdziesiątych⁹⁰. Wtedy to, w wyniku wielkiego nieurodządu w latach 1770 – 1773 oraz wielkiego głodu, przekonano się o pożyteczności ziemniaków, które stały się, obok kaszy gryczanej, podstawą żywienia ludności wiejskiej, zwłaszcza tej najuboższej.

Na początku XIX wieku w dobrach pszczyńskich zaczęto wprowadzać elementy bardziej nowoczesnego rolnictwa. Początkowo wprowadzano ulepszoną trójpółówkę, redukując ugory lub rozszerzając uprawy o ziemniaki i rośliny pastewne. Zaorywano ugory i nieużytki. Następnie zaczęto stosować płodozmian, umożliwiając stosowanie poplonów i zwiększenie poprzez to ilości paszy niezbędnej do wykarmienia większej ilości bydła. Zwiększyła się wydajność uprawy zbóż. Najsilniej wzrosła uprawa ziemniaków, które stały się podstawą żywienia ludności wiejskiej, a z czasem i zwierząt gospodarskich. Ziemniaki nie wymagały dobrej ziemi, były płodne i tanie. Zaczęto je też wykorzystywać w gorzelniach (wcześniej alkohol produkowano ze zboża). W latach trzydziestych XIX wieku ziemniaki były już głównym artykułem spożywczym ludności wiejskiej⁹¹. Wzrost hodowli wpłynął na uprawę roślin pastewnych, m. in. koniczyny. Zwiększona uprawa roślin pastewnych umożliwiała przezimowanie większej ilości zwierząt w gospodarstwach przy zmniejszonym obszarze pastwisk letnich. Większa ilość zwierząt wpływała na powiększenie ilości nawozu naturalnego. Nawożenie stało się powszechniejsze i obfitsze, nawóz kompostowano i wzbogacano torfem, szlamem. Rozpowszechniać zaczęło się stosowanie nawozów sztucznych. Wprowadzono nowe rasy bydła, woły w pracach polowych zastępowano końmi. Zaczęto też stosować maszyny rolnicze, najczęściej młockarnie, sieczkarnie, młynki do zboża. Na szeroką skalę prowadzono meliorację. Rozwój rolnictwa następował dzięki mechanizacji, nawożeniu, melioracji oraz zwiększaniu obszaru gruntów rolnych poprzez zagospodarowywanie łąk, pastwisk, karczowaniu lasów, osuszaniu stawów⁹².

Na początku XIX wieku na ziemi pszczyńskiej nastąpił zastój w gospodarce stawowej. W związku ze wzrostem zapotrzebowania na zboże, zaczęto intensywniej rozwijać bardziej opłacalną produkcję roślinną i zwierzęcą.

⁹⁰ AP P KK P sygn. 436 (1776 r.) „y gotowych ziemniakow po 1 zagonie odedwać”.

⁹¹ W. Korzeniowska, *Wielka własność ziemska i przemysłowa dawnej parafii bieruńskiej (wiek XIX i XX)*, Białystok 2000, s. 19.

⁹² R. Marcinek, *Wielki staw bieruński i jego pozostałości*, Białystok 1993, s. 11.

Grunty przeznaczano pod uprawę, nie budowano nowych stawów, a wiele istniejących zamieniono na łąki i pola. Na zmniejszenie opłacalności produkcji ryb miało również wpływ mniej rygorystyczne przestrzeganie przez ludność wiejską licznych postów kościelnych⁹³.

W pierwszej połowie XIX wieku nastąpiło również stopniowe zwiększanie wolności osobistej. Ludność dotąd zależna od właścicieli feudalnych mogła korzystać z coraz pełniejszych swobód obywatelskich: swobodnego opuszczania dóbr feudalnych, wolności wyboru zawodu, nabywania na własność ziemi, zawierania małżeństw, testowania, dziedziczenia majątków.

Zwiększona produkcja żywności oraz poprawa warunków bytowych miała wpływ na znaczny przyrost ludności wiejskiej, która stanowiła 90% ludności powiatu pszczyńskiego. W latach 1834 – 1871 liczba ludności powiatu pszczyńskiego zwiększyła się o 70,8%⁹⁴, część jej jednak emigrowała, głównie do Ameryki, gdzie w stanie Teksasu już w latach pięćdziesiątych powstawały pierwsze osady chłopów górnośląskich⁹⁵. Nadmiar rąk do pracy na wsi wpłynął na zmianę struktur społecznych, proletaryzację chłopów małorolnych i bezrolnych oraz rozwój miast i osad przemysłowych.

Niełatwe, pomimo wprowadzanych nowocześniejszych metod produkcji rolnej i wzrostu rentowności gospodarstw życie mieszkańców wsi pogarszały częste klęski nieurodzaju⁹⁶. Największy kryzys przeżyła wieś śląska w 1847 roku. Już od 1844 roku na ziemi pszczyńskiej, na skutek nadmiernej ilości opadów i anomalii atmosferycznych, miał miejsce nieurodzaj ziemniaków, które wtedy już stanowiły podstawę wyżywienia ludności wiejskiej. W wyniku nieurodzaju ludzie zaczęli ubożeć i głodować. W rok później tj. w roku 1845, nieustanne deszcze spowodowały wygnicie zbóż i ziemniaków. Podobna sytuacja powtórzyła się w roku następnym, kiedy to po wiosennych pracach polowych, zaczęły się trwające kilka miesięcy opady. Powódź zalała wszystko, co zdołało na polach wyrosnąć. Klęska dotknęła szczególnie ludność małorolną i bezrolną. W 1847 roku zapanował powszechny głód, w maju rozpoczęła się epidemia tyfusu głodowego, który rozprzestrzenił się przede wszystkim w powiatach: pszczyńskim, raciborskim, gliwicko

⁹³ J. Janczak, *Okruchy...*, s. 8.

⁹⁴ S. Hosoda, *Położenie socjalne robotników w górnictwie węglowym w dobrach książąt pszczyńskich na Górnym Śląsku 1847 – 1870*, Wrocław 1997, s. 54.

⁹⁵ m. in.: W 1854 roku w Teksasie została założona przez księdza Leopolda Moczygembę osada Maria Panna, w której zamieszkali sami osadnicy ze Śląska, m. in. z Bojszów [za:] *Epopėja filmowa*, Strona internetowa Józefa Kłyka, www.promarcos.com.klyk/panna.

⁹⁶ W. Korzeniowska, *Codziennosc...*, s. 205.

– toszeckim, bytomskim, lublinieckim, oleskim i tarnogórskim⁹⁷. Liczba ludności w powiecie pszczyńskim zmniejszyła się w tym okresie o 11,1%⁹⁸, z czego z głodu i zarazy zmarło 6,48% ludności, a wprost z głodu 1,3%⁹⁹, liczba sierot w maju 1848 roku wynosiła 2507¹⁰⁰. W okresie wielkiego głodu w latach 1847 – 1848 nasilił się problem sierot, których rodzice umierali w wyniku epidemii lub klęsk nieurodzaju. Pozbawione rodzicielskiej opieki dzieci szukały schronienia i żebrały w okolicznych wsiach. Prawo nakładało obowiązek opieki na sierotami na krewnych, których w latach klęski często też brakowało. W celu pomocy sierotom założono w powiecie pszczyńskim kilka tymczasowych sierocińców. Przyjmowano do nich dzieci w wieku 5 – 16 lat, które przyuczano do rzemiosła, prac gospodarskich, prac domowych. Część sierot trafiała pod opiekę sąsiadów lub innych osób, a ich los uzależniony był tylko od poczucia odpowiedzialności i wrażliwości opiekunów. Zdarzały się przypadki wykorzystywania sierot do prac gospodarskich w okresie lata – jesieni i wyrzucania ich na poniewierkę w okresie zimy.

Klęska głodu spowodowała, po kilku latach względnej abstynencji ludności będącej wynikiem działań księdza Alojzego Ficka¹⁰¹, nawrót do nadużywania alkoholu, który uważano za panaceum na wszelkie choroby. Plaga pijaństwa nękająca ludność wiejską od wieków, była głównie wynikiem monopolu propinacyjnego dworu¹⁰², zaś w XIX wieku stałemu wzrostowi spożycia alkoholu sprzyjały: wzrost liczby ludności, industrializacja i urbanizacja Górnego Śląska oraz położenie ekonomiczne i społeczne chłopów, robotników¹⁰³.

⁹⁷ Ibidem, s. 205 – 206.

⁹⁸ S. Hosoda, *Położenie...* s. 50.

⁹⁹ K. Popiołek, *Historia Śląska od pradziejów do 1945 r.*, Katowice 1972, s. 214.

¹⁰⁰ F. Maroń, *Szkola górnośląska w ostatnich dziesięcioleciach przed Kulturkampem (na przykładzie ówczesnego powiatu pszczyńskiego)*, „Śląskie Studia Historyczno – Teologiczne”, VI, 1973, s. 247.

¹⁰¹ Ksiądz Alojzy Ficek urodził się 10 maja 1790 r. w Dobrzeńcu Wielkim koło Opola jako dziesiąte, z szesnastorga, dziecko ubożego rolnika Józefa i Marii z domu Sobich. Już w młodości przyjął ascetyczny styl życia. W Ziemięcicach koło Gliwic rozpoczął działalność kulturalno-oświatową, zakładał biblioteki, do których sprowadzał polskie książki z Krakowa. Od 1844 r. rozpoczął masowy ruch abstynencki. Założył Towarzystwo Trzeźwości i Wstrzemięźliwości od Wódki i Wszelkich Trunków Palonych, zwane później Towarzystwem Trzeźwości. W 1851 r. papież Pius IX zatwierdził statut jego bractwa wstrzemięźliwości. Wspólnie z dwoma jezuitami wydawał gazetę „Tygodnik Katolicki” [za:] Ks. Jan Alojzy Ficek (1790 -1862) proboszcz z Piekar Śląskich, Strona internetowa Ruchu ŚWIATŁO – ŻYCIE, www.oaza.org.pl.

¹⁰² *Historia chłopów śląskich...*, s. 259.

¹⁰³ Często za wykonaną pracę płacono wódką, sprzedawano ją na kredyt, pensje wypłacano kilku osobom w jednym banknocie o dużym nominale, co zmuszało do rozmienniania go w pobliskiej karczmie, duże ilości alkoholu pito na licznych uroczystościach rodzinnych i lokalnych [za:] J. Wcisło, Ks. Jan Alojzy Ficek. *Zarys działalności religijno – społecznej*. Katowice 1992, s. 33 -35.

W okresach nieurodzajów wzrastało zadłużenie gospodarstw chłopskich, co często doprowadzało do licytacji zadłużonych majątków. Najczęściej licytowano gospodarstwa małe lub średnie, które prócz długów były obciążone powinnościami wynikającymi z zamiany dawnych świadczeń feudalnych na wieloletnie spłaty odszkodowań za uwłaszczenie oraz obowiązkiem płacenia podatków i opłat gminnych¹⁰⁴.

Społeczność wiejska tworzyła w tym okresie zwartą, powiązaną silnie emocjonalnie, tradycyjną wspólnotę. Mieszkańców wsi reprezentowali sołtys (wójt) i dwaj przysiężni, zwani też ławnikami. Władzę sądowniczą do 1848 roku sprawował właściciel danych terenów, on też mianował sołtysa (wójta) i ławników. Po uwłaszczeniu sołtys (wójt) stawał się niezależnym od pana. Wybierany był spośród mieszkańców danej społeczności, lecz pod patronatem władz dominialnych lub powiatowych. Wymagano, by sołtys (wójt) umiał czytać, pisać i zachowywał się zgodnie z obowiązującymi normami. Po wyborze i zaprzysiężeniu władz gminy, fakt ten ogłaszano w urzędowych „*amtsblatach*” i „*kreisblatach*”. Sołtys (wójt) i ławnicy tworzyli urząd i sąd gminny, a od 1804 roku ich działalność wspomagał pisarz gminny, który czasem pełnił też funkcje poborcy podatkowego. Z reguły pisarzem gminnym zostawał wiejski nauczyciel. Pisarzem mógł zostać mężczyzna w wieku, co najmniej 24 lat i mieszkający na terenie gminy. Miał obowiązek uczestniczenia w każdym posiedzeniu, spisywania protokołów, prowadzenia dziennika urzędowego i gromadzenia pism urzędowych.

Najważniejsze znaczenie dla wiejskiego samorządu miała gromada, czyli zgromadzenie mieszkańców całej wsi celem wspólnego podjęcia decyzji. W gromadzie mogli uczestniczyć siodłacy, zagrodnicy, chałupnicy, czyli posiadacze gospodarstw rolnych zobowiązani do płacenia świadczeń na rzecz gminy, m. in. na szkolnictwo, utrzymanie dróg, kościoł. Bezrolni mieszkańcy wsi, pomimo korzystania z wszelkich dóbr gminnych, nie wnosili do kasy gminnej żadnych opłat, nie mieli również prawa udziału w gromadzie. Decydujący głos w gromadach mieli zazwyczaj najbogatsi gospodarze. Ustawy z lat 1850 i 1856 wprowadziły zmiany w organizacji samorządu wiejskiego wprowadzając w miejsce gromady rady gminne, w których uczestniczyć mogli również inni mieszkańcy wsi, nie tylko właściciele gospodarstw¹⁰⁵.

¹⁰⁴ *Historia chłopów śląskich...*, s. 260 - 261.

¹⁰⁵ W. Korzeniowska, *Z życia gminnej wspólnoty Bierunia i okolicznych wsi w XIX wieku*, Bieruń 1889, s. 11 - 14.

Okres Wiosny Ludów wpłynął na zmiany w aktywności mieszkańców wsi. Wzięli oni aktywny udział w akcji wyborczej i wprowadzili do władz swoich przedstawicieli. Problemy związane z uwłaszczeniem, w miarę upływu czasu traciły na znaczeniu, rosło zaś zainteresowanie sprawami politycznymi¹⁰⁶.

Również w dobrach pszczyńskich zreorganizowano całą gospodarkę rolną. Należały do nich grunty o powierzchni 73 839 ha, w tym 3 miasta, 52 wsie i 6 wsi częściowo oraz 10 owczarni i 25 folwarków zorganizowanych w 6 kluczy¹⁰⁷. Folwarki te należały pod względem wydajności do przodujących na Śląsku. Znaczny procent dochodów panów pszczyńskich stanowiły również dochody z propinacji¹⁰⁸. Dobra pszczyńskie pod koniec XVIII wieku weszły w okres niemal nieprzerwanego rozkwitu trwającego do I wojny światowej. W posiadaniu książąt pszczyńskich było 34,9% areału powiatu pszczyńskiego, 16,4% stanowił areał dóbr rycerskich, 2,4% ziemi należało do miast, a 46,9% areału stanowiły własność ziemską gmin wiejskich¹⁰⁹.

W wyniku reform uwłaszczeniowych na wsiach ukształtowały się nowe stosunki własności: feudalna forma zwierzchniej pańskiej i podległej własności chłopskiej przerodziła się w pełną własność indywidualną. Chłopi otrzymali ziemię na własność na podstawie aktów prawnych. Reformy przeprowadzono w sposób możliwie najdogodniejszy dla panów feudalnych. W ich rękach pozostała większa część gruntów, a oni sami przekształcili się w obszarników. Ilość ziemi uprawianej przez chłopów zmniejszyła się, ilość ziemi należącej do folwarków uległa zwiększeniu. Zmiana nastąpiła również w ramach własności chłopskiej. Umacniały się gospodarstwa duże, bogate, a osłabiały gospodarstwa drobne, małe. Bogatym chłopom łatwiej bowiem było spłacić nałożone ustawami obciążenia. Posiadanie środków finansowych ułatwiało też prowadzenie racjonalnej gospodarki: zakup maszyn, narzędzi, nasion, najmowanie pracowników, sprzedaż produktów. Wzmacniali oni swe gospodarstwa również poprzez skup gruntów chłopskich, a czasem poprzez udział w parcelacji folwarków.

Istotnymi zmianami, jakie nastąpiły na wsi było powstanie dużej grupy ludności bezrolnej i małorolnej. Ludność ta, z braku wystarczających środ-

¹⁰⁶ *Historia chłopów śląskich...*, s. 263.

¹⁰⁷ *Atlas historyczny Polski. Śląsk w końcu XVIII wieku*, red. J. Janczak i T. Ładogórski, T. I, cz. II, Wrocław 1976, s. 118.

¹⁰⁸ L. Wiatrowski, *Browarnictwo i gorzelnictwo w księstwie pszczyńskim w XVIII i na początku XIX wieku* Acta Universitatis Wratislaviensis, T. 15, 1969, s. 95.

¹⁰⁹ S. Hosoda, *Położenie...*, s. 67.

ków do życia, zmuszona była najmować się do pracy w przemyśle, w większych gospodarstwach oraz folwarkach, które w wyniku uwłaszczenia zostały pozbawione darmowych pracowników. W tym okresie folwark pańszczyżniany przekształcił się w przedsiębiorstwo produkcyjne, a chłop pańszczyżniany został najemnym pracownikiem lub drobnym producentem¹¹⁰. Powstanie silnej warstwy chłopskiej utrudniało dzielenie majątków pomiędzy liczne potomstwo¹¹¹.

Rozwijało się również szkolnictwo. Ustawy z lat 1800 – 1801 podkreślały konieczność pełnej realizacji obowiązku szkolnego w szkole elementarnej w wieku 6 – 13 lat i w szkole niedzielnej do 16 roku życia. Ponadto w szkołach nie wolno było zatrudniać nauczycieli bez wykształcenia w seminarium nauczycielskim i bez znajomości języka niemieckiego. W 1810 roku zakazano nauki języka polskiego¹¹². Szkolnictwo podlegało stałej polityce germanizacyjnej. Sieć szkół elementarnych została rozbudowana, chociaż książę pszczyński odmawiał udziału w ich finansowaniu. Zwiększała się liczba wydawanych gazet i czasopism, które były podstawowym środkiem masowego przekazu. Podkreślić należy, że w Pszczynie w 1845 roku wydano pierwszą na Górnym Śląsku gazetę w języku polskim „*Tygodnik Polski Poświęcony Włościanom*”¹¹³. Szybko rozwijający się przemysł wpłynął na rozwój dróg i kolei żelaznych, co spowodowało też większą mobilność ludności i rozwój handlu. Wprowadzone od 1848 roku telegrafy umożliwiły nowoczesną i szybką łączność¹¹⁴.

Rozwijająca się oświata, zwiększona dostępność prasy, nowocześniejsze sposoby komunikacji między ludźmi wpływały także na rozwój świadomości prawnej mieszkańców wsi i związane z tym częstsze korzystanie z testamentu, jako aktu prawnego służącego przekazywaniu majątku. Wprawdzie gwałtowny wzrost liczby zachowanych w archiwum chłopskich testamentów z lat 1847 – 1848 był spowodowany zwiększoną śmiertelnością w wyniku tyfusu, to jednak przyjąć można, że wzrost liczby testamentów z lat 1850 – 1876 wypływał również z większej znajomości i dostępności prawa. Zachowane w pszczyńskim archiwum testamenty chłopskie stanowią ciekawą i bogatą bazę źródłową, ich analiza pozwoli na inne spojrzenie na pszczyńską wieś w połowie XIX wieku.

¹¹⁰ B. Zientara, A. Mączak, I. Ihnatowicz, Z. Landau, *Dzieje...*, s. 403.

¹¹¹ M. Czaplinski, E. Kaszuba, G. Wąs, R. Żerelik, *Historia...*, s. 300.

¹¹² M. Czaplinski, E. Kaszuba, G. Wąs, R. Żerelik, *Historia...*, s. 285.

¹¹³ T. Stańczyk, *Christian Schemmel. Burmistrz pszczyński i dziennikarz*, Pszczyna 1995, s. 21.

¹¹⁴ M. Czaplinski, E. Kaszuba, G. Wąs, R. Żerelik, *Historia...*, s. 309.

Dziewiętnastowieczne testamenty mieszkańców wsi pszczyńskich

Okoliczności spisywania testamentów

Śmierć, kres ludzkiego życia, to istotne wydarzenie zarówno w życiu rodziny jak i społeczności. W środowisku chłopskim, związanym mocno z przyrodą, z jej rytmem i prawidłowościami pór roku, podchodzono do niej z pokorą, należną wydarzeniom wynikłym z woli Boga. Była obecna w życiu codziennym, nie budziła niechęci ani paraliżującego strachu, szczególnie, jeśli była to śmierć naturalna „ze starości” lub po długiej chorobie – uważana nawet za „wzbawienie”¹. Bano się natomiast nagłych zgonów oraz śmierci bez „religijnego zaopatrzenia”. Większą wagę przykładano do pojednania się umierającego z Bogiem, niż do ratowania jego życia². Najważniejszym obowiązkiem rodziny było sprowadzenie do umierającego księdza. Prócz tego, przed śmiercią starano się spełniać, w miarę możliwości, wszystkie życzenia umierającego³. Należało do nich również „zrobienie porządku”, czyli uregulowania spraw osobistych: wydanie dyspozycji dotyczących podziału majątku, wyznaczenie spadkobiercy, udzielenie błogosławieństwa rodzinie, wskazówek na dalsze ich życie i podzielenie się doświadczeniem. Wyrażoną ostatnią wolę należało bezwzględnie wypełnić⁴.

Testamenty chłopskie pochodzące z XIX wieku zachowane w pszczyńskim archiwum to testamenty spisane urzędowo według obowiązującego schematu. Składały się one z trzech części – wyraźnie wyodrębnionych, nawet w sposób graficzny. Część pierwsza – zawierająca informacje wstępne i część trzecia – z odpowiednimi adnotacjami i podpisami, spisane były na prawej połowie karty. Część środkowa – zawierająca rozporządzenia testującego – spisana była na całej szerokości karty.

¹ K. Turek, *Ludowe zwyczaje, obrzędy i pieśni pogrzebowe na Górnym Śląsku*, Katowice 1993, s. 14.

² W. Korzeniowska, *Codziennosc społeczności wsi rejencji opolskiej w aspekcie zachodzących przemian (1815 - 1915)*, Opole 1993, s. 183.

³ H. Gerlich, *Narodziny zaślubiny i śmierć*, Katowice 1984, s. 97.

⁴ K. Turek, *Ludowe...*, s. 27.

Spadkodawca mógł sporządzić testament tylko osobiście, a testament wspólny wolno było spisać tylko małżonkom⁵. Istniały dwa rodzaje testamentów: publiczny – sporządzony przed urzędnikiem (sędzią, notariuszem, przełożonym gminy lub obszaru dworskiego) oraz prywatny – sporządzony w każdej innej niż publiczny formie (własnoręcznie spisany, ustnie wygłoszony w obecności trzech świadków). Testamenty sporządzano w formie zwyczajnej – jako własnoręczny dokument prywatny, lub przed sędzią, notariuszem albo w formie nadzwyczajnej – jako testament nagły⁶. Własnoręczny testament prywatny był oświadczeniem ostatniej woli, z podaniem dnia i miejsca sporządzenia, podpisany. Mógł go sporządzić tylko ten, kto umiał pisać (nie mógł go spisać małoletni oraz osoba nie umiejąca czytać, np. niewidomy)⁷. Testament był nieważny, jeżeli jeden z tych warunków nie został spełniony. W przypadku, gdy własnoręczny testament prywatny wspólnie spisywali małżonkowie wystarczyło, że napisał go, podpisał, wstawił miejscowość i datę własnoręcznie jeden z małżonków. Drugi własnoręcznie dopisał, że ten testament jest równocześnie jego własnym testamentem. Oświadczenie to własnoręcznie podpisał dodając miejsce i czas sporządzenia⁸.

Własnoręczny testament prywatny spadkodawca mógł sam przechowywać, mógł go dać jakiejś osobie prywatnej do przechowania, mógł oddać go na przechowanie do sądu okręgowego – w zamian otrzymując z sądu pokwitowanie. Tak zabezpieczony testament mógł z sądu odebrać, w każdej chwili, tylko osobiście testator (pomimo zwrotu, testament pozostawał ważnym).

Testament publiczny w formie zwyczajnej sporządzano przed sędzią okręgowym lub notariuszem, gdzie spadkodawca albo oświadczał ustnie swoją ostatnią wolę, albo wręczał otwarte lub zamknięte pismo oświadczając, że jest to jego ostatnia wola. Sędzia okręgowy musiał przy sporządzaniu testamentu powołać sekretarza sądowego lub dwóch świadków, notariusz zaś – drugiego notariusza lub dwóch świadków. Sąd lub notariusz wystawiał spadkodawcy kwit – dowód, że jego testament został wzięty do urzędowego przechowywania⁹.

Testament nagły, testament w formie nadzwyczajnej, sporządzano wtedy, gdy istniało przypuszczenie, że testator nie dożyje czasu przybycia sę-

⁵ J. Marcus, *Testament prywatny i nagły podług niemieckiego kodeksu cywilnego. Podręcznik do rozporządzeń ostatniej woli dla każdego, a w szczególności dla przełożonych gmin i obszarów dworskich*, Bytom 1900, s. 51.

⁶ Ibidem, s. 52.

⁷ Ibidem, s. 53.

⁸ Ibidem, s. 54.

⁹ Ibidem, s. 57.

dziego lub notariusza. Wówczas mógł sporządzić testament przed przełożonym gminy lub przełożonym obszarowi wiejskiego, niezależnie od tego, czy testujący tam mieszkał¹⁰.

Aby akt ostatniej woli był ważny, musiał zawierać: miejsce i dzień czynności, pełne nazwisko spadkodawcy, nazwiska, zawody, miejsca zamieszkania osób współdziałających przy akcie spisywania, oświadczenie spadkodawcy o chęci sporządzenia aktu ostatniej woli, wzmiankę, że protokół został przeczytany; własnoręczny podpis spadkodawcy (jeżeli spadkodawca nie umiał lub nie mógł pisać, to takie oświadczenie musiało znaleźć się w protokole) oraz podpisy wszystkich współdziałających osób¹¹.

Zachowane w pszczyńskim archiwum testamenty chłopów, to w przeważającej większości testamenty publiczne spisane w formie zwyczajnej sporządzone przed sędzią okręgowym. Znajduje się też tam niewiele testamentów nagłych sporządzonych przed przełożonymi gmin. Według M. Borkowskiej z reguły na spisanie testamentu czekano zwykle do późnej starości, albo ciężkiej, poważnie grożącej już śmiercią choroby¹². Analiza omawianych testamentów wskazuje, również na takie właśnie, związane z chorobą lub starością, okoliczności spisywania testamentów w XIX wieku przez chłopów wsi pszczyńskich. Testamenty były jedną z form przekazywania majątku, który można było dziedziczyć na podstawie: umowy (małżeńskiej o zrzeczeniu się spadku; między rodzicami i dziećmi w przedmiocie zaspokajania roszczeń spadkowych); ustawy (spadkobranie zwyczajne i nadzwyczajne); testamentu (swoboda wskazania spadkobiercy, obejmująca dowolną liczbę osób, zapisy – legaty). Najczęściej gospodarstwa chłopskie przekazywano następcy na podstawie umowy zawieranej w obrębie rodziny. Umowa ta dotyczyła odpłatnego przeniesienia własności gospodarstwa i domu na rzecz jednego ze zstępnych z zastrzeżeniem dożywocia dla przekazującego¹³.

Najliczniejsze wśród zachowanych testamentów to testamenty chłopów, których zmogła niespodziewana choroba, a którzy nie podjęli wcześniej żadnych czynności prawnych w celu przekazania swego gospodarstwa następcy. Osoba znajdująca się na łożu śmierci, namawiana do zrobienia „porządku” przez rodzinę lub sąsiadów wzywała do siebie przedstawicieli sądu: „Sio-

¹⁰ Ibidem, s. 58.

¹¹ Ibidem, s. 57 – 63.

¹² M. Borkowska, *Dekret w niebieskim ferowany parlamencie. Wybór testamentów z XVII-XVIII wieku*, Kraków 1984, s. 10.

¹³ K. Orzechowski, *O śląskich źródłach do poznania chłopskiego prawa spadkowego w późnym feudalizmie*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1964, nr 1, s. 78 – 87.

dłak Walek Skarboń tutaj dał przez swego syna sąd do spisania ostatniej woli prosić”¹⁴, „on syna swego Maciey do Pszczyzny dzisiaj wysłał, żeby Komisję do spisu testamentu zwied”¹⁵. Do 1849 byli to przedstawiciele sądów patrymonialnych, potem do 1876 roku – Królewskich Sądów Powiatowych.

Z prośbą o przybycie komisji sądowej chory zwracał się do sądu posyłając tam najczęściej członka rodziny: „Ja umierzam podać dzisiaj testament mój do protokołu i dałem kwoli tego komisya przez syna mego powołać”¹⁶, „Ja memu synowi Rainda na miano Mathias – rozkaz dał przy pszczyńskim sądzie komisją do spisania moi ostatnie woli wyprosić”¹⁷ lub sąsiada; „Jest moja wola, moi Testament tey robił, a jo także przez Janka Skrzyszka siodłaka o sądowo Kommisji prosić dała, do spisania tey moiey ostatniej woli”¹⁸, „Maryna owdowiało Szymczak zaś zamężna Paweł Paszek upraszała przez wymownika Walka Laska dzisiaj o deputacyą, żeby iei ostatnia wola spisana była.”¹⁹, „Ja tuteyszego Szoltyśa Golusa prosiel Komnsyę do spisania moi ostatney woli uprosić”²⁰ rzadziej kogoś pracującego na jego gospodarstwie: „iże iest iego wola, swoi testament dać napisać, a że on tak swojego pachółka Michała Kocura odesłał, ustanowienie Kommisji do spisania testamentu przy Sądzie żąda”²¹. Wezwani przez chorego przedstawiciele sądu tworzyli komisję powoływaną specjalnym dekretem upoważniającym do odbierania ostatniej woli testującego: „Ninieyszo komisya sądu obwodowego Pszczyńskiego iest przez dekret dyrektoryalny od dzisiejszego dnia upoważniono ostatnią wolę od Szymona Żabki spisać”²², „też byli podpisani przez dekret dyrektoryalny do tego”²³, „udała się niżej podpisana komisya, która raz na zawsze przez dekret dyrektoryalny ustanowiona”²⁴, „Królewska Komisya sądowa z Nowego Bierunia tutaj”²⁵, „Kommisya Sądu Pszczyńskiego przybyła tam do przyjmowania ostatniej wola”²⁶. W skład komisji sądowej wchodził: sędzia, protokolant, często tłumacz: „udał się podpisany sędzia z temi

¹⁴ AP P KK P sygn. 384 (1848 r.).

¹⁵ Ibidem, sygn. 325 (1848 r.).

¹⁶ Ibidem, sygn. 146 (1867 r.).

¹⁷ Ibidem, sygn. 92 (1847 r.).

¹⁸ Ibidem, sygn. 151 (1848 r.).

¹⁹ Ibidem, sygn. 160 (1847 r.).

²⁰ Ibidem, sygn. 162 (1847 r.).

²¹ Ibidem, sygn. 167 (1845 r.).

²² Ibidem, sygn. 2022 (1851 r.).

²³ Ibidem, sygn. 1909 (1852 r.).

²⁴ Ibidem, sygn. 1886 (1854 r.).

²⁵ Ibidem, sygn. 1088 (1875 r.).

²⁶ Ibidem, sygn. 88 (1848 r.).

raz na zawsze za tłumaczów i wódzów protokołu ustanowionych, Aktuariuszem Szirawski i Knapkiem”²⁷. W części wstępnej testamentu spisywanego w domach testatorów, zazwyczaj umieszczano informację o chorobie testującego. Pisano np.: „Kommissya się udała tutaj do pomieszkania tey Suski Moronki, która w łóżku leżała, a widząc po ciele osłabiona była”²⁸, „się ukazało ze on na ciele słaby”²⁹, „kommissya znalazła Michała Czyża w łóżu chorego leżąc”³⁰, „onego w łóżku leżącego znizła”³¹, „Macieja Chlebka w łóżu leżącego”³², „Martina Pryszcza w łóżu leżącego i chorobliwego”³³, „znalazła Testatora w łóżku leżącego”³⁴, „leżał siodlak Szymon Żabka, w swoim łóżu”³⁵, „onże iest ciężko chorujący”³⁶, „Michał Kulas iest bardzo chory”³⁷. W protokole najczęściej stwierdzano jedynie, że testator jest chory lub leży w łóżku, co wskazywało na raczej ciężką chorobę i zapewne brak rokowań wyzdrowienia. Rzadko podawano przyczynę choroby: „w łóżu leżącą, a iako podano, na bołynie żywota chorobliwa”³⁸; „Testator Jacob Maśka siedział na łóżku iego w pomieszkaniu iego i na piersi chorujący”³⁹; „choć wiać widocznie cieleśnie chorował”⁴⁰; „On choruje podług wypowiedzi doktora na szkorbut (...) Jego mowa jeszcze jest do wyrozumienia, a onemu telko mowa trochę trudna przichodzi ponieważ on w ciągu choroby zęby pozbył”⁴¹.

Kolejną wskazówką potwierdzającą, że chłopci wsi pszczyńskich testamenty spisywali najczęściej na łóżu śmierci, są zapisy komisji sądowej dotyczące sprawności umysłowej i zdolności do czynności prawnych testującego. Obowiązkiem sędziego odbierającego testament od testującego było przekonać się, czy testator jest świadomy swej decyzji i zdolny do podyktowania swej ostatniej woli. Według obowiązujących przepisów, zdolnym do sporządzenia testamentu był każdy, kto według prawa do tego nie był niezdolnym⁴².

²⁷ Ibidem, sygn. 1922 (1852 r.).

²⁸ Ibidem, sygn. 151 (1848 r.).

²⁹ Ibidem, sygn. 162 (1847 r.).

³⁰ Ibidem, sygn. 168 (1847 r.).

³¹ Ibidem, sygn. 56 (1841 r.).

³² Ibidem, sygn. 93 (1846 r.).

³³ Ibidem, sygn. 316 (1848 r.).

³⁴ Ibidem, sygn. 336 (1847 r.).

³⁵ Ibidem, sygn. 2022 (1851 r.).

³⁶ Ibidem, sygn. 1922 (1852 r.).

³⁷ Ibidem, sygn. 315 (1848 r.).

³⁸ Ibidem, sygn. 160 (1847 r.).

³⁹ Ibidem, sygn. 97 (1852 r.).

⁴⁰ Ibidem, sygn. 1358 (1872 r.).

⁴¹ Ibidem, sygn. 2069 (1849 r.).

⁴² J. Marcus, *Testament...*, s. 49.

Za niezdolnych uznawano: osoby ubezwłasnowolnione z powodu choroby umysłowej – bez względu na to, czy był to stan trwały, czy chwilowy; osoby nie mające szesnastu lat; osoby nieme lub z jakichkolwiek powodów mówić nie mogące i nie umiejące pisać; osoby ubezwłasnowolnione z powodu niedołężności umysłu, marnotrawstwa, pijaństwa nałogowego⁴³. Celem zorientowania się w zakresie możliwości spisania aktu ostatniej woli członkowie komisji przeprowadzali z testatorem rozmowy. W zapisach informowano również o złym stanie zdrowia testującego: „Z nim dłużej czas było mówiono, przyczym się ukazało ze testament czyniący słaby ale ieszcze w zupełney mientności mocny rozumie”⁴⁴, „Komisya z nią mówiła, po czym się dowiadowała, że wdowa Sośka Czarny była ieszcze prawie uprzymiotnie do czynności urzędowej”⁴⁵, „on iest widząc chorobliwy, z nim wiedzący rozmowy ukazało się, że się on w trzyżwym sposobie utrzymuie”⁴⁶, „iednak iak się z rozmowy z nim przekonano, przy zupełnym umyśle”⁴⁷, „bardzo chory ale ieszcze przy dobrem rozumie”⁴⁸, „chociaz bardzo słaby, iednak przy doskonałym rozumie się znajduje”⁴⁹, „Testator iest iak widoma na cieie słaby, iednak ieszcze przy dobrym rozumie”⁵⁰.



Czasami chory lub jego rodzina zwlekali z wezwaniem komisji sądowej licząc na wyzdrowienie właściciela gospodarstwa. Czasami też choroba rozwijała się bardzo szybko. Wtedy, aby zapewnić rodzinie spokojny podział majątku, wyznaczyć godnego następcę, chory sporządzał tzw. testament nagły – przed przełożonym gminy, lub przełożonym obszarowi wiejskiego. W zbiorze omawianych testamentów znajdują się również takie doku-

⁴³ Ibidem., s. 50.

⁴⁴ AP P KK P sygn. 318 (1847 r.).

⁴⁵ Ibidem, sygn. 365 (1848 r.).

⁴⁶ Ibidem, sygn. 1433 (1872 r.).

⁴⁷ Ibidem, sygn. 1922 (1852 r.).

⁴⁸ Ibidem, sygn. 315 (1848 r.).

⁴⁹ Ibidem, sygn. 316 (1848 r.).

⁵⁰ Ibidem, sygn. 336 (1847 r.).

menty, a część wstępna takiego testamentu zawierała dokładny opis sytuacji: „*Spisano w Krzyżowicach dnia 26^{go} Stycznia 1847. Po południu o piątej godzinie. Ta tutejsza siodlaczka Zuzanna wydano za Jakoba Handzlik owdowiała była Wawrzin Waissmann rodzona Folta iest chora i dała coby iey ostatnia wola napisać. Urząd dostawił się w następujących osobach: 1. Foyt Jonek Garus 2. Urzędny Jonek [Standzian] 3. Urzędny Maciey Gamon 4. Pisarz gminsky Jozef Neborowsky wszyscy przysięgani. Za świadka był też przywołany kumornik Jurek Sodzawiczny. Ta co Testament uczynić chciała mówiła*”⁵¹. Zdarzało się, że po spisaniu testamentu nagłego, stan zdrowia testującego ulegał poprawie: „*Urzędowy Thomas Krzyżawski stąd dziś na sądzie pszczyńskim testament gmiński Karla Kołodziejczyka stąd oddał. Podpisani urzędnikowie sądowi na spisanie testamentów raz na zawsze ustanowieni tutaj się udali, aby względem testamentu gminskiego przesłuchać. Ponieważ z osoby znanego testatora w pomieszkaniu żywego i co mowa z nim potwierdzona udała przy zupełnym rozumie natrafili to się go pytali*”⁵², „*Dziś przy sądzie pszczyńskim ostatnia wola Jacoba Gąsiora stąd była oddana. Osoby sądowe podpisane na spis ostatnich wól raz na zawsze postanowione dziś się tutaj udały, aby sąd gminski o okoliczności przy spisaniu ostatniej woli wysłuchać*”⁵³. Wzywano wtedy komisję sądową, która potwierdzała w rozmowie z testatorem jego ostatnią wolę spisaną uprzednio przez urzędników gminnych. Komisja sądowa opisywała dokładnie okoliczności przyjmowania takiego testamentu⁵⁴. W niektórych przypadkach testator prosił komisję o anulowanie testamentu sporządzonego przed gminnymi urzędnikami i spisanie nowego – przez uprawnioną komisję sądową: „*do sądu Bonk oddał od urzędu w Świerczyncu napisany testament ... Po przedłożeniu testamentu urzędowego od 20-go tego miesiąca wykladał on: przed gminem spisany testament zwrócony mieć chcę*”⁵⁵. Postępowanie takie świadczyło o chęci ostatecznego, prawnego, niemożliwego do podważenia zabezpieczenia wykonania ostatniej woli testującego: „*Pytany i jak mu się testament przez gmin spisany przedstawił oświadczył: Testament mi przedstawiony dziś przez gmin spisać dale, m aby jednak trudności jakich nie było potem mi ten testament wrócić i mój testament przez komisją sądową spisać*”⁵⁶. Zdarzało

⁵¹ Ibidem, sygn. 132 (1847 r.).

⁵² Ibidem, sygn. 1546 (1875 r.).

⁵³ Ibidem, sygn. 1957 (1864 r.).

⁵⁴ Ibidem, sygn. 2040 (1858 r.) PATRZ ANEKSY.

⁵⁵ Ibidem, sygn. 1969 (1865 r.).

⁵⁶ Ibidem, sygn. 1938 (1870 r.).

się też, że testator nie chciał ponownie dyktować swej ostatniej woli, a tylko potwierdzał to, co zostało już przez gminnych urzędników spisane: „Ona zaiszczała na pytanie iż ona przeszły Poniedziałek, 15^{go} tego Miesiąca się naraz niezmogła i myślała tegoż ona Urząd Tychowski prosić dała od niey spisać, tyż się Szoltys Błażyczek i obydwu Przisiężni Kurzok i Kropka z Gmin-skim Pisarzem Krauzem do niey odstawili i ostatny spisał potem iey testament, który ona potem własnoręcznie pod krzysliła. Potem był Sophie Niedziela ten protokół od dzisiayszego dnia przesłuchanie Urzędu Tychowskiego i Pisarza Gmńskiego, wedle tego testamentu, przeczytany, na co ona odpowiedziała: Ta rzecz tak robiła iak tutaj spisana iest ią przimuię ten sposobem ten protokół za prawe i moje życzenia iest tyn przy wszelkich punktach tegoż Urzędowego Testamentu pozostało, ponieważ tyn testament iuż wszystko w sobie zawiera, iak się po moiey śmierci, wdlug moy pozostałości stać ma. Kiedy podpisany niżej myśli od Sophie Niedziela, iey ostatnią wolę do protokołu wziąć, ona żadnego Sądowego Testamentu zrobić nie chce. Ona prosiła tyn niesądowy testament do Sądowego Depositu przyiąć”⁵⁷.

Miały też miejsce przypadki, chociaż rzadkie, sporządzania testamentu w szpitalu. Tak było, np. w przypadku dwudziestoletniego mieszkańca Wi-sły Polskiej, którego testament komisja sądowa odbierała w szpitalu w Hechlowce: „Działo się w Hechlowce dnia 29^{go} Grudnia roku 1848. Podług uznaczenia directora od dnia dzisaiszego udała się podpisana deputacya tutajszego Sądu wolnego tutaj do szpitala chorych aby ostatnią wolę Jonka Kołodzieja z Polskiej Wisły do spadkowego protokołu spisała. Przy przisiciu siedział Jan Kołodziej, który podług actów po oycu Wawrzynie Kołodziej z Polskiej Wisły 20 lat stary iest, przy piecu oprócz łóżka”⁵⁸, jak również w szpitalu Joanitów w Pszczynie⁵⁹. Przytoczyć też można przykład komornika ze Starej Wsi: „Działo się w szpitalu st. Jana w Pszczynie dnia 16 kwietnia 1874 (...) stawiwszy się w izbie 16 komornika Franca Jaroscha z Starej Wsi natrafili w łóżku leżącego”⁶⁰, czy siodłaka z Woli, który, w związku z chorobą, został przeniesiony z aresztu do szpitala: „Działo się w Pszczynie dnia 14 tego sierpnia z rana o 8 godzinie w pańskim lazarecie. W poszukiwanym areście się znajdujący Siodlak z Woli Balcer Podbiół prosiel wczora o ustanowienie deputacyi do spisania iego Testamentu”⁶¹. Uprawnienia do

⁵⁷ Ibidem, sygn. 390 (1847 r.).

⁵⁸ Ibidem, sygn. 368 (1848 r.).

⁵⁹ Ibidem, sygn. 1194 (1876 r.).

⁶⁰ Ibidem, sygn. 1025 (1874 r.).

⁶¹ Ibidem, sygn. 2069 (1849 r.).

przyjmowania aktów ostatniej woli od osadzonych miał przełożony aresztu: „*Podpisany sędzia jest za conwisarza bycyрку raz na wdycki ustanowiony i śmie w iego bycyрку testamenta spisywać. Współpodpisani tłumacze są przez osobny dekret ustanowieni.*”⁶². Sporządzali też akty ostatniej woli chłopci powołani do wojska, którzy złożeni chorobą znaleźli się w wojskowym szpitalu: „*Działo się w Lesznie w lazarecie wojskowym dnia szóstego października 1874 roku. Podpisani rozporządzeniem z dnia dzisiejszego do przyjęcia tej czynności upoważnieni stanęli tu przed łóżkiem, w którym żołnierz Franciszek Kościelny leży*”⁶³. Były też i takie sytuacje, że ciężko chory testator lub jego rodzina nie chcąc czekać na powołanie i przybycie do ich domostwa komisji sądowej, dowozili chorego do sądu: „*Józef Zawisza tylko w koszulem obleczonem był i chorobliwe w nogach iże onże z wozu zniesionym bydz nie mogł. Skierz tego się z Józefem Zawisza do tejże blisko sądownicy leżącej wozownej przy nowej karczmie się udał*”⁶⁴.

Wszystkie powyżej omówione okoliczności spisywania testamentów potwierdzają tezę, że główną przyczyną podejmowania przez chłopów decyzji o spisaniu rozporządzenia ostatniej woli była nierokująca poprawy zdrowia choroba.

Inną z przyczyn decyzji o spisaniu testamentu była starość i chęć rozrządzenia majątkiem pozostałym jeszcze do dyspozycji. W takich okolicznościach najczęściej testamenty sporządzali wymownicy⁶⁵, którzy już wcześniej przekazali swe gospodarstwa następcom (na podstawie umowy kupna – sprzedaży⁶⁶) oraz starsze bezdzietne małżeństwa⁶⁷, sporządzające wspólne testamenty, w których zapisywali sobie wzajemnie swoje majątki: „*Oni oświadczyli, iż wola swoja wolna testament wzajemny postanowić pomiarując iż dzieci żadnych nie mają a iż swoi ojcowie oprócz matki Michala Rysioka mianem Maryna Rysiok już zmarli, mianowana matka jednak z ich pozostałości nic nie pożądała. Co nastąpi potem jako testament pożąдали... Ja Michał Rysiok i ja Maryna Rysiok zrodzona Ryguła nas za spadkobierców jeden drugiego postanowieni na czas gdybyśmy bez ślubnych zmarli dzieci*”⁶⁸. Testamenty te sporządzano w sądzie, a podejmowane decyzje były

⁶² Ibidem, sygn. 2069 (1849 r.).

⁶³ Ibidem, sygn. 2043 (1874 r.).

⁶⁴ Ibidem, sygn. 1531 (1852 r.).

⁶⁵ Ibidem, sygn. 1491 (1870 r.), 1343 (1853 r.), 1545 (1867 r.), 1943 (1860 r.), 1970 (1861 r.), 1975 (1862 r.), 2104 (1869 r.), 2109 (1871 r.), 1044 (1871 r.), 1064 (1854 r.) i inne.

⁶⁶ K. Orzechowski, *O śląskich źródłach...*, s. 85.

⁶⁷ Ibidem, sygn. 1418 (1869 r.), 2015 (1861 r.), 1196 (1870 r.), 1266 (1853 r.), 1321 (1864 r.) i inne.

⁶⁸ Ibidem, sygn. 1196 (1870 r.).

przemyślane. Na taką wizytę do sądu należało się wcześniej umówić: „*Dnia 26 maja tego roku posiedzicielka miejsca 1/4 siodłaczego Eleonora Ballon z Krzyżowicz prosiła o termin dla spisania testamentu w sądzie*”⁶⁹.

Do sądu zgłaszały się też osoby, które chciały unieważnić wcześniejszy testament: „*przed można 8 latami sądownie testowałem tenże testament też został w depozycie sądowym złożony ia odwracam wyraźnie i dokładnie ten pierwsi ode mnie złożony sądowy testament wszelakich iego ustawach a kwit mi na złożenie testamentu wydany, który się zgubił, za niepłatny oświadczam*”⁷⁰, wdowy, które chciały zabezpieczyć majątki swych dzieci i zapobiec rodzinnej kłótni⁷¹, bezdziećni, samotni gospodarze⁷², samotni gospodarze mający nieślubne dzieci: „*spadkobiercą całości moię wychowanicę Zośkę Malik, która jest moia nieślubna córka z dziewczką Kaśką Malik z Kobielic porodzona*”⁷³, osoby, które chciały zabezpieczyć drugiego, trzeciego małżonka lub dzieci z kolejnych małżeństw⁷⁴, osoby zabezpieczające testamentem pożyczone z depozytu sierociego pieniądze⁷⁵. Wreszcie osoby, które być może wskutek negatywnych doświadczeń, postanowiły uregulować sprawy prawne na wypadek swej śmierci⁷⁶.

Do obowiązków sędziego lub osoby odbierającej testament należało również stwierdzenie tożsamości testującego. Testament powinien zawierać więc wzmiankę, że przełożony zna osoby współdziałające, albo informacje co do sposobu sprawdzenia ich tożsamości. Jeżeli testator był sędziemu lub innym członkom komisji znany, umieszczano odpowiednią adnotację: „*a ponieważ Justyna Mrozek temu niżej podpisanym Actuariuszowi Neuman z osoby znaioma iest, i do dzieła zdolna oczem się Comisarz przez rozmowe doznał, był testament następnie spisany*”⁷⁷, „*On iest podpisanemu Komisarzowi z osoby wiadomy i bywa ieszcze osobnie przez znanego rectora Szolorza zeświadczony*”⁷⁸, „*ten podpisanemu sędzi znajomy*”⁷⁹, „*przez aktuariusza Patczek*

⁶⁹ Ibidem, sygn. 1418 (1869 r.).

⁷⁰ Ibidem, sygn. 1506 (1853 r.).

⁷¹ Ibidem, sygn. 1884 (1865 r.), 1343 (1853 r.).

⁷² Ibidem, sygn. 1284 (1866 r.).

⁷³ Ibidem, sygn. 1200 (1872 r.).

⁷⁴ Ibidem, sygn. 1431 (1868 r.), 1666 (1870 r.), 2110 (1865 r.), 1227 (1860 r.), 1243 (1864 r.), 1296 (1865 r.), 1064 (1854 r.).

⁷⁵ Ibidem, sygn. 333 (1846 r.).

⁷⁶ Ibidem, sygn. 56 (1841 r.), 1481 (1866 r.), 1902 (1867 r.), 1968 (1856 r.), 2044 (1850 r.), 322 (1847 r.), 371 (1846 r.), 1192 (1870 r.).

⁷⁷ Ibidem, sygn. 371 (1846 r.).

⁷⁸ Ibidem, sygn. 384 (1848 r.).

⁷⁹ Ibidem, sygn. 1886 (1854 r.).

zeznany”⁸⁰, „natrafiła z osoby znanego siodłaka Macieja Chlebka”⁸¹. Jeżeli nikt z członków komisji nie znał testatora, szukano osoby znanej członkom komisji i zarazem znającej testującego, która to własnoręcznym podpisem potwierdzała tożsamość spisującego ostatnią wolę: „On iest komisyi z osoby nieznanomy, był ale przez zawołanego Foita Jędrysa Sikory - który znanomy iest – zeznany. Odczytane zamiarkowanie podpisał Sikora. Jendrzyj Sikora”⁸², „Teresia Pilotek była wyzana od znanego leśnego Johanna Eribansky”⁸³, „Testator siodłak Jacob Maśka, który deputacyi nie iest znany został przez Pana organisty i nauczyciela Lubeckiego tu stąd poznany, który dobrze znany iest i który do znaku przyięcia podpisał Lubetzky”⁸⁴, „On był rekognoskowany przez 1. expeditora poczty Klicha i obywatela tutejszego Latochy, którzy osobom sądowym znani są i na dowód tego pomiarkunek znania podpisali. Poczem zezwolono i podpisano. Klicha Latocha”⁸⁵.

Jeżeli testujący nie władał językiem niemieckim, do sporządzenia testamentu wzywano zaprzysiężonego tłumacza, który musiał spełniać te same warunki co i świadek. Protokół, sporządzony w języku, którym władał spadkodawca, musiał być przetłumaczony na język niemiecki. Ponadto musiał zawierać: oświadczenie spadkodawcy, że nie włada językiem niemieckim, nazwisko tłumacza, podpis tłumacza⁸⁶. Takie adnotacje o posługiwaniu się przez testującego wyłącznie językiem polskim zamieszczano czasem w pierwszej, a czasem w ostatniej części testamentu: „*spisana ostatnia wola rzetelnie w iego rodzącey mowie – to iest Polskiey przeczytano*”⁸⁷, „*Onemu potym tyn protokół w polskiej mowie przeczytano od niego przięto*”⁸⁸, „*Testament który w polskiej i niemieckiej mowie napisany był, wydany on na to odebranie kwitował*”⁸⁹, „*a tylko polski ięzyk prowadzi i ku temu był protokół przez przełożonego kanceleryi Szirawskiego w polskim ięzyku spisany*”⁹⁰, „*Potem protokół, który w niemieckim jako i polskim języku spisany został w obóch protokołach przeczytany czyli raczej przetłumaczony*”⁹¹, „*Ona też*

⁸⁰ Ibidem, sygn. 93 (1846 r.).

⁸¹ Ibidem, sygn. 1533 (1853 r.).

⁸² Ibidem, sygn. 1909 (1852 r.).

⁸³ Ibidem, sygn. 88 (1848 r.).

⁸⁴ Ibidem, sygn. 97 (1852 r.).

⁸⁵ Ibidem, sygn. 1061 (1864 r.).

⁸⁶ J. Marcus, *Testament...*, s. 64.

⁸⁷ AP P KK P sygn. 111 (1842 r.).

⁸⁸ Ibidem, sygn. 118 (1848 r.).

⁸⁹ Ibidem, sygn. 131 (1847 r.).

⁹⁰ Ibidem, sygn. 1533 (1853 r.).

⁹¹ Ibidem, sygn. 1061 (1864 r.).

tylko po polsku mówi”⁹², „Marianna Saturnus mówi tylko po polsku z której przyczyny ponieważ sędzia tego języka doskonale nie jest świadom. Przez aktuaryusza Kawalca protokół w polskim języku spisany został”⁹³.

Analizując jednostki archiwalne, stwierdzić można, że w około 2/3 poszytów⁹⁴ zawierających omawiane testamenty znajdują się adnotacje w języku polskim⁹⁵: „Wyrzekam się spisania polskiego protokołu pobocznego”⁹⁶, „zrzekam się polskiego protokołu”⁹⁷, „Wyrzekam się prowadzenia osbliwego protokołu w polskim języku chociaż wynauczony jestem że w następstwie tego zeznania tylko protokół w niemieckim języku zaświadcza”⁹⁸, „nierządamy prowadzenia protokołu w polskim języku”⁹⁹, „nie żądam wiedzenia osobnego polskiego protokołu”¹⁰⁰. Tak znaczna ilość testamentów oraz adnotacji w dokumentach spadkowych w języku polskim jest kolejnym potwierdzeniem na to, iż na wsiach ziemi pszczyńskiej przeważała ludność polskojęzyczna. Mieszkańcy wsi pszczyńskich byli w większości katolikami¹⁰¹ posługującymi się, jak i mieszkańcy innych wsi górnośląskich, niemal wyłącznie językiem polskim, którego zasięg, pomimo starań władz pruskich, nie uległ zmianie¹⁰². Zostało to zresztą potwierdzone wynikiem plebiscytu w dniu 20 marca 1921 r., według którego w powiecie pszczyńskim za Polską głosowało łącznie 74% ludności, a w obszarach wiejskich tegoż powiatu 80,7% ludności¹⁰³.

Przy spisywaniu testamentu przez uprawnioną do tego komisję należało powołać dwóch świadków. Świadcami mogli być zarówno mężczyzna, jak i kobieta. Świadkowie mogli być spokrewnieni bądź spowinowaceni ze sobą, mogli też być małżonkami. Świadek musiał umieć napisać swoje nazwisko,

⁹² Ibidem, sygn. 1087 (1865 r.).

⁹³ Ibidem, sygn. 2096 (1866 r.).

⁹⁴ PATRZ: fotokopia okładki poszytu zawierającego testament karczmarza Józefa Kołoczka z Goczałkowic (1870 r.), AP P KK P sygn. 1241.

⁹⁵ PATRZ: fotokopia karty z drukowaną adnotacją w języku polskim z poszytu zawierającego testament Cathariny Synowietz z Chelmu (1865 r.), AP P KK P sygn. 1167.

⁹⁶ AP P KK P sygn. 1488 (1874 r.), sygn. 1234 (1872 r.), sygn. 1057 (1865 r.), sygn. 1054 (1870 r.), sygn. 1893 (1875 r.).

⁹⁷ Ibidem, sygn. 1349 (1862 r.), sygn. 1234 (1872 r.).

⁹⁸ Ibidem, sygn. 1339 (1866 r.), sygn. 1080 (1863 r.), sygn. 1071 (1866 r.), sygn. 2097 (1862 r.).

⁹⁹ Ibidem, sygn. 1178 (1862 r.), sygn. 2090 (1874 r.).

¹⁰⁰ Ibidem, sygn. 1209 (1867 r.).

¹⁰¹ Na 103 275 mieszkańców powiatu pszczyńskiego w 1906 roku przypadało 93 608 katolików, 8 602 ewangelików, 997 Żydów [za:] *Adressbuch des Kreises Pless mit Kalender für Jahr 1906. Auf Grund amtlichen Materials zusammengestellt von J. Lupp, Stad- und Polizeisekretar, Pless 1906*, s. 31.

¹⁰² *Dzieje Górnego Śląska w latach 1816 – 1914*, red. F. Hawranek, Opole 1981, s. 221-222.

¹⁰³ *Encyklopedia Powstań Śląskich*, red. F. Hawranek, Opole 1982, s. 630.

musiał być przy zdrowych zmysłach, nie mógł być niewidomy ani głuchy. Świadkiem, jak i osobą współdziałającą przy odbieraniu testamentu, nie mógł być: małżonek spadkodawcy, osoba spokrewniona bądź spowinowacona ze spadkodawcą, osoba, która została w testamencie obdarowana, osoba spokrewniona bądź spowinowacona z osobą w testamencie obdarowywaną. Świadkiem nie mógł być: małoletni, pozbawiony praw obywatelskich, podwładny osoby odpowiedzialnej za spisanie testamentu¹⁰⁴.

Zapewne wszyscy świadkowie omawianych testamentów spełniali warunki wynikające z obwarowań prawnych dotyczące pokrewieństwa, powinowactwa, wieku, zdatności do działań prawnych: „*zawołani, którzy oba istują, że w takim sposobie ku testatorce, i do sądu nie stoją, żeby nie mogli za świadków dopuszczeni bydz*”¹⁰⁵, „*powołani, którzy za świadków zdadni a z osobami sądowymi w żadnym takim związku stoją, przeco by oni świadectwa dla nich oddać niezdatni byli. Oni powiedzieli: my się przekazali, że w tym protokół od testatora przyjęty a w iego przitomności krzyże od niego uczynione są*”¹⁰⁶. Jednak nie wszyscy świadkowie spełniali wymóg umiejętności napisania swojego nazwiska¹⁰⁷. W takim przypadku świadkowie stawiali pod testamentem znaki trzech krzyży. Świadców, którzy nie umieli podpisać się, proszono o potwierdzenie testamentu wówczas, gdy nie było w pobliżu osoby, która mogłaby swoim podpisem poświadczyć testament: „*ponieważ pisać nie umie to proszę chałupnik Janka Rygula z Urbanowic i Wawrzin Rekocz tu stąd za świadków przisiągnąć, którzy moje pokrzyżowanie poświadczą. Ci oboje świadkowie nie są powinowate ale że oni też pisać nie znaią*”¹⁰⁸ lub, gdy na wyraźne życzenie testatora powoływano na świadka człowieka przez niego wskazanego: „*Pomiarkowano ieszcze będzie za on sobie znaiomego siodłaka Woitka Foltyna z Woli za świadka wyprosił, który przy całem testamencie przitomny był*”¹⁰⁹, „*Pisać nie umiem i postanawiam z tej przyczyny mi 1. szołtysa Piotra Hermelka tu stąd 2. sługi policyjnego Jonka Kulczyńskiego z Chelmu jako pomocników przy pisaniu*”¹¹⁰. W kilku przypadkach pisarz wyraźnie zaznaczył, że we wsi nie ma nikogo, kto umiał

¹⁰⁴ J. Marcus, *Testament...*, s. 59.

¹⁰⁵ AP P KK P sygn. 2025 (1851 r.).

¹⁰⁶ Ibidem, sygn. 1922 (1852 r.).

¹⁰⁷ Ibidem, sygn. 390 (1847 r.), 93 (1846 r.), 324 (1848 r.), 101 (1846 r.), 103 (1847 r.), 92 (1847 r.), 93 (1846 r.), 100 (1847 r.).

¹⁰⁸ Ibidem, sygn. 119 (1846 r.).

¹⁰⁹ Ibidem, sygn. 381 (1844 r.).

¹¹⁰ Ibidem, sygn. 1171 (1864 r.).

by się podpisać: „co officio się dodanie, iżże nikt we wsi iest, ktorey pisać znał”¹¹¹, „pomiarował, że tu w wsi żadyn nie iest któryby pisał umiał”¹¹².

Testator po podyktowaniu swej ostatniej woli musiał własnoręcznie poświadczyć, że sporządzony dokument jest jego testamentem. Nie każdy jednak potrafił lub mógł w danym momencie się podpisać. Czasami z powodu osłabienia chorobą: „ale to był on zatrudniony to uczynić przez jego słabość”¹¹³, „Onże protokół był Marcinowi Pryszech w polskim ięzyku odczytany, on takowy przyznał aż do końca, a chociaż on zwyczajem obowiązku pisać umie, iednak dzisiai kwoli słabości wielkiej się podpisać nie mógł”¹¹⁴, „Dla słabości ten protokół ani podpisać ani go krzyżykami podznakować nie możem”¹¹⁵, „Pisać umiem, jednak nie jestem w stanie to uczynić ponieważ słaba bardzo jestem. W przytomności tych 2 świadków podkrzyżowała Zofia Swadzba tak niemiecki tak polski testament następującymi krzyżykami +++ Zofia Swadzba Tłumacz podpisujący ku tem 3 krzyżyków miano zupełny testującą przysadzili. Na to świadczą ci dwa świadkowie podpisem swym Józef Sleziona Jurek Gil. Takim sposobem ten akt testamentu skończony został”¹¹⁶. Często testator po prostu nie umiał pisać. Wtedy potwierdzał rozporządzenie swej ostatniej woli trzema krzyżykami: „w których przytomności on tyn protokół podkrzyżował +++ Tomasz Gaza”¹¹⁷, „Testament ustanawiającej Act niniejszy po polsku odczytany został, takowy wszystkiem przyjęła. Pisania jej nieumiejętnieniem świadkami zostali przywołani 1. Nauczyciel P. Max z Brześcia 2. Foit tueszy Lands, w którech przytomności kładła znaki testamentu ustanawiająca na znak przyjęcia, tak niemiecki iak polski Akt oraz podpisani tłumaczo wie imię testament ustanawiającej, jak następuje, pisali. +++ Zośka owdowiały Czarny. Testamentu świadkowie zatwierdzili te znaki”¹¹⁸, „także został protokół onemu Troyca wolno i rzetelnie przeczytano, on przyjął Testament wszędzie i położył krzyże w przytomności świadków. +++ znaki Andrya Troyca”¹¹⁹, „Ponieważ on istował, że pisać nie umi, to dla tego pisania zdadni świadkowie przeciagnieni być. Jednak nie był żadyn do przeciagnienia który by pisać umiał. Dla tego byli świadkowie testamentu

¹¹¹ Ibidem, sygn. 387 (1848 r.).

¹¹² Ibidem, sygn. 119 (1846 r.).

¹¹³ Ibidem, sygn. 316 (1848 r.).

¹¹⁴ Ibidem, sygn. 1288 (1854 r.).

¹¹⁵ Ibidem, sygn. 2038 (1872 r.).

¹¹⁶ Ibidem, sygn. 2089 (1865 r.).

¹¹⁷ Ibidem, sygn. 337 (1847 r.).

¹¹⁸ Ibidem, sygn. 365 (1848 r.).

¹¹⁹ Ibidem, sygn. 376 (1844 r.).

prziciągnięni I. Hałupnki Jonek Stalmach II, 2. Siodłak Paul Pękała tu stąd. W przitomności tych dwóch świadków podpisał Testament czyniący na znak potwierdzenia tyn protokół tak w polskim iak niemieckim ęzyku.”¹²⁰. Protokolant zaś dopisywał przy tych znakach imię i nazwisko testatora, czasami zaznaczając, że są to jego „znaki ręki”: „znaki samoręczne”¹²¹, „czyniący tyn protokół przez trzy krzyże następuią podpisał +++ Walek Stroboń współpodpisani Tłomacze lub władcy protokołu przypisali miano ku tym trzema krzyżom a świadkowie zaświadczyli te podpisane przez iea miane podpisy”¹²², „+++ znaki reki Carl Janus”¹²³, „Przedstaiące znaki rękowe Klimka Kontny atestuią wierchnie prziciągniony świadki instrumentalne”¹²⁴. Liczba testamentów tak podpisanych jest znaczna i stanowi prawie 50% omawianych testamentów.

Po zakończeniu wszystkich czynności związanych ze spisywaniem testamentu sędzia wystawiał testatorowi potwierdzenie – kwit¹²⁵ złożenia testamentu w sądzie: „żądam tem testament do depositu odebrać a mnie na to kwit udzielić”¹²⁶, „Ja proszę moi Testament do sądowej opieki wziąć a mi wyświadczynie udzielić”¹²⁷.

Zalakowany testament pozostawał w depozycie sądowym tak długo, aż o jego otwarcie upomnieli się spadkobiercy. Zazwyczaj następowało to wkrótce po śmierci testatora. Rodzina – spadkobiercy najczęściej zbierała się siedem dni po pogrzebie, aby odczytać ostatnią wolę zmarłego¹²⁸. W poszytach, omawianych akt sądowych znajdują się sprawozdania z przeprowadzanych postępowań spadkowych, a wraz z nimi i interesujące nas testamenty. Nie wszystkie jednak testamenty odkryły swe tajemnice przed prawnymi spadkobiercami. Niektóre przetrwały zalakowane w kopertach w nienaruszonym stanie, aż do początku lat trzydziestych XX wieku¹²⁹. Do dziś nie wiadomo, z jakich powodów nie zostały odczytane po śmierci testatorów. Testamenty te otwarto dopiero po 50. latach, tj. po ustawowym czasie przechowywania. Aktu odczytania tych testamentów dokonywali, w majestacie prawa, sędzio-

¹²⁰ Ibidem, sygn. 318 (1847 r.).

¹²¹ Ibidem, sygn. 383 (1847 r.).

¹²² Ibidem, sygn. 384 (1848 r.).

¹²³ Ibidem, sygn. 56 (1841 r.).

¹²⁴ Ibidem, sygn. 1970 (1861 r.).

¹²⁵ PATRZ: fotokopia potwierdzenia złożenia testamentu do sądowego depozytu z poszytu zawierającego testament Józefa Michalskiego ze Świerczyfca (1867 r.), AP P KK P sygn. 1973.

¹²⁶ AP P KK P, sygn. 326 (1849 r.).

¹²⁷ Ibidem, sygn. 92 (1847 r.).

¹²⁸ W. Korzeniowska, *Codziennosc...* s.185

wie i urzędnicy polskiego Sądu Grodzkiego w Pszczynie, który to sąd, po 1922 roku, przejął wszystkie akta i sprawy po wcześniej działających na ziemi pszczyńskiej sądach pruskich¹³⁰. Z każdego takiego urzędowego otwarcia testamentu sporządzano protokół opisując na przykład, że testament: „znajdował się w zalakowanej kopercie z nienaruszonymi 3 pieczęciami”¹³¹, że „otwarto z urzędu z powodu upływu lat 54 od daty jego złożenia do urzędowego przechowania”¹³². Z kolei zlecano wysłanie pisma do Urzędu Gminnego miejscowości, w której wcześniej mieszkał testator z zapytaniem, czy ten jeszcze żyje, a jeśli nie to, co się dzieje z jego spadkobiercami. Z otrzymywanych z Urzędów Gminnych informacji okazywało się, że spadkobiercy tych testatorów podzielili majątki swych rodziców i gospodarują na nich, pomimo że nie znali ich ostatniej woli. Takie podziały były zapewne nie zawsze zgodne z wolą testującego, jednak skoro już się dokonały, po upływie przeszło pół wieku trzeba było uznać je za prawomocne.

Analizując okoliczności sporządzania testamentów przez chłopów wsi pszczyńskich stwierdzić można, że spisywali oni dokumenty swej ostatniej woli najczęściej z konieczności, wynikającej z choroby lub starości. Chłopi pszczyńscy raczej nie planowali wyznaczenia następcy przejmującego gospodarstwo z dużym wyprzedzeniem czasowym poprzez sporządzanie „na zapas” testamentów. Przekazywanie gospodarstw następowało zazwyczaj w sposób naturalny. Podział majątku poprzez testament był w większości omawianych przypadków jedynym z możliwych, spowodowanym nieprzewidzianymi okolicznościami, sposobów prawnego uregulowania spraw dziedziczenia, zabezpieczenia rodziny, uregulowania długów, zadbania o sprawy duchowe.

Testament właściwy

Pisarz, powołany przez sędziego lub przewodniczącego komisji upoważnionej do odbierania testamentów, spisywał właściwy testament po zapisaniu niezbędnych ze względów formalnych informacji dotyczących testatora i okoliczności spisывania testamentu. Znaczenie informacji zawartych

¹²⁹ AP P KK P sygn. 1386 (1864 r.), 1119 (1873 r.), 1297 (1850 r.), 1136 (1872 r.), 1196 (1870 r.), 1933 (1852 r.).

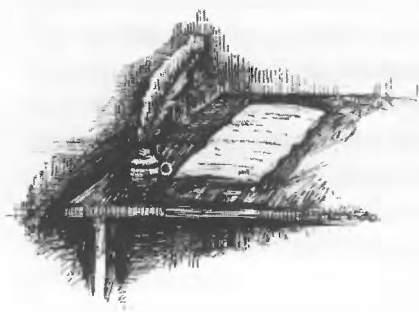
¹³⁰ Ibidem, sygn. 1661 „Po myśli §53 ust. 16 instr. dla sekretarzy aktów sąd. przekładam Panu naczelnikowi spis testamentów znajdujących się w przechowaniu dłużej jak 54 lata, spis sporządzono na podstawie starych ksiąg dla przechowania testamentów” - rękopis z dnia 26. 11 1929 r., tabela zawiera 87 nazwisk testatorów, których testamenty, sporządzone w latach 1862 – 1875, nie zostały otwarte.

w tych częściach testamentów dostrzegła W. Korzeniowska: „*piszący dostosowywał się już wyłącznie do życzeń osoby zainteresowanej przekazaniem swej ostatniej woli, zapisując dosłownie wszystko, co dyktowała. Toteż w testamentach, ta część odzwierciedlała nie tylko zasobność materialną autorów, ale także ich kulturę duchową, a czasem nawet gorczyce i problemy dnia codziennego*”¹³³. A. Falniowska – Gradowska również wskazuje na wyjątkowość testamentów jako dokumentów „*w których najpełniej do głosu dochodzi sam człowiek. Człowiek stojący już na granicy wieczności i dokonujący obrachunku z życiem – niekiedy niemal spowiedzi – odsłaniający prawdę i nie ukrywający leku prze śmiercią*”¹³⁴.

Pomimo, iż ta część testamentu zawierała indywidualne, konkretne rozporządzenia dotyczące tylko tego, co dany testator miał do przekazania, spisywana była według podobnych reguł. Testator wpierw wymieniał wszystkich uprawnionych do dziedziczenia, następnie dokonywał podziału majątku, po czym czynił dalsze szczegółowe zapisy. Schemat dokumentów, jakimi są testamenty wynikał ze zwyczaju i tradycji¹³⁵, ale też zapewne, w przypad-

ku urzędowego ich spisywania, z konieczności sporządzenia poprawnego pod względem formalnym tekstu, w którym nie pominięto by żadnej z istotnych, ważnych dla testującego i spadkobierców, spraw, „*a dopiero ten schemat wypełnia się żywą treścią: żalem, ufnością, pretensjami, troską... a czasem spokojnym poczuciem, że wszystko jest tak, jak być powinno*”¹³⁶.

Spisywane urzędowo w XIX wieku na ziemi pszczyńskiej testamenty chłopskie różnią się jednak od tych opisywanych w literaturze, które „*niezmiennie rozpoczyna wezwanie do Ducha Świętego*”¹³⁷, „*Trójcy Świętej*”¹³⁸.



¹³¹ Ibidem, sygn. 1355 (1876 r.).

¹³² Ibidem, sygn. 1355 (1876 r.).

¹³³ W. Korzeniowska, *Dziewiętnastowieczne testamenty chłopów wsi pszczyńskiej zachowane w państwowym Archiwum w Pszczynie*, „Kwartalnik Opolski” 1994, nr 3, s. 30 - 39.

¹³⁴ A. Falniowska – Gradowska, *Testamenty szlachty krakowskiej XVII – XVIII w. Wybór tekstów źródłowych z lat 1650 – 1799*, Kraków 1997, s. VIII.

¹³⁵ Ibidem, s. XIV; M. Borkowska, *Dekret...*, s. 11.

¹³⁶ M. Borkowska, *Dekret...*, s. 11.

¹³⁷ A. Falniowska – Gradowska, *Testamenty...*, s. XIV.

¹³⁸ M. Borkowska, *Dekret...*, s. 11.

Tylko w niektórych, zgromadzonych w pszczyńskim archiwum, testamentach chłopscy spadkodawcy zwracają się do Boga¹³⁹. Nie znaczy to, że sprawy związane z Bogiem, dotyczące duszy były tu całkowicie pomijane. Pojawiały się tam przecież zapisy na rzecz kościołów (wraz z poleceniem odprawiania mszy¹⁴⁰), klasztoru¹⁴¹, poprawy wyposażenia kościoła¹⁴², postawienia krzyża¹⁴³, kapliczki¹⁴⁴, specjalnych fundacji na msze za duszę współmałżonka¹⁴⁵, za duszę swoją¹⁴⁶ czy krewnych¹⁴⁷.

W niektórych testamentach znajdują się polecenia dotyczące pogrzebu testującego – z przeznaczeniem na ten cel konkretnej kwoty¹⁴⁸ lub sprzedaży określonych rzeczy, np. ubrań¹⁴⁹. Dbano również o zapewnienie godnego pochówku dla pozostającego przy życiu małżonka¹⁵⁰.

Pozostałe zapisy testujących odnoszą się do podziału majątku i zabezpieczenia bliskich. Spisane były zawsze według schematu, ale dotyczył on tylko kolejności poszczególnych zapisów, zaś analiza ich treści pokazuje wiele aspektów życia codziennego.

Na wstępie testujący wymieniał wszystkie osoby będące jego prawnymi spadkobiercami. Najogólniej, w myśl obowiązujących wówczas przepisów¹⁵¹ prawo do dziedziczenia majątku w pierwszej kolejności miały dzieci spadkodawcy i jego małżonek, zaś w przypadku, gdy testator był bezdzietny mogli dziedziczyć po nim małżonek, rodzice i rodzeństwo. Kolejność wymienianych spadkobierców była z góry ustalona. Wpierw wymieniano imię i nazwisko (także przezwisko) małżonka: „*Ja iestem do tąd ozyniony a to z Jaddwiga rodzoną Gogol*”¹⁵², „*Za Erbow i Potomkow mey Pozostałości ia zostawię: a. moią miałą Zonę Marynę rodzoną [Szcot]*”¹⁵³, „*nasadam za po-*

¹³⁹ AP P KK P sygn. 162 (1847 r.), 125 (1847 r.), 126 (1846 r.), 146 (1847 r.), 371 (1846 r.).

¹⁴⁰ Ibidem, sygn. 1337 (1857 r.), 2043 (1874 r.), 1942 (1862 r.), 1356 (1875 r.), 1244 (1876 r.), 1498 (1865 r.), 160 (1847 r.), 1914 (1872 r.),

¹⁴¹ Ibidem, sygn. 368 (1848 r.).

¹⁴² Ibidem, sygn. 1245 (1862 r.).

¹⁴³ Ibidem, sygn. 1135 (1857 r.).

¹⁴⁴ Ibidem, sygn. 365 (1848 r.).

¹⁴⁵ Ibidem, sygn. 1245 (1862 r.).

¹⁴⁶ Ibidem, sygn. 1245 (1862 r.), 1244 (1876 r.).

¹⁴⁷ Ibidem, sygn. 1193 (1868 r.), 365 (1848 r.).

¹⁴⁸ Ibidem, sygn. 1021 (1869 r.), 1482 (1866 r.), 1229 (1871 r.), 1418 (1869 r.), 1087 (1865 r.), 1418 (1869 r.), 322 (1847 r.), 1171 (1864 r.), 337 (1847 r.), 2047 (1849 r.), 1957 (1864 r.), 58 (1848 r.).

¹⁴⁹ Ibidem, sygn. 101 (1846 r.), 111 (1842 r.), 1255 (1871 r.), 2047 (1849 r.), 337 (1847 r.).

¹⁵⁰ Ibidem, sygn. 1364 (1863 r.), 58 (1848 r.), 1530 (1869 r.).

¹⁵¹ B. Lesiński, W. Rozwadowski, *Historia prawa*. Warszawa – Poznań 1981, s. 365–382.

¹⁵² AP P KK P sygn. 111 (1842 r.).

¹⁵³ Ibidem, sygn. 125 (1847 r.).

tomkow moich. Męża mego Woitka Sękowskiego"¹⁵⁴. Gdy testował mężczyzna, wymieniano również nazwisko panieńskie jego żony: „*Żyjem ia w pierwszym Małszenstwie z Zośką z domu Kołoczek*"¹⁵⁵, „*Moia czwarta Żona z którą ieszcze żyję iest Maryna rodzona Pruszek*"¹⁵⁶, „*Ja, Hałupnik Jacob Brandys alias Libera, byłem pierwej z Soską Libercząką ożyniony*"¹⁵⁷. Jeśli żona była wcześniej zamężna wymieniano nazwiska jej poprzednich mężów: „*Ja siodlaczka Suska urodzona Kanapek, pierw owdowiało Blazyczak tera wydano Moron – ustanowiem także*"¹⁵⁸, „*Ja Theresa, wdowa obywatela Maritn Durok który tutaj umarł, wydana iestem za Johanna Pilotek*"¹⁵⁹, „*Zofią rodz. z Durok owdowiało po Żurku*"¹⁶⁰. Następnie wyliczano dzieci wymieniając ich imiona, a czasem wiek: „*Żyjem w małżeństwie z Kaśką rodzoną Soika, z którą następujące dzieci mam: 1., Kaśkę zamęż. Johann Kosarczyk w Wesoli, która już letna 2., Jadwigę 20 lat, 3., Marynę 16 lat, 4., Janka 12 lat. i 5. Neszkę 6 lat mające.*"¹⁶¹. W razie, gdy uprawnionym do dziedziczenia dzieckiem była już zamężna kobieta, wymieniano nazwisko i status społeczny jej męża oraz miejsce zamieszkania: „*Z niom ia Pięcioro zyiące dzieci społodził 1. dorosło Córka Jadwiga za Mężem kumornikiem Anton Laszek to stąd. 2. Córka Kasak wydana za Siodłakiem Simon Staliczek ztąd.*"¹⁶², „*corkę Jadwigę Sikora ostatnia wydana za Hałupnika Josypha Larysza na Starey wsi*"¹⁶³. Jeżeli testator w ciągu swego życia kilkakrotnie wstępował w związek małżeński, wymieniał wszystkich kolejnych małżonków oraz dzieci zrodzone z tych związków: „*Żyjem w 3 małżeństwie i 11 dzieci przy życiu mam to jest: I z 1^{go} małżeństwa mego z Reginą rodz. [S...] 1. Walek [C...] chałupnik na Swierczyńcu. II z 2^{go} małżeństwa mego z Sofią rodz. [T...], 2. Marianna za siodłakiem Wawrzynem [N...] ztąd. III z 3^{go} małżeństwa z Maryną rodz. [W...], 3. Agnes zam. za szoltysem Franz [W...] z Tychów, 4. Catharina zam. za foitem [B...] ztąd, 5. Jadwiga, 6. Johann, 7. Klemens, 8. Hanka, 9. Sophia, 19. Tomasz i 11. Jacob.*"¹⁶⁴, „*Żyem swojem*

¹⁵⁴ Ibidem, sygn. 383 (1847 r.).

¹⁵⁵ Ibidem, sygn. 97 (1852 r.).

¹⁵⁶ Ibidem, sygn. 100 (1847 r.).

¹⁵⁷ Ibidem, sygn. 103 (1847 r.).

¹⁵⁸ Ibidem, sygn. 151 (1848 r.).

¹⁵⁹ Ibidem, sygn. 88 (1848 r.).

¹⁶⁰ Ibidem, sygn. 1506 (1853 r.).

¹⁶¹ Ibidem, sygn. 1358 (1872 r.).

¹⁶² Ibidem, sygn. 111 (1842 r.).

¹⁶³ Ibidem, sygn. 318 (1847 r.).

¹⁶⁴ Ibidem, sygn. 1182 (1873 r.).

meżem terazieszem Maczejem [D...] w drugim małżeństwie. Z pierwszego mojego małżeństwa z Janem [W...] albo [T...] dwoje dzieci, Jadwiga i Bartolomeusz i z mojem drugim mężem też dwoje dzieci Pawła i Woitka [D...] urodziła”¹⁶⁵, „Żyję w drugie małżeństwie z Therezem rodzoną [N...] Z małżeństwie z nią nie żyją żadne dziedzice, ani są takie do spodziewania, Żona moja pierwsza zwała się Regina, przedtem dowa [G...] Z małżeństwie z nią żyją 1., syn mój Marcin [M...] tukej, 2., sera moja Katharżina zamężna za zagrodnika [L...] albo [N...], w Jedlinie, 3., sera moja Maryna zamężna za zagrodnika [T...] w Bojszowie”¹⁶⁶.

W przypadku, gdy prawnymi spadkobiercami byli żona i dzieci testatora, wyznaczał on spośród nich jednego (czasem dwóch lub więcej) głównego spadkobiercę (tego, który otrzymywał na własność gospodarstwo): „*moich 2 synów Janka i Klimka Cichy, przy tem co nastąpi postanawiam: moi synowie Jonek i Klimek Cichy moje miesce pod N° 5 tutaj rowną częścią otrzymać maią*”¹⁶⁷, „*to mnie należące siodlacze mieysce pod No 5 iest iedno z większych i ia chcem ono między moich trzech synow Johann, Paul i Szymon w naturze podzielić*”¹⁶⁸. Spadkobierca był jednocześnie zobowiązany do zaspokojenia żądań majątkowych pozostałych sukcesorów: „*Ja herba całej pozostałości mojej postanawiam corkę moję Ewę Saternus Ona jest obowiazana bratowi swemu Janowi Saternus przy doletności 100 (sto) talarów*”¹⁶⁹ jako wynagrodę wypłacić”¹⁷⁰, „*za iedzinego dziedzica mey prziszeley pozostałości usadzam tenze mego Syna Matheusza Ryguły. On iest ale obowiazany następujące legaty (darunki) dać lub wypłacić*”¹⁷¹, „*za dziedziczkę iedziną mey prziszeley wszelakiey pozostałości usadzam moję 17 letnią Corkę z I-go małżeństwa po Zofii z Durok - imieniem Jadwiga. moią w § 3. miano-*

¹⁶⁵ Ibidem, sygn.1969 (1865 r.).

¹⁶⁶ Ibidem, sygn.1337 (1857 r.).

¹⁶⁷ Ibidem, sygn. 1182 (1873 r.).

¹⁶⁸ Ibidem, sygn. 2022 (1851 r.).

¹⁶⁹ Talar, duża moneta srebrna, rozpowszechniona w Europie - zwłaszcza w handlu międzynarodowym - od początku XVI w. (powstała w Czechach w 1518) do początku XIX w. Jego waga i wartość (początkowo 28 g i równowartość dukata) zależne były od miejsca emisji i zmieniały się wraz z reformami pieniężnymi przeprowadzanymi przez poszczególnych władców oraz zmianami relacji cen złota i srebra. W Prusach począwszy do połowy XVIII wieku system monetarny oparty był na talarze dzielącym się na grosze. Do 1821 roku istniały dwa równoległe podziały talara: 1 talar = 12 dobrych groszy; 1 talar = 30 srebrnych groszy = 360 miedzianych fenigów. Ostatecznie po ujednoczeniu w 1821 roku pozostał tylko podział na 30 srebrnych groszy, który został wyparty w 1871 roku przez markę niemiecką. [za:] *Encyklopedia szkolna. Historia*, Warszawa 1995, s. 396; J. Kruczek, *O piwowarach i browarach pszczyńskich*, Pszczyna 1989, s.41.

¹⁷⁰ AK P KK P sygn. 2096 (1866 r.).

¹⁷¹ Ibidem, sygn. 1909 (1852 r.).

waną córkę Jadwigę obowięzuję z mey przyszley pozostałości”¹⁷². Miały też miejsce przypadki równego podziału majątku pomiędzy wszystkich uprawnionych: „*Za herba po moię puszczisnę wszystką nasadzę to jest na rowne partie*”¹⁷³, „*Moim 6 cioro dzieciom mianem Jochan, Agnes, Thomasz, Jakób, Hanka i Zofia Rz. postanawiem miesce mi należące pod N° 13 tu położone na własność wszystkich do kupy*”¹⁷⁴.

Wybór głównego spadkobiercy nie był zapewne łatwy i nie zawsze gospodarstwo dziedziczył najstarszy potomek. Na głównych spadkobierców wyznaczano zarówno synów: „*Jak jedzinego spadkobierca moich pozostałości usadzam mojego syna z drugiego łóże Jana*”¹⁷⁵, córki: „*Do dziedzicej samej całej mojej puszczyznej wsadzam przez to serę moją Marynę*”¹⁷⁶, jak i małżonków: „*Postanawiam (...) męża mego, za herba całej pozostałości mojej*”¹⁷⁷, „*Wsadzam przez to moią żonę Hanke Sewerin rodzoną Kostka za dziedzicę uniwersalną całej moiej puszczyznej.*”¹⁷⁸. Prawdopodobnie testator kierował się dobrem swego majątku, powierzając go możliwie najlepszemu przyszłemu gospodarzowi. Jeżeli dzieci były jeszcze zbyt małe na to, aby poznać ich przydatność dla gospodarstwa, testator pozostawiał swemu małżonkowi decyzję wyznaczenia głównego spadkobiercy¹⁷⁹. W takim przypadku i również wtedy, gdy testator wyznaczył głównego spadkobiercę spośród swoich nieletnich dzieci, zobowiązywał on małżonka, by do czasu przekazania majątku prowadził gospodarstwo i opiekował się dziećmi¹⁸⁰.

Testujący zabezpieczali dodatkowo prawa swoich małoletnich dzieci wyznaczając dla nich opiekunów prawnych. Najczęściej taki obowiązek opieki nad półsierotami nakładano na członków rodziny lub osoby godne zaufania, piastujące jakiś urząd¹⁸¹. Opiekun prawny dzieci dbał o to, aby jego podopieczni nie zostali pokrzywdzeni przy podziale majątku i aby zostały zrealizowane wszystkie polecenia testatora. Czasem zobowiązywano go także do prowadzenia gospodarstwa testatora, do chwili przejęcia go przez prawnych spadkobierców¹⁸². Taki zarządca gospodarstwa, małżonek lub opiekun

¹⁷² Ibidem, sygn. 1506 (1853 r.).

¹⁷³ Ibidem, sygn. 1337 (1857 r.).

¹⁷⁴ Ibidem, sygn. 1974 (1864 r.).

¹⁷⁵ Ibidem, sygn. 1064 (1854 r.).

¹⁷⁶ Ibidem, sygn. 1975 (1862 r.).

¹⁷⁷ Ibidem, sygn. 1087 (1865 r.).

¹⁷⁸ Ibidem, sygn. 1189 (1865 r.).

¹⁷⁹ Ibidem, sygn. 1974 (1864 r.), 1024 (1873 r.), 1195 (1876 r.).

¹⁸⁰ Ibidem, sygn. 1182 (1873 r.), 1973 (1867 r.).

¹⁸¹ Ibidem, sygn. 1064 (1854 r.), 1061 (1864 r.).

¹⁸² Ibidem, sygn. 2096 (1866 r.), 2046 (1872 r.).

prawny, mieli prawo prowadzić powierzone im gospodarstwo według własnego uznania¹⁸³, zatrzymując dochód z tego gospodarstwa dla siebie, pod warunkiem, że wywiązywali się ze wszystkich nałożonych na nich zobowiązań, tj. płacenia podatków, dbania o gospodarstwo, żywienia i wychowywania dzieci¹⁸⁴.

Przejęcie majątku przez głównego spadkobiercę następowało zazwyczaj wtedy, gdy osiągał on pełnoletniość. Za pełnoletnią w omawianym okresie uważano osobę, która ukończyła 24 lata¹⁸⁵.

Ze względu na fakt, że śmiertelność wśród dzieci w XIX wieku była znaczna, testujący często wydawali rozporządzenia na wypadek śmierci, któregoś ze spadkobierców¹⁸⁶.

Testament sporządzony przez sądową komisję nie budził zazwyczaj sprzeciwu od strony prawnej i z reguły spadkobiercy stosowali się do woli testatora. Zresztą spadkodawcy, którzy dokonywali nierównego podziału majątku, umieszczali w swych testamentach rozporządzenia - na wypadek próby obalenia testamentu, przez któregoś ze spadkobierców¹⁸⁷. Mowa tu o tak zwanym zachowku, który – uwzględniając swobodę dysponowania majątkiem na wypadek śmierci – miał (i ma do dzisiaj) zapobiec pozbawieniu członków najbliższej rodziny korzyści ze spadku. Podstawą obliczenia zachowku jest wielkość udziału spadkowego, który przypadłby uprawnionym przy dziedziczeniu ustawowym (tzn. wtedy, gdy nie sporządzono testamentu lub go zakwestionowano) i wynosi połowę tego udziału, prawo do niej mają jedynie potomkowie, małżonek i rodzice spadkodawcy¹⁸⁸.

Testujący często określali wartość swego gospodarstwa¹⁸⁹. Cena gospodarstwa nie zależała od tego, do jakiej grupy społecznej należał jego właściciel, a określano ją w taki sposób, aby główny spadkobierca przejmujący gospodarstwo był w stanie, bez szkody dla funkcjonowania gospodarstwa, wywiązać się ze wszystkich nałożonych na niego obowiązków: spłacenia rodzeństwa, wymowku dla jednego z rodziców, zapłaty długów, wypłaty legatów pieniężnych, podatków itp. Takie określenie w testamencie wartości gospodarstwa, nie było zapewne równe jego wartości rzeczywistej. Nie wszy-

¹⁸³ Ibidem, sygn. 2096 (1866 r.).

¹⁸⁴ Ibidem, sygn. 1150 (1865 r.), 1485 (1859 r.).

¹⁸⁵ Ibidem, sygn. 118 (1848 r.), 103 (1847 r.), 100 (1847 r.), 2045 (1873 r.).

¹⁸⁶ Ibidem, sygn. 1974 (1864 r.), 1973 (1867 r.), 1410 (1863 r.), 1137 (1851 r.), 1292 (1852 r.).

¹⁸⁷ Ibidem, sygn. 1087 (1865 r.), 1974 (1864 r.).

¹⁸⁸ *Kodeks Cywilny*, Warszawa 1992, s. 175-178.

¹⁸⁹ AP P KK P sygn. 1410 (1863 r.).

scy jednak testujący wyceniali swoje gospodarstwa. Przybliżonego szacunku można dokonać, sumując wartość legatów, jakie główny spadkobierca miał obowiązek wypłacić pozostałym uprawnionym do spadku. Niekiedy testujący nie określał dokładnie wartości swego majątku, lecz wymieniał po kolei, co wchodzi w jego skład¹⁹⁰. Przy obliczaniu wartości spadku uwzględniano również te kwoty i darowizny w naturze, które przyszli spadkobiercy otrzymali od testatora wcześniej jako posag, pożyczkę, darowiznę itp. Testator wyraźnie zaznaczał, które dziecko już swoją należną mu część majątku otrzymało i pozbawiał je udziału w pozostawianej masie spadkowej¹⁹¹. Podobnie rzecz się miała w przypadku, gdy wcześniej obdarowany potomek zmarł i pozostały po nim dzieci – wnuki testatora. Zaznaczał on wtedy, że tym wnukom już nic ze swego majątku nie pozostawia, gdyż ich rodzic otrzymał już swoją należną mu część¹⁹². W niektórych testamentach znajdują się także wzmianki dotyczące majątku wniesionego do małżeństwa przez małżonka testatora¹⁹³. Najczęściej jest to dla głównego spadkobiercy polecenie zwrotu wniesionego mienia¹⁹⁴.

Do wartości przekazywanego majątku wliczano nie tylko wypłacone już posagi, pożyczki, darowizny itp., ale i przekazany wcześniej majątek na podstawie umowy kupna – sprzedaży¹⁹⁵. Przekazujący gospodarstwo stary gospodarz zastrzegał sobie oczywiście w umowie tzw. wymówek, czyli zabezpieczenie na starość. Stąd też we większości testamentów znajdują się zapisy zabezpieczające wymówek dla małżonka testatora¹⁹⁶. Dodatkowo testator często nakazywał zapisać go w księgach hipotecznych: „*ten wymówek ma na haupniczem miescu N^o 28^{mei} na Kopcu wniesiony być*”¹⁹⁷, „*To prawo ma być bez rekognicyi na miescu pozostałym zapisane.*”¹⁹⁸. Fragmenty testamentów określające wymówek są szczególnie ciekawe, zawierają bowiem szereg informacji o ówczesnych zwyczajach, uprawach, hodowanych zwierzętach itp.

¹⁹⁰ Ibidem, sygn. 1087 (1865 r.), 2096 (1866 r.).

¹⁹¹ Ibidem, sygn. 1299 (1870 r.), 2012 (1870 r.), 1948 (1861 r.), 337 (1847 r.), 1182 (1873 r.), 1229 (1871 r.), 1268 (1870 r.), 384 (1848 r.), 1167 (1865 r.), 1032 (1850 r.), 101 (1846 r.), 56 (1841 r.), 119 (1846 r.).

¹⁹² Ibidem, sygn. 1064 (1854 r.), 1420 (1864 r.), 1193 (1868 r.).

¹⁹³ Ibidem, sygn. 1969 (1865 r.), 1061 (1864 r.), 1171 (1864 r.), 1203 (1860 r.).

¹⁹⁴ Ibidem, sygn. 1061 (1864 r.), 1337 (1857 r.).

¹⁹⁵ Ibidem, sygn. 2011 (1871 r.), 1356 (1875 r.), 1532 (1874 r.).

¹⁹⁶ Ibidem, sygn. 2047 (1849 r.), 111 (1842 r.), 1409, 1182 (1873 r.), 1195 (1876 r.), 2046 (1872 r.), 1300 (1869 r.), 2020 (1868 r.), 2044 (1850 r.), 1942 (1862 r.), 2077 (1875 r.).

¹⁹⁷ Ibidem, sygn. 1064 (1854 r.).

¹⁹⁸ Ibidem, sygn. 2096 (1866 r.).

Na pierwszym miejscu wykazu wyszczególniającego należne wymownikowi dobra, wymieniano zawsze mieszkanie. Kolejne zapisy dotyczyły spraw gospodarskich, a głównie zabezpieczenia wymownikowi pożywienia, możliwości uprawiania ziemi i hodowania zwierząt domowych oraz powinności gospodarza wobec wymownika.

Treści testamentów są także świadectwem cierpienia i doznanych krzywd. Można znaleźć tam potwierdzenia istnienia problemu niewierności małżeńskiej¹⁹⁹, pozostawienia małżonka w niedostatku i bez środków do życia²⁰⁰, niewdzięcznych dzieci²⁰¹ itp.

W testamentach uwidacznia się też troska nie tylko o swoją najbliższą rodzinę, gdyż niektórzy gospodarze zabezpieczali byt również dalszym członkom rodziny²⁰².

Wydaje się, że przejęcie majątku przez głównego spadkobiercę nie było sprawą łatwą. Prócz zapewnienia wymowku miał on obowiązek wypłacenia swemu rodzeństwu należnej mu części spadku. Testator dokładnie określał wysokość części spadku – należnej poszczególnym spadkobiercom. Jeżeli zaś wyznaczał legaty pieniężne, zawsze dokładnie wyszczególniał, jaka kwota i komu się należy, a także kiedy ma zostać wypłacona. Wysokość zapisanych sum była różna i zależała od zamożności testatora i wartości jego gospodarstwa. Czas wypłaty legatu wyznaczano zazwyczaj na okres osiągnięcia pełnoletniości tj. ukończenia przez otrzymującego legat 24. roku życia. W przypadku dziewcząt legat mógł być wypłacony wcześniej, to jest wtedy, gdy dziewczyna wchodziła za mąż²⁰³. Ponadto, często nakładano na głównego spadkobiercę obowiązek dopisywania procentów do sumy zapisanej innemu spadkobiercy²⁰⁴. Celem uniknięcia jakichkolwiek sporów czy nieдомówień testator zlecał zazwyczaj wpisywanie powinności głównego spadkobiercy do księgi hipotecznej²⁰⁵. Prócz legatów pieniężnych testujący zapisywali swoim spadkobiercom również inne dobra²⁰⁶, najczęściej krowy, które miały dla ówczesnych ludzi szczególną wartość. Do znaczących zwierząt gospodarskich należały też konie, które testator zapisywał zwykle głównemu spad-

¹⁹⁹ Ibidem, sygn. 1943 (1860 r.), 1371 (1865 r.), 1029 (1852 r.).

²⁰⁰ Ibidem, sygn. 1975 (1862 r.).

²⁰¹ Ibidem, sygn. 2070 (1856 r.), 164 (1847 r.), 1975 (1862 r.).

²⁰² Ibidem, sygn. 1356 (1875 r.), 2096 (1866 r.).

²⁰³ Ibidem, sygn. 1087 (1865 r.), 1973 (1867 r.).

²⁰⁴ Ibidem, sygn. 1358 (1872 r.), 1256 (1864 r.), 1167 (1865 r.).

²⁰⁵ Ibidem, sygn. 1356 (1875 r.), 383 (1847 r.), 162 (1847 r.).

²⁰⁶ Ibidem, sygn. 131 (1847 r.), 126 (1846 r.), 336 (1847 r.), 1480 (1856 r.), 1032 (1850 r.), 1951 (1862 r.).

kobiercy. Do wartościowych przedmiotów zaliczano także sprzęt służący do prowadzenia gospodarstwa, jak np. wozy, pługi, brony itp. Pewną wartość posiadał też sprzęt codziennego użytku, spośród którego często wymieniano pierzyny.

Testament był też dla sporządzającego go ostatnią okazją do prawnego uregulowania istniejących już w rzeczywistości podziałów gruntu²⁰⁷. Ziemia stanowiła dla chłopów największą wartość, stąd przy zapisywaniu kawałka gruntu wyszczególniano dokładnie, kiedy i jakie części areалу należy przyznać spadkobiercy. Oczywiście zaznaczano konieczność zapisania takiego podziału w księdze hipotecznej²⁰⁸. Spisujący ostatnią wolę wydawali także rozporządzenia dotyczące podziału plonów otrzymywanych z gospodarstwa²⁰⁹.

Pomimo iż testujący starali się bardzo skrupulatnie i równo dzielić swe majątki, zdarzały się przypadki obdarowywania niektórych spadkobierców tzw. przedlegatami, wydzielanymi z ogólnej masy spadkowej przed jej podziałem²¹⁰. Niektóre z tego typu zapisów były skomplikowanym sposobem rozliczenia się z udzielonych pożyczek i zaciągniętych przez testującego długów, przypomnienia też o dokonanej już spłacie²¹¹.

W swej ostatniej woli testujący starali się także uporządkować niezakończoną za życia sprawę urzędową. Dotyczyły one na przykład: uprawomocnienia w stosownym urzędzie dokumentu przekazania gruntu i sprostowania omyłki nazwiska zaistniałej w tym dokumencie: „*Upelnomocnię zarazem żonę moją ustąpienie miejsca N^o 35 w Jaroszewicach Jankowi Boskorzym przed urzędem Gruntowym w Pszczynie mnie zeznać i poprawić tę umyłkę ku końcu onego kupnego kontraktu popełnioną tak, że ona się po ojcu nie „Kucz” tylko „Maślarz” nazywa*”²¹² lub sprzedaży gruntów²¹³. Do szczególnych poleceń testatora należy również zaliczyć polecenia spłaty długów²¹⁴.

Na zakończenie drugiej, właściwej części testamentu, testujący często wydawali zakaz inwentaryzowania i opieczętowywania swego majątku po

²⁰⁷ Ibidem, sygn. 1182 (1873 r.).

²⁰⁸ Ibidem, sygn. 1973 (1867 r.).

²⁰⁹ Ibidem, sygn. 2011 (1871 r.), 56 (1841 r.), 167 (1845 r.), 1031 (1853 r.), 1292 (1852 r.), 1523 (1871 r.), 1951 (1862 r.).

²¹⁰ Ibidem, sygn. 1358 (1872 r.), 2047 (1849 r.), 1292 (1852 r.), 1487 (1870 r.).

²¹¹ Ibidem, sygn. 2011 (1871 r.), 1268 (1870 r.).

²¹² Ibidem, sygn. 1356 (1875 r.).

²¹³ Ibidem, sygn. 1363 (1873 r.), 1245 (1862 r.), 1388 (1867 r.), 1182 (1873 r.).

²¹⁴ Ibidem, sygn. 1358 (1872 r.), 56 (1841 r.), 92 (1847 r.), 93 (1846 r.), 126 (1846 r.), 1255 (1871 r.), 103 (1847 r.), 125 (1847 r.), 1934 (1870 r.).

ich śmierci, wierząc w uczciwość swych spadkobierców i w to, że każdy z nich był zorientowany, co do tego, z czego składał się majątek testatora²¹⁵. Tego typu zapis spowodowany był też zapewne chęcią nienarażania spadkobierców na dodatkowe koszty.

Tak bogaty materiał zawarty w omawianych testamentach daje podstawę do przedstawienia w ich świetle obrazu dziewiętnastowiecznej wsi pszczyńskiej.

²¹⁵ Ibidem, sygn. 1096 (1868 r.), 1337 (1857 r.), 56 (1841 r.).

Rodzina chłopska i jej postrzeganie w świetle testamentów

W dziejach całej ludzkości na przestrzeni wieków i we wszystkich środowiskach społecznych rodzina miała i ma dwoisty charakter: prywatny i społeczny zarazem. Człowiek przychodzi na świat w społeczności rodzinnej, gdzie dorasta i wychowuje się, po czym zakłada własną rodzinę. Stanowi to podstawę przemienności pokoleń i jednocześnie ciągłości biologicznej społeczeństwa. Rodzinę traktuje się jako grupę społeczną powiązaną więzami intymnymi, a jednocześnie jako komórkę o ogromnej doniosłości społecznej. Rodzinę integrowała wspólnota tradycji, religii i języka¹. Według Z. Tyszki rodzina jest nierozzerwalnie związana z istnieniem ludzkiego społeczeństwa i kultury², zaś P. H. Chambort de Lauwe uważa rodzinę za zespół ludzi, w których życiu osobistym realizuje się zarazem życie całego społeczeństwa³.

Rodzinę definiuje się zazwyczaj jako grupę złożoną z osób połączonych stosunkiem rodzicielskim i małżeńskim. Z punktu widzenia jednostki, w toku życia człowiek jest najczęściej członkiem dwóch rodzin: tej, z której się wywodzi i gdzie występuje w roli dziecka, wnuka i tej, którą zakłada poprzez zawarcie małżeństwa, przyjmując rolę męża – ojca, żony – matki. Rodzina jest pierwszym i najważniejszym środowiskiem wychowawczym i rozwojowym⁴. Natomiast rodzina w odniesieniu do społeczności jest przede wszystkim instytucją obejmującą układ zachowań kulturowo oraz prawnie określonych. Według J. Szczepańskiego rodzina spełnia kilka funkcji: utrzymanie ciągłości biologicznej, utrzymanie ciągłości kulturowej, nadanie pozycji społecznej, zaspokojenie potrzeb emocjonalnych, kontroli nad postę-

¹ Z. Jabłonowska, *Rodzina w XIX i na początku XX wieku*. [w:] *Przemiany rodziny polskie*. Red. J. Komorowska. Warszawa 1975, s. 52.

² Z. Tyszka, *Socjologia rodziny*, Warszawa 1976, s. 54.

³ P. H. Chombart de Lauwe, *Rodzina, wychowanie i sprzeczności cywilizacji przemysłowej*. „Kwartalnik pedagogiczny” 1971, nr 4, s. 12.

⁴ S. C. Michałowski, *Rodzina i wartości przez nią przekazywane na przestrzeni wieków*. [w:] *Rodzina Historia i współczesność*. Red. W. Korzeniowska, U. Szuścik. Kraków 2005, s. 140.

powaniem⁵. Zaś poprzez pryzmat jej funkcjonowania można w najwłaściwszy sposób ujmować istotne elementy kultury danego społeczeństwa⁶.

Testamenty to dokumenty dotyczące przede wszystkim spraw rodzinnych, zatem skoro rodzina jest traktowana jako podstawowa komórka przy badaniu szerszej społeczności, analiza tych dokumentów powinna dać obraz rodziny i stosunków społecznych. Wytworzone na wsi pszczyńskiej w XIX wieku testamenty chłopów mogą zatem być podstawą próby nakreślenia obrazu dziewiętnastowiecznej rodziny chłopskiej zamieszkującej te tereny.

W XIX wieku społeczność wsi stanowiły grupy połączone pokrewieństwem, powinowactwem, stosunkami rodzinnymi, a także sąsiedzkimi. Tak jak życie społeczności wiejskiej wyznaczał rytm pór roku i świąt kościelnych, tak na rytm życia rodziny wpływ miały narodziny, zaślubiny i śmierć. Dziewiętnastowieczna rodzina chłopska spełniała te same, co każda rodzina, funkcje, lecz spełniała je w specyficznych warunkach. Warunki te – to posiadanie gospodarstwa, które było nie tylko miejscem pracy i sposobem na przetrwanie oraz utrzymanie rodziny, ale równocześnie miejscem życia i celem tegoż życia. Posiadanie gospodarstwa było jedną z największych wartości w życiu testatora. Zaś przekazanie go w godne ręce – jedną z największych trosk ostatnich chwil życia.

Wobec tego, posiadanie potomków – prawowitych spadkobierców, było istotnym celem zakładania i funkcjonowania rodziny. Dzieci w rodzinach chłopskich były oczekiwane i pożądane, były nieodzowną częścią gospodarstwa, bez której trudno było się obejść⁷. W latach trzydziestych na Górnym Śląsku średniozamożny gospodarz miał od pięciorga do dziesięciorga dzieci⁸. Model rodzin chłopskich, w świetle testamentów, nie różni się od modelu rodzin innych grup społecznych. Występują tam zarówno rodziny bezdzietne⁹, rodziny z jednym¹⁰, dwojgiem¹¹, trojgiem¹², czworgiem¹³, a często więcej, nawet jedenaściorgiem¹⁴ dzieci.

⁵ J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1970, s. 303.

⁶ Z. Tyska, *Socjologia...*, s. 6-7.

⁷ W. Korzeniowska, *Codziennosc społeczności wsi rejencji opolskiej w aspekcie zachodzących przemian (1815 - 1915)*, Opole 1993, s. 63.

⁸ H. Krzyszczyk, *Modele i wartości rodziny dawnej i współczesnej*. [w:] *Rodzina. Historia i współczesność*. Red. W. Korzeniowska, U. Szuścik. Kraków 2005, s. 133.

⁹ AP P KK P sygn. 2021 (1865 r.), 2038 (1872 r.), 1200 (1872 r.), 1110 (1866 r.), 387 (1848 r.), 365 (1848 r.), 1020, 1970 (1861 r.), 315 (1848 r.), 160 (1847 r.), 136 (1842 r.) i inne.

¹⁰ Ibidem, sygn. 1491 (1870 r.), 1432 (1870 r.).

¹¹ Ibidem, sygn. 1371 (1865 r.), 2064 (1870 r.).

¹² Ibidem, sygn. 2012 (1870 r.).

¹³ Ibidem, sygn. 2077 (1875 r.), 1908 (1862 r.).

¹⁴ Ibidem, sygn. 1182 (1873 r.), 1241 (1870 r.).

Zapisy na rzecz nienarodzonych

Jedną z podstawowych funkcji rodziny jest prokreacja, a z nią zabezpieczenie bytu dzieci. Testatorzy zabezpieczali przyszłość wszystkim swoim dzieciom, także tym nienarodzonym. Większość zapisów w testamentach dotyczy żyjących członków rodzin spadkodawców. Jednak, w myśl obowiązujących przepisów, prawo do bycia spadkobiercą, miał ten, kto w chwili

otwarcia się spadku już żył, lub kto za życia spadkodawcy był już poczęty¹⁵. Zatem i w omawianych testamentach, spotykamy zapisy dla nienarodzonych jeszcze dzieci. Wszystkie te dzieci były zapewne oczekiwane, niektóre nienarodzone miały być jedynymi potomkami spadkodawców – jedyną nadzieją testujących na przekazanie majątku własnemu dziecku, pozostawienia gospodarstwa w rodzinie.

Siodłak Franz Dzizga, zapewne bardzo młody, pozostawiał żonę w szóstym miesiącu ciąży: „Jestem ożeniony z Zośką z domu Opieck, z którą dotychczas żadnych dzieci nie mam, jednakowoż się znajduje w miesiącu 6-tym w ciąży, i zeznaje ja że ja jestem ojcem tego dziecięcia które moja żona porodzi”¹⁶. Zapisał nienarodzonemu

dziecku 3/4 swojego majątku, a żonie 1/4. Na opiekuna dziecka wyznaczył żonę: „jeśli dziecko urodzi się żywe i żyć będzie, to żona Zośka ma być prawnym opiekunem i ma rządzić do dorostania dziecka, bez dawania rachunku”¹⁷. Żona siodłaka Pawła Kuliga była w siódmym miesiącu ciąży, innych potomków nie mieli, toteż w testamencie czytamy: „Żyjem teraz w małżeństwie z Weroniką Barborka wdową po Mamoku która ciężna w siódmym miesiącu jest, dzieci żyjących nie mam”¹⁸. Majątek został zapisany dziecku, jeżeli

¹⁵ J. Marcus: *Testament prywatny i nagły podług niemieckiego kodeksu cywilnego. Podręcznik do rozporządzeń ostatniej woli dla każdego, a w szczególności dla przełożonych gmin i obszarów dworskich*. Bytom G.Ś. 1900, s. 5.

¹⁶ AP P KK P sygn. 1342 (1849 r.).

¹⁷ Ibidem, sygn. 1342 (1849 r.).

¹⁸ Ibidem, sygn. 1030 (1873 r.).

urodzi się żywe. Opiekę nad dzieckiem i gospodarstwem powierzył Kuliga żonie: „*Gdyby dziecko żywe porodziła to moja żona prawo ma mieć ma wszystkie majątek bez udania komu rachunku gospodarzyć i użytkować, lecz obowiązana być ma dziecko moje podług stanu utrzymać*”¹⁹. W przypadku śmierci dziecka, wszystko dziedziczyć miała żona: „*gdyby ale moja żona dziecko nieżywe lub żadne dziecko porodzić miała to ona sama wszystkie mój majątek po mnie otrzymać ma*”²⁰. O nienarodzone dziecko zadbał też zagrodnik Michał Szweda. Jego druga żona będąc w ciąży, miała wypłacić dziecku 200 talarów po osiągnięciu przez niego pełnoletności: „*a żona moja mianowana ciążna jest*”²¹, „*dzieci które dopiero się ma narodzić gdyby żywe na swait przyszło 200 T. wypłacić*”²².

Trudna była przypuszczalnie radość z narodzin dzieci, których ojcowie przedwcześnie zmarli. Ich matki stawiały przed ciężkim zadaniem utrzymania w dobrym stanie powierzonego im gospodarstwa oraz wychowania dzieci bez ojca. Tak było i w przypadku żony Jahana Kendziora, który gospodarstwo powierzył żonie, dwóm synom (9 lat i 3 lata) oraz dziecku, z którym żona była w ciąży: „*a to dziecko, z którym żona ma brzemiennie chodzi, gdy ono żywe na świat przyjdzie*”²³. Z podobnymi problemami borykały się również kobiety, których mężowie umierali niedługo po urodzeniu dziecka.

Półsiódłak Tomas Adamica nie tylko powierzył żonie Marynie prowadzenie gospodarstwa, aż do pełnoletności ich najmłodszego syna – półrocznego Juliusza, ale jeszcze opiekę nad jedenaściorgiem dzieci: „*dzieci z 1go małżeństwa z Soską rodz. Pawlęczak jako: Franca, Maria, Sofia, Agnieszka i Josefa rodzeństwo Adamica, 3. dzieci z terazniejszą żoną mają to jest: Franciszkę 9 lat, Paulinę 7 lat, Pelagię 5 lat, Wawrzyna 2 lata, Augusta też 2 lata i Juliusza 1/2 roku mających rodzeństwa Adamica*”²⁴. Nie łatwiej było i innym kobietom z małymi dziećmi. Żonie Marynie siódłak Thomas Paszek zlecił opiekę nad gospodarstwem oraz pięciorgiem dzieci, w tym siedmiotygodniowym niemowlęciem: „*Maryna 11, Kaśka 8, Zośka 6, Zuzanna 3 i Michał 7 tygodni*”²⁵. Żona zagrodnika Valentina Schien w chwili śmierci męża była prawdopodobnie jeszcze w połogu, a małżonkowie nie ustalili wcze-

¹⁹ Ibidem, sygn. 1030 (1873 r.).

²⁰ Ibidem, sygn. 1030 (1873 r.).

²¹ Ibidem, sygn. 1283 (1871 r.).

²² Ibidem, sygn. 1283 (1871 r.).

²³ Ibidem, sygn. 1288 (1854 r.).

²⁴ Ibidem, sygn. 2108 (1865 r.).

²⁵ Ibidem, sygn. 1483 (1873 r.).

śniej imienia dla nowonarodzonego. O nadaniu dziecku na chrzcie imienia Paweł zdecydował w testamencie ojciec, wyznaczając na spadkobierców dwuletniego syna Józefa „i syna niedawno urodzonego który miano Paweł na krzcie otrzymać ma”²⁶.

Część spisujących testament, pomimo, że już posiadała dzieci, zaznaczała w testamencie, że gdyby się narodziło kolejne dziecko, należą mu się wszystkie prawa spadkobiercy: „*Miałby mnie ieszcze Bog dłużey przy życiu utrzymać, i ia z moią Żoną ieszcze Dzieci popłodzić, to ia ieszcze tyż i te ieszcze narodzone Dzieci, tak, iak te drugie Dzieci za mych Potomkow mey pozostałości usiadam.*”²⁷, „*Miałem przeciwno spodziewaniu mieć ieszcze potomki z małżeństwie, tak ony maią być dziedzice z temi przedmianowanymi na rowne dziale*”²⁸. O ewentualnych kolejnych dzieciach myślały także testujące kobiety: „*Kiedyby ia ieszcze wiencey dzieci miała porodzić, to ia się zatrziumię, ten moi Testament przez odmienić albo zupełnić.*”²⁹. Wy-mownik Klimek Kontny zapisał swej żonie całe gospodarstwo, lecz zazna-czył, że gdyby z tego związku miały się jeszcze narodzić dzieci, to wtedy one także dziedziczą: „*Żyję teraz w pierwszej małżęstwie z Elżbietem rodzonnem Polko. Nieżyją z teży małżęstwie żadne dzieci, i się też takie nie spodziwają, tak też nie wnuki żadne. Rodzice też już nie mam, tak iż żona moja jest sama moja dziedzicka potrzebna. To przelano wsadzam przez to żonę moją Elż-bietą rodzoną Polkow za dziedzickę moją samą, tak iż ona dostanie puszczyzną moją przyszła całą sama. Kiedyś bez spodziewania się ieszcze dzieci mieli urodzić z małżęstwie z nią tak wysadzem tychże i żonę moją Elżbietę rodzoną Polkow za dziedzica moje na rowne dziole*”³⁰.

Opieka nad nieletnimi

Z reguły mężczyzna, pozostawiający małoletnie dzieci, zlecał swej żonie prowadzenie gospodarstwa, bez konieczności rozliczania się z dochodów i zysków, również w sytuacji jej powtórnego zamażpójścia: „*W tej urzi-wanie ma ostać moja żona i na ten sposób, co się znowu miała wydać*”³¹. Częściej jednak, w takim przypadku, małżonka zobowiązana była do od-

²⁶ Ibidem, sygn. 1231 (1873 r.).

²⁷ Ibidem, sygn. 100 (1847 r.).

²⁸ Ibidem, sygn. 1236 (1859 r.).

²⁹ Ibidem, sygn. 151 (1848 r.).

³⁰ Ibidem, sygn. 1970 (1861 r.).

³¹ Ibidem, sygn. 1480 (1856 r.).

prowadzania do depozytu określonych kwot przeznaczanych dla dzieci: „to do tego czasu jako administratorka i uziicielka miesca rocznie 25 talarów płać musi, lecz potem nie jest obowiązana reporaturą budynków zaopatrywać”³², „Gdyby żona moja się do 2go małżeństwa udać miała obowiązana jest za gospodarowanie i użytkowanie miesca mego sumę od poręcznika mającą być ustanowioną z dochodów tego miesca dla tych 3 synów do depozytu sądowego płać. gdy z tych 3 synów dwa będą pełnoletni”³³.

Znaczenie, jakie przywiązywano do posiadania dzieci, podkreśla również troska testatorów o zabezpieczenie nieletnim przynajmniej godnego dzieciństwa oraz odpowiedniego wyposażenia u progu dorosłego życia. Testujący obligował małżonka do prowadzenia gospodarstwa, przez określony czas, zwykle do czasu osiągnięcia przez wyznaczonego spadkobiercę pełnoletności: „żona ma tak długo gospodarzyć jak Michał pełnoletni będzie”³⁴.

Najczęściej pozostający przy życiu rodzic nie miał prawa żądania zapłaty za swą pracę na gospodarstwie: „bezpłatnie i bez dawania rachunku”³⁵. Nie był też zobowiązany do rozliczania się z dochodów „dochodów miesca nic do masy pozostałej płać musi, dlatego też żadnego rachunku sądu poręcznemu z administracji swej odłożyć powinna”³⁶, „Moja żona Maryna z domu Polok używanie ograniczone mego miesca mianowanego bez dawania komu rachunku aż do 1 Października 1882 roku mieć ma”³⁷.

Mężczyźni zdawali sobie sprawę z trudności, jakim musiały sprostać ich samotnie gospodarujące żony, toteż starali się zabezpieczyć środki do samotnego prowadzenia gospodarstwa. Siodłak Tomasz Adamica zapisał żo-



³² Ibidem, sygn. 1385 (1866 r.).

³³ Ibidem, sygn. 1195 (1876 r.).

³⁴ Ibidem, sygn. 1483 (1873 r.).

³⁵ Ibidem, sygn. 2045 (1873 r.).

³⁶ Ibidem, sygn. 1948 (1861 r.).

³⁷ Ibidem, sygn. 2103 (1870 r.).

nie i nieletnim dzieciom gospodarstwo oraz 300 talarów złożonej do depozytu gotówki. Odsetki od tego kapitału, jak również swoje osobiste rzeczy ofiarował żonie z przeznaczeniem na utrzymanie dzieci: *„uroki tego kapitału 300 tal. mianowanych moja żona Maryna Szczepiek aż do pełnoletności najmłodszego dziecka sama ma sobie wybierać ma, ponieważ dzieci wychować musi. Ponieważ pozostałość ruchoma moja nie wiele warta moja żona Maryna Szczepiek sama ją odebrać ma, ponieważ jak już pomiarkowano dzieci moje wszystkie wychowania bardzo potrzebne”*³⁸.

Powierzając małżonkowi gospodarstwo, testujący jednocześnie zobowiązywał go do opieki nad dziećmi: *„moje 2 mianowane dzieci 7 i 4 lata mające aż do pełnoletności żywić, szacić i wychować”*³⁹. Zabezpieczał w ten sposób swoim dzieciom odpowiednie pożywienie, opiekę i wychowanie: *„dzieci bezpłatnie wychować, pielęgnować, żywić i wszystko potrzebne wydatki za nie się starać”*⁴⁰. Duże znaczenie przywiązywano też do odpowiedniego ubierania dzieci: *„lecz obowiązana jest za to curkę moją żywić, szacić i wychować”*⁴¹. Dla testującego równie ważne było, aby jego dzieci wychowywały się i dorastały w warunkach odpowiednich dla ich statusu społecznego: *„dzieci na miejscu wychowywać i upatrować według stanu”*⁴², *„lecz z obowiązkiem, wszystkie moje dzieci, podług ich stany chować i pielęgnować”*⁴³, *„podług stanu żywić i chować”*⁴⁴.

W zamian za opiekę, wyżywienie, ubranie dzieci miały obowiązek pracy na gospodarstwie. Było to normą, gdyż dzieci od najmłodszych lat wykonywały różne zadania: opiekowały się rodzeństwem, pasły bydło, pielęły, karmiły drób, sprzątały itp.⁴⁵ Niektórzy nakazując w testamentach dorosłym spadkobiercom opiekę nad nieletnimi, przypominali dzieciom o konieczności pracy: *„na miejsce za pomoc ich żywić musi”*⁴⁶, *„wychować, ćwiczyć i utrzymać moje wszelkie dziatki przy miescu za pomoce według ich sił”*⁴⁷, *„żywić i szacić za co one w gospodarstwie robić powinny”*⁴⁸.

³⁸ Ibidem, sygn. 2108 (1865 r.).

³⁹ Ibidem, sygn. 1119 (1873 r.).

⁴⁰ Ibidem, sygn. 1902 (1867 r.).

⁴¹ Ibidem, sygn. 1481 (1866 r.).

⁴² Ibidem, sygn. 1485 (1859 r.).

⁴³ Ibidem, sygn. 2103 (1870 r.).

⁴⁴ Ibidem, sygn. 1299 (1870 r.).

⁴⁵ W. Korzeniowska, *Codziennosc...*, s. 67.

⁴⁶ AP P KK P sygn. 1388 (1867 r.).

⁴⁷ Ibidem, sygn. 2017 (1860 r.).

⁴⁸ Ibidem, sygn. 1525 (1852 r.).

Obowiązek opieki nad nieletnimi nakładano nie tylko na współmałżonków, lecz również na starsze rodzeństwo, które spadkodawca wyznaczał do przejęcia po swej śmierci gospodarstwa: „*aż dotąd, co by te moje 4 na ostatku spisane 4 dzieci z miesca mego odeszły, to Jahanna i Paul je na miejscu żywić i wychować muszą*”⁴⁹, „*rodzeństwo przy miescu utrzymywać i przyodziewać będą*”⁵⁰. Starszemu rodzeństwu zlecano również obowiązek żywienia, utrzymywania i odpowiedniego ubierania młodszych braci i sióstr, którzy w zamian za to mieli pomagać w gospodarskich pracach: „*używić bezpłatnie na miejscu aż do jej majoreńności naprzeciw co one muszą onemu pomagać w gospodarstwie*”⁵¹, „*szacić i żywić, za co Maryna obowiązana iest w Gospodarstwie pomocną bydz*”⁵².

Wyznaczenie spadkobiercy gospodarstwa

W przypadku małoletnich dzieci wskazanie odpowiedniego następcy było trudne, również ze względu na wysoką w XIX wieku na wsiach pszczyńskich śmiertelność wśród dzieci⁵³. Wielu testujących w swych dyspozycjach brało pod uwagę możliwość śmierci dziecka wyznaczonego do objęcia gospodarstwa: „*Gdyby jedno z moich 5 dzieci przed 21 rokiem zycia zmarło w stanie swobodnym bez dzieci to na jego miejsce drugie moje dzieci stapią*”⁵⁴, „*miałby moi syn Franz przed odebraniem umrzeć, to następnie po nim naistarsze dzieci w iego prawo*”⁵⁵. Tak było również w przypadku siołdłaka Tomasa Jarczoka, który powierzył pieczę nad gospodarstwem swej drugiej żonie, matce jego pięciorga dzieci, czterech córek: Maryny – 11 lat, Kaśki – 8 lat, Zośki – 6 lat, Zuzanny – 3 lata oraz siedmioletniego syna Michała, aż do jego 21 roku życia: „*lub gdyby Michał zmarł przed 21 rokiem życia to też ma gospodarzyć*”⁵⁶. Zagrodnik z Gardawic, który osierocał dwóch synów (dwuletniego Józefa i noworodka Pawła) pozostawiał gospodarstwo starszemu z nich. Brał jednak pod uwagę możliwość jego śmierci i, w takim przypadku, wskazywał młodszego syna jako spadkobiercę: „*Jako mego spadkobierca postanawiam mego syna Józefa, w razie gdyby on przed 21 rokiem*

⁴⁹ Ibidem, sygn. 2028 (1868 r.).

⁵⁰ Ibidem, sygn. 1869 (1875 r.).

⁵¹ Ibidem, sygn. 1513 (1862 r.).

⁵² Ibidem, sygn. 2044 (1850 r.).

⁵³ W. Korzeniowska, *Codziennosc...*, s. 93.

⁵⁴ AP P KK P sygn. 1892 (1870 r.).

⁵⁵ Ibidem, sygn. 1922 (1852 r.).

⁵⁶ Ibidem, sygn. 1483 (1873 r.).

życia swego zmarł to na jego miejsce drugi syn Paweł nastąpi”⁵⁷. Siodłak Paul Nieskarczyk, który pozostawiał żonę i jedenaścioro dzieci wyznaczył najstarszego syna Pawła na spadkobiercę gospodarstwa. Tak bardzo jednak obawiał się śmierci dzieci, że wskazał nawet dwóch kolejnych jego następców: „*jakby miał umierać przed dostępieniem majorętności, jego brata Jana i ostatnie ma, jakby i on miał umierać przed dostępniomem majorętnością, jego brata Franciszka*”⁵⁸. Zagrodnik z Zawadki wyznaczył konkretny dzień objęcia gospodarstwa przez syna Johana. Gdyby ten zmarł przed wyznaczonym terminem (nie posiadając zrodzonych w związku małżeńskim dzieci), gospodarstwo miał przejąć jego brat Józef: „*Gdyby mój syn Johan przed 1 Październikiem 1882 roku swobodny i bez słubnych dzieci zemżyć miał, to moje miejsce sub No 8 tutaj memu synowi Józefowi zapisujem*”⁵⁹. Młynarz z Warszowic przekazał swój młyn i gospodarstwo sześciolalnemu synowi z drugiego małżeństwa, ale w przypadku jego śmierci (przed osiągnięciem 24 roku życia), dziedziczyć miał syn z trzeciego małżeństwa: „*Za uniwersalnego sukcesora moiei zostaiącej majętności osadzam moiego syna z drugiego małżenskigo łoża imieniem Józef a substytuuiem jemu żeby pod czas niedorosłośnienia, to jest przed osiągnieniem 24. rokiem zemrzeć miał – iego przyrodniego brata Stanisława z trzeciego małżenskigo łoża*”⁶⁰.

Mając na uwadze dobro własnego gospodarstwa, spisujący testament często wskazywał na konkretnego dziedzica. Zdarzało się jednak, w przypadku osierocania małoletnich dzieci, że wybór następcy pozostawiano małżonkowi⁶¹. Testujący zobowiązywał małżonka do zajęcia się gospodarstwem, opieki nad dziećmi, ale pozostawiał mu decyzję wyboru godnego sukcesora: „*ona obowiazana jest te miejsce moje temu z moich synów, który z nich to godzien*”⁶², „*mianowane miejsce pod No 7 tutaj z przydawkiem iednemu z moich synów Johan lub Klimek, którego ona czynuje za najgodniejszego*”⁶³. Zapewne nałożenie na małżonka odpowiedzialności za wybór godnego następcy, wynikało z troski o gospodarstwo oraz trudności rozpoznania u małych dzieci predyspozycji do prac gospodarskich: „*Przy działach mego majątku po pełnoletności mego syna Pawła żona uznać ma które z moich dzieci*

⁵⁷ Ibidem, sygn. 1231 (1873 r.).

⁵⁸ Ibidem, sygn. 1263 (1859 r.).

⁵⁹ Ibidem, sygn. 2103 (1870 r.).

⁶⁰ Ibidem, sygn. 2017 (1860 r.).

⁶¹ Ibidem, sygn. 97 (1852 r.), 111 (1842 r.), 1523 (1871 r.).

⁶² Ibidem, sygn. 1195 (1876 r.).

⁶³ Ibidem, sygn. 1294 (1857 r.).

najgodniejsze moje miejsce siodłaczce odebrać”⁶⁴. Także siodłaczka Suska Moron nie potrafiła, ze względu na wiek córek, wskazać, która z nich w przyszłości byłaby lepszą gospodynią. Wybór pozostawiła mężowi: „*Te moje należące Siodłaczce miejsce pod № 28. tu w Lonce z wszystkim gospodarskiem Inwentarzu z dwiema krowami poręczam ia iedney z moich dwóch cerow, Maryna albo Soska. Poniewasz ia wiedzieć nie możem, kiero snich się nailepi ku gospodarstwa godzić bendzie, wienc te dzieci teraz ieszcze male są to wcale na moim menzu ma znalezc, kiera cera on nailepsze Gospodyni trzyma*”⁶⁵.

Troszczono się nie tylko o godnego następcę, lecz również o to, aby gospodarstwo pozostało w rodzinie. Pólsiodłak Franciszek Porwolik, nie tylko wyznaczał kolejnego głównego spadkobiercę w przypadku nie przejęcia gospodarstwa przez pierwszego wskazanego, lecz wręcz nakazywał, aby syn, obejmujący majątek, przekazał go tylko i wyłącznie własnemu synowi (zatem chodziło o wyłączne dziedziczenie po mieczu): „*Gdyby Konrad nie chciał lub nie mógł to syn Józef takowe z inwentarzem za cenę mianowaną odebrać ma, ponieważ moja jest wola żeby moje miejsce w posiadaniu familii zostało, syn moi co go odbere nie cudzemu lecz pokrewnemu tylko synowi dać ma*”⁶⁶.

Prawni opiekunowie małoletnich dzieci

Nad losem małoletnich dzieci czuwali wyznaczeni prawni opiekunowie⁶⁷ i bardzo często takiego prawnego opiekuna wskazywał sam testator: „*Jako opiekunów moich 4 dzieci postanawiam siodłaka Pawła Kurzycę i chałupnika Ludwiga Budnego al. Przybyły stąd*”⁶⁸, „*Jak opiekuna dla moich niedorośliwych dzieatek oznaczam siodłaka Tomka Korzyca tutaj zamieszkałego*”⁶⁹. Takiego prawnego opiekuna nazywano często poręcznikiem⁷⁰.

⁶⁴ Ibidem, sygn. 1024 (1873 r.).

⁶⁵ Ibidem, sygn. 151 (1848 r.).

⁶⁶ Ibidem, sygn. 1229 (1871 r.).

⁶⁷ Opieka nad małoletnim dzieckiem – po śmierci ojca matka sprawuje opiekę (do ponownego zamażpójścia) rodzicielską, ojciec może – tylko drogą rozporządzenia na przypadek śmierci – nakazać, aby sąd opiekuńczy wyznaczył pomocnika – opiekuna – dla wszystkich lub poszczególnych spraw, może także takiego pomocnika sam ustanowić; matka nie może wyznaczyć takiego pomocnika, ani nakazać, aby sąd go wyznaczył [za:] J. Marcus, *Testament prywatny i nagły podług niemieckiego kodeksu cywilnego. Podręcznik do rozporządzeń ostatniej woli dla każdego, a w szczególności dla przełożonych gmin i obszarów dworskich*, Bytom 1900, s. 24.

⁶⁸ AP P KK P sygn. 1293 (1859 r.).

⁶⁹ Ibidem, sygn. 2017 (1860 r.).

⁷⁰ Ibidem, sygn. 365 (1848 r.), 167 (1845 r.), 118 (1848 r.), 131 (1847 r.), 1236 (1859 r.), 111 (1842 r.), PATRZ: ANEKSY.

Na opiekuna wybierano osoby godne zaufania, odpowiedzialne. Balcar Podbiół, dwudziestosiedmioletni siodłak, pozostawiał żonę i dwuletniego synka, którym zapisał swe gospodarstwo w równych częściach, na opiekuna syna poprosił sąsiada: „*Ja winszuję ze Siodłak Wojtek Fołtyn z Woli poręczę-swo nad moim synem przeimie*”⁷¹.

Karczmarz Joseph Koloczek, pozostawiał siedmioro nieletnich dzieci, którym na opiekunów wybrał ich chrzestnych: „*siodlaków Janka Szafrony i Josepha Śledzionę, których nad moimi dziećmi jako ich kumów postanawiam i przez sąd opiekunami nastawiony być ma*”⁷². Z reguły, o prawną opiekę nad dziećmi proszono kogoś z rodziny, zwykle brata: „*Życzem jeszcze sobie iż mój brat Karol Porwołik opiekunem nad moimi dziećmi został*”⁷³, „*Za poręcznika moich po moiei śmierci ieszcze niedorosłych dzieci ustanawiam brata moiego siodłaka Jonka Maśki tustąd*”⁷⁴, czasem żonę „*nasadzam żonę moią Katarzynę za poręcznika moich dzieciow*”⁷⁵.

Rola opiekuna nie ograniczała się tylko do nadzorowania prawidłowego przestrzegania praw małoletnich, jeśli zachodziła taka potrzeba, poręcznik pomagał w prowadzeniu gospodarstwa. O taką pomoc prosili zazwyczaj testujący mężowie dla swoich żon: „*za opiekuna dla małoletniey cery mey Agneszki ustanawiam foita Jana Pale z Ćwiklic, którego oraz serdecznie upraszam przii gospodarzeniu mieysca iak z pomoc i radą mei chorobliwey zonie Agneszce Gawlik w przyjaźni podporą być*”⁷⁶.

Opiekun spełniał różne role, czasem nawet wzywał komisję sądową, aby odebrała testament od chorego, powierzonego jego opiece dziecka: „*głosił się zagrodnik Jendrzej Piesiura al. Pruszydło z osoby znajomy zostając*



⁷¹ Ibidem, sygn. 2069 (1849 r.).

⁷² Ibidem, sygn. 1241 (1870 r.).

⁷³ Ibidem, sygn. 1229 (1871 r.).

⁷⁴ Ibidem, sygn. 97 (1852 r.).

⁷⁵ Ibidem, sygn. 1294 (1857 r.).

⁷⁶ Ibidem, sygn. 1886 (1854 r.).

z następującym ogłoszeniem: *mie pod poręczęstwo poddana Katarzina, Corka siodłakow tutaj zmarłych Szymona i Agnieszki Piesiur al. Pruszydłowych małżonkow moich ojcow, leży choro u mie – ona rzeczy ostatnią wolę swą do protokołu sądowego spisać dać i odesłała mie na skutek tego tutaj, temie iey testament w domu dać spisać*”⁷⁷.

Zdarzało się, że testator musiał szukać obcej osoby której, aż do czasu uzyskania przez dzieci pełnoletniości, powierzał prowadzenie gospodarstwa. Wdowiec siodłak Paweł Penszur osierocał dwóch synów trzyletniego Franca i półtorarocznego Paula. Gospodarstwo pozostawiał starszemu synowi, nakazując uznać go za dorosłego, gdy ten ukończy 20 lat: *„ia ustanawiam ze moi syn Franz z odłożonem 20^{tem} roku za majoratny uznany ma być*”⁷⁸. Do prowadzenia gospodarstwa wyznaczył komornika Józefa Utratę, który miał prowadzić gospodarstwo bez rozliczania się, aż do pełnoletności Franca, pod warunkiem opieki nad dziećmi oraz oddania gospodarstwa w takim samym stanie, w jakim go otrzyma: *„Poniewasz, iak iuz spomniano, moje dziatki ieszcze małe są, tak ma komornik Josef Utrata tu stąd moje miesce pod N° 1. do tego czasu bez rachunku harendować, kiedy moi syn Franz te miesce byndzie odebrać mogł. Wszystkie Bydło i gospodarsko zbroia zastanie przy miescu, a musi harendownik tez to samo przy odebraniu administracyi moiemu synowi Franzowi odewać. Po moiey smierci ma doskonały Inwentarz moiey pozostałości wynaleziony być. Poręcznik moich dzieci musi się od iednego czasu do drugiego przeswiaszyć ze inwentarz a moia pozostałość się ieszcze znaiduie. Harendownik musi moje dziatki naturalnie przy miescu za darmo wyżywić i zaopatrzyć*”⁷⁹. Aby mieć pewność, że dzieciom nie stanie się krzywda, a gospodarstwo będzie dobrze prowadzone, ustanowił Paweł Penszur poręczyciela: *„dla Porecnika moich dzieci ustanawiam ia Chałupnika Jendrysa Sikora tu stąd*”⁸⁰.

Nie we wszystkich jednak rodzinach stosunki pomiędzy poszczególnymi ich członkami były poprawne. Josepha Frysch nie miała zapewne najlepszych relacji ze swym zięciem – mężem zmarłej córki. Na swych spadkobierców wyznaczyła dzieci zmarłej córki z pierwszego małżeństwa (których prawa do spadku zostały już zaspokojone poprzez posag ich matki) oraz siedemnastoletnią córkę i szesnastoletniego syna z drugiego małżeństwa.

⁷⁷ Ibidem, sygn. 2032 (1851 r.).

⁷⁸ Ibidem, sygn. 324 (1848 r.).

⁷⁹ Ibidem, sygn. 324 (1848 r.).

⁸⁰ Ibidem, sygn. 324 (1848 r.).

W testamencie wręcz wykluczyła zięcia z możliwości zajmowania się gospodarstwem po jej śmierci. Opiekę nad małoletnimi dziećmi i nad prowadzeniem gospodarstwa powierzyła „sądowi poręcznikowemu”, który zazwyczaj stanowili gminni urzędnicy: wójt, sołtys, pisarz, nauczyciel: „*W młodyleńkości moich dzieciów tylko poręcznik jej pod dozorem sadu poręcznikowego ma urzędować miejsce i mój dziecię ma być wykluczony od gospodarstwa*”⁸¹.

Wybór opiekuna nie zawsze był łatwy i nie zawsze testator potrafił wskazać człowieka zaufanego. Józefa Wojciech, wdowa po siodłaku pozostawiała dwie nieletnie córki oraz dwóch dorosłych synów, którzy już przejęli gospodarstwo po ojcu. Synowi, który zaopiekował się dziewczynkami, zapisała przynależne jej ze zbiorów ziemniaki: „*Zymnioki zostaną po mnie dostanie tenże, które przyimuie corki moje obie Agnieszke i Maryje do używania i upatrywania*”⁸².

Niektórzy w szczególny sposób zabezpieczali również swoje wnuki. Specjalny zapis dla wnuków, pomimo że ich matki żyły i opiekowały się dziećmi, uczynił Anders Studziński ze Starej Wsi. Córki, do pełnoletniości wnuków, mogły korzystać tylko z odsetek od zapisanych sum: „*wnukom po Hance Biber: Walek i Joanna naznaczam te siedemset twardych które na grunt obligacyie od 9 sierpnia 1865 na miejscu od No 22 w dolnych Goczałkowicach na Rubryce III pod No 16 zapisane są równą częścią z tą miarą, że córka moia Hanka interesu od kapitału tegoż aż do pełnoletniości dzieci niech używać może. Wnukom po Zuzannie Wawrzyczek: Józef, Marianna, Franciszek naznaczam jednym działem te siedemset twardych, które gruntem Instrumentu od 11 lipca 1865 r. na posiedzeniu pod No 153 w Łące Rubr III No 2 zapisane stoią. Z tą miarą, że córka moia Zuzanna interesu od kapitału aż do pełnoletniości dzieci używać może*”⁸³.

Posagi córek

Wydanie córki za mąż, znalezienie jej odpowiedniego męża, przygotowanie wyprawy, zorganizowanie wesela to ważne wydarzenia w życiu każdej rodziny i społeczności lokalnej. Testamenty nie mówią o tym wprost, możemy jednak dowiedzieć się o bezpośrednio z zamążpójściem związa-

⁸¹ Ibidem, sygn. 1420 (1864 r.).

⁸² Ibidem, sygn. 1293 (1859 r.).

⁸³ Ibidem, sygn. 1036 (1870 r.).

nych posagach, jakie otrzymywały córki gospodarzy, czy o statusie społecznym ich mężów.

Najczęściej w omawianych testamentach pojawiał się zapis mówiący o tym, że należności z masy spadkowej, jakie przypadłyby wydanej za męża córce, zostały już wypłacone – przekazane w postaci posagu: „*które wartość tego dziedzictwa osiągnie, które by ona raz ode mnie otrzymać mogła. Z tym wyposobieniem musi się kontentować*”⁸⁴, „*z tej przyczyny więcej nie dałem zapisać ponieważ je przy małżeństwie już wcale ukontentowałem*”⁸⁵, „*te już przez czas swego życia względem ich spadku po mnie wcale ukontentowane dla tego im tu nic nie poręczam*”⁸⁶, „*ukontentowałam z mego majątku dla tego nic im nie poręczam*”⁸⁷, „*Moja córka Maryna była przy wydaniu z Puśtelnika wyposagowana, a tak że jej część Erbowizny przy mojej śmierci tely był wynosi. Ona musi także kontent być i otrzyma także po mojej śmierci nic daley*”⁸⁸, „*Według tego wyłączam od herbowania z moją przyszłą ruszczyzną, te wydziedziczam wszystkie przedsię mainowane potomki z 1-go małżeństwa i te wnuki. Jedną tych mnie przyczynianych przyczynich do wydziedziczenia sądowych od tych praw ziemskich nie mam. Przyczyna koro jo ich wyłączam z moje herbowizna to jest ta, ponieważ ja onych a resp ieich matki już zmarłych wyprawiam tak dość że ony są zapokoiony na jej dzielisną*”⁸⁹. Zatem córki nie powinny oczekiwać niczego więcej, a ich żądania względem spadku byłyby niewłaściwe i nieuzasadnione⁹⁰.

W niektórych testamentach znajdujemy tylko ogólne stwierdzenia o wcześniejszym zaspokojeniu żądań spadkobierczyń, w innych zaś testujący podają wartość posagu lub wyliczają niektóre otrzymane w ramach ślubnej wyprawy rzeczy. W testamentach znajdujemy też wytyczne, co do wysokości posagu, jakie córki mają otrzymać przy zamążpójściu.

Zagrodnik Michał Czyż wydanej za męża córce Zuzannie polecił wliczyć w wartość należnego jej spadku otrzymany posag w wysokości 50 talarów. Ewentualnie z masy spadkowej mogłaby cokolwiek otrzymać, gdyby część

⁸⁴ Ibidem, sygn. 1022 (1849 r.).

⁸⁵ Ibidem, sygn. 1965 (1865 r.).

⁸⁶ Ibidem, sygn. 1133 (1866 r.).

⁸⁷ Ibidem, sygn. 1884 (1865 r.).

⁸⁸ Ibidem, sygn. 119 (1846 r.).

⁸⁹ Ibidem, sygn. 1526 (1856 r.).

⁹⁰ Obowiązek konferowania, wyrównania – przy następstwie dziedziczenia w pierwszym rzędzie potomkowie, którym się jako prawnym dziedzicom otwiera się spadek, zobowiązani są przy działach podać celem wyrównania to, co dostali od spadkodawcy za życia jako wyposażenie, chyba, że spadkodawca dając takowe rozporządził inaczej, obowiązek wyrównania nie dotyczy pozostałego przy życiu małżonka spadkodawcy [za:] J. Marcus, *Testament...*, s. 12.

należna innym spadkobiercom wynosiła więcej niż 50 talarów: „*Moia corka wydana Swierczek mianym Zuzka iuz iak wyposobienie 50 Talarow otrzymała, a ma być obowiązana sobie te wyposobienie na iei cherbostwo zarachować dać, tak że ona tylko na tyn sposób przy rozporządzenia albo podziyniu moi ruchaiący przemogi, i szaconku miesca co otrzymać ma, gdy moje insze dzieci każde 50 Talarow otrzymały*”⁹¹.

Hedwiga Kuś zapisała swe gospodarstwo trzem córkom, czwartej – najstarszej poleciła zaliczyć na poczet spadku otrzymane wcześniej dwie krowy warte 25 talarów i kopę słomy wartą 4 talary. Ponadto do otrzymanych dóbr powinna dziewczyna doliczyć koszty związane z weselem oraz dodatkowo otrzymane 18 talarów: „*ia iey weseley wystroiła i oprócz tego w kwietniu zeszłego roku do gospodarstwa 18. talarów gotowego grosza dała*”⁹². Aby wszystkie córki otrzymały równą część majątku, najstarszej testatorka zapisała część zbiorów: „*1 kopa rze, a iakby iuz zboże wymłócone było 3 czwiertnie żyta (rze) a 3. rządek słomy otrzymać*”⁹³.

Zdarzało się, że wcześniej otrzymane pieniądze, wydawałoby się w ramach posagu, polecano zwrócić współspadkobiercom. Zagrodniczka Marianna Wolff początkowo w testamencie uznała, że skoro jej najstarsza córka otrzymała 30 talarów posagu, to wszystkie pozostałe dzieci powinny otrzymać tyle samo: „*Moja córka z 1-go małżeństwa 30 tal. do małżeństwa otrzymała, każde z moich drugich dzieci dlatego też tyle otrzymać na ten cel by musiało*”⁹⁴. W trakcie dyktowania swej ostatniej woli zmieniła zdanie i nakazała córce te 30 talarów zwrócić rodzeństwu: „*Tu odmieniła testatorka zdanie swoje i podała: Moi córce dawny czas po jej godach 30 tal. do kupienia domostwa dałam. Ona każdemu z 5 moich drugich dzieci 5 tal. z tego wypłacić ma*”⁹⁵.

Córki w posagu otrzymywały również ziemię. Chałupnik Franz Winkler gospodarstwo zapisał równą częścią dwóm synom, polecając im wypłacenie trzem siostrze, gdy te będą pełnoletnie, każdej po 200 talarów. Czwarta zamężna już siostra, jako posag, otrzymała wcześniej od ojca, dwie jutrzyny⁹⁶ gruntu. W testamencie Winkler postanowił nakazać prawne uregulowanie wcześniejszego zapisu: „*Do mojego miesca No 46 tutaj należy kawałek gruntu*

⁹¹ AP P KK P sygn. 168 (1847 r.).

⁹² Ibidem, sygn. 2029 (1851 r.).

⁹³ Ibidem, sygn. 2029 (1851 r.).

⁹⁴ Ibidem, sygn. 1365 (1869 r.).

⁹⁵ Ibidem, sygn. 1365 (1869 r.).

⁹⁶ Jutrzyna – morga, miara powierzchni gruntu.

na około 2 jutrzyny, ten kawałek moi synowie otrzymać nie mają, lecz go jako legat maja córka Soska zamężna odebrać ma. Ona go ode mnie jako wiano na używanie i na własność już odebrała i ona go od dnia moi śmierci też jako własny mieć ma. Ta moja córka dla odpisu tego kawałka od moi No 46 koszta rysunku tego kawałka i odpisu takowego sama ponieść musi”⁹⁷.

Najczęściej testatorzy wymieniali łączną wartość otrzymanego przez córki posagu, określając je kwotowo. Cathrina Furczyk przy podziale majątku, siedemnastoletniej córce przeznaczyła posag w wysokości 100 talarów, zaś zamężnej już córce zapisała tylko 10 talarów, przypominając jej o posagu wartym 100 talarów: „*Moi curce Zosie z tej przyczyny tylko 10 tal. poręczyłam ponieważ ona ode mnie wiano wart najmnie 100 tal. otrzymała*”⁹⁸. Siodłak Andreas Mańka alias Jany przypomniał, że po 300 talarów dał każdemu z dorosłych już dzieci z pierwszego małżeństwa. Drugiej żonie Neszce, której zapisał gospodarstwo, nakazał ich wspólne dziewięcioro dzieci do 21 rok życia „*chować, szacić i żywić*”⁹⁹, a po osiągnięciu przez nie 21. roku życia wypłacić każdemu 80 talarów¹⁰⁰. Jadwiga, córka Susanny Nierząd otrzymała od matki w dniu ślubu 1000 talarów, ubranie, pierzyny, pościel oraz dwie krowy: „*Mojej curce Jadwidze za Blachą z kupnych pieniędzy za moje miesce 1000 tal. przywłaszczyłam. Toż onej oprucz przyodziewu potrzebnego do małżeństwa 2 krowy wart. 40 tal. dałam. Ona sobie to wszystko na swój dział prawny obrachować powinna*”¹⁰¹. Córka Wawrzyna Guzego otrzymała w dniu małżeństwa trzy krowy i 200 talarów¹⁰².



Testujący często polecali wypłacać głównemu spadkobiercy przeznaczone dla córek, najczęściej przy ich zamęściu lub pełnoletności, posagi. Chałupnik Johan Kania gospodarstwo zapisał starszej zamężnej córce Kata-

⁹⁷ Ibidem, sygn. 2004 (1869 r.).

⁹⁸ Ibidem, sygn. 1192 (1870 r.).

⁹⁹ Ibidem, sygn. 1938 (1870 r.).

¹⁰⁰ Ibidem, sygn. 1938 (1870 r.).

¹⁰¹ Ibidem, sygn. 1492 (1871 r.).

¹⁰² Ibidem, sygn. 1902 (1867 r.).

rzynie pod warunkiem, że matce da odpowiednią wymowę, a młodszej siostrze wypłaci 400 talarów: „*ale z tem pomiarkowaniem, że ona swojej siostrzej, serej mojej Marainnej wypłaci 400 T. i zonie mojej daje wymowę*”¹⁰³. Marianna dodatkowo miała otrzymać bydło oraz wszystkie rzeczy ojca, co do których nie wydał żadnych rozporządzeń: „*dwoje male byczki i wszystko inszego o czem do terocki nie uznałem nic*”¹⁰⁴. Te 400 talarów, przeznaczonych na posag, miały być wpłacone do sądowego depozytu trzy miesiące po śmierci testatora: „*gotowe do depozycie krysowskiego sądu i tamże urządowane*”¹⁰⁵. Kwota ta wraz z odsetkami powinna być wypłacona Mariannie przy jej pełnoletniości. Natomiast, gdyby Marianna miała wyjść za mąż wcześniej, 100 talarów powinno być przeznaczone na przygotowanie jej wyprawy: „*na wystrojenie mają być dawane*”¹⁰⁶. Zaś, gdyby jej przyszedł mąż posiadł gospodarstwo, kwota miała być wypłacona w całości w dniu zawarcia małżeństwa. Siodłak Joseph Wojciech polecił synom, kiedy przejmą gospodarstwo, wypłacić każdej z trzech siostrz posag w wysokości 150 talarów: „*z tych kupnych pieniędzy legnię każdemu z moich trzech dziątek Ewie, Marynie, Neszcze 150 talarow*”¹⁰⁷, a zamężnej już siostrze, która wcześniej otrzymała 70 talarów posagu, dla wyrównania 80 talarów: „*a Zośce 80 talarow zględem na to, że ona wysposobienie w wartości 70 talarów otrzymała*”¹⁰⁸.

Podobnie siodłak Clemens Cichy, który gospodarstwo zapisał dwóm synom Klimkowi i Jankowi, zobowiązał ich do wyrównania należnej części zamężnej już siostrze. Córka Katarzyna przy zamażpójściu otrzymała 200 talarów, bracia mieli jej wypłacić dodatkowo 200 talarów: „*Catharina Biolik, która na czas wydana swego ode mnie 200 talarów otrzymała, jeszcze 200 talarów*”¹⁰⁹. Zaś niezamężnym jeszcze siostrom, w momencie ich pełnoletniości, mieli wypłacić po 400 talarów: „*Hedwig, Hanka, Zofia po 400 talarów wypłacić przy odebraniu mego miesca, to jest tym z nich, który wtedy letni będą zaraz a drugim zaś na czas pełnoletności*”¹¹⁰. Ponieważ do czasu przejścia gospodarstwa przez Klimka i Janka miała nim zawiadywać ich matka, Clemens Cichy zobowiązał ją do wypłacenia 400 talarów posagu szesnastoletniej Jadwidze, przy jej ewentualnym wcześniejszym zamażpój-

¹⁰³ Ibidem, sygn. 1391 (1865 r.).

¹⁰⁴ Ibidem, sygn. 1391 (1865 r.).

¹⁰⁵ Ibidem, sygn. 1391 (1865 r.).

¹⁰⁶ Ibidem, sygn. 1391 (1865 r.).

¹⁰⁷ Ibidem, sygn. 1292 (1852 r.).

¹⁰⁸ Ibidem, sygn. 1292 (1852 r.).

¹⁰⁹ Ibidem, sygn. 1182 (1873 r.).

¹¹⁰ Ibidem, sygn. 1182 (1873 r.).

ściu: „Gdyby moja córka dopiero 16 lat mająca Hedwig przed odebraniem miejsca mego przez moich 2 synów wydać się miała, to moja żona obowiązana jest 400 talarów jej prze niej mianowane zamiast moich 2 synów na ich jednak rachunek naprzód wypłacić jak wiano”¹¹¹. Pozostałe córki Clemensa Cichego otrzymały jako posag po 400 i 600 talarów oraz dodatkowo bydło: „moja córka Maryna zamężna za Niemcym 400 talarów i 3 krowy, a moja córka Agnes zamężna za Wejukopf 600 talarów gotówki i 2 krowy ode mnie otrzymała”¹¹². Syn siodłaka Simona Pastuszki otrzymał polecenie wypłacenia dwóm siostrom posagu w wysokości 20 talarów i przekazania każdej po jednej krowie: „mój syn Jan obowiązany następujące dziedziny herbowskie wypłaci (...) Anna i Agnes przy pełnoletności lub małżeństwie 20 T i po jednej krowie wartości 10 T”¹¹³. Starszym, zamężnym już córkom Simon Pastuszka nakazał zaliczyć w poczet należnego im spadku, to co wcześniej otrzymały: „co na zarachowanie przyszłej herbowizny otrzymały Teresia 20 T, Anna 40 T, Maryna 18 T i gospodarstwo chałupnicze pod No 10 w wartości 30 T, Zośka 49 T”¹¹⁴.

Córka zagrodnika Michała Szwedy, Kaśka otrzymała w posagu 400 talarów w gotówce oraz ubrania i bydło warte 200 talarów: „obiela i bydła wartości 200 T i 400 T gotówki odemnie otrzymała”¹¹⁵. Chałupniczka Anna Drozd nie wspomniała w testamencie o wysokości wyprawy, jakie otrzymała dwójka jej dzieci z pierwszego małżeństwa, zapisała im tylko po jednej jałowce: „każdemu wysadzam jedną jałowkę i wyznaczam przez to, że one przez tenże legat mają być ukontentowane z mojej puszczyznej przyszły”¹¹⁶. Wymowniczka Soska Tomala przed oddaniem gospodarstwa synowi, zaopatrzyła córki i przypomniała w testamencie, że otrzymane posag wyczerpuje ich zadania względem spadku: „Z tych dziedziców jest większa część ody mnie względy i ich dzieł ukontyntowani. Maryna iuz 100. talarow otrzymała, Kaśka także iuz ody mnie 50. talarow otrzymała, Hanka iest przez to ukontyntowana iż wymowa przy miescu N° 15. otrzymać ma. Sophia 150. Talarow i 3^{ie} krow także otrzymała. Te dzieci nie otrzymają iuz teraz nic, ponieważ iuz zupełnie ukontyntowane są”¹¹⁷. Chałupnik Wawrzyn Ryguła uznał,

¹¹¹ Ibidem, sygn. 1182 (1873 r.).

¹¹² Ibidem, sygn. 1182 (1873 r.).

¹¹³ Ibidem, sygn. 1525 (1852 r.);

¹¹⁴ Ibidem, sygn. 1525 (1852 r.).

¹¹⁵ Ibidem, sygn. 1283 (1871 r.).

¹¹⁶ Ibidem, sygn. 1969 (1865 r.).

¹¹⁷ Ibidem, sygn. 164 (1847 r.).

że najstarsze dzieci córka Zofia i syn Jan otrzymali swoją część spadku, po 60 talarów w dniu ślubu: „*moie starsze dzieci Jan i Zośka, zameżna Pudelko nie maią iuz nic otrzymać, ponieważ oni iuz przy ożenieniu kazde iuz dla wyposobienia 60 talar. naimniefy odemnie otrzymali, które oni sobie zarchować muszq*”¹¹⁸.

Córki Valentina Pilorza dostały w posagu pieniądze, krowy i jałówki: „*Hanka na około 350 T i 2 krowy a jałówkę i Maryna 60 T a 2 krowy i jałówkę wart 50 T na obrachunek po mnie działu ode mnie otrzymały*”¹¹⁹. Katarzyna Kropidło najstarszej córce wypłaciła w chwili zamążpójścia 1000 talarów oraz żywy inwentarz o wartości 50 talarów. Tym samym część spadku należna córce Kaśce została poprzez posag wypłacona: „*Moja curka Kaśka zameżna za zagrodnikiem Jakubem na Kobielicach jako wiano 1000 talarów gotówki i 2 krowy, jałówke, 1 świnię, które było 50 talarów wart była ode mnie otrzymała. Te 1050 talarów jej od działu jej po mnie odebrane być muszq a ponieważ to tyła wynosi, jak jej dział po mnie, to ona z moi pozostałości nic otrzymać nie ma*”¹²⁰.

Wartość otrzymanej przez córki w chwili zamążpójścia wyprawy testatorzy opisali czasem w dość skomplikowany sposób. Wymownik Marcin Penkalla na wyłącznego spadkobiercę wyznaczył drugą żonę, zaś jedynej córce z pierwszego małżeństwa przypominał o otrzymanej wyprawie ślubnej oraz pożyczonych jej mężowi 200 talarach: „*Cera jedina moja z pierwszego małżeństwa Anna rodzona Penkalla wydano za młynarza Bizutзки w Urbanowicach jest przez te jej wydane wiano i przez to ukontentowana, że ja pożyczował pieniądze mężowi jeim Jankowi Bizutзки od dwóch set talarow, i jemu daruję*”¹²¹. Gdyby córka nie chciała pogodzić się z takim podziałem spadku, czy też miała zamiar dochodzić swoich praw do spadku w sądzie, Penkalla określił, że otrzymane posag i kwota 200 talarów jest równowartością należnego córce działu: „*Ona na erbiznie mojej leżeć nie ma i miałaby ona ustanowienie moje te pozawrócić chcieć, albo z prawem to uczynić w sztendzie być, to posadzę ja w ten policzunku na kwotę jej powinną według prawu i naznaczę ją stq kwotą na tę pożyczkę jego męża mnie nie powinną, onemu teraz darowanq*”¹²².

¹¹⁸ Ibidem, sygn. 1909 (1852 r.).

¹¹⁹ Ibidem, sygn. 2011 (1871 r.).

¹²⁰ Ibidem, sygn. 1028 (1871 r.).

¹²¹ Ibidem, sygn. 1356 (1875 r.).

¹²² Ibidem, sygn. 1356 (1875 r.).

Ojcowie nie zawsze dysponowali odpowiednimi kwotami, niezbędnymi do wypłacenia córkom posagów. Pożyczali wówczas od bogatszych gospodarzy. Takie pożyczki zapisywane były na hipotecę gospodarstwa. Tak uczynił zagrodnik Joseph Szkowronek, który na posag najstarszej córki zaciągnął hipoteczną pożyczkę: „*Moja najstarsza curka Marynna zamężna za Janem Czembor stąd której przez to nic nie poręczam, tę już ukontentowałem 300 talarami do masorza Czechuczka zapisanymi a jej danymi*”¹²³. Żonie, której powierzył prowadzenie gospodarstwa do czasu pełnoletności synów, polecił spłatenie długów: „*Obowiązana jest wszystkie moje długi zapłacić z wyjątkiem tych na moim pod No 18 w Kobielicach położonym dla masarza Pawła Czechuczka zapisanych 300 tal.*”¹²⁴. Synom, którym zapisał gospodarstwo, zlecił spłatę hipotecznego długu. Zobowiązał ich również do wypłacenia dwóm pozostałym siostronom posagu w wysokości 300 talarów każdej: „*Przez te 300 Talarów Kaśka i Zośka ukontentowane względem ich spadku prawnie być mają*”¹²⁵.

Posagi wypłacano w różny sposób. Johan Lipina wypłacił córce 200 talarów, a za kolejne 200 odkupił dług ciążyący na gospodarstwie jej męża: „*Z moich dzieci Apolonia na obrachunek po mnie jako wiano 200 talarów ode mnie otrzymała, a na miejscu jej męża Blachy dla mnie pożyczka 200 talarów zapisana jest, w drodze cesyi z 2 kwietnia 1869 roku od krawca Mydla z Żarów odkupiona*”¹²⁶. Podobnie synowi Johannowi dał na zakup gospodarstwa 200 talarów: „*Mój syn Johan w Dębsku Wielkim miesce kupił, na zapłacenie którego mu 200 talarów dane na dział jego odrachowane być mają*”¹²⁷.

Sporządzający testamenty wymownicy często nakazywali córkom zaliczyć w poczet posagu przekazane wcześniej na podstawie umowy kupna – sprzedaży gospodarstwo. Twierdzili, że gospodarstwa przekazywali – sprzedawali po bardzo zaniżonej cenie, a rzeczywista wartość gospodarstwa zaspokaja wszelkie żądania względem spadku. Wymownik Józef Niemietz, który w dniu 12 stycznia 1863 roku przekazał – sprzedał córce gospodarstwo, cały swój pozostały majątek zapisał żonie uważając, że córka swoją część już otrzymała: „*Moi curce zamężnej za Janusem w kupnie z 12 stycznia 1863 miesce moje zagrodnicze pod No 14 w Studzienicach za cynę tanią 600 T*

¹²³ Ibidem, sygn. 1385 (1866 r.).

¹²⁴ Ibidem, sygn. 1385 (1866 r.).

¹²⁵ Ibidem, sygn. 1385 (1866 r.).

¹²⁶ Ibidem, sygn. 2100 (1869 r.).

¹²⁷ Ibidem, sygn. 2100 (1869 r.).

sprzedałem, przez ten sprzedaj ona zupełnie kontentowana żadnego do moi pozostałości prawa nie ma"¹²⁸.

Justyna Mrozik jednej z córek kupiła gospodarstwo chałupnicze: „*bom iei chałupnicze miesce kupiela, którego wartość ona przy pozostałości nic dostać ma*"¹²⁹, drugiej przekazała testamentem swoje gospodarstwo siodłaczne, wyznaczając jego wartość na 300 talarów: „*Moia cera Josepha ma moie mi maientne należące pod N^o 24^{ta} w Polskiej Wiśle leżące siodłaczne miesce za cyne kupną przez 300. talar, t. i. trzy sta Talarow, otrzymać do ieix maientności*"¹³⁰. Talary miały być wypłacone bratu i ojcu oraz przeznaczone na spłatę długów: „*Taże kupna cyne przez 300. talar. ma na nastempuiącym sposobie podzielona być: a. moi syn Wawrzin ma 100 tal., t. i. sto iedno talarow otrzymać, gdy te pieniądze żądać będzie; b. Na długi maią być wypłacone 110 tal., i.e. sto ieden dziesięć talarow, które to długi po moi śmierci mianowane będą; c. ostatek przez 90 tal. na moiemu mężowi Jarkowi Mrozikowi majentnie wypłacone być*"¹³¹. Justyna Mrozik uznała, że poprzez taki podział majątku obie córki, otrzymały należną im część spadku: „*moiema cerom Josephie i Neszce ma zlycam stać kupnei cyny nic, ponieważ Joseha to miesce wzglendem na to za tonom cyne otrzyma, a Neszka iusz wysposobiona ode mnie jest*"¹³².

Susanna Moroń, która swe siodłaczne gospodarstwo zapisała w 1/4 mężowi, a w 3/4 córce Zuzannie, uznała, że przekazane za niewielką kwotę starszej córce Marii jej siodłaczne gospodarstwo, należy zaliczyć w poczet należnego córce spadku: „*Ona dostała z swoim mężem Paweł Cop miejsce siodłaczne pod No 28 w Łące z przydawkiem od mnie za taką tanią cenę oddane, ze ona musi czymać wcale ukontentowana na swój dział*"¹³³. Gdyby jednak Maria nie chciała się zgodzić z wolą matki, ta przeznaczyła jej dodatkowo 10 talarów: „*Jakby ona jednak nie miała być kontent, tak onej wysadzam legat 10 T*"¹³⁴. Susanna Moroń pozostała przy swoim postanowieniu względem Marii nawet, gdy obecni przy spisywaniu testamentu sędziowie poinformowali ją o tym, że Maria może nie zgodzić się z wolą matki i dochodzić innego podziału spadku w sądzie: „*Przy teźże przeznaczenie testorka ostała*

¹²⁸ Ibidem, sygn. 1950 (1851 r.).

¹²⁹ Ibidem, sygn. 371 (1846 r.).

¹³⁰ Ibidem, sygn. 371 (1846 r.).

¹³¹ Ibidem, sygn. 371 (1846 r.).

¹³² Ibidem, sygn. 371 (1846 r.).

¹³³ Ibidem, sygn. 1497 (1858 r.).

¹³⁴ Ibidem, sygn. 1497 (1858 r.).

stać, chociaż onie było zakazano, że jej cera Maryja zamężna Copa, jak przybierano będzie magła pożądać częśćkę sądową, i w prawdzie też naprzeciw testament, ponieważ i kontraktu od 30-go stycznia 1857 roku, wedle miejsca pod no 28 w Łące się nie wystawić, że przez niego było robione Marynie Cop obracenie, którą się ma narachować na swój dział, więcęcy tenże kontrakt jest czysty kupny kontrakt. Wiem, że częśćka sądowa kazdego mojejich dzie-dziców wynosi trzeci część działu sądowego"¹³⁵.

O posagach wypłacanym córkom dowiadujemy się również ze wzmianek dotyczących wnuków spadkodawców. Jeżeli dziecko spadkodawcy już nie żyło, prawo do przynależnej mu części spadku miały jego dzieci. Marianna Kokot z pierwszym mężem Jeleniem miała pięcioro dzieci, z drugim Kokotem jednego syna. Dwoje dzieci z pierwszego małżeństwa już nie żyło, córka Marianna pozostawiła czworo dzieci, a syn Paweł jedną córkę. Tym pięciorgu wnukom, mimo że według prawa były powołane do spadku, Marianna Kokot postanowiła nic nie zapisywać w testamencie, a jako należną im część spadku miały policzyć sobie to, co wcześniej otrzymali ich rodzice: *„albowiem Marainna, curka moja zmarła, gotowe pieniądze i wiano otrzymała, jako też mój syn zmarły Paweł Jeleń 600 tal. ode mnie odebrał, potem w kupie z 14 listopada 1868 roku dzieciom po moi curce Mariannie 500 tal. i curce po moim synie Pawle Jelenie 200 tal. z ceny kupnej wyznaczyła, tak iż te moje dzieci doskonale ukontentowane są*"¹³⁶.

Wymownik Jacob Pośpiech stwierdził, że jego sześcioro dzieci z pierwszego małżeństwa, w tym dwie już zmarłe córki, otrzymały swoją część spadku. W związku z tym, ani żyjącym dzieciom, ani wnukom już nic więcej nie zapisał: *„Według tego wyłączam od herbowania z moją przyszlą puszczyzną, tj. wydziedziczam wszystkie przedstoje mianowane potomki z 1 małżeństwa i te. wnuki. Przyczyna ktoro jo ich wyłączam z moje herbowizna, to jest ta, ponieważ ja onych, a resp eich matki już zmarłych wyprawilem, tak dość że ony są zaspokoiony na jej dzielizną*"¹³⁷.

Niekiedy, takie szczegółowe wyliczanie wszystkiego, co otrzymała w ramach wyprawy zmarła córka, miało zapobiec nieuzasadnionym, według testującego, żądaniom zięcia. Josepha Frysch uważała, że jej zmarła córka Maryna otrzymała należną jej część w postaci ubrań i pieniędzy: *„wystrojenie i przez gotowe pieniądze*"¹³⁸. Przypuszczała, że zięć będzie niezadowo-

¹³⁵ Ibidem, sygn. 1497 (1858 r.).

¹³⁶ Ibidem, sygn. 1193 (1868 r.).

¹³⁷ Ibidem, sygn. 1526 (1856 r.).

¹³⁸ Ibidem, sygn. 1420 (1864 r.).

lony z jej testamentowych postanowień i na wypadek, gdyby podważył jej wolę, wnuki miały otrzymać tylko należną im prawną część: „*jakby oicieć tych wnukow podważył się i dokazał, że przedstawione wydziedziczeniem cele wnukow była by uznane za niegeltowne nasadzam, że na każde sposób wnuki mianowane mają być uprawniony na częśćkę sądową*”¹³⁹. Podała również, że darowała córce 350 talarów na budowę domu, spłacając tym samym zapisaną córce na hipotece kwotę. Niestety nie odebrała od córki pokwitowania, ma jednak świadków tego zdarzenia: „*Kwitki o pieniądzach co dała Marynie w rękach nie mam. Chałupnik Maniek Wojciech i dzieci Jan Hwak ale wiedzą o tem, że ja serej Marynie dala z mojej przemożenie gotowe 350 T, do budowania jej domu, przez ten na mojej szoltystwie wolnej pod No 49 w Krzyżowicach pod rubr. III No 7 i 8-m zapisane 93 T 22 feniki i 231 T też mieli być wyrowane*”¹⁴⁰.

Chałupnik Joseph Rzymian zaznaczył w testamencie, że sześcioro dzieci z pierwszego małżeństwa oraz siedmioro wnuków po zmarłym synu otrzymało już wcześniej swoją część spadku w postaci posagu lub spłaty pieniężnej: „*wszyscy ukontentowani, jako też 7 dzieci po moim wjosnej tego roku zmarłym synie Józefie Rzymian, który też już pod wiele żył, ode mnie ukontentowany był*”¹⁴¹. Także wnuki Simona Wadas, dzieci zmarłego syna Bartka, nie otrzymały nic w spadku: „*był jeden syn Bartek Wadas, który a to z pozostawieniem dwojeich dzieci nieletnich Jana I Antoniego Wadasa już umarł, Bartek był za życia zaspokojoy, przeto wnuki do mojej pozostałości żadnej rozczynny nie mają*”¹⁴².

Testament był również okazją do przypomnienia niezrealizowanych jeszcze zobowiązań. Siodłak Carl Janusz przypomniiał, że nie wypłacił córce Marii całego posagu: „*10 Talaraj dla Maria wydano za Wawrzinem Balca w Mazaicowitzach przy Bilsku. Daley odmieniając z uistowaniem, że tynze dług ieszo 8 Talarow uczynia*”¹⁴³. Niektóre dzieci Carla Janusza otrzymały cały posag. Córka Jadwiga otrzymała 32 talary, które początkowo były dla niej zapisane na hipotece gospodarstwa ojca: „*Te na moiem mieyscu zapisa-ne 32. Twarde dla Hedwige wydano Czepok są zaplacone i ma kwitek na nie*”¹⁴⁴. Innym testator dla wyrównania części spadku zapisał dodatkowo

¹³⁹ Ibidem, sygn. 1420 (1864 r.).

¹⁴⁰ Ibidem, sygn. 1420 (1864 r.).

¹⁴¹ Ibidem, sygn. 1255 (1871 r.).

¹⁴² Ibidem, sygn. 1171 (1864 r.).

¹⁴³ Ibidem, sygn. 56 (1841 r.).

¹⁴⁴ Ibidem, sygn. 56 (1841 r.).

pieniądze: „Moie córki pierwszgo małżeństwa Hanka wydano Krycz, Zoska w Czechowicach teyze mąż iak mnie się teraz spomina Hemelda mianuie, te cztery dzieci po moiey zmarley corce Maria Kokot i moie córkę 2^{go} małżeństwa wydano za Weszka, maią kazda z moiey pozostałości po pienc twardych dostać. Corka Ewa 1^{go} małżeństwa, co nie wydano, zaś mą otrzymać dziesięć twardych. To ia dla tego czyniem, poniewaz moi corki, co iuz wydane przy weselu, iuz są wysposobiony, co sobie muszą dać zarachować, a co z tem dzisiay onem wysadzonem tyle uczynić, iak to co dla drugich dzieci uczynić”¹⁴⁵. Niezameężnej jeszcze córce Ewie testator przypomniał, że wcześniej otrzymała krowę, a pieniądze uzyskane z jej sprzedaży pożyczyla wymownikowi Szenderze: „Terz moia corka Jewa nie będzie zakrócona w Erbowizny iei, bo iuz na erbowizny byla dostala krowę w cynie 11 Twardych, co sobie musi dać zarachować. Te krowę corka moia sprzedala i pieniądze za nie są u wymownika Tarla Szendery albo Kosciany na Starowski”¹⁴⁶.

Wyplacenie posagu było też sposobem na rozliczenie się z rodziną zmarłego małżonka. Cathrina Cimała alias Kania swe gospodarstwo odziedziczyła po pierwszym mężu, z którym nie miała dzieci. Prawdopodobnie mąż polecił jej przekazanie części majątku swemu rodzeństwu. Cathrina, która w drugim małżeństwie również nie doczekała się dzieci, w testamencie na spadkobierców wyznaczyła swego drugiego męża oraz córkę zmarłego brata pierwszego męża. Jednak, gdyby testatorka bratanicy pierwszego męża zdążyła wypłacić należny jej posag, wówczas drugi mąż sam miał dziedziczyć gospodarstwo. Cathrina była zapewne właścicielką dobrze prosperującego, siodłaczego gospodarstwa, gdyż posag ten był znaczny i składał się z 1500 talarów oraz trzech krów i jałówki: „ustanawiam przy tem, że gdybym Zofii Kani przy moim zyciu 1500 T gotówki wypłaciła i jej 3 krowy i jałówkę dała, to ona z mojej pozostałości nic otrzymać nie ma”¹⁴⁷.

Wyposażenie synów

Podobne rozporządzenia, dotyczące zaliczenia w poczet należnej części spadku wcześniej otrzymanych od spadkodawcy dóbr, dotyczyły synów: „mają z mej przemogi nic nie dostać, bo ja ich już zaspokoila”¹⁴⁸, „syn Wa-

¹⁴⁵ Ibidem, sygn. 56 (1841 r.).

¹⁴⁶ Ibidem, sygn. 56 (1841 r.).

¹⁴⁷ Ibidem, sygn. 2016 (1873 r.).

¹⁴⁸ Ibidem, sygn. 1108 (1870 r.).

lek uspokojony został”¹⁴⁹. Siodłak Szymon Sikora gospodarstwo zapisał najmłodszemu synowi Walkowi, starszym synom polecił zaliczyć do masy spadkowej wcześniej otrzymane dobra: „*Gdy ja moim 3^{ie} synom Pawłowi, Jonkowi i Walkowi nynie porączył, iak moim inszym dziedzicom, co stego przichodzi, ponieważ ja synom Pawłowi i Jonkowi przy ieim czynieniu wyposobienie dał, które też tela uczyni, iak moi pozostaci otzimają i sobie na swoi dział zarachować dać muszą. Moi sym Walek ale zaś przez to uszkodowany nie będzie, że ja mu moje miejsce z przidatkiem w niewysokiey cynie spuścił*”¹⁵⁰.

Wawrzyn Hałacz powierzył gospodarstwo drugiej żonie i ich wspólnemu synowi. Dzieci z pierwszego małżeństwa swoją część otrzymały przy pełnoletności: „*moie troie dziątek z pierwszego małżęstwa iuz częścią dla wysadzynia, częścią dla wyposobienia ich żywobyicia tyle odemnie otrzymały, że ony memu synowi Jakubowi rownie usadzone są, a temuż z mey pozostałości nic więcey otrzymać mają*”¹⁵¹.

Siodłaczka Susanna Kuś jedynym spadkobiercą wyznaczyła męża Pawła. Synom zapisała meble i krowy: „*Józefowi moi szrank i moiemu synowi Jurkowi Balcarowi moją skrzynie na oblecze i oprócz tego kazdemu krowę wart 20 talarów*”¹⁵², a córkom przypomniiała, że jako posag otrzymały po jednej krowie i jałowce: „*ponieważ każda odemnie krowę i jałowkę odebrała*”¹⁵³.

Pólsiodłak Johan Wagner na spadkobiercę gospodarstwa wyznaczył syna Franca: „*któremu wszystek mój majątek zapisujem*”¹⁵⁴. Jednocześnie nakazał Francowi wypłacenie pozostałym dzieciom odpowiednich kwot: „*pół roku po moi śmierci Pawłowi Wagner – 50 talarów, rok po moi śmierci Andreowi Wagner – 50 talarów (...) potem moim dzieciom Karłowi i Hance każdemu 100 talarów wypłacić, te na gruncie zaiścić bez interesu, ale z obowiązkiem żywić i szacić do 21 roku zycia*”¹⁵⁵. Wagner uznał również, że najstarszy syn Zenek, który wcześniej odebrał 140 talarów, już otrzymał swoją część spadku: „*Mój syn Zenek ode mnie już ukontentowany albowiem 140 T. otrzymał, nic ode mnie już oderać nie ma*”¹⁵⁶. Podobnie wymowniczka Maryna Lux

¹⁴⁹ Ibidem, sygn. 1321 (1864 r.).

¹⁵⁰ Ibidem, sygn. 318 (1847 r.).

¹⁵¹ Ibidem, sygn. 1533 (1853 r.).

¹⁵² Ibidem, sygn. 1533 (1853 r.).

¹⁵³ Ibidem, sygn. 1487 (1870 r.).

¹⁵⁴ Ibidem, sygn. 1898 (1872 r.).

¹⁵⁵ Ibidem, sygn. 1898 (1872 r.).

¹⁵⁶ Ibidem, sygn. 1898 (1872 r.).

uważała, że jeżeli najstarszy syn otrzymał 500 talarów, to ze spadku nie mu się nie należy: „za życia na około 500 talarów gotówki i rozmaite rzeczy *ruchome odebrał, dlatego doskonale ukontentowany jest*”¹⁵⁷.

Testujący wymownicy polecali synom zaliczyć na rzecz spadku przekazane wcześniej na podstawie umowy kupna – sprzedaży gospodarstwa, podkreślając dodatkowo, że cena kupna była specjalnie niska: „*Mojego najstarszego syna Tomasza ia iuż z iego erbow wianą przez sprzedaż miejsca moiego męrza Andreasa pod No 113 w Chełm ukontentowała*”¹⁵⁸, „*ia po drugie moiego syna Jakuba z iego Erbstwym przez to ukontentował, ze ia mu chałupnicze miesce pod No 54 duzo pod wartym sprzedał*”¹⁵⁹.

Wymownik Valentin Pilorz polecił zaliczyć na rzecz spadku najstarszemu synowi przekazane wcześniej 300 talarów: „*Mathias na około 300 T*”¹⁶⁰, zaś synowi Adamowi otrzymane wcześniej na zasadzie kupna – sprzedaży gospodarstwo: „*syn mój Adam zaś tanią ceną za ode mnie odkupione miejsce pod licz. 6 tukej, względem swego po mnie działu ukontentowany podług swego własnego zdania, z moi pozostałości składającej się osobliwie z pieniędzy wypożyczonych i żywności z mego wymowku nic nie otrzyma*”¹⁶¹.

Wymownik Jacob Lukosek, ponieważ znał swoje dzieci, chciał zapobiec kłótniom, przy podziale spadku: „*Do odebrania przyszłych zprzeczekow*”¹⁶². Gospodarstwo i cały majątek zapisał córce z drugiego małżeństwa, twierdząc, że dzieci z pierwszego małżeństwa już swoją część otrzymały: „*moje dziatki z pierwszego małżestwa są iuż dawno ode mnie zagodzone, a to iest bogato wyszacone... to przedsyłaiać są moje dziatki bogacie ode mnie obdarowane, a mają temuż z mey przyszley pozostałości nic do otrzymania*”¹⁶³, dokładnie wymieniając, co i kiedy każde dziecko otrzymało. Córka Maryna w posagu dostała około 300 talarów: „*Maryna Tomala przy wydaniu 240 talarów, a wyszacenie w wartości moż na 60 talarów*”¹⁶⁴. Najstarszy syn Walek otrzymał na podstawie umowy kupna – sprzedaży gospodarstwo ojca – za mniej niż 1/4 jego wartości: „*Walek miesce siodlacze pod No 29tym tutey otrzymał. Walek to miesce za 240 talarów ode mnie odkupił, on ale*

¹⁵⁷ Ibidem, sygn. 2030 (1867 r.).

¹⁵⁸ Ibidem, sygn. 1154 (1854 r.).

¹⁵⁹ Ibidem, sygn. 2109 (1871 r.).

¹⁶⁰ Ibidem, sygn. 2011 (1871 r.).

¹⁶¹ Ibidem, sygn. 2011 (1871 r.).

¹⁶² Ibidem, sygn. 1506 (1853 r.).

¹⁶³ Ibidem, sygn. 1506 (1853 r.).

¹⁶⁴ Ibidem, sygn. 1506 (1853 r.).

kupnych pieniędzy tak mało iak nic nie zapłacił. To miesce miało w czasie odbierania przez Walka wartość nieco 1200 talarów, tak że Walek przez odebranie tego miesca za tak małą cynę, którą ani nie wypłacił hoinie wysposobiony iest"¹⁶⁵. Kolejnym dwóm synom Klimkowi i Józefowi dał 2400 talarów na zakup własnych gospodarstw: „*Klimkowi i i Józefowi ilość 2400 talarów do odkupienia miesca Gracupnerowego na pszczyńskim przedmieściu gotowego grosza dał*"¹⁶⁶.

Wymowniczka Soska Tomala przypomniwała synom o otrzymanych wcześniej pieniądzach oraz przekazanym gospodarstwie: „*Michał otrzymał na iego dział 55. talarow. Jackowi inszym iak dziedziczka po moim mężu miesce pod N° 15. za ty niską cynę w sumie za 120. Talarow spuściła przez co on iuz tyz i w wzglendym cherbostwa po mnie ukontyntowany iest*"¹⁶⁷.

Testamentem regulowano także nieoficjalnie zawierane umowy pomiędzy poszczególnymi członkami rodziny. Troje dzieci wymownika Macieja Szymona otrzymały w czasie zawierania związków małżeńskich bogate posagi. Najstarszy syn Franciszek dostał: „*700 T gotowych 150 T w naturalnych sprzętach*"¹⁶⁸. Kolejny syn Jan, wziął od ojca, na zakup siodłaczego gospodarstwa w Porębie, 1100 talarów, 500 bezpośrednio od ojca, a 600 od męża siostry, któremu zostało przekazane gospodarstwo: „*600 T gotowych w przyleżytością kupnego kontraktu pieniądze mnie i Tomasza Mrocza wedle miejsca szoltysowego pod No 25 w Paprocanach, w prócz tego ale tez od me dostał odstępniono w sposobem darowanie ferderunek kupnych pieniędzy z kontraktu kupnego przedmiankowawgo w wysokości od 500 T*"¹⁶⁹. Córnka Hanka teoretycznie nie otrzymała nic, ponieważ ojciec sprzedał gospodarstwo jej mężowi Tomaszowi Mroczkowi. Teść i zięć umówili się jednak, że zięć odsprzeda połowę tego gospodarstwa swojej żonie: „*przy przedawaniu mesca szoltysiego No 25 w Paprocanach ja się umowiłem z Tomek Mroczkiem kupicielem, jak wychodzi z gruntowych aktach tego miesca wyraźnie, że on ma być obowiązany sersj mojej Hance sprzedać połwlasność tego miesca szoltysiego za cenę od 1000 T na połę pomyszaną, co się też stało*"¹⁷⁰. Taka umowa spowodowana była zapewne tym, że Hanka w chwili zamążpójścia była tak młoda, że nie można było jej zapisać gospodarstwa.

¹⁶⁵ Ibidem, sygn. 1506 (1853 r.).

¹⁶⁶ Ibidem, sygn. 1506 (1853 r.).

¹⁶⁷ Ibidem, sygn. 164 (1847 r.).

¹⁶⁸ Ibidem, sygn. 1666 (1870 r.).

¹⁶⁹ Ibidem, sygn. 1666 (1870 r.).

¹⁷⁰ Ibidem, sygn. 1666 (1870 r.).

Ponadto Maciej Szymon wziął od zięcia zapłatę w wysokości 3000 talarów: „Tylko uważać tego odbierania przyjętego od kupiciele Mrocza, onemu sprzedałem miejsce szoltyisie pod No 25 za cenę od trze tysięcy talarów, podczas tenze szacunków robionych więcej jest w wartości, jak duplowano”¹⁷¹. Ponieważ gospodarstwo zostało sprzedane za zaniżoną cenę, a córka od męża otrzymała jego połowę, testator uznał, że, niezależnie od tego, że umowa była nieoficjalna, córka już należną jej część spadku otrzymała: „Przez to myślę, że sera moja Hanka jest więcej jak uontentowano na jej dział i zostaną stać przy tejsze wykładzie, choć mnie jest powiedziano, że twierdzony kupny kontrakt tajny między mnie i Mrocza, i onemu żonej jego od komysaryusza nie może być uważana za zaspokojenie Hanki Mroczek na częśćkę jej według praw. Spodzielam się pełnego dufnością, na Hanka Mroczek, że ona nai mnie na częśćkę jej się uważuje zaspokojona”¹⁷². Ponieważ testator zapisał wszystko najmłodszemu synowi, dla którego ponadto kupił za 500 talarów gospodarstwo chałupnicze w Tychach, polecił starszym dzieciom wliczyć sobie otrzymane już dobra do należnej im masy spadkowej: „Na sposób, że Jan i Franz chcieli skargę robić na częśćkę wysadzenia jeszcze wyrznie, że ony wszystko co dostali od mnie osoliwie przód zamiankowanych poddawanych się muszą narachować na częśćkę. Jednakowo to się geltuje od Hannej zameżnej za Mrocza”¹⁷³.

Zapis w testamencie dotyczący wcześniej otrzymanego gospodarstwa i zaspokojenia żądań spadkobiercy był też okazją do przypomnienia o podjętych zobowiązaniach, na przykład wymowku dla matki. „Moi syn Johan Noras w kontrakcie z dnia 16 stycznia 1872 roku, przez który mu i jego żonie miejsce moje pod No 40 na boischowie górnym sprzedałem względem mego majątku doskonale ukontentowany jest, więc spodzielam się iż mojej żonie, a jego matce, wymowek (wyciąg) jej wyznaczony bez naruszenia dawać będzie”¹⁷⁴.

Dzieci ze związków pozamałżeńskich

Nie wszystkie dzieci mogły liczyć na zabezpieczenie swej przyszłości przez rodziców. Podobnie jak w każdym okresie czasu, tak i w dziewiętnastowiecznym środowisku wiejskim rodziły się dzieci ze związków pozamał-

¹⁷¹ Ibidem, sygn. 1666 (1870 r.).

¹⁷² Ibidem, sygn. 1666 (1870 r.).

¹⁷³ Ibidem, sygn. 1666 (1870 r.).

¹⁷⁴ Ibidem, sygn. 1116 (1876 r.).

żeńskich. Los tych dzieci nie był łatwy, również między innymi ze względu na ich sytuację prawną dotyczącą dziedziczenia, ustawowo, bowiem nie miały prawa do spadku. Z reguły jednak testujący nie zapominali o dzieciach zrodzonych z nieślubnych związków. Przykładowo, wymownik Maciej Jurga swoją ostatnią wolę spisał w sądzie. W testamencie zaznaczył, że nie posiada ślubnych dzieci, a jego rodzice już nie żyją. Spadkobiercą całości majątku uczynił swą wychowanicę, która była jego nieślubną córką: „*moją wychowanicę Zośkę Malik z Czarkowa postanawiam, którą jest moja nieślubna curka z dziewczką Kaśką Malik z Kobielic porodzona*”¹⁷⁵.

Niekiedy sporządzenie testamentu było okazją do oficjalnego uznania pozamałżeńskiego dziecka. Tak właśnie uczynił Johann Sekulinsky, dokonując spisania aktu ostatniej woli w sądzie. Była to więc decyzja dojrzała i przemyślana. W testamencie uznał swą nieślubną córkę i pomimo, że w chwili sporządzania ostatniej woli był żonaty, wyznaczył ją na spadkobierczynię: „*Ustanawiam i rosądzem tak ostatnowolnie by Maryna Skorka, cera nie własnego łoży wdowy Agneszke Skorka rodzonej Czmok tu stąd za dziedzica mojej puszczyzny. pomiarkuję przy tem, że ja się wyraźnie przyznajem za oica tejże Maryanej Skorkej cudzego łoża, która właśnie nazywać ma Czmok*”¹⁷⁶. Ten sam Johann Sekulinsky wyłączył z masy spadkowej swe chałupnicze gospodarstwo, zapisując je pasierbowi. Żonę zaś zabezpieczył poprzez zapisanie jej wymowku, który (lecz tylko do czasu powtórnego zamążpójścia) obowiązany był dać jej syn - pasierb testującego: „*żonie mojej i matce swojej Katarzynie, tak długo aż ona zaś nie zamężnie dać wymowę*”¹⁷⁷. Testator musiał mieć nie najlepsze stosunki ze swoją żoną, gdyż zapisał jej, w postaci wymowku, a także dodatkowo krowy, maciory, ziemniaków, tylko tyle ile wynosiła prawnie jej należąca część. Dodatkowo podkreślił, że nic więcej jej się nie należy: „*Tychże przedmiote z tem wymowem wyrchnie jóż naznaczonem na każdy sposób telka wynosić będą jak wynosi cząstka żony mojej. Ustanawiam przy tem wyraźnie, że żona maja dostanie tylko cząstkę*”¹⁷⁸. Swą pięcioletnią nieślubną córkę zabezpieczył hojnie, zapisując jej 600 talarów. Zadbał również o jej spokojne dzieciństwo, na wychowanie i utrzymanie dziewczynki przeznaczając procenty z zapisanego kapitału: „*dziedzica moja ma dostać ferderunku hypotecznego od sześćset talarów, który są zapisany na siodłakowym miejscu pod No 8 tutej, nienaru-*

¹⁷⁵ Ibidem, sygn. 1200 (1872 r.).

¹⁷⁶ Ibidem, sygn. 1245 (1862 r.).

¹⁷⁷ Ibidem, sygn. 1245 (1862 r.).

¹⁷⁸ Ibidem, sygn. 1245 (1862 r.).

szone. ponieważ ona ale ma około 5 lat, tak tylko poła uroków kapitału tego wzmiankowanego ma być wzięta do jej uchowania, druga pała uroków ale była na kapitał”¹⁷⁹.

O swych dzieciach zrodzonych z pozamażeńskich związków pamiętały także kobiety¹⁸⁰. Marianna Maindok, dwukrotnie zamężna, zapisała wprawdzie gospodarstwo siedemnastoletniemu synowi z drugiego małżeństwa, jednak uczyniła też zapisy dla swych pozostałych dzieci: nieślubnego syna Jakuba oraz dwóch córek z pierwszego małżeństwa: „*Memu synowi nieślubnemu pośiódłakowi Jakubowi Kucznik na Suscach, i moim dzieciom z 1-go małżeństwa: Marynie, Ewie Jaworski zam. za Jonkiem Jendrzej i Michałowi Jaworski, 1/4 zagrodnikowi stąd zapisuję każdemu 50 tal. wszystkim 3. społecznie 150 tal., które 1 rok po moi śmierci zapłacone być mają*”¹⁸¹.

O nieślubnych dzieciach nie zapominali również ich dziadkowie. Siołdak Simon Pastuszka wśród spadkobierców wymienił swą wnuczkę, tj. pozamażeńskie dziecko najmłodszej zmarłej już córki z pierwszego małżeństwa: „*moje piąte dziecko z tego małżeństwa Anna wydana za Chroboka w Suszczu też już zmarła, nie pozostawiła dzieci z małżeństwa tylko jedno dziecko, które przed małżeństwem porodziła imionym Maryna*”¹⁸². Testator wręcz opisał losy córki „*Moia córka Anna Chrobok była przed wydaniem za Chroboka od parobka Macieja Zołny nie w małżeństwie do ciąży przywieziona. Z tego społeczeństwa spłodzone dziecko mianem Maryna jest do czasu u mnie do wyżywienia, ponieważ jej matka jak też ojczym dawno umarli*”¹⁸³. Opiekę nad wnuczką powierzył synowi z pierwszego małżeństwa: „*Mojego syna Jana obowiązuje te 6-letnią siostrę Maryna Pastuszka po mej śmierci aż do iey wydania albo iey staroletności za darmo przy miejscu żywić, szacić i wychować. Za to Maryna memu synowi w gospodarstwie pomagać byź*”¹⁸⁴. Zapewnił wnuczce utrzymanie i wychowanie, nie pozostawił jednak rozporządzeń dotyczących posagu, czy innego jej zabezpieczenia po uzyskaniu pełnoletności.

Niektórzy testatorzy czynili zapisy na rzecz niespokrewnionych ze sobą dzieci zrodzonych z pozamażeńskich związków. Bezdzienny w dwóch

¹⁷⁹ Ibidem, sygn. 1245 (1862 r.).

¹⁸⁰ Dziecko z nieprawego łoża nie było uznawane za krewnego ojca, nie przysługiwało mu więc prawo do spadku, chyba, że ojciec poślubił matkę swego nieślubnego dziecka; wobec matki jej dziecko z nieprawego łoża miało takie same prawa spadkowe, jak dziecko ślubne [za:] J. Marcus, *Testament...*, s. 6.

¹⁸¹ AP P KK P sygn. 2045 (1873 r.).

¹⁸² Ibidem, sygn. 1525 (1852 r.).

¹⁸³ Ibidem, sygn. 1525 (1852 r.).

¹⁸⁴ Ibidem, sygn. 1525 (1852 r.).

małżeństwach półzagrodnik Matheus Czysz gospodarstwo powierzył swemu bratu – komornikowi Jurkowi Czysz. Drugą zaś żonę zabezpieczył poprzez wymówek oraz legaty w postaci krowy, jałówki, dwóch prosiąt, mebli, pierzyn. Uczynił też zapis dla pięcioletniego, nieślubnego dziecka żony swego brata: „20 T Jurkowi Żyda, na około 5 lat staremu synemu cudzego łoża Katarzyniey rodzonej Żyda, teraz zamężnej Jurek Czysz”¹⁸⁵. Bezdzietny wymownik Georg Kania zdecydował się na spisanie testamentu w sądzie. Majątek podzielił na dwie części, połowę zapisując żonie, a połowę jej dwóm nieślubnym córkom: „jej córkom z nieprawego łoża Magdalena i Maryna Grabarczyk”¹⁸⁶.

Z powyżej omówionych przypadków dotyczących nieślubnych dzieci wynika również, że kobiety, które rodziły dzieci z pozamałżeńskich związków, nie były pozbawione szans na zamążpójście. Prawdopodobnie jednak o zamążpójściu kobiety z nieślubnym dzieckiem decydowało to, czy posiadała posag lub w ogóle jakiś majątek. Posiadany majątek zapewne decydował też o losie nieślubnego dziecka. Odpowiednio wyposażone mogło wstąpić w związek małżeński, dobrze prowadzić gospodarstwo i cieszyć się szacunkiem mieszkańców wsi.

Sieroty

Od stanu posiadania zależał również los sierot, a w wyniku epidemii i klęsk nieurodzaju było ich немало¹⁸⁷. Jeżeli rodzice pozostawiali im jakiś majątek mogły w miarę swobodnie dorastać, mając pewność zabezpieczonej przyszłości¹⁸⁸. Los sierot pozbawionych tego zabezpieczenia był ciężki i w zasadzie beznadziejny¹⁸⁹.

¹⁸⁵ Ibidem, sygn.1882 (1858 r.).

¹⁸⁶ Ibidem, sygn.1362 (1854 r.).

¹⁸⁷ Problem dzieci pozostawionych bez rodziców istniał od dawna, a alarmujący stał się szczególnie po tzw. latach głodowych 1846 – 1848, kiedy na Górnym Śląsku zmarło łącznie 50 000 osób, a przeszło 10 000 dzieci zostało bez rodziców” [za:] W. Korzeniowska, *Z życia gminnej wspólnoty Bierunia i okolicznych wsi w XIX wieku*, Białystok 1989, s.7.

¹⁸⁸ W. Korzeniowska, *Codziennosc* ... s. 42.

¹⁸⁹ Głód i tyfus pociągnęły za sobą wiele ofiar. Dzieci, które zostały sierotami wałęsały się po wsiach zebrząc o cokolwiek do jedzenia. Tworzono miejsca, w których dzieci mogłyby znaleźć opiekę. Np. z inicjatywy Adelajdy, żony księcia pszczyńskiego Jana Henryka X Hochberga w budynkach dawnego zakładu zdrojowego w Czarkowie w roku 1848 utworzono dom sierot. Już w lutym przyjęto do sierocińca 51 dzieci w wieku od siedmiu do czternastu lat. Dzieci pochodziły z różnych wsi pszczyńskich. Wycieńczone i chore umierały na tyfus, dur, odrę. W sierocińcu brakowało opieki lekarskiej, pożywienie było nieodpowiednie i niewystarczające. W 1849 roku oddano sierociniec zgromadzeniu *Raues Haus* z Hamburga, a ponieważ opiekował się on tylko ewangelickimi sierotami, dzieci katolickie przeniesiono do

Zgodnie z prawodawstwem pruskim, sierotami mieli obowiązek zajmować się „wszelacy krewni”. Często jednak tych krewnych brakowało. Los sierot, którymi zaopiekowała się rodzina, był różny i zależny wyłącznie od osób opiekujących się nimi¹⁹⁰. Niektóre sieroty przyjmowali na służbę gospodarze. Zdarzały się również przypadki adoptowania dzieci przez gospodarzy, którzy w wyniku tyfusu stracili swoich własnych potomków¹⁹¹. Dzieci wzięte pod opiekę nazywano wychowanekami. Zapewne o dużym szczęściu mogli mówić ci wychowankowie, którym opiekujący się gospodarze zabezpieczali przyszłość, poprzez zapisy w testamentach. Siodłak Johann Schoda, bezdzietny, utrzymywał dwie wychowanki, jedna prawdopodobnie była krewną, rodzice drugiej zaś byli nieznani. Pierwszej zapisał 10 talarów: „moi wychowanki Katarzynie Soika curce zmarłego w niemieckiej Wiśle chałupnika Soiki 10 T”¹⁹², drugiej 15 talarów: „moi drugiej wychowanki Franciszka Rozmus, która jako sierotę do siebie wziąłem i której ojców nie znam 15 T”¹⁹³. Ponadto zabezpieczył ją, pozwalając mieszkać ze swoją żoną i dając jej w użytkowanie 10 zagonów pola (na okres 10 lat lub do czasu zamążpójścia): „Wychowanica Franciszka Rozmus ma prawo 10 lat po moi śmierci z moją żoną mieszkać i 10 zagonów pola użytkować. Gdyby się jednak przed tymi 10 latami ale wydała, to straci to używanie”¹⁹⁴. Sophia Maśka, wymowniczka, której najstarszy syn Johan był winien 330 talarów, podzieliła pieniądze pomiędzy trójkę dzieci oraz wychowanicę, zapisując dzieciom po 100 talarów, a wychowanicy 30: „Annie Białą mojej wychowanki 30 talarów”¹⁹⁵. Osiemnastoletniej wycho-



innych sierocińców. W sierocińcach chłopcy uczyli się zajęć praktycznych: stolarki, wypłatania wyrobów ze słomy, szycia pantofli, dziewczęta zaś uczono krawiectwa. Piętnastoletnie sieroty oddawano na służbę. [za:] Czarków wczoraj i dziś. 670 lat miejscowości 1326 – 1996. Red S. Plucińska. Czarków 1996, s. 38 – 41.

¹⁹⁰ W. Korzeniowska, *Z życia...*, s. 7;

¹⁹¹ *Czarków...*, s. 39.

¹⁹² AP P KK P sygn. 1940 (1866 r.).

¹⁹³ *Ibidem*, sygn. 1940 (1866 r.).

¹⁹⁴ *Ibidem*, sygn. 1940 (1866 r.).

¹⁹⁵ *Ibidem*, sygn. 1244 (1876 r.).

wanicy, sierocie wziętej na wychowanie i do pomocy w gospodarstwie, półzagrodnik Matheus Czyś zapisał 40 talarów¹⁹⁶. Wychowankom prócz pieniędzy zapisywano też inne legaty. Siodłaczka Sofia Klima opiekująca się sierotą Kaśką, zapisała jej w testamencie krowę: „w mojej opiece znajdujących się Kasce Początek z Polskiej Wisły która teraz w domu moim się znajduje poręczam te tem czasem w mojej pozostałości się znajdującą krowę”¹⁹⁷. Wymowniczka Franciszka Lazar pamiętała o zamężnej już wychowanicy zostawiając jej 50 talarów, poduszkę i kożuch: „Moi wychowanci Jadwidze zamężnej teraz za Jankiem Balcarek stąd 50 T i 1 zagłówek i mój kożuch”¹⁹⁸. Półchałupniczka, wdowa Marianna Gruschka cały swój majątek pozostawiła wychowankowi Johanowi Kupcowi¹⁹⁹, zobowiązując go w zamian do przeznaczania raz w roku, przez 18 lat, 5 talarów na msze za jej i jej męża dusze oraz wypłaty określonych sum na rzecz kościoła w Łące²⁰⁰.

Na wychowanie przyjmowano nie tylko sieroty, lecz i swoje własne nieślubne dzieci: „wychowanicę Zośkę Malik z Czarkowa postanawiam, która jest moja nieślubna curka”²⁰¹. Los uśmiechnął się do podopiecznej Franza Gonski, który w testamencie polecił swej żonie opiekę nad wychowanicą, a po jej śmierci zobowiązał swych synów do opieki nad dziewczyną: „Żona

¹⁹⁶ Ibidem, sygn. 1882 (1858 r.).

¹⁹⁷ Ibidem, sygn. 2041 (1856 r.).

¹⁹⁸ Ibidem, sygn. 1132 (1871 r.).

¹⁹⁹ Jan Kupiec (1841 – 1909) – poeta, zbieracz pieśni ludowych, działacz oświatowy. Syn Teresy z Solichów i Jakuba Kupca, chłopca z Łąki, który w obawie przed poborem do wojska pruskiego zbiegł za granicę do Bielska. Krótko po urodzeniu Jana jego matka zmarła, a ojciec ożenił się powtórnie. Macocha nie interesowała się pasierbem, więc półtorarocznego Jan zabrała na wychowanie siostra matki Marianna Gruszka z Łąki. U niej się wychowywał, pracował. Od szóstego roku życia uczył się w szkółce elementarnej. Biednej ciotki nie stać było na dalsze kształcenie chłopca. Po odziedziczeniu gospodarstwa utrzymywał się z pracy na roli. W latach 1861 – 1864 służył w gwardii królewskiej w Berlinie. W 1866 r. uczestniczył w wojnie prusko – austriackiej, a w latach 1870 – 1871 w francusko – pruskiej. W roku 1867 ożenił się z Katarzyną Jarczokówną z Łąki. Z tego związku narodziło się dziesięcioro dzieci, ale tylko dwie córki dożyły dojrzałych lat. Równolegle z prowadzeniem gospodarstwa pełnił w łąckim kościele funkcję śpiewaka kościelnego. Od 15. roku życia zapisywał zasłyszane śląskie pieśni świeckie i kościelne oraz baśnie i opowiadania. Od 1867 r. czytał i utrzymywała kontakt z wychodzącym w Chelmie „Przyjacielem Ludu” oraz w Pelpinie „Pielgrzymem”, potem z poznańską „Oświatą”, która drukowała jego listy i materiały folklorystyczne. Od 1880 roku był członkiem i współpracownikiem Towarzystwa Czytelní Ludowych. Pełnił w Łące funkcję bibliotekarza księgozbioru, który w 1883 r. liczył 140 tomów. Sam był właścicielem księgozbioru ponad 600 tomowego. Poza licznymi wierszami okolicznościowymi napisał trzy poematy: *Historia baranów*, *Sejmik w Jassach*, *Cyganka*. W latach 1907 – 1908 współpracował z „Górnoślązakiem”, agitował za polskimi kandydatami w wyborach (lata 1892, 1895) do parlamentu niemieckiego. [za:] J. Kudera, *Jan Kupiec. Śląski chłop – poeta rodem z Łąki*. Pszczyna 2000; *Słownik Biograficzny ziemi pszczyńskiej*, red. A. Lysko, Pszczyna 1994, hasło: Kupiec Jan, s. 158.

²⁰⁰ AP P KK P sygn. 1482 (1866 r.).

²⁰¹ Ibidem, sygn. 1200 (1872 r.).

Katarzyna obowiązana wychowanicy dać wyżywienie od tej wysadzonej wymowy naprzeciw jej pomocy i wytrzymać jej krowej, nareszcie obowiązuję moje trzy synowie po śmierci żonie mojej dać wychowanicy Maryny Szwadzba połę rolu wymownego, połę lonkej wymownej, miejsce na jedną krowę i drugą wymowę na wierchu wysadzoną żonie mojej i uczynki za wymowę bezpłatną na żywnością”²⁰². Takie zabezpieczenie wychowanicy w postaci pola uprawnego, łąki, krowy, bezpłatnego wyżywienia, wskazywałoby na to, że była ona prawdopodobnie niepełnosprawna, nie miała szans na zamążpójście lub na utrzymanie się z własnej pracy.

Osoby niepełnosprawne

Los niepełnosprawnych osób był ciężki²⁰³. O szczęściu mogły mówić te niepełnosprawne dzieci, którym rodzice starali się zabezpieczać przyszłość. Niepełnosprawnym, kalekim dzieciom zapisywano z reguły nie pieniądze, lecz pole, które stanowiło źródło ich utrzymania. Siodłaczka Maryna Pawlak swą niepełnosprawną córką zabezpieczyła poprzez zapisanie jej bezpłatnego użytkowania 25 zagonów pola: „bezpłatnie na jej życie dać do użytkowania pięć dwadzieścia zagonów pola i obrobić”²⁰⁴. Zagrodnik Maciej Gawelek opiekę nad kaleką córką powierzył żonie naznaczając jej spory wymówek w zamian za utrzymanie i wyżywienie wszystkich dzieci, które będą tego potrzebować: „od wszystkich dzieciach tych, którzy choruią albo bez widnie służba stracyli przy miescu urzywić”²⁰⁵. Los kalekiej córki zabezpieczył poprzez zobowiązanie braci do oddania jej 20 zagonów pola: „cera moja Hedwig, która jest kalika ma dostać od Pawła 10 zagonow gruntowych i od Michała 10 zagonow gruntowych, ale dopiero potam kiedyś mają żona miała umrzeć”²⁰⁶. Pole i dodatkowo pieniądze, swej niewidomej wychowanicy zapisała również Cathrina Cimciała alias Kania: „niewidomej dziewczynie Hana Duta stąd 25 T i na czas jej życia 2 ognojone i obrobione zagony na kartofle rownie dawać”²⁰⁷. Siodłak Szymon Sikora przyszłość niepełnosprawnego syna zabezpieczył poprzez wymówek zapisany jemu i żonie: „Moi syn Walek Sikora iest obowiązany moi Zonie Jewie urodzoney Franek

²⁰² Ibidem, sygn.1935 (1859 r.).

²⁰³ W. Korzeniowska, *Codziennosc* ... s. 39.

²⁰⁴ AP P KK P sygn. 1513 (1862 r.).

²⁰⁵ Ibidem, sygn.1480 (1856 r.).

²⁰⁶ Ibidem, sygn. 1480 (1856 r.).

²⁰⁷ Ibidem, sygn. 2016 (1873 r.).

i mymu synowi Martinowi Sikorze następującą wymowę aż do śmierci dać 1. wolne pomieszkanie w osobney Izbie z komorą i górą nad niom, 2. dwadzieścia zagonow Pola przy hałupie i dwadzieścia przy kobielicach i wolne obrobienie, 3. połowę zagródy, 4. łąką przy grobli, 5. ściwierć Stodoły, 6. Plac na 3 albo 4 Bydła w chływie i wolne pastwisko, 7. plac na Gnoi. Umrzeć iedno z tych wymownikow, to ma na życiu zostaiący tylko połowicę z tey do podziału zdatney wymowy otrzymać. Ta wymowa na powinym Miescu zapisana być."²⁰⁸.

Dbano także o osoby umysłowo niedorozwinięte: „*Moi syn Mikołai ma być obowiązany moiey corce Nyszce która nie ma pełna rozumu, wolne pomieszkanie i trzy zagony pola do użytku dać tyz obgnoić i obrobić*”²⁰⁹. Trochę o chorą córkę wykazał też siodłak Carl Janus, zapisał córce 40 talarów, które w zamian za utrzymanie siostry, miał zachować dla siebie przejmujący gospodarstwo jej brat: „*Moiey młodszej Corce Maria ustanawiam od tych pieniędzy za miesce 40. Twardych. Ona iest nie dobrze zdrowa a boię się ze sobie czasu swego nie będzie wstendzie się używić. Wten czas declaruję, siostrę swoię Maria przy mieyscu utrzymać i oney wolną żywność i pomieszkanie na życie dać musie, za to ale potem nie powinim iest oney placić te 40. Twardych mianowane*”²¹⁰. Swemu głównemu spadkobiercy, siodłak Jan Wagner nakazał wypłacenie pozostałym dziedzicom określonych kwot zaś kalekiemu synowi zapisał zamiast pieniędzy wymowek: „*Stego porządku tylko tyle wymawiano, ze moi syn Joseph, który kalika iest, a sobie wyżywienie nie zarobi, zamiast gotowie erbowizny na kupna cynie, od odbierca miesca dla wymowy do śmierci 1. użytek izby, 2. użytek ośmiu zagonow pole na przeczkach, 3. użytek dziesięci zagonow pola pod gruszką otrzymać ma*”²¹¹. Wdowa Agnieszka Sękowski przekazując w testamencie gospodarstwo dwóm synom zobowiązała ich do opieki nad chorowitym bratem, wyznaczając mu mieszkanie oraz pole i bydło: „*moi mianowane dwa synowie maią moiemu trzecimu synowi Kubie, który horobliwym iest, aż do śmierci iego a) wolne pomieszkanie w osobnei izbie, b) ten się przy mieyscu znaiidujący hlew na troie rogatego bydła dać,... ma syn moi Kuba użytek aż do śmierci osim zagonow na zagrodzie mieć. Posiedziciele miesca muszą mu to pole wolno obrobić, ale nie gnoić*”²¹².

²⁰⁸ Ibidem, sygn. 318 (1847 r.).

²⁰⁹ Ibidem, sygn. 168 (1847 r.).

²¹⁰ Ibidem, sygn. 56 (1841 r.).

²¹¹ Ibidem, sygn. 325 (1848 r.).

²¹² Ibidem, sygn. 383 (1847 r.).

Trójkę małoletnich dzieci, w tym jedno niepełnosprawne oraz żonę zabezpieczył poprzez spory wymówek chałupnik Georg Wolnarek: „*Wymowniczka dzieci moje 3 nieletnie przy sobie żywić musi, osobliwie Zofię, aż do śmierci swojej, to jest wymowniczki*”²¹³. Niepełnosprawna Zofia po śmierci matki również miała otrzymać wymówek, a dla pewności respektowania jej praw wszystkie zalecenia spadkodawcy miały zostać zapisane na hipotecę: „*Moi córce niemuglejszej od śmierci moi żony zacznie dawać a. wolne pomieszkowanie w izbie od moi żony jako wymówek używany b. rocznie 6 sztwiertni rży, 15 sztwiertni kartofli, co tydzień put masła i 6 fenigków na sól. Roczna wartość tego wymowku na 4 talary się podawa. Winszuję i za obowiązek ustanawiam aby Spadkobierca po mnie wymówek dla żony moi jako też prawa moi curki Zofii na miejscu pod No 65 lecz bez wygotowania instrumentu zapisać dała*”²¹⁴.

Powtórne małżeństwa

Liczne potomstwo pochodziło najczęściej z kolejnych małżeństw. Testamenty spisywały nierzadko osoby będące w drugim²¹⁵, trzecim²¹⁶, czwartym²¹⁷ związku małżeńskim. Powtórny ożenek po śmierci małżonka był w ówczesnych czasach koniecznością. Wdowiec żenił się ponownie, gdyż potrzebował na gospodarstwie kobiety, która zajmowałaby się wychowywaniem jego dzieci z poprzednich małżeństw, wykonywaniem „*kobięcych*” prac gospodarczych i domowych. Wdowa wychodziła powtórnie za mąż, ponieważ do prowadzenia gospodarstwa i prac polowych potrzebny był mężczyzna. Nierzadko zdarzało się, że mąż w swym testamencie ustanawiał zapis na wypadek powtórnego wyjścia za mąż jego żony. Były to najczęściej dyspozycje wskazujące, jak należy wtedy postępować. Przykładem może być testament Józef Kotasa, w którym swojej żonie Józefie (młodej kobiecie, o czym świadczy wiek dzieci, 4 i 2 lata) i jej przyszłemu mężowi, poprzez wymówek, zapewnia dostatnią przyszłość. Wymówek ten mieli otrzymać w chwili osiągnięcia przez dzieci testującego pełnoletniości i przekazaniu im gospodarstwa. Zapewne chciał testator pozyskać dobrego gospodarza i opiekuna dla swoich małoletnich dzieci: „*Moje dwoie dzieci są obowiązane*

²¹³ Ibidem, sygn. 1128 (1868 r.).

²¹⁴ Ibidem, sygn. 1128 (1868 r.).

²¹⁵ Ibidem, sygn. 1236 (1859 r.), 1154 (1854 r.), 92 (1847 r.).

²¹⁶ Ibidem, sygn. 1182 (1873 r.), 1135 (1857 r.).

²¹⁷ Ibidem, sygn. 100 (1847 r.).

ne jak skoro się w § 2 ustanowiony użytek skończy, moi zonie Józefie Kotas i jej przyszlemu mężowi następujące na czas życia obuch wymowek wolno dawać²¹⁸, a tak bardzo zależało mu na tym, że wymowek miał przysługiwać przyszlemu mężowi, w takiej samej wysokości i wartości, nawet po śmierci jego żony: „Po śmierci moi zony jej mąż przyszły wymowek przedny nie naruszony używać ma”²¹⁹. Częściej jednak testator zaznaczał, że wymowek przeznaczony jest tylko dla żony: „a żona moja za drugim mężem pojdzie to ona obowiązana jest to miece jednemu z tych synów z obowiązkami z § 2 mainowanemi oddać. Moja żona też prawo mieć ma gdy te miesce moje odda sobie wymowek lecz tylko sobie ustanowić”²²⁰, lub zezwalał na wyjście żony za mąż, ale zaznaczał, że po jej śmierci wymowa wygasa i przyszlemu mężowi już nie przysługuje. Czasem ponowne zamałżpójście żony testatora miało skutkować natychmiastowym przekazaniem gospodarstwa dzieciom, przy zachowaniu prawa do wymowku: „Gdyby żona za męża innego po mnie poszła, o ona od czasu swojego małżeństwa nowego w § 2 mianowane użytkowanie stracić a tylko przednie mianowany wymowek otrzymać”²²¹. Były i takie rozporządzenia, które nakazywały zmniejszenie wymowku przy powtórnym zawarciu związku małżeńskiego: „Miała lecz moja żona zaś za mężu iść, tak potym otrzyma tylko polowe tegoż wymowku”²²², czy nawet całkowite jego odebranie: „Wyda się wymownica, to odpadnie Wymowa a ona tylko raz na zawsze otrzyma pięć talarów”²²³.

Małżeństwa bezdzietne

Ze znalezieniem odpowiedniego następcy największy problem miały bezdzietne małżeństwa²²⁴. W takich przypadkach, bardzo często, małżonkowie udawali się do sądu, gdzie sporządzali wspólny testament, zapisując sobie nawzajem prawo do swoich majątków: „Oni oświadczyli, iż wola swoją wolna testament wzajemny postanowić iż dzieci żadnych nie mają a iż swoi ojcowie oprócz matki Michała Rysioka mianem Maryna Rysiok już zmarli, mianowana matka jednak z ich pozostałości nic nie pożądała Co nastąpi

²¹⁸ Ibidem, sygn. 2037 (1870 r.).

²¹⁹ Ibidem, sygn. 2037 (1870 r.).

²²⁰ Ibidem, sygn. 1195 (1876 r.).

²²¹ Ibidem, sygn. 1523 (1871 r.).

²²² Ibidem, sygn. 119 (1846 r.).

²²³ Ibidem, sygn. 2044 (1850 r.).

²²⁴ Ibidem, sygn. 1130 (1869 r.), 1021 (1869 r.), 1429 (1869 r.), 1110 (1866 r.), 2021 (1865 r.), 2038 (1872 r.).

potem jako testament požądali: Ja Michał Rysiok i ja Maryna Rysiok zrodzona Ryguła nas za spadkobierców jeden drugiemu postanowieni na czas gdybyśmy bez ślubnych zmarli dzieci"²²⁵.

W bezdzietnych małżeństwach²²⁶, przy sporządzaniu testamentu w czasie ciężkiej choroby, mężowie najczęściej zapisywali swe majątki żonom: „*Wysadzam przez to żonę moją Hanę Sewerin rodzoną Kostka za dziedzinę uniwersalną całej mojej puszczyznej i upelnię, że nie mam nic więcej do rozporządzenia*"²²⁷. Testator zaznaczał wówczas, że oprócz żony nie posiada innych spadkobierców: „*Oboje nie mamy dzieci żadne*"²²⁸, „*spadkobierców podług praw do spadkobrania po mnie nie ma*"²²⁹, lub podawał, że ani dzieci ani rodziców, czyli osób uprawnionych do spadku, nie miał: „*Ja moja zona Barbara rodzona Wawro za herbem jedinem robiem. dzieci nie mam, moje oicowie jusz umarli*"²³⁰, „*Jako spadkobierca jedzinego mej pozostałości postanawiem przez to moję żonę Jadwigę z domu Klenczor. Spadkobiercow do spadkobrania o mnie prawo ważnych osobliwie ojcow albo dzieci lub potomkow tych nie mam*"²³¹, „*On oświadczył, że ani rodziców ani diaetek żyjących nie ma*"²³².

Niektórzy zapisując gospodarstwo żonie, wyznacжали osobę, która po jej śmierci przejmie spadek. Mając na uwadze dobro gospodarstwa oraz godne warunki życia i spokój małżonka, takie spadkobranie warunkowano licznymi zastrzeżeniami. Siodłak Maciej Kania zapisał swój majątek żonie, a po jej śmierci – córce swego brata 23-letniej Zofii: „*Żadnych dzieci nie mam i zamiast takowych po śmierci moi żony Zofia Kania terz 23 lat mająca curka brata mego już zmarłego Jurka Kanie stapi*"²³³. Przewidział jednak i inne rozwiązanie: w przypadku zamążpójścia Zofii lub innych przyczyn uniemożliwiających przejęcie majątku, Zofia miała otrzymać kwotę 800 talarów: „*Gdyby ta Zofia Kania przed śmierciom moi żony za męża poszła a nie chciała czekać aż po śmierci moi żony moi majątek odebrać to moia żona obowiązana jest jej 800 T wypłacić*"²³⁴. Maciej Kania, zapewne zdając sobie sprawę

²²⁵ Ibidem, sygn. 1196 (1870 r.).

²²⁶ Ibidem, sygn. 2034 (1860 r.), 1429 (1869 r.), 1291 (1873 r.), 315 (1848 r.), 322 (1847 r.).

²²⁷ Ibidem, sygn. 1189 (1865 r.).

²²⁸ Ibidem, sygn. 2002 (1863 r.).

²²⁹ Ibidem, sygn. 2009 (1871 r.).

²³⁰ Ibidem, sygn. 1354 (1870 r.).

²³¹ Ibidem, sygn. 2065 (1870 r.).

²³² Ibidem, sygn. 1489 (1866 r.).

²³³ Ibidem, sygn. 2018 (1871 r.).

²³⁴ Ibidem, sygn. 2018 (1871 r.).

z różnic charakterów obu kobiet, pozostawił swej żonie możliwość nie przekazywania gospodarstwa Zofii (tj. gdyby kobiety nie umiały się porozumieć i żyć wspólnie w zgodzie, pod jednym dachem): „*Ustanowienie spisane tylko tedy płacić gdyby Zofia Kania spokojnie z moją żoną żyć a jej w wszystkim słuchać będzie. Moja żona sama ma uznać jeśli ten warunek wykona, gdyby to nie było to tylko 800 T jako legat Zofia Kania otrzymać ma.*”²³⁵.

Bezdietne kobiety spisujące testamenty zapisywały najczęściej swe gospodarstwa mężom²³⁶, zaznaczając wtedy, że dzieci i innych spadkobierców nie posiadają: „*z którym żadnych dzieci ani innych spadkobierców podług przepisów nie mam*”²³⁷, „*pomiarkując że nie mam przyjacieli innych mających prawo do spadkobrania po mnie*”²³⁸. Teresa Pilotek, której dzieci z pierwszego małżeństwa pomarły, zapisała swój majątek drugiemu mężowi, z którym nie miała żadnych dzieci: „*nie mam żadnych herbow pewnych, ponieważ dzieci z pierwszego małżeństwa umarły przed moim pierwszym mężem a z terazniejszym mężu dzieci nie mam. Na tyn przypadek, zebym umarła usadzam męża terazniejszego Johana Pilotek za mojego samego Herba moiey wszedkey pozostałości także ruchomości czyli nieruchomości tak ze może dobrowolnie iak mu się spodoba wszystkim czynić.*”²³⁹ Jadwiga Czech, która była dwukrotnie zamężna i nie doczekała się dzieci, postanowiła zostawić majątek drugiemu mężowi, a w swym testamencie wyjaśniła, że wprawdzie według akt właścicielem gospodarstwa jest jeszcze jej pierwszy mąż, lecz ona jest jego jedynym spadkobiercą, ma więc prawo do dysponowania majątkiem: „*Ja pomiarkuje że do mey pozostałości siodłaczce miesce pod No 5 w niemieckiej Wiśle należy. Tytuł posiedzielstwa jest ieszcze na mego pierwszego męża Franka Pruszydło zapisany, ia ale iest iedyny dzidziec iego na co się na akta po Franku Pruszydło P. 225 odwołam*”²⁴⁰.

Bezdietni testatorzy często zobowiązywali swych jedynych spadkobierców – małżonków do wypłacenia legatów pieniężnych innym osobom z rodziny: „*mężowi memu Józefowi Jarczok, którego obowiązujem mojemu ojcu Józefowi Kubica 15 talarów po moie śmierci wypłacić*”²⁴¹, „*I. moim 3 jeszcze nieletnym siostróm Sofii, Hance, Zuzannie Żabka na Łące curkom zmar-*

²³⁵ Ibidem, sygn. 2018 (1871 r.).

²³⁶ Ibidem, sygn. 2015 (1861 r.), 1110 (1866 r.), 160 (1847 r.), 2021 (1865 r.), 2038 (1872 r.).

²³⁷ Ibidem, sygn. 1961 (1866 r.).

²³⁸ Ibidem, sygn. 2048 (1865 r.).

²³⁹ Ibidem, sygn. 88 (1848 r.).

²⁴⁰ Ibidem, sygn. 2025 (1851 r.).

²⁴¹ Ibidem, sygn. 1239 (1870 r.).

lego siodłaka Janka Żabka, każdej trzysta markow, które na czas ich pełnoletności bez interesow płacone być mają, 2. moi siostrze Susannie zam. za chałupnikiem Józef Walusza na Miejskim Piosku dwa lata po moi śmierci trzysta markow, 3. komornikowi Józefowi Żabka na Łące też trzy sta markow też dwa lata po moi śmierci”²⁴², „lecz ona obowiązana jest do roku po moi śmierci matce Mariannie wdowie po Duda kwotę 20 T wypłacić”²⁴³.

Nie zawsze jednak gospodarstwo otrzymywał małżonek. Wymowniczka Katarzyna Gagałóń majątek zapisała synowi zmarłego brata. Mężowi poleciła przekazać 250 talarów i pierzyny, matce zaś 50 talarów: „mężowi komornikowi Marcinowi Gagałoniowi 6 miesięcy po moi śmierci na obrachowanie jego działu 250 talarów wypłacić i onemu też pierzyny moje dać”²⁴⁴. Paweł Pawelko wydziedziczył swą drugą żonę Marynę, a gospodarstwo zapisał dzieciom i wnukom brata: „Jako spadkobierców moi pozostałości postanawiam dzieci mego zmarłego brata 1. Neszkę, 2. Kaśkę, 3. zagrodnika Michała Pawelko, 4. dzieci po córce mego brata to jest po Marynie za Nysiem z domu Pawelko to jest Jadwiga, Maryna, Neszka, Marcin. Neszka a Katharina a Michał Pawelko każdy 1/4 ci wszyscy 3/4 z mej pozostałości otrzymać a Jadwiga, Marianna, Neszka i Marcin Nys wszystkie 1/4 częścią równą odebrać mają”²⁴⁵. Siodłak Johan Sznela spadkobiercą uczynił obcego człowieka, zapewne sąsiada: „siodłaka i urzędnego Andreasa Mailoka albo Jani”²⁴⁶. Żonie, prawdopodobnie niezdolnej, być może ze względu na wiek, do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa, wyznaczył wymowek.

Bezdzietni spadkodawcy licząc się z możliwością narodzenia kolejnych potomków, zapisywali ewentualnym przyszłym dzieciom prawnie im należną część. O przyszłych potomkach myślały zarówno kobiety: „Miały by ale jeszcze dziatki na świat przyiść to w tym sposobie podług praw sądowych niech czyniono i dzielono będzie, tak: ze przy trzech i moi Dziatkach moi Mąż czwartą, przy czterech i więcey dziatkach ale cześć odebrać ma”²⁴⁷, jak i mężczyźni: „Gdyby po moi śmierci dzieci z małżeństwa mego terazniejsze go pozostały to względem takowych i moi żony prawo spadkobrania u nas przypisane płacić ma”²⁴⁸. Zagrodniczka Maryna Ulczok w testamencie za-

²⁴² Ibidem, sygn. 1964 (1875 r.).

²⁴³ Ibidem, sygn. 1661 (1869 r.).

²⁴⁴ Ibidem, sygn. 1021 (1869 r.).

²⁴⁵ Ibidem, sygn. 2068 (1869 r.).

²⁴⁶ Ibidem, sygn. 1940 (1866 r.).

²⁴⁷ Ibidem, sygn. 136 (1842 r.).

²⁴⁸ Ibidem, sygn. 1950 (1851 r.).

pisała swój majątek mężowi i bratu: „nie mam żadnych dzieci z Mężem moim. Ja ustanawiam i nasadzam za potomków mojej pozostałości, ona może zawierać w sobie cokolwiek: 1. Męża moiego, zagrodnika Klimka Ulczoka, 2. brata moiego, pacholika Josefa Ligendza tutaj tak, że każdy z tych dwóch Potomków połowica mojej pozostałości otrzyma”²⁴⁹. Miała jednak nadzieję na wyzdrowienie oraz rodzenie dzieci i zaznaczyła, że gdyby się narodziły, to brat jej traci prawo do spadku, a zgodnie z przepisami otrzymają go dzieci: „Gdybym zaś pozdrowieć miała a jeszcze dziatki z mężem spłodzić miała, które by po śmierci mojej żyć miały, w tym sposobie moi brat Joseph Potomstwo straci a z moi pozostałości nic nie otrzyma, albowiem wtedy pozostałość moja podług przepisów i prawo między mężem moim i dziatkami moimi podzielona być ma”²⁵⁰.

Największy problem z wyborem godnego spadkobiercy miały samotne, bezdzietne osoby, wdowy i wdowcy. Chałupniczka Soska Czarny zapisała gospodarstwo, odziedziczone po zmarłym mężu, synowi brata, który jako parobek pomagał jej w prowadzeniu gospodarstwa: „Miejsce pod No 66 tu w Polskiej Wiśle, które do pozostałości moiego męża zmarłego s. p. i teraz mnie jak jego sukcesorze należy ma ten teraz tu mnie służący parobek Jan Pająk otrzymać, który synem mego brata zmarłego Kuby Pajaka s. p. jest.”²⁵¹ Wymowniczka Teresa Folek wyznaczyła na spadkobierczynię swoją pasierbicę: „wszystkie moi pozostałości niech się składa z czego chce mojej pasierbicy Katarzynie wydaną za komornika Tetla Mikołaj stąd, u której teraz mieszkam”²⁵², zaś Józefa Gawlas wdowa po młynarzu połowę gospodarstwa zostawiła siostrze Agacie, a drugą połowę dzieciom brata²⁵³. Komornik Franciszek Jarosz przekazał swój majątek, w kwocie 450 talarów, bratu i jego dzieciom: „1. bratu Michałowi 300 talarów, 2. dzieciom jego mianem Johan, Paweł i Józef każdemu 50 talarów”, nakazał jednak spłatę swoich długów: „lecz z tego koszta i długi zapłacone być muszą”²⁵⁴. Wymowniczka Franciszka Lazar nie chciała wskazać żadnego spadkobiercy: „Wola jest moja żadnego człowieka jako spadkobierca po mnie postanowić tylko majątek podzielić”²⁵⁵. Majątek podzieliła pomiędzy kościół w Brzeźcach, wychowani-

²⁴⁹ Ibidem, sygn. 387 (1848 r.).

²⁵⁰ Ibidem, sygn. 387 (1848 r.).

²⁵¹ Ibidem, sygn. 365 (1848 r.).

²⁵² Ibidem, sygn. 1131 (1866 r.).

²⁵³ Ibidem, sygn. 2027 (1854 r.).

²⁵⁴ Ibidem, sygn. 1025 (1874 r.).

²⁵⁵ Ibidem, sygn. 1132 (1871 r.).

cę, wnuków pasierba i pasterkę. Siedemnastoletnia Sophia Schlosarczyk, sierota, zapisała wszystko kościołowi w Górnych Bojszowach z przeznaczeniem na odprawianie mszy: „*Farorzowi rocznie za rodzice moje cztery msze śpiewane i za mnie dwa msze śpiewane odbyć*”²⁵⁶. Zobowiązała jednak księdza do wypłacenia, w pół roku po jej śmierci – 100 talarów ciotce i 50 talarów prawnemu opiekunowi²⁵⁷. Swój majątek przekazał kościołowi także bezdzietny siodłak Thomas Kałus alias Chmiel²⁵⁸.

Bezdzietni spadkodawcy zazwyczaj zapisywali swe majątki współmałżonkom, wychowankom, pasierbom, rodzeństwu, dzieciom rodzeństwa, rzadko służbie lub innym osobom. Wynikało to zapewne z chęci pozostawienia dorobku poprzednich pokoleń w rodzinie. Zapisy dokonywane na rzecz kościoła świadczą o głębokiej wierze testujących.

Zabezpieczenie małżonka

Na terenie ziemi pszczyńskiej rodziny chłopskie były rodzinami trzy- lub czteropokoleniowymi. Po oddaniu następcom gospodarstwa, starzy gospodarze nadal mieszkali w obrębie gospodarstwa: albo w tzw. wymowniczej izbie, albo w wymowniczej chałupce. Biorąc pod uwagę klęski żywiołowe, trudności dnia codziennego, różne sytuacje życiowe – nie zawsze była praktykowana postawa szacunku i troski wobec starych gospodarzy. Dlatego też zagwarantowanie sobie lub małżonkowi dostatniej i spokojnej starości należało do jednych z ważniejszych czynności. Wprawdzie na dzieciach spoczywał moralny obowiązek opieki nad rodzicami, jednak powinności te nie zawsze były respektowane. Oddający swe gospodarstwa następcom gospodarze w umowach kupna – sprzedaży²⁵⁹ zabezpieczali sobie spokojną starość poprzez zapis na hipotecę wymowku. Podobnie spisujący testament zabezpieczali pozostającego przy życiu małżonka. W takim zapisie starano się uwzględnić wszystkie potrzeby starego człowieka. Przykładowo siodłak Jurek Grzeschnik zapisał swej żonie następującą wymowę: „*Moia żona Maryna ma po moiej śmierci od tego Miesca po Nomerem 12. tutey następujący wymowek aż do śmierci odebrać. 1. wolne Pomieszkanie w osobney izbetce*

²⁵⁶ Ibidem, sygn. 1117 (1855 r.).

²⁵⁷ Ibidem, sygn. 1117 (1855 r.).

²⁵⁸ Ibidem, sygn. 1936 (1849 r.).

²⁵⁹ K. Orzechowski, *O śląskich źródłach do poznania chłopskiego prawa spadkowego w późnym feudalizmie*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1964, nr 1, s. 85.

i z gorą, 2. 30. zagonow Pola wolno obrobione, 3. chływ na dwie Krowy i iedną Jałowkę i plac na Gnoy, 4. Łąką od Groble aż ku przikopie, 5. wolne opal i ścięle iak tu i wolną paszę dla Bydła. Tyn wymowek ma bydz na tym miescu pod nomerem 12. w Studzienicach zapisany na zaiszczeniu tegoż ia miesca zafantuię"²⁶⁰.

Dla zapewnienia godnej starości najważniejsze było zapewnienie mieszkania oraz środków do życia. Stąd też na pierwszym miejscu testujący wyznaczał miejsce, w którym wymownik miał mieszkać: „*wolne Pomieszkanie w izbie, na prawey stronie w wchodzie iak ta i Górę nad tą izbą*"²⁶¹. Zazwyczaj była to tzw. izba wymownicza: „*Izbe wymowną z Gorką w tym nowym domostwie*"²⁶². Często do tej izby przynależał stryszek nad nią umieszczony: „*wolne pomieszkanie w osobney izbetce i górę nad nią*"²⁶³. Czasem wymownikowi przysługiwało prawo do zamieszkania w tej samej izbie co gospodarz: „*pomieszkanie w izbie gospodarza*"²⁶⁴. Często mieszkanie w izbie razem z nowym gospodarzem wyznaczało wymownikowi, gdy izba wymownicza była zajęta przez poprzedniego wymownika, z reguły rodzica testującego. Anna Boncel miała mieszkać w gospodarskiej izbie wraz ze swoim, obejmującym po śmierci jej męża gospodarstwo, synem, tak długo, jak długo będzie żył jej ojciec wymownik Wawrzin Broncel: „*tak długo jak Wawrzin Broncel izbę którą on teraz jak wymowek używa onej pomieszkanie w izbie gospodarzowe*"²⁶⁵. Testator zdawał sobie sprawę z problemów, jakie przysparza wspólne mieszkanie w jednej izbie – nawet blisko spokrewnionych ze sobą osób. Przewidując trudności polecił synowi znalezienie, w przypadku nieporozumień, oddzielnego miejsca dla matki: „*gdyby gospodarz jednak matkę swą w izbie swej mieć nie chciał lub na czas co by się ona z nim nie zgadzała, obowiązany być ma jej izbę osobliwą do używania na miejscu doszafować, po śmierci Wawrzin mają żona izbę od niego używaną otrzymać do używania*"²⁶⁶. Johanna Scheliga przewidując, że córki mogą się nie zgadzać ze swym ojczymem, gdyby ten mieszkał w wyznaczonej izbie wymowniczej, nakazała im wybudowanie dla ojczyma osobnej chałupki: „*Gdyby moje 2 curki Franciszka i Karula na czas odebrania mieysca mego się zga-*

²⁶⁰ AP P KK P sygn. 336 (1847 r.).

²⁶¹ Ibidem, sygn. 100 (1847 r.).

²⁶² AP P KK P sygn. 103 (1847 r.).

²⁶³ Ibidem, sygn. 111 (1842 r.).

²⁶⁴ Ibidem, sygn. 119 (1846 r.).

²⁶⁵ Ibidem, sygn. 1978 (1871 r.).

²⁶⁶ Ibidem, sygn. 1978 (1871 r.).

*dzać nie mogły to one są obowiązane ojczymowi swemu z gruntu do miejsca należącego miejsce na wybudowanie własnego mieszkania odstąpić, lecz on w tem razie żadne mieszkanie na miejscu otrzyma*²⁶⁷.

Po zabezpieczeniu miejsca do mieszkania najważniejsze było zapewnienie staremu człowiekowi środków do życia. Zapisywano więc w wymowku kawałek pola, często nakazując młodemu gospodarzowi jego uprawianie oraz pomoc w zwożeniu płodów: *„dwadzieścia zagonow pola w drugim a dwa dwiesta zagonow w trzecim staieniu, tak, tez i wolne obrobienie i zwozynie urzytku*²⁶⁸. Aby wymownik miał gdzie przechowywać swoje plony zapisywano mu możliwość używania stodoły: *„swierć stodoły od pola i od placu*²⁶⁹, zagrody: *„Połowicę zagrody przy chałupie od Suchego strony*²⁷⁰, dołu na ziemniaki *„dól na zimnioki na przeciw Lipow*²⁷¹, miejsca do składania gnoju *„Plac na gnoi*²⁷². Najważniejsze po zapewnieniu mieszkania była dla wymownika możliwość trzymania swych własnych zwierząt, a w szczególności krów, nazywanych do dziś na ziemi pszczyńskiej *„żywi- cielkami rodziny*²⁷³. Wyznaczano zatem część pomieszczeń gospodarskich do trzymania krów, świń: *„chlew na dwoie bydła z tom szopą która się przy nim znaiduie, a od wsi położony iest, chlyw na dwoie prosiąt od Suchego strony*²⁷⁴ oraz pastwisko i łąkę: *„wolne pastwisko dla bydła przy stadzie gospodarskim wymowniczka ale musi pasterza dać, 5. zagonow łąki we zo- stawiu*²⁷⁵. Wymownik otrzymywał również wyznaczoną ilość pola, tak, aby mógł na nich uprawiać zboże, ziemniaki, len, koniczynę, kapustę: *„ieden zagon na ziemniak, iako ieden na kapustę i ieden na lyn*²⁷⁶, *„trzy zagonow pola, to iest iedyn zagon na kapusta, a dwei zagony na ziemniaki Gospodarz obrobi i nawozi te trzy zagony*²⁷⁷, *„60. zagonow pola od strony Adamczyko- wey i wolne wywiezienie gnoia i wolne obrobienie; dwoie zagonow na kapu- ste*²⁷⁸.

²⁶⁷ Ibidem, sygn. 2077 (1875 r.).

²⁶⁸ Ibidem, sygn. 92 (1847 r.).

²⁶⁹ Ibidem, sygn. 92 (1847 r.).

²⁷⁰ Ibidem, sygn. 92 (1847 r.).

²⁷¹ Ibidem, sygn. 92 (1847 r.).

²⁷² Ibidem, sygn. 92 (1847 r.).

²⁷³ Informator: Waleska Zembok, ur. 1904, Bronisław Kapias, ur. 1954.

²⁷⁴ APP KK P sygn. 92 (1847 r.).

²⁷⁵ Ibidem, sygn. 92 (1847 r.).

²⁷⁶ Ibidem, sygn. 126 (1846 r.).

²⁷⁷ Ibidem, sygn. 167 (1845 r.).

²⁷⁸ Ibidem, sygn. 162 (1847 r.).

Pomimo tak szczegółowych uregulowań i zabezpieczeń los wymownika nie był łatwy. Gdy nie byli już przydatni w gospodarskich pracach traktowano ich czasem jako osoby uciążliwe i niepotrzebne, dawano gorszą strawę w osobnej misce lub, gdy jedli wspólnie z młodymi, nie byli w stanie nadążyć i odchodzili od stołu głodni²⁷⁹. Nie dziwią zatem w testamentach zapisy: „*wolne pieczynie chleba przy drzewie gospodarskim*”²⁸⁰, „*pieczywo wolne iednego żądka chleba*”²⁸¹, „*prawo do trzymania sobie jedną kure i jedną gęś z młodymi*”²⁸², „*prawo ptaki domowe trzymać, które na podwórze wolnie latać mogą*”²⁸³, „*wolno przechodzenie do wszystkich przestrzeni wymownych i do chodzenia po wodę*”²⁸⁴. Niektórzy testujący dokładnie określali ilości i rodzaj przysługujących wymownikowi płodów rolnych: „*6 czwiertni żyta, 24 czwiertni kartofli, 2 czweirtni poganki rocznie*”²⁸⁵, „*jedną Gruszkę i iedną Jabłonekę przy Stodole*”²⁸⁶ oraz innych niezbędnych do życia produktów mleka, masła, soli: „*codziennie kwartę mleka prosto od krowy; co tydzień w pierwszej połowie roku kwartę, w drugiej poł kwarty masła rachuiąc od S. Jerzego...; poł cetnara soli kamiennej do roku*”²⁸⁷, „*każdy tydzień 1 funt masła; codziennie 1 kwarty kwaśnego mlyka*”²⁸⁸. Nie zapominali też o konieczności ogrzewania mieszkania wymownika, zapisywano więc obowiązek dostarczania wymownikowi drewna i czasami węgla: „*każdy rok na Michał osiem tonow węgle rybnych a dwoi siągi drzewo na opal kupić a świeść*”²⁸⁹, „*corocznie 12 tan węgla i 1 siąg drzewa ciałowego z wolnym przywiezieniem*”²⁹⁰.

Tak szczegółowe zapisy należnych wymownikowi uprawnień wskazują na znajomość wśród testujących realiów codziennego życia na wsi. Dlatego też, aby zabezpieczyć prawa małżonka do egzekwowania wymowku, testujący z reguły polecali zapisanie wymowy na hipotece gospodarstwa: „*Mój syn też obowiązany być ma, przedni wymowek swej matce na miescu mu*

²⁷⁹ W. Korzeniowska, *Codziennosc...*, s. 69-70.

²⁸⁰ AP P KK P sygn. 2047 (1849 r.).

²⁸¹ Ibidem, sygn. 2022 (1851 r.).

²⁸² Ibidem, sygn. 1388 (1867 r.).

²⁸³ Ibidem, sygn. 1523 (1871 r.).

²⁸⁴ Ibidem, sygn. 1942 (1862 r.).

²⁸⁵ Ibidem, sygn. 1546 (1875 r.).

²⁸⁶ Ibidem, sygn. 100 (1847 r.).

²⁸⁷ Ibidem, sygn. 570 (1835 r.).

²⁸⁸ Ibidem, sygn. 1546 (1875 r.).

²⁸⁹ Ibidem, sygn. 167 (1845 r.).

²⁹⁰ Ibidem, sygn. 1546 (1875 r.).

*poręczonem bez instrumentu zapisać dać*²⁹¹, „*Ten wymówek ma być na gronie zaiszczony*”²⁹², „*Moj syn też obowiązany być ma, przedni wymówek swej matce na miescu mu poręczonem bez istrumentu zapisać dać*”²⁹³.

Zabezpieczenie innych osób

Najczęściej zapis wymowku dotyczył małżonka testatora. Niektórzy testujący zapisywali wymowę również innym członkom rodziny. Były to prawdopodobnie osoby niepełnosprawne, schorowane, niezdolne do zapewnienia sobie środków do życia, wobec których testujący miał jakieś zobowiązania. Wolny zagrodnik Johan Śmieja wyznaczył wymówek siostrze: „*daley ma moy syn Ludwik obowiązany być, moiey siostrze Josefie Śmieja owdowiało Gawlas, iak ona żądać będzie, izbe kumorne stym wnyż się znajdującym zieleznym piecem, wtorey teraz Zielónka mieszka, tak długo iak żyje, za wolne pomieszkanie dać, tak też i wolne pastwisko dla iedney krowy dać*”²⁹⁴. Chałupnik Jaub Grolik polecił swej żonie dać wymówek córce i jej mężowi: „*Dali też moja żona obowiązana będzie z miesca No 14 mego moi curce Zosce i mężu jej bezpłatnie wyłomek następujący dać na czas życia 1. wolne pomieszkanie w izbie za kuchnią którą wyłomniczka sama sobie wyszykować powinna i górą nad nią; 2. 1/4 sąsieka z stodoły i wolne wymłocenie na gumnie; 3. chływ na 1 krowe 1 swinie przy bydle gospodarza; 4. miesce na gnoj i materiał palny w podwórzu; 5. prawo do trzymania sobie jedną kur i jedną gęś z młodymi; 6. użytek 10 zagonków pola od stodoły aż do lasu*”²⁹⁵.

Niektórzy testujący przypominali w testamentach o obowiązku przejęcia przez spadkobiercę ich wcześniejszych zobowiązań, takich jak wymowa wpisana na hipotekę gospodarstwa. Justyna Mrozik przekazując gospodarstwo córce, jednocześnie zobowiązała ją do przestrzegania zapisanego na hipotece wymowku dla teścia: „*Moia cera Josepha iest obowiązano temu teraznieiszemu wymownikowi Franz Mrozik, ten w (...) 4^{tem} kontraktu kupnego od dnia 11^{go} Lipca 1843 nasadzoną wymowę darmo udzielić*”²⁹⁶. Na gospodarstwie chałupnika Johanna Prokasky zapisana była, prawdopodobnie przez jego rodziców, wymowa dla siostry i te zobowiązania przejął, jako

²⁹¹ Ibidem, sygn. 2100 (1869 r.).

²⁹² Ibidem, sygn. 131 (1847 r.).

²⁹³ Ibidem, sygn. 2100 (1869 r.).

²⁹⁴ Ibidem, sygn. 2047 (1849 r.).

²⁹⁵ Ibidem, sygn. 1388 (1867 r.).

²⁹⁶ Ibidem, sygn. 371 (1846 r.).

spadkobierca, syn testatora: „*Tak też ten obowiązany dać wymowę pod rubr. II na miejscu No 12 zapisaną Agneszce Prokasky bez nagrody*”²⁹⁷. Janek Wamrusz, bezdzietny, na spadkobiercę wyznaczył żonę, ale nakazał jej przekazanie jego matce pieniędzy oraz wymowku: „*ia chcę coby moia żona Josefa rodzona Białas była erbym uniwersalnym musi ale matce szesnaście twardych i dziesięć czeskych*”²⁹⁸ zapłacić, też wolne wymowki w izbetce albo izbie oddać, też kłosem zagrody na wymowki oddawać *iak ią wtem czas naszego gospodarstwa otrzymali i używali*”²⁹⁹. Zagrodniczka Marianna Wolff zapisała mieszkanie bratu: „*memu bratu Andreuszowi poręczam na czas życia jego używanie izby za kominem*”³⁰⁰.

Zdarzało się, że testujący określali wartość zapisanego wymowku. W omawianych testamentach wahała się ona od 2 do 10 talarów. Na 2 talary wycenił wymowek dla żony Johan Lipina: „*wolne pomieszkanie w izbie osobliwej z gorą nad nią; chlew na 1 krowy i 1 swini; miejsce na gnoj, pościel i opał; miejsce na obiele potrzebne w stodole i wolne wymłocenie na gumnie; używanie 10 zagonów pola; używanie połowy zagrody*”³⁰¹. Chałupnik Georg Wolnarek zapisał żonie: „*wolne pomieszkanie w izbie ku zachodu z komórką i górą nad nią; chlew na 3 krowy i 2 świnię z wolnym paszeniem przy stadzie i pasterzu gospodarza; używanie 30 zagonów pola za stodołą, 12 zagonów z strony Gawlasowe jako też 2 zagony na koniczynę, które grunta wolne obrobione i z nich owoce polno zwiezione być mają; 1 zagon na kapustę i na kartofle i 2 na len, jako też na koniec 14 prętów kwadrat łąki i ogródek za pomieszkaniem. Używanie zwierzyny sąsiedka i wolne wymłocenie obiele na gumnie, miejsce na gnoj, siele i materiał palny*”³⁰². Wartość wymowku określono na 4 talary rocznie: „*Wartość roczna tego wymowku 4 talary się podawa*”³⁰³. W zamian za dość znaczny wymovek żona zobowiązana została do opieki nad trójką nieletnich dzieci, z których jednym – niepełnosprawnym – miała opiekować się do końca swego życia: „*Wymowniczka dzieci moje 3 nieletnie przy sobie żywić musi, osobliwie Zofię aż do śmierci swojej, to jest wymowniczki*”³⁰⁴. Półsiódłak Anton Pozdzior zapisał żonie: „*wolne po-*

²⁹⁷ Ibidem, sygn. 1908 (1862 r.).

²⁹⁸ 1 czeski = 1 srebrny grosz [za:] J. Kruczek, *O piwowarach i browarach pszczyńskich*. Pszczyna 1989, s. 41.

²⁹⁹ AP P KK P, sygn. 134 (1847 r.).

³⁰⁰ Ibidem, sygn. 1365 (1848 r.).

³⁰¹ Ibidem, sygn. 2100 (1869 r.).

³⁰² Ibidem, sygn. 1128 (1868 r.).

³⁰³ Ibidem, sygn. 1218 (1868 r.).

³⁰⁴ Ibidem, sygn. 1218 (1868 r.).

mieszkanie na prawo od wchodu leżące z 2 komorkami i mniejszą połowę z góry; chlew dla 2 świń i 3 krów; 1/4 stodoły i prawo do młocenia na gumnie; użytek całych trzecich gonów od podorzu; cały drugie gony przy starej drodze i 10 zagonów w 5. gonach z wolnym obrobieniem, wywiezieniem gnoja i przywiezieniem owoców polnych; bezpłatne przywiezienie opala i miesce na takowy; i miesce na gnoj i podściele; 10 zagonów łąki pod Bryniokiem i cały ogród od Gardowskiego. Prawo 1 gęś i 2 kury z młodem sobie trzymać, 9 zagonów goja od Franza Paździora, wolne paszynie bydła przy stadzie gospodarza lecz swoim własnym pastyrzem”³⁰⁵. Ten wymówek został wyceniony na 5 talarów: „Wartość równa tego wymowka 5 tal wynosi, który wymówek by moja zona to porząda na moim miescu zapisany po działach co w § 3 dla moich 6 dzieci ustanowiłam”³⁰⁶. Zagrodnik Franz Swiaczny wyznaczył wymówek warty 6 talarów: „wolne pomieszkowanie w zadni izbie, miesce na gnoj, pościele i opal; chlew dla 1 krowy i 1 świni i pastwisko dla tego bydła; 2 centa siana 3 kopy słomy krutkie, 15 ociepek długi słomy po 24 funtach; 1 zagon ognojony na kapustę. Rocznie 6 czwiertni żyta, 30 czwiertni kartofli, 3 czwierteliki krup. Użytek ogrodu polnego za domem przy granicy spendlowej z wolnym obrobieniem tego ogrodu. Moi dwa mianowani spadkobiercowie są obowiązani przedni wymówek moi żony, który na 6 tal. rocznie szacuje, na moim miescu już mianowanym ziścić muszą”³⁰⁷. Siodłak Johan Schnela wycenił, zapisany żonie, wymówek na 7 talarów: „wolne pomieszkowanie w izbie ku północy leżącej z komorką i górą nad obiemą; chlew wolny dla 1. krowy i 1. maciory; używanie 20. zagonów pola od strony Marcinkowej w 5. tym gonie; wolnie obrobione i wywiezienie gnoja i zwiezenie z pola; obrobiony i gnojony zagon na kartofle na kapustę i na len, gdzie gospodarz te owoce mieć będzie; 3 pokłosy z łąki w ogrodzie pod polem na siano i potraw i łąkę na bagnie; wolny paszę krowy i maciory przy stadzie i pasterzu gospodarz; wolne przywiezienie 1. fury drzewa i 1. takowej węgla; miesce na gnoj, ściele i opal i na potraw bydła; 1/4 stodoły od sosny i wolne utrzymanie owoców na gumnie; pośredni doł na kartofle. Wartość roczna tego wymowku na 7 talarów podawam”³⁰⁸. Siodłak Michał Baron zobowiązał spadkobierców do dania macosze wymowku wartego 10 talarów: „pomieszkowanie to jest użytek połowy pobudunku na północ leżącej; użytek

³⁰⁵ Ibidem, sygn. 1433 (1870 r.).

³⁰⁶ Ibidem, sygn. 1433 (1870 r.).

³⁰⁷ Ibidem, sygn. 2106 (1870 r.).

³⁰⁸ Ibidem, sygn. 1940 (1866 r.).

*chlewa przy stadzie z gorą nad nim; chlewik pierwszy przy Domie; 1/4 stodoły przy drodze a parwo do młocenia na gumnie; użytek piwnicy mniejszej; użytek ogrodu przy pomieszkaniu z 4 pełnymi i 1 próżnym ulem; użytek ogrody prawniczego za pomieszkaniem aż ku przykopie; miejsce na gnoj, pościele i materyał palny blisko lipy; użytek drugich gonów od placu i mniejszych gonów przy gruszcze z wolny obrobieniem i zwiezieniem owoców; pastwisko dla 2 krów, 1 cielę i 2 świni przy stadzie gospodarza; stawienie roczne 4 fur na opał. Wartość roczna wymowku na 10 talarów się rachuje*³⁰⁹.

Z przytoczonych powyżej, wycenionych przez testujących, sześciu pełnych zapisów należnych wymownikom zabezpieczeń, widać troskę testatorów o zapewnienie małżonkom dostatniej starości. Ponadto wymieniono najważniejsze, z punktu widzenia wymownika, potrzebne do życia pomieszczenia, zwierzęta, uprawy. Zapisy wszystkich wymowków zawierają adnotacje dotyczące mieszkania, zwierząt gospodarskich i odpowiedniej ilości pola przeznaczonych dla wymownika. Dodatkowe zapisy dotyczące np. pieczenia chleba, używania studni, przywiezienia opału itp. świadczą o znajomości realiów ówczesnego życia oraz trosce o bliskiego człowieka. Ponadto zapisy wymowków pozwalają nam zapoznać się z rodzajem upraw, hodowlą zwierząt, sposobami gospodarowania. Podane przez w/w testatorów wartości wymowków nie odzwierciedlają faktycznej wartości należnych wymownikowi przywilejów, skoro samo wynajęcie izby wymowniczej wycenił jeden z testujących na 11 talarów³¹⁰, a wartość krowy wahała się od 11 do 25 talarów³¹¹. Podanie wartości wymowku miało zapewne służyć poczuciu pewności wymownika i możliwości respektowania swoich praw w nakreślonych przez testującego granicach.

Wydziedziczenia

Niektóre zapisy w testamentach pozwalają na poznanie również innych, nie zawsze godnych, sposobów postępowania ówczesnych mieszkańców wsi. Takich niegodnych sukcesorów wydziedziczano z ich prawa do spadku³¹².

³⁰⁹ Ibidem, sygn. 2012 (1870 r.).

³¹⁰ Ibidem, sygn. 1231 (1873 r.).

³¹¹ Ibidem, sygn. 56 (1841 r.), 2029 (1851 r.).

³¹² Zgodnie z przepisami prawa każdemu spadkodawcy wolno – tylko drogą rozporządzenia ostatniej woli – bez żadnego powodu uprawnionemu do spadku odebrać wszystko z wyjątkiem części obowiązkowej. Wydzedziczenie nawet z części obowiązkowej mogło nastąpić: gdy dziedzic nastawał na życie spadkodawcy, jego małżonka lub innego dziedzica; gdy dziedzic zawinił poprzez rozmaite cieleśne sponiewieranie spadkodawcy lub

Ówczesna wieś nie była wolna od różnego rodzaju patologii społecznych, a szczególnie pijaństwa, które było przekleństwem wsi górnośląskiej³¹³. Również w testamentach spotykamy się ze skutkami tego nałogu. Siodłaczka Catharina Krupa wydziedziczyła swego drugiego męża, który okrutnie ją pobił, a ona w wyniku pobicia zachorowała tak ciężko, że nie była w stanie zajmować się gospodarstwem, ani nawet wystąpić oficjalnie o rozwód, on zaś za pijaństwo trafił do aresztu: „*Mąż mój Walentin Krupa nie ma dziedziczyć nic z mojej puszczyzny. Za przyczynę tego wyznaczenia ostatnowolnego podam następująco: Żyję tużej na gospodarstwie mojego męża przód zmarłego, które ja odebrała sądownie do administracji, Mój mąż Krupa statczył mnie gwałtownie tak, że przez moje zdrowe przyszło do niebezpieczeństwa. Dalej on się udał pełnie pijanistwej, tak iż przez to jest sądzony, oprócz możliwości, pomagać mnie w gospodarstwie i używać mnie. Przez tą że całą obchodzenie się i tór życia męża mojego Walentina Krupa mam taka niezwalczoną odskłonność naprzeciw niego, że ja dawno już byłaby pożądała rozwód od niego, kiedyż by była została zdrowa. Dlatego mój mąż Krupa opuszczał mnie złośliwie już od trzech miesięcy i ponieważ ja przy mojej chorobej nie jestem w sanie starać się o gospodarstwie. Tak czyrpiem z mojem własnem sercem i z mojemi dziećmi przyrodniemi wielką szkodę o mojej przymożonej*”³¹⁴. Catharina Krupa miała nadzieję, że podanie w testamencie takiej (przewidzianej do wydziedziczenia prawem) przyczyny wystarczy, aby jej mąż z masy spadkowej niczego nie otrzymał. Na wypadek, gdyby mężowi udało się podważyć postanowienia testamentu, zapisała mu tylko część obowiązkową: „*Wedle tóra życia niepożądanego męża mojego Krupa jestem ale sadzona oprócz możności powinności od odebranych wystarczyć. Jakby mieli fundamenty wydziedzicowane nie narychnąć, i mój mąż Krupa by miał*

jego małżonka; gdy dziedzic zawinił popełniając jakąś zbrodnię lub ciężkie rozmysłne przewinienie wobec spadkodawcy lub jego małżonka; gdy dziedzic ze złej woli zaniedba obowiązek utrzymania spoczywający nań prawnie wobec spadkodawcy; gdy dziedzic prowadzi wbrew woli spadkodawcy beczny lub niemoralny żywot; małżonka – gdy małżonek zawinił w sposób uprawniający spadkodawcę do wniesienia skargi o rozwód. Pozbawienie części obowiązkowej drogą rozporządzenia ostatniej woli z podaniem powodu, który istniał w chwili sporządzania testamentu staje się jednak nieważne, jeżeli potomek wydziedziczony z powodu prowadzenia becznego lub niemoralnego żywota, odstąpił stałe od takiego trybu życia w chwili otwarcia się spadku, lub jeżeli spadkodawca przebaczył uprawnionemu do części obowiązkowej (choćby ustnie) po sporządzeniu testamentu. [za:] J. Marcus: *Testament...*, s. 30 – 32.

³¹³ M. Czapliński, E. Kaszuba, G. Wąs, R. Żerelik, *Historia...*, s. 259; Aktywną akcję trzeźwościową zapoczątkował na Śląsku ksiądz Alojzy Ficek, a ruch ten objął wszystkie parafie dekanatu pszczyńskiego, np. w parafii Brzeźce, liczącej około dwa tysiące mieszkańców, w latach 1854 – 1857 do bractwo trzeźwości liczyło 230 członków [za:] G. Sztoler, *Brzeźce. Monografia historyczna parafii i wsi*, Pszczyna 1999, s. 43.

³¹⁴ AP P KK P sygn. 1664 (1861 r.).

zaprzeczać testament w drodze procesu i nabyć sęteć dogodnego, tak on ma dostać z mojej puszczynej tylko częśćkę sądową”³¹⁵.

Siodłak Carl Śledziona wydziedziczył troje dzieci z pierwszego małżeństwa z powodu ich pijaństwa. Uważał, że te dzieci już wcześniej w postaci wiana otrzymały część należną im z masy spadkowej. Obawiając się jednak, że mogą testament oprotestować, wyraźnie zaznaczył, że wydziedzicza je za nieprzystojne dzieciom ubliżanie ojcu oraz za pijaństwo: „*Jakby to po czyson nie miało być, tak wydziedziczam ja ich przez to wyraźnie i prawie z fundamentu dubetowego: a. ponieważ ony mimo wychowania zacnego, co dostali, się poddawali pijaństwie i lideractwie, b. ponieważ dotyczyli zacność mojego z grubem złożeczenie*”³¹⁶. Carlowi Śledzionie musiało być niezmiernie przykro i wstyd z powodu takiego trybu życia najstarszych dwóch synów i córki, a z zakłopotania nie chciał nawet opisywać zaistniałych sytuacji: „*Bliższy fakta od tem i od wystrojenia nie chcem tu podać*”³¹⁷.

W testamentach napotyamy również wzmianki odnośnie nieposzanowania rodziców, przemocy wobec małżonka, rodziców, niewierności małżeńskiej. Nie zawsze dzieci należycie opiekowały się rodzicami. W takiej sytuacji znalazła się wymowniczka Catharina Skarbon. Na podstawie umowy kupna – sprzedaży najstarszemu synowi Janowi wcześniej zostało przekazane gospodarstwo: *Oprocz tego on ma naiprząd przed swoimi rodżęstwem zysk wielki, ponieważ onemu jest puszczone miesce ode mnie wychodzące pod No 2 we Woli, od Walka Skarbona, (moiego nieboszczka męża) za 180 T.*”³¹⁸. Przy sporządzaniu umowy przekazania rodzice Jana zabezpieczyli sobie odpowiednią wymowę. Jan nie wywiązywał się jednak z podjętych wobec rodziców zobowiązań i po śmierci ojca, ograniczył należną matce wymowę. Matka podzieliła więc swój majątek pomiędzy trójkę pozostałych dzieci, a Jana postanowiła wydziedziczyć: „*syna moiego Jana Skarbon, nie chcę postanowić za dziedzica, chocz mnie jest powiadano, że on może zaprzeczyć testament i forsować częścia sądowego, jak onemu nic przeciw stoi jedny z fundamentow sądowych do wydziedzenia, które mnie są przedczyma według § 399 § g. lit II 2. AZR. Tak wydziedzicem moiego syna Jana Skarbon i osobliwie kole tego, ponieważ mnie ukracił w tej mnie należącą wymowie na czynski sposób*”³¹⁹.

³¹⁵ Ibidem, sygn. 1664 (1861 r.).

³¹⁶ Ibidem, sygn. 1942 (1862 r.).

³¹⁷ Ibidem, sygn. 1942 (1862 r.).

³¹⁸ Ibidem, sygn. 2070 (1856 r.).

³¹⁹ Ibidem, sygn. 2070 (1856 r.).

Błędy w wychowaniu popełnił zapewne karczmarz Vincent Twardawa. Wprawdzie nie wydziedziczył całkowicie swego najstarszego dziewiętnastoletniego syna, który prawdopodobnie nadużywał alkoholu i przysporzył ojcu licznych zmartwień, lecz zapisał mu w testamencie znacznie mniej niż pozostałym dzieciom: „*Syn mój Walek teraz dopiero 19 lat licząc, mnie już robił moi starość i zgryzołę, tak iż on nie zasłużył, być namyślony równie z moimi drugimi 4 dziećmi, tak iż on tylko przez legat ma być ukontentowany, którego nasadzam przez to na trzysta talarów*”³²⁰. Karczmarz nawet przy założeniu, że któryś z pozostałych czterech spadkobierców umrze i majątek będzie dzielony na trzy osoby, zaznaczył, że Walkowi należy się tylko wcześniej zapisane 300 talarów: „*Syn mój Walek dostanie i na ten sposób tylko swój legat od 300 tal. albo swą część sądową, jakby też miała być większa*”³²¹.

Podobnie pólśiodłak Franz Porwolik zawiódł się na swoim najstarszym synu Wilhelmie. Prawdopodobnie Wilhelm pił nadmiernie. Pobił nawet ojca, co stanowiło wystarczającą przyczynę do wydziedziczenia: „*przynależać muszę tu ze smutkiem iż mój syn Wilhelm prowadzeniem swem i ponieważ się do mnie dał. Przyczynę mi dał, z której bym go wcale wydziedziczyć mogłem*”³²². Franz Porwolik miał jednak nadzieję na poprawę syna, gdyż zapisał mu w sumie w spadku 150 talarów, ale decyzję o wypłacie pozostawił żonie. Kwota ta mogła być wypłacona jedynie gdyby Wilhelm chciał je przeznaczyć na zakup gruntu lub zasadniczo zmienił swój tryb życia: „*Te 50 i 100 tal. które memu synowi Wilhelmowi zapisałem za moją żoną zostać mają, ona mu takowe tylko ma wypłacić gdyby sobie jaki grunt kupił, lub gdyby moja żona się przeświadczyła iż on ten swój dział jak się należy spotrzebować miał*”³²³.

Wymowniczka Sosca Tomala również wydziedziczyła jednego z swoich synów. Jako przyczynę wydziedziczenia podała tylko, że syn nie chciał jej służyć synowską pomocą i szanować jako matki: „*ja tylko jeszcze pomiarkować chcym zym mymu synowi Jonkowi miesce pod No 15 nie spuściła. to by było zupełnie naprzeciw moię wole. On jest nie wydarzony syn a mnie tyz nigdy iak matkę nie chciał. Moie dzieci mogom z tym miescym czynić co tylko ieno chcą*”³²⁴.

³²⁰ Ibidem, sygn. 1410 (1863 r.).

³²¹ Ibidem, sygn. 1410 (1863 r.).

³²² Ibidem, sygn. 1229 (1871 r.).

³²³ Ibidem, sygn. 1229 (1871 r.).

³²⁴ Ibidem, sygn. 164 (1847 r.).

Aż dwóch synów i męża wydziedziczyła wymowniczka Katharina Pieczka. Cały majątek zapisała córce, która została jedynie zobowiązana do wypłacanie jednemu z braci 10 talarów: „*Ona ma wypłacić trzy miesiące po moim śmierciu legat 10 T tj. dziesięć talarów, którego ja wysadzem z ten temu ostatnemu. Przez ten legat moi syn Jakub Targiel będzie ukontentowany na swoją częśćkę, przy czym mnie jest powiedziano, że częśćka każdego moich dziedziców wynosi połę tego, co by mieli dostali jakby nie robiła ja żadnego testamentu*”³²⁵. Synowie zostali wydziedziczni za opuszczenie i pozostawienie w biedzie niewidomej matki: „*ponieważ on mie, co ja jest przez 9 lat niewidząca i w bydzie nie chciał pomagać. Dalej wydziedziczam: a. syna mojego Jana Targiel z tej przyczyny podanej u Jakuba Targiel*”³²⁶. Nie tylko synowie, ale i drugi mąż również opuścił ociemniałą wymowniczkę, pozostawił ją bez środków do życia, a sam prawdopodobnie oddawał się pijaństwu: „*wydziedziczam męża mojego Jana Pieczko, który od więcych lat odszedł od mnie, według § 632, 637 i 7 II lit. I cz II Żym. praw, ponieważ mnie ostawił bez pomocy i opuszczył mnie złośliwie i mnie nie daie żywności wedle swojego życia lajdackiego*”³²⁷. Katarzyna Pieczka miała na szczęście jeszcze córkę, która przez szereg lat się nią opiekowała: „*Pomiarkujem, że sera moja Maryna Targiel mnie upatrywała i żywiła sama*”³²⁸.

Wymownika Andreasa Kuligę spotkało podobne nieszczęście, zmuszony był wydziedziczyć żonę i córkę. Prawo do spadku po nim miało sześcioro dzieci i druga żona. Najstarsza córka przejęła wcześniej gospodarstwo na podstawie umowy kupna – sprzedaży „*ponieważ ja sprzedałem onej miejsce w Starewsi pod No 10, bardzo tanią*”³²⁹. Nie szanowała jednak ojca, ubliżała mu oraz nazywała „*dziadem*” i „*zerzirokiem*”³³⁰, za co postanowił ją wydziedziczyć: „*wydziedziczam cerę moję Ewę, wydaną za Jana Piorko i w prawdzie: a, ponieważ ona zawsze mnie przeżywała i osobliwie mnie mianowała zerziroka i dziada, to ten terasniejszy parobek zięcia może przeświadczyć, czego miano i przewiesko nie znam (Insze świadectwo mnie nie jest przytomno)*”³³¹. Kuliga przez obecnych przy spisaniu testamentu sędziów

³²⁵ Ibidem, sygn. 1975 (1862 r.).

³²⁶ Ibidem, sygn. 1975 (1862 r.).

³²⁷ Ibidem, sygn. 1975 (1862 r.).

³²⁸ Ibidem, sygn. 1975 (1862 r.).

³²⁹ Ibidem, sygn. 1029 (1852 r.).

³³⁰ Darmozjad, żarłok, obżarciuch [za:] B. Częstka – Szymon, J. Ludwig, H. Synowiec, *Mały słownik gwary Górnego Śląska. Część I*, Katowice 1999, s. 261

³³¹ AP P KK P, sygn. 1029 (1852 r.).

został poinformowany, że podanie tylko takiej, z punktu widzenia prawa niedostatecznej przyczyny wydziedziczenia może być podstawą do obalenia testamentu, jednak czuł się na tyle urażony, że podtrzymał swoją decyzję: „*Ostanę stać przy tejże wykładanie dziedzictwo choć mnie jest powiedziane, że przyczyna pod 2., nie jest przyczyna do wydziedziczenia, i że tylko gruby obrazy i inszy – w §§399 aż do 413 tilt II acieć drugi Z.P. zmianowany – czynny, który mnie są przedczynany, są przyczyny sądowych do wydziedziczenia*”³³². Andres Kuliga wydziedziczył również swą drugą żonę, tu jednak przyczyna wydziedziczenia była zasadna. Druga żona Maryna opuściła go pięć lat wcześniej i prowadziła rozwiązły tryb życia. W chwili sporządzania testamentu Kuliga nie wiedział, gdzie żona przebywa, a nawet czy jeszcze żyje: „*wydziedziczam drugą moią żonę Marynę z Penkalów ponieważ ona od pięć lat mnie opuszczyła w starości, tak iż i teraz jej pobyt mnie nie jest wiadomy, ponieważ ona w małżeństwie decki przeczna przeciw mnie, wedle czego ale dzisai mozem podać świadectwo, i nareszcie ponieważ ona też z inszemi mezczyznami obcowała podejrzenie, jak to przyszła do wiadomości tutejszego pana dziekana Kosmely, i ponieważ ja się z tych wszystkich przyczynow myszlem upoważniony, onej, jak jeszcze miała żyć, odciągnąć sądowego szciencia*”³³³.

Od wymownika Johana Sledziony odeszła czwarta żona. Sledzona nie podaje w testamencie, dlaczego żona go opuściła. Możemy tylko przypuszczać, że zapewne młodej, być może ze względów finansowych przymuszonej do małżeństwa kobiecie, nie odpowiadał związek ze starszym mężczyzną, który nawet nie znał jej panińskiego nazwiska: „*z żoną moią czwartą, imieniem Jozefa, której przewisko familyne nie wiem, nie płodziłem dzieci żadnych, a ona mnie opuściła sposobem złośliwym*”³³⁴. Kobieta nie chciała powrócić do męża nawet, gdy ten wezwał ją do powrotu, zatem została wydziedziczona: „*Moia żona teraznieysza, która mnie przed siedmioma letni sposobem złośliwym odeszła, a chociaż ia przez polidzmana nauczyciela Karola Jacob w Studzionce do powrotu zażądał, chociaż do mnie nie powróciła i wyłączam ią ze sukcesji wszystkich*”³³⁵.

Powodem do wydziedziczenia żony, w przypadku wymownika Pawła Pawelko, była jej niegospodarność, brak zainteresowania chorym mężem,

³³² Ibidem, sygn. 1029 (1852 r.).

³³³ Ibidem, sygn. 1029 (1852 r.).

³³⁴ Ibidem, sygn. 1943 (1860 r.).

³³⁵ Ibidem, sygn. 1943 (1860 r.).

znęcanie się nad nim, ubliżanie mu, pozostawienie go bez jedzenia i picia tak, że musiał szukać pomocy i opieki u swego bratanka: „*Moję żonę Marynę wdowę po Komrausie z domu Strączyk tutaj wydziedziczam to ponieważ mnie męczyła bardzo, często ubliżała bez prawa ciężko, i mojem majątkiem tak źle gospodarzyła, iż bez napoju i pokarmu mnie zostawiła tak, iż przemuszony byłem się do Michała Pawelko syna po bracie udać, który mnie też i teraz w moi chorobie miłosiernie opatruje*”³³⁶.

Niewiernymi i brutalnymi okazywali się także mężczyźni. Catharina Furczyk nie wydziedziczyła swego niewiernego męża, pomimo że opuścił ją dwadzieścia lat wcześniej, ale zapisała mu w spadku tylko 20 talarów. Nakazała równocześnie zaliczyć do należnego mu spadku wartość zabranych wcześniej rzeczy: „*memu mężowi Walkowi Furczykowi, który mnie bez przyczyny opuściwszy na Miedźnie mieszka 20 tal. (...) a mężowi tylko 20 tal. wystawiłam, ponieważ gdy mnie opuścił 100 tal. gotówki i naokoło 100 tal. obiała z sobą wziął*”³³⁷. Komorniczka Hanka Pastuszka postanowiła wydziedziczyć niewiernego męża, który opuścił ją 7 lat wcześniej i od tego czasu nie interesował się ani nią, ani dziećmi, oraz pozostawał w nieformalnym związku z inną kobietą: „*Mężowi memu Woitek Pastuszka nie zapiszem nic, onego w jego wyherbujam, ponieważ on mnie przed 7 latami złośliwie opuścił i od tego czasu się nie starał o mnie, ani o moje dzieci i z inną osobą żeńską w małżeństwie nieprzyzwolonym żyje*”³³⁸.

Mąż Marianny Zawadzki znęcał się nad dziećmi, a żonę bił. Nie został jednak wydziedziczony. Żona w testamencie zapisała mu skromny wymówek i zobowiązała syna do przestrzegania tego zapisu. Zaznaczyła jednak, że ze względu na złe zachowanie pozbawia męża należnej mu według prawa części spadku: „*Ten wymówek mój syn Paweł z miejsca dawać musi i na pożądanie mego męża na nim zaisić. Przytem pomiarkuję, że memu mężowi tyle nie zapisałam, jakbym mu zapisać miała, ponieważ on ze mną i moimi dziećmi bardzo źle obchodził i mnie też już katował*”³³⁹.

Nie zawsze wydziedziczenie prawnego spadkobiercy związane było z nieobyčajnym prowadzeniem uprawnionego do dziedziczenia, czy nastawaniem na życie spadkodawcy. Catharina Synowiec nie uwzględniła w swym testamencie męża – wszystko zapisała trójce dzieci, gdyż on sam zrezygno-

³³⁶ Ibidem, sygn. 2068 (1869 r.).

³³⁷ Ibidem, sygn. 1192 (1870 r.).

³³⁸ Ibidem, sygn. 1371 (1865 r.).

³³⁹ Ibidem, sygn. 2105 (1874 r.).

wał z należnej mu części: „ponieważ mi on powtórnie powiedział, że dzieciom herbowiznę macierzyńską dać, a po mnie dziedziczyć nie chce”³⁴⁰.

Siodłaczka Sofia Klima gospodarstwo zapisała mężowi oraz dzieciom siostry: „Moi mąż Paweł Klima jest obowiązany (...) dwie trzecie części tych grontów które mi w statku No 2 w polskiej Wiśle należą wydać, ia te 2/3 części tem w przód mianowanem tram rodzencom Początek rownemi działami legnię”³⁴¹. Ponieważ Sofia i Paweł byli bezdzietnym małżeństwem, uprawnioną do dziedziczenia po córce była jeszcze jej żyjąca matka. Sofia część spadku, która przypadała matce, zapisała swoim siostrzeńcom, wierząc, że matka zgodzi się z jej wolą i nie oprotestuje testamentu: „moją matką Maryna Lukasek nie chcę za sukcesorkę osadzać, ani części koniecznej, chociaż mnie rzekłnie przestrzegano, że matka ostatnią żądać mego nie uważając ostatecznego moiego ropoządzenia. Przyczyny takich prawa, którą mi przedstawione (z § 506 i 1 d. Tyt. II działu 2 prawa Ż.) nie mam, lecz iedzem przekonaną, iż moja matka ten testament nie naruszy. Poniewasz ia dziatki iedzinej siostry moimi, iei drugiej corki, iak następnie oblecze, a iei pozostałosc na te (dzieci) się przeniesi”³⁴². Oczywiście wcześniej zapisany matce wymówek pozostawał bez zmian: „Dla moiei matki zapisany wymówek nie zostanie przez te układy w niczem naruszony”³⁴³. Swoich rodziców wydziedziczyła też zagrodniczka Catharina Stalmach. Gospodarstwo zapisała mężowi. Uczyniła też zapis dla kościoła w Bojszowach. Ponieważ z ich związku nie narodziły się żadne dzieci, jej żyjący rodzice mieli prawo do części spadku. Catharina postanowiła, że nie zapisze im nic, a gdyby oprotestowali jej ostatnią wolę, mieli dostać tylko częśćkę prawną: „moi ojcowie są ieszcze przy życiu, oni iednak nic z mego spadku dostać nie mają, gdyby ci co nie wierzom nie byli zakontent z tym moim rozporządzeniem i to w procesie dać złamać chcieli, to tylko częśćką prawną z spadku mego otrzymać mają”³⁴⁴.

Nakreślony powyżej w świetle dziewiętnastowiecznych testamentów obraz rodziny chłopskiej z terenów ziemi pszczyńskiej wskazuje, iż rodzina ta spełniała, z punktu widzenia współczesnej socjologii, wszystkie podstawowe funkcje. Pierwszym i najważniejszym jej zadaniem było dochowanie się potomków, którzy mogliby przejąć dorobek życia poprzednich pokoleń.

³⁴⁰ Ibidem, sygn. 1167 (1845 r.).

³⁴¹ Ibidem, sygn. 2041 (1856 r.).

³⁴² Ibidem, sygn. 2041 (1856 r.).

³⁴³ Ibidem, sygn. 2014 (1874 r.).

³⁴⁴ Ibidem, sygn. 1110 (1866 r.).

Kolejnymi, poprzez dbałość o gospodarstwo i w miarę możliwości najlepszy sposób gospodarowania – pokazywania wzorów postępowania, nadawano potomkom odpowiednią pozycję społeczną oraz przekazując dobra – pielęgnowano dokonania przodków. Była to zatem rodzina, dla której najwyższą wartość stanowiło posiadane gospodarstwo. W świetle testamentów, wszystko, co działo się w tej rodzinie, podporządkowane było prawidłowemu funkcjonowaniu gospodarstwa. Pierwszym nakładanym na spadkobierców obowiązkiem była troska o potomków, która przejawiała się w zapisach dotyczących zapewnienia dzieciom odpowiedniego wychowania, wyżywienia, ubrania. Testatorzy nakazywali wychowanie swych dzieci zgodnie z obowiązującym normami oraz w poczuciu godności i przynależności do określonej grupy społecznej. Równocześnie nakazywano dzieciom posłuszeństwo oraz pomoc w prowadzeniu gospodarstwa. Odpowiednie wychowanie oraz wpajanie i przekazywanie wartości moralnych skutkowało dbałością o osoby starsze, chore, ułomne, potrzebujące. Drugim, najważniejszym dla funkcjonowania gospodarstwa, była troska o odpowiedniego spadkobiercę – gospodarza. Osoba, która miała przejąć gospodarstwo, musiała posiadać odpowiednie cechy, a przede wszystkim być odpowiedzialna i pracowita. Powinna też dawać gwarancję wypełnienia wszelkich nałożonych na nią przez testującego zobowiązań. Trzecim, znaczącym zarówno dla zgody i spokoju w rodzinie jak i działania gospodarstwa, był akceptowany przez spadkobierców sprawiedliwy podział majątku, jednak w taki sposób, aby nie zakłócił on prawidłowego funkcjonowania gospodarstwa.

Rodzina to również borykanie się z takimi problemami, jak pijaństwo, żebractwo, nieposzanowanie rodziców, przemoc, niewierność małżeńska. Ale także opieka nad niedołężnymi, potrzebującymi, zapewnienie godnej starości rodzicom, troska nawet o te dzieci, które w jakiś sposób zawiodły rodziców. To również znajomość realiów życia i konieczność zabezpieczania, poprzez odpowiednie zapisy hipoteczne, godnej starości. Dziewiętnastowieczna rodzina chłopska mieszkająca na wsi pszczyńskiej pokazana w świetle testamentów spełniała więc wszystkie podstawowe funkcje: prokreacyjne, przygotowywała dzieci do wejścia w życie społeczne, dbała o ich wychowanie, zaspakajała potrzeby członków rodziny, zapewniała odpowiedni start życiowy, sprawowała pieczę nad życiem jej członków, kulturą, zachowaniem.

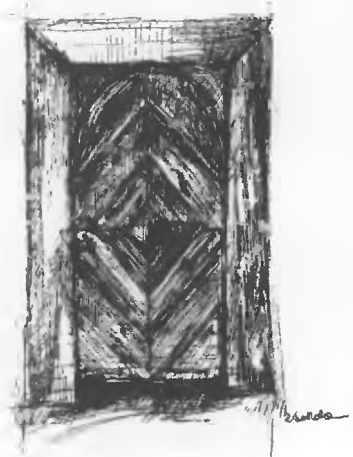
Poprzez pryzmat funkcjonowania opisanych rodzin możemy stwierdzić, że omawianą ówczesną społeczność chłopską cechowało silne poczucie więzi rodzinnych oraz poczucie własnej wartości, wynikające z posiadania gospodarstwa, które dawało możliwość utrzymania tej rodziny.

Obraz gospodarstwa wiejskiego w chłopskich testamentach

Do posiadania gospodarstwa i prowadzenia go tak, aby zapewnić mu stały rozwój oraz zabezpieczyć spokojne życie rodzinie, przykładano wielkie znaczenie. Ziemia przez chłopów traktowana była nie tylko jako warsztat pracy, który jest źródłem utrzymania rodziny, ale równocześnie, jako sposób na życie. Prowadzenie gospodarstwa stanowiło nie tylko źródło dochodu, lecz determinowało sposób życia. Praca w gospodarstwie chłopskim była, z jednej strony powszechnym i codziennym, z drugiej zaś – niezwykle istotnym rodzajem ludzkiej aktywności. Prowadzenie własnego gospodarstwa, posiadanie ziemi – celu wielu chłopskich działań i zabiegów, stanowiło z jednej strony źródło prestiżu i zamożności, z drugiej zaś – treść codziennego życia.

Chałupa wiejska

W gospodarstwie chłopskim dom był najważniejszą przestrzenią, gdzie realizowały się wszystkie funkcje rodziny chłopskiej: mieszkalne, gospodarcze, kultowo-religijne oraz towarzysko-reprezentacyjne. Ziemia pszczyńska obfitowała w znaczne obszary leśne. Drewno było tu naturalnym materiałem budowlanym, z którego miejscowi cieśle stawiali kościoły, chałupy i budynki gospodarcze. Na wielkość chałup i ich strukturę przestrzenną wpływały przede wszystkim: potencjał ekonomiczny, przynależność do określonej grupy społecznej i skład rodziny ich właścicieli. W XIX wieku chałupy na ziemi pszczyńskiej nie odbiegały od śląskiego budownictwa mieszkalnego. Chałupy budowano na rzucie prostokąta. Według Aleksandra Spyry w wioskach regio-



nu pszczyńskiego najczęściej występowały trzy typy chałup: dwutraktowa, z sienią na przestrzał i urządzeniem ogniskowym zabudowanym na okrak nad sienią; dwutraktowa, której sień zakończona była tzw. czarną kuchnią; z pomieszczeniami gospodarczymi pod wspólnym dachem¹. Szczęściem dla badaczy kultury ludowej regionu pszczyńskiego w Skansenie – Zagroda Wsi Pszczyńskiej do dziś można podziwiać chałupę z 1831 roku. Przeniesiona w 1974 roku z Grzawy do Skansenu chałupa, to obiekt dwutraktowy z sienią na przestrzał. Po lewej stronie sieni znajdują się dwie izby mieszkalne: kuchnia i izba wymownicza. Po prawej izba paradna z dwoma oknami, zwana też świetlicą (pełniąc funkcje uniwersalną: kuchni, jadalni, sypialni, miejsca przygotowywania jadła dla zwierząt oraz pomieszczenia, w którym trzymano młode i chore zwierzęta domowe), za nią ciemna komora².

Omawiane w tej pracy testamenty nie obejmują opisów budynków mieszkalnych i gospodarczych. Zawierają jednak pewne informacje o wyglądzie dziewiętnastowiecznych gospodarstw chłopskich. Najczęściej informacje te można znaleźć we wstępnych częściach testamentów, opisujących okoliczności przybycia do potencjalnego testatora komisji sądowej. Z niektórych zapisów wynika, że testator oczekiwał na przyjście komisji sądowej w izbie znajdującej po lewej stronie od wejścia do domu³: „*Przi wstąpieniu do Szafranowego Mlena była kommisysia ze szieni do tey na lewey stronie lezoncey izby*”⁴, „*Martina Pryszczu nastanowiona Commisysa Szoltystwa pod N^o 23 w izbie na lewo położonei, Martina Pryszczu w łożu leżoncego i chorobliwe-go*”⁵, „*w tym do mieysca pod No 2. należącym domostwie znadioni na lewey ręce od wchodu*”⁶, „*do pomieszkania miesca pod N^o 5. na lewo położona izbie*”⁷. Niekiedy zaś chory leżał w izbie położonej po prawej stronie: „*znalazła w temże na prawey ręce od wchodu kowala i chałupnika Michała Dan-ka w łożu leżącego*”⁸, „*gdzie w tej na prawey ręce wchodu znaidujący się izbie chorą na łożu leżąca*”⁹. Dowiadujemy się także, że izba paradna w domostwie chałupnika Pawła Wuzika miała trzy okna „*w izbie na lewo od*

¹ Spyra, *Kultura ludowa regionu pszczyńskiego*, Pszczyna 1981, s. 9.

² Spyra, *Śląskie meble ludowe. Region pszczyński*, Pszczyna 1982, s. 36.

³ AP P KK P sygn. 160 (1847 r.), 1922 (1852 r.), 1909 (1852 r.), 1886 (1854 r.) i inne.

⁴ Ibidem, sygn. 167 (1845 r.).

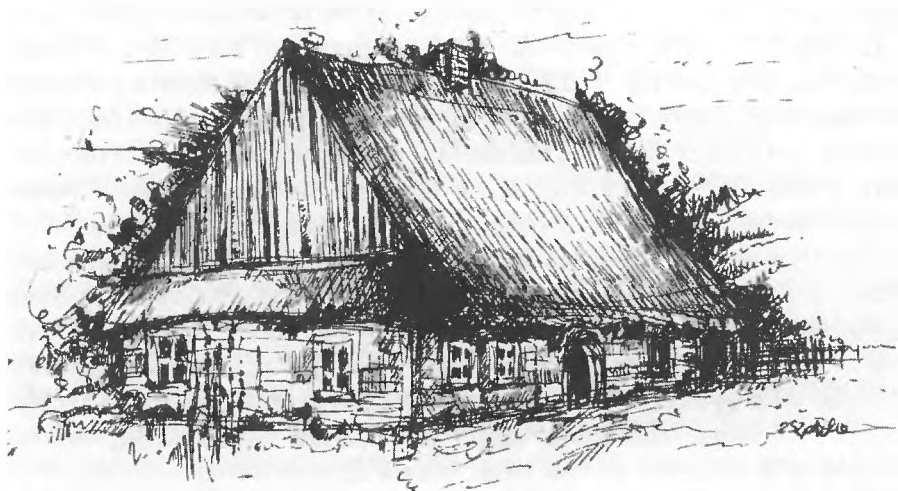
⁵ Ibidem, sygn. 316 (1848 r.).

⁶ Ibidem, sygn. 1922 (1852 r.).

⁷ Ibidem, sygn. 325 (1848 r.).

⁸ Ibidem, sygn. 1061 (1864 r.).

⁹ Ibidem, sygn. 2096 (1866 r.).



wstępu do domu leżącej z 3 oknami z osoby znanego dobrze chałupnika Pawła Wuzika ztąd w łóżku natrafili”¹⁰.

Kolejne informacje na temat budowy chałup i przeznaczenia poszczególnych pomieszczeń znajdujemy we fragmentach testamentów opisujących należne wymownikom przywileje. Przeznaczano dla nich z reguły jedną z izb, często określając dokładnie jej położenie: „wolne pomieszkanie w izbie na prawei stronie wchodzie domu”¹¹, „wolne pomieszkanie w izbie na lewey ręce z wchodu i górę”¹², „wolne pomieszkanie w izbie większey na prawey ręce od wchodu leżącej”¹³, „osobliwą izdebkę z komorką i górą nad nią od wsi leżącą”¹⁴, „izba zadnia z górą nad nią”¹⁵. Izbę tę często nazywano wymowniczą lub wymowną: „wolne pomieszkanie w izdebce wymownej”¹⁶, „Izbe wymowną z górką w tym nowym domostwie”¹⁷, „wolne pomieszkanie własney izdebce wymowny”¹⁸. Zazwyczaj wymownikowi zapisywano także prawo użytkowania „góry” nad jego izbą: „wolne mieszkanie w izbie wycuż-

¹⁰ Ibidem, sygn. 1358 (1872 r.).

¹¹ Ibidem, sygn. 97 (1852 r.).

¹² Ibidem, sygn. 2022 (1851 r.).

¹³ Ibidem, sygn. 1345 (1853 r.).

¹⁴ Ibidem, sygn. 1968 (1856 r.).

¹⁵ Ibidem, sygn. 1409 (1857 r.).

¹⁶ Ibidem, sygn. 125 (1847 r.).

¹⁷ Ibidem, sygn. 103 (1847 r.).

¹⁸ Ibidem, sygn. 1389 (1851 r.).

nym i góra nad nim"¹⁹, „*izbę z komorką na lewo od wstępu do domu i gorę nad izbą*"²⁰, „*wolne pomieszkание w izbie na prawo od wstępu do domu leżącej z górą nad nią*"²¹. Zapisy te świadczą o tym, że chłopskie chałupy posiadały użytkowe strychy, pełniące funkcję domowych schowków, a prawo do korzystania ze strychu nad chałupą przysługiwało również wymownikowi. Niektórzy testujący przeznaczali dla wymownika także komory: „*freyne pomieszkание w iedney izbie z komorą ku wsi, a z górą nad pomieszkaniem*"²², „*izbę i kumorze, także gore ku północy*"²³, „*wolne pomieszkание izbę jedną, kumorę i górą wchodzie na stronie lewej*"²⁴. Często określano dokładnie położenie przeznaczonej dla wymownika izby i komory: „*wolne pomieszkание w osobney izbie przy kuchni z komorą i z górą*"²⁵, „*wolne pomieszkание w izbie na koncu ku północe w domu i z komorem przy nią leżącej ku chlewie*"²⁶. Komory należały do części gospodarczo – mieszkalnej chałupy i służyły do przechowywania żaren, beczek do kiszenia kapusty, skrzyń na siewkę, beczek na ziarno, koszy, niecek oraz zapasów jedzenia. Niektóre chałupy posiadały piwnice: „*wolne pomieszkание w osobnei izbie, i górkę nad nią i pod nią znajdującą się piwnice*"²⁷, „*użytek miesca wolnego w piwnicy*"²⁸, „*piwnica w tem końcu domu*"²⁹.

Zdarzało się, że izba wymownicza była zajęta przez żyjących jeszcze poprzednich właścicieli gospodarstwa, zazwyczaj rodziców lub teściów testującego, wtedy wymownik musiał mieszkać razem z młodymi gospodarzami: „*pomieszkание w izbie gospodarza*"³⁰. Tak było w przypadku chałupnika Klemensa Ulczoka, który swojej żonie zapewnił mieszkanie w izbie młodego gospodarza – spadkobiercy, a prawo do użytkowania izby wymowniczej przysługiwało jej dopiero po śmierci „*starych*" wymowników: „*pomieszkание w izbie posiedzicielow miesca pod No 41 tutaj, a po śmierci wymowników Janka i Janki małżonków Rozmus, izbę, która ci teraz używają i górą nad nią*"³¹.

¹⁹ Ibidem, sygn. 1922 (1852 r.).

²⁰ Ibidem, sygn. 1530 (1869 r.).

²¹ Ibidem, sygn. 1523 (1871 r.).

²² Ibidem, sygn. 151 (1848 r.).

²³ Ibidem, sygn. 1433 (1872 r.).

²⁴ Ibidem, sygn. 1425 (1849 r.).

²⁵ Ibidem, sygn. 162 (1847 r.).

²⁶ Ibidem, sygn. 1942 (1862 r.).

²⁷ Ibidem, sygn. 93 (1846 r.).

²⁸ Ibidem, sygn. 1922 (1852 r.).

²⁹ Ibidem, sygn. 1942 (1862 r.).

³⁰ Ibidem, sygn. 119 (1846 r.).

³¹ Ibidem, sygn. 1300 (1869 r.).

Nieliczni bogaci gospodarze przeznaczali dla swych małżonków więcej niż jedną izbę wymowniczą. Siodłak Balcer Kontny zapisał swej żonie aż dwie izby w nowym, prawdopodobnie murowanym, domu: „*wolne pomieszkowanie w nowym pomieszkaniu to jest 2 izby i komorą jako też używanie góry nad kuchnią, używanie 1/6 piwnicy*”³². Chałupnik Paweł Wuzik w swym gospodarstwie posiadał aż dwie chałupy: nową większą prawdopodobnie murowaną, w której zamieszkać miał spadkobierca i starą – mniejszą, drewnianą, którą przeznaczył dla żony: „*obie izby w domie mniejszym z górą nad niemi i piwnicą pod niemi*”³³. Ponadto Paweł Wuzik zezwolił swojej żonie na wynajęcie jednej z należnych jej izb: „*z prawem, 1 z tych dwóch izb wynajęć*”³⁴. Dawało to wymownicze możliwości pozyskania dodatkowych środków do życia. Świadczy również o tym, że nieobce było mieszkańcom wsi wynajmowanie wolnych pomieszczeń osobom postronnym. Izby wynajmowano również członkom rodziny: „*Moi siostrze Mariany Szier zam. za Michalokiem przywołuję prawo w izbie, w której teraz w chałupie wymowniczej mieszka, tak długo za równie 11 tal. mieszkać iak długo moja żona jako wymowniczka do tej chałupki stąpi*”³⁵.

Materiałem budowlanym większości gospodarskich obiektów było drewno³⁶. Przed uwłaszczeniem materiał na budowę lub remont gospodarskich zabudowań dawał feudał. Po 1830 roku chłop, który chciał uzyskać drewno na budowę domu musiał, zgodnie z obowiązującym prawem, sam postawić murowane fundamenty oraz murowany komin³⁷. Na dowody pobierania przydziałów darmowego drewna natrafiamy w niektórych testamentach. Siodłak Paweł Mrzyczek ze Starej Wsi spisujący testament w 1850 roku zapisał córce Zuzannie drewno wartości 147 talarów. Miał je prawdopodobnie otrzymać od księcia pszczyńskiego: „*jeszcze drzewo pobudunkowe w wartości 147 talarów do otrzymania mam. To budunkowe drzewo ma właściciel tego miejsca – moja córka Zuzanna, którą ja teraz wyznaczam – pozostać*”³⁸. Podobnie siodłak Adam Krawiec alias Bismar z Polskiej Wisły oczekiwał w 1850 roku na darmowy przydział drewna budowlanego: „*z tego mejsca pod No 6 należące budenkowe drzewo, które państwo za darmo dać mia-*

³² Ibidem, sygn. 1663 (1868 r.).

³³ Ibidem, sygn. 1358 (1872 r.).

³⁴ Ibidem, sygn. 1358 (1872 r.).

³⁵ Ibidem, sygn. 1231 (1873 r.).

³⁶ E. Czaplinski, G. Kaszuba, R. Wąs, R. Żerelik, *Historia Śląska*, Wrocław 2002, s. 299.

³⁷ W. Korzeniowska, *Codziennosc społeczności wsi rejencji opolskiej w aspekcie zachodzących przemian (1815 - 1915)*, Opole 1993, s. 49.

³⁸ AP P KK P sygn. 1032 (1850 r.).

ło”³⁹. Adam Krawiec prócz gospodarstwa siodłaczego posiadał jeszcze gospodarstwo chałupnicze, które zapisał jednemu z synów, jednocześnie dając mu część przyznanego przez państwo drewna o wartości 42 talarów: *„ma moja chałupa pod No 55, o ktorej nizey mowić będę, budonkowego drzewa w wartości 42 czterdzieści i dwa talarow otrzymać”*⁴⁰. Siodłak Maciej Chlebek z Goczałkowic w 1846 roku podzielił swoje gospodarstwo pomiędzy syna i córkę: *„To moi siadlacze miesce pod N^{rem} 5 tutaj poręczam ia na połowie moiemu naistarszym synowi Jurkowi Chlebkowi za 400. tal t. i. sztyra sta tal. To iest te to połowice, która na stronie Pawła Suchego położona. Drugą połowice moiego miesca ustanawiam ia moi cera Marynie także za 400. talarow. Taże połowica lezy na Kuroweyi stronie”*⁴¹. Córcie przypadła część gospodarstwa, na której znajdowały się zabudowania: *„Przi tai to połowice, którą ia moi ei cerze Marynie poręczyłem zostaną wszelkie pobudunki do mieszkania i do gospodarstwa”*⁴², dlatego syn otrzymał należne ojcu drewno budowlane: *„Do wyrownania tycząc się tych pobudunkow nastanawiam dali, ma moi syn Jurek Chlebek wszystko to drzewo otrzymać, które in podług odmianego [...] ieszcze od państwa pszczyńskiego do żondania mam, a nato drzewo moja cera Maryna nie ma żadnego prawa”*⁴³. Ponadto syn miał prawo, do czasu wybudowania własnych budynków gospodarczych, do korzystania z zabudowań przypadających córcie, jednak nie dłużej niż przez 12 lat: *„okrą tego iest ieszcze cera moja obowiazana, bratu iei Jurkowi połowice stodoły do wolnego użytku dotąd dozwolić, aże sobie on samą stodała wybuduie. Teże prawo przistać synowi moiemu Jurkowi lecz tylko na dwanaście lat”*⁴⁴. Chałupniczka Zuzanna Mrozik zapisała mężowi otrzymane wcześniej, a jeszcze nie wykorzystane do budowy, drewno: *„także też pozostawim jemu to przy mieyscu leżące drzewo budynkowe”*⁴⁵. Domy budowano na podmurówce z kamieni, które niektórzy pozyskiwali z własnych pól. Ósmak Simon Wadas z Chełma zamężnej już córcie Marynie, która, jak się wydaje, zamierzała wybudować nowy dom, zapisał w testamencie prawo do wybrania 20 „siegów” (sążni) kamienia budowlanego: *„jeszcze prawo 20 siegów kamieni do budowania skały istniejącej wybrać”*⁴⁶.

³⁹ Ibidem, sygn. 2044 (1850 r.).

⁴⁰ Ibidem, sygn. 2044 (1850 r.).

⁴¹ Ibidem, sygn. 93 (1846 r.).

⁴² Ibidem, sygn. 93 (1846 r.).

⁴³ Ibidem, sygn. 93 (1846 r.).

⁴⁴ Ibidem, sygn. 93 (1846 r.).

⁴⁵ Ibidem, sygn. 1031 (1853 r.).

⁴⁶ Ibidem, sygn. 1171 (1864 r.).

Domy z kamienia lub cegły zaczęły pojawiać się na wsi pszczyńskiej, najczęściej w miejsce zniszczonych pożarem drewnianych⁴⁷ chałup, już na początku XIX wieku⁴⁸, zaś w drugiej połowie wieku nastąpił znaczny rozwój budownictwa murowanego⁴⁹. W porównaniu z drewnianymi chałupami, były to duże budynki murowane z cegły, zwane *masywnymi*⁵⁰, przeważnie tynkowane, często podpiwniczone, budowane na rzucie wydłużonego prostokąta, samodzielne lub łączone z częścią gospodarczą (chlewem, stajnią, oborą)⁵¹. Układ wewnątrz budynków murowanych pozostał bez większych zmian w stosunku do chałup drewnianych.

Z powyższego wynika, że przy budowaniu chałup nie trzymano się ściśle ustalonej reguły. Kierowano się raczej możliwościami finansowymi, miejscem usytuowania chałupy i potrzebami gospodarzy. Zaś z chwilą, gdy dominium przestało dostarczać drewna na budowę zabudowań, sięgnięto po trwalszy i tańszy materiał budowlany – cegłę. Cegłę wyrabiano ręcznie z miejscowej gliny⁵².

Wyposażenie wnętrza chałupy

We wnętrzu chałupy obowiązywał ustalony porządek w rozmieszczeniu mebli, sprzętów, przedmiotów. Zasadą było ustawienie mebli (skrzyń, ław, łóżek) pod ścianami, pozostawienie wolnego środka oraz grupowanie przedmiotów o podobnym przeznaczeniu (części gospodarczo – kuchennej obok

⁴⁷ „1835 – 26 sierpnia spaliła się doszczętnie zagroda wolnego sołtysa Żmija. Uratowano tylko stodoły. Nową zagrodę sołtys postanowił odbudować murowaną i w tym celu otrzymał zezwolenie na wypalenie stu tysięcy sztuk cegły” [za:] *Goczałkowice Zdrój. Monografia historyczna*, red. W. Korzeniowska, Opole 1996, s. 224.

⁴⁸ „...w powiecie pszczyńskim już w 1806 r. zbudowana została pierwsza na Górnym Śląsku wieś całkowicie murowana. W 1806 r. spaliły się wskutek pożaru wszystkie budynki wsi Podlesie. Do jej odbudowy zarząd dóbr księcia pszczyńskiego przystąpił natychmiast, postanawiając, że wieś będzie miała wszystkie domy mieszkalne z kamienia lub cegły, co ówczesnie było niezwykłością. Zagrody odbudowane zostały według specjalnie sporządzonego planu uwzględniającego wszystkich bez wyjątku pogorzalców i mającego na uwadze ich przyszłe bezpieczeństwo” [za:] W. Korzeniowska, *Codziennosc...*, s. 50

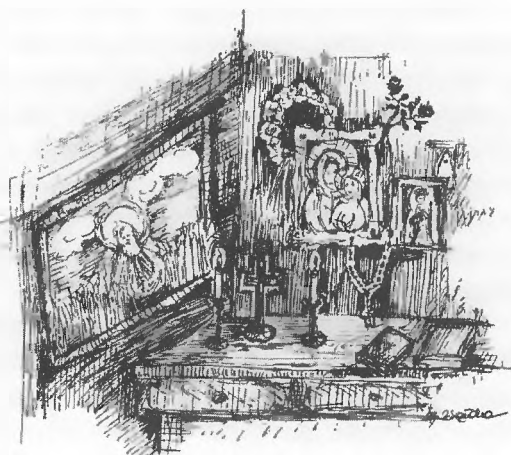
⁴⁹ np. do 1862 roku wszystkie zabudowania we wsi Studzienice były drewniane. Drogie drewno, którego dominium, po uwłaszczeniu i zniesieniu wzajemnych zobowiązań i świadczeń, nie miało już obowiązku bezpłatnie dostarczać chłopom, zastąpiono cegłą. W latach 1862 – 1866 powstało w Studzienicach 7 domów murowanych. [za:] L. Musioł, E. Szuster, *Studzienice. Monografia historyczna*, Pszczyna – Sudzienice, 2001, s. 19.

⁵⁰ Z. Orlik, *Nad Korzeńcem. Szkice z dziejów Kobióra*, Kobiór 1996, s. 32.

⁵¹ A. Spyra, *Śląskie meble...*, s. 40.

⁵² Z cegły, po ręcznym uformowaniu i wysuszeniu, układano, kształtem zbliżony do piramidy, okładany damią, piec polowy. Wypalanie cegły trwało około 10 dni. [za:] Z. Orlik, *Nad Korzeńcem...*, s. 32.

pieca; ołtarzyka domowego – obrazów świętych, pamiątek z odpustów nad stołem przy oknie; łóżek w rogu izby, skrzyń, ław wzdłuż ścian). Wprawdzie, z ankiety na temat warunków życia ludności wiejskiej przeprowadzonej w 1837 roku, wynikało, że łóżko w chłopskiej chacie należało do rzadkości⁵³, a spano najczęściej na słomie lub różnego rodzaju pryzcach i wyrkach⁵⁴,



jednak w większości opisów okoliczności przybycia komisji sądowej do domu testatora, znajdujemy informacje o tym, że oczekiwał on na gości leżąc, złożony chorobą, w łóżku⁵⁵: „gdzie onego w łóżku lezonego zniża”⁵⁶, „Testator leżał przy przliściu komisji w łóżu”⁵⁷, „Comisyja natrafiła z osoby znaio-mego siodłaka Macieja Chlebka w łóżu leżącego”⁵⁸, „leżał przy przichodzie w łóżu”⁵⁹, „Kommisyia się udała tutaj do pomieszkania tey Suski Moronki, która w lezku leżała”⁶⁰. Niektórzy, bardziej sprawni, oczekiwali na sędziów w łóżku, ale w pozycji siedzącej: „siedział nizei podpisany X. Comisarzowiz osoby znany Paweł Suchy na łóżu”⁶¹, „ona tutaj przyszła była i znalazła testament ustanawiającą w łóżu siedzącą”⁶², „iego Małżonka, z osoby znaio-ma w łóżu siedziała”⁶³.

W połowie XIX wieku w chłopskiej chałupie łóżko było już często spotykanym sprzętem, jednak nie jedynym służącym do spania i odpoczynku.

⁵³ W. Korzeniowska, *Codziennosc...*, s. 60.

⁵⁴ A. Spyra, *Śląskie meble...*, s. 67.

⁵⁵ AP P KK P sygn. 162 (1847 r.), 168 (1847 r.), 318 (1847 r.), 326 (1849 r.), 337 (1847 r.), 376 (1844 r.), 384 (1848 r.), 1506 (1853 r.), 2022 (1851 r.) i inne.

⁵⁶ Ibidem, sygn. 56 (1841 r.).

⁵⁷ Ibidem, sygn. 92 (1847 r.).

⁵⁸ Ibidem, sygn. 93 (1846 r.).

⁵⁹ Ibidem, sygn. 100 (1847 r.).

⁶⁰ Ibidem, sygn. 151 (1848 r.).

⁶¹ Ibidem, sygn. 101 (1846 r.).

⁶² Ibidem, sygn. 365 (1848 r.).

⁶³ Ibidem, sygn. 387 (1848 r.).

Spano również na różnego typu ławach przyściennych, przypieczowych, skrzyniach wymoszczonych słomą lub sianem⁶⁴. Łóżko nie było jednak sprzętem, na którym powszechnie umierano. Według ówczesnego mniemania skon na pierzu mógł być ciężki. Gdy domownicy spostrzegali, że chory jest konający, przynosili snop słomy, rozścielali go w izbie pod środkowym belkowaniem i składali na niej chorego. Na słomie leżała tylko lniana lub konopna płachta. Wszystkie poduszki i rzeczy wykonane z piór musiały być usunięte, aby chory miał lekkie skonanie⁶⁵. Teresa Pilotek oczekiwała przybycia komisji leżąc na słomie: „*Pilotka leżała w izbie na słomie i uistowiała na zapytanie, że ma wolą testament zrobić*”⁶⁶, na słomie leżała również siodłoczka Susanna Pukowitz: „*Przy przyjeździe komysyie leżała kobyta na słomie na zymie*”⁶⁷. Nie każdego chorego umieszczano też w paradnej izbie. Siodłak Michał Waloszek leżał chory w oborze „*Komysa znalazła Michała Waloszka w oborze pod drzewom leżeć*”⁶⁸, a siodłak Paweł Penszur na placu „*Penszur leżał w iego placu na iedney poscieli*”⁶⁹. Paweł Penszur spisywał swój testament w dniu 24 czerwca, więc prawdopodobnie położono go na zewnątrz chałupy ze względu na upał.

Najważniejszym meblem w każdej chłopskiej chałupie był stół – przedmiot szczególnego traktowania i szacunku, które wpajano kolejnym pokoleniom. W testamentach stół wymieniany jest jako sprzęt, przy którym oczekiwano na przyjście komisji sądowej: „*Przy wstąpieniu od iego izby siedział Jurek Gonsior przy stole*”⁷⁰, lub jako coś szczególnie wartościowego, co testator chciał przekazać konkretnemu spadkobiercy. W chłopskiej chałupie podstawowym sprzętem do siedzenia były różnego rodzaju ławy. Ponadto w dużych ilościach występowały „*ryczki*”⁷¹, „*zydłe*”, „*stołki*”, które stały się pierwowzorami



⁶⁴ A. Spyra, *Śląskie meble...*, s. 71.

⁶⁵ Jan Słomka, *Pamiętniki włościanina od pańszczyzny do dni dzisiejszych*, Strona internetowa Varia W. Kotwicy, <http://www.linux.net.pl/~wkotwica/slomka/slomka.html>.

⁶⁶ AP P KK P sygn. 88 (1848 r.).

⁶⁷ Ibidem, sygn. 1273 (1863 r.).

⁶⁸ Ibidem, sygn. 111 (1842 r.).

⁶⁹ Ibidem, sygn. 324 (1848 r.).

⁷⁰ Ibidem, sygn. 131 (1847 r.).

⁷¹ Ryczka – mały stołeczek [za:] B. Cząstka – Szymon, J. Ludwig, H. Synowiec, *Mały słownik gwary Górnego Śląska. Część I*, Katowice 1999, s. 178.

krzesel⁷². Chałupnik Franz Niemczyk do cenniejszych rzeczy zaliczył stół, stolki i zegar. Zapisał je synowi: „Z inwentarza martwego mój syn Johan, stół, 2 stolki i zegar trzyma”⁷³. Spisywał on swój testament w 1870 roku, kiedy to zegary były już częstym elementem wyposażenia pszczyńskich chałup⁷⁴. Wolny sołtys Tomasz Początek wspomniał w testamencie „zegar scien-ny”⁷⁵ już w 1835 roku, zaś Siodłak Adam Krawiec alias Bismar wymienił „Zygar”⁷⁶ w testamencie w 1850 r. Kolejnym ważnym sprzętem domowym były skrzynie, które z reguły były pierwszym sprzętem domowym każdej nowo założonej rodziny, bowiem zawierały wyprawę panny młodej. Pólsiodłaczka Marianna Urdzoń swoje ubrania, pierzynę, poduszki i skrzynię na ubrania zapisała najmłodszej córce. Była to zapewne część posagu, w jaki miała ją wyposażać przy zamążpójściu: „Moi córce Hance zapisuję pierzynę wierzchnią i 3 zagłówki jako też skrzynię na szaty i cały moi przyodziez jako przylegat”⁷⁷. Chałupnik Franz Niemczyk skrzynię na ubranie przeznaczył dla żony: „skrzynie moję modrą moi żonie zapisuję”⁷⁸. Siodłoczka Susanna Kuś posiadała i szafę, i skrzynię na ubrania, które podzieliła

między dwóch synów: „moimu synowi Józefowi moi szrank i moimu synowi Jurkowi moją skrzynię na oblecza”⁷⁹.

Skrzynie na wsi pszczyńskiej były malowane w różne wzory roślinne. W drugiej połowie XIX wieku zostały wyparte przez komody i szafy. Jednakże szafa na wsi pszczyńskiej, ze względu na rozwój przemysłu i miast, pojawiła się już w pierwszej połowie XIX wieku⁸⁰. W 1853 roku Zuzanna Mrozik zaliczyła szafę do cenniejszych sprzętów, które należy przekazać testamentem i zapisała ją synowi: „synowi Gu-



⁷² A. Spyra, *Śląskie meble*..., s. 47 – 58.

⁷³ AP P KK P sygn. 1268 (1870 r.).

⁷⁴ A. Spyra, *Śląskie meble*..., s. 112; W. Korzeniowska, *Codziennosc*..., s. 59.

⁷⁵ AP P KK P sygn. 570 (1835 r.).

⁷⁶ Ibidem, sygn. 2044 (1850 r.).

⁷⁷ Ibidem, sygn. 2076 (1868 r.).

⁷⁸ Ibidem, sygn. 1268 (1870 r.).

⁷⁹ Ibidem, sygn. 1487 (1870 r.).

⁸⁰ A. Spyra, *Śląskie meble*..., s. 93.

zymu a. szatny szrank”⁸¹. Również o szafie w swym testamencie wspomniała Karolina Bożel „Mój syn Johan jednak szrank mój brunatny”⁸². Ponadto zapisała mu *święte obrazy*: „13 obrazków”⁸³. O obrazach wspomniał też wolny sołtys Tomasz Początek: „Jako dodatek do Sołtystwa ma też syn moy Jakub cztery obrazy... otrzymać”⁸⁴. W rogu „paradnej izby”, nad stołem, w tzw. „świętym kącie” zawieszano, ukośnie do ściany, obrazy o treści religijnej i z wizerunkami świętych. Często wśród tych obrazów wisiał w ramach wianek panny młodej z napisem upamiętniającym zaślubiny gospodarzy⁸⁵. Za obrazy zatykano święcone palmy, chowano tam dokumenty, a często również pieniądze⁸⁶. Pozostałe przedmioty użytku codziennego: kuchenne i gospodarskie testujący określali najczęściej mianem „pozostałej puszczyny ruchomej” i nie wymieniali ich w testamentach.

Ważnym elementem wyposażenia każdego gospodarstwa był też sprzęt służący do ochrony przed pożarami zwany *zbroją ogniową*⁸⁷. Taki sprzęt zapisywano najczęściej jako dodatek do gospodarstwa: „iak przydate ma ony syn Ludwik otrzymać ...wszystka palno i gospodarsko zbroio”⁸⁸, „Dwie sikowki drewniane”⁸⁹. Stan wiejskich urządzeń przeciwpożarowych sprawdzali sołtysi⁹⁰.

Inne zabudowania gospodarcze

Prócz chałupy, która była najważniejszym obiektem wśród gospodarskich budynków, w skład wiejskiej zagrody wchodziły, w zależności od możliwości właściciela i charakteru gospodarstwa, różnego rodzaju budynki. Gospodarstwa „biedoty” składały się z chałupy połączonej pod jednym dachem z częścią gospodarczą: chlewem, oborą, a czasem małą stodółką.

⁸¹ AP P KK P sygn. 1031 (1853 r.).

⁸² Ibidem, sygn. 1552 (1873 r.).

⁸³ Ibidem, sygn. 1552 (1873 r.).

⁸⁴ Ibidem, sygn. 570 (1835 r.).

⁸⁵ A. Spyra, *Kultura ludowa*..., s. 27.

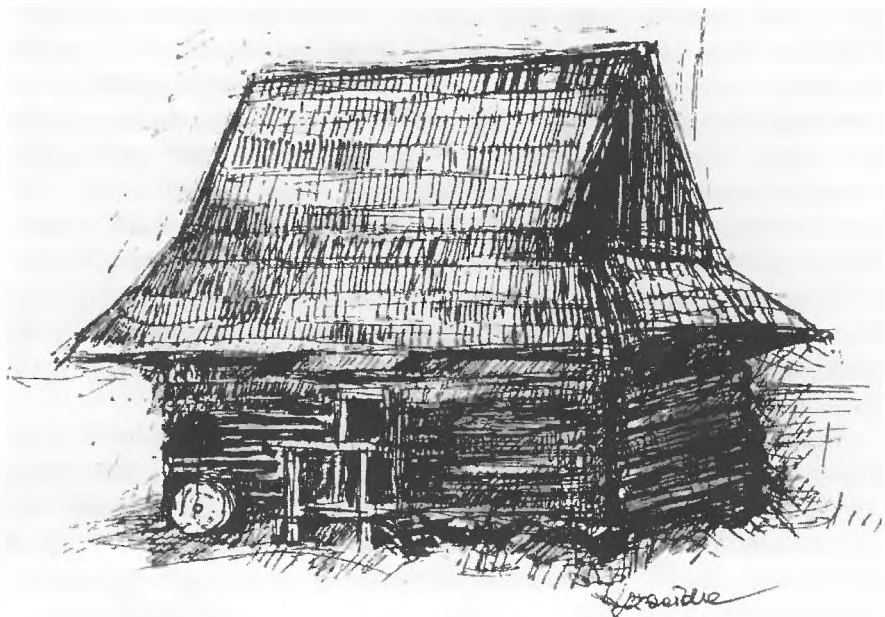
⁸⁶ W. Korzeniowska, *Codziennosc*..., s. 57.

⁸⁷ Ibidem, s. 62.

⁸⁸ AP P KK P sygn. 2047 (1849 r.).

⁸⁹ Ibidem, sygn. 467 (1809 r.).

⁹⁰ Był to jeden z obowiązków nałożonych na nich przez państwo pruskie. Prócz tego musieli zgłaszać władzom wybuchy epidemii wśród ludzi i zwierząt, nadzorować stan wiejskich dróg, budynków gospodarczych, spełnianie obowiązku szkolnego przez dzieci, zbierać podatki [za:] W. Korzeniowska, *Z życia gminnej wspólnoty Bierunia i okolicznych wsi w XIX wieku*, Bieruń 1989, s. 8



W bogatych gospodarstwach na budynki gospodarcze składały się: stodoła, obora, chlew, masztalnia, szopka na siano, wozownia, a u najbogatszych gospodarzy i młynarzy dodatkowo – spichlerz⁹¹.

W omawianych testamentach nie znajdziemy opisów gospodarstw ani budynków gospodarczych, a testujący wymieniają je jedynie przy bardziej szczegółowych rozporządzeniach. Najwięcej informacji o znajdujących się w obrębie gospodarstwa budynkach znajduje się we fragmentach, w których testatorzy ustanawiają wartości wymowku i rodzaj przysługujących wymownikowi uprawnień.

Jednym z ważniejszych budynków w gospodarstwie była stodoła – przestronne, przewiewne pomieszczenie, nakryte szczelnym dachem. Stodoła służyła do przechowywania zboża w snopkach lub luzem oraz do czynności związanych z omłotem, cięciem słomy na sieczkę. Była pomieszczeniem niezbędnym do prowadzenia własnego, również wymowniczego gospodarstwa. Nie dziwi zatem, że w większości zapisów dotyczących wymowków, testujący zapewniają przyszłym wymownikom prawo do użytkowania stodoły.

⁹¹ A. Spyra, *Kultura ludowa...*, s. 14.

Najczęściej przeznaczano dla nich jakąś, z reguły czwartą, jej część: „*wolne używanie 4^{tej} części stodoły*”⁹² „*ćwierć stodoły*”⁹³, lub mniej: „*poł swierci stodoły*”⁹⁴. Czasem nakazywano możliwość używania stodoły w takim zakresie, w jakim wymownik będzie tego potrzebował: „*w stodole tyle placu, wiele będzie potrzebno do Żniwa*”⁹⁵. Zdarzało się także, że testujący określał dokładnie, która część stodoły ma należeć do wymownika: „*trzyświerci stodoły z strony ogródki*”⁹⁶, „*ćwierć stodoły od podworu*”⁹⁷, „*swierć stodoły od pola i od placu*”⁹⁸.

Na ziemi pszczyńskiej dominowały stodoły wieloboczne, ze względu na funkcje podzielone na pomieszczenie magazynowe, tzw. sąsieki i manipulacyjne, tzw. klepiska, gumna⁹⁹. Testujący zapisując wymownikowi prawo do części stodoły, zapewniali mu również prawo użytkowania gumna, aby mógł zboże wymłócić: „*1/4 stodoły i prawo do gumna*”¹⁰⁰, „*1/8 stodoły i wolne wymłocenie*”¹⁰¹, „*1/3 stodoły i używanie społeczny z gospodarzami gumna*”¹⁰², „*1/4 z stodoły z prawem do wymłocenia obiele na gumnie*”¹⁰³. Bogatsi gospodarze posiadali więcej niż jedną stodołę. Tak było w gospodarstwie siodłaka Carla Śleziony, który zapisał żonie prawo do przechowywania i młócenia zboża w większej stodole: „*ćwierć w wielkiej stodolej na końcu ku północy i ku zachodu słońca i przy tem ćwierć przestrzenie gonnem, jak zbytkowanie gumnej na wymłocenie*”¹⁰⁴, jak i w gospodarstwie siodłaka Jana Sosny, który przeznaczył dla żony połowę małej stodoły: „*Półowicę małej stodoły*”¹⁰⁵, czy Balcera Kontnego, który powierzył żonie całą mniejszą stodołę stojącą przy nowym domu: „*stodołę mniejsza przy nowym domostwie*”¹⁰⁶.

⁹² AP P KK P sygn. 97 (1852 r.).

⁹³ Ibidem, sygn. 1425 (1849 r.), sygn. 1433 (1872 r.), sygn. 384 (1848 r.), sygn. 381 (1844 r.).

⁹⁴ Ibidem, sygn. 146 (1847 r.), sygn. 100 (1847 r.).

⁹⁵ Ibidem, sygn. 337 (1847 r.).

⁹⁶ Ibidem, sygn. 1389 (1851 r.).

⁹⁷ Ibidem, sygn. 2022 (1851 r.).

⁹⁸ Ibidem, sygn. 92 (1847 r.).

⁹⁹ I. Tłoczek, *Polskie budownictwo drewniane*. Wrocław 1980, s. 114.

¹⁰⁰ AP P KK P sygn. 1523 (1871 r.).

¹⁰¹ Ibidem, sygn. 1968 (1856 r.).

¹⁰² Ibidem, sygn. 1300 (1869 r.).

¹⁰³ Ibidem, sygn. 1358 (1872 r.).

¹⁰⁴ Ibidem, sygn. 1942 (1862 r.).

¹⁰⁵ Ibidem, sygn. 162 (1847 r.).

¹⁰⁶ Ibidem, sygn. 1663 (1868 r.).

Innymi ważnymi budynkami gospodarczymi, wspominanymi w testamentach, były chlewy. Najczęściej wymieniane są przy zapisach dotyczących przekazania wymownikom zwierząt gospodarskich: „*chlew na dwoje bydła rogatego i dwoje świń*”¹⁰⁷, „*chlew i pasze na 4 rogate bydło*”¹⁰⁸, „*chlew na dwoje rogatego bydła*”¹⁰⁹, „*chlew na cztery kęsy rogatego bydła a dwoi swinie*”¹¹⁰, „*chlew osobliwy na 2 krowy i na 1 jałowkę, chlew osobliwy na 2 świń*”¹¹¹. W pomieszczeniach dla zwierząt, ogólnie przez testujących nazywanych chlewem, trzymano krowy, świnię, kury, gęsi, kaczki, konie: „*Chlew na 5^{cioro} bydła i te przytem leżące 2. rzezny, Chlew dla czarnego nabytku i dla konia*”¹¹², „*chlew na świnię i na gęsi*”¹¹³, „*wolny miejsce w placu na nawoz, także dla sztery kury i dziesięć kaczek*”¹¹⁴. Zatem w testamentach mianem chlewa określano zarówno obory, stajnie i chlewy. W niektórych gospodarstwach był tylko jeden chlew, wtedy zwierzęta wymownika trzymano razem ze zwierzętami gospodarza: „*miejsce dla 1 krowy w chlewie posiedzieliow*”¹¹⁵, „*chlew na 1 krowa i 1 swienie przy bydle gospodarzy*”¹¹⁶, „*stawieni w chływie na iedne krowe*”¹¹⁷. Inni, zapewne bogatsi, dysponowali większą ilością pomieszczeń przeznaczonych dla zwierząt: „*mniejwszy chlewik dla bydła rogatego i chlewik na swinie*”¹¹⁸, „*wolną Paszę dla 3. kaski rogatego bydła i dwie świnię i wolne chływy na to samo*”¹¹⁹, „*chlew na dwoje bydła z tom szopą która się przy nim zaiduie, a od wsi położony iest, chływ na dwoje prosiat od Suchego strony*”¹²⁰. Czasami dawano wymownikowi wybór: mógł trzymać swoje zwierzęta w chlewie gospodarza, mógł też wybudować sobie swój własny: „*miejsce w chlewie gospodarza dla 2 bydlów rogatych, gdyby nie chciała sobie chlew sama na to wystawić, chlew na 2 świń*”¹²¹.

¹⁰⁷ Ibidem, sygn. 1922 (1852 r.).

¹⁰⁸ Ibidem, sygn. 1358 (1872 r.).

¹⁰⁹ Ibidem, sygn. 1389 (1851 r.).

¹¹⁰ Ibidem, sygn. 97 (1852 r.).

¹¹¹ Ibidem, sygn. 1348 (1868 r.).

¹¹² Ibidem, sygn. 56 (1841 r.).

¹¹³ Ibidem, sygn. 1663 (1868 r.).

¹¹⁴ Ibidem, sygn. 167 (1845 r.).

¹¹⁵ Ibidem, sygn. 1300 (1869 r.).

¹¹⁶ Ibidem, sygn. 1388 (1867 r.).

¹¹⁷ Ibidem, sygn. 103 (1847 r.).

¹¹⁸ Ibidem, sygn. 1523 (1871 r.).

¹¹⁹ Ibidem, sygn. 111 (1842 r.).

¹²⁰ Ibidem, sygn. 92 (1847 r.).

¹²¹ Ibidem, sygn. 1530 (1869 r.).

Inne budynki gospodarcze, wymienione w testamentach to: wozownia: „gora nad wozownią”¹²², „zagrodka za wozownią aż po chodnik”¹²³, szopa: „z tom szopą”¹²⁴, „szopę przy drodze”¹²⁵, „użytek gory nad nią i mniejszy połowy szopy”¹²⁶. Wozownia służyła do przechowywania wozów i uprzęży, na jej poddaszu przechowywano siano. Podobne przeznaczenie miały masztalnie, które służyły również jako pomieszczenie dla koni¹²⁷. Szopy i •zopki służyły do przechowywania siana oraz różnych potrzebnych w gospodarstwie narzędzi i sprzętów.

Studnie, miejsca składowania

W obrębie zabudowań gospodarczych znajdowała się również zazwyczaj studnia. W testamentach studnia wymieniana jest najczęściej przy zapisach dotyczących wymowników, którym zabezpieczano możliwość czerpania z niej wody: „użytek studni”¹²⁸. Siodłak Simon Staniczek alias Staniczko zagwarantował żonie prawo do korzystania ze studni: „prawo wodę sobie z studni brać”¹²⁹. Podobnie siodłak Jacob Witosach zabezpieczył żonie swobodne pobieranie wody ze studni należącej do nowego gospodarza: „wody wiele potrzeba z studni gospodarza”¹³⁰. Siodłak Simon Żabka zaś wymienia studnię przy okazji dokładnego określania, który z chlewów ma przynależeć wymownicy: „chływ 2gi od studnie”¹³¹ oraz gdzie ma ona składować swój gnój: „miejsce na gnoy przy studni”¹³². Marianna wdowa po siodłaku Josephie Wojciechu spisywała swój testament siedem lat po śmierci męża. Zaznaczyła tam, że w czasie, gdy sprawowała administracyjną opiekę nad gospodarstwem, wybudowała nową studnię: „Wybudowała ja na przykład studnia nową i sprawiła dobre sprzęty domowe, co przece na lepszą moich synów”¹³³.

¹²² Ibidem, sygn. 1345 (1853 r.).

¹²³ Ibidem, sygn. 167 (1845 r.).

¹²⁴ Ibidem, sygn. 92 (1847 r.).

¹²⁵ Ibidem, sygn. 384 (1848 r.).

¹²⁶ Ibidem, sygn. 1389 (1851 r.).

¹²⁷ A. Spyra, *Budownictwo drewniane na ziemi pszczyńskiej*, Pszczyna 1982, s. 21.

¹²⁸ AP P KK P sygn. 1358 (1872 r.).

¹²⁹ Ibidem, sygn. 1348 (1868 r.).

¹³⁰ Ibidem, sygn. 1968 (1856 r.).

¹³¹ Ibidem, sygn. 2022 (1851 r.).

¹³² Ibidem, sygn. 2022 (1851 r.).

¹³³ Ibidem, sygn. 1293 (1859 r.).

W bezpośrednim sąsiedztwie zabudowań gospodarczych znajdowały się składy drewna, ściółki, *gnojoki*, pasieki, ogródki, zagródki, rosły drzewa owocowe. Ślady wszystkich tych miejsc znajdujemy w testamentach, najczęściej również z zapisach dla wymowników. W każdym gospodarstwie wykorzystywano gnoj jako cenny nawóz naturalny. Składano go w specjalnie wydzielonym miejscu, zazwyczaj w pobliżu chlewa, obory. Ponieważ od ilości i jakości tego naturalnego nawozu zależał urodzaj i dostatek pożywienia, dla wymowników, którzy w ramach gospodarstwa spadkobierców prowadzili swoje osobne gospodarstwo, ustanawiano wydzielone miejsce do jego przechowywania tak, aby mogli swoim nawozem użyźnić swoje pola. W testamentach wymownikom zapisywano: „*plac na gnoi*”¹³⁴, „*kawałek na gnoi*”¹³⁵, „*wolne kawałek a gnoi*”¹³⁶, „*miejsce na gnoj przed tem przestrzeniom chlewa*”¹³⁷. Wymownik otrzymywał również wydzielone miejsce na składanie ściółki¹³⁸ dla zwierząt: „*miesce na sciele i gnoj na podwórzu*”¹³⁹, „*wolnego miesca na gnoi, ściel*”¹⁴⁰ oraz drewna opałowego: „*miejsce na gnoj, pod ścielką i opal na podwożu*”¹⁴¹, „*potrzebnego plac na gnoj i drzewo*”¹⁴², „*miejsce na gnoj i materiał palny na podworzu*”¹⁴³.



¹³⁴ Ibidem, sygn. 318 (1847 r.)

¹³⁵ Ibidem, sygn. 101 (1846 r.)

¹³⁶ Ibidem, sygn. 93 (1846 r.)

¹³⁷ Ibidem, sygn. 1942 (1862 r.).

¹³⁸ Ściółkę dla koni stanowiła słoma, trociny lub heblowiny, dla krów zaś używano specjalnej trawy zbieranej na mokradłach oraz tataraku – informator: Bronisław Kapias, ur. 1954.

¹³⁹ AP P KK P sygn. 1663 (1868 r.).

¹⁴⁰ Ibidem, sygn. 167 (1845 r.).

¹⁴¹ Ibidem, sygn. 1523 (1871 r.).

¹⁴² Ibidem, sygn. 1358 (1872 r.).

¹⁴³ Ibidem, sygn. 1388 (1867 r.).

Ogrzewanie chałup

Na wsi pszczyńskiej do opalania domów używano drewna i ściółki leśnej. Drewno pozyskiwano z lasów, często zbierając chrust i opadłe gałęzie „*materiał do palenia jako też ścięte lasowe z 12 zagonów i drzew co się ta zbiera i samo z strońców spada*”¹⁴⁴, „*rocznie powoz dwiema końmi drzewa gałaziowego (zbierania) z lasa, który do miejsca należy, które od gospodarza wolne przewieziona, ale od wymowniczki uzbierane być musi*”¹⁴⁵. Ponadto, zważywszy na rozwój przemysłu na ziemi pszczyńskiej i bliskość kopalni¹⁴⁶, niektóre domy opalano węglem. Siodłak Paweł Paszek alias Błonkała zobowiązał swojego spadkobiercę do przywiezienia wymowniczce dwóch fur węgla i dwóch fur drewna na rok: „*dwie fory po węgle, dwie po drzewo za darmo*”¹⁴⁷. Siodłak Maciej Chlebek zapewnił żonie każdego roku na koniec września zakup i dostawę węgla: „*na Michała kazde roku dostanie wymownica z kazdei połowice tegoż miesca 4. tony węgla aż do domu*”¹⁴⁸. Wolny zagrodnik Johan Śmieja zapisał żonie rocznie opał w postaci sosnowego drewna i ośmiu ton węgla: „*na opał – rocznie dwa ściągi sosnowego drzewa, a ósm ton rubego węglo, które gospodarz kupić i przywieść musi*”¹⁴⁹, zaś siodłak Szymon Żabka zapisał żonie: „*rocznie sześć wolnych powozow do zwiezenia drzewa, węgli*”¹⁵⁰. Młynarz Anton Szafron nakazał spadkobiercom każdego roku zakupić dla matki drewno i osiem ton węgla: „*każdy rok na Michał osiem tonow węgle rubnych, a dwoi siągi drzewo na opał kupić a świeść*”¹⁵¹. Jadwiga Tomala zapewniła mężowi drewno i sześć ton węgla: „*wolne przewiezienia 1/2 siąga drzewa i 6 ton węgla rocznie*”¹⁵². Ilość ton węgla przeznaczonego dla wymownika zależała od zamożności gospodarza. W omawianych testamentach waha się ona od 4 do 16 ton: „*przywiezienie 4 ton węgli i 1 siąga drzewa rocznie*”¹⁵³, „*corocznie 12 tan węgli i 1 siąg drzewa ciałowego z wolnym przewiezieniem*”¹⁵⁴, „*16 węgli grubych i 1/2 siąga drzewa rocznie*”¹⁵⁵.

¹⁴⁴ Ibidem, sygn. 1968 (1856 r.).

¹⁴⁵ Ibidem, sygn. 1525 (1852 r.).

¹⁴⁶ Polak, *Ziemia pszczyńska...*, s. 34–42.

¹⁴⁷ AP P KK P sygn. 100 (1847 r.).

¹⁴⁸ Ibidem, sygn. 93 (1846 r.).

¹⁴⁹ Ibidem, sygn. 2047 (1849 r.).

¹⁵⁰ Ibidem, sygn. 2022 (1851 r.).

¹⁵¹ Ibidem, sygn. 167 (1845 r.).

¹⁵² Ibidem, sygn. 1495 (1871 r.).

¹⁵³ Ibidem, sygn. 2045 (1873 r.).

¹⁵⁴ Ibidem, sygn. 1546 (1875 r.).

¹⁵⁵ Ibidem, sygn. 1663 (1868 r.).

Drewnem i węglem palono w piecach budowanych w połowie XIX wieku najczęściej z cegły lub kamienia¹⁵⁶. Do rzadkości należały piece żelazne. Wolny sołty Tomasz Początek, który w 1835 roku zapisał synowi „*piec żelazny*”¹⁵⁷, musiał zaliczać go do rzeczy szczególnych, wartych odrębnego zapisu w testamencie.

Zagrody, ogrody, pasieki

W obrębie zabudowań gospodarczych znajdowały się również wydzielone miejsca na zagrody, ogródki i pasieki. Zagrodami nazywano wydzielony i ogrodzony teren najczęściej niedaleko zabudowań, na którym trzymano zwierzęta. W obrębie zagrody rosła trawa: „*10. zagonow na trawa w zagrodzie przy miescu*”¹⁵⁸, a często również duże drzewo, które w upalny dzień dawało zwierzętom schronienie¹⁵⁹. Wymownikom zapisywano z reguły możliwość używania określonej części zagrody: „*Połowicę zagrody przy chałupie od Suchego strony*”¹⁶⁰, „*poł zagrodki przy stodole*”¹⁶¹, „*połowka zagrodki za wymowką*”¹⁶², „*konsek zagrodki na trzy zagony od Pawełkowej strony*”¹⁶³, „*pół zagrody przy chałupie ku północy*”¹⁶⁴, „*zagrode przy kozciulku*”¹⁶⁵.

W granicach gospodarskiego obejścia znajdowały się również ogrody, w których uprawiano jarzyny, kwiaty, przygotowywano rozsady. W testamentach ogrody wymieniane są najczęściej w zapisach dla wymowników: „*1/4 jutrzyny z ogrodu*”¹⁶⁶, „*zagonek w ogrodzie na przysadzie*”¹⁶⁷. Często dokładnie określano, która część ogrodu należy się wymownikowi: „*kawałek ogrodu od strony Loski aż ku przykopie*”¹⁶⁸, „*połowę z ogrodu od strony*

¹⁵⁶ Na początku XIX wieku palenisko w dymnych chatach było otwarte, dym wychodził przez otwór w drzwiach lub dymniki na strych. Władze pruskie zarządzeniami administracyjnymi wprowadzały obowiązek stawiania kominów murowanych, co zaowocowało również modernizacją pieców. [za:] W. Korzeniowska, *Codziennosc...*, s. 54 – 55.

¹⁵⁷ AP P KK P sygn. 570 (1835 r.).

¹⁵⁸ Ibidem, sygn. 111 (1842 r.).

¹⁵⁹ informator: Bronisław Kapias, ur. 1954.

¹⁶⁰ AP P KK P, sygn. 92 (1847 r.).

¹⁶¹ Ibidem, sygn. 100 (1847 r.).

¹⁶² Ibidem, sygn. 131 (1847 r.).

¹⁶³ Ibidem, sygn. 162 (1847 r.).

¹⁶⁴ Ibidem, sygn. 2022 (1851 r.).

¹⁶⁵ Ibidem, sygn. 93 (1846 r.).

¹⁶⁶ Ibidem, sygn. 1348 (1868 r.).

¹⁶⁷ Ibidem, sygn. 1663 (1868 r.).

¹⁶⁸ Ibidem, sygn. 119 (1846 r.).

Loskiego i grzątkę na przysadę od strony Norasowej”¹⁶⁹, „w ogrodzie kąsek trawę od przykopy aż do rola”¹⁷⁰, „połowę ogrodu aż do przykopy od Maczały”¹⁷¹.

Na terenie obejścia rosły też drzewa owocowe: „Olszyną i gruszkę przy zagrodzie”¹⁷², „zagrodę od strony żyki, iak też zagródkę za rodzawicami z gałziami owocowymi”¹⁷³, „Doł na ziemniaki pod gruszkami, iak też jedną gruszkę i iedną jabłonekę przy stodole”¹⁷⁴, „dział z ogrodu na zachód leżącej aż ku grusze”¹⁷⁵, „pod gruszką otrzymać ma”¹⁷⁶, „zagroda od gruszki do gruszki”¹⁷⁷.

Niektórzy gospodarze hodowali pszczoły. Najpopularniejsze na ziemi pszczyńskiej były ule kładowe oraz „koszki” – ule plecione ze słomy i oblepione gliną¹⁷⁸. Ule wzmiankowane są w testamentach przy ustanawianiu wymowków. Spadkobierca chałupnika Jacoba Matyi miał swej macosze:

„iednyn ul za darmo dać”¹⁷⁹, młynarz Anton Szafron zapisał żonie Agacie całą pasiekę: „ta zagroda na pszczoły (pszelnik)”¹⁸⁰, zaś zagrodnik Simon Widłok: „ogródek przy domie z ulami”¹⁸¹, a Zośka Borys mężowi dwa ule: „dwoie ul”¹⁸².



¹⁶⁹ Ibidem, sygn. 1358 (1872 r.).

¹⁷⁰ Ibidem, sygn. 1942 (1862 r.).

¹⁷¹ Ibidem, sygn. 1968 (1856 r.).

¹⁷² Ibidem, sygn. 56 (1841 r.).

¹⁷³ Ibidem, sygn. 1425 (1849 r.).

¹⁷⁴ Ibidem, sygn. 100 (1847 r.).

¹⁷⁵ Ibidem, sygn. 1523 (1871 r.).

¹⁷⁶ Ibidem, sygn. 325 (1848 r.).

¹⁷⁷ Ibidem, sygn. 1032 (1850 r.).

¹⁷⁸ A. Spyra, *Budownictwo...*, s. 32.

¹⁷⁹ AP P KK P sygn. 1525 (1852 r.).

¹⁸⁰ Ibidem, sygn. 167 (1845 r.).

¹⁸¹ Ibidem, sygn. 1530 (1869 r.).

¹⁸² Ibidem, sygn. 2063 (1864 r.).

Zwierzęta gospodarskie

Do najważniejszych zwierząt gospodarskich należy zaliczyć krowy. Jeszcze w połowie XVIII wieku 51% całego pogłowia bydła chłopskiego stanowiły woły robocze, co było następstwem pańszczyzny, w wyniku której cały ciężar utrzymania siły pociągowej spadał na chłopów¹⁸³. W wyniku zniesienia pańszczyzny, z czasem zmieniła się struktura obory chłopskiej, zmniejszała się ilość wołów, a wzrastała ilość krów. Woły stopniowo zastępowano końmi. Liczba i jakość hodowanych na ziemi pszczyńskiej krów zwiększyła się na skutek poprawy jakości paszy. Nastąpiło to dzięki odwadnianiu i nawożeniu łąk oraz uprawie koniczyny na ugorach. Na podniesienie wartości krów wpłynęło również uszlachetnianie ras bydła¹⁸⁴.

Prawie każdy testujący krowy wymienia w testamencie. Zapisywano je często jako tzw. *przedlegaty*: „*ma trzy krowy, dwie jałówki, a dwei świnie iak przedlegat otrzymać*”¹⁸⁵, „*2 krowy przytomną czerwioną strokatą i przytomną czarną krowe*”¹⁸⁶, czyli dobra, które były wyłączane z ogólnej masy spadkowej i dziedziczył je tylko wskazany spadkobierca. Chałupnik Paweł Wuzik zapisał gospodarstwo najstarszej córce Jadwidze, ale dla drugiej z kolei, szesnastoletniej Maryny, wydzielił z masy spadkowej jedną krowę: „*moja curka Maryna otrzyma 1 krowę naj przód z moi pozostałości*”¹⁸⁷. Podobnie postąpił chałupnik Mateusz Głos, zapisał swym dwóm córkom po jednej krowie, z tym, że miały je otrzymać dopiero po śmierci swej matki: „*Każda z mych córek Maryna i Ewa ma jałowkę otrzymać po śmierci moey zony*”¹⁸⁸. Sołtys Paweł Klima podzielił krowy pomiędzy żonę i dzieci: „*Moja żona ma dwie krowy odebrać, moja curka Maryna dwie krowy, jedna jałowka, i Jendrys krom przydatku jedna jałowka i Jonek jedna krowa i jedna jałowka*”¹⁸⁹, zaś siodłak Szymon Sikora przeznaczył dodatkowo dla żony cztery jałówki: „*Moi zonie Jewie zlycom ieszcze sztyry cielenta, które ieszcze teraz posiadam*”¹⁹⁰.

¹⁸³ Wiatrowski, *Gospodarstwo wiejskie w dobrach pszczyńskich od połowy XVII do początków XIX wieku*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, 1963, s. 128.

¹⁸⁴ Ibidem, s. 131.

¹⁸⁵ AP P KK P sygn. 1507 (1853 r.).

¹⁸⁶ Ibidem, sygn. 1513 (1862 r.).

¹⁸⁷ Ibidem, sygn. 1358 (1872 r.).

¹⁸⁸ Ibidem, sygn. 1028 (1871 r.).

¹⁸⁹ Ibidem, sygn. 146 (1847 r.).

¹⁹⁰ Ibidem, sygn. 318 (1847 r.).

Najczęściej jednak krowy zapisywane były przyszlemu wymownikowi. Ilość przeznaczonych dla wymownika krów zależała od zamożności testującego, zapisywano od jednej do kilku sztuk: „jedną krowę i jedną cielę”¹⁹¹, „miejsce w chlewie gospodarza dla 2 bydło rogatego”¹⁹², „dwie krowy, które ona z terazniejszych sześć krów wybiera”¹⁹³, „chływ na 3 sztuki bydła”¹⁹⁴, „Plac na 3 albo 4. bydła w chlywie”¹⁹⁵.

Testujący mianem bydła określali woły, byki, krowy dojne, jałówki oraz bydło opasowe. Krowy dojne nazywano często *bydłem rogatym*, a bydło opasowe *bydłem czarnym lub rzezanym*: „chlew dla jedny krowy i dla jedny sztuki rzezanego dobytku”¹⁹⁶, „wolny chływ na troie rogatego a na 2. czarnego bydła”¹⁹⁷, „chlew na 2 rogatego i 2 czarnego bydła”¹⁹⁸. Tak więc zapisy w testamentach potwierdzają, że chłopci wsi pszczyńskiej hodowali krowy oraz bydło opasowe, krowy w celu pozyskiwania mleka, a bydło opasowe w celu pozyskiwania mięsa i skór.

Jako zwierząt pociągowych używano wołów i koni. Jeszcze na początku XIX wieku uważano, że z ekonomicznego punktu widzenia chów wołów był bardziej opłacalny niż chów koni. Woły były tańsze od koni i jeśli dobrze odżywione, tak samo wydajne i mocne, zaś na starość dodatkowo pozyskiwano z nich mięso i skórę¹⁹⁹. Konie były droższe, również w utrzymaniu, gdyż wymagały lepszej karmy. Chłopi używali koni jako siły pociągowej w pracach polowych i transporcie lądowym. Ich jakość, tak jak i bydła, zależała od jakości paszy. Na początku XIX wieku rząd pruski i panowie pszczyńscy zaczęli dbać o poprawę jakości koni chłopskich, klacze chłopskie były pokrywane przez ogiery z książęcej stadniny²⁰⁰. Wpłynęło to na uszla-

¹⁹¹ Ibidem, sygn. 1135 (1857 r.).

¹⁹² Ibidem, sygn. 1118 (1868 r.).

¹⁹³ Ibidem, sygn. 1525 (1852 r.).

¹⁹⁴ Ibidem, sygn. 2022 (1851 r.).

¹⁹⁵ Ibidem, sygn. 318 (1847 r.).

¹⁹⁶ Ibidem, sygn. 1137 (1851 r.).

¹⁹⁷ Ibidem, sygn. 93 (1846 r.).

¹⁹⁸ Ibidem, sygn. 101 (1846 r.).

¹⁹⁹ Wiatrowski, *Gospodarstwo...*, s. 159.

²⁰⁰ Tę nową inicjatywę władz wyprzedził o kilka lat właściciel dóbr pszczyńskich, tworząc w roku 1812 specjalną stadninę ziemską, w której klacze chłopskie miały być pokrywane przez ogiery stadniny książęcej. Właściciele ustanowionych klaczy obowiązani byli na żądanie sprzedać dworowi każde roczne źrebię za 5 dukatów, dwuletnie za 10 i trzyletnie za 20 dukatów. Jeżeli stadnina książęca do trzech lat nie zdecydowała się nabyć źrebięcia, to wówczas chłop mógł nim już swobodnie dysponować. [za:] L. Wiatrowski, *Gospodarstwo...*, s. 163.

chetlenie koni hodowanych w chłopskich gospodarstwach oraz wykorzystywanie ich jako podstawowej siły pociągowej. Po zniesieniu pańszczyzny konie stały się symbolem pewnego statusu społecznego, posiadający je bogaci chłopci naśladować styl życia ziemian, używali koni w celach reprezentacyjnych takich jak: wyjazdy do kościoła: „*rocznie sześć wolnych powozow iechania do kościoła*”²⁰¹, do miasta, na odpust²⁰². Bardzo bogaci testatorzy zapisywali swym małżonkom prawo do korzystania, w określonych dniach, z konnego zaprzęgu gospodarza. Młynarz z Międzyrzecza Anton Szafron zapisał swej żonie możliwość dysponowania przez cały dzień konnym zaprzęgiem raz w miesiącu oraz dodatkowo w okolicach dnia św. Michała i św. Wojciecha: „*każdy miesiąc według woli wymowniczki na cały dzień freina woz i freini konie stawić, a krom tego ieszcze na Michała dwoie, a na Wojciech tez dwa takich furow stawić*”²⁰³.

O zwierzętach pociagowych używanych w XIX wieku w chłopskich gospodarstwach dowiadujemy się z tych części testamentów, w których testujący przekazując gospodarstwo jednemu spadkobiercy, wymieniają tzw. *przydatki* – zwierzęta, narzędzia, urządzenia gospodarcze. Siodłak Szymon Sikora zapisał gospodarstwo synowi dodając dwa konie, dwie krowy oraz pług, wóz i brony: „*Z tej moiej pozostałości poręczam mymu synowi Walkowi miesce pod N^o 4^{ta} w Radostowicach z następującym przydatkiem iak: 1. porę koni 2. porę krow 3. Pług, woz, o i dwoie Bron i rachuiem mu to wszystko na sto i piendziesiąt talarow*”²⁰⁴. Sołtys Paweł Klima do przekazanego synowi majątku dodał dwa konie, dwa woły, krowy, świnię, kury i koguta: „*Jak przydatek ku miescu ma Jendrzey otrzymać bez wynagrodzenia: pare koni, pare wołow, dwie krowy, cztery swinie, cztery kury i kokota*”²⁰⁵. Ponadto, jako rzeczy wartościowe i pomocne w prowadzeniu gospodarstwa, dodał różne narzędzia gospodarcze, wozy, sanie, uprzęże dla koni i wołów, a nawet łańcuch potrzebny przy ściąganiu drewna z lasu: „*okute dwa wozy, lode na siekani z kosą, kose, siekiere, widły do siana, łopate, gnojny hok, gnojne widły, jarzmo wołow z łańcuchem, pare zbroje na konie, dwie pary fasęgow, łańcuch na drzewo, sanie. Za tyn przidatek nic nie zapłaci odbieracz miesca*”²⁰⁶. Siodłak Adam Krawiec posiadał dwa gospodarstwa: siodła-

²⁰¹ AP P KK P sygn. 2022 (1851 r.).

²⁰² W, Korzeniowska, *Codziennosc...*, s. 105.

²⁰³ AP P KK P sygn. 167 (1845 r.).

²⁰⁴ Ibidem, sygn. 318 (1847 r.).

²⁰⁵ Ibidem, sygn. 146 (1847 r.).

²⁰⁶ Ibidem, sygn. 146 (1847 r.).

cze i chałupnicze. Gospodarstwo siodłaczę zapisał starszemu synowi - dziewiętnastoletniemu Jankowi, dodając do tego zwierzęta i potrzebne w gospodarstwie narzędzia: „*Janek z następującym przydatkiem otrzymać: a. dwa konie i zbroi, b. iedyn wóz i przynależności, c. iedyn pług, d. dwie bróny, e. iedne Jałówke, f. iedne maciure, g. łode rzezną, h. lancedk do drewna, k. iedne żarna, l. wielką skrzynie na Żboże*”²⁰⁷. Natomiast młodszemu siedemnastoletniemu Michałowi zapisał, już z mniejszym dodatkiem, gospodarstwo chałupnicze: „*moie pod No 55 leżące mieysce całupnicze ma moy syn Michał z następującym przydatkiem otrzymać: a. iedną krowę, b. iedną iałówkę, c. iedyn stary wóz, który Jurek sprawić ma, d. ziezłazny lancuch drzewny, e. skrzynie na zboze, f. półroczne prosię*”²⁰⁸. Janek otrzymał majątek o większej wartości, ale zobowiązany był wypłacić najmłodszej siostrze 97 talarów, a matce dać wymówek.

Jako dodatki do przekazywanego gospodarstwa najczęściej zapisywano zwierzęta: „*z jednym wołem*”²⁰⁹, „*z iednym koniem, z iednym byczkiem*”²¹⁰, „*z 1 koniem, 1 jałuwką*”²¹¹, „*2 konie, 4 krowy, 1 jałówke i 2 świnie otrzymać mają*”²¹², „*1 krowę, 1 ciełę, które bydło ona sobie sama obiere, byka mego, 1 prosię, 1 gęś a 2 kurzęta otrzyma*”²¹³, „*przy miescu zostanie iak przydatek: dwa konie, iedna krowa, iedno ciełe, iedna świnia*”²¹⁴, „*dwa konie, sześć kęsów bydła rogatego, dwa kęsy czarnego pobytku*”²¹⁵, „*Przy odebraniu gruntów otrzyma każdy z moich synów iednego konia, dwie krowy, iedna jałówke, dwie świnie*”²¹⁶, „*1. dwie czerwone krowy, 2. dwoie ul, 3. dwoje koni a to fusche i talbego, 4. stary wóz, 5. jałówkę jedną, 6. świnie białą*”²¹⁷, „*prawo do trzymania sobie jedną kur i jedną gęś z młodymi*”²¹⁸, „*parę czarnego dobytku*”²¹⁹, „*dwa konie, dwa woły, cielne krowa i iedna jałówke, iedne maciore i dwa prosięta*”²²⁰.

²⁰⁷ Ibidem, sygn. 2044 (1850 r.).

²⁰⁸ Ibidem, sygn. 2044 (1850 r.).

²⁰⁹ Ibidem, sygn. 1391 (1865 r.).

²¹⁰ Ibidem, sygn. 1389 (1851 r.).

²¹¹ Ibidem, sygn. 1358 (1872 r.).

²¹² Ibidem, sygn. 2028 (1868 r.).

²¹³ Ibidem, sygn. 2042 (1871 r.).

²¹⁴ Ibidem, sygn. 1922 (1852 r.).

²¹⁵ Ibidem, sygn. 1936 (1849 r.).

²¹⁶ Ibidem, sygn. 1292 (1852 r.).

²¹⁷ Ibidem, sygn. 2063 (1864 r.).

²¹⁸ Ibidem, sygn. 1388 (1867 r.).

²¹⁹ Ibidem, sygn. 100 (1847 r.).

²²⁰ Ibidem, sygn. 1032 (1850 r.).

Wynika z powyższego, że w dziewiętnastowiecznych gospodarstwach chłopskich hodowano woły, konie, krowy (cielęta), bydło opasowe, byki, świnie (prosięta), owce, kury, gęsi. Posiadano również pasieki. Wzrost liczby krów i opasów spowodowany był nastawieniem hodowli na zwiększoną produkcję nabiału i mięsa, spowodowaną zwiększonym popytem na produkty spożywcze w rozwijających się miastach i osiedlach przemysłowych. Konie, krowy, bydło opasowe hodowano głównie w gospodarstwach większych. Dla gospodarstw mniejszych ważne źródło dochodu stanowiła hodowla drobiu i świń²²¹.

Narzędzia rolnicze

Testujący mianem dodatkowego wyposażenia gospodarstwa, określali również narzędzia rolnicze i gospodarskie. Określano je ogólnie mianem *sprzętów rolniczych, zbroi rolniczej*: „*tyle sprzętów rolniczych wiele z nich przy moi śmierci zostanie*”²²², „*jako przydatek wszystkie zbroje rolnicze i gospodarskie*”²²³.

Najczęściej jednak wymieniano kolejno te najbardziej dla testującego znaczące i pomocne w prowadzeniu gospodarstwa: „*z jednym wozem, z jednym pługiem, z parem brón*”²²⁴, „*miesce pod No 39 z pługiem, z sporom bron, z dobrym wozem*”²²⁵, „*1 wozem, 1 pługiem i z tym drugim zbrojem rolniczym*”²²⁶, „*1 wóz, 1 koń, 1 pług, 2 brony*”²²⁷, „*iedyn woz, iedyn pług, dwie brony, dwie żniwne drabny, loda i nóż, iedna siekiera, iednae kose, iedyn sierp, iedna opata*”²²⁸, „*mały wózek, dwie brony, jedne siekiere*”²²⁹, „*parę bron i ieden pług, ieden woz*”²³⁰, „*woza jednego z drabinami i dodatkiem, jednego pługa, dwoje brony, lody do sieczki z nożami, kosę, siekiera, grabie jedne*”²³¹, „*ieden pług, dwei brony, iedne kose i nóż i iedne kose sieycznq*

²²¹ *Historia chłopów śląskich*, red. S. Inglot, Warszawa 1979, s. 202 - 203.

²²² AP P KK P sgn. 1974 (1864 r.).

²²³ *Ibidem*, sygn. 2028 (1868 r.).

²²⁴ *Ibidem*, sygn. 1391 (1865 r.).

²²⁵ *Ibidem*, sygn. 1389 (1851 r.).

²²⁶ *Ibidem*, sygn. 1358 (1872 r.).

²²⁷ *Ibidem*, sygn. 1492 (1871 r.).

²²⁸ *Ibidem*, sygn. 1922 (1852 r.).

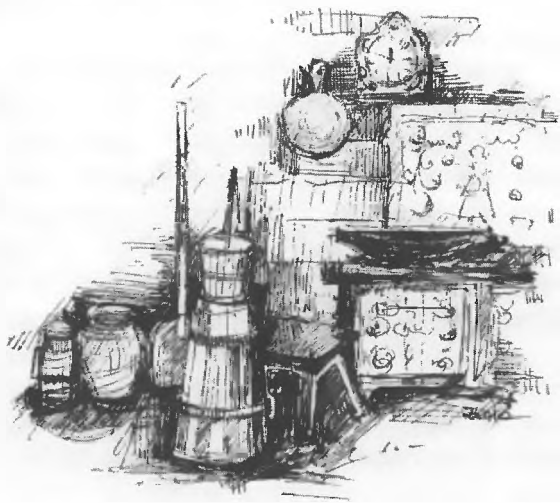
²²⁹ *Ibidem*, sygn. 1254 (1850 r.).

²³⁰ *Ibidem*, sygn. 100 (1847 r.).

²³¹ *Ibidem*, sygn. 1951 (1862 r.).

iak przydatek”²³², „wóz z wasęgami i gnojnicą, brony pare, pług z kolia-
mi, siekiere, lopoate, lode i kose”²³³, „poł woza okutego, pług okuty,
parę bronow, lodę siekielną z kosą, siekiere, łopatę”²³⁴, „ieden woz,
pług, 2 brony, a 1. hok, widły, 2 kosy, z lodą z norze, iedną siekierka,
topor, łopata”²³⁵. Zatem za najbardziej wartościowe i niezbędne w gospo-
darstwie uważano pługi, brony, wozy, czyli narzędzia potrzebne przy uprawie
roli i przewożeniu plonów.

Kolejne narzędzia to
te, które służyły do żniw:
kosi, sierpy, grabie; do
przygotowywania paszy
dla zwierząt: sieczkarnie,
noże; oraz innych prac
gospodarskich: widły, to-
pory, siekiery, łopaty,
drabiny.



Do wartościowych
rzeczy testujący zalicza-
li też beczki na kapustę:
„beczy na kapuste”²³⁶,
„kapustowa beczka”²³⁷
oraz skrzynie na zboże:
„jedne skrzynie na zbo-
że”²³⁸, „dać większą tych przytomnych krzyniów na zboże”²³⁹, „skrzynia na
zborze (muncznicę)”²⁴⁰, w których przechowywano oczyszczone ziarno.
Skrzynie te na ziemi pszczyńskiej zwano *szafarniami*, a pleciono je ze słomy
lub wykonywano z drewnianych klepek²⁴¹.

²³² Ibidem, sygn. 1292 (1852 r.).

²³³ Ibidem, sygn. 56 (1841 r.).

²³⁴ Ibidem, sygn. 125 (1847 r.).

²³⁵ Ibidem, sygn. 131 (1847 r.).

²³⁶ Ibidem, sygn. 1942 (1862 r.).

²³⁷ Ibidem, sygn. 131 (1847 r.).

²³⁸ Ibidem, sygn. 1254 (1850 r.).

²³⁹ Ibidem, sygn. 1497 (1858 r.).

²⁴⁰ Ibidem, sygn. 1942 (1862 r.).

²⁴¹ A. Spyra, *Kultura...* s. 32.

Wartość zwierząt i narzędzi

Niektórzy testujący zapisując spadkobiercom zwierzęta gospodarskie podawali ich wartość, najczęściej były to krowy: „oprócz tego każdemu krowę wart. 20 T”²⁴², „zapisujem memu synu Józefowi 1 krowę wart 12 talarów”²⁴³, „1 krowe wartości 20 tw”²⁴⁴, „krowe wart 25 talarów dac”²⁴⁵, „bo iuz na erbowizny byla dostala krowę w cynie 11 Twardych”²⁴⁶, „dwie krowy wart. 25 T”²⁴⁷, „3 krowy wart. każda 20 talarow”²⁴⁸, „2 krowy wart. 40 tal. dałam”²⁴⁹, „krowa wart. 12 talarow”²⁵⁰.

Z powyższego wynika, że w połowie XIX wieku krowa warta była od 11 do 25 talarów. Konia wyceniano na 15 – 30 talarów: „dwa konie wart. 30 tal.”²⁵¹, „Konia za 20 twardych”²⁵², „para koni w wartości 60 twardych”²⁵³. Cena wołów wahała się od 9 – 12 talarów: „dwa woły wart. 18 tal.”²⁵⁴, „pare wołów 24 Twardych”²⁵⁵. Za jałówki płacono od 6 – 8 talarów: „jedna rocznia iałowka 6 twarde”²⁵⁶, „dwurocznią jałowicę wart. 6 tal., dwie jałowki tej samey maści wart. 12 tal., synowi Carl iałowkę wart. 6 tal. corze Agatka iałowkę wart. 6 tal.”²⁵⁷, „corze Margiecie iałowkę wart. 8 tal.”²⁵⁸, a za cielaki 5 talarów: „synowi Szymonowi cieluszka wart. 5 tal., synowi Franc cieluszka wart. 5 tal.”²⁵⁹. Świnie wyceniano na 2,5 talara: „sztery swinie do kupy 10 twarde”²⁶⁰. Cena owiec wahała się od 1,5 – 2 talarów: „dwie owce wart. 3 tal. 10 cz., dwie owce wart. 4 tal.”²⁶¹. Ule wyceniano na 1 talar

²⁴² AP P KK P sygn. 1487 (1870 r.).

²⁴³ Ibidem, sygn. 1973 (1867 r.).

²⁴⁴ Ibidem, sygn. 1392 (1869 r.).

²⁴⁵ Ibidem, sygn. 1484 (1871 r.).

²⁴⁶ Ibidem, sygn. 56 (1841 r.).

²⁴⁷ Ibidem, sygn. 2029 (1851 r.).

²⁴⁸ Ibidem, sygn. 2037 (1870 r.).

²⁴⁹ Ibidem, sygn. 1492 (1871 r.).

²⁵⁰ Ibidem, sygn. 1345 (1853 r.).

²⁵¹ Ibidem, sygn. 1433 (1872 r.).

²⁵² Ibidem, sygn. 56 (1841 r.).

²⁵³ Ibidem, sygn. 167 (1845 r.).

²⁵⁴ Ibidem, sygn. 1433 (1872 r.).

²⁵⁵ Ibidem, sygn. 56 (1841 r.).

²⁵⁶ Ibidem, sygn. 167 (1845 r.).

²⁵⁷ Ibidem, sygn. 1433 (1872 r.).

²⁵⁸ Ibidem, sygn. 1433 (1872 r.).

²⁵⁹ Ibidem, sygn. 1433 (1852 r.).

²⁶⁰ Ibidem, sygn. 167 (1845 r.).

²⁶¹ Ibidem, sygn. 1433 (1872 r.).

5 czeskich: „*dwa ule wart. 2 tal. 10 cz., cztery ule wart. 4 tal. 20 cz.*”²⁶². Tabela pokazuje podaną w testamentach wartość zwierząt gospodarskich.

TABELA: Wartość zwierząt gospodarskich w połowie XIX wieku

Zwierzę	Wartość
krowa	11 – 25 talarów
koń	20 – 20 talarów
wół	9 – 12 talarów
jałówka	5 – 6 talarów
cielak	5 talarów
owca	1,5 – 2 talarów

Źródło: Opracowanie własne na podstawie APPKKP sygn. 1433, 167, 1345, 1492, 2037, 2029, 56, 1484, 1392, 1973, 1487.

Czasem testujący wymieniał przekazywane spadkobiercom sprzęty gospodarskie podawali ich wartość. Młynarz Anton Szafron z Międzyrzecza w 1845 roku tak wycenił niektóre narzędzia: „*ieden woz w wartości 10 twarde, ieden pług 2 twarde, dwoie brony do kupy 1 twarde, kosza na sziekani 15 czeskich, kosa na trawa 10 czeskich, topur w warcie 10 czeskich, siekiera 10 czeskich, sienne widły 5 czeskich, piela 20 czeskich, ziebny drag 20 czeskich, dwa swiedziki do kupy 10 czeskich, młotek 5 czeskich*”²⁶³. W 1852 roku siodłak Paweł Piszczyk z Kryr podał takie wartości: „*wóz i należytość wart. 9 tal., pług i należytość wart. 2 tal., cztery brony wart. 2 tal., łoda i kosa wart. 1 tal., siekiera i opata wart. 12 cz., sienne widły, kosa, kopocz i rzeczy ogniowe wart. 21 cz.*”²⁶⁴. Tabela przedstawia wartości niektórych urządzeń rolniczych stosowanych w gospodarstwach chłopskich w połowie XIX wieku.

²⁶² Ibidem, sygn. 1433 (1872 r.).

²⁶³ Ibidem, sygn. 167 (1845 r.).

²⁶⁴ Ibidem, sygn. 1433 (1872 r.).

TABELA: Wartość niektórych urządzeń rolniczych stosowanych w gospodarstwach chłopskich w połowie XIX wieku

Urządzenia rolnicze	Wartość
Wóz	9 – 10 talarów
Pług	2 talarów
2 brony	0,5 – 1 talarów
kosz na sieczkę	15 czeskich
kosa do trawy	10 czeskich
topór	10 czeskich
widły do siana	5 czeskich
pieła	20 czeskich
drag żelazny	20 czeskich
dwa świdry	10 czeskich
młotek	5 czeskich
loda i kosa	1 talar
siekiera i łopata	12 czeskich
widły, kopaczka, urządzenia przeciwpożarowe	21 czeskich

Źródło: Opracowanie własne na podstawie APPKK P sygn. 167, 1433.

Utrzymanie zwierząt gospodarskich zależało od odpowiedniej ilości paszy. Przed uwłaszczeniem, gdy chłopcy wypasali swe bydło na dworskich pastwiskach, niemal każda wieś miała wspólnego pastucha gminnego. Wspólne pastwiska nazywano skotnicami²⁶⁵. Po uwłaszczeniu, kiedy to zaczęto likwidować serwituty, każde gospodarstwo chłopskie zmuszone było przeznaczyć pewną ilość gruntu pod własne pastwisko oraz utrzymywać własnego paste-

²⁶⁵ W. Korzeniowska, *Z życia gminnej...*, s. 5.

rza. Testujący najczęściej zabezpieczali przyszłemu wymownikowi prawo do korzystania z pastwiska należącego do gospodarstwa: „*wolne pastwisko przy gospodarskim stadzie*”²⁶⁶ „*plac w chlewie na dwoje kance krowy i dwoje świni z wolnem paszem*”²⁶⁷. Prócz zapewnienia prawa do używania pastwiska i zapewnienia odpowiedniej paszy, często zobowiązywano spadkobiercę również do zapewnienia bydłu wymownika opieki pasterskiej: „*iak też i wolną paszę tego bydła przy gospodarskim bydle i pasterzu*”²⁶⁸, „*wolną paszę dla iednei krowy, iednei jałowki, dwoich świni, przy gospodarskim stadzie i pasterzu, iak też i wolny chlew*”²⁶⁹, *wymownicy chlew na bydło iey, wolne pastwisko przy gospodarskim bydle i pasterzu*”²⁷⁰.

Bogatsi wymownicy, którym zapisano znaczny wymówek, mogli korzystać z pastwisk przy gospodarstwie, ale musieli sobie sami zapewnić pasterza: „*wolny chływ na troie rogatego a na 2. czarnego bydła, i wolne pastwisko dla takowe, wymównica ale musi sobie pasterza dawać*”²⁷¹, „*wolnego pasterza do paszynia, dwu rogatego bydła, a dwu czarnego dobytku musi sobie wymownik sam zapłacić*”²⁷². Obowiązek zatrudnienia przez wymownika własnego pasterza był czasem uzależniony od ilości posiadanych przez niego krów. Pośiódłak Jurek Gonsior alias Kral albo Heinoł z Krzyżowic zapisał żonie krowę i darmowe korzystanie z pastwiska gospodarzy, gdyby jednak chciała trzymać więcej niż jedną krowę, musiała sama wynająć i opłacać pasterza: „*wolne paszo dla iedna krowa, przy dwuch konsy bydach, musi ona swoiego pasterza postawić*”²⁷³. Możliwość zatrudnienia pracownika najemnego - pastucha, nawet przy tak ograniczonych dochodach jakimi dysponował wymownik, świadczy o wynikającej z nadmiaru rąk do pracy tanioci siły roboczej.

Rośliny uprawne

Prócz chowu zwierząt, w gospodarstwie chłopskim najważniejszą dziedziną działalności produkcyjnej była uprawa roli. Wzrost hodowli zwierząt gospodarskich powodował wzrost ilości naturalnego nawozu. Nawożenie pól

²⁶⁶ AP P KK P sygn. 162 (1847 r.).

²⁶⁷ Ibidem, sygn. 1409 (1857 r.).

²⁶⁸ Ibidem, sygn. 2022 (1851 r.).

²⁶⁹ Ibidem, sygn. 100 (1847 r.).

²⁷⁰ Ibidem, sygn. 126 (1846 r.).

²⁷¹ Ibidem, sygn. 93 (1846 r.).

²⁷² Ibidem, sygn. 125 (1847 r.).

²⁷³ Ibidem, sygn. 131 (1847 r.).



stało się częstsze i obfitsze, co wraz z przejściem do trójpółowki ulepszonej i płodozmianu, wpływało na zwiększenie plonów²⁷⁴. Uprawiano głównie zboża chlebowe. Z roślin strączkowych wysiewany był groch, bób, soczewica; oleistych – rzepak, przemysłowych – len i konopie, zaś wśród okopowych najważniejsze znaczenie miały ziemniaki²⁷⁵.

W omawianych testamentach znajdujemy potwierdzenie uprawiania przez dziewiętnastowiecznych chłopów wsi pszczyńskich prawie wszystkich w/w roślin. Najczęściej o płodach rolnych testatorzy mówią ogólnie jako o *źniwie*, zapisując spadkobiercom, w tym małżonkom, części plonów: „*dwie działki całej zniwy gospodarzowi, a iedyn dział os zniwiow mey zonie Agatce maiątnie ostanie, albowiem ostać ma*”²⁷⁶, „*Ona jeszcze z zniw, tego roku, w którym zemżem 1/3 i moja córka Jadwiga 2/3 z mego miejsca mianowanego otrzyma*”²⁷⁷. Zazwyczaj adnotacje dotyczące plonów zostawiali testatorzy, którzy pozostawiali małoletnie dzieci, a ich małżonkowie zostali zobowiązani do prowadzenia gospodarstwa, aż do czasu przejęcia go przez doro-

²⁷⁴ J. Rutkowski, *Historia gospodarcza Polski (do 1864 r.)*, Warszawa 1953, s. 327 i dalsze.

²⁷⁵ J. Rutkowski, *Historia.....*, s. 328; *Historia chłopów śląskich...*, s. 192 i dalsze; B. Zientara, A. Mączak, I. Ihnatowicz, Z. Landau, *Dzieje gospodarcze Polski do roku 1939*, Warszawa 1988, s. 390 i dalsze.

²⁷⁶ AP P KK P sygn. 67 (1845 r.).

²⁷⁷ Ibidem, sygn. 1358 (1872 r.).

słe już dzieci. W roku, w którym małżonek oddawał dzieciom gospodarstwo, otrzymywał zagwarantowaną w testamencie część plonów: „*W tym roku, gdzie wdowa admistraya miesca mego odda 1/3 wszystkich żniw otrzyma, moi synowie 2/3 zostającą*”²⁷⁸. Najczęściej małżonek otrzymywał trzecią część plonów, a nowy gospodarz pozostałe dwie trzecie: „*Żniwa roku 1882 tak się dzielić mają, iż moja żona z nich 1/3 a mój syn, który moje miejsce odbierze Joan lub Józef 3/4 otrzyma*”²⁷⁹, „*gdy żona moja synowi Franzowi miejsce do własnego gospodarzenia oddo, otrzyma on dwie trzeciey ostatniego żniwa, moja żona ale trzecią część*”²⁸⁰, „*Z przyszłego żniwa, po mojej śmierci, które z miesca pod N^o 19. tutaj zniwowane będzie, pozostaną dwie czwerciny mymu synowi Jonkowi, a tym czwerci dziół moim inszym dzieciom to iest, wdowie i moim 6 Dzieciom przypadni*”²⁸¹. Czasem testator zapisywał małżonkowi połowę plonów: „*Żniwa tego roku, w którym moja żona moje miejsce odda, tak dzielone być mają, ze moja zona połowę, a moi synowie Janek i Klimek drugą połowę z nich otrzymają*”²⁸², czasem nowy gospodarz otrzymywał wszystkie spodziewane plony: „*Przy oddawaniu miejsca ma gospodarz wszystko się znajdujące żniwo iak zasiew otrzymać, tak że ci drudzy dziedzicy na to prawa mieć nie mają*”²⁸³. Zdarzało się również, że testator wierzył w rozsądek i dążenie do zgody swoich spadkobierców i zapisywał im, nie narzucając podziału, wspólnie płody rolne: „*Żniwo latosiej, jeżeli by ja go nie miał używać, ma maja zona Kaśka z moim synem Franciszkiem społecznie spotrzebować*”²⁸⁴.

Na wsi pszczyńskiej ze zbóż uprawiano owies, żyto, pszenicę, jęczmień i grykę²⁸⁵. Potwierdzenie uprawiania w chłopskich gospodarstwach niektórych roślin znajdujemy najczęściej we fragmentach testamentów dotyczących zapisów wymowków. Ze zbóż testatorzy wymieniali: żyto: „*wszystko zborze z wyięciem trzech kóp zyta*”²⁸⁶, „*osm czwiertni żyta rocznie*”²⁸⁷, owies: „*20 zagonów owsa, 20 zagonów rży, 15 zagonów kartofli*”²⁸⁸, „*scwioro za-*

²⁷⁸ Ibidem, sygn. 2020 (1868 r.).

²⁷⁹ Ibidem, sygn. 2103 (1870 r.).

²⁸⁰ Ibidem, sygn. 1288 (1854 r.).

²⁸¹ Ibidem, sygn. 162 (1847 r.).

²⁸² Ibidem, sygn. 1182 (1873 r.).

²⁸³ Ibidem, sygn. 1254 (1850 r.).

²⁸⁴ Ibidem, sygn. 1171 (1864 r.).

²⁸⁵ Wiatrowski, *Gospodarstwo wiejskie...*, s. 82 - 85

²⁸⁶ AP P KK P sygn. 2047 (1849 r.).

²⁸⁷ Ibidem, sygn. 570 (1835 r.).

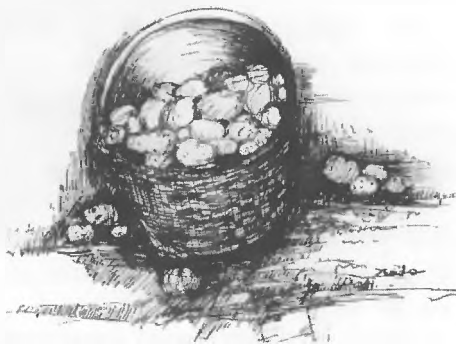
²⁸⁸ Ibidem, sygn. 2042 (1871 r.).

gonow na owies”²⁸⁹, „kupne pieniądze za owies, ziemniaki i bydło – 18 T”²⁹⁰, jęczmień: „2 miechy żyta, 2 miechy poganki, 1 czweirtnie jęczmienia”²⁹¹, grykę²⁹²: „2 czweirtni poganki rocznie”²⁹³, „poł czwiertni krup poganskich rocznie”²⁹⁴.

W związku z upowszechnieniem się uprawy ziemniaków, stanowiących w połowie XIX wieku podstawowe pożywienie ludności chłopskiej, należały one do najczęściej wymienianych przez testatorów upraw: „ognojone i obrobione zagony na kartofle”²⁹⁵, „4 czwiertnie ziemniaków”²⁹⁶, „troje zagone na żymnioki w zagrodzie”²⁹⁷.

Mamy tu również potwierdzenie uprawiania w połowie XIX wieku na wsi pszczyńskiej wczesnych ziemniaków: „jednego gotowego zagona na wczasne ziemniaki i jednego takiego na kapuste”²⁹⁸, „dwa zagony ognojone na kartofle wczasne, gdzie gospodarz ich ma”²⁹⁹, „jeden gotowy zagon na kapuste, również na wczasne ziemniaki i na len”³⁰⁰.

Ziemniaki i kapusta stanowiły podstawę pożywienia, stąd nie dziwią liczne zapisy dotyczące zapewnienia wymownikom zagonów pod uprawę kapusty: „2 osobliwe zagony na kapustę”³⁰¹, „trzy ognojone zagony na ziemniaki, kapustę i len”³⁰², „Zagony nagnojowce na osim zagonow na trawę lub koniczynę lub ziemniaki”³⁰³. Najczęściej te przeznaczone pod uprawę kapusty, ziemniaków, lnu zagony miały znajdować się w pobliżu miej-



²⁸⁹ Ibidem, sygn. 131 (1847 r.).

²⁹⁰ Ibidem, sygn. 1909 (1852 r.).

²⁹¹ Ibidem, sygn. 2012 (1870 r.).

²⁹² Gryka, kasza gryczana – poganka, pogańskie krupy, tatarka [za:] B. Cząstka – Szymon, J. Ludwig, H. Synowiec, *Mały słownik...*, s. 157.

²⁹³ AP P KK P sygn. 1546 (1875 r.).

²⁹⁴ Ibidem, sygn. 570 (1835 r.).

²⁹⁵ Ibidem, sygn. 2016 (1873 r.).

²⁹⁶ Ibidem, sygn. 1907 (1949 r.).

²⁹⁷ Ibidem, sygn. 1951 (1862 r.).

²⁹⁸ Ibidem, sygn. 1513 (1862 r.).

²⁹⁹ Ibidem, sygn. 1968 (1856 r.).

³⁰⁰ Ibidem, sygn. 2017 (1860 r.).

³⁰¹ Ibidem, sygn. 1663 (1868 r.).

³⁰² Ibidem, sygn. 1434 (1852 r.).

³⁰³ Ibidem, sygn. 467 (1809 r.).

sca, w którym uprawiał te rośliny gospodarz: „*obrobiony i gnojony zagon na kartofle, na kapuste i na len, gdzie gospodarz te owoce mieć będzie*”³⁰⁴, „*gotowy zagon na kapuste, taką jedną na wczesne ziemniaki, taką jedną na len przy zagonach gospodarza*”³⁰⁵. Miało to prawdopodobnie ułatwić nawożenie, pielęgnację oraz zwieźnienie plonów wymownika z pola. Zapisy w testamentach potwierdzają również popularność uprawy lnu: „*lna co roku terazniejszego się żniwuje*”³⁰⁶, „*1 czwiertnie nasienia lnu i czwartą część kartofli, co po moi śmierci będą*”³⁰⁷. Rozwój płóciennictwa manufakturowego spowodował znaczny wzrost upraw lnu w drugiej połowie XVIII. Na początku XIX wieku na Śląsku odnotowano dwukrotny wzrost zasiewów, który stopniowo malał, w rezultacie masowego wprowadzania do włókiennictwa bawełny³⁰⁸. Uprawa lnu była jednak nadal popularna³⁰⁹. Len, podobnie jak kapusta wymagał lepszej, nawiezionej ziemi: „*zagon ognojony i obrobiony na kapuste i jeden taki zagon na len*”³¹⁰. Z lnu wyrabiano płótno, tkane grubo lub cienko: „*Rocznie dwadzieścia łokci białego płotna, połowę cienkiego połowę grubego*”³¹¹.

Prócz zbóż, ziemniaków, warzyw, lnu ważną część upraw stanowiła koniczyna: „*2 zagony koniczyny*”³¹², „*każdy jeden zagon koniczyny*”³¹³, „*4 zagony koniczyny od chodnika aż ku pańsce łące*”³¹⁴ i rośliny pastewne: „*łłaki z tego roku, w którym umieram*”³¹⁵. Uprawa koniczyny i roślin pastewnych przyczyniała się do podwyższenia jakości hodowli bydła³¹⁶.

Gospodarka stawowa

Znaczną powierzchnię gruntów na ziemi pszczyńskiej zajmowały stawy. W XIX wieku zaczęto stopniowo ich osuszanie, gdyż spadło zapotrzebowanie na ryby. Rozwijająca się produkcja zboża, ziemniaków i buraków,

³⁰⁴ Ibidem, sygn. 1940 (1866 r.).

³⁰⁵ Ibidem, sygn. 1942 (1862 r.).

³⁰⁶ Ibidem, sygn. 1293 (1859 r.).

³⁰⁷ Ibidem, sygn. 2012 (1870 r.).

³⁰⁸ *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*. Warszawa 1981, s. 407 – 408.

³⁰⁹ W. Korzeniowska, *Codziennosc...*, s. 83.

³¹⁰ AP P KK P sygn. 1968 (1856 r.).

³¹¹ Ibidem, sygn. 570 (1835 r.).

³¹² Ibidem, sygn. 1663 (1868 r.).

³¹³ Ibidem, sygn. 2004 (1869 r.).

³¹⁴ Ibidem, sygn. 2020 (1868 r.).

³¹⁵ Ibidem, sygn. 1293 (1859 r.).

³¹⁶ *Historia chłopów śląskich...*, s. 193.

a co za tym idzie - produkcja bydła i trzody chlewnej, zaczęła wypierać gospodarkę stawową, a pozyskane grunty przeznaczano pod uprawy³¹⁷. W prawidłowo prowadzonej gospodarce stawowej, każdy staw mniej więcej co dziesięć lat osuszano, a na jego dawnym dnie uprawiano zboże lub wykorzystywano je jako pastwisko. Osuszanie stawów przyczyniało się do niszczenia trzciny, tataraku i szuwarów. Uprawiane na osuszonych stawach zboże dawało znaczne plony, a stawy przeznaczone na łąki dawały obfite zbiory siana. Wykorzystywano je także okresowo jako pastwiska. Po takim kilkuletnim przesuszeniu i uprawie, stawy ponownie zalewano wodą i zarybiano. W testamentach znajdziemy potwierdzenie przeznaczania gruntów stawowych na łąki i pola uprawne: „z stawowego gruntu kawałek łąki Niwka mianowany”³¹⁸. Siodłak Carl Śledziona ze Studzionki posiadał, co najmniej, dwa stawy: wielki i mały, prawdopodobnie na przemian zalewane i osuszane. W wymowku zapisanym żonie przeznacza jej kilka zagonów roli pod uprawę owsa na terenie wielkiego stawu, gdy będzie on osuszany, a gdy będzie zalany, przysługiwały jej w zamian zagony na terenie małego stawu: „na wielkim stawie w poszrodku sześć zagonie na owies, jak skoro z tego stawu będzie rolem, jak nie to w małym stawie dziesięć zagonne też w poszrodku”³¹⁹. O okresowym osuszaniu stawów dowiadujemy się także z testamentu siodłaka Balcera Kontnego z Paprocan, który zobowiązał spadkobierców, w latach, kiedy staw będzie zalany wodą i zarybiony, do przekazywania wymownicze 15 kopczyków ryb: „rocznie 15 kopczyków pośrednich



³¹⁷ J. Polak, *Ziemia pszczyńska. Rozwój gospodarczy od Piastów do Hochbergów*, Pszczyna 2000, s. 13 i dalsze.

³¹⁸ AP P KK P sygn. 1523 (1871 r.).

³¹⁹ Ibidem, sygn. 1942 (1862 r.).

w tych latach w których stawy miesca wodą napelnione byda³²⁰. Również Hedwiga Thomala z Łąki wspomina o znajdującym się w jej gospodarstwie stawie. Zapisala mężowi 40 zagonów pola za stawem: „40 zagonów pola z stawkiem³²¹. Hodowla ryb przynosiła znaczne dochody. Wolny sołtys Tomasz Początek alias Szafron uczynił, odnośnie podziału ryb, specjalny zapis. Nakazał podział zysków, otrzymanych ze sprzedaży ryb, pomiędzy sześciu spadkobierców, dla najmłodszej córki przeznaczając dodatkowo, jeszcze przed podziałem uzyskanej kwoty, piętnaście talarów: „Pozostałość moia ruchoma, do której ryby w stawach znajdujące się ryby poczytnię, mają bydz pomiędzy moje Erby wszystkie wyiawszy Pawła rownym działem podzielone bydz, z tym iednym warunkiem że curka Zofia, za cenę ryb piętnaście taarów przed inszemi ma lepszą dostać ma³²².

Handel gruntami i podział majątku

W wyniku uwłaszczenia i konieczności odstąpienia panom znacznej ilości gruntów, utraty uprawnień serwitutowych, spłaty odszkodowań w formie pieniężnej, zapłaty koniecznych podatków, powinności gminnych, klęsk żywiołowych, nieurodzaju część chłopów napotykała na trudności w terminowym wywiązywaniu się ze zobowiązań. Gospodarstwa poważnie zadłużone sprzedawano dobrowolnie lub w drodze licytacji. Nabywali je właściciele ziemscy lub bogaci, posiadający wolne środki, chłopi³²³. Ciągły głód ziemi w środowisku wiejskim zaspakajał również proces parcelacji³²⁴.

W testamentach natrafiamy na informacje potwierdzające posiadanie przez niektórych chłopów więcej niż jednego gospodarstwa: „mam dwa posiedzenie miesce chałupnicze No 46 i kawalek roli No 79³²⁵, „Ma przemo-ga się zawiera: 1. z Miesca Siodlaczego pod No 19 tutaj na Miedzney,

³²⁰ Ibidem, sygn. 1663 (1868 r.).

³²¹ Ibidem, sygn. 1495 (1871 r.).

³²² Ibidem, sygn. 570 (1835 r.).

³²³ Zientara, A. Mączak, I. Ihnatowicz, Z. Landau, *Dzieje...*, s.472 -474; *Historia chłopów śląskich...*, s. 257.

³²⁴ W drugiej połowie XIX wieku spadła nieco dochodowość rolnictwa, stąd też niektóre majątki dokonywały parcelacji części swego arealu. Ziemię z parcelacji kupowali początkowo przede wszystkim właściciele drobnych gospodarstw chłopskich oraz zamożni chłopi. Znaczny, w nabywaniu parcelowanej ziemi, był również udział chłopów bezrolnych (często byli to jednak synowie bogatych gospodarzy, którzy nie dziedziczyli ziemi po rodzicach, a korzystając ze spłat rodzinnych starali się nabyć ziemię. Parcelacja ziemi folwarcznej wpływała zarówno na powiększanie się gospodarstw chłopskich, jak i na zmianę w strukturze tych gospodarstw. [za:] W. Korzeniowska, *Edukacja i wychowanie różnych warstw społecznych na ziemiach polskich – od drugiej połowy wieku XIX do roku 1918*. Kraków 2004, s. 18.

³²⁵ AP P KK P sygn. 2004 (1869 r.).

2. z połowicy także *Miesca Siodłaczego pod No 5 w Grzawie*”³²⁶. Właścicielem kilku gospodarstw był Johan Lipina. Miał siedmioro dzieci i każde z nich wyposażył w ziemię. Najstarsza już zamężna córka otrzymała 200 talarów wiana, a zostały one ulokowane w gospodarstwie jej męża. Drugi z kolei syn Johan otrzymał 200 talarów na zakup gospodarstwa: „*Mój syn Johan w Dębsku Wielkim miesce kupił, na zapłacenie którego mu 200 talarów dane na dział jego odrachowane mu być mają*”³²⁷. Kolejnym dzieciom powierzył testator swoje własne gospodarstwa. Trzem córkom zapisał do podziału gospodarstwo w Jaśkowicach, a młodszemu synowi dwa gospodarstwa w Zawadzie: „*Moim 3 córkom Anie, Karolinie i Marynie zapisuję równym działem, lecz na odrachunek ich działu po mie No 31 w Jaskowicach, a memu synowi Jakubowi Lipina, też na odrachunek jego działu pomie zapisuję miesce pod No 5 w Zawadzie jak daley mi takowe należy, a grunt mój sub No 64 w Zawadzie otrzymuje mój syn Karol też na odrachunek jego działu pomnie*”³²⁸. Siodłak Jonek Sosna miał dwa gospodarstwa: siodłaczę i półsiodłaczę: „*Ma przemoga się zawiera: 1. z miesca siodłaczego pod N^o 19 tutaj na Miedzney, 2. z połowicy także miesca siodłaczego pod N^o 5 w Grzawie, 3. z potrzebnych zprzynow z potrzebnego bydła gospodarskiego, 4. z kielku zondań*”³²⁹. Gospodarstwo siodłaczę zapisał synowi: „*Moi pod miesce N^o 19. tutaj slycam mymu synowi Jonkowi Sośnie, a mo mu to ze miesce we worcie 1000 Talarow zarachowane być*”³³⁰, a półsiodłaczę córce: „*Ma corka Maryna odziedziczy ty połowice tego miesca na Grzawie, szcym ona wzglendzie iego cherbostwa zupełnie ukontentowana będzie, ponieważ połowica tegoz miesca neymnieysza wartość w sumie sto Talarow ma*”³³¹.

Kilka gospodarstw posiadał też siodłak Georga Dyrna z Golasowic: jedno zagrodnicze i dwa siodłaczę. Gospodarstwa siodłaczę przekazał wcześniej dwóm starszym synom: „*moi synowie Jan i Jurzi nie mają otrzymać, ponieważ ia onych za życia zupełnie ukontentował, a to iest pierwszemu miesce me tutaj pod No 2 w wartości 1500 T. za 200 toalrów a drugiemu miesce siodłaczę pod No 1 tutaj też w samey wartości za 200 talarów zprzedał*”³³². Gospodarstwo zagrodnicze przypadło najmłodszemu synowi: „*miejscę zagrodnicze pod No 19ta w Pielgrzimowicach ustanowiam dla syna mego*

³²⁶ Ibidem, sygn. 162 (1847 r.).

³²⁷ Ibidem, sygn. 2100 (1869 r.).

³²⁸ Ibidem, sygn. 2100 (1869 r.).

³²⁹ Ibidem, sygn. 162 (1847 r.).

³³⁰ Ibidem, sygn. 162 (1847 r.).

³³¹ Ibidem, sygn. 162 (1847 r.).

³³² Ibidem, sygn. 840 (1853 r.).

*Jędrzeja (też najprzód) w wartości 100 talarów*³³³. W testamencie Georga Dyrny napotykamy ponadto informację o wydzieleniu z gospodarstwa siodłaczego gospodarstwa chałupniczego, które otrzymał młodszy syn: „*memu dziedzicowi Pawłowi Dyrnie ustanowiam wyraznie chałupnicze miejsce, które do teraz do miejsca siodłaczego No 2 należało, a które odpisane ma być (najprzód)... Wartość tegoż chałupniczego miejsca uczynić nieco 100 talarów*”³³⁴.

Testamenty mówią też o handlu gruntami pomiędzy chłopami. Chałupnik Johan Sekulinsky z Goczałkowic Górnych, przed przystąpieniem do spisania testamentu, sprzedał jedno ze swych gospodarstw sąsiadowi. Uzyskane z tej sprzedaży pieniądze postanowił przekazać na rzecz kościoła parafialnego w Goczałkowicach: „*grunt mój pod No 71 tutaj według osobnego kontraktu od dzisiejszego dnia sprzedałem Jankowi Kielochowi tu stąd za 50 talrów. Ustanawiam, że kupiciel Kieloch teże kupne pieniądze od 50 talrów zaraz kosołowi farnemu tutaj zapłacić*”³³⁵.

Czasami do konieczności sprzedaży gospodarstwa przyczyniały się nieszczęścia spowodowane złym prowadzeniem się współmałżonka. Walentyn Krupa, drugi mąż siodłaczki Cathariny Krupy, okazał się awanturnikiem i pijakiem: „*statczył mnie gwałtownie tak, że przez moje zdrowe przyszło do niebezpieczeństwa. Dalej on się udał pełnie pijanistwej*”³³⁶. Chora, niezdolna do pracy i pozbawiona opieki kobieta wydziedziczyła swego męża, lecz, aby zapobiec zmarnowaniu majątku, należnego jej jedynej, siedmioletniej wówczas córce z pierwszego małżeństwa, postanowiła sprzedać swoje dwa gospodarstwa: *teraz się przedawają obie miejsce publicznie*³³⁷. Siodłacze gospodarstwo w Tychach i chałupnicze w Paprocanach wyceniła na co najmniej 1000 talarów. Te 1000 talarów stanowiło zabezpieczenie i posag córki. Catherina miała jednak nadzieję, że gospodarstwa zostaną sprzedane za większą kwotę. Ewentualną nadwyżkę zapisała: „*kościelowi Katolickiemu w Tychach na fundację mszów*”³³⁸ oraz swemu rodzeństwu: bratu 100, a przyrodniej siostrze 50 talarów.

Niektórzy z testujących, aby zabezpieczyć przyszłość swego małżonka, „*sprzedawali*” mu część gospodarstwa. Czasem dokonywano tego, aby „*zwrócić*” małżonkowi wniesiony przez niego do wspólnego gospodarstwa, naj-

³³³ Ibidem, sygn. 840 (1853 r.).

³³⁴ Ibidem, sygn. 840 (1853 r.).

³³⁵ Ibidem, sygn. 1245 (1862 r.).

³³⁶ Ibidem, sygn. 1664 (1861 r.).

³³⁷ Ibidem, sygn. 1664 (1861 r.).

³³⁸ Ibidem, sygn. 1664 (1861 r.).

częściej pieniężny, wkład. Czasem taki akt sprzedaży spisywano, aby spadkobiercy nie mogli podważyć, poprzez sądowe próby unieważnienia testamentu, decyzji testatora. Zagrodnik Michał Szweda zanim podyktował swój testament, polecił komisji spisanie aktu sprzedaży połowy gospodarstwa swojej drugiej żonie: „*Wola jest moja nie tylko testament, lecz też z moją żoną przedtem kontrakt kupna spisać dać, więc o to proszę. Dlatego na przed kupi spisany został do protokołu osobliwego*”³³⁹. W skład połowy przekazanego gospodarstwa wchodziły: połowa roli, połowa łąki, budynki gospodarcze oraz narzędzia rolnicze: „*Żonie Jadwidze w osobliwym kontrakcie połowe roli i łąki do mego miejsca należącej i oprócz tego podwórze i ogród, i wszystkie moje pobudunki sprzedałem i onej jako przydatek całą moją ruchomość niech się z czego chce składa osobliwie moje zbroje rolnicze dałem*”³⁴⁰. W zamian żona została zobowiązana do zapłacenia długów testatora, opieki nad dziećmi, spłaty dzieci z pierwszego małżeństwa oraz zabezpieczenie przyszłości nienarodzonego jeszcze dziecka: „*ona jest obowiązana moim 2 dzieciom z 1-go małżeństwa każdemu 50 tal. na czas pełnoletności i dzieciu które dopiero ma narodzić, gdyby żywe na świat przyszło 200 T. wypłacić. Oprócz tego ona ma obowiązek wszystkie moje długie prywatne nie małe sama zapłacić*”³⁴¹. Michał Szweda wiedział, że ziemia jest dla ludzi wywodzących się z gospodarstwa wartością najwyższą. Polecił synom, którym zapisał drugą część gospodarstwa, wypłacić rodzeństwu, gdy staną się pełnoletni, po 200 talarów lub wydzielić z gospodarstwa odpowiednią ilość gruntu: „*a gdyby te gotówką zapłacić nie mogli, to są obowiązani od tych 400 rocznie 5 proc. płacić i za ten kwotę grunt z mojego miejsca im poręczony bez interesu zafundować*”³⁴².

O przeszłości swych nieletnich córek i zabezpieczeniu funduszy na zakup dla nich gruntu zadbał w testamencie karczmarz z Kobióra Vincent Twardawa. Polecił opiekunom, aby należne dziewczynkom legaty pieniężne przeznaczyli na zakupienie dla nich ziemi: „*Kiedys by sere moje Uliana i Karolina się mieli wydać i się znajdowały przy letności, nabywać dla nych gruntów w takim sumu, tak chcę, że poręcznik i sąd poręczyński przyzwoli, że gotowy przymożenie tychże dzieciom ma być przybierane do przykupienia tychże gruntów*”³⁴³.

³³⁹ Ibidem, sygn. 1283 (1871 r.).

³⁴⁰ Ibidem, sygn. 1283 (1871 r.).

³⁴¹ Ibidem, sygn. 1283 (1871 r.).

³⁴² Ibidem, sygn. 1283 (1871 r.).

³⁴³ Ibidem, sygn. 1410 (1863 r.).

Skomplikowane, z dzisiejszego punktu widzenia, wydają się niektóre sposoby przekazywania gospodarstw dzieciom i ich współmałżonkom. Siodłak Michał Baron z Warszowic zapisał w testamencie gospodarstwo najmłodszej córce Agnes. Wycenił je na 500 talarów, które córka miała mu wypłacić, a gdyby nie zdążyła tego uczynić przed śmiercią testatora, miała pozostałe sumy spożytkować na wybudowanie budynków gospodarczych: *„500 talrów za miejsce na czas mego życia jeszcze zapłacić, o czym ona już wie, gdybym tę sumę doskonale nie spotrzebował, to ona, co zostanie, sobie zatrzymać ma na wybudowanie pobudunków”*³⁴⁴. Inwentarz wycenił Michał Baron na 600 talarów i tę kwotę miała Agnes przekazać swoim dwóm zamężnym siostram. Domyślić należy się, że mąż Agnes wniósł do małżeństwa znaczną sumę, gdyż zapisujący jej gospodarstwo ojciec polecił córce odsprzedać mężowi połowy gospodarstwa: *„swemu mężowi połowę swego dziedzictwa odsprzedać za cenę, na którą się z nim zgodzi”*³⁴⁵.

Inaczej postąpił wymownik Maciej Szymon. Swoje gospodarstwo sprzedał zięciowi i umówił się z nim, że zięć żonie swojej – córce Macieja – sprzeda połowę odkupionego od teścia gospodarstwa: *„przy przedawaniu miejsca szoltysiego No 25 w Paprocanach ja się umowiłem z Tomek Mroczką kupicielem, jak wychodzi z gruntowych aktach tego miejsca wyraźnie, że on ma być obowiązany serej mojej Hance sprzedać poł własność tego miejsca szoltysiego za cenę od 1000 T na połę pomyslaną, co się też stało”*³⁴⁶. Gospodarstwo Macieja Szymona zostało sprzedane zięciowi za, niższą niż rzeczywista, cenę trzech tysięcy talarów. Umowa pomiędzy teściem a zięciem o odsprzedańiu córce połowy gospodarstwa była tajna i spisujący testament sędzia nie mógł jej uznać. Testator uważał jednak, iż córka, która miała otrzymać od męża połowę gospodarstwa, pod względem należnej jej części spadku została już zaspokojona: *„Tylko uważać tego dbierania przyjętego od kupiciele Mrocza, onemu sprzedałem miejsce szoltysie pod No 25 za cenę od trze tysiącow talarów, podcza tenze szacunków robionych więcej jest w wartości, jak duplowano. Przez to myślę, że sera moja Hanka jest więcej jak uontentowano na jej dział i zostaną stać przy tejże wykładnie choć mnie jest powiedziano, że twierdzony kupny kontrakt tajny między mnie i Mrocza i onemu żonej jego od komysaryusza nie może być uważana za zaspokojenie Hanka Mroczek na częśćkę jej według praw. Spodziewam się pełnego dufno-*

³⁴⁴ Ibidem, sygn. 2012 (1870 r.).

³⁴⁵ Ibidem, sygn. 2012 (1870 r.).

³⁴⁶ Ibidem, sygn. 1666 (1870 r.).

ścią, na Hanka Mroczek, że ona nai mnie na częśćkę jej się uważuje zaspokojona”³⁴⁷. Prawdopodobnie córka Macieja Szymona, gdy wychodziła za mąż, była nieletnia i ojciec oddając gospodarstwo i przechodząc na wymówek, nie mógł go na nią przepisać. Przypuszczenie to zdaje się potwierdzać fragment testamentu zagrodnika Clemensa Weszki, który w testamencie zapisał połowę gospodarstwa żonie, a połowę pięciorgu dzieciom. Taki podział majątku tłumaczył tym, że gospodarstwo otrzymał do spółki z żoną od teścia, ale tylko on mógł figurować jako właściciel w dokumentach, gdyż żona w chwili ich ślubu była jeszcze nieletnia: „*Moje dzieci mianowane ukrzywdzone przednim porządkiem nie są, ponieważ w początku umówiono było, iż z moją żoną społecznie miejsce pólśiodlacze pod liczbą 10 tutaj od Waleriana Smołarczyka ojca moi żony za 150 talarów kupić miałem. Gdy to mianowane miejsce na moje tylko miano zapisane było, to się tylko dla tego stało, ponieważ moja żona, córka Walka Smołarczyka wtedy jeszcze nieletnia była*”³⁴⁸. Powyższe przykłady świadczą o tym, że prócz oficjalnych umów dotyczących przekazywania gospodarstw, często zawierano umowy nieformalne, wynikające z konieczności dostosowania realiów życia do obowiązujących przepisów prawnych.

Testament wymownika Macieja Szymona jest przykładem skomplikowanych rozliczeń rodzinnych. Kupił on dla najmłodszego syna gospodarstwo chałupnicze w sąsiedniej wsi: „*Od Jana Gałaszczyka kupilem przez kontrakt przez notaryuszem robionem od 1-go czerwca 1860 - go roku chałupnego miesca pod No 55 w Tychach za pięćset talare i kupny pieniądze jeszcze nie są zapłacony, ale oddanie mnie się stało jóż*”³⁴⁹. Ponieważ testator nie zdążył jeszcze wpłacić pieniędzy za nabyte gospodarstwo, zobowiązał do zapłaty syna, dla którego zostało ono kupione. Pieniądze na zapłatę pochodzić miały z należnej testatorowi zapłaty za jego sołtysie gospodarstwo: „*ale naprzeciw obowiązanie dług za cenę kupną 500 T i z należnych uroków zapłacić sam. Pomiarkuję z tem, że Tomasz Szymon od kupnych pieniądzech z kupnego kontraktu z Tomkiem Mroczek dostał odstępiorych 500 T, że on ma potrzebować tych do tego, jak on wyraznie chcem mieć pomiarkowano. przez wyznaczenie tego paragrafu naznaczam, że syn moi Tomasz dostanie miejsce pod No 55 w Tychach naprzeciw zapłacenia tych od mnie jeszcze dłużących pieniądzech za niego*”³⁵⁰.

³⁴⁷ Ibidem, sygn. 1666 (1870 r.).

³⁴⁸ Ibidem, sygn. 1892 (1870 r.).

³⁴⁹ Ibidem, sygn. 1666 (1870 r.).

³⁵⁰ Ibidem, sygn. 1666 (1870 r.).

Zdarzało się również, że w ramach posagu ojciec „sprzedawał” córce część swego gospodarstwa. Wolny zagrodnik Wawrzin Tabatzky z Jaśkowic przypominał córce, iż w ramach należnej jej części spadku otrzymała już grunt: „Upewnie, że nie uraziłem przez przed stojące nasadzenia żadnego moich dzieciom potrzebnych w częstnej i pomiarkujem tylko jeszcze, że ja Joannej, zamężnej Kus przedałem te dwa morgi 47 pręty kwadratowy i 233 pręty kwadratowy gruntu przez kontrakty od 25-go Maja 1860 i 2-go czerwca 1863-go za 30 i resp. 4 talare przedałem welle tego pod wartością prawną, coby była kontentowana wraz przez to od mojej puszczyzny przyszłej”³⁵¹.

Często, w celu zdobycia potrzebnych środków na konieczne opłaty, sprzedawano część gruntu³⁵². Ślady takich transakcji spotykamy także w testamentach. Pośiódłak Jurek Gonsior alias Kral albo Heinoł powierzył swe gospodarstwo najstarszemu synowi za cenę 140 talarów: „To miesce pod N^o 20. tuteyze z Inwentarzem bendzie moiemu Synowi Johamu Gonsior w warcie od 140 tw. wyrachowany”³⁵³. Wcześniej jednak pomniejszył swój stan posiadania, sprzedał część gospodarstwa, o czym wyraźnie przypominał swoim spadkobiercom: „Tem ieszczce pomiarkuiem, żeby roz zadnego omyłka nie było, ze ieden dział moiego miesca pod N^o 20^{om} tutaj przedał, a moi syn albo corka tylko ten mnie ieszczce pozostały dział dostać maią i mogą”³⁵⁴.

Chłopi handlowali gruntami nie tylko między sobą. Informacje o transakcjach gruntami z księciem pszczyńskim znajdujemy, m. in. w testamencie siodłaka Clemensa Cichego z Cielmic. Prawdopodobnie prowadził on, nim zachorował i był zmuszony spisywać testament, rozmowy z urzędnikami księcia pszczyńskiego na temat sprzedaży posiadanego stawu lub wymiany na inny grunt. W swej ostatniej woli szczegółowo instruuje spadkobierców, w jaki sposób ma być podzielona gotówka lub ziemia, którą otrzymają po sfinalizowaniu transakcji z księciem: „Do mego miesca pod N^o 5 tutaj należą jeszcze 2 kawalki gruntu stawowego, około 16 jutrn. Gdyby te dwa kawalki księciu pszczyńskiemu za inny grunt zakonotowane być miały, to moi synowie Janek i Klimek z tego gruntu książęcego połowę i moje 5 dzieci drugą połowę równą częścią otrzymają, gdyby zaś te kawalki stawowe pieniądze gotowe zapłacone były, to te pieniądze moim 5 ostatnie mianowanym dzieciom przypadają. Gdyby to dopiero po moi śmierci stało, to moja żona

³⁵¹ Ibidem, sygn. 1364 (1863 r.).

³⁵² Zientara, A. Mączak, I. Ihnatowicz, Z. Landau, *Dzieje...*, s. 401.

³⁵³ APP KK P sygn. 131 (1847 r.).

³⁵⁴ Ibidem, sygn. 131 (1847 r.).

sama uznać ma, jeśli za te 2 kawałki stawowe inny grunt albo pieniądze dane być mają, ona też w tym razie prawo ma do użytku jej przedniej wystawionego pieniędzy i gruntu, gdyby moja żona już martwa była, jak tyn handel się stanie, to moi synowie Janek i Klimek połowę i moi 5 dzieci... drugą połowę, niech będzie z pieniędzy, niech będzie z gruntu książecego, to jest równą częścią otrzymają”³⁵⁵. Grunty od księcia pszczyńskiego nabył również wymownik Nicolas Noras z Bojszów. Ponieważ wcześniej na podstawie umowy kupna – sprzedaży przekazał gospodarstwo synowi i jego żonie, cały posiadany jeszcze majątek zapisał w testamencie żonie i córce, jednocześnie dzieląc pomiędzy spadkobierczynie parcele zakupione od księcia pszczyńskiego: „które mają całą pozostałość osobliwie też parcele gruntu ode mnie od księcia kupione równym działem otrzymać mają”³⁵⁶. Także chałupnik Jacob Grolik ziemię, którą testamentem przekazał najstarszemu synowi, zakupił od księcia pszczyńskiego: „Jakób na mojem miejscu No 24 w Kobierze przypisane jutrzne i 150 kwadrat prętów, które z kupnem z 1 czerwca 1866 r. za 160 tal kupilem od państwa pszczyńskiego na własność otrzymać ma”³⁵⁷.

Ślady handlu gruntami spotykamy też w testamencie wymownika chałupnika Johana Sledziony ze Studzionki, który w 1860 roku odkupił ziemię od sąsiada. Transakcja ta była zawarta zgodnie z obowiązującym prawem i doprowadzona do końca, gdyż zakupionej ziemi nadano nowy numer hipoteczny: „Pozostałość moja kiedykolwiek byndzie: pole o dziewięciu jutrzniach i sześćdziesiąt osm prętach kwadratów, które dniu 4 listopada roku bieżącego od No 45 w Studzionce odkupiłem, a które numerę 103 w księdze hipoteczny dostało”³⁵⁸.

W testamentach mamy również potwierdzenie wykupu gruntów chłopskich pod budowę kolei³⁵⁹. Chałupnik Balcer Boncel z Tychów odsprzedał ziemię towarzystwu kolei żelaznej, jednak nie znał, w chwili spisywania testamentu kwoty, jaką za sprzedaną ziemię miał otrzymać: „Moi żonie przyłączam kupne pieniądze, który mi od towarzystwa koleje żelaznej za grunt jej ostateczny otrzymać, których kwoty nie wiem”³⁶⁰.

³⁵⁵ Ibidem, sygn. 1182 (1873 r.)

³⁵⁶ Ibidem, sygn. 1116 (1876 r.).

³⁵⁷ Ibidem, sygn. 1388 (1867 r.).

³⁵⁸ Ibidem, sygn. 1943 (1860 r.).

³⁵⁹ Pomysł połączenia linią kolejową Wrocławia z Pszczyną i Dziedzicami powstał w latach pięćdziesiątych XIX wieku. Pierwszy pociąg przez Pszczynę przejechał 24 czerwca 1870 roku. [za:] L. Musioł. Pszczyna. Monografia historyczna. Pszczyna 1936, s. 210 -211.

³⁶⁰ AP P KK P sygn. 1978 (1871 r.)

Podział gospodarstw

Testujący, posiadający jedno gospodarstwo, zazwyczaj przekazywali je jednemu spadkobiercy, zobowiązując go do zabezpieczenia praw spadkowych pozostałych spadkobierców. Zdarzało się jednak, że dzielili swe gospodarstwa na dwie lub więcej części. Najczęściej w ten sposób postępowali dysponujący dużym arealem siodłacy. O podziale siodłaczego gospodarstwa ojca pisze w swym testamencie pólśiódłak Paul Wawreczki. Ojciec przeznaczył gospodarstwo dwóm braciom, którzy dokonali już fizycznego podziału, ale nie zdążyli, przed chorobą Paula, tego sformalizować: „*przemożeniem mam połę siódlakową miesce pod No 13 hypotecznego z Gornego Brzy, drugą połowę tej miesce ma mój brat Andreas Wawrzeczek. Pital posiędny od niej jeszcze dla nas kupie iest opisany, ale my się jós rozrządzili naturalnie, ale kontrakt ieszcze tereski nie jest robiony*”³⁶¹.

Częściej jednak w testamentach spotykamy zapisy dotyczące podziału gospodarstw na dwie lub więcej części³⁶². Siodłak Balcer Kontny określił nawet dokładnie warunki podziału gospodarstwa oraz przypisał każdemu synowi należne mu zabudowania gospodarcze: „*Postanawiam tu, ze przy podzielenie w naturze miesca mego sub No 1 tutaj moi syn Paweł pomieszkanie nowe, połowę z chlewa, stodołę przy chlewie mniejszą i ryznię i wozownię, Franz zaś stare pomieszkanie, piwnicę, stodołę większą i drugą część chlewa na własność osobiłą otrzymać ma*”³⁶³. Podobnie uczynił siodłak Joseph Musioł. Zapisał gospodarstwo synowi i córce, ziemię podzielił na dwie równe części, w chałupie i innych zabudowaniach wyznaczył każdemu jego część: „*Na koniec ustanawiam, żeby do użytku izby na wschód i to na północ leżą od połowie stodoły Zuzanna, lecz syn Paweł izbę na zachód leżącą i tą na południe leżącą stodołę otrzmac mają. chlew mają obaj społecznie używać*”³⁶⁴. Inaczej postanowił zagrodnik Franz Swiaczny. Gospodarstwo podzielił pomiędzy dwóch synów. Młodszy otrzymał tylko ziemię, starszemu przypadła część ziemi z budynkami, ale w zamian został był zobowiązany do wypłacenia rodzeństwu legatów oraz zapewnienia matce wymowku: „*Ponieważ miesce zagrodnicze 22 tutaj należy, to gdy się moi synowie do niego w naturze dzielić będą mój syn Jozef wszystkie pobudenki moje z dworem*

³⁶¹ Ibidem, sygn. 1265 (1856 r.).

³⁶² Ibidem, sygn. 1934 (1870 r.), 1425 (1849 r.) i inne.

³⁶³ Ibidem, sygn. 1663 (1868 r.).

³⁶⁴ Ibidem, sygn. 1869 (1875 r.).

i ogrodem otrzymać, to jest z swoją połowę odebrać ma”³⁶⁵. Często jednak testatorzy zapisując gospodarstwo kilku spadkobiercom nie określali warunków jego podziału. Siodłak Jurek Grzeschnik zapisał gospodarstwo dwóm synom bez podziału na części: „*Moy siodłacze miejsce pod N^o 12. zlecam moim dwom synom Jurkowi i Jakobowi, do społeczney własności, iak też, dwóch koni, dwóch cieluchow, iednego woza, iednego pługa i dwóch bron i raichuię im za wszystko 60. sześćdziesiąt Talarow. Tytuł Posiedzielstwa, ma bydz na obuch synow Jurka i Jakuba przepisany bydz*”³⁶⁶. Prawdopodobnie uważał, że synowie będą dobrze wspólnie gospodarować, a w razie nieporozumień podzielią się sprawiedliwie.

Ciekawie wygląda sprawa podziału gospodarstwa Siodłaka Simona Żabki z Warszowic. W testamencie dosyć dokładnie scharakteryzował swoje gospodarstwo. Jak sam zaznaczył, gospodarstwo, które postanowił podzielić pomiędzy trzech synów, należało do największych okolicy: „*to mnie należące siodłacze miejsce pod No 5 iest iedno z większych i ia chcem ono między moich trzech synow Johann, Paul i Szymon w naturze podzielić*”³⁶⁷. Składało się ono z dwóch części: „*ta do tego miejsca należąca rola i insze grunta leży w dwóch działach*”³⁶⁸. Na większej części gruntu, rozciągających się w stronę sąsiedniej wsi Studzionki, znajdowały się budynki gospodarcze: „*główna część tych gruntow poczyną przy budunkach miejsca, a wiedzie ku południu do wsi Studzionki*”³⁶⁹. Druga część leżała w pobliżu granicy Warszowic z Mizerowem: „*drugi dział gruntu leży przy gruntach mizerowskich i graniczy ku ranu i południu z gruntami siodłczego miejsca pod No 4, tutaj a ku północy z pańskimi Baranowskimi gruntami*”³⁷⁰. Tę część gospodarstwa, z wyłączeniem trzech jutrzni łąki, zapisał testator najstarszemu synowi: „*ten ostatnio opisany dział gruntu, składająca się z rolnego gruntu a łąki, legnię ia na zarachowanie iego dziedzictwa moiemu naystarszemu synowi Jonkowi Żabka z wyszypkiem łąki kawalka uczynić 3. jutrziny, z strony baranowskiey, na którym kawalkiem pozniey rozporządzać będę*”³⁷¹. Syn Jan otrzymał też część budynków gospodarczych, które należało, na koszt wszystkich trzech spadkobierców, przenieść na nowe miejsce: „*Oprocz tego*

³⁶⁵ Ibidem, sygn. 2106 (1870 r.).

³⁶⁶ Ibidem, sygn. 336 (1847 r.).

³⁶⁷ Ibidem, sygn. 2022 (1851 r.).

³⁶⁸ Ibidem, sygn. 2022 (1851 r.).

³⁶⁹ Ibidem, sygn. 2022 (1851 r.).

³⁷⁰ Ibidem, sygn. 2022 (1851 r.).

³⁷¹ Ibidem, sygn. 2022 (1851 r.).

otrzyma syn Jan jeszcze pobudunki, tey mnieyszey stodoły, mnieyszego chlywa i tey przibudowaney izby ale bez gruntu ziemnego. te dla Jana mianowane budunki mają na iego role zproawdzone bydź, a to iest na spoleczny koszt, Jana, Pawła i Szymona”³⁷². Dwaj młodsi synowie otrzymali większą część gruntów rolnych, pozostałe budynki gospodarcze oraz wydzielone z gruntów najstarszego trzy jutrzyny łąki: „moim synóm Pawłowi i Szymonowi polecam (legnię) zaś moje insze pobudunki, także zagrodę i ten naprzód opisany od mieysca ku Studzionce prowadzący i położony dział gruntów iak też te 3. iutrziny tey łąki od Baranowskiej granice, który (Łąki) ostatek Jan otrzymał”³⁷³. Ponieważ Paweł i Szymon byli w czasie spisywania testamentu nieletni, nad przypadającą im częścią gospodarstwa miała czuwać matka: „te moim synóm Pawłowi i Szymonowi polecone grunta i pobudunki ma moia żona Zuzanna, także też te moiemu synowi Janowi polecone grunta, to iest całe mieysce tak długo gospodarczyć, aż moy syn Szymon dwudziesty rók dostąpi, w który czas on, iak ia powyż ustanowił, za pełnoletniego uznany ma bydź”³⁷⁴. Po ukończeniu przez najmłodszego syna dwudziestego roku życia i uznaniu go, zgodnie z wolą ojca, za pełnoletniego, miał nastąpić podział gruntów i budynków gospodarczych: „w tenże czasie ma mieysce bydź rozmierzóno, te Janowi polecone grunta, też tak iak te, Pawła i Szymona wymierzone i od nich do własnego gospodarzenia i używania odebrane bydź. te Pawłowi i Szymonowi polecone pobudynki i grunta mają po tym bydź na rowne dwa poły podzielone, i ma każdy z nich rowny dział otrzymać”³⁷⁵. Gdyby Paweł i Szymon nie potrafili w zgodzie dokonać wyboru, testator zalecił losowanie: „mieliby się Paweł i Szymon o tym, kto ieden albo ten drugi dział otrzyma, w dobroci nie wiedzieć, to ma bydź o tym losowano”³⁷⁶. Koszty podziału gospodarstwa, wytyczenia nowych granic przeniesienia budynków mieli ponieść równą częścią wszyscy trzej synowie: „koszt za rozmiar i przydział mają moi 3. synowie Jan, Paweł i Szymon rownymi częściami ponosić”³⁷⁷.

Na cztery części podzielił gospodarstwo siodłak Carl Śledziona. Zapisał go małoletnim dzieciom, z których najstarszy syn miał czternaście, a najmłod-

³⁷² Ibidem, sygn. 2022 (1851 r.).

³⁷³ Ibidem, sygn. 2022 (1851 r.).

³⁷⁴ Ibidem, sygn. 2022 (1851 r.).

³⁷⁵ Ibidem, sygn. 2022 (1851 r.).

³⁷⁶ Ibidem, sygn. 2022 (1851 r.).

³⁷⁷ Ibidem, sygn. 2022 (1851 r.).

szy cztery lata. Na podstawie tego testamentu możemy prześledzić, w jaki, czasem skomplikowany i drobiazgowy, sposób testatorzy przekazywali i dzielili swe majątki. Do czasu osiągnięcia pełnoletniości przez najstarszego syna gospodarstwo miało być wydzierżawione: „*Aż do pełnoletności syna Józefa miejsce No 32 w Studzienicach ma być wydzierżawiony z potrzebnem martwem inwentarzem policzone*”³⁷⁸. Potem najstarszy syn miał prowadzić gospodarstwo, do czasu osiągnięcia pełnoletniości przez najmłodszego syna, na zasadzie dzierżawy: „*z kondycjami ostatniego kontraktu dzierżawnego z tem sposobem, że on czwartego części pieniędzy dzierżawnych sobie zostawić nazat*”³⁷⁹. Do tego też momentu wszyscy czterej synowie mieli być właścicielami gospodarstwa. Po tym czasie testator nakazał podział gospodarstwa na cztery równe części z tym, że najstarszemu synowi miała przyspaść część z zabudowaniami gospodarczymi: „*Poczem się go mają rozdzielić naturalne, także syn mój Józef dostanie podwórek z budynkami na niem stojącemi sam, ostatek miejsca, ale każdy po czwartej części*”³⁸⁰. Carl Śledziona polecił rozdzielić grunty uprawne wzdłuż na cztery równoległe działki: „*grunty przy tym w jej całej długości mają być rozdzielony w czterech częściach wychodzących jeden przy drugiemu*”³⁸¹. W zamian za budynki gospodarcze najstarszy syn musiał zapłacić każdemu z braci po 200 talarów: „*Za nagrodę za budynki zapłaci Józef przy rozdzieleniu naturalnem każdemu bratu 200 T*”³⁸². Po podziale gospodarstwa żona miała dostać wymówek, a wcześniej, tak długo, jak będzie opiekowała się przynajmniej jednym dzieckiem, miała otrzymywać z dzierżawnych pieniędzy każdego roku 20 talarów.

Dzierżawa gruntów

W powyżej omówionym testamencie znajdujemy także potwierdzenie zwyczaju wydzierżawiania ziemi. W tym przypadku testator zlecił na określony czas wydzierżawić swoje gospodarstwo. Dzierżawa areалу była jednym ze sposobów na powiększenie gospodarstwa i zarazem dochodów. Najwięcej ziemi dzierżawili chłopi posiadający niewielkie gospodarstwa³⁸³. Cha-

³⁷⁸ Ibidem, sygn. 1942 (1862 r.).

³⁷⁹ Ibidem, sygn. 1942 (1862 r.).

³⁸⁰ Ibidem, sygn. 1942 (1862 r.).

³⁸¹ Ibidem, sygn. 1942 (1862 r.).

³⁸² Ibidem, sygn. 1942 (1862 r.).

³⁸³ *Historia chłopów śląskich...*, s. 253.

łupnik Paweł Wuzik wspomina o „najmowanym” gruncie, zapisując żonie część płodów rolnych: „*Oprócz tego moja żona gdybym w tym roku zemżył, 1 1/2 jutrzyny kartofli i 8 zagonów rży z pola ode mnie najętego otrzyma.*”³⁸⁴. Kolejnym przykładem, potwierdzającym zwyczaj dzierżawienia przez chłopów gruntów rolnych, jest testament Zuzanny Mrozik, która majątek podzieliła pomiędzy pięcioro dzieci z pierwszego małżeństwa. Drugiemu mężowi zapisała m. in. poduszkę i część plonów: „*moy mąż Johan Mrozik jedyn zagłówek i czwartą część lub połowa tych mnie należących zbiorów*”³⁸⁵. Z takiego zapisu wynika, że testatorka nie była pewna, jaka część plonów ma przypaść mężowi, szybko jednak sprostowała pomyłkę, stwierdzając, że skoro wspólnie z mężem wynajęła pole, to mężowi należy się połowa plonów: „*co przy tem kwoli omyłki pomiarkuję, że ia z mężym mym rolą zpołecznie najęta, z który memu mężowi już połowa żniwnego zbioru mu się należy*”³⁸⁶.

Cena, jaką należało zapłacić za dzierżawione grunty zależała od ich wielkości i jakości. Niektórzy testujący podawali wysokość kwoty, jaką dzierżawcy powinni wносить za użytkowane grunty. Wartość dzierżawy 3 jutrzyn gruntu w 1873 roku wynosiła 5 talarów: „*Moi synowie Janek i Klimek Cichy są obowiązani te 3 jutrzyny „na starym moście”, które on już teraz używa, mu na czas życia za roczny czynsz 5 talarów*”³⁸⁷, a za 40 zagonów (nie znamy ich powierzchni) należało zapłacić rocznie 2 talary: „*bratu Janowi Macura żona i córka mają 40 zagonów pola przy lesie wydzierżawić za roczny czynsz 2 T. aż do jego śmierć*”³⁸⁸.



³⁸⁴ AP P KK P sygn. 1358 (1872 r.).

³⁸⁵ Ibidem, sygn. 1031 (1853 r.).

³⁸⁶ Ibidem, sygn. 1031 (1853 r.).

³⁸⁷ Ibidem, sygn. 1182 (1873 r.).

³⁸⁸ Ibidem, sygn. 1203 (1860 r.).

Tych kilka przykładów opisujących sposoby dzielenia dziewiętnastowiecznych chłopskich gospodarstw pokazuje zarówno dbałość o zabezpieczenie przyszłości dzieci, dbałość o sprawiedliwy podział majątku pomiędzy wszystkich spadkobierców, jak i dalekowzroczność testujących wynikającą z chęci zapobieżenia swarom. Mamy tu również świadectwo postępującego rozdrobnienia³⁸⁹ gospodarstw rolnych, jak i powiększania areалу poprzez dzierżawę.

Wartość chłopskich gospodarstw

Wszystkie te dobra: ziemia, chałupa, zabudowania gospodarskie, meble, naczynia, narzędzia rolnicze, zwierzęta i plony rolne posiadały dla testującego dużą wartość. Z reguły testator szacował i określał wartość tego majątku. Nie była to jednak wartość realna – rynkowa. Fakt podania zaniżonej wartości gospodarstwa, był uwarunkowany trudnościami, z jakimi mogą spotkać się spadkobiercy (żywienie i wychowanie małoletnich dzieci, spadek wartości gruntów, konieczność remontowania budynków gospodarczych, nieurodzaj, klęski żywiołowe). Tłumaczy to w swym testamencie zagrodnik Szymon Zuber alias Heliczek: „*Podąłem wartość za miejsce moje pod No 7 tukej za 500 talarów. Jest on za czasie przytomnej zapewne niski, ale uważylem przy uznaczeniu tego wartości, że grunty zaś się mogą spadnąć we wartości, że dzieci moje przez długie lata będą żywiony i odziany i ze na ostatku wszystkie budunki miejsce moje są tak lichem standzie, że odebrane miejsca wielkiego kapitału potrzebuje do budowania tych budynków*”³⁹⁰. Testujący wyznaczali taką wartość, jaką otrzymujący spadek mogli, bez większych kłopotów i bez uszczerbku dla funkcjonowania gospodarstwa, zapłacić. Wyraźnie zaznaczyła to w swoim testamencie z 1871 roku wymowniczka Susanna Nierząd, która w 1847 roku podzieliła siodłaczę gospodarstwo pomiędzy dwóch synów: „*Podług aktu gruntowego liczby 7 dniu 14 września 1847 mają miejsce No 7 tutaj moim synom Jurkowi i Michałowi na równą część sprzedałam*”³⁹¹. W testamencie wymieniając swoich spadkobierców określa ich już jako półsiodłaków. Ponieważ Susanna Nierząd zapisywała cały swój wymowniczy majątek drugiemu mężowi, przypominała dzieciom z pierwszego małżeństwa o otrzymanych wcześniej dobrach. Córka

³⁸⁹ J. Rutkowski, *Historia...*, s. 337.

³⁹⁰ AP P KK P sygn. 1294 (1857 r.).

³⁹¹ Ibidem, sygn. 1942 (1871 r.).

otrzymała 1000 talarów, ubranie i dwie krowy: „*Mojej córce Jadwidze za Blachą z kupnych pieniędzy za moje miejsce 1000 talrów przywłaszczyłam. Toż onej oprucz potrzebnego przyodziewu potrzebnego jej do małżeństw 2 krowy wart 40 talarów dałam*”³⁹². Synom sprzedała po połowie gospodarstwa, wartego ponad 4000 talarów, każdemu za 725 talarów: „*kupne pieniądze na 725 T ustanowiłam. Przy ustanowieniu tej ceny kupnej. była moja woła każdego z moich synów względem ich działu pomnie ukontentować. To się też bez wątpienia stało ponieważ każda połowa z mego miejsca więcej niż 2000 T wart jest*”³⁹³. Z powyższego przykładu wynika, że gospodarstwo siodłaczne warte w połowie XIX wieku ponad 4000 talarów, zostało wycenione, przez oddającego go następcom rodzica, na 1500 talarów. Podobnie Georg Dyrna gospodarstwo warte co najmniej 1500 talarów odsprzedał synowi za 200 talarów: „*mieysce me tutaj pod Nom2 w wartości 1500 T. za 200 toalrów*”³⁹⁴. W. Korzeniowska podaje, że w „*latach trzydziestych i czterdziestych XIX wieku dom mieszkalny szacowano na 251 talarów, chlew na 163 talary, stodołę na 145 talarów*”³⁹⁵. W sumie wartość samych podstawowych zabudowań znajdujących się w obrębie gospodarstwa wynosiła ponad 500 talarów. Do realnej wartości gospodarstwa należałoby dodać jeszcze wartość innych zabudowań, inwentarza, ziemi, narzędzi, plonów, stawów. Realną wartość stawu podał w testamentie siodłak Franz Herman, który cały majątek zapisał córce, żonie zaś przypomniał, że jej roszczenia względem spadku zostały zaspokojone poprzez kupno połowy stawu: „*Moja żona Marianna rodzona Szczyna względem jej działu po mnie, które jej przystoi przez to ukontentowana jest, zem jej połowę z jednego stawu kupił za co 300 tal. zapłaciłem*”³⁹⁶. Staw, i zapewne znajdujące się w nim ryby, został tu wyceniony na 600 talarów.

Testatorzy wyceniali swoje gospodarstwa na kwoty wahające się od 30 do 4000 talarów. Zatem podawane w testamentach wartości przekazywanego majątku w żaden sposób nie odzwierciedlają ich rzeczywistej wartości, zależą tylko od oceny sytuacji przez testującego.

Zamieszczone na końcu rozdziału tabele przedstawiają przykłady wyceny majątków dokonane przez testujących. Uszeregowano je uwzględniając rok powstania testamentu. Na podstawie tabel możemy zobaczyć jak, na

³⁹² Ibidem, sygn. 1942 (1871 r.).

³⁹³ Ibidem, sygn. 1942 (1871 r.).

³⁹⁴ Ibidem, sygn. 840 (1853 r.).

³⁹⁵ W. Korzeniowska, *Codziennosc...*, s. 49.

³⁹⁶ AP P KK P sygn. 1423 (1874 r.).

przestrzeni około czterdziestu lat, testatorzy wyceniali swe gospodarstwa. Wyznaczone przez testatorów ceny gospodarstw siodłacyjnych wahają się od 30 do 4000 talarów, gospodarstw półsiodłacyjnych od 96 do 1300 talarów, gospodarstw zagrodniczych od 60 do 3000 talarów, gospodarstw chałupniczych od 40 do 900 talarów. W rubryce „opis” zamieszczono oryginalne fragmenty testamentów charakteryzujące wycenione przez testującego gospodarstwa.

Nie wymieniali oni budynków gospodarczych, wielkości pól uprawnych, czy plonów rolnych. Czasami określali jedynie tzw. „przydatki” – zwierzęta, narzędzia rolnicze, sprzęty domowe przeznaczone dla spadkobiercy, który przejmował gospodarstwo. *Przydatki* wliczane były w skład sumy, jaką należało zapłacić za gospodarstwo i nie wchodziły do pozostałej masy spadkowej. Porównując wartości poszczególnych gospodarstw określone przez testatorów widzimy, że testatorzy wyznaczając spadkobiercom cenę za gospodarstwo nie kierowali się realną wartością majątków. Wydaje się, że testatorzy brali raczej pod uwagę kondycję swoich gospodarstw, jakość zabudowań, jakość gruntów, ilość spadkobierców, jak i ogólną sytuację społeczną (epidemie) i polityczną (wojny).

Na podstawie analizy wartości majątków podawanych przez testatorów można stwierdzić, że jednym z bogatszych mieszkańców wsi pszczyńskich był karczmarz z Goczałkowic Joseph Kołoczek. W swym testamencie z 1870 roku przekazuje karczmę i gospodarstwo czterem spadkobiercom: żonie oraz trojgu dzieciom, zobowiązując ich równocześnie do wypłacenia pozostałym uprawnionym do spadku ośmiorgu dzieciom łącznie 11 110 talarów (jedenastu

tysięcy stu dziesięciu talarów). Najstarszy syn karczmarza otrzymał wcześniej na zakup gospodarstwa 1000 talarów, spadkobiercy mieli mu jeszcze wypłacić 400 talarów: „*Moj syn Johan Kołoczek zagrodnik na Zażyciu na Cesarski od mnie już 1000 reńskich cesarskich otrzymał dla tego od spadkobierców moich (§ 1) po moi śmierci tylko jeszcze 400 tal., bez interesu i bez zaiszczenie na miejscu trzymać ma, z tym on względem swego działu doskonale ukontentowa-*



ny być ma, ponieważ on mnie też wiele kosztował”³⁹⁷. Każde z pozostałych siedmiorga dzieci, po osiągnięciu dwudziestego pierwszego roku życia, miało otrzymać 1530 talarów: „*Moi spadkobiercowie (§ 1) są obowiązani każdemu z moich 7 nieletnich dzieci to jest Kaśce, Anie, Zusce, Zośce, Pawłowi, Franciszkowi, Juzkowi Kołoczek gdy 21 lat mieć będą 1530 talarów, to jest tysiąc pięćset trzydzieści talarów bez interesów wypłacić i te kwoty na miescu moim pod 39 tutaj zapisać dać*”³⁹⁸. Na tle innych mieszkańców wsi pszczyńskiej majątek, jakim dysponował karczmarz Joseph Kołoczek, wydaje się ogromny. Zgromadzenie takiego majątku było możliwe dzięki pracy wielu pokoleń. Antenaci Josepha Kołoczka byli w posiadaniu wspomnianej karczmy od 1576 roku, kiedy to w piśmie „*w dzień Św. Katarzyny Tysiąc pięćset siedemdziesiątego a szóstego roku*”³⁹⁹ sporządzonym, „*swobodny pan pszczyński, bielski, żorawski a trybelski*”⁴⁰⁰ Karol Promnitz uwolnił Piotra Kołoczka od powinności pańszczyźnianych⁴⁰¹ i przyznał mu po wsze czasy prawo prowadzenia karczmy w Goczałkowicach. Piotr Kołoczek i jego potomkowie otrzymali prawo swobodnego dysponowania swym majątkiem⁴⁰² oraz wyłączne prawo wyszynku we wsi Goczałkowice⁴⁰³. Przez prawie trzysta lat nieprzerwanej działalności i pozostawiania karczmy w rękach jednej rodziny⁴⁰⁴ udało się goczałkowickim karczmarzom zgromadzić spory majątek. Nie dziwią zatem sumy, którymi w 1870 roku obdarował swych spadkobierców potomek Piotra Kołoczka.

³⁹⁷ Ibidem sygn. 1241 (1870 r.).

³⁹⁸ Ibidem sygn. 1241 (1870 r.).

³⁹⁹ Dokument nadania wolnej karczmy w Goczałkowicach z 1576 r. (Przekład z oryginału spisane go w języku czeskim). [za:] *Goczałkowice Zdrój. Monografia historyczna*, red. W. Korzeniowska, Opole 1996, s. 225 – 226.

⁴⁰⁰ Ibidem.

⁴⁰¹ „*Także od tego gospodarstwa na wieczne czasy ode wszelkich robót – oprócz gminnych landfur według zwyczajów ziemi i innych karczmarzy – ma być wolny i swobodny, bez przeszkody z mej strony, erbów i potomów moich*” [za:] *Goczałkowice....* s. 226.

⁴⁰² „*będzie on z potomkami i erbami swymi miał moc z takowym gospodarstwem swym a karczmą, aby je mógł sprzedać, dać, zamienić, zafrymarczyć, a znią uczynić i niechać, jak swym własnym dziedzictwem*” [za:] *Goczałkowice....* s. 226.

⁴⁰³ „*Także mocą listu tego potwierdzam, obdarzam i oswobadzam jemu statek w ten sposób: że już teraz i na przyszłe czasy w tejsze wymienionej wsi nikt inny, jak tylko on, spadkobiercy i potomkowie jego, żadnego piwa i palonego wina szynkować, a mieć nie ma – oprócz przy weselach a położniczych, co się jednak z jego wiadomością stać musi*” [za:] *Goczałkowice....* s. 225 – 226.

⁴⁰⁴ Karczma w rękach rodziny Kołoczków funkcjonowała w Goczałkowicach do końca lat czterdziestych XX wieku. Po Josephie Kołoczku od 1906 roku prowadził ją jego syn, również Józef, a potem syn Józefa Paweł Kołoczek.

Przedstawiony powyżej, w świetle testamentów chłopskich, obraz dziewiętnastowiecznych gospodarstw wiejskich nie odzwierciedla w pełni rzeczywistego obrazu tamtej wsi. Testamenty spisywali raczej bogaci chłopci, brakuje więc opisów majątków i gospodarstw uboższych mieszkańców wsi. Analiza testamentów pozwoliła na poznanie niektórych aspektów gospodarstwa chłopskiego. Znalazło się tu potwierdzenie obecności w obrębie gospodarskiego obejścia budynków mieszkalnych i gospodarczych, miejsc przechowywania gnoju, ściółki dla zwierząt. Poznaliśmy wartość niektórych zwierząt gospodarskich, jak również rodzaj uprawianych zbóż, ziemniaków, roślin pastewnych i okopowych. Mamy również potwierdzenie używania przez chłopów, jako materiału opałowego drewna i węgla. Testamenty są także źródłem ilustrującym podział i rozdrobnienie gospodarstw. Natomiast trudno na podstawie omawianych testamentów zanalizować wartość posiadanych przez dziewiętnastowiecznych chłopów majątków, gdyż podawane przez testujących sumy nie odzwierciedlają realnych wartości gospodarstw.

TABELA: Przykłady wyceny majątków przez testujących siodłaków

STATUS SPOŁECZNY TESTATORA	Wartość gospodarstwa w talarach	OPIS	Rok sporządzenie testamentu	Sygnatura
1	2	3	4	5
Siodłak Kuba Krzisowski	40	„Michałowi za 40 talarów słonskich mienicą tak ale ku miejscu przidaie Michałowi 1. woz staro obkładany, 1. Pług, 2. Brony, 1. Siekiere i jedną krowę ku miejscu poruczam”	1812	567
Siodłak, wolny sołtys Tomasz Początek alias Szafron	800	Szołtystwo moje z No 122 z należytościami ma syn moy Jakub odebrać w cenie 800 T kurantu, to iest Osm set Talarow kurantu. Z tą Posesya ma następujący Dodatek mieć: 1. Koni parę z ubiorem i wagą wozową, 2. Cztery woły, 3. dwie krowy, 4. Dziesięć owiec, 5. Sześć świń, 6. Dwa kowane wozy, 7. Cztery brony, 8. Dwa pługi, 9. Lancuch wozowy i dwie liny między woły, 10. Dwie siekiery, 11. Siekiere, 12. Dużą piłę i pilkę, 13. Dwa rydle, 14. Dwoie taczek, 15. Dwoie sani i dwoie smyków, 16. Dwie beczki kapustne, 17. Dwie lody i dwie kosy, 18. 6 beczek rybnych i cztery kadzie, 19. zegar ścienny. ten przydatek iest już cenie 800 T zarachowany”	1835	570
Siodłak Paul Janus	150	„Ja obsiadam miesce siodlakowe po n ^{nom} 11. tukey. To miesce zpószczom moiemu maloletniemu synowi Josenk Janus ze wszystkimi prawami i uzytkami i ze wszystkim przy moim smierciom zostaićcem bydleem i. Inventarzem za cynę 150. talarow to iest sto piędziesiąt Talarow”	1841	56

1	2	3	4	5
Siodłak Michael Wołoszek	300	„Z przemogi posiadam ia nie więcej iak Siodlaczy Miesce pod N ^o 1. w Grzawie ...dziecię które to miesce otrzyma musi za nie 300 Twardych i.e. Trzysta Twar- dych zapłacić”	1842	111
Siodłak Andrey Troyca	30	„moia małoletnia corka Kaska zlecam do iey maiątności moy miesce pod N ^o 62. Wartość tego miesca podawam na 30. Tal.”	1844	376
Młynarz Młenorza Antona Szafrona	600	„moi wodoy Mlen z wszystkim do niego należoicą i także do Mlena nalezonce- mi zbroiami i grontami za 600 twardy to iest sześć set twardych”	1845	167
Siodłak Maciej Chlebek	800	„Moia przemoga ies to w moim tutaj w goczalkowicach leżącym miescu sio- dlaczem pod N ^{rom} 5, którego wartość ia na 800. talarow t. i. osim Sto talarow i do ta mienin należące bydło i zbroią i postanawiam”	1846	93
Siodlaczka Justyna Mrozik	300	„Moia cera josepha ma moje mi ma- ientne należące pod N ^o 24 ^a w Polsiej Wiśle leżące siodlaczce miesce za cyne kupną przez 300. talar. t. i. trzy sta Tala- row, otrzymać do ieix maientności.”	1846	371
Siodłak Jan Wagner	200	„Ja ustanowiam, ze tyn moi maciei Wa- gner który teras 17. lub 18. lat ma, to mi należące Miesce Siodlaczce N ^o 5. na Piasku na 200 tal. słowym dwa sta tala- row po smierci moiei przyjąć ma.”	1847	325
Siodłak Paweł Paszek albo Błąkała	200	„moie mi należące Siodlaczce Miesce Nomerem 13. Tutay 200. Talarow wa- rości”	1847	100
Siodłak Jurek Grzeschnik	60	„Moy siodlaczce miesce pod N ^o 12. zle- cam moim dwom synom Jurkowi i Ja- kobowi, do społeczney własności, iak tez, dwuch koni, dwuch cieluchow, ied- nego Woza, iednego pługa i duch Broni i raichuię im za wszystko 60. sześćdzie- siąt Talarow”	1847	336

1	2	3	4	5
Siodłak, sołtys Paweł Klima	600	„Mój syn jendrys ma otrzymać moje pod numerym 26 ^{bm} w Łące leżące Szoltystwo, za 600 - sławami sześć set Twardych”	1847	146
Siodłak Andreyas Reinda	234	„Stey moi przemogi legnię ni nieyszym Synowi pierwszego Małżęstwa mianym Maciek Raida mnie właśnie należące siodlacze miesce pod N ^o 6 ^q , tutaj z iednym koniem, iednym wozym, dwiema pługami i cztyryma Bronami do własniey maiętności, i zarachuię mu te mianowane miesce z tym Inventarzym gospodarskim w czynie 234. twardych”	1847	92
Siodłak Tomasz Gaza albo Jelitek	100	„Z moiey pozostałości ma moy syn Jakub Gaza to siodlacze miesce pod N ^o 9 tu w Studzienicach właściwie otrzymać a to iest we wartości 100 od sto Talarow”.	1847	337
Siodłak Szymon Sikora	150	„Z tey moiey pozostałości poręczam mymu synowi Walkowi Miesce pod N ^o 4 ^q w radostowicach z następującym przidatkim iak: 1. porę koni, 2. porę krow, 3. Pług, woz, o i dwoie Bron i rachiuem mu to wszystko na sto i pien-dziesiąt talarow”	1847	318
Siodlaczka Suska Moron	200	„Te moje należące Siodlacze miesce pod N ^o 28. tu w Lonce z wszystkiem gospodarskim Inwentarzu z dwiema krowami ...Wartosc tego miesca z przidatkim prziiimam ia na 200. Twarow”	1848	151
Siodłak Jacob Maška	400	„To z moich dzieci, któremu moia żona raz te miesce zpuści, za teże miesce ma płacić 400 (czterysta talary) płacić, to iest z następującem przynależytością: dwa konie, dwa woły, iedną krowę, trzy świnię, ieden wóz, iedne sanki, iedem pług, parę Bronów.”	1848	97

1	2	3	4	5
Siodłak Walek Skarboń	180	„Moja przemoga się zawiera tylko tutaj położonego miejsca Siodłaczego pod № 2 ^b z potrzebnego bydła i sprzętów gospodarskich i z potrzebnych zbroi. Moje miejsce pod pod № 2 ^b w woli zlecam moiemu synowi – który już dorósł jest – jonkowi Skarboń. On go ma we warcie 180. talarów otrzymać. Wtey wartości się już też następujący przrządek zawiera to jest: dwoje koni, jedna krowa, jedna jałowka i sprzęty gospodarskie. ten przrządek otrzyma moi syn równo z miejscem.”	1848	384
Siodłak	200	„te mnie należące miejsce siodłacie w Starej Wsi, następujące bydło i gospodarskie naczynie iak: dwa konie, dwa woły, cielne krowe i jedne jałowke, iedne maciore i dwa prosięta, wszystko naczynie gospodarskie w wartości 200 talrów”	1850	1032
Siodłak	300	„mi należące miejsce pod No 9 w Grzawie z następującym przydatiem: dwa konie, dwie krowy, idne ciele, dwie świni, iedyn kosz, iedyn pług, dwie brony w wartości 300 talrów, które on do masy zarachować musi... wartość miejsca podaje na 250 talrów a inwentarza na 50 talarów”	1854	1288
Siodłak Johan Kędzior	300	„wartość miejsca napodaje na 250 tal., a inwentarza na 50 tal. podaje”	1854	1288
Siodłak Balcer Kontny	2000	„maię miejsce No 1 tutaj na własność społeczną za cenę 2000 T otrzymać”	1863	1633
Karczmarz Vincent Twardawa	3000	„a. posiadłość karczmarzowa No 12, b. łąka pod No 47 w Woszczycach, c. kawalek rolej pod No 13 w Kobierze, d. w mojej mobylej i w sprzętach gospodarskich i bydłach, e. w ferdunkach	1863	1410

1	2	3	4	5
		wystających, po części naprzeciw hipoteką, po części bez taką... z tem intencjom, ze tytel posiadania od tych gruntów może być przepisany, bez przycięgania wszystkich drugich dziedziców albo legatorów na nią. Uzanję wartość tych trzech gruntów w kupie na 3000 talare, 2000 T zostaną dla nią za jej własność, także ona musi wypłacić jeszcze 1000 T i wprawdzie potem, kiedyż odbierze grunta do własnego urzędowania. Do tego czasu ta suma też nie ma być urokowana. Oprócz tychże gruntów sera moja Maryna nie dziedzicuje już nic od pozostałości”		
Kowal Michał Denek	300	„Herbka całej mojej pozostałości jednakowoż jest obowiązana za tę posiadłość (miesce) cenę wynoszącą 300 tal (trzy sta talarów) uiszczyć”	1864	1061
Siodłak Johan Kumor	3000	„Johan i Paweł miesce siodlacze za 3000 T, za to dla dzieci moich już manowanych z 1 mego małżeństwa na miejscu moim dla każdego z nich 29 talarów, na własność społeczną i jako przydatek wszystkie zbroje rolnicze i gospodarskie, 2 konie, 4 krowy, 1 jałówkę i 2 świnie otrzymać mają”	1868	2028
Karczmarz Jozeph Dzida	10710	„Moi spadkobiercowie (§ 1) są obowiązani każdemu z moich 7 nieletnich dzieci to jest Kaśce, Anie, Zusce, Zośce, Pawłowi, Franciszkowi, Juzkowi Kołoczek gdy 21 lat mieć będą 1530 talarów, to jest tysiąc pięćset trzydzieści talarów bez interesów wypłacić i te kwoty na miejscu moim pod 39 tutaj zapisać dać”	1870	1241
Kołodziej Paweł Smoliński	500	„na obrachowanie ich działu po mnie moje miejsce 59 tutaj wart. 500 tal.”	1870	1034

1	2	3	4	5
Siodłaczka Kaśka Kropidła	4000	„pozostałość niech się z czego chce składa ...iż do mojego mienia 18 tataj też i liche grunta należą i dla tego wartość tylko 4000 tal. one ma”	1871	1028
Siodłak	1500	„Moi curce Jadwidze zapisujem mieszce moje pod No 17 tutaj z 1 koniem, 1 jałuwką, 1 wozem, 1 pługiem i z tym drugim zbrojem rolniczym za 1500 tal. i za wymówek dla żony Kaśki z domu Soiki na czas jej życia nastanowiony”	1872	1358
Siodłak Clemens Cichy	2200	„miesce siodłacie pod No 5 równą częścią otrzymać mają z wyjątkiem pobudynków, które Janek sam odebrać ma . prócz tego oni każdy 1 konia a 1 krowę i wszystkie zbroje rolnicze równą częścią odebrać mają. Jonek za to 1300 tal. a Klimek 900 tal. płacić powinni”	1873	1182
Siodłak Michał Baron	1100	„miesce siodłacie No 17 z wszystkim ku takowemu przynależącym żyjącym i martwym inwentarzem. Wartość tego miejsca rachuje się na 500 T, a wartość inwentarza na 600 T”	1874	2012
Siodłak Joseph Musioł	3000	„te 3000 Markow moje obaj kupiciele miesca”	1875	1869

Źródło: Opracowanie własne na podstawie AP P KKP.

TABELA: Przykłady wyceny majątków przez testujących pólśiódłaków

STATUS SPOŁECZNY TESTATORA	Wartość gospodarstwa w talarach	OPIS	Rok sporządzenie testamentu	Sygnatura
Pólśiódłak Woitek Boryczka	96	„Moja najmłodsza córka Kaska ma te mnie należące miejsce pod N° 9 we Woli w wartości od 96 tw. to jest słowami Dziewieni Dziesiąt a Sześć twardych, otrzymać”	1844	381
Pólśiódłak Jurek Gonsior alias Kral albo Heinoł	140	„To miejsce pod N° 20. tutejze z Inwen- tarzem bendzie moiemu Synowi Joha- nu Gonsior w Warcie od 140 tw. wyra- chowany.”	1847	131
Pólśiódłak Johan Slarczyk	500	„500 talarów na miejscu sub. No 30”	1868	1118
Pólśiódłak Jacob Soika	1200	„miejsce moje pod No 8 tutaj z sprzę- tem rolniczym i 2 koniami za cenę 1200 talarów i za wymówek dla moi żony przystający”	1870	1299
Pólśiódłak Georg Kobiela	1050	„Moje miejsce pólśiódłacze pod No 12 tutaj i łękę moję w Zabrzeg na cesar- skiej położoną moi synowie Pawełi Ku- rek Kobiela na własność równą częścią otrzymać mają lecz z obowiązkiem moim 2 curkom Kaśce i Józefie każdej 525 ta- larów na czas ich pełnoletności wypla- cić a moi żonie Marynie z domu Kuliga od moi śmierci następujący na czas ży- cia wymówek wolno i bezpłatnie dawać”	1871	2042
Pólśiódłaczka Maryna Zawadzki	1300	„1. Mojemu synowi Pawłowi Pieczka naznaczam jako dział miejsce pólśiódła- cze pod No 3 na Zawadzie z wszystkim inwentarzem i bydłem, jak dalece wzglę- dem bydlą nieiznacznej rozporządzam w wartości 1300 talarów”	1874	2105

Źródło: Opracowanie własne na podstawie AP P KKP.

Tabela: Przykłady wyceny majątków przez testujących zagrodników

STATUS SPOŁECZNY TESTATORA	Wartość gospodarstwa w talarach	OPIS	Rok sporządzenie testamentu	Sygnatura
1	2	3	4	5
Zagrodnik Grześ Malharek	100	„Moy starszy syn Jonck otrzyma moy- om zagrode pod Nr 5. w Kobierze za cynę 100. talarow do własności iego”	1845	126
Zagrodnik Paweł Suchy	200	„To miesce zagrodnicze pod N° 20 po- ręczam ze wszystkim bydłem i zbroią moiemu iedynemu Synowi Pawłowi Su- chemu w cynie wartowym 200. Talarow ie. Dwa sta talarow.”	1846	101
Zagrodnik Michał Czyz	100	„Zagrodnie miesce pod N° 23. w Mize- rowie slycam moiemu synowi Mikoła- iowiei... chcym ze moi syn przy odebra- niu Miesca nie szacunek tylko 100. Ta- larow zapłacić ma.”	1847	168
Zagrodnicza Maryna wydano Bartek Bryczka	100	„Mioa Przemoga ostoi krom inszech nieznacznych rzeczow a moich łachow, w tem zagrodniczem miescu pod N° 14 w Frydko, która ia po moim oicu Kuba Gaza zebrała... sumą od 100 Talarow. do roku po moi smierci wypłacić.’	1847	89
Zagrodnik Kuba Piorko	60	„Zmoi syn Wawrzin drugiego małžen- stwa ma to ogrodnicze Miesce nra 17. w Jankowicach z następującym przydat- kiem 1. dwa woły, 2. woz, 3. pług, 4. parę bronow w warcie 60 Tw. t. e. szesdzie- siąt Talarow potrzytać”	1848	118
Zagrodnik Johan Śmieja	3000	„Moy syn Ludwik Śmieja ma moy wol- ne zagrodniczy statek pod No 33 w pol- skiej wysle do własności otrzymać, a za	1849	2047

1	2	3	4	5
		<i>to kupną cynę od 500 to jest pięć set talarow zapłacić... jako przydatek ma mój syn łudwik otrzymać: 1. trzy konie, 2. dwa wozy, 3. sześć krów, 4. wszystko polno i gospodarsko zbroio, 5. scwiro świń, 6. wszystko zborze z wyjęciem trzech kóp Żyta, iednego zagona kapusty a dziesięć zagonow ziemniaków, które maia zona otrzymać ma””</i>		
Zagrodnik Martin Budarczyk	170	<i>„Moja majątność zawiera się większą częścią w miejscu zagrodniczym pod No 2 w Frydku, to miejsce zlecam memu synowi Francowi za 170 tal. i za wymowę którą poniżej podam”</i>	1852	1922
Zagrodnik Paul Janosz	400	<i>„gospodarstwo zagrodnicze No 9 ...wart. 400 talrow”</i>	1853	1343
Zagrodnik Maciej Gawętek	800	<i>„zagrodnicze miesce w cenie 450 tal. jako przidówek koń, krowa, pług z kolicami, para Bronów, woz w cenie 50 tal., grunty pod No 120 razem 38 jutrzin 14 prętów rola i 4 jutrzin 154 pręty łaki w cenie 350 tal. z przidówek krowa, koń, woz i do niego należy płóg kolicami i para bronow”</i>	1856	1480
Zagrodnik Joseph Planka	300	<i>„jest obowiązany czepnąć do masy puszczzonej 300T”</i>	1857	1409
Zagrodnik Jan Kotas	500	<i>„pieniądze kupne 500 tal. ustanawiam, a za przydatek ku miejscu zapisujem: konia, krowę, jałowkę, woz, pług, bronny”</i>	1864	1382
Zagrodnik Valentin Schien	400	<i>„jak Paweł majorentny wypłaci mu 400 tal.”</i>	1873	1231
Zagrodnik Peter Golak	800	<i>„grunt pod No 154 i parcelę zagrody przez kupno od 3-ciego czerwca 1874 z hałupniczego miejsca No 91 z Imielina rownym działem za 800 talarow”</i>	1876	1311

TABELA: Przykłady wyceny majątków przez testujących chałupników

STATUS SPOŁECZNY TESTATORA	Wartość gospodarstwa w talarach	OPIS	Rok sporządzenie testamentu	Sygnatura
1	2	3	4	5
Chałupnik Jakub Kostyra	40	„ <i>moie chałupnicze miesce tutaj pod N° 3 leżąc, para koni, pług, 2 brony, woz, kosza, Loda i siekiera. Lecz on musi ...40 i. e. sterdziesci Twardych wpłacić</i> ”	1846	119
Chałupnik Jakub Brandys	200	„ <i>Ja posiadam jedne miesce hałupne, którego grunt od Świerczkowego so- idlactwa jest odszczepiony którego Nu- mer ja podać niemogę. Ja na tym grun- cie postawił nową chałupę, która dzi- siaj jeszcze wcale nie jest gotowa. Te miesce hałupnicze moje i te nowe cha- łupę stym pod jednym dachem stojącym chlewem ...za kupną cyne za 200 Twar- dych, sławami Dwiestą Twardych, ma otrzymać</i> ”	1847	103
Chałupnik Franz Giela	100	„ <i>Moia po numerem 19. w Kobierze le- żąca Hałupnicze Miesce ma moi syn Josef za 100. Talarow /: sto Talarow:/ otrzymać</i> ”	1847	125
Chałupnik Paweł Piłot	50	„ <i>Moie miesce po N° 89 na Starej wsi zlecam moiej corde Ewie i zrachuię iego za 50-ie. piędziesiąt Talarow</i> ”	1848	58
Chałupnik Valentin Janas	164	„ <i>miesce pod No 39 z płogiem, z sporom bron, z dobrym wozem, z iednym koniem, z iednym byczkiem ma moi syn Marcin za 164 T i 4 czeskie, ale za to ma moi długi zapłacić</i> ”	1851	1389

1	2	3	4	5
Chałupnik Wawrzyn Ryguła alias Hoczek	250	„Moy majątek pochodzi 1., w Hałupni- czym Mieyscu pod No 25. Tutay - bez długu - z zywem i niezywem inventarzem w wartości mozney 250 talarow”	1852	1909
Chałupnik Jacob Rzepka	500	„mi należące miesce pod No 13 w Swier- czyncu położone za cenę 500 talarów na własność... jako za przydatek 1 ko- nia i tyle sprzętow rolniczy wiele z nich przy moi śmierci zostanie”	1864	1974
Chałupnik Johan Kania	400	„z jednym wołem, z jednym wozem, z jednym pługiem, z parem brón, i z 2/3 urodzonej polnej na dzieliznę swoją ale z tem pomiarkuję, że ona swojej siostrze, serej mojej Marainnie wypłaci 400 tal. i zónie mojej daje wymowę”	1865	1391
Chałupnik Georg Wolnarek	400	„wartość miesca pod No 65 z przyna- leżnością na 400 talarów przedawam”	1868	1128
Chałupnik Franz Niemczyk	170	„syn Johan ma miesce chałupnicze No 12 za 170 talarów odebrać na wła- sność”	1870	1268
Chałupnik Joseph Rzyman	700	„miesce pod No 36 za cenę siedem set talarów i jako przydatek młodszą z mo- ich 2 krów”	1871	1255
Chałupnik Balcer Boncel	800	„miesce za cenę 500 talarów... jako przydatek woz, pług i 2 brony”	1871	1978
Chałupnik Jacob Małek	600	„Moje dzieci względem ich udziału prawnego ukrzywdzone nie są ponieważ więcej niż 300 tal. mam długów, za któ- re moja zona stać a moim 4 curkom w ogóle 200 tal. do zapłacenia a miejsce warte najwyżej tylko 600 tal. ma”	1873	1282
Chałupnik Valentin Wiśniowski	900	„Memu synowi Mathuszowi miesce moje zagrodnicze No 19 dnia 31 paź- dziernika 1872 roku za 900 ta. sprzeda- łem kupującemu na tę onę częśćią go- tówką częśćią zapłaciłem za mnie dłu- gów prywatnych 600 tal. zapłacił tak też jeszcze 300 tal. dłużny”	1876	1378

Życie codzienne ludności wiejskiej odzwierciedlone w chłopskich testamentach

Historiografia dotycząca XIX wieku opisuje wiele aspektów codziennego życia wsi śląskiej. Sporo informacji znaleźć można w ogólnych opracowaniach dotyczących dziewiętnastowiecznych dziejów Śląska¹. Bardziej szczegółowe opisy codzienności koncentrowały się zazwyczaj na ukazywaniu obrzędowości rodzinnej i dorocznej². Dopelnieniem tego obrazu jest praca Wiesławy Korzeniowskiej „Codziennosc społeczności wsi rejencji opolskiej w aspekcie zachodzących przemian (1815-1914)”. Szereg aspektów codzienności wsi pszczyńskiej XIX wieku opisują również liczne monografie miejscowości³ oraz wydawnictwa dotyczące historii tej ziemi⁴.

Większość mieszkańców dziewiętnastowiecznej wsi stanowili ludzie utrzymujący się z pracy na roli. Stąd też życie codzienne toczyło się wokół prac gospodarskich związanych z porami roku. Ten aspekt codzienności wiejskiej nie znajduje odzwierciedlenia w testamentach. Nie znajdziemy tam też wzmianek o wyznaczającej rytm życia wsi, obrzędowości związanej ze świętami kościelnymi i dorocznymi zwyczajami. Dawny cykl obrzędowy związany ze świętowaniem rodzinnym nie wyróżniał w życiu jednostki innych wydarzeń niż narodziny, zaślubiny, śmierć⁵. W testamentach można znaleźć

¹ *Historia chłopów śląskich*, red. S. Inglot, Warszawa 1979; *Historia Śląska*, Red. S. Michalkiewicz Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1976; M. Czapliński, E. Kaszuba, G. Wąs, R. Żerelik, *Historia Śląska*. Wrocław 2002; J. Bahlcke, *Śląsk i Ślązacy*. Warszawa 2001; M. Lis, *Górny Śląsk. Zarys dziejów do połowy XX wieku*. Opole 2001.

² *Folklor Górnego Śląska*, Red. D. Simonides Katowice 1989; Pośpiech J., *Zwyczaje i obrzędy doroczne na Śląsku*. Opole 1987; D. Simonides, *Od kolebki do grobu. Śląskie wierzenia, zwyczaje obrzędy rodzinne w XIX wieku*. Opole 1988; H. Gerlich, *Narodziny, zaślubiny, śmierć*. Katowice 1984.

³ L. Musioł, *Tychy. Monografia historyczna*, Tychy 1939; A. Drozdowski, B. Kalinowska, B. Kloch, M. Mrzyk, A. Steuer, G. Sztoler, *Dzieje Orzesza*, Orzesze 2002; Z. Orlik, *Wierność korzeniom. Wczoraj i dziś gminy Suszec*. Suszec 2004, i inne.

⁴ H. F. W. Schaeffer., *Kronika Pszczyńskiego Wolnego Państwa Stanowego a od 1827 r. Księstwa Pszczyńskiego*. Tłumaczenie B. Spyra, Pszczyna 1997 – 1998; A. Spyra, *Kultura ludowa regionu pszczyńskiego*, Katowice 1981; seria wydawnicza *Ludzie naszej ziemi i inne*..

⁵ D. Markowska, *Rodzina w społeczności wiejskiej – ciągłość i zmiana*, Warszawa 1976, s. 223.

wiele materiałów związanych z radościami i troskami dnia codziennego, wynikającymi z życia w społeczności wiejskiej: głęboka wiara, pobożność, narodziny, wesela, pogrzeby, losy dzieci, doznane krzywdy, zdrady, przemoc, stosunek do osób starszych, popadanie w dług, handel gruntami, troska o gospodarstwo itp. – a wszystko to w kontekście posiadania lub braku oraz przekazywania pewnych dóbr materialnych.

Osiągnięcie pełnoletności

Aby spadkobiorcą mógł przejąć zapisany mu w testamencie majątek, musiał być pełnoletni⁶. Powinnością każdej rodziny jest opieka nad dziećmi. Stąd też w testamentach znajdujemy wiele poleceń dotyczących obowiązku ich odpowiedniego żywienia, ubierania, wychowania: „z obowiązkiem te dzieci moje w porządku wychować”⁷, „moje dzieci na moim miejscu żywić i szacić”⁸. Obowiązek ten spoczywał na rodzicach lub prawnych opiekunach aż do pełnoletniości dziecka lub dnia wstąpienia w związek małżeński: „dzieci aż do 24^{ci} lat, albo do ich wydania lub ożynienia, ma na miejscu za darmo utrzymywać i wyżywić”⁹.

Osiągnięcie pełnoletniości jest ważnym momentem w życiu człowieka. Pozwala na samodzielne funkcjonowanie w codziennym życiu społeczności. Za pełnoletnią uznawano osobę, która ukończyła 24 rok życia. Wtedy to również nabywała praw do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa: „miesce i przydatek ma mój syn Johan po doszłym 24 tym roku odebrać”¹⁰, „przy dosięgnięciu 24^{go} Roku do własnego gospodarstwa odebrać ma, przy której przyleżytość”¹¹, „do pełnych lat mojej córki Maryni.... to jest po 24^{ym} roku Maryninym”¹², „od 24^{go} roku ma Jonek te miejsce potem do Gospodarstwa prziać”¹³, lub odebrania należnych jej legatów „rozumie się w rzeczy samej, że te działki mają prawo ich majątek w 24-tych latach żądać”¹⁴. Osoba pełnoletnia, po ukończeniu 24 roku życia, uzyskiwała wszystkie należne jej pra-

⁶ Pełnoletni – ten kto po ukończeniu osiemnastego roku życia został uznany za pełnoletniego, posiada prawne stanowisko pełnoletniego [za:] J. Marcus, *Testament...*, s. 51..

⁷ AP P KK P sygn. 1105 (1871 r.).

⁸ Ibidem, sygn. 1432 (1870 r.).

⁹ Ibidem, sygn. 168 (1847 r.).

¹⁰ Ibidem, sygn. 134 (1847 r.).

¹¹ Ibidem, sygn. 118 (1848 r.).

¹² Ibidem, sygn. 103 (1847 r.).

¹³ Ibidem, sygn. 131 (1847 r.).

¹⁴ Ibidem, sygn. 1288 (1854 r.).

wa, a przede wszystkim mogła sama decydować za siebie. Rodzice mieli prawo uznać dziecko za pełnoletnie przed 24 rokiem życia. Testujący, zdając sobie sprawę z tego, jak brak prawnego gospodarza wpływa niekorzystnie na funkcjonowanie gospodarstwa, korzystali z możliwości wcześniejszego, niż 24 lata, uznania dziecka za pełnoletnie, czyli całkowicie zdolne do wszelkich czynności prawnych. Z reguły wiek ten ustalano na 20 lat: „*Ja winszuiem zebe się to stalo iak będzie miał lat 20*”¹⁵, „*ze on z dosiagnionym 20^{ty}m roku a to iest tak wzglyndym iego osobę, iak tez wzgłędym iego przemogi za pełnoletni trzimany ma być. Z 20^{ty}m rokiem ma on to miesce prziiąć*”¹⁶. Za pełnoletniego mógł na polecenie ojca uznać dziecko sąd lub jego prawny opiekun: „*gdy mój syn młodszy Paweł 20 lat mieć będzie moi synowie Franz i Paweł bez podszukunku sądu na wniosek poręcznika za pełnoletnych uznani być mają*”¹⁷. Zagrodnik Paweł Suchy, którego syn Paweł w chwili spisywania przez ojca testamentu miał 7 lat, nakazał uznać go za pełnoletniego w wieku 20,5 lat: „*moi syn Paweł ale zaś umocniony był, to miesce iuez po upłynieniu iego 20,5 roku do swoiego gospodarstwa prziiąć*”¹⁸. Siodłak, wdowiec Paweł Penszur osierochał dwóch synów: pięcioletniego Franza i półtorarocznego Paula. Gospodarstwo zapisał Francowi, który miał go przejąć, gdy ukończy 20 lat: „*przi tem ia ustaniawiam ze moi syn Franz z odłożonem 20^{tem} roku za majoratny uznany ma być: te prawo mieć, w 20^{tem} roku zglendem iego osoby*”¹⁹. Niektórzy nakazywali uznać za pełnoletnie dzieci w wieku 21 lat: „*Gdy 21 lat mu miną mój syn Thomas sam nad mym majątkiem porządzać ma*”²⁰, inni 22 lata: „*Gdyby mój*



¹⁵ Ibidem, sygn. 56 (1841 r.).

¹⁶ Ibidem, sygn. 92 (1847 r.).

¹⁷ Ibidem, sygn. 1385 (1866 r.).

¹⁸ Ibidem, sygn. 101 (1846 r.).

¹⁹ Ibidem, sygn. 324 (1848 r.).

²⁰ Ibidem, sygn. 1373 (1873 r.).

syn Jakub na czas moi śmierci nie był pełnoletny, to życzyłbym sobie bardzo, aby on po 22-stym roku wieku swego za pełnoletnego uznany był²¹. Uznanie dziecka za pełnoletnie było dla rodzica zarazem zrzeczeniem się praw do stanowienia o jego losie: „*choć dopiero 23 lat, wola moja wyraźna jest, iż on by za pełnoletnego uznany był dlatego ja go z woli moi ojcowskiej wypuszczam*”²².

W przypadku córek zdarzało się, że testujący polecał przekazać im gospodarstwo nawet w wieku 16 czy 18 lat, nie nakazując jednoczesnego uznania ich za pełnoletnie. Siodłaczka Suska Moroń postanowiła pozostawić mężowi wybór jednej z dwóch córek na głównego spadkobiercę gospodarstwa, jednocześnie polecając przekazanie go, gdy córka będzie miała 18 lat: „*Która te miejsce z przidatkiem otrzyma, to jest od 18^{go} roku, kiedy on to za porzyteczne uzna*”²³. Wdowiec, karczmarz Vincent Twardawa córkę Marynę wyznaczył na głównego spadkobiercę, lecz gospodarstwo polecił wydzierżawić do czasu, aż córka ukończy 16 lat: „*Jakby miałem umierać wkrótce, tak moja sera Maryna wysadzone grunta pozostałone mają być wydzierżawiony, aż do jej roku życia szesnastego pełnego*”²⁴. Takie rozporządzenia, polecające przekazanie niepełnoletnim córkom gospodarstw, spowodowane było prawdopodobnie chęcią ułatwienia formalności związanych z ich zamążpójściem.

Małżeństwa córek

Niektórzy testatorzy, wymieniając imiona swych zamężnych już córek, podawali również nazwiska ich mężów, czasem określając także ich status społeczny. Analizując zamieszczone w testamentach zapisy dotyczące przynależności do określonej grupy społecznej współmałżonków można stwierdzić, że nie zawsze zawierano małżeństwa w obrębie własnej grupy społecznej. Związki w kręgu swojej grupy zawierały najczęściej dzieci bogatych chłopów – siodłaków, młynarzy. Na przykład córki siodłaka Pawła Paszka wyszły za mąż za siodłaków „*Curka Sophia wydana za siodłaka Kurpasa, Curka Hanka wydana za siodłaka Szatary tu ztąd*”²⁵. Również siodłak Kli-

²¹ Ibidem, sygn. 2100 (1869 r.).

²² Ibidem, sygn. 1868 (1865 r.).

²³ Ibidem, sygn. 151 (1848 r.).

²⁴ Ibidem, sygn. 1410 (1863 r.).

²⁵ Ibidem, sygn. 100 (1847 r.).

mek Cichy wydał swoje córki za siodłaków: „*Marianna za siodłaniem Wawrzynem Niemiec ztąd, Agnes zam. za szltysem Franz Weikopf z Tychów*”²⁶. Starsza córka siodłaczki Barbary Brząkali wyszła za mąż za siodłaka, a młodsza za karczmarza: „*Jadwiga zam. za siodłakiem, Maryna zam. za siodłaniem i karczmarzem*”²⁷. Córki młynarza Antona Szafrona zostały wydane za zapewne bogatych gospodarzy młynarza, siodłaka i wolnego sołtysa: „*Theresia wydano za młenarza Johann Noras w jedlinie, Jadwiga wydano za siodłaka Johanysa Lłapek w Grzawie, Marianna wydano za wolnego szołtysa Andrysa [Prusa] al. Gohus na Miedzney, Anna (Hanka) owdowiało siodłowa Anton Kuder*”²⁸. Rodzice, którzy aranżowali te małżeństwa kierowali się zapewne chęcią połączenia odpowiednich majątków. Jednak jak wynika z zapisów w testamentach, nie zawsze stosowano się do tej zasady. Córki siodłaków wychodziły za mąż za zagrodników: „*cera Hanka 23. lat stara za zagrodnikiem Josefem Kurę zameżna*”²⁹, chałupników: „*corkę Jadwigę Sikora wydana za Hałupnika Josypha Larysza na Starey wsi*”³⁰, „*Soskę zameżną hałupnik Jozef Szłapa, Kaske zameżną hałupnik Jan Kulpa*”³¹, komorników: „*Johanna wydana za Jana Kusek komornika*”³². Siodłak Johan Kania pożenił najstarszą córkę z kowalem, młodszą wydał za komornika: „*Maryna 35 wydana za kowala w Pniówku, Sośka zameżna komornik stąd*”³³. Siodłak Michael Waloszek wydał starszą córkę za komornika, a młodszą za siodłaka: „*dorosło Curka Jadwiga za mężem kumornikiem Anton Laszek to stąd. Curka Kasak wydana za Siodłakiem Simon Staliczek stąd*”³⁴. Zaś siodłak Andrya Troca za karczmarza i chałupnika: „*Maryna wydano za Karczmarzem Anton Ślężiona w Warszowicach, Susanna wyd. z hałupnikiem Franz (...) w Meżerowie*”³⁵. Również córki siodłaka Carla Śledzony poślubiły komornika i chałupnika: „*Józefa zam. komornikiem z Niemieckiej Wisły, Zuzanna zam. chałupnika w Studzionce*”³⁶. Córka siaodłaka Pawła Maroszka wyszła za mąż za wyrobnika: „*Zuzanna zameżna za wyrobnika Michała Walka ku-*

²⁶ Ibidem, sygn. 1182 (1873 r.).

²⁷ Ibidem, sygn. 2015 (1861 r.).

²⁸ Ibidem, sygn. 167 (1845 r.).

²⁹ Ibidem, sygn. 93 (1846 r.).

³⁰ Ibidem, sygn. 118 (1848 r.).

³¹ Ibidem, sygn. 325 (1848 r.).

³² Ibidem, sygn. 1935 (1859 r.).

³³ Ibidem, sygn. 1425 (1849 r.).

³⁴ Ibidem, sygn. 111 (1842 r.).

³⁵ Ibidem, sygn. 376 (1844 r.).

³⁶ Ibidem, sygn. 1942 (1862 r.).

tej”³⁷, a córki siodłaka Carla Janusza poślubiły leśniczych: „*Hanka, wydano za lesnem Kyros w Czarkowie, Soska, wydano za lesna Jonek*”³⁸.

Podobnie córki zagrodników i chałupników wstępowały w związki małżeńskie z siodłakami, chałupnikami, zagrodnikami, komornikami. Przykładowo, córka zagrodnika Macieja Gawelki wyszła za mąż za ćwierćsiodłaka: „*Hanka 20 – wydano za ćwierćsiodłaka*”³⁹, zagrodnika Josepha Sojki za chałupnika: „*Kaska za chałupnikiem ztaqđ*”⁴⁰, zagrodnika Johana Błażycy za komornika: „*Marianna wdowa po komorniku Podbut*”⁴¹. Córka chałupnika Jendrzeya Dymary zawarła związek małżeński z półsiodłakiem: „*Maryna zameżna półsiodłak*”⁴², chałupnika Jakuba Kostyry za chałupnika: „*Marianna zameżna chałupnik Pustelnik*”⁴³, a chałupnika Johana Kani za komornika i krawca: „*Katarzyna zam. komornik i krawiec*”⁴⁴. Ostatni przykład pokazuje, że córki rolników nie zawsze wiązały się z osobami, których głównym zajęciem była praca na gospodarstwie. Chałupnik i kołodziej Anton Smolinsky wydał córki za mąż za tkacza: „*cera Maryna zameżna za tkacza Wagstyl na Miejskim Piasku*”⁴⁵, i murarza: „*cera Joanna zameżna za mularza Bonk w Ludwyszonszk*”⁴⁶, a komornik Lorenz Hałacz za owczarza: „*Johanne zameżn. Kucz – Owczarz – w Mizerowie*”⁴⁷.

Z zawieraniem związków małżeńskich związany jest też inny aspekt – używanie więcej niż jednego nazwiska. W wielu testamentach spotykamy, że u testatorów – mężczyzn, u mężów testatorek, jak również testatorek wymieniania się ich nazwisko i przezwisko⁴⁸. Posługiwanie się przez chłopów różnymi nazwiskami nie należało do rzadkości i przysparzało władzom wiele kłopotów⁴⁹. Zwracano na to uwagę nawet w urzędowych gazetach, a za

³⁷ Ibidem, sygn. 1032 (1850 r.).

³⁸ Ibidem, sygn. 56 (1841 r.).

³⁹ Ibidem, sygn. 1480 (1856 r.).

⁴⁰ Ibidem, sygn. 1897 (1869 r.).

⁴¹ Ibidem, sygn. 1379 (1876 r.).

⁴² Ibidem, sygn. 1254 (1850 r.).

⁴³ Ibidem, sygn. 119 (1846 r.).

⁴⁴ Ibidem, sygn. 1391 (1865 r.).

⁴⁵ Ibidem, sygn. 1033 (1862 r.).

⁴⁶ Ibidem, sygn. 1033 (1862 r.).

⁴⁷ Ibidem, sygn. 1533 (1853 r.).

⁴⁸ AK P KK P sygn. 2009 (1871 r.) „*Tomas Kasperczyk alias Knop*”; sygn. 1969 (1865 r.) „*Anna Wolski pierwszej owdowiła Wolski albo Targiel*”; sygn. 2016 (1873 r.) „*Cathrina Cimala alias Kania*”; sygn. 1663 (1868 r.) „*żona Maryna z domu Janik albo Niemiec*”.

⁴⁹ W. Korzeniowska, *Dziewiętnastowieczne testamenty chłopów wsi pszczyńskich zachowane w Państwowym Archiwum w Pszczynie*, „Kwartalnik Opolski” nr 3, 1994, s. 33.

używanie innego niż rodowe nazwiska groziła nawet kara pieniężna⁵⁰. Zmienność nazwisk u chłopów wynikała ze zdrabniania nazwisk ojców, przyjmowania za nazwiska przydomków, przezwisk, imion ojców⁵¹. Często, jeżeli chłop żenił się z córką gospodarza lub wdową i obejmował jednocześnie jej gospodarstwo – przyjmował nazwisko żony. Na ziemi pszczyńskiej ten ostatni przypadek był bardzo częsty⁵². Tomasz Katus alias Chmiel wręcz potwierdza to w swoim testamencie: „*Tomasz Katus albo Chmiel nazywany żyję w wdowieństwie i byłem z Ludwiną z Chmielów ożyniony*”⁵³.

Majątek wniesiony do małżeństwa

Testatorzy, dokonując podziału majątku starali się, zgodnie z prawem, podzielić go sprawiedliwie pomiędzy wszystkich uprawnionych do spadku. Czasami z masy spadkowej wyłączano wniesione przez małżonka dobra. W niektórych testamentach wyszczególnione są kwoty lub inwentarz wniesiony przez małżonka, z poleceniem odebrania go przed podziałem majątku – wyłączenia z masy spadkowej: „*Moi zonie należy 1 krowa i 1 maciora jako jej własny majątek, tak iż ona je sobie z mej pozostałości naprzód brać może i ze moi spadkobierca do tego prawa nie ma*”⁵⁴, „*krowa należy się żonie, ponieważ ona jest jej wiano*”⁵⁵, „*przy tem tylko pomiarkując, że moja żona*

⁵⁰ Wielu, jeżeli nie największa część wieśniaków powiatu tutejszego używa kilka nazwisk, skutkiem tego było, jak doświadczenie już nauczyło, że dzieci często nazwiska ojca a tem mniej dziadka swego nie znały (...) Wzywamy więc urzędy wiejskie powiatu tutejszego, we wszystkich doniesieniach i podaniach urzędowych oprócz żadnych przezwisk wiejskich swych mieszkańców, onym zaś nie tylko przy każdej zdarzającej się okoliczności nakazać, aby tylko prawdziwego swego nazwiska familijnego (rodzinnego) używali i na to uwagę ich zwrócili, że kto nazwiska nie należnego mu się używa (...) karą pieniężną aż do 100 talarów lub uwięzieniem aż do 3 miesięcy ukaranym zostanie [za:] „Plessers Kreis-Blatt” 1852, Stuck 3.

⁵¹ K. Orzechowski, *Zmienność chłopskich nazwisk na Górnym Śląsku w XIX wieku*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1957, nr 4, s. 557 – 559.

⁵² Nawet obecnie, w 2008 roku, można jeszcze spotkać osoby, które określając jakieś gospodarstwo posługują się innym nazwiskiem niż nazwisko obecnych właścicieli. Np. w Goczałkowicach Zdroju na gospodarstwo należące do państwa Dzidów mówi się „u Kalarusa”, a jeszcze w latach dziewięćdziesiątych XX wieku na mieszkających tam właścicieli noszących nazwisko Dzida, mówiono *Kalarusy*. Na pytanie, dlaczego tak jest, rozmówcy odpowiadają, że kiedyś (ale wcześniej niż 150 lat temu) „właścicielem gospodarstwa był Kalarus, a Dzida się tam przyzenił”. Na potomków osób wywodzących się z tego gospodarstwa mówi się: *Kalarusi ród*. Informator: Bronisław Kopias ur. 1954 (sąsiad), Czesława Sopot ur. 1933 (córka Ludwiny Kokot z domu Dzida ur. 1912), Zofia Szoldra ur. 1963 (wnuczka Ludwiny Kokot); Na cmentarzu pod wezwaniem Wszystkich Świętych w Pszczynie na tablicy nagrobnej grobu Rodziny Pistelok widnieje, m. in. odnowiony w 2004 napis: „Josef Gregor alias Białoń 29.2.1860 – 16.1.1917”.

⁵³ APP KK P sygn. 1936 (1849 r.).

⁵⁴ Ibidem, sygn. 1940 (1866 r.).

⁵⁵ Ibidem, sygn. 1268 (1870 r.).

40 talarów gotowych pieniędzy do małżeństwa mi wniosła”⁵⁶, „Kaśka z domu Warkocz mi prócz tych dla niej na miejsce pod 5 na Rudolftowicach rubr II N^o 5 zapisanych 770 tal. 4 czesk 10 fen jeszcze 150 talarów gotówki i 2 krowy do małżeństwa przyniosła dla tego ona prawo ma te 160 tal. i te 2 krowy z mego majątku na przed wziąć”⁵⁷. Adnotacje dotyczące majątku własnego współmałżonka zamieszczali w testamentach zarówno mężczyźni, jak i kobiety.

Jednym ze sposobów rozliczenia wniesionego przez małżonka majątku było, w przypadku, gdy jego wartość dla testującego była znaczna, przeniesienie, poprzez zapis w testamencie, własności połowy gospodarstwa na małżonka. Chałupniczka Anna Drozd wyznaczyła drugiego męża oraz dwóch synów z drugiego małżeństwa na dziedziców gospodarstwa, zaś dwojgu dzieciom z pierwszego małżeństwa zapisała tylko po jednej jałowce, uznając, że przez ten zapis ich roszczenia majątkowe są zaspokojone: „każdemu wysadzam jedną jałowkę i wyznaczam przez to, że one przez tenże legat mają być ukontentowane z mojej puszczyznej przyszłej”⁵⁸. W dalszej części testamentu znajdujemy wyjaśnienie takiego nierównego podziału spadku. Drugi mąż testatorki wniósł do małżeństwa 200 talarów, które przeznaczono na zakup materiałów budowlanych i poprawę działalności gospodarstwa. W ten sposób, według testatorki, nabył on i jego dzieci prawa do majątku: „Macej Drozd ma na przed jedną krowę brunatną, jedną krowę białą i dwoie jałowki i przynajem się przez to wyrażnie, że mojemu mężowi Maciej Drozd jestem dłużna 200 talare, które on mnie dał do gospodarstwa miesca pod No 30 w Swierczynietz i do zakupienia od matryyalow budonkowych, do sprawienia od poprawky budonkow na tegoże miesce”⁵⁹. Podobną sytuację miał posiadłak Clemens Lekci. Nie wymienił wprawdzie w testamencie wielkości posagu żony, ale aby zaspokoić jej żądania, połowę gospodarstwa podzielił pomiędzy czwórkę dzieci, a połowę zaś oddał żonie: „Przy tem nasedzeniu, że żona moia rodzona Agata rodzona Szafron przez obracanie dziedzictwa wierchniego wraz ma być ukontentowana na to, co mnie przyniosła do małżeństwa”⁶⁰. W ten sam sposób postąpiła chałupniczka Sophia Myszor, w zamian za 100 talarów, wniesione do małżeństwa przez męża, oddała mu połowę majątku i połowę gospodarstwa, drugą połowę podzielić miała się trójka

⁵⁶ Ibidem, sygn. 1957 (1864 r.).

⁵⁷ Ibidem, sygn. 1241 (1870 r.).

⁵⁸ Ibidem, sygn. 1969 (1865 r.).

⁵⁹ Ibidem, sygn. 1969 (1865 r.).

⁶⁰ Ibidem, sygn. 1114 (1859 r.).

ich dzieci: „*Przy rozdzieleniu mego spadku mój mąż, ponieważ na około 100 T do miejsca mego sb. No36 tutaj wyłożył, połowę z moi pozostałości osobliwie też połowę mego miejsca na własność otrzymać ma*”⁶¹.

Dwudziestosiedmioletni siodłak Balcar Podbiół poprzez ustanowienie dla żony Hanki i ich syna jednakowych praw do spadku: „*stanowiam, że ni po iednakiey części mymi dziedzicami być maią*”⁶², miał nadzieję, że żona nie będzie żądała zwrotu swego posagu: „*Moia zona Hanka z Sojkowskich przyniosła mi przy iei wydaniu trzysta twardych, a oprócz tego rozmaite bydło i zboże. Na zgląd tego ustanowiłem moię zonę iednako z moim synem, i z iednaką częścią za dziedziczkę. Ja mam ufność że moia zona z tym kontent będzie, a iei wniosek żądać nie będzie*”⁶³. Dodatkowo powierzył jej prowadzenie, bez konieczności rozliczania się, gospodarstwa do czasu osiągnięcia przez syna dwudziestego czwartego roku życia: „*ustanawiam, że moia zona az do cztery dwudziestego roku Janka siodłaczce miejsce po No 1. w Woli sama i bez wszystkiego rachunku gospodarzyć lub harendować*”⁶⁴. Wszystko to zapisał w nadziei, że gospodarstwo, które opuszczał w tak młodym wieku, nie zostanie sprzedane i pozostanie w rodzinie: „*Ja winszuję, gdyby szło, że moia zona i moi syn, to miejsce do kupy utrzyma, a ie do cudzych rąk nie dadzą, ani ie nie przedaią*”⁶⁵.

Innym sposobem oddania wniesionych do małżeństwa dóbr było zwrócenie małżonkowi jego majątku przed podziałem masy spadkowej. Żona siodłaka Josepha Gołka miała samodzielnie, bez rozrachunku, prowadzić gospodarstwo do czasu pełnoletniości dwuletniej wówczas córki. Po oddaniu dzieciom gospodarstwa i przejściu na wymowę, miała otrzymać od dzieci zwrot wniesionego do małżeństwa majątku: „*Moja żona też wniosek swój to jest 500 talarow i 3 krowy wart. każda 20 talarow otrzymać ma, jak moi majątek używać skończy, bez interesu od dzieci moich ma*”⁶⁶. Również gotówkę, w wysokości 600 talarów oraz zboże i bydło zwrócił żonie testamentem siodłak Clemes Plewnia: „*Żona moia Weronika przyniosła do małżeństwa: a. sześćset talarów gotowe pieniądze; b. sześć kop żyto; c. pięć krow; d. jedną maciorę. Ona ma być upoważniona, sobie za tej pod literą b, c, d mianowany przedmioty teraz po jej wole wybrać z puszczyznej do ukon-*

⁶¹ Ibidem, sygn. 1949 (1869 r.).

⁶² Ibidem, sygn. 2069 (1849 r.).

⁶³ Ibidem, sygn. 2069 (1849 r.).

⁶⁴ Ibidem, sygn. 2069 (1849 r.).

⁶⁵ Ibidem, sygn. 2069 (1849 r.).

⁶⁶ Ibidem, sygn. 2037 (1870 r.).

tentowania na tenże wniosek pod b, c, d. Także onej są teże sześćset talarę pod a. do wręczenia z puszczyznej”⁶⁷. Miała jednak w zamian spłacić niewielkie długi męża. Mąż Jadwigi Thomali również miał prowadzić gospodarstwo do pełnoletniości dzieci, a po jego oddaniu, od przejmującego gospodarstwo dziecka otrzymać 200 talarów. Talary te dał swej żonie na spłatę jej, zapisanych na hipotecę, zobowiązań: „mąż na miejscu moim pod No 10 zapisane 200 T za mnie ze swego majątku wierzycielom zapłacił, on dlatego prawo ma te 200 T z mego majątku pożądać”⁶⁸. Często testujący mąż nakazywał zwrócić żywy inwentarz wniesiony przez żonę do małżeństwa: „Moja żona Klara z domu Koczur mi 2 krowy i 8 talarów wniosku przyniosła i za to z mej pozostałości 4 krowy ma dostać, a takim sposobem względem jej działu ukontentowana być ma”⁶⁹, „Moja żona mi do małżeństwa 4 krowy przyniosła dlatego też 4 krowy z moi pozostałości sobie zatrzymać może”⁷⁰. Żona pólśiodłaka Franza Porwolika wniosła do małżeństwa 130 talarów. W zamian za to, Porwolik zapisał jej wszystkie gospodarskie sprzęty oraz swoje rzeczy osobiste: „Moja żona Neszka 130 tal. mi do małżeństwa przyniosła ona za to cały mój inny inwentarz bez wyjątku odebrać ma, takowy nie ma jednak wartości jej wniosku nie wynosi”⁷¹. Dodatkowo, dla wyrównania rachunku, testator zapisał żonie 100 talarów. Pólśiodłak Georg Kobiela zobowiązał swoich dwóch synów, którym, gdy osiągną pełnoletniość, przekazał gospodarstwo, do dania matce wymowku oraz wypłacenia zapisanych jej na hipotecę 240 talarów: „oni też to jest Paweł i Jurek na moim minowanym miejscu pod rubr No 3 dla moi żony zapisany wniosek 240 talarów na czas odebrania mego miejsca bez interesu zapłacić powinni”⁷².

Niektórzy w testamencie przekazywali dzieciom majątek wniesiony do małżeństwa przez wcześniej zmarłego rodzica. Karczmarz Wincent Twardawa 300 talarów, które stanowiły posag jego zmarłej wcześniej żony, podzielił równo pomiędzy pięcioro dzieci: „Żona moja zmarła Jadwiga zd. Kuźnik, pozostawiła przy śmierci jej pozostałość w wartości od 300 T. Teże sumę jestem dłużen mojem pięć dzieciom równe działy, tak iż syn Walek dostanie swój dział od tych 300 T. Tenże dług musi być zapłacony z mojej pozostało-

⁶⁷ Ibidem, sygn. 1509 (1859 r.).

⁶⁸ Ibidem, sygn. 1495 (1871 r.).

⁶⁹ Ibidem, sygn. 1431 (1868 r.).

⁷⁰ Ibidem, sygn. 1299 (1870 r.).

⁷¹ Ibidem, sygn. 1229 (1871 r.).

⁷² Ibidem, sygn. 2042 (1871 r.).

⁷³ Ibidem, sygn. 1410 (1863 r.).

ści”⁷³. Siodłak Paweł Paszek alias Błakała przypomniał o zapisanych na hipotece dzieciom z trzeciego małżeństwa 30 talarach, które w posagu wniosła ich matka: „*na moim miescu pod numerem 13.stią pod Rubryką III N^o 5 dla moich dzieci trzeciego małżeństwa Joseph i Janka 30. talarowm macierzyzny intabulowane. Te 30. talarow ia tutajszem karczmarzowi Jozefowi Kołoczkowi dałem i iest moje żądanie, tę sumę po moiey śmierci zaraz ściągnąć*”⁷⁴.

Kolejnym sposobem zwrotu wniesionego do małżeństwa majątku było wliczenie go do zysków związanych z prowadzeniem gospodarstwa: „*Wniosek żony mojej już uważylem przy urzędowaniu wkładanej onej*”⁷⁵ lub poprzez zapisanie odpowiedniego wymowku: „*Ten wymowek, który się rocznie na 3 talary w interesie kosztów podawa ma na połowie na moje dzieci padające zapisany być. Więc pomiarkuję iż mój mąż Gotlib Wolff 98 tal. mi wniósł, które się częściowo do używienia familii częścią też na polepszenie miejsca mego zpotrzebowały*”⁷⁶.

Większość testujących nie zamieszczała zapisów dotyczących zwrotu wniesionego do małżeństwa majątku. Wydaje się, że brak w testamentach takich wzmianek, wynika z tego, że małżonek otrzymywał jego zwrot poprzez inne zapisy, np. wymowku, prowadzenia gospodarstwa bez konieczności rozrachunku, udziału w spadku.

Zastrzeżenia na wypadek próby nieuznania zapisów testamentowych

Niektórzy z testujący obawiali się, że spadkobiercy nie będą zadowoleni z ich ostatniej woli. W takich przypadkach zaznaczali, że gdyby któryś z dziedziców nie zgadzał się z ich postanowieniami, to należy mu się tylko tzw. część obowiązkowa⁷⁷: „*Jakby jedna moich pięć dziedziców miał zaprzeczać tenże testament, tak go wsadzam tylko na częśćkę za dziedzica i uznam, że się na teże ma dać narachować wszystko to, co dostał przy życia ode mnie*”⁷⁸, „*jeszcze ządam, zeby wczas ieden albo drugi z erbow z testamentu*

⁷⁴ Ibidem, sygn. 100 (1847 r.).

⁷⁵ Ibidem, sygn. 1203 (1860 r.).

⁷⁶ Ibidem, sygn. 1365 (1869 r.).

⁷⁷ Część obowiązkowa – połowa wartości prawnie należącego udziału spadkowego; prawo do niej mają jedynie potomkowie, małżonek i rodzice spadkodawcy; prawo spadkowe spoczywa na rodzinie, z czego wynika, iż niektórzy członkowie rodziny mają prawo żądania z pozostałości spadkodawcy pewnego udziału w spadku, nawet wbrew woli spadkodawcy [za:] J. Marcus, *Testament...*, s. 28.

⁷⁸ AP P KK P sygn. 1243 (1864 r.).

nie miał być kontent, ten niepokoiny potem ieno to dostać mo, co prawie z prawa należy”⁷⁹, „Jeśli by ale który z moim Testamentym nie kontent był to ustawiam ze on tylko tela otrzymać ma wiele musie podług Prawa należy”⁸⁰.

Sędziowie, którzy przyjmowali ostatnią wolę, mieli obowiązek poinformować testujących o konieczności sprawiedliwego, zgodnego z przepisami prawnymi, podziału majątku pomiędzy wszystkich uprawnionych do spadku. Zwykle jednak testator uważał, że postępuje sprawiedliwie i nie zmieniał zapisu, wyraźnie zaznaczając, że taka jest jego wola: „Ostanę stać przy tejże moje rozkazu choć mnie jest powiadano, że potomki moje częstka onemi według prawa knależenia mogą pożądać na przekorę testamentu i obalić tego ostatnego tak daleko. Wiem też że jej częstka wynosi 2 trzecie części jej porcy sądowej”⁸¹, „Wiem, że częstka sadowa karzdego mojeich dziedzicow wynosi trzeci część działu sądowego”⁸².

Testujący mieli nadzieję, że spadkobiercy przyjmą ich testament i nie będą starali się go podważać: „mam ufność do moixh dziedzicow ze oni się z moią ostatnią wolą kontyntować będą”⁸³, „Ja podług moi nailepszey woli względym moi przemogi testował i się tez spodziewam ze zadny z moich cherbów by na przeciw tego co miał”⁸⁴, „Ja myslę, iżże przesta ostatnią wolę moią ia żadnego nieuskromniłem, a na moiu ostatecznia wola na wszelkich ustanowieniach wykonana być. Tyn któryby z moim nie był zaspokoien, a sądownie by ten Testament złamać chciał tyn tylko ma powinny działa otrzymać”⁸⁵, „Ufam iż moi spadkobiercowie i ci którzy legaty utrzymali z tym moim testamentem zakontent będą, lecz gdyby to być nie miało, to ten coby nie zakontent był częstkie tylko prawną otrzymać ma”⁸⁶.

Podobne nadzieje wyraził wymownik Paul Brząkalik: „moia wola iest, ze te ostatnie wóle moje w każdym punkcie utrzymywane będą, a ten z moich dziedzicow, który by się opoważył ten testament naruszyć będzie na ten przypadek przez ten testament na część powinowatą usadzony”⁸⁷. Paul Brząkalik zapisał cały swój majątek najmłodszej dwunastoletniej córce Hance. Sędziowie zwrócili mu uwagę, że nie może w testamencie pominąć żony i pozosta-

⁷⁹ Ibidem, sygn. 56 (1841 r.).

⁸⁰ Ibidem, sygn. 92 (1847 r.).

⁸¹ Ibidem, sygn. 1526 (1856 r.).

⁸² Ibidem, sygn. 1497 (1858 r.).

⁸³ Ibidem, sygn. 162 (1847 r.).

⁸⁴ Ibidem, sygn. 92 (1847 r.).

⁸⁵ Ibidem, sygn. 93 (1846 r.).

⁸⁶ Ibidem, sygn. 2004 (1869 r.).

⁸⁷ Ibidem, sygn. 2109 (1871 r.).

łych dzieci: „testatorowi było powiedziano, że iego zona i iego obe inne dzieci powinowatą część do otrzymania mają, a że on ich w tey powinowatey części ukrucić nie śmie, gdy on przyczyny nie ma onych z erbstwa odczynić”⁸⁸. Testator musiał wyraźnie uzasadnić swoją decyzję: „moia zona i te dwie inne dziatki moje będą przez to, że ia moię córkę Hanke w moię dzisieyszym testamencie za iedzinego dziedzica usadzam, na zadny sposób ukrocone, bo ia za moiego żywobycia iuz więcej dla nich czynić, iak ia moiey corce Hanka na przypadek moiey śmierci zwierzam”⁸⁹. Następnie szczegółowo wymienił wszystko to co żona i pozostałe dzieci otrzymały – dodatkowo część spadku należna żonie została zabezpieczona w postaci wymowku zapisanego jej przy przekazywaniu synowi gospodarstwa: „ia naiprzd dla moiey zny Jadwigi temuz zawiadował, że iey przy przedaniu moiego Miesca Chałupniczego pod No 54. w § 4. kupna, od dnia 25 Stycznia 1848 roku, wymowe na ieiey całe zycie zaobiecał, a ia na one granie tam ieszcze w tym, że ona , iak ia tu ustanawiam wyraźnie te rolę pod numerem 68. w Zgoniu, którą mia córka Hanka otrzyma az do swoiey śmierci gospodarzyc i uzywac ma, bez wszelkiego rachunku”⁹⁰. Aby jednak zabezpieczyć prawa córki, testator nakazał przepisać na nią prawo własności zaraz po swojej śmierci: „zapis posiedzicielstwa ma na moię corce Hanke od No 68. zaraz po moiey śmierci uczyniony bydz”⁹¹. Testator przypominał również, że synowi odstąpił na zasadzie umowy kupna – sprzedaży gospodarstwo chałupnicze, urządził wesele oraz podarował bydło i sprzęty gospodarskie: „ia po drugi moiego syna Jakuba z iego Erbstwem przez to ukontentował, że ia mu chałupnicze miejsce pod No 54. duzo pod wartym z przedał, a przydatek darmo dwa woły, iedna krowa i gospodarskie zbroie dał, i też mu wesele wyposobił”⁹². Także córce urządził wesele, a w posagu dał pieniądze i krowy: „ia tez moię cere Dorke wydano za chałupnika Janik przez to ukontentował, że ia przy weselu z Janikiem ia wyposobił, a owszym dwie krowy iey wartości 30 talarów dał, z że iey okrom tego 3. razy pieniędzy dał, a że iey okrom tego 3. razy pieniędzy w Sumie 20 talrow dał, a iże iey przez pięć lat rozmaite razy żywność podawał, które ia na pieniądze porachowane, na 10 talarkow szacuię”⁹³.

⁸⁸ Ibidem, sygn. 2109 (1871 r.).

⁸⁹ Ibidem, sygn. 2109 (1871 r.).

⁹⁰ Ibidem, sygn. 2109 (1871 r.).

⁹¹ Ibidem, sygn. 2109 (1871 r.).

⁹² Ibidem, sygn. 2109 (1871 r.).

⁹³ Ibidem, sygn. 2109 (1871 r.).

Związki wsi z przemysłem

Na Górnym Śląsku wzrost uprzemysłowienia dokonujący się najszybciej w górnictwie i hutnictwie, powodował przeniesienie nadmiaru rąk do pracy ze wsi do miast⁹⁴. Poprzez zapisy określające w testamentach przynależność dzieci lub zięciów do poszczególnych grup społecznych widzimy, że rozwój przemysłu w XIX wieku na Śląsku miał również wpływ na życie mieszkańców wsi⁹⁵. Synowie chłopów podejmowali pracę w górnictwie, hutnictwie. Córki wychodziły za mąż za robotników. Spowodowane było to niedostatkiem pracy w rodzinnej wsi, chłonnością miejskiego rynku pracy, a przede wszystkim chęcią niezależnienia się od członków rodziny, którzy stali się właścicielami gospodarstwa⁹⁶. Szczególnie widać to w testamentach chłopów z miejscowości, obok których działały zakłady przemysłowe, kopalnie, huty⁹⁷. Córki wymownika Thomasa Szmajducha z Mościsk wyszły za mąż za komornika, cieślę i robotnika na hucie: „*Marianna zam. komornik, Karolina zam. komornik i cieśla, Antonia zam. robotnik na hucie*”⁹⁸. Zagrodnik Carl Kołodziejczyk również z Mościsk wydał najstarszą córkę za górniką: „*Anna zam. za górnikiem*”⁹⁹. Najstarsza córka zagrodniczki Marianny Wolff z Jarząbkowic poślubiła krawca: „*Karolina zam. krawiec Grobosz*”¹⁰⁰, zaś trzy kolejne córki górników: „*Paulina za górnikiem Zielonką, Maryna za górnikiem Hanisz, Filipina za górnikiem Gawlikiem*”¹⁰¹. Dorosłe dzieci chałupnika Lorenza Lipiny z Josephinenhutte też związały swe życie z przemysłem, synowie zostali górnikami, a córki wyszły za mąż za górników: „*Wilhelm górnik na Zawadzie, Marlena za treciorzem na Antonienhucie, Ka-*

⁹⁴ Odkąd w latach czterdziestych XIX wieku rozbudowa kolei zwiększyła popyt na wyroby żelazne, intensyfikował się postęp techniczny. W ciągu XIX wieku liczba kopalń na Górnym Śląsku zwiększyła się prawie czterokrotnie, wydobywcę węgla rosło siedmiokrotnie, a wytop surowki – czterokrotnie, zwielokrotniła się produkcja cynku. Ciężki przemysł koncentrował się tu na bezpośrednim sąsiedztwie kopalń węgla. [za:] W. Korzeniowska, *Edukacja i wychowanie różnych warstw społecznych na ziemiach polskich – od drugiej połowy wieku XIX do roku 1918*, Kraków 2004, s. 19 – 22.

⁹⁵ Z. J. Orlik, *Gmina Pawłowice – szkice dziejów*, Pawłowice 2001, s. 174.

⁹⁶ W. Korzeniowska, *Codziennosc społeczności wsi rejencji opolskiej w aspekcie zachodzących przemian (1815 – 1915)*, Opole 1993, s. 124 – 129.

⁹⁷ S. Hosoda, *Położenie socjalne robotników w górnictwie węglowym w dobrach książąt pszczyńskich na Górnym Śląsku 1847 – 1870*, Wrocław 1997, s. 65 – 80.

⁹⁸ AP P KK P sygn. 1545 (1867 r.).

⁹⁹ Ibidem, sygn. 1546 (1875 r.).

¹⁰⁰ Ibidem, sygn. 1365 (1869 r.).

¹⁰¹ Ibidem, sygn. 1365 (1869 r.).

tarzyna za górnikiem, Wawrzyn górnik”¹⁰². Podobnie dzieci Johana Lipiny z Zawadki, córka wyszła za mąż za górnika, a syn został górnikiem: „*Apolonia z górnikiem Rafaul Blacha stąd, syn Karol górnik w Jaszkowicach*”¹⁰³.

Nie zawsze związek małżeński z mężczyzną zatrudnionym w przemyśle skutkował zerwaniem z pracą na roli. Córka Josephy Weisz z Orzesza wyszła za mąż za górnika: „*Józefa zam. za górnikiem Paul Cipcer*”¹⁰⁴. Jednak matka zapisała jej w testamencie, już wcześniej przez nią użytkowane i zabudowane 10 jutrzyn roli. Grunt miał wydzielić z dziedzicznego gospodarstwa syn: „*swoi siostrze Józefie za górnikiem Paul Cipcer z miesca mego pod No 15 tutaj, które mu zapisujem 10 jutrzyn gruntu, na którym ona sobie sama pomieszkawie wystawiła, a który na zachód słońca leży bezpłatnie odstąpić*”¹⁰⁵. Również synowie Andreasa Studzieńskiego, pomimo wykonywania zawodu murarzy, posiadali niewielkie kawałki roli: „*syna Pawła, mularz i posiedziciel na Stareywsy, syna Augusta, mularz i posiedziciel na Stareywsy*”¹⁰⁶.

Poza granicami wsi

Dopisywane przy imionach spadkobierców informacje o współmałżonkach, ich zawodach oraz miejscach zamieszkania dają również obraz mobilności ludności wiejskiej. Najczęstszym, jednostronnym miejscem zamieszkania zamężnych córek stwierdzeniem jest informacja, że małżonek jest z tej samej miejscowości: „*corke Hedwiga wydano za Weszkom tutey*”¹⁰⁷, „*Curka Hanka wydana za siodłaka Szatary tu ztąd*”¹⁰⁸, „*dorosło Curka Jadwiga za Mężem kumornikiem Anton Laszek to stąd. Curka Kaska wydana za Siodłakiem Simon Staliczek stąd*”¹⁰⁹ lub sąsiedniej niedaleko położonej wsi¹¹⁰. Nie znaczy to jednak, że dzieci chłopów nie opuszczały swych rodzinnych stron. Syn kołodzieja Antona Smolinskiego został kowalem w Berlinie: „*syn Jakob Smolinski, kowal w Berlinie*”¹¹¹. Podobnie synowie komornika Waw-

¹⁰² Ibidem, sygn. 1375 (1870 r.).

¹⁰³ Ibidem, sygn. 2100 (1869 r.).

¹⁰⁴ Ibidem, sygn. 1657 (1870 r.).

¹⁰⁵ Ibidem, sygn. 1657 (1870 r.).

¹⁰⁶ Ibidem, sygn. 1036 (1870 r.).

¹⁰⁷ Ibidem, sygn. 56 (1841 r.).

¹⁰⁸ Ibidem, sygn. 100 (1847 r.).

¹⁰⁹ Ibidem, sygn. 111 (1842 r.).

¹¹⁰ Ibidem, sygn. 318 (1847 r.), 168 (1847 r.), 167 (1845 r.), 1525 (1852 r.), 1356 (1875 r.), 1934 (1870 r.).

¹¹¹ Ibidem, sygn. 103 (1847 r.).

rzina Hałacza z Miserowa opuścili ojcowiznę. Starszy został krawcem i zamieszkał niedaleko wprawdzie, ale za granicą w Austrii: „*krawca Jana Hałacz z Ligoły w Galicji*”¹¹². Młodszy zamieszkał w Tarnowskich Górach, ale nie utrzymywał kontaktów z ojcem, który nie wiedział nawet, czy syn ożenił się i miał dzieci: „*ja z pierwszego małżeństwa jeszcze iednego syna Franza miał, tenże ale przed kilka lat w pobliż Tarnowskich gór umarł, a mnie nie wiadomo, ieżeli potomkow zostawił*”¹¹³. Synowie Marianny Jeleń z Brzeźc także znaleźli swoje miejsca z dala od ojcowizny: „*curkę po synie moim zmarłym Pawle Jeleniu Paulinę Jeleń na hucie Królewskiej, syna mego Johanysa Jeleń szewca na Dębińsko, syna z małżeństwa 2go Michała Kokota na hucie Hubertus*”¹¹⁴.

Położenie ziemi pszczyńskiej przy granicy dwóch państw nie stanowiło przeszkody dla obywateli tych państw do zawierania małżeństw. Córka siodłaka Carla Janusza ze Starej Wsi wyszła za mąż za leśniczego w Czechowicach w Austrii: „*wydano za lesna Jonek – przezwiska nie wiem – w Czechowicach na cysarskiej stronie*”¹¹⁵. Młynarz Anton Szafron z Międzyrzecza wydał swą córkę za mąż za siodłaka z Komorowic również w Austrii „*Anna (Hanka) owdowiało Siodłowka Anton Kuder w Komorowicach przy Bielsku na cysarskiej stronie*”¹¹⁶. Syn karczmarza Josepha Kołoczka, który prawdopodobnie w Austrii się ożenił, otrzymał od ojca 1000 talarów austriackich na zakup gospodarstwa w sąsiadującym przez Wisłę z Goczałkowicami Zarzeczcu: „*Mój syn Johan Kołoczek zagrodnik na Zażyciu na Cesarski ode mnie już 1000 tal. cesarskich otrzymał*”¹¹⁷. Pólsiodłak Georg Kobiela z Wisły Polskiej, albo ożenił się z dziewczyną pochodzącą z Austrii, albo zrobił to któryś z jego przodków. Posiadał bowiem w sąsiedniej, ale już położonej w Austrii, wsi Zabrzegu łąkę, którą zapisał swym spadkobiercom jako dodatek do gospodarstwa: „*Moje miesce pólsiodłacze pod No 12 tutaj i łąkę moję w Zabrzeg na cesarskiej położoną moi synowie Paweł i Kurek Kobiela na własność rowną częścią otrzymać mają*”¹¹⁸.

¹¹² Ibidem, sygn. 1533 (1853 r.).

¹¹³ Ibidem, sygn. 1533 (1853 r.).

¹¹⁴ Ibidem, sygn. 1193 (1868 r.).

¹¹⁵ Ibidem, sygn. 56 (1841 r.).

¹¹⁶ Ibidem, sygn. 167 (1845 r.).

¹¹⁷ Ibidem, sygn. 1241 (1870 r.).

¹¹⁸ Ibidem, sygn. 2042 (1871 r.).

Służba w wojsku

Młodzi mężczyźni w wieku 20 – 25 lat, byli powoływani do wojska¹¹⁹. Na czas służby opuszczali swe rodzinne domy. Nie wszystkim jednak dane było powrócić. Franz Kościelny zmarł w wojskowym szpitalu w Lesznie. Pozostawił testament, w którym spadkobiercami uczynił nieletnie dzieci swojego brata, będące pod opieką sądu w Pszczynie, gdyż ich rodzice już nie żyli: *„Rodzice moi Józef i Zofia, małżonkowie Kościelni umarli już w Polskiej Wiśle (Polnish Weisfel) w powiecie Pszczyńskim. Najbliższymi krewnymi moimi są: Andrzej i Ewa rodzeństwo Konieczni małoletni, dzieci brata mego zmarłego Józefa. Sukcesorami memi miauję Andrzeja i Ewę Koniecznych, dzieci Józefa. Omylono się pisząc poprzednio „Konieczni i Koniecznych”. Poprawiam tu: Najbliższymi krewnymi są Andrzej i Ewa Kościelni, dzieci brata zmarłego Kościelnego Józefa. Tychże i Andrzeja i Ewę Kościelnych mianuję mymi spadkobiercami. Nadmieniam, że dzieci te są pod opieką w sądzie w Pszczynie (Pless)”*¹²⁰. Majątek Franza wynosił 226 talarów, z czego 80 było mu zapisanych na ojcowiznie, a 146 pożyczył ludziom: *„Nadmieniam, że majątek moi składa się z około 80 talarów będących na gruncie, który teraz Józef Przybyła, który wdowę brata mego Józefa Kościelnego poślubił posiada. Szoltys Jurek Gola w Polskiej Wiśle winien mi 140. talarów, które mu porzyczyłem. Anton Wul na Chuchułkach pod Pszczynem winien mi 6 talarów”*¹²¹. Jednak nie wszystkie pieniądze, miały przypaść rodzeństwu, sto talarów przeznaczył na kościół katolicki w rodzinnej miejscowości, a dwanaście dla opiekunów i pielęgniarzy w szpitalu: *„Dozom tutejszego lazaretu wojskowego zapisuję dwanaście talarów. Te wypłacone być mają pomocnikowi lazaretowemu Gustawowi Chydy (Chudy) tu w miejscu, upraszając go, aby te pieniądze między siebie i resztę pomocników lazaretowych i dozorcę lazaretowego podzielił”*¹²².

O życie syna, który brał udział w wojnie francusko – pruskiej, martwił się, spisując swój testament w 1870 roku, zagrodnik Franz Swiaczny. Zapisał

¹¹⁹ Jedną z reform przeprowadzonych w Prusach na początku XIX wieku była reforma wojskowa. Od 1814 roku wprowadzono powszechny obowiązek służby wojskowej. Siły zbrojne podzielono na armię stałą, rezerwę pierwszego i drugiego rzutu oraz pospolite ruszenie. Do służby w armii stałej zobowiązani byli wszyscy mężczyźni od 20 do 25 roku życia. [za:] M. Czapliński, E. Kaszuba, G. Wąs, R. Żerelik, *Historia...*, s. 255.

¹²⁰ AP P KK P sygn. 2043 (1874 r.).

¹²¹ Ibidem, sygn. 2043 (1874 r.).

¹²² Ibidem, sygn. 2043 (1874 r.).

mu 25 talarów, lecz gdyby syn zginął na wojnie, pieniądze miała odziedziczyć jego, prawdopodobnie, ciężarna żona: „*Jako spadkobierców moich postanawiam moich synów Johana i Józefa na równo, lecz oni obowiązani są następujące gwoty moim drugim spadkobiercom oddać. To jest: Józef gdy letny będzie swemu bratowi Francowi 25 talarów, gdyby on jednak w wojnie, w której teraz jest, padł, a gdyby jego żona ciężna była, to względem jego spadku przy sukcesyi prawnej zostać ma*”¹²³.



Najstarszy syn siodłaka Josepha Sornowskiego, w chwili spisowania przez ojca testamentu, miał 23 lata i służył w wojsku. Po powrocie z wojska miał przejąć, zapisane mu przez ojca, gospodarstwo: „*Syn Jozef, który teraz jest przy wojsku, po śmierci mojej ma odebrać mają pod No 5 w Studzienicach leżące miejsce gburiska, za cenę kupna 600 T do własności*”¹²⁴.

W wojnie z Napoleonem w 1812 roku brał udział syn Kuby Krzizowskiego z Tych, do którego testamentu dołączona jest notatka skierowana do księcia pszczyńskiego informująca o małoletnich osieroconych przez testatora dzieciach: „*Daie sie wiadomość z dziedziny Tyskiej Miłościwemu Państwu wiele tych dzieci po Kubie Krzizowskim albo Godyniu zostało tych młodszych jak to Baltazar 19 lat stary wzięty na wojnę tego roku, Barbara 14 lat sta-*

ro”¹²⁵.

O tym, że syn może być powołany do wojska pamiętał Johan Lipina, właściciel kilku gospodarstw, które w testamencie rozdzielił pomiędzy swoje dzieci. Jedno przypadło synowi Jakubowi. Zdając sobie sprawę, że Jakub

¹²³ Ibidem, sygn. 2106 (1870 r.).

¹²⁴ Ibidem, sygn. 1951 (1862 r.).

¹²⁵ Ibidem, sygn. 567 (1812 r.).

może być wezwany do odbycia służby wojskowej, polecił żonie sprawowanie pieczy na tym gospodarstwie, dopóki Jakub nie powróci z wojska: „*Gdyby mój syn Jakób po mojej śmierci pod voizko wybrany być miał, to grunt Jakóbowi poręczony mają żona, jak się należy, lecz bez oddania rachunku komu gospodarzyć ma, aż mój syn od voizka do domu się powróci*”¹²⁶. Podobnie postanowił chałupnik Balcer Boncel. Gospodarstwo przeznaczył dla najstarszego, w chwili spisywania testamentu – jedenastoletniego syna Franza. Franz miał przejąć majątek po ukończeniu 21. roku życia lub, gdy wróci do domu, po odbyciu służby wojskowej¹²⁷.

W stronę nauki

W środowisku wiejskim podstawową wiedzę przekazywała dziecku rodzina. Do szkół posyłano dzieci aby nauczyły się tego, co będzie im potrzebne poza wsią. W domach kształcono według tradycyjnego modelu wychowania dla życia w gospodarstwie¹²⁸. Domy i wsie rodzinne opuszczały dzieci uczące się rzemiosła¹²⁹ albo na tyle uzdolnione i mające bogatych rodziców lub inną pomoc finansową, że mogły kontynuować regularną edukację szkolną¹³⁰. Wawrzin Hałacz z Mizerowa najmłodszego syna wysłał na naukę do Pszczyny: „*Jakuba, który w czasie w nauce w Pszczynie się znajdu-*

¹²⁶ Ibidem, sygn. 2100 (1869 r.).

¹²⁷ Ibidem, sygn. 1978 (1871 r.).

¹²⁸ W. Korzeniowska, *Edukacja...*, s. 85.

¹²⁹ Do największego rozkwitu rzemiosła na ziemi pszczyńskiej doszło pod koniec XVIII wieku. Najważniejszą jego gałęzią było sukiennictwo, którym w Pszczynie zajmowało się około 120 rodzin. Od jego dobrej koniunktury zależał rozwój i egzystencja rzemieślników. Z początkiem XIX wieku pszczyńskie sukiennictwo i rzemiosła mu pokrewne zaczęły podupadać. Pozostałe rzemiosła, nastawione głównie na rynki lokalne, rozwijały się w miarę wzrostu zapotrzebowania na ich usługi wśród miejscowej ludności. Los uczniów nie był najlepszy, dlatego wielu opuszczało naukę przed ukończeniem terminu. Ucznia sprowadzano z powrotem pod przymusem. Od początku XIX wieku prócz nauki praktycznej uczniów i czeladników obowiązywała nauka teoretyczna. Załątkiem szkoły rzemieślniczej w Pszczynie była działająca w latach 40-tych szkoła niedzielna dla uczniów wyznania katolickiego, w kilka lat później otwarto taką szkołę dla uczniów wyznania ewangelickiego i żydowskiego. Szkoły te zlikwidowane ze względu na słabą frekwencję i brak środków na utrzymanie. Wraz z rozwojem oświaty rozwijało się również szkolnictwo zawodowe. W 1890 roku do szkoły zawodowej w Pszczynie uczęszczało 81 uczniów. [za:] B. Spyra, T. Włodarska, *Historia rzemiosła na ziemi pszczyńskiej*, Pszczyna 2006, s. 83 -84.

¹³⁰ Większość młodzieży wiejskiej kończyła swą edukację na szkole elementarnej i szkołkach niedzielnych – później dokształcających. Wiedza z nich wyniesiona nie była rozległa. Część synów chłopskich podejmowała naukę rzemiosła lub praktycznej nauki zawodu. Część kontynuowała naukę. Kontynuacja nauki była kosztowna, a w wielu przypadkach możliwa jedynie dzięki pomocy przybierającej formę prywatnych fundacji. [za:] W. Korzeniowska, *Edukacja synów wsi górnośląskiej w 2. połowie XIX i w początkach XX w. (w świetle drogi życiowej ks. E. Szramka)* [w:] *Dusza Śląska jest Ślązak. Materiały konferencji zorganizowanej w 50. rocznicę śmierci ks. Emila Szramka*, red. S. Gajda, A. Kwiatek, Opole 1993, s. 165 – 171.

je”¹³¹. Miał jednak nadzieję, że syn powróci do pracy na roli i zapisał mu gospodarstwo. Kształcenie dzieci było bardzo kosztowne i tylko nieliczni mogli sobie na nie pozwolić. Wymagało zarówno od rodziny jak i samego kandydata wielu wyrzeczeń i pracy¹³². Pólsiodłak Franz Porwolik na wykształcenie syna na nauczyciela wydał 500 talarów: „*Mój syn Faustyn nauczycielem został, jego nauka mnie 500 tal. kosztowała, z tej przyczyny mu tylko 50 tal. zleciłem*”¹³³.



¹³¹ APP KK P sygn. 1533 (1853 r.).

¹³² D. Kocurek, Drogi awansu społecznego mieszkańców wsi pszczyńskiej w okresie powulasczeniowym (do roku 1918). Praca doktorska. Uniwersytet Opolski, 2004; Syn rolnika i kołodzieja z Krzyżowic Jan Jakub Kowalczyk, który ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Wrocławskim tak pisał na temat swojej edukacji i trudności z tym związanych: „*Zdawałem sobie sprawę z tego, że wydali na moje nauki, jak na swoje stosunki, nadmiernie dużo pieniędzy, formalnie okradając resztę mojego rodzeństwa, które przecie miało także prawo, zwłaszcza cztery siostry do większego posagu, który im się znacznie zmniejszył z powodu wydatków na moje nauki w gimnazjum i studiów uniwersyteckich*” [za:] J. J. Kowalczyk, *Odrodzenie Górnego Śląska (Wspomnienia)*. Katowice 1932, s. 8-9.

¹³³ APP KK P sygn. 1229 (1871 r.).

Również sołtys Thomas Początek na edukację syna przeznaczył 500 talarów. Niestety, syn ten nie spełnił nadziei pokładanych w nim przez rodziców. W szkołach, do których uczęszczał, źle się sprawował i niezbyt przykładał do nauki: „*Syn mój najstarszy Paweł nie ma nic z erbstwa mego uczestnikować, ponieważ mi przez szkoły wiele expensu sprawił, niepilnością swoją i sprawowaniem się wiele zmartwienie był przyczyną*”¹³⁴. Ponadto Paweł opuścił dom rodzinny i przez ponad 30 lat nie dawał znaku życia: „*a ponieważ dłużej iak 30 lat za granicę poszedł nie dając o sobie wiadomości*”¹³⁵. Thomas Początek polecił, że gdyby syn zjawił się w rodzinnym domu, zaliczyć mu kwoty otrzymane na wykształcenie jako część należnego spadku. „*Gdyby kiedy powrócił i chciał naruszyć to moje testamentu wyznaczenie stanowią mu tylko część iego powinowatą, od której sobie Expens do szkół odrachować musi, który około 500 tw wynosi*”¹³⁶.

Poza rodziną

Inną, specyficzną formą opuszczenia domu – wsi rodzinnej było żebractwo. Władze zwracały uwagę na problem żebraków i ubogich mieszkańców wsi. W wielu miejscowościach funkcjonowały szpitale, pełniące po części funkcje przytułków dla ubogich. Pobyt żebraka – chorego, starca – w szpitalu opłacała gmina, z której żebrak pochodził. Często jednak z powodu braku funduszy po „podleczeniu” chorego zwalniano go ze szpitala i zasilał on ponownie szeregi żebraków¹³⁷. Bywało, że członkowie rodziny – nie chcąc ciążyć swej cierpiącej niedostatek rodzinie – biedni, nieprzydatni do pracy na gospodarstwie, nie mający własnych środków do życia opuszczali rodzinne domy i udawali się na żebranie¹³⁸. Najczęściej zdarzało się to na przednówku. Żebracy zazwyczaj wywodzili się z grupy wymowników z najbiedniejszych rodzin – komorniczych, chałupniczych. Ich los budził powszechne współczucie, a żebrzący mogli liczyć na wsparcie¹³⁹. Również w testamentach odnajdujemy ślady niesienia pomocy żebrakom. Barbara Brząkalik po-

¹³⁴ Ibidem, sygn. 570 (1835 r.).

¹³⁵ Ibidem, sygn. 570 (1835 r.).

¹³⁶ Ibidem, sygn. 570 (1835 r.).

¹³⁷ W. Korzeniowska, *Z życia gminnej wspólnoty Bierunia i okolicznych wsi w XIX wieku*, Białystok 1989, s. 6.

¹³⁸ W. Korzeniowska, *Z życia...*, s. 5.

¹³⁹ W. Korzeniowska, *Ze studiów nad ludnością najuboższą wsi pszczyńskiej w XIX wieku*, „Sobótka” 1993, nr 4, s. 356.

dzieliła swe ubrania, bieliznę, pościel pomiędzy pięcioro dzieci, nie zapomniała jednak o znajomej żebraczce, zapisując jej poduszkę: „*żebraczey Maryney Waleczek w Warszowicach dać zagłówkę jedna*”¹⁴⁰.



Wybranie doli żebraka chyba nie zawsze było spowodowane biedą. Wawrzyn Mrozik, najmłodsze dziecko siodłaczki Justyny Mrozik, wybrał zapewne taki los dobrowolnie. Nie znamy przyczyny, dla której Wawrzyn został żebrakiem, może nie chciał pracować na gospodarstwie, może był w jakimś stopniu kaleki. Nie pochodził z ubogiej rodziny, gospodarstwo jego matki warte było przynajmniej 300 talarów (za taką kwotę zostało zapisane jednej z córek):

„*Moia cera Josepha ma moie mi maientne należące pod N^o 24^{ta} w Polsiej Wiśle leżące siodłacze miejsce za cyne kupną przez 300. talar. t. i. trzi sta Talarow, otrzimać do ieix maientności*”¹⁴¹. Z tej sumy Wawrzyn miał od siostry otrzymać 100 talarów: „*moi syn Wawrzin ma 100 tal. t. i. sto iedno talarow otrzimać, gdy te pieniądze żądać będzie*”¹⁴². Matka ubolewała nad losem żebrzącego dziecka, niepokoiła się o jego przyszłość i zabezpieczyła mu w testamencie, poprzez zapisanie wymowku, spokojną starość. Prawdopodobnie jednak nie mógł się zgodzić ze swoim ojcem, gdyż zapisany wymówek i prawo do jego użytkowania miał otrzymać dopiero po jego śmierci: „*po śmierci moiego męża ma moi syn Wawrzin, ponieważ zebrokiem iest: wolne pomieszknie; dwadzieścia zagonow pola w trzecich gonach na zapłociu i sztyry kawałków w zagrodzie darmo otrzimać*”¹⁴³.

Rodzinne domy opuszczały też dzieci, dla których, o ile nie wstąpiły w związek małżeński z właścicielem gospodarstwa, w rodzinnym obejściu

¹⁴⁰ AP P KK P sygn. 2015 (1861 r.).

¹⁴¹ Ibidem, sygn. 371 (1846 r.).

¹⁴² Ibidem, sygn. 371 (1846 r.).

¹⁴³ Ibidem, sygn. 371 (1846 r.).

nie starczało chleba. Szukano pracy w przemyśle lub u bogatych gospodarzy¹⁴⁴. Pracy musiał szukać syn zagrodnika Józefa Szellonga. Pracował u innych jako parobek. Paul Szellong sporządził swój testament w szpitalu, a przypadającą mu część ojcowizny zapisał bratu: „osobliwie dział mój z miejsca zagrodniczego pod No 12 w Bziu Zameckim”¹⁴⁵. Ponieważ nie był żonaty i nie miał dzieci, dziedziczył po nim również jego żyjący ojciec, któremu zapisał 5 talarów: „Mój ojciec Józef Szellong na Bziu Zaleckim jeszcze żyjący tylko 5 tal. z moi pozostałości otrzymać ma, on z ten zakontent będzie co ufam. Józef Szellong onemu te 5 tal. zaraz po moi śmierci wypłacić powinien”¹⁴⁶.

Siodłak Andreas Mańka alias Jany brał pod uwagę możliwość oddania własnych dzieci na służbę. Osierocał jedenaścioro dzieci. Dwie córki z pierwszego małżeństwa otrzymały we wianie po 300 talarów. Kolejnym, z drugiego małżeństwa, przeznaczył przy pełnoletniości po 80 talarów. Matka miała sprawować nad nimi opiekę, aż do ich 21. roku życia, chyba, żeby wcześniej poszły na służbę: „chować, szacić do 21 roku życia, gdyby na służbie nie były”¹⁴⁷.

Służba dzieci na gospodarstwie rodziców

Zdarzało się, że dzieci pozostawały na gospodarstwach rodziców i pracowały tam w charakterze parobków i służących, za co należało im się wynagrodzenie. Córka Warzyna Ryguła pracowała u ojca przez siedem lat, za co w testamencie polecił jej wypłacić 40 talarów i dodatkowo z masy spadkowej 100 talarów: „moiey corce Marynie Ryguła: a., siedym letnie myto lub zashuge 40 talarow; b., iak Erbowizny oycowskiej 100 talarow, w ilości 140 talarow”¹⁴⁸. Pieniądze te miały być wypłacone przy zamążpójściu lub osiągnięciu pełnoletniości: „ktore maią być wypłacone iak ona się wyda albo staroletniość dosięgnie, a ona ten legat w ilości 140. Talarow, gdyby on przy mey śmierci jeszcze nie miał bydz do zapłacenia, tez na moim mieyscu pod No 25. tutaj ale bez urokow zapisany zostać”¹⁴⁹. Wawrzyn Ryguła cenił sobie pomoc córki i dbał o jej przyszłość zabezpieczając jej mieszkanie

¹⁴⁴ W. Korzeniowska, *Codziennosc...*, s. 36, 124.

¹⁴⁵ AP P KK P sygn. 1274 (1872 r.).

¹⁴⁶ Ibidem, sygn. 1274 (1872 r.).

¹⁴⁷ Ibidem, sygn. 1938 (1870 r.).

¹⁴⁸ Ibidem, sygn. 1909 (1852 r.).

¹⁴⁹ Ibidem, sygn. 1909 (1852 r.).

w domu brata, aż do czasu zamążpójścia: „*moy dziedzic Matheusz Ryguła obowiązany ma bydź, moiey corze Marynie Rygule, gdyby ona po mey śmierci ieszcze nie wydana miała bydź, a do iey wydania pomieszkanie w izbetce wycużney dać*”¹⁵⁰. Podobnie siodłak Joseph Sornowski w podzięce za pomoc w pracach gospodarskich zapisał młodszemu synowi o prawie 84 talary więcej niż innym dzieciom: „*Jurek 200T, ponieważ on mnie przez trzy lata w gospodarstwie bardzo pomógł przez jego robotę*”¹⁵¹. Pozostałe dzieci otrzymały po 116 talarów i 20 srebrników. Pieniądze te miały być zapisane na hipotecę i oprocentowane od chwili przejęcia gospodarstwa przez głównego spadkobiercę: „*i od tego czasu kupny pieniądze tak daleko jak odbieracie ich płacić nie poradzi, sie urokują z pięć procętami*”¹⁵².

Również wymownik Jacob Wymysło docenił w testamencie pomoc córki, która służyła mu dziesięć lat, nie otrzymując w zamian żadnej zapłaty. Gospodarstwo wcześniej tanio odsprzedał synowi, uznał więc, że żądania syna względem spadku zostały zaspokojone. Cały swój majątek zapisał córce czterdziestopięcioletniej Katarzynie: „*Moi syn przez to nie ma szkody ponieważ bez względu na to ze curka maja Katarzyna mnie przez 10 lat pielęgnowała i za dziewczkę u mnie służyła, za co ją ukontentować przyobiecawszy, nic nie dał – to moja pozostałość bardzo mały jest złożący się z kupnych pieniądzach od syna Johana mego mi dłużnych i z krowy ponieważ to druga curce moi Katarzynie samej należy, w sprzętach ruchomych i szatach moich bez wielkiej wartości*”¹⁵³.

Wierzyciele i dłużnicy

Zjawisko zaciągania długów i udzielania pożyczek znane jest w historii ludzkości od samego jej początku. Nie obce było również mieszkańcom dziewiętnastowiecznej wsi. Pamięć o niespłaconych długach lub udzielonych pożyczkach towarzyszyła również ludziom spisującym swą ostatnią wolę.

Niektórzy testatorzy nakładali na swych spadkobierców obowiązek spłaty zaciągniętych przez nich długów: „*wszystkie długi hipoteczne i także wszystkie długi prywatne sam zapłaci*”¹⁵⁴. W ich testamentach znajduje-

¹⁵⁰ Ibidem, sygn. 1909 (1852 r.).

¹⁵¹ Ibidem, sygn. 1951 (1862 r.).

¹⁵² Ibidem, sygn. 1951 (1862 r.).

¹⁵³ Ibidem, sygn. 1386 (1864 r.).

¹⁵⁴ Ibidem, sygn. 1525 (1852 r.).

my bardzo dokładne wykazy, mówiące, komu i jaką kwotę testator był winien. Siodłak Simon Żabka wycenił swoje gospodarstwo na 1000 talarów, z tej kwoty spadkobiercy musieli jednak zapłacić 393 talary i 45 czeskich długu: „z tych 1000 talrow mają moje hypoteczne i priwatne długi iak też kosza pozostałości zapłacone bydz. Moie długi są: 1. dziedzicóm Jana Żabki z Niemieckiej Wisły 49 tal. hypotecznego a 20 tal. inszego żądania = 69 tal.; 2. Eneaszowi Aeiner 171 tal. żądania; 3. kumornikowi Jurkowi Kieloch tutaj 28 tal. żądania; 4. chałupnik Janowi Cysz w Studzionce 25 tal. żądania; 5. Baltazarowi Schule w Borkach 50 tal. żądania; 6. Ohotomskowey Marynie Będzino w Mizerowie 20 tal. żądania; 7. kumornikowi Jurkowi Żabka w Dębowiu 15 tal. 20 czesk. żądaia; 8. kumornikowi Jankowi Kornas tutaj 15 tal. 25 czesk. żądania. Po opłaceniu tych długów otrzyima moja żona potym 40 ie. czterdzieści talarów, a reszt będzie między moje 5. dziecio rownymi częściami podzielony”¹⁵⁵.

Zagrodnik Grześ Malharek zapisał najstarszemu synowi gospodarstwo za 100 talarów, nakazał mu odliczyć z tego 35 talarów na zapłacenie długu, a resztę podzielić pomiędzy jedenaścioro spadkobierców: „Moy starszy syn Jonek otrzyima moyom zagrode pod Nr 5. w Kobierze za cynę 100. talarow do własności iego. Z tych kupnych pieniędzy 100. tal. zapłacone być maiom zapisane: 20. tal. Depositálne; także 15. Tal. Jonku Klakus, iakby ostatnie odmnie przy moiey smierci ieszcze nie miały być zapłacone. Co zostae z nich podzielone być ma pomiędzy wszystkich herbow, tak iako moje rzeczy”¹⁵⁶. Podobne zalecenia wydawali i inni testatorzy: „Te po moy Smierci się znadujące długi będą zmey pozostałości zapłacone, a co zostanie ma bydz na wszystkich potomkow rownem działem podzielone”¹⁵⁷, „Te 121 tal. 30 czes. przidom od wartości mieysca i z przidatku do odrachowania i zostaią do podziału między moje wszystkie w § 1 i 2^{giem} mianowane dziedzicy = 113 twardych i otrzyima kazdy cherb z tego = 18 talarow 25. czeskich”¹⁵⁸, „Od mianowanej sumy moje długi prywatne na około 350 tal. wynoszące się obrachują, z reszty na 350 tal. moi synowie Maciej i Karel każdy 100 tal. a żona 150 tal.”¹⁵⁹, „Z tych 1500 talarów naj przód moje długi hypoteczne i inne zapłacone być mają, to jest na czas gdyby moja inna

¹⁵⁵ Ibidem, sygn. 2022 (1851 r.).

¹⁵⁶ Ibidem, sygn. 126 (1846 r.).

¹⁵⁷ Ibidem, sygn. 125 (1847 r.).

¹⁵⁸ Ibidem, sygn. 92 (1847 r.).

¹⁵⁹ Ibidem, sygn. 1255 (1871 r.).

pozostałość na to ustanowiona nie stykła. To co zostanie po zapłaceniu moich długów z ceny kupnej przypada moim 3 dzieciom Marynie, Jonkowi, Neszcze równą częścią i na czas pełnoletniości tych dzieci wypłacony, a do tego czasu na swoim miejscu zapisane być ma¹⁶⁰, „Długi jeszcze hipoteczny i niektóre długi prywatne mam, które spadkobierca po mnie zapłacić musi, a z tego co pozostanie ona obowiązana siostrze Zofii 15 talarów wypłacić. To co potem jeszcze pozostanie równo na żonę, Józefę i Janka podzielone¹⁶¹”.

Testatorzy często obowiązkiem spłaty długu obciążali konkretnego spadkobiercę, jednocześnie wskazując, w jaki sposób zdobyć na to środki. Komornik Andrea Piecha zapisał żonie i dwójce dzieci 386 talarów 20 czeskich oraz rzeczy osobiste: „Oprócz tego posiadam jeszcze trochę mobylieru¹⁶²”. Dzieci otrzymały po 150 talarów każde. Żonie zapisał resztę kwoty i wszystkie pozostałe rzeczy: „tak terz mobidiarza przytomnego bez wyjątku¹⁶³”, w zamian za co miała spłacić jego długi oraz pokryć koszty pogrzebu: „Onej ale nakładam powinności dług zapłacić od 30 T moiemu bratowi komornikowi i zapłacić też koszty pogrzebu moiego i insze wydatki bez wyrachowania¹⁶⁴”. Również siodłak Joseph Musioł polecił spadkobiercom, aby na spłatę długów przeznaczili kwoty uzyskane ze sprzedaży jego prywatnych rzeczy, a gdyby to nie wystarczyło – mieli wydzierżawić część gruntów: „ja mam 200 T długu prywatnego na spłatę tego moi erbowie mają sprzedać pozostałości z wyjątkiem miejsca, jakby nie starczyło to grunt pod No 6 wydzierżawić¹⁶⁵”. Zagrodnik Johan Baguda zapisał żonie wszystkie wypożyczone innym wierzytelności, w zamian za co miała spłacić jego długi: „Dali zapisujem moi żonie Hance moje wszystkie pożądania prywatne, lecz ona zaś obowiązana, wszystkie moje długi priwatne zapłacić, tak że mianowane moje 2 curki do tych długów nic nie mają¹⁶⁶”. Siodłak Thomas Jarczok pozostawiał żonę z pięciorgiem małych dzieci, z których najstarsze miało 11 lat, a najmłodsze 7 miesięcy. Żona miała prowadzić gospodarstwo do czasu, aż najmłodsze dziecko będzie pełnoletnie. Przez ten czas, co roku miała z długu spłacać 50 talarów, a po zakończeniu spłaty, odkładać tę samą kwotę do de-

¹⁶⁰ Ibidem, sygn. 1358 (1872 r.).

¹⁶¹ Ibidem, sygn. 1128 (1868 r.).

¹⁶² Ibidem, sygn. 1280 (1857 r.).

¹⁶³ Ibidem, sygn. 1280 (1857 r.).

¹⁶⁴ Ibidem, sygn. 1280 (1857 r.).

¹⁶⁵ Ibidem, sygn. 1869 (1875 r.).

¹⁶⁶ Ibidem, sygn. 2102 (1875 r.).

pozytu sądowego: „*Ona jednak obowiązana jest rócznie 50 T na moje długi odpłacać, a gdy moje długi popłacone będą sumę mianowaną do depozitu sądowego płacić rocznie*”¹⁶⁷. Chałupniczka Sophia Chwiendarz, wdowa po Janie Norku, zapisała swój majątek, zdeponowany w sądzie, dwóm młodszym synom: „*Mój majątek składa się osobliwie z kapitału około 220 talarów, która teraz się w zachowaniu krolewskiego sądu pszczyńskiego znajduje podług aktów pozostałości po Janku Norka z Woli*”¹⁶⁸. Z tej kwoty synowie mieli spłacić jej dług: „*Moje długi składają się teraz z 20 tal. z których mój syn Paul Norek 12 tal., a Catharina za Lubańskim tutaj 8 tal. do otrzymania mają*”¹⁶⁹. Wymowniczka Catrina Brandys na spłatę długu przeznaczyła odsetki od należnej jej – z wcześniejszej sprzedaży gospodarstwa – kwoty: „*Naprzeciw tego je jestem dłużna Jurkowi i Marynej małżonkom Malcharek w kupie 150 T (...) Długi moje mają być zapłacone od tych dłużnych uroków zapisanych kupnych pieniędzy*”¹⁷⁰.

W testamentach przypominano też spadkobiercom o ciężących na hipotece gospodarstw długach, najczęściej zapisanych tam dla rodziców lub rodzeństwa spadkodawcy: „*naprzeciw czego mam trzysta twardy długów, który są zapisane dla chałupnika Tomasza Susbier na zmiankowanym miejsku*”¹⁷¹. Zapisy te czyniono przy sporządzaniu umowy kupna – sprzedaży, gdyż obejmujący gospodarstwo nowy gospodarz, w chwili przejęcia, najczęściej nie dysponował odpowiednią sumą. Do spłaty takiego hipotecznego długu została zobowiązana żona chałupnika Józefa Zawiszy: „*wszystkie długi bez wyjęcia i mianowicie te długi zapłacić, które z ugody skierz mego miesca dwudziestego maja 1847 się pisom, i częstkami jeszcze do zapłacenia są*”¹⁷². Na hipotece gospodarstwa zagrodnika Grzesia Malharka zapisano 60 talarów, z których część sam spłacił: „*Na mim miescu som zapisane ieszcze 60. talarow dla kumornika Johann Klakus. Te ale iuzem zapłacił az na 15. talarow i myslam acz te 15. tal. ieszcze przy zyciu moim zapłacić*”¹⁷³. Jankowi Warmuszowi pozostało do spłacenia 16 talarów: „*Matka Teresia Warmusz otrzymała dwa twarde tasz ma ieszcze szesnaście Twardych do otrzymania*”¹⁷⁴. Zagrodnik Peter Golak powierzył synowi gospodarstwo ob-

¹⁶⁷ Ibidem, sygn. 1483 (1873 r.).

¹⁶⁸ Ibidem, sygn. 2064 (1870 r.).

¹⁶⁹ Ibidem, sygn. 2064 (1870 r.).

¹⁷⁰ Ibidem, sygn. 1947 (1861 r.).

¹⁷¹ Ibidem, sygn. 1935 (1859 r.).

¹⁷² Ibidem, sygn. 1531 (1852 r.).

¹⁷³ Ibidem, sygn. 126 (1846 r.).

¹⁷⁴ Ibidem, sygn. 134 (1847 r.).

ciążone długami i zobowiązał go do ich spłaty: „*Franek przejmie te na miejscu 154 Imielin zapisane długi, a to rozdz. III No 2 dla erbów po Janie Rabrowski 100 tal. jeszcze oprócz tych zapisanych 200 tal.*”¹⁷⁵.

Zobowiązania wobec rodziny – najczęściej młodszego rodzeństwa spadkodawcy – jakie nakładano na niego w chwili, gdy obejmował gospodarstwo, często zabezpieczone były w postaci depozytu sądowego. W testamentach spadkobiercom nakazywano spłatę tych kwot: „*12 Talarow dla Depozytu Sądu Xenstwa Pszczyzny*”¹⁷⁶, „*8 tal. 20. czesk. dla depositu pszczyńskiego*”¹⁷⁷, „*są na moim miejscu dla xierzecey kasy sądu pszczyńskiego za pisane 73. tal. 10 czes.*”¹⁷⁸.

W testamentach nakazywano również uregulowanie powinności względem księcia pszczyńskiego: „*101 tal. dla panstwa Pszczyńskiego*”¹⁷⁹, kasy kościelnej: „*7 tal. 10 czesk. dla kościołni kasy*”¹⁸⁰. Przypominano również, że niektóre długi zostały już spłacone, a zapisy hipoteczne anulowane: „*Długow nie mam, ponieważ 30 T 9 czeskich 10 fenig. na miejscu moim zapisane, bratom moim, którzy już zamarli, są zapłacone*”¹⁸¹, „*Na miejscu zapisane długi są zapłacone wszystkie jak też wychodzi z gruntowych aktach*”¹⁸², „*Pomiarkujem przy tem że na mojem miejscu pod No 1 w Miedźnej zapisane długi hypoteczne są zapłacone*”¹⁸³. Zdarzało się, że spadkodawca spłacił hipoteczne długi, ale nie zdążył ich jeszcze formalnie anulować. Tak było w przypadku chałupnika Franza Niemczyka: „*Dla Jana Szopki na dolnym Jastrzębie zapisane 30 T. już zapłacone są i ja sam się o zmazanie tego pożądanja stać będę*”¹⁸⁴, jak również siodłaka Pawła Paszka albo Błąkały: „*Tutai muszę jeszcze pomiarkować, iż ia te Rubryka III N^o 3 instabulowane 13. talarow 16. czeskich 6. fenikow tem pięćmi dzieciom Jonka Błąkały, im a to karzdemu ze trzema talarami zapłaciłem. Ja proszę tych Potomkow potem do kwitowania i wymazania sądownie przewołać*”¹⁸⁵.

¹⁷⁵ Ibidem, sygn. 1311 (1876 r.).

¹⁷⁶ Ibidem, sygn. 56 (1841 r.).

¹⁷⁷ Ibidem, sygn. 93 (1846 r.).

¹⁷⁸ Ibidem, sygn. 92 (1847 r.).

¹⁷⁹ Ibidem, sygn. 93 (1846 r.).

¹⁸⁰ Ibidem, sygn. 93 (1846 r.).

¹⁸¹ Ibidem, sygn. 1948 (1861 r.).

¹⁸² Ibidem, sygn. 1203 (1860 r.).

¹⁸³ Ibidem, sygn. 1509 (1859 r.).

¹⁸⁴ Ibidem, sygn. 1268 (1870 r.).

¹⁸⁵ Ibidem, sygn. 100 (1847 r.).

Ówcześni mieszkańcy wsi pszczyńskich zaciągali pożyczki u różnych osób, np. sąsiadów, członków rodziny. W testamentach nakazywano ich zapłacenie: „10 tal. zagrodnikowi Janowi Lenertowi w *dulnich Goczalkowicach*, 7 tal. 1 cz. t. i. potomkom kurnurnika Marcina Paszka. tutaj; 7 tal. *dwórnikowi Janowi Kotasowi w Łonce*; 5 tal. *gdowie Neszcze Pastuszka alias Bigos tutaj*; 10 tal. *n/m. hałupnikowi Walkowi Mrzyk tutaj*”¹⁸⁶. Pamiętali też o innych nieuregulowanych jeszcze należnościach, np. dla służby: „10 tal. *parobkowi Thomkowi Gruszcze na Sioelcu*”¹⁸⁷, murarza: „Ja teraz tylko 12 Twarde długu mom to jest. *Mulożowi w Studzionce, który moi dóm morował. Te 12 twardych zapłacić obowiązuję moje żone, że by je z dotrzymaniem nie-sca wypłaciła*”¹⁸⁸, karczmarza: „*Szenkiersowi 3 tal 27 czes. 5 fen.*”¹⁸⁹, sukiennika: „*Sukiennikowi Franz Wiechow w Żorach za sukno 2 tal. 3 czes.*”¹⁹⁰. Testujący polecali też zwrot pożyczek zaciągniętych w naturze: „*hałupnikowi Andrysowi Chlabkowi 10 " cwiert rzyta w Czechowicach*”¹⁹¹.

Często w skład przekazywanego spadkobiercom majątku wchodziły tzw. wierzytelności: „*Majątek moj terazniejszy osobom rozmaitym wypożyczony najwięcej 400 T wynosić będzie*”¹⁹², „*ządanie u Wawrzina Urbańczyka w Woli w sum. 12 talar*”¹⁹³. Zobowiązania wierzycieli wobec testatorów można podzielić na kilka kategorii: sumy zapisane testatorom wcześniej przez rodziców podczas przekazywania gospodarstw; sumy należne testatorom od dzieci, które już przejęły ich gospodarstwo, zapisane w umowach kupna – sprzedaży; kwoty wypożyczone różnym ludziom; zapłaty za dzierżawę gruntów; zobowiązania w naturze.

Wierzytelności przypadające testatorom, jako należna im część z majątku rodziców, były z reguły zapisane na hipotekach rodzinnych gospodarstw: „*moy majątek pochodzi oprócz ruchomości nie wielkiej, a oprócz nieco bydła naiwiększy z następujących żadań: 1. z ządania hypoteczne z 100 talarow – 100 tal.; z listu zastawnego od 3/4 1830 resp. Cesye od 31./7. 1846. na mieyscu Franz Ekerta pod No 12 w przedmieyciu pszczyńskim zapisane*”¹⁹⁴, „*Z kontraktu kupnego o miejsce No 35 w Jaroszowicach*

¹⁸⁶ Ibidem, sygn. 93 (1846 r.).

¹⁸⁷ Ibidem, sygn. 93 (1846 r.).

¹⁸⁸ Ibidem, sygn. 103 (1847 r.).

¹⁸⁹ Ibidem, sygn. 376 (1844 r.).

¹⁹⁰ Ibidem, sygn. 376 (1844 r.).

¹⁹¹ Ibidem, sygn. 93 (1846 r.).

¹⁹² Ibidem, sygn. 1545 (1867 r.).

¹⁹³ Ibidem, sygn. 164 (1847 r.).

¹⁹⁴ Ibidem, sygn. 1506 (1853 r.).

od 7-mego lipca 1874 r. mam jeszcze kupne pieniącze od sto talarów od kupiceila Janka Krokoszky do żądania”¹⁹⁵, „Puszczyna moja ostoji: 1. w tych na miescu pod 12 w Studzienicach dla mnie zapisanych kupnych pieniądzech od 1850 T; 2. w tych w nie zapisanych dłużnych kupnych pieniądzech 150 T tj. 150 T z kontraktu od 24 lutego 1859 roku, których mnie bracie Grzechnik jeszcze są dłużni”¹⁹⁶, „forderunek kupnych pieniądzw z kontraktu od 23go czerwca 1873go r. od 300 T”¹⁹⁷, „forderunek kupnych pieniądzych od 200 T jeszcze pozostaje”¹⁹⁸.

Dzieci testatorów, którym przekazano gospodarstwa na podstawie umowy kupna – sprzedaży, również obciążały hipotekę, należnymi rodzicom i rodzeństwu kwotami. W testamentach ich rodzice wskazywali te należne im kwoty jako wierzytelności. Przykładowo córka siodłaka Jurka Grzesznika, w chwili, gdy ten spisywał testament, była mu winna 250 talarów: „w iednym żądaniu od 250. talarow od wolnych Szołtysow Jakuba i Zości Gruszkow małżonkow w Jakowicach, to iest moiey cerze i zięciowi”¹⁹⁹. Syn Sophie Maśka, gdy ta sporządzała swą ostatnią wolę, był jej winien 330 talarów: „Mój syn Johan Maśka pólśiodlak tutaj mi jeszcze 330 talarów służy”²⁰⁰. Matka dokładnie określiła, kiedy i komu mają przypaść należne jej kwoty: „Z tego kapitału zapisujem synowi Michałowi 100 talarów, synowi Pawłowi też chałupnikowi to, 100 talarów i curce Sofii Maśka zameżnej za chałupnikiem Budnym w Dolnych Goczalkiwcach też 100 talarów i Annie Biała mojej wychowanicy 30 talarów. Te rzeczne kwoty do 5 lat po moi śmierci wypłacone być muszą”²⁰¹. Wolny zagrodnik Wawrzyn Tabatzky anulował córce tego rodzaju dług: „teże 34 talare, które ona mnie jest dłużna według kontraktów o parcelow od 25-go Maja 1860 i od 2-go czerwca 1863-go roku”²⁰².

Najczęściej jednak, jako wierzytelności, testatorzy wymieniali kwoty wypożyczone różnym ludziom: „następujące rządania u Jakuba Johemiczka w Chełmie 3 „u Moika Madasta w Chełmie 12 T; u Marianny zameżnej

¹⁹⁵ Ibidem, sygn. 1356 (1875 r.).

¹⁹⁶ Ibidem, sygn. 1947 (1861 r.).

¹⁹⁷ Ibidem, sygn. 1179 (1874 r.).

¹⁹⁸ Ibidem, sygn. 1513 (1862 r.).

¹⁹⁹ Ibidem, sygn. 336 (1847 r.).

²⁰⁰ Ibidem, sygn. 1244 (1876 r.).

²⁰¹ Ibidem, sygn. 1244 (1876 r.).

²⁰² Ibidem, sygn. 1364 (1863 r.).

[M...] w Chelmie 2 T; u Sophi Głodka tukey 20 T; u Karlika Gąsiora z Jeleśni 8 T²⁰³, „żądanie u ludzi: 1. u Halupnika Maciey Czysz w Rudoltowicach gotowe pieniądze 12 tal. 25. ches.; 2. u Herbow Maciey Wrona z tąd 40 tal. 20 ches.; 3. u chłopa Jurek Mrozik z tąd 2 tal.; 4. u Chłopa Adam Lakota w Studzionce 9 tal. 6 ches. 6 fen.; 5. u Zagrodnika Andreas Zaworski z tąd 10 tal. 25 ches.; 6. u Mlenarza Dlonkis z tąd 20 tal.; 7. u tego samego z 10 Czwiertni żyta reszto 4 tal. 20 ches.; 8. u Chłopa Jahan [...] z tąd 18 tal. 4 ches. 6 fen.; 9. u Chłopa Jurka Sklany 18 ta. 28 ches.; 10. u Chłopa Michael Petreja 5 tal. 10 ches.; 11. u chłopa Joseph Soyka z tąd 27 tal. 24 ches. 6 fen.; 12. u chłopa Philip Murda 10 tal. 20 ches.”²⁰⁴.

Często, dokładnie określano, jak np. pólśiódłak Franz Porwollik, w jaki sposób odzyskane kwoty należy podzielić: „z pieniędzy wypożyczonych 900 talarów (...) Z mego pożądanja 900 talarw moi 7 dzieci i moja żona każdy 100 talarów otrzymuja (...) pieniądze ma odebrać zona i wypłacić każdemu dziecku przy pełnoletności”²⁰⁵. Siodłoczek Marianna Wojciech chcąc zabezpieczyć należne jej kwoty, poleciła swemu dłużnikowi Wawrzynowi Urbańczykowi, aby zapisał je na swojej hipotece, te zaś po odzyskaniu miały być równo podzielone między jej spadkobierców: „Pomiarkujem, że rolnikowi Walkowi Wojciechowi w Miedźnej dała pożyczkę od trzysta tal., która naturalnie naleść ma rowne dziale maiem dziedzicom Agnieszce i Maryji. Pożądnam zadłużnik istuje tenże pożyczkę hypoteczne”²⁰⁶.

Na pożyczone pieniądze zazwyczaj wystawiano weksle, które anulowano po zwrocie długu. Niektórzy testatorzy pożyczali pieniądze innym, nie żądając w zamian pokwitowania. Dokładnie jednak pamiętali, kto i ile jest im winien i w testamentach informowali o tym swoich spadkobierców. Marianna Jeleń przypominała o pożyczonych synowi siedemdziesięciu talarach: „Pomiarkujem jeszcze iż oprócz pieniędzy gotowych które się znajdują po mnie 70 talarów u Janka Jelenia na Antoniem hucie przynależą, które bez zapisy dłużnego wypożyczone są”²⁰⁷. Wymowniczka Maryna Lux pożyczyła bez pokwitowania 25 talarów: „Jeśnego Bergera z tąd 25 talarów porzyczki bez zapisu”²⁰⁸. Wymownik – siodłak Jacub Lukasek wymienił aż ośmiu wierzy-

²⁰³ Ibidem, sygn. 1154 (1854 r.).

²⁰⁴ Ibidem, sygn. 376 (1844 r.).

²⁰⁵ Ibidem, sygn. 1229 (1871 r.).

²⁰⁶ Ibidem, sygn. 1293 (1859 r.).

²⁰⁷ Ibidem, sygn. 1193 (1868 r.).

²⁰⁸ Ibidem, sygn. 2030 (1867 r.).

cieli, którym udzielił pożyczek bez pokwitowania: „z następujących żądań, na które listów zastawnych nie ma, które powinni: 3., u wyrobnika Johann Kłoska z Rudółtowic got. grosza 15 tal.; 4., u chałupnika Jakuba Kłoski z Rudółtowic got. grosza 38 tal.; 5., u wdowy Hanki Kupica z Gillowitz gotowego grosza 12 tal.; 6., u zagrodnika Josefa Hadaś z Rudółtowic got. grosza 8 tal.; 7., u chałupnika Tomka Ulmana z Rudółtowic got. grosza 2 tal.; 8., u chałupnika Jonka Pałka z Rudółtowic got. grosza 2 tal.; 9., u wdowy Darki Żemła z Rudółtowic got. grosza 1. tal.; 10., u wyrobnika Jakuba Hadaś z 1. cwiertnie Żyta 2 tal.”²⁰⁹. Część tych należności zapisał żonie, zobowiązując ją do samodzielnego ich odzyskania: „z powyższ mianowanych żądań leguię ilości pod No 7. 8. 9. 10. do kupy 6 talarow, także te żądanie pod No 6tą u Josefa Hadaścia w Rudółtowicach tych 2. talarow za zbozy mey ziącycey żonie Zofii Zielezny, która prawo ma z tego testamentu te iey legowane żądania samowładnie dla siebie ściągnąć”²¹⁰.

Niektórzy testatorzy chcąc mieć pewność, że wszystkie ich wierzytelności będą zwrócone, wskazywali tzw. wykonawcę testamentu²¹¹. Tak uczyniła wymowniczka Franciszka Lazar, powołując na egzekutora testamentu miejscowego organistę i zobowiązując go do ściągnięcia wierzytelności, nawet poprzez sąd: „Jako eksekutora tego mego testamentu organiste Augusta Marks stąd postanawiam, którego obowiązuje legatów przednych zciągnąć i gdy trzeba wyskarżyć, pieniądze odebrać i nato kwitować, w sądach wszystko czynić co eksekutor testamentu podług §§ 557 i 558 lit. 12 działu I prawa powszechnego czynić prawa ma. On osobiście obowiązany jest 100 talarów Annie i Maryi Lazar zapisane, które Joseph Lazar mo dłużny, wypowierzyć zciągnąć i do kasy oszczędowej w Pszczynie pod interes złożyć. Ten legat 100 talarów zapisany tem 2 wnukom składa się z 100 talarów, które jak już podano mi Joseph Lazar dłużny”²¹².

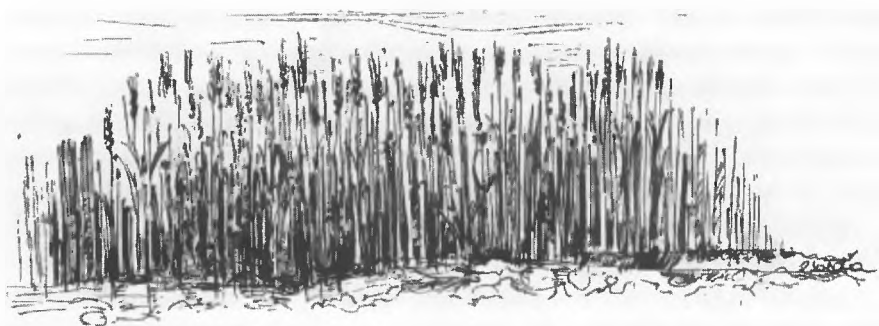
Innym rodzajem wierzytelności były należne testatorom zapłaty za wdzierżawione grunty lub sprzedaży określonych dóbr. Chałupnik Jakub Brandys pożyczył sąsiadowi 40 talarów, polecił jednak odliczyć od tej kwoty 10 talarów, jakie był mu winien za dzierżawione grunty: „Po żądania mom: po 1^{sze} u wymownika Jokoba Wybrańca w Grzawej 25 Twardych i 15 Twardych w sumie 40 Twardych, na które on ale sobie za spuszczone mi użyt-

²⁰⁹ Ibidem, sygn. 1506 (1853 r.).

²¹⁰ Ibidem, sygn. 1506 (1853 r.).

²¹¹ Wykonawca testamentu – spadkodawca może (tylko testamentem) mianować jednego lub kilku wykonawców testamentu (egzekutorów testamentu); zadaniem egzekutora jest przeprowadzenie ostatniej woli spadkodawcy [za:] J. Marcus, *Testament...*, s. 30 – 32.

²¹² AP P KK P sygn. 1132 (1871 r.).



kowani swojego pola około 10 Twarde odrachuje”²¹³. Dzierżawca gruntu siodłaka Jacuba Lukaska zalegał z zapłatą za używanie pola. W testamencie Lukasek wymienił zaległą kwotę oraz wspomniał o zawartym z dzierżawcą porozumieniu: „w żądaniu kapitału 11 tal. za 4. letnie uroki 2 tal. 4 cz. W Dembinie przy Rudołtowicach u Mariina Michałek na te żądanie jest ugoda przed szydmanym 24. Listopada r. 1852 spisana od szydmana Smikall z Rudołtowiec”²¹⁴. Siodłak Joseph Wojciech nie zdążył odebrać zapłaty za sprzedane zboże: „w Grzawie chałupnik – za zboże według dzisiejszego obrachnika 14 T; u młynarza Jana Waliczka z Rudołtowiec kwit na zboże 12 T”²¹⁵, a chałupnik Wawrzyn Ryguła za owies, ziemniaki i bydło: „u dziedziców Pawła Peszura tutaj kupne pieniądze za owies, ziemniaki i bydło – 18 T”²¹⁶.

Spadkodawcy zapisywali również należne im zobowiązania w naturze. Najczęściej było to zboże: „od tego samego poł ćwiertnie żyta, u chałupnika Tomasza Budniok w tych tutajszych polnych Domach ćwiertnia pożyczanego żyta albo 4 Talary, potem jeszcze 1. Talarek za nacięcie pala; u chałupnika Janka Kielocha albo iego Erbow 2. ćwiertni żyta; u pierwszego siodłaka Marcina Kopłonka 1 1/2 ćwiertni żyta; u chałupnika Jonka Kołoczka tu stód ćwiertnie owsa, albo dwa ruskie zań; u chałupnika Jonka Krewackiego 1 1/2 ćwiertnie owsa, albo ta wartość zań od dwóch talarów w dolnich Goczałkowicach; u komornika Michała Kubocika tu stód 2 ćwiertni żyta; u komornika Michała Paszka 1/2 ćwiertni żyta; u komornika Pawła Ćwierkota z Borow 1. ćwiertnie żyta; 1/2 ćwiertnie żyta u chałupnika Tomasza Stanie 1 ćwiertnie żyta”²¹⁷, czasem ziemnia-

²¹³ Ibidem, sygn. 103 (1847 r.).

²¹⁴ Ibidem, sygn. 1506 (1853 r.).

²¹⁵ Ibidem, sygn. 1292 (1852 r.).

²¹⁶ Ibidem, sygn. 1909 (1852 r.).

²¹⁷ Ibidem, sygn. 100 (1847 r.).

ki: „u młocka Mikołaja Siwca wsie od lewu, 2 ćwiartnie ziemniaków”²¹⁸, drzewo: „u Chałupnika Walka Mrzyka za Drzewo 2. Talary 10 czeskich”²¹⁹, cegły „u Potomkow chałupnika Marcyna Czyza tu ztąd za dwie sta sprzedany cegły 1. talarek 10. Czeskich”²²⁰.

Długi zaciągano niezależnie od tego, do jakiej grupy społecznej należano. Czasami nie znano nawet dokładnie nazwisk wierzycieli: „u palera NN zięcia piekarza Eliasza Tuko w Pszczynie – 6 T”²²¹. Wśród dłużników spotykamy siodłaka: „wypożyczone pieniondze od 150 tw. ie. sto piendziesiąt twarde u siodłaka Szymona Pastuszki al. Kleko”²²², chałupnika: „u chałupnika Jakuba Kłoski z Rudolłowic got. grosza 38 tal.”²²³, zagrodnika: „zagrodnik gotowego grosza 110 T”²²⁴, wymownika: „u wymowniczki Maryny Warzecha alias Mamoczek na Miejskim Piasku – 6 T”²²⁵, rzeźnika: „wypożycyniu 50 T massarza Ignaz Sielwarz tutey”²²⁶, robotnika: „100 talarów (...) które robotnikowi w młynie Michałowi Błakala tu wypożyczyłem”²²⁷, sukiennika: „u sukiennika S. w Pszczynie 7 T”²²⁸.

Rzeczy osobiste i codziennego użytku

Obraz codziennego życia w testamentach ilustrują też zapisy dotyczące rzeczy osobistych, codziennego użytku. Z reguły testatorzy określali je bardzo ogólnie: „moiey wszedkey pozostałości także ruchomości czyli nieruchomości”²²⁹, „moia wszelka przemoga – bez wszelkiej wymiany”²³⁰, „inszo przemoga i lachy”²³¹, „inszą przemogę którą by się ieszcze znalazła”²³², „moią inną pozostałość”²³³, „kilka lachow”²³⁴, „w moich szatach”²³⁵. Cza-

²¹⁸ Ibidem, sygn. 100 (1847 r.).

²¹⁹ Ibidem, sygn. 100 (1847 r.).

²²⁰ Ibidem, sygn. 100 (1847 r.).

²²¹ Ibidem, sygn. 1909 (1852 r.).

²²² Ibidem, sygn. 167 (1845 r.).

²²³ Ibidem, sygn. 1506 (1853 r.).

²²⁴ Ibidem, sygn. 1292 (1852 r.).

²²⁵ Ibidem, sygn. 1909 (1852 r.).

²²⁶ Ibidem, sygn. 118 (1848 r.).

²²⁷ Ibidem, sygn. 1025 (1874 r.).

²²⁸ Ibidem, sygn. 1909 (1852 r.).

²²⁹ Ibidem, sygn. 88 (1848 r.).

²³⁰ Ibidem, sygn. 136 (1842 r.).

²³¹ Ibidem, sygn. 164 (1847 r.).

²³² Ibidem, sygn. 318 (1847 r.).

²³³ Ibidem, sygn. 1886 (1854 r.).

²³⁴ Ibidem, sygn. 318 (1847 r.).

²³⁵ Ibidem, sygn. 324 (1848 r.).

sem pisano, że majątek składa się z miejsca – gospodarstwa i innych rzeczy: „w mojem puszczyznem ruchomem nie wielkim od przyrodzienie, pranie, pierzynie i kielki kance bydło”²³⁶. Zwykle testatorzy polecali równy podział swych rzeczy osobistych pomiędzy wszystkich spadkobierców: „Moia pozostałość ma być pomiędzy wszystkich rownem działem podzielona”²³⁷, „Wszystko inne ma być pomiędzy wszystkich erbow rowne dzielone”²³⁸, „Wszystka insza przemoga, co ieszcze po mnie zostanie, dostanom moje obie corki na rowne działy”²³⁹.

Testatorzy wiedzieli, że nie zawsze można dokonać sprawiedliwego podziału tak, aby wszyscy byli zadowoleni. W takich przypadkach nakazywano sprzedaż rzeczy osobistych, a uzyskane pieniądze dzielono równo pomiędzy wszystkich spadkobierców: „Moi ubiór ma być miendzy moim dzieci w naturze rozdzielony, to iest na rowne działy. Kiedy by oni się uiednać nie mogli, który swoich iedna albo druga rzecz do odebrania mieć ma. to te cale rzeczy mają być przedane, a utarzona suma miendzy wszystki na rowne działy rozdzielone”²⁴⁰, „moia mimo pozostałość, ma albo w naturze wrownych częściach moich dziedzicow podzielono, albo zprzedano być i pieniądze wytaczne rowno podzielone mają być”²⁴¹, „co moię inszą pozostałość, ona się niech składa z czego chce, dotyczy, ma bydź oszacowana, a moim dziezdicóm iest wolno, gdy oni wszyscy uiednani są, się rownie w naturze podzielić. Są oni o tym nie uiednani, to ona cało pozostałość z przedano a pieniądze uteczne między moie dziedzice rownie podzielono bydź”²⁴². Aby uniknąć jakichkolwiek sporów siołłak Andreyas Reinde polecił poręczycielowi nadzór nad sprzedażą i równym podziałem swoich rzeczy tak, aby nieletnie dzieci nie były poszkodowane: „Wszystko, co bym można z łachow albo zprzędow lub ruchomizny pozostawieł, ma być między moich dziezdicow w naturze iedną częścią rozdzielone i od porentcznika na to trzymane być, ze te nie dorosłe dzieci przy tym nie ukrocone bydą. Jezeli by się podziół w naturze wszędzie wykonać nie dał, to by w tym razie wyjednanie przez (nieczytelne słowo) w pieniądzech musiało być”²⁴³.

²³⁶ Ibidem, sygn. 1947 (1861 r.).

²³⁷ Ibidem, sygn. 126 (1846 r.).

²³⁸ Ibidem, sygn. 146 (1847 r.).

²³⁹ Ibidem, sygn. 326 (1849 r.).

²⁴⁰ Ibidem, sygn. 131 (1847 r.).

²⁴¹ Ibidem, sygn. 1922 (1852 r.).

²⁴² Ibidem, sygn. 2102 (1875 r.).

²⁴³ Ibidem, sygn. 92 (1847 r.).

Niektórzy z testujących te najcenniejsze dla nich rzeczy osobiste polecali konkretnym spadkobiercom. Do takich, szczególnie cennych, wymienianych w testamentach rzeczy zaliczyć można: skrzynię na zboże, beczkę na kapustę, korale, ubrania, bieliznę, pierzyny, poduszki.

Wymowniczka Franciszka Lazar rzeczy osobiste, m. in. ubrania, poduszki, pierzyny, podzieliła pomiędzy wychowanicę, pasierba oraz służącą:

„2. *Moi wychowanicy Jadwidze zameżnej teraz za Jankiem Balcarek ztąd 50 T i 1 zagłówek i mój Korzuch; 3. wnukom mego syna ale niewłasnego Josepha Talara ztąd Annie i Maryi Lazar 100 talarów równą częścią, wierchnią pierzynę i 2/3 przyodziewku mego; 4. pastyrce Maryi Kołodziejczyk 10 talarów gotówki, 2 zagłówki, 1/3 z przyodziewku mego*”²⁴⁴. Bezdzietny siodłak Johan Wojciech zapisał gospodarstwo żonie, natomiast rzeczy osobiste, w tym meble, polecił bratu i siostrzeńcowi, z zastrzeżeniem, że żona ma je prawo używać aż do swojej śmierci: „*Moie meble, ale i moie sprzęta domowe zapisujem bratu na*

Miedźnej i synowi siostry rownym prawem i na część równą, lecz pomiarkować muszem iż moja żona te rzeczy za czas swego życia używać ma”²⁴⁵. Półzagrodnik Matheus Czyns meble, pierzyny i pościel zostawił żonie: „*wszystkich moich meblow, pierznie i całą pranie*”²⁴⁶.

Dokładne polecenia dotyczące podziału wartościowych rzeczy osobistych wydawały najczęściej kobiety. Zuzanna Mrozik do cennych rzeczy zaliczyła: ubrania, korale, pierzyny i płótno²⁴⁷. Płótno podzieliła równo pomiędzy czwórkę

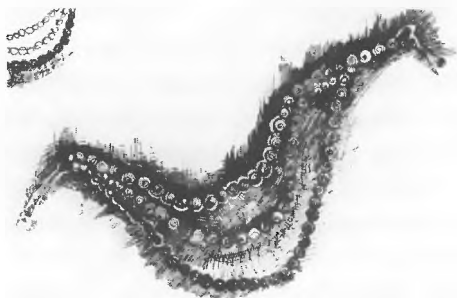
²⁴⁴ Ibidem, sygn. 1132 (1871 r.).

²⁴⁵ Ibidem, sygn. 1291 (1873 r.).

²⁴⁶ Ibidem, sygn. 1882 (1858 r.).

²⁴⁷ W XIX wieku w gospodarstwach chłopskich wyrabiano rocznie nawet kilkadziesiąt łokci płótna, często lnianego [za:] W. Korzeniowska, *Codziennosc...*, s. 83; Na wsiach pszczyńskich tkano wyłącznie płótno zwykle do domowego użytku. Chłopi niechętnie uprawiali len, większe korzyści przynosiła im uprawa innych roślin, a uprawa lnu związana była z większymi inwestycjami. [za:] B. Spyra, T. Włodarska, *Historia rzemiosła...*, s. 69 – 70.

dzieci. Dodatkowo najmłodszy syn otrzymał m. in. pierzynę, poduszki: „*Adamowi: a. czwartą część żniwnego zbioru; b. zagłówek i pierzina; c. czwartą część płótna; d. dziewięć talarów gotowego grsza*”²⁴⁸, zaś córki otrzymały suknie, korale, pierzyny, obrusy: „*córce Zuzannie: a. połowę pierzyn, które według niniejszego podziału pozostaną; b. czwartą część płótna; c. dwie kiecki i jeden obrus; d. sznura rubych koral;* Katarzynie: *a. jałowke; b. połowę pierzyn jak Zuzanna; c. czwartą część płótna;*



d. dwie kiecki i jeden obrus; e. dwei sznury drobnych koralii”²⁴⁹. Maryna Paszek ubrania i obrus zapisała siostrze: „*Moiei wyża spomniamei siostrze Agneszce zamężna Pieryia: a. obrus; b. kartonową obluzie; c. modrą mazolonkę*”²⁵⁰, a wychowawcy, prócz krowy i ubrań, poduszki i korale: „*Moiei 20 letnii chowanicy Soska Kontno ze*

Swierczynia: a. dwa zegłówki; b. siedem witek drobnych prawych koral; c. modro sukienka; d. zielona mazelonka; e. płachty; f. obuzke; g. czerwioną starę iedna krowa, która do przidatku nienależy z moiei wczesnei pozostałości dać”²⁵¹. Również Katarzyna Gogoń pozieliła swoje rzeczy, pierzyny dostał mąż: „*i onemu też pieryny moje wdać*”²⁵², a ubrania matka testatorki: „*i moje sztay moi matce Katarzynie wdowie po Mamoku wydać i też onej 50 talarów wypłacić*”²⁵³.

Do najczęściej wymienianych rzeczy osobistych, co do których testator pozostawiał konkretne dyspozycje, należy zaliczyć pierzyny. Prawdziwe gęsie pierze gromadzono latami, a liczba pierzyn zależała od zamożności gospodarzy²⁵⁴. Często pierzyny, powłoczki zapisywano córkom: „*Moi córce Józeffie Božel poręczam 3 wierchnie pierzyny z 2 zagłówkami i jednym obleczem i 1 krowe przód*”²⁵⁵, „*Sera moia, Katarzyna wydana Buchta dosta-*

²⁴⁸ AP P KK P sygn. 1031 (1853 r.).

²⁴⁹ Ibidem, sygn. 1031 (1853 r.).

²⁵⁰ Ibidem, sygn. 160 (1847 r.).

²⁵¹ Ibidem, sygn. 160 (1847 r.).

²⁵² Ibidem, sygn. 1021 (1869 r.).

²⁵³ Ibidem, sygn. 1021 (1869 r.).

²⁵⁴ W. Korzeniowska, *Codziennosc...*, s. 60.

²⁵⁵ AP P KK P sygn. 1552 (1873 r.).

nie za dzielisną wszystkie moje pierzyny i wszystkie przyodzienie tej t. i. pierzyny poswami i plachtami²⁵⁶, „z wyjątkiem moich pierzyn, które moje córki Agnes i Małgorzata naprzód otrzymać mają²⁵⁷. Cathrina Furczyk zadbała też o wnuczkę: „i mój syn Józef też jeszcze moi wnuczce Marynie Krawczyk moje pierzyny wydać²⁵⁸. Wdowiec karczmarz Wincent Twardawa zapisał pierzyny małoletnim dzieciom: „Ponieważ dzieci moje muszą mieć pierzyny, także pierzyny po mnie pozostające nie mają być sprzedane, lecz w naturze rozdzielony pomiędzy moje dzieci po błysku równie²⁵⁹.

Pierzyny zapisywano również współmałżonkom: „Pierzyny moje też moja zona odebrać ma sama²⁶⁰, „żonie Hance pierzyny, sprzęty domowe, szaty pozostałe na własność²⁶¹. Teresa Hermat mężowi zapisała wszystkie rzeczy osobiste, w tym pierzyny, które jednak podzieliła pomiędzy synów i męża: „Postanawiam onemu pierzinę wierzchnią tak też dostanie każdy z moich synów Jakób i Piotr jedną pierzinę wierzchnią i pomiarkuję przy tym do uniknięcia omyłkow, że inna druga ruchomość mężowi memu Szymonowi należy²⁶².

Czasami rzeczy osobiste zapisywano osobie, której zlecano opiekę nad nieletnimi dziećmi. Karolina Bożel zapisała domowe sprzęty i plony starszemu synowi w zamian za opiekę nad młodszym bratem: „Mój syn Johan jednak sprzęty (...) i żniwo mi z miejsca pod No 121 Orzesze należące ma przed otrzymać, lecz za to obowiązany syna mego Pawła aż do 14 roku jego wieku żywić i szacić²⁶³.

Wesela i pogrzeby

W testamentach nie ma zbyt wielu wzmianek na temat wesel. Pośrednio dowiadujemy się o nich z informacji dotyczących posagów żon, córek. Wspomniane przez nielicznych testujących koszty związane z wyprawieniem córkom wesela wahają się od 10 do 25 talarów²⁶⁴. Przykładowo wymownik

²⁵⁶ Ibidem, sygn. 2070 (1856 r.).

²⁵⁷ Ibidem, sygn. 1495 (1871 r.).

²⁵⁸ Ibidem, sygn. 1192 (1870 r.).

²⁵⁹ Ibidem, sygn. 1410 (1863 r.).

²⁶⁰ Ibidem, sygn. 1358 (1872 r.).

²⁶¹ Ibidem, sygn. 1301 (1868 r.).

²⁶² Ibidem, sygn. 1150 (1865 r.).

²⁶³ Ibidem, sygn. 1552 (1873 r.).

²⁶⁴ Ibidem, sygn. 1433 (1872 r.), 1545 (1867 r.).

Thomas Czmaiduch dał w posagu swym dzieciom gotówkę, bydło oraz urządził wesela, na które wydał po 25 talarów: „*ukontentowane są ponieważ każdemu z tych 5 dzieci przy małżeństwie ich gotówki 25 T, krowę wart. 20 T dałem i wesele im zrobiłem najmniej 25 T warte*”²⁶⁵.

Kwoty wydawane na wesela są porównywalne z sumami, jakie testujący postanawiali wydać na pogrzeb swój lub kogoś z rodziny. Przeznaczali na ten cel od 5 do 25 talarów²⁶⁶. Wielu testatorów zlecało sprzedaż swoich osobistych rzeczy przeznaczając uzyskaną kwotę na zapłacenie kosztów pogrzebu: „*wszystką ruchomość moją za zapłacenie mego pogrzebu*”²⁶⁷, „*Z moiej reszty Pozostałości ma być tyle sprzedane wiele do zapłacenia mego Pogrzebu potrzebnego będzie*”²⁶⁸, „*ruchomości na zapłacenie pogrzebu i inszych długów po mnie spotrzebowane być ma*”²⁶⁹, „*dalszą tu nie mianował pozostałości ma na zapłacenie kosztów mego pogrzebu udany być*”²⁷⁰, „*koszta za pogrzeb ale z tej inszej puszczyznej ruchomej*”²⁷¹. Niektórzy wymieniali konkretne rzeczy, które spadkobiercy mieli w tym celu sprzedać. Chałupnik Joseph Rzymann polecił spieniężyć na ten cel krowę: „*Moja insza pozostałość składająca się z 1. krowy i z rozmaitych rzeczy ruchomych na mój pogrzeb spotrzebowane być mają*”²⁷². Podobnie rozporządzili m. in.: komornik Jacob Brzoska: „*Moi drugi majątek wynika z 2 krow, nieco oblyczo i zprzędów ruchomych. 1 krowa ma być przedana na mój pogrzeb*”²⁷³, Teresia Simon:



²⁶⁵ Ibidem, sygn. 1545 (1867 r.).

²⁶⁶ Ibidem, sygn. 58 (1848 r.), 1482 (1866 r.).

²⁶⁷ Ibidem, sygn. 1530 (1869 r.).

²⁶⁸ Ibidem, sygn. 337 (1847 r.).

²⁶⁹ Ibidem, sygn. 1365 (1869 r.).

²⁷⁰ Ibidem, sygn. 119 (1846 r.).

²⁷¹ Ibidem, sygn. 1947 (1861 r.).

²⁷² Ibidem, sygn. 1255 (1871 r.).

²⁷³ Ibidem, sygn. 1295 (1865 r.).

„i postanawiam, że druga mi należna krowa do zapłacenia kosztów pogrzebowych sprzedana zostanie”²⁷⁴, chałupniczka Anna Drozd: „Ta jedna czerwiena krowa zara po mojem śmierci ma być przedana i z odkupienia być zapłacony mój pogrzeb”²⁷⁵. Zagrodnik Paul Janosz polecił sprzedaż dwóch wołów: „pogrzebowe koszta. tylko isto będą zapłacić, naiprzd moie na tyn skutek te dwa wołki sprzedane bydź”²⁷⁶. Zagrodnik Paweł Suchy przeznaczył na koszt pogrzebu pieniądze ze sprzedaży swoich ubrań: „Moi przydziew ma sprzedany być, a stąd koszta pogrzebu zapłacone być”²⁷⁷, a pólśiódłak Woitek Boryczka polecił ściąć dąb, a za uzyskane ze sprzedaży drewna pieniądze wyprawić pogrzeb: „W tey zagrodzie moiego miejsca stoi ieden domb, który po moiey śmierci ma być przedany i te utorzone piniondze na moi pogrzeb spotrzebowany”²⁷⁸.

Obowiązek wyprawienia godnego pogrzebu testujący zlecali swoim spadkobiercom w zamian za przekazywane im dobra. Wymowniczka Sosca Tomala powierzyła swój majątek synowi, zobowiązując go jednocześnie do zapłacenia za pogrzeb: „Zapłacone pogrzebowe koszta ale moi syn Tomek, które ieszcze nie ma za mnie zapłacić musi”²⁷⁹. Podobnie postąpił komornik Andrea Piecha, jego żona otrzymała wszystkie rzeczy osobiste: „tak teraz mobidiarza przytomnego bez wyjątku”²⁸⁰, w zamian za spłatę długu i pokrycie kosztów pogrzebu: „Onej ale nakładam powinności dług zapłacić od 30 T moiemu bratowi komornikowi i zapłacić też koszty pogrzebu moiego i insze wydatki bez wyrachowania”²⁸¹. Pólśiódłak Martin Uschok powierzył żonie, aż do śmierci, prowadzenie gospodarstwa. Uzyskane dochody miała przeznaczyć na wychowanie małoletnich dzieci, utrzymanie gospodarskich budynków oraz opłacenie pogrzebu: „koszta mego pogrzebu i też inny dług mój, gdyby zostały pieniądze gotowe zapłacić”²⁸². Podobnie Anna Sładowski poleciła mężowi opiekę nad gospodarstwem, jednocześnie nakazując zapłacić za pogrzeb: „mąż za to, ze gospodarzyć będzie pogrzeb mój opłacić ma”²⁸³. Ósmak Simon Wadas zapisał żonie 70 talarów, część

²⁷⁴ Ibidem, sygn. 1150 (1865 r.).

²⁷⁵ Ibidem, sygn. 1969 (1865 r.).

²⁷⁶ Ibidem, sygn. 1345 (1853 r.).

²⁷⁷ Ibidem, sygn. 101 (1846 r.).

²⁷⁸ Ibidem, sygn. 381 (1844 r.).

²⁷⁹ Ibidem, sygn. 164 (1847 r.).

²⁸⁰ Ibidem, sygn. 1280 (1857 r.).

²⁸¹ Ibidem, sygn. 1280 (1857 r.).

²⁸² Ibidem, sygn. 1301 (1868 r.).

²⁸³ Ibidem, sygn. 1264 (1864 r.).

z tej kwoty miała przeznaczyć na jego pogrzeb: „*Za to, że żona 70 talarów otrzymuje jest obowiązana koszta testamentu i pogrzebu zapłacić*”²⁸⁴. Chałupnik Franz Niemczyk polecił sprzedać swe osobiste rzeczy, a uzyskaną kwotę przeznaczyć na pokrycie kosztów pogrzebu, pozostałość zaś podzielić pomiędzy spadkobierców: „*ten inwentarz co potem zostanie, przez gminę sprzedany, z tego co się zań utarzy, mój pogrzeb zapłacony, a co z pieniędzy za inwentarz zostanie prawną częścią między moimi spadkobiercami podzielone być ma*”²⁸⁵.

Niektórzy testatorzy starali się również zapewnić środki na godny pogrzeb swojego małżonka: „*Też mają być obowiązani dziedzice moje postarać się o pogrzeb żony mojej*”²⁸⁶, „*koszta za moy i zony mey pogrzeb zapłacić*”²⁸⁷. Chałupnik Paweł Wuzik nakazał w testamencie trójce swoich dzieci przeznaczyć 20 talarów na pogrzeb matki: „*Moja żona otrzyma 1 krowem i 20 talarów na jej pogrzeb od moich 3 dzieci. Krowa zaraz po moi śmierci jej wydana być musi*”²⁸⁸. Tyle samo na pogrzeb żony zapisał chałupnik Valentin Jonas: „*mo na moi i moiey żony pogrzeb 20 T spotrzebować*”²⁸⁹, zaś chałupnik Paweł Pilot – 5 talarów: „*a moi żonie na pogrzeb pięć Talarow*”²⁹⁰, a zagrodnik Simon Widłok – 10 talarów: „*jednak jest na obrachnek ceny kupnej 10 T na pogrzeb moi żony zapotrzebować powinien*”²⁹¹.

Czasem testujący wydawali rozporządzenia dotyczące pogrzebu swojego rodzica. Komornik Wawrzyn Ziebura majątek zapisał żonie, polecił jej jednak opiekę nad swoją matką: „*Ta jest obowiązana mają matkę Teresę wdowę Zebura podczas jej życia żywić a pielegnować i onę statecznie pochować*”²⁹², oraz przeznaczenie na jej pogrzeb przynajmniej 20 talarów: „*Dalej naznaczam, że moi już mianowany herb powszechny okrom mu w testamentowym nałożonej powinności, chowanie matki moiey się dotyczące, suma dwudziestu twardych na pogrzeb matki moiey wypłacić musi*”²⁹³.

Niektórzy rodzice opłacali koszty pogrzebu swoich dzieci. Agnes Krzyżowski w testamencie zapisała wnukowi tylko 10 talarów, a na poczet należnego mu po zmarłym ojcu a jej synu, spadku poleciła naliczyć wcześniej

²⁸⁴ Ibidem, sygn. 1171 (1864 r.).

²⁸⁵ Ibidem, sygn. 1268 (1870 r.).

²⁸⁶ Ibidem, sygn. 1364 (1863 r.).

²⁸⁷ Ibidem, sygn. 1909 (1852 r.).

²⁸⁸ Ibidem, sygn. 1358 (1872 r.).

²⁸⁹ Ibidem, sygn. 1389 (1851 r.).

²⁹⁰ Ibidem, sygn. 58 (1848 r.).

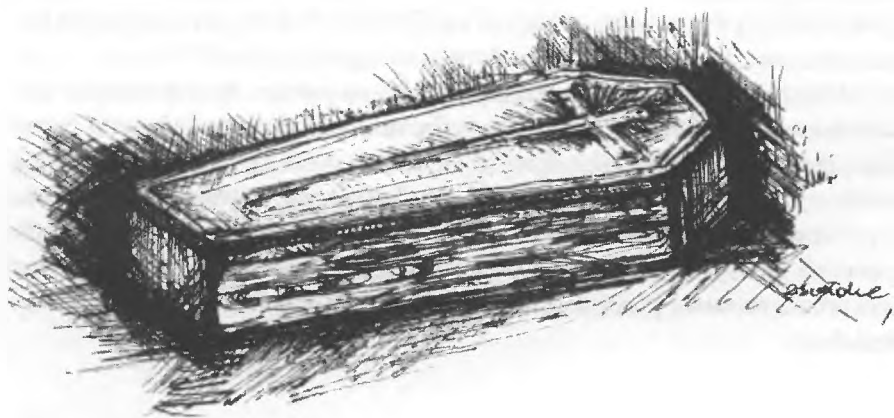
²⁹¹ Ibidem, sygn. 1530 (1869 r.).

²⁹² Ibidem, sygn. 1498 (1865 r.).

²⁹³ Ibidem, sygn. 1498 (1865 r.).

otrzymane dobra i koszty zapłaconego przez nią pogrzebu: „*potem też tyn spadkonierca Walkowi Krzyżowski synu mego zmarłego syna Pawła 1 rok po moi śmierci 10 talarów zapłacić. Tyn zapis jako dział dla niego z tej przyczyny tak mały, ponieważ kusza za pogrzeb mego syna zmarłego zapłaciłam i mu też gdy jeszcze żył też inne jeszcze rzeczy dałam, które mniej tyle wynoszą jak dział dziedzictwa jego cały pomne by wyniósł*”²⁹⁴.

Często testujący wyznaczali konkretną kwotę, jaką spadkobiercy mieli przeznaczyć na pokrycie kosztów pogrzebu. Kwoty te nie zależały od przynależności do określonej grupy społecznej, lecz raczej od stanu posiadania i wartości przekazywanego majątku. Przykładowo na swój pogrzeb przeznaczili: siodłaczka Catharina Pruszydło alias Piesiura – 10 talarów: „*10 talarów na pogrzeb i na msze*”²⁹⁵, siodłak Jonek Kołodziej – 9 talarów: „*maia być na moi pogrzeb 9 tw*”²⁹⁶, siodłoczka Sofia Klima – minimum 20 talarów: „*Do odprawy pogrzebu moiego ma mąż moi naiwni 20 talalrow wynalożyć*”²⁹⁷, ćwierćsiodłaczka Eleonora Ballon – 20 talarów: „*Moi mąż też na moi pogrzeb 20 talarów spotrzebować powinien*”²⁹⁸, chałupnik Johan Świerkot – 7 talarów: „*dziedzic ma na moy pogrzeb 7 talarówłożyć*”²⁹⁹, półchałupniczka Marianna Gruschka – 25 talarów: „*Na koniec on ma też obowiązek na mój pogrzeb najmniej 25 T spotrzebować*”³⁰⁰, kołodziej



²⁹⁴ Ibidem, sygn. 2081 (1865 r.).

²⁹⁵ Ibidem, sygn. 2032 (1851 r.).

²⁹⁶ Ibidem, sygn. 368 (1848 r.).

²⁹⁷ Ibidem, sygn. 2041 (1856 r.).

²⁹⁸ Ibidem, sygn. 1418 (1869 r.).

²⁹⁹ Ibidem, sygn. 1137 (1851 r.).

³⁰⁰ Ibidem, sygn. 1482 (1866 r.).

Anton Smoliński – 24 talary: „24 talary na pogrzeb”³⁰¹, wymownik Jacob Gąsior – 10 talarów: „spadkobierca wszystkim pozostałości jest obowiązany mnie samemu dać pchować, na co 10 tal. ma spotrzebować”³⁰², wymowniczka Maryna Paszek – 14 talarów: „na moi pogrzeb 14 tel. słowym szternaćście talarow wydać lub zapłacić”³⁰³.

Po zapłaceniu kosztów pogrzebu spadkobiercy mieli obowiązek podzielenia równo pomiędzy sobą, uzyskanej ze sprzedaży rzeczy nadwyżki. Przykładowo, takie rozporządzenie wydał wolny zagrodnik Johan Śmieja „Wszystko insze nad którym ia testmentu nie uczynił będzie po zapłacyniu kosztu pogrzebu między moje wszystkie dziedzice rownym działem podzielone”³⁰⁴. Siodłak Tomasz Gazy alias Jelitka polecił dodatkowo opiece poręczyciela część przypadającą na nieletnie dzieci: „z moiey reszty pozostałości ma bydz tyle sprzedane, wiele do zapłacenia mego pogrzebu potrzebna będzie i co ieszcze więcey pozostanie, ma rownem działem bydz podzielony. Działy tych niedorośliych od poręcznika orendowane”³⁰⁵.

Dla przygotowujących się do śmierci gospodarzy ważne było, aby pochowano ich w sposób odpowiadający ich pozycji społecznej. Siodłak Johan Schnela alias Szada uważał, że spadkobiercy nie powinni skąpić pieniędzy na jego pogrzeb: „mój spadkoierca obowiązay jest mnie jak się należy podług mego mająku pochować dać”³⁰⁶, chałupnik Joseph Kondziar do odpowiedniego przygotowania pogrzebu zobowiązał żonę: „Żona moia ma być obowiązana podług stanu moiego mnie pogrzebać dać”³⁰⁷.

Pogrzeb odbywał się zazwyczaj trzy dni po śmierci. Po zakończeniu ceremonii religijnych w kościele, odprowadzeniu zmarłego w kondukcje na cmentarz i złożeniu go do grobu, uczestników uroczystości zapraszano na rytualną ucztę – stypę – uroczyste spotkanie, biesiadowanie, które połączone było z poczęstunkiem i piciem alkoholu³⁰⁸. Porównując znajdujące się w testamentach zapisy dotyczące kosztów urządzenia wesela i pogrzebu można stwierdzić, że sumy przeznaczane na organizację obu tych uroczystości były podobne.

³⁰¹ Ibidem, sygn. 1033 (1862 r.).

³⁰² Ibidem, sygn. 1957 (1864 r.).

³⁰³ Ibidem, sygn. 160 (1847 r.).

³⁰⁴ Ibidem, sygn. 2047 (1849 r.).

³⁰⁵ Ibidem, sygn. 337 (1847 r.).

³⁰⁶ Ibidem, sygn. 1940 (1866 r.).

³⁰⁷ Ibidem, sygn. 322 (1847 r.).

³⁰⁸ K. Turek, *Ludowe zwyczaje, obrzędy i pieśni pogrzebowe na Górnym Śląsku*, Katowice 1993, s. 36-39.

Korzystanie z opieki medycznej i pomocy prawnej

W okresie epidemii tyfusu głodowego, która w latach 1846 – 1848 poważnie dotknęła powiat pszczyński, wystąpił znaczny wzrost zapotrzebowania na lekarzy, szczególnie zaś lekarzy polskojęzycznych³⁰⁹. Polscy lekarze na Górnym Śląsku pojawili się, jako grupa zawodowa, w drugiej połowie XIX wieku³¹⁰. W testamentach zachowały się wzmianki o korzystaniu mieszkańców wsi z usług medycznych. Niestety, nie wiemy jakiej narodowości byli udzielający testatorom pomocy lekarze. Zachowały się jednak zapisy, w których testatorzy nie zapominali o uregulowaniu drobnych należności wynikających z konieczności zapłacenia za koszty leczenia, lekarstw. Przykładowo młynarz Anton Szafron, który w ciężkiej chorobie korzystał z opieki lekarskiej, polecił swej żonie zapłacenie lekarzowi i uregulowanie długu w aptece: *„Moje małe długi obstaiać tylko w kosztach mojej niemocy to jest doktorowi i aptyce, a w przyszłe kosztach za moi pogrzeb. te zapłacynie tych długow ia od mojej zony oczekiwam”*³¹¹. O zapłaceniu kosztów leczenia pamiętał też pólśiódłak Clemens Lek: *„przytomnych długow puszczyny po troszej, jak onej będzie można, odpłacić, przy czym pomiar-kujem, ze one, jak się spodziewo, tylko będą obstawać w kosztach za pogrzeb i za ostatnio choroba”*³¹².

Pamiętano również o obowiązku wniesienia opłaty za sporządzenie i przechowanie w sądzie testamentu. Testatorzy przypominali spadkobiercom o konieczności uiszczenia opłaty za sporządzenie ich ostatniej woli. Siodłak Paweł Muzyczek nakazał na ten cel sprzedać swoje ubrania: *„wartość za moy inszy maiątek najwięcey z obleczo pochodzące ma na koszt testamentu mego obrucony bydź”*³¹³. Również wymownik Johan Błażyca polecił przeznaczyć część pieniędzy na pokrycie kosztów sporządzenia testamentu, pogrzebu oraz opłacenie mszy świętych: *„Mój syn Matheus z jest obowiązany z reszty kupnych pienidzy pogrzeb i kosztu tego testamentu za-*

³⁰⁹ Polskojęzyczni lekarze pracujący na Śląsku w liście otwartym do władz niemieckich pisali: *„Každy zaś, kto miał możność zetknąć się z naszymi górnośląskimi wieśniakami, może powiedzieć, że znajomość polskiej mowy jest szczególnie nieodzowna dla lekarza”*, „Breslaurel Zeitung” 1848, nr 20, s. 172 [cytat za:] Śląsk w pierwszej połowie XIX wieku, t. 1, Śląsk w latach 1806 – 1847, Wybór źródeł, red. W. Długoborski, K. Popiołek, Wrocław 1957, s. 86.

³¹⁰ H. Nocoń, *Inteligencja polska w powiecie pszczyńskim w latach 1922 – 1939*, Pszczyna 2005, s. 184.

³¹¹ AP P K K P sygn. 167 (1845 r.).

³¹² Ibidem, sygn. 1114 (1859 r.).

³¹³ Ibidem, sygn. 1032 (1850 r.).

płacić i msze za mnie i za moją zmarłą żonę dać czytać”³¹⁴. Wymowniczka Franciszka Lazar zapisała 150 talarów kościołowi w Brzeźcach, ale zobowiązała proboszcza kościoła do pokrycia, gdyby sama wcześniej tego nie uczyniła, kosztu testamentu oraz kosztu pogrzebu: „Ostatek mego majątku też kościołowi tutejszemu na cel w § 1 mianowany poręczam lecz z tego ostatku wszystkie koszta tego testamentu gdyby odemnie nie miały być zapłacon, koszta mego pogrzebu i koszta aksekutora mego testamnetu, które onemu nastane przd wypłacone być mają”³¹⁵.

Pozostać w pamięci potomnych, zbawić duszę

Niektórzy testatorzy, aby pamięć po nich zastała na dłużej polecali postawienie na swoim grobie trwałego pomnika. Przykładowo karczmarz Wincent Twardwa przeznaczył na ten cel aż 40 talarów: „Za 40 T. ma być sadzony na grób mój pomnik”³¹⁶. Większość testujących myślała jednak nie o pomnikach, lecz o zbawieniu swojej duszy i odkupieniu grzechów. W tym celu zlecano spadkobiercom wykupienie określonej ilości mszy. W mszach za duszę zmarłego brała zazwyczaj udział cała rodzina oraz sąsiedzi i poprzez to pozostawał on w pamięci potomnych.

Testatorzy zapisywali najczęściej określone kwoty na rzecz kościołów, jako zapłatę za odprawianie mszy świętych w intencji zbawienia swojej duszy lub duszy kogoś z rodziny: „Te sto talarów polecę ja kościołowi katolickiemu w Staro – Bierunie z tą powinnością od farorza rocznie pięć mszów za duszę moją za uroki odprawiać”³¹⁷, „wnet po moi śmierci jako fundację na msze za mnie na dniu mej śmierci dla kościoła katolickiego w Pszczynie 40 T wypłacić”³¹⁸, „kościelowi farnowi 100 talarów, od których uroków rocznie święty mszy dla zbawienia duszej mojej czytany być mają. Tychże sto talarów dziedzica moja musi zapłacić jeden rok po Mojem śmierci”³¹⁹.

Także wspomniany wyżej karczmarz przeznaczył 60 talarów na msze święte, które polecił odprawiać, w intencji swojej i rodziny, raz do roku 5 kwietnia: „Wyrażnie kościół ma dostać tylko 60 T. od których uroków rocznie na 5tego kwietnia ma być czytana msza święta dla mnie i moja famy-

³¹⁴ Ibidem, sygn. 1379 (1876 r.).

³¹⁵ Ibidem, sygn. 1132 (1871 r.).

³¹⁶ Ibidem, sygn. 1410 (1863 r.).

³¹⁷ Ibidem, sygn. 1356 (1875 r.).

³¹⁸ Ibidem, sygn. 1899 (1868 r.).

³¹⁹ Ibidem, sygn. 1245 (1862 r.).

lię”³²⁰. Siodłak Wawrzyń Korus przekazał kościołowi w Łące 50 talarów, które spadkobiercy mieli zapłacić dopiero po dojściu najmłodszego z nich do pełnoletniości: „*Nasadzam jeszcze Koscielowi katolickiemu tutaj legat od 50 t. Tenże legat ma być zapłacony dopiero potem jak wszystkie moje dzieci dochodzili majoretności. Urokowania i istowania od tego się nie ma stać*”³²¹. Proboszcz kościoła miał z uzyskanych z oprocentowania tej kwoty pieniędzy odprawić tyle mszy, ile będzie uważał za stosowne: „*Od uroków tego kapitału mają być czytane mszy dla moia duszę, Kiedy i wiele ksiądz tylko ma uznać*”³²². Siodłak Jonek Sosna przeznaczył na msze za swoją duszę również 50 talarów, obowiązek zapłacenia tej sumy nałożył na syna, ponadto polecił mu odebranie od księdza pokwitowania za przekazane pieniądze: „*z tych 50 talarów maiom Msze święte czytane, albo odprawowane być, tak ze te zpotrzebowanie tych że 50. talarow na Msze święte ... musi moi syn Jonek się kwitem od kziendzow przyświarzyć*”³²³. Siodłoczek Sofia Klima, która cały majątek zapisała mężowi, poleciła przekazać kościołowi w Brzeżcach kwotę uzyskaną ze sprzedaży jej świątecznych ubrań: „*Dali rozpożdżam iż moi mąż Paweł Klima moi świąteczne odzienie, które z osobna mianowane nie będe, zprzedać, a zbiór kościołowi w Brzeczach odewdać ma, żeby tem na moie duszne zbawienie mszy odprawno*”³²⁴. Podobnie siodłak Thomas Kałus alias Chmiel polecił wypłacenie kościołowi w Studzionce sumy uzyskanej ze sprzedaży jego osobistych rzeczy: „*wszystko co po odciążnieniu tychże legatów zostanie poręczam i leguję kościołowi katolickiemu w Studzionce, ta że mój exekutor testamentu wszystką pozostałość w pieniądze obrucić i Kościołowi oddać ma*”³²⁵. Procenty od uzyskanej kwoty miały być zapłatą za odprawianie przez proboszcza parafii w rocznice śmierci testatora mszy oraz wspominanie go na mszach w każdą niedzielę: „*Z czynszow tych pieniędzy ma Faraż w dzień doroczny mojego zemżenia świętą msa (requiem) odprawić i wspominać mnie w każdoniedzielnych zwyczajnych zalecankach zmarłych*”³²⁶. Hedwiga Thomala przeznaczyła na msze 40 talarów, które spadkobiercy mieli pozyskać ze sprzedaży jej osobistych rzeczy: „*Moi 4 dzieci obowiązany są po moi śmierci 40 T na msze*

³²⁰ Ibidem, sygn. 1410 (1863 r.).

³²¹ Ibidem, sygn. 1485 (1859 r.).

³²² Ibidem, sygn. 1485 (1859 r.).

³²³ Ibidem, sygn. 162 (1847 r.).

³²⁴ Ibidem, sygn. 2041 (1856 r.).

³²⁵ Ibidem, sygn. 1936 (1849 r.).

³²⁶ Ibidem, sygn. 1936 (1849 r.).

*święta za moją i duszę mojego 1-go męża tutejszemu kościołowi wypłacić, jak skoro ten kwotę z sprzedaży inwentarza mego niepotrzebnego utworzą*³²⁷.

Półsiodłak Georg Kobiela, aby opłacić msze i modlitwy, jakie powinien w jego intencji odprawiać ksiądz, polecił przeznaczyć na ten cel pieniądze z dzierżawy łąki: „najem zaś za łąkę moją w Zabrzeg w przeciągu pierwszych 3 lat proboszcz kościoła w Zabrzeg ma otrzymać, a on za to mnie i moje pokrewieństwo całe ś. mszy czytać, a za mnie się modlić powinien”³²⁸. Podobnie siodłak Joseph Macura polecił wydzierżawienie bratu 40 zagonów pola i wypłacanie kwot uzyskanych z dzierżawy, z przeznaczeniem na msze, kościołowi w Pszczynie: „bratu Janowi Macura 40 zagonów pola przy lesie wydzierżawić za roczny czynsz 2 T, aż do jego śmierci. Tenże czynsz rocznie ma być płacony Kościołowi katolickiemu w Pszczynie na prośbę dla mnie”³²⁹. Młynarz Anton Szafron na msze w intencji swojej i rodziny przeznaczył należne mu wierzytelności: „moje wypożyczone pieniondze od 150 tw. ie. sto piendziesiąt twarde u siodłaka Szymona Pastuszki al. Klekot, katolickiemu Kościołowi w Miedzney do spotrzebowania na dziesięć spiewanych Mszych świętych, dla mnie a moje familia na wdyczna fundacya”³³⁰. Z procentów od tej sumy, aż do śmierci mogła korzystać żona testatora: „Dla rzyci moiey zony Agatki, ale ona ma prawo mieć do samego odebrania urokow z tego kapitału od 150. twardych”³³¹. Podobnie postąpił zagrodnik Franz Jendrysek. Zapisał 100 talarów dla kościoła w Ćwiklicach: „oprucz tego legnię kościołowi katolickiemu w Ćwiklicach na fundacyą 100 talarów, z których interes: 1. na uroczu framilie mojego pokrwieństwa w dzień śmierci mojej rocznie trzymane ma bydz. 2. na zalecanienie kazdą niedzielę i w święta z Ambony i przy krzyżowey drodze za moią i moich pokrewnych i mej zony pokrewnych zpotrzebowane być ma”³³², z czego 78 talarów spadkobiercy mieli odebrać od dłużnika, a resztę miała dołożyć żona po sprzedaniu krów lub zboża: „Na fundacyą te oddaję urzędu farskiemu żądanie pieniężne moje u kupca J. Ficek w Pszczynie i obowiązuję żonę moią, ilość 22 talarów, które do sto talarów brakuje albo z pozostałego bydła albo pozostającego żniwa otrzymać”³³³.

³²⁷ Ibidem, sygn. 1495 (1871 r.).

³²⁸ Ibidem, sygn. 2042 (1871 r.).

³²⁹ Ibidem, sygn. 1203 (1860 r.).

³³⁰ Ibidem, sygn. 167 (1845 r.).

³³¹ Ibidem, sygn. 167 (1845 r.).

³³² Ibidem, sygn. 1886 (1854 r.).

³³³ Ibidem, sygn. 1886 (1854 r.).

Czasem testator, zdając sobie sprawę z trudności, na jakie mogą napotkać spadkobiercy zobowiązani do wypłacenia określonych kwot, polecał zapisanie ich na hipotecę gospodarstwa: „*Jeszcze jako legat zapisuję na cel odprawienia mszych św za moją i moi żony duszę kościołu tutejszemu katolickiemu 100 talarów, które moi synowie rok po odebraniu moich gruntów zapłacić muszą. Gdyby moi synowie tę sumę w czasie nastanowioną dać nie mogli, to ten legat na gruntach im poręczonych zapisać mogą, naturalnie dać od tej sumy zwyczajny interes 5 od sta przyzwolić i też zapisać muszą*”³³⁴.

Niektórzy w testamentach określali czas, w którym spadkobiercy powinni przekazać pieniądze kościołom: „*Też ostateczną sumnie przez 30 tal. ma moi mąż za rok po śmierci mojej gotowym groszem zapłacić*”³³⁵, „*kościółowi katolickiemu z Ćwiklicach 80 T, który się dają legatarzej z tem żądaniem, że ona jest obowiązana, od uroków tego kapitału dać czytać mszy dla zbawienia duszne moje. Te 80 T musi dziedzic uniwersalny do pięć lat od moiego śmiercia zapłacić i do dnia zaplatej urokować z pięć procentami. Do istowania ich on nie ma być obowiązany*”³³⁶, „*poręczam kościołowi katolickiemu w Łące sumę 730 twardych, którą moja w testamencie z 15-go grudnia 1864 od mnie przed sądem królewskim w Pszcznie zgotowanem, za herba powszechnego żona Hanka radz. Michna poł roku po śmierci mojej wypłacić ma*”³³⁷. Czasem przekazanie pieniędzy kościołowi miało nastąpić dopiero po śmierci małżonka, który za życia mógł korzystać z procentów od tej kwoty: „*100 talare kościółowi farnemu tutejszemu dla fundaria mszej dla zbawienia duszej żony mojej Katarzyny, pierwszej owdowiałej Mamok. Też 100 talare mają być zapłacony dopiero po śmierci żony mojej, ale muszą być urokowany do tego czasu z pięć procentami. Też uroki dostanie żona moja. Od uroków tego legatu od sto talarów mają dla zbawienia duszej żony mojej Katarzynie, owdowiałej Mamok czytany mszy*”³³⁸. Półchałupniczka Marianna Gruschka poleciła spadkobiercy wpłacanie do kasy kościelnej przez 18 lat po 5 talarów, w zamian za co, ksiądz miał odprawiać msze w intencji jej i męża: „*Ten jest obowiązany przez 18 lat od dnia moi śmierci rocznie 5 tal. na msze święte na moje i mego męża zmarłego Tomasza Gruszki 1/2 chałupnika duszne zbawienie farożowi każdym tutejszemu wypłacić*”³³⁹.

³³⁴ Ibidem, sygn. 2004 (1869 r.).

³³⁵ Ibidem, sygn. 160 (1847 r.).

³³⁶ Ibidem, sygn. 1882 (1858 r.).

³³⁷ Ibidem, sygn. 1498 (1865 r.).

³³⁸ Ibidem, sygn. 1245 (1862 r.).

³³⁹ Ibidem, sygn. 1482 (1866 r.).

Często też testatorzy określali dzień, w którym należy msze odprawiać. Najczęściej miała to być rocznica ich śmierci: „kościółowi tutejszemu katolickiemu 200 T, które jako fundację dla zbawienia moi duszy postanawiam, a których interesu na dniach moi śmierci uroczystości ma trzymana być publicznie. podział tego interesu pomiędzy fardożem a organisą spuszczam urzędu kościelnemu”³⁴⁰, „Kościółowi Katol. w Bojszowach górnych zapisujem 50 talarów. Ten kapitał z 5 procentami rocznie wypożyczony być ma i za ten interes rocznie na dniu moi śmierci w tym kościele mianowanym msza śpiewana czytana być ma za zbawienie duszy moi. Ten legat spadkobierca wszystkich moich pozostałości pół roku po moi śmierci spłacić ma”³⁴¹, „wysadzie dalej farej tutejszej ferdunku hipotecznego od Franz Sobizenskiego na miejscu pod No 23 w wielkim Chelmu od 50 T za fundację, za której uroke ksiąg ma być obowiązany, corocznie w dniu śmierci Franza Kula czytać w kościele osobną mszą”³⁴².

Testatorzy zlecali odprawianie mszy również za dusze swoich małżonków: „kościółowi w Krzyżowicach 100 tal. Za interesy kwoty roczne za mnie moje i mego męża pokrewieństwo msze czytane być mają”³⁴³, „tutejszemu kościołowi katolickiemu 6 miesięcy po moi śmierci 50 tal. albo 150 marek zapłaci. Z interesów tego kapitału każdy farsz za mnie i za mojego zmarłego męża Janka Masę msze święte czytać ma”³⁴⁴, rodzeństwa: „w mej wsi rodzinnej Polskiej Wiśle jest Kościół Katolicki. Temu kościołowi zapisuję talarów sto na msze za duszę rodziców moich i rodzeństwa mego”³⁴⁵, „kościółowi tutejszemu na msze święte i na wypominanie za mnie i mego męża zmarłego Janka Lazar 150 talarów”³⁴⁶, rodziców: „on zapłaci kościelowi tutej pięćdziesiąt talarów, na fundację, od których uroków rocznie na ósmego września msza dla zbawienia duszy moje i moich rodziców zmarłych zagrodników małżeńskich Bartek i Jagina i Hanka Skrobol ma być czytano”³⁴⁷ oraz za rodzinę: „dla kościoła w Starym Bieruniu 100 talarów z tem sposobem, że one mają być na uroki wydany i z tch uroków raz na miesiąc msza jedna za zbawienie dusze moi i od moie familie ma być czytana”³⁴⁸.

³⁴⁰ Ibidem, sygn. 1940 (1866 r.).

³⁴¹ Ibidem, sygn. 1110 (1866 r.).

³⁴² Ibidem, sygn. 1179 (1874 r.).

³⁴³ Ibidem, sygn. 1418 (1869 r.).

³⁴⁴ Ibidem, sygn. 1244 (1876 r.).

³⁴⁵ Ibidem, sygn. 2043 (1874 r.).

³⁴⁶ Ibidem, sygn. 1132 (1871 r.).

³⁴⁷ Ibidem, sygn. 1135 (1857 r.).

³⁴⁸ Ibidem, sygn. 1337 (1857 r.).



Większość testatorów zapisywała legaty określonym kościołom, najczęściej tym, które znajdowały się w ich rodzinnych miejscowościach, byli jednak i tacy, którym obojętne było, w którym kościele będą odprawiane w ich intencji msze: „pięćdziesiąt talarów, 50 T na msze święte, które Erby według woli mogą dać, w którym kościele będą chcieć”³⁴⁹. Niektórzy testatorzy czynili zapisy na rzecz kilku kościołów. Bezdzienna wdowa chałupniczka Soska Czarny z Polskiej Wisły należała jej po mężu część gospodarstwa przekazała swemu bratankowi za 330 talarów. Kwotę i cały pozostały majątek darowała okolicznym kościołom. Kościołowi w Brzeźcach 300 talarów, procenty od tej sumy miały być zapłatą za msze w intencji jej, jej męża oraz rodziny: „Dalej Kościołowi w Brześciu sumę talarów trzysta daruję na fundusz. Z procentów tego kapitału mają od każdego plebana w Brześciu dla mnie,

³⁴⁹ Ibidem, sygn. 2047 (1849 r.).

mojego męża zmarłego ś. p. Jędrzeja Czarnego (alias Czaja) i wszystkich Czarnowych (alias Czaja) i Pająków pokrewnych mszy święte być odprawiane a to z tych połowa ma być śpiewana i ta druga połowa po cichu z Liturgiami ma być³⁵⁰. Resztę pieniędzy postanowiła podzielić pomiędzy kościoły w Studzionce, Wiśle Niemieckiej, Łące, Zarzeczcu, aby i tam odprawiano w jej intencji czytane i śpiewane msze święte: „Jeżeli by potem jeszcze coś pozostało, reszta dla Kościołów w Studzionce, Niemieckiej Wiśle, Łuncie i Zarzyciu w równych częściach ma być rozdzieloną i za to też połowa śpiewanych i połowa cichych mszy dla mej duszy zbawienia mają być czytane³⁵¹. Jonek Kołodziej z Polskiej Wisły, który spisywał swój testament w szpitalu zapisał swój majątek klasztorowi braci miłosiernych z Wrocławia „*iam iest iedyny syn i dziedzic po moim oycu – w polskiej Wiśle zmarłym hałupniku Wawrzynie Kołodziey. gdybym w następku moiej terazniejszey choroby zemrzeć miał, ustanawiam klaster braci mieosiernych w Wrocławiu za mego iedynego dziedzica*”³⁵². Ponadto przeznaczył po pięć talarów na kościoły w Pszczynie i w Brześćcach: „*i obowiazuie tegoz dziedzica sześć miesięcy po otworzeniu testamnetu następujące legate wypłacić: 1. kościołowi w Brzeskach 5 tw, 2. kościołowi w Pszczynie 5 tw*”³⁵³. Wymownik Simon Bobiec polecił swej drugiej żonie, z pomocą sąsiada, sprzedać, oprócz dwóch krów, wszystkie swoje osobiste rzeczy. Połowa uzyskanej kwoty miała przypaść żonie, a połowę polecił przekazać trzem kościołom: „*Onej ale nakładę powinność całą moją puszczyzną, wyiazwszy dwoch krow, których ona się może wybrać, przez Urząd w Polskiej Wiśle dać lieytowacz z przyciągnionię komornika Kuba Budny z polskiej Wisły i zapłacić poła z tych zarobionych pieniedzw po odciągnionych kosztow aukcyiej trzei kościelem w Brzeszczu, w Niemieckiej Wiśle i z Zarzycie. ostatnij w Austrycej, i prawdzie na rowne działo*”³⁵⁴. Proboszczowie tych kościołów mieli uzyskane kwoty oprocentować i każdego roku odprawiać co najmniej jedną mszę świętą w intencji testatora i jego pierwszej żony: „*Tych w weirch trzemi kościelem w Brzeszczu, w Niemieckiej Wiśle i w Zarzycu, wysadzone legatymaia, każda dla siebie robić fundacyą, od których przychodow rocznie naimnie iedna msza duchowna dla mie i zoną moją pierwszą Neszkę rdzoną Drapa ma być odprawiona*”³⁵⁵.

³⁵⁰ Ibidem, sygn. 365 (1848 r.).

³⁵¹ Ibidem, sygn. 365 (1848 r.).

³⁵² Ibidem, sygn. 368 (1848 r.).

³⁵³ Ibidem, sygn. 368 (1848 r.).

³⁵⁴ Ibidem, sygn. 2036 (1859 r.).

³⁵⁵ Ibidem, sygn. 2036 (1859 r.).

Parobek Jakub Hankus, który do Siedlic³⁵⁶ przybył z Lipowej koło Żywca, zapisał swój majątek dwóm siostronom – mieszkankom Lipowej oraz po 50 talarów kościołom w Pszczynie i Żywcu. W kościele w Pszczynie miały być odprawiane msze za zbawienie duszy Jakuba: „kościółowi katolickiemu w Pszczynie na św. msze za duszę moją 50 T”³⁵⁷, a w Żywcu w intencji jego rodziców oraz macochy: „kościółowi katolickiemu w Żywcu (Seibusch) na św. msze za moich rodziców Michała i Hanke i jego żonę, której mia-
no zapominałem 25 T”³⁵⁸.

Testatorzy, prócz dotacji przeznaczonych na opłacenie odprawiania w określonych intencjach mszy, przeznaczali również pewne kwoty na wyposażenie lub budowę kościołów. Chałupnik Johan Sekulinsky zapisał kościołowi w Goczałkowicach 500 talarów. Po 100 talarów na msze w swojej intencji i 100 talarów na msze w intencji żony. Z pozostałych 300 talarów 50 przeznaczył na odnowienie bocznego ołtarza: „50 T kolegium Kościelcowi tutejszego farnego dla poprawienia ołtarza postronej ST Jana”³⁵⁹, a 250 talarów na utrzymanie wiecznego światła przed tym ołtarzem: „Do utrzymania lampy nieustannej w kosciele tutajszem farnem ustanawiam legat od 250 talarów. Od uroków tego legatu fundanriennego od ołtarzu postonnej st. Jana ma być utrzymana nieustannie lampa się paląca”³⁶⁰. Chałupnik Wawrzyn Ryguła zobowiązał swoich spadkobierców do przekazania, w dwa lata po swojej śmierci, 30 talarów z przeznaczeniem na odnowienie ołtarza w kościele katolickim w Pszczynie: „katolickiemu kościołowi w Pszczynie do wyszacenia ołtarzowo 30 t, które za dwie lata po mey śmierci zapłacone być mają”³⁶¹. Półchałupniczka Marianna Gruschka na upiększenie ołtarzy i ambony kościoła w Łące przeznaczyła w testamencie 20 talarów: „potem on też pół roku po moi śmierci 20 tal. na wystrojenie wnetrza kościoła tutejszego katolickiego osobliwie ołtarzow i ambony farożowi w Łące wypłacić musi”³⁶². Maryna Paszek przekazała na rzecz kościoła w Miedźnej 30 talarów i zobowiązała kolejnych proboszczów do zakupienia lichtarza na ołtarz oraz palenia świec: „na tuteyszy Kościół do rąk Plebana Xyszkiego lub potomkowego w Xsięstwie 30 tal.

³⁵⁶ Obecnie część dzielnicy Śródmieście w Pszczynie;

³⁵⁷ AP P KK P sygn. 1914 (1872 r.).

³⁵⁸ Ibidem, sygn. 1914 (1872 r.).

³⁵⁹ Ibidem, sygn. 1245 (1862 r.).

³⁶⁰ Ibidem, sygn. 1245 (1862 r.).

³⁶¹ Ibidem, sygn. 1909 (1852 r.).

³⁶² Ibidem, sygn. 1482 (1866 r.).

słowym trzidzieści talarów zapłacić za co trybny lihtars na ołtarziku palone albo nastroiony być ma”³⁶³. Soska Borys zleciła zapłacenie 30 talarów na budowę kościoła w Woli: „*Postanowię (poręczą) 30 tal. sł. trzydzieści talarów do budowania kościoła w Woli*”³⁶⁴.

Testatorzy przeznaczali również określone sumy na postawienie krzyży i kapliczek. Wolny zagrodnik Johan Śmieja przeznaczył 50 talarów na postawienie kapliczki – pomnika przedstawiającego bożą mękę: „*pięćdziesiąt talarow 50 T do zbudowania Bożej Męki*”³⁶⁵, zaś wymownik Johan Otręba na podobny cel przeznaczył 100 talarów: „*kasie kościelnej w Suscach do wystawienia boży męki kamiennej 100 T*”³⁶⁶. Podobnie Sośka Czarny ofiarowała 60 talarów na wybudowanie w Wiśle, w z góry określonym miejscu, kamiennej przydrożnej kapliczki: „*Potem zmej pozostłości Boża męka z kamienia na groble przy drodze tuteyszego Siedloka Franciszka Sojki stawiona ma bydź, do której Summę talarow Szeszdziesiąt oznaczam*”³⁶⁷. Zagrodniczka Agnieszka Poczontek nakazała spadkobiercy przeznaczyć 50 talarów w celu postawienia krzyża na cmentarzu w Brzeźnach: „*mój herb jest obowiązany do nastawienia krzyża na kirhofie tutejszym dać 50 T*”³⁶⁸.

W omawianych testamentach nie znajdziemy wielu bezpośrednich odniesień do Boga, co wynika z tego, że testamenty te spisywane były przez przysięgłych sędziów i były oficjalnymi dokumentami sporządzanymi przez świeckie urzędy. Nie znaczy to jednak, że testatorzy na łożu śmierci nie myśleli o Bogu. Ludzie spisujący testamenty, najczęściej ciężko chorzy, myśleli o nadchodzącej śmierci. Mieli jednak nadzieję, zgodnie ze swoją wiarą, na życie wieczne i spotkanie z Bogiem: „*gdy mnie Najwyższy ku sobie powoła*”³⁶⁹, „*jeżeli by mnie Pan Bóg z tego świata powołał*”³⁷⁰. Siodłak Tomasz Giza alias Jelitka sporządził testament, pogodzony z wolą Boga: „*iesli najwywszy tak uważał i naznaczył mnie w krotkim czasie tu z tego świata powołać, lub wziąć*”³⁷¹. Chałupnik Franz Giel na łożu śmierci prosił Boga o łaskę i litość: „*Ja chałupnik Franz Giel, poręczam gdybym od Naiwyższego na tamtyn Swiat miał być powołany mego Ducha, iego Litości i Łasce*”³⁷². Podobne

³⁶³ Ibidem, sygn. 160 (1847 r.).

³⁶⁴ Ibidem, sygn. 2063 (1864 r.).

³⁶⁵ Ibidem, sygn. 2047 (1849 r.).

³⁶⁶ Ibidem, sygn. 1965 (1865 r.).

³⁶⁷ Ibidem, sygn. 365 (1848 r.).

³⁶⁸ Ibidem, sygn. 1135 (1857 r.).

³⁶⁹ Ibidem, sygn. 371 (1846 r.).

³⁷⁰ Ibidem, sygn. 134 (1847 r.).

³⁷¹ Ibidem, sygn. 337 (1847 r.).

³⁷² Ibidem, sygn. 125 (1847 r.).

prośby wyrazili siodłak Jan Sosna: „*ja poreczam mymu wszechmocnemu a laskawemu Bogu mego ducha i proszem żeby on mnie iak swoje dziecko do siebie prziiął*”³⁷³ oraz wolny zagrodnik Jan Śmieja: „*Ja Szoltys Jan Śmieja poręczam na przypadek moiey śmierci moię duszę Miłosierdziu Bożkiem*”³⁷⁴.

Pomimo tak niewielu bezpośrednich odwołań do Boga, z opisanych powyżej zapisów testatorów na rzecz kościołów, poleceń odprawiania mszy świętych, postawienia krzyży i kapliczek niezbiecie wynika, że mieszkańcy wsi pszczyńskich byli osobami głęboko wierzącymi, ogromnie przywiązanymi do religii. Na łożu śmierci myśleli o zbawieniu swej duszy, spokoju duszy małżonka, rodziców, rodzeństwa, rodziny.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że codzienny znaczy zwykły, zwyczajny, powszedni możemy stwierdzić, że powyższa analiza treści testamentów pozwoliła na ukazanie wielu aspektów życia codziennego dziewiętnastowiecznej wsi pszczyńskiej. Przede wszystkim, po raz kolejny widać, że dla testatorów najważniejsza była rodzina, jej zabezpieczenie oraz znalezienie następcy – godnego, pracowitego i dającego gwarancję dobrego funkcjonowania gospodarstwa. Praca odbywała się w środowisku i gronie rodzinnym. Gospodarstwo – warsztat pracy – było ściśle zespolone z rodziną, które dawało silne podstawy ekonomiczne, a zarazem warunkowało przewagę stosunków materialno – rzeczowych nad emocjonalno – osobistymi. Członków rodziny obowiązywało podporządkowanie się normom ówczesnego życia rodzinnego oraz rolom wyznaczonym poszczególnym członkom rodziny. Ponadto rodzina była powiązana ze społecznością lokalną i ze swych spraw nie robiła tajemnic. Tak jak w życiu codziennym, życie rodzin toczyło się wokół problemów związanych z narodzinami, zaślubinami i śmiercią. Wraz z narodzinami dziecka pojawiała się radość ale i troska o jego odpowiednie wychowanie, wyżywienie, przyuczenie do ciężkiej pracy, czasem umożliwienie dalszej nauki, zdobycie wykształcenia, zawodu. Po osiągnięciu przez dziecko pełnoletności lub przy wstąpieniu w związek małżeński należało wyposażyć je na dalsze życie. Wybór dla dziecka odpowiedniego małżonka, wielkość i rodzaj posagu, jakie ofiarowano córkom, majątek przekazany synom, były zapewne przedmiotem wielu trosk i starań ze strony rodziców. Niektóre dzieci opuszczały rodzinne gospodarstwa i zmieniały tryb i sposób życia podejmując pracę w rozwijających się zakładach przemysłowych, a zwłaszcza w kopalniach, hutach. Inne,

³⁷³ Ibidem, sygn. 162 (1847 r.).

³⁷⁴ Ibidem, sygn. 2047 (1849 r.).

z powodów ekonomicznych i niemożności zapewnienia im utrzymania przez rodziców, oddawano na służbę. Rodzice martwili się również o życie synów powołanych do służby wojskowej. Mamy też przykłady – tak charakterystycznych dla miejscowości leżących przy granicach państw kontaktów ich obywateli – posiadania gruntów rolnych po obu stronach granicy, małżeństw pomiędzy obywatelami tych państw, zapisy dla kościołów znajdujących się za granicą Prus.

Nieobce ówczesnym mieszkańcom wsi było także zaciąganie i udzielanie pożyczek. W testamentach znajdujemy wiele informacji na temat rzeczy codziennego użytku, mających dla testatorów szczególne znaczenie: ubrania, korale, meble itp. Tak, jak narodziny dziecka, troska o jego losy, wychowanie, przygotowanie i zorganizowanie mu wesela, narodziny wnuków, odejście gospodarzy na wymówek tak też nieodłącznym elementem codzienności była śmierć i pogrzeby.

Wydaje się, że analiza testamentów pozwoliła na inne spojrzenie na codzienność dziewiętnastowiecznej wsi pszczyńskiej oraz uzupełnienie dotychczasowych badań.

Zakończenie

Nakreślony w świetle testamentów chłopskich z połowy XIX wieku obraz wsi pszczyńskiej nie jest zapewne pełnym, wyczerpującym wszystkie aspekty mogące charakteryzować dziewiętnastowieczną wieś pszczyńską, przedstawieniem. Nie odzwierciedla w pełni rzeczywistego obrazu tamtej wsi. Testamenty spisywali raczej bogaci chłopci, brakuje więc opisów, rodzin, majątków, gospodarstw uboższych mieszkańców wsi. Ten niepełny obraz uzupełnia jednak naszą wiedzę, a również potwierdza znane już wiadomości.

Ogłoszony przez władze pruskie 9 października 1807 roku edykt znosił poddaństwo chłopów. W rzeczywistości jednak własność chłopska nadal ograniczona była szeregiem instytucji feudalnych, jak np. sądownictwo patrymonialne, prawo pańskich łowów na ziemiach chłopskich itd. Zmiany w chłopskich prawach do ziemi wprowadzały kolejne ustawy regulacyjne, które w drugiej połowie XIX wieku doprowadziły do zakończenia w Prusach reform uwłaszczeniowych. Skutkiem tych działań było zmniejszenie areалу gospodarstw chłopskich. Istotnymi zmianami, jakie nastąpiły na wsi, było powstanie dużej grupy ludności bezrolnej i małorolnej. Spowodowało to, że ludzie, którzy nie znajdowali zatrudnienia w gospodarstwach chłopskich i folwarkach, podejmowali pracę w powstających zakładach przemysłowych. Uprzemysłowienie oraz zatrudnianie coraz większej ilości pracowników niezwiązanych z rolnictwem powodowało wzrost zapotrzebowania na produkty konsumpcyjne, zwłaszcza mięso, piwo, wódkę. To implikowało wzrost hodowli bydła i produkcji roślinnej, co wymusiło zmiany w technice rolniej.

Wśród dziewiętnastowiecznej ludności rolniczej rozróżniano, nawiązując do wcześniej obowiązujących nazw, trzy główne warstwy społeczne: siołdaków, zagrodników, chałupników. Kolejne grupy tworzyli: komornicy, wymownicy - starzy gospodarze, którzy już przekazali swe gospodarstwa następcom, chłopci łączący pracę na roli z wykonywaniem rzemiosła lub prowadzeniem interesu, czeladź oraz osoby wymagające wsparcia osób postronnych.

Testamenty chłopów zgromadzone w Archiwum Państwowym w Pszczynie w Zespole Königliches Kreisgericht zu Pless stanowią doskonałą bazę do badań historycznych. Zgodnie z postulatami M. Górno, że opublikowanie testamentu zwiększa szansę uchwycenia prawidłowości i tendencji, którym byli poddani nasi przodkowie, a decyzjom jednostkowym nadaje wymiar społeczny¹, spojrzenie poprzez jednostkowe akty ostatniej woli dziewiętnastowiecznych chłopów, pozwoliło na opracowanie obrazu ówczesnej wsi pszczyńskiej. W omawianych testamentach w ustalonej, rzadko naruszanej kolejności następują po sobie określone punkty. Schemat ten wypełniony jest jednak żywą treścią: troską, żalem, ufnością, pretensjami, informacjami o rodzinie, sposobach gospodarowania, gospodarstwie, jak i codzienności dziewiętnastowiecznej wsi pszczyńskiej. Znaczna ich część sporządzona została w języku polskim, w innych zamieszczono informacje w języku polskim. Testamenty te stanowią kolejne potwierdzenie tego, iż na wsiach ziem pszczyńskiej przeważała ludność posługująca się niemal wyłącznie językiem polskim.

Testamenty wprowadzają nas w życie rodzin i ich najbardziej osobiste sprawy. Na podstawie przeprowadzonej analizy można stwierdzić, że dla spisujących testamenty chłopów najważniejszym problemem było znalezienie godnego, pracowitego, gwarantującego wywiązanie się z nałożonych na niego obowiązków, następcy, tak, aby dorobek życia testatora, a zarazem źródło utrzymania pozostawianej rodziny, nie został zmarnowany. Widzimy również, że mieszkańców dziewiętnastowiecznej wsi łączyły silne więzy rodzinne. Jej członków charakteryzują pewne wspólne cechy psychiczne: praktyczne myślenie, dyscyplina, zamiłowanie do ładu i porządku, rzeczowość oraz poczucie własnej wartości. Rodziny troszczyły się o wychowanie swych dzieci zgodnie z obowiązującymi normami oraz w poczuciu godności i przynależności do określonej grupy społecznej. Dzieci zaś zobowiązane były do posłuszeństwa oraz pomocy w prowadzeniu gospodarstwa. Odpowiednie wychowanie oraz wpajanie i przekazywanie wartości moralnych skutkowało dbałością o osoby starsze, chore, ułomne, potrzebujące. Rodzin chłopskich nie omijały i takie problemy, jak: pijaństwo, żebractwo, nieposzanowanie rodziców, przemoc, niewierność małżeńska. W świetle testamentów widać, że w ówczesnej społeczności chłopskiej posiadanie gospodarstwa, które dawało możliwość utrzymania rodziny, wpływało na umacnianie więzi rodzinnych oraz poczucie własnej wartości.

¹ M. Górny, *W sprawie badań rodziny staropolskiej na podstawie testamentów*. „Studia Historyczne” 30, 1987, z. 3, s. 494.

Znajomość realiów życia, ciężki los ludzi starszych, niezdolnych już do pracy na gospodarstwie, powodował, że zabezpieczano ich przyszłość i starość specjalnymi, odrębnymi uregulowaniami prawnymi. W testamentach zapisy te nazywane są *wymowkami* lub *wymową* i stanowią zabezpieczenie dla pozostającego przy życiu małżonka, ułomnego dziecka lub innego członka rodziny. Te części testamentów stanowią bogate źródło informacji, szczególnie dla badaczy kultury materialnej. Szczegółowa analiza tych części testamentów pozwoliła na poznanie gospodarstwa chłopskiego. Potwierdziły się znane z literatury opisy gospodarstw, zabudowań wchodzących w ich skład, przeznaczenia niektórych pomieszczeń, miejsc przechowywania płodów rolnych, gnoju, ściółki, uprawy zbóż, ziemniaków, roślin pastewnych i okopowych oraz rodzaje hodowanych zwierząt. Znalazło się też potwierdzenie korzystania w gospodarstwach chłopskich z węgla. Testamenty to także źródło ilustrujące podziały i rozdrobnienie gospodarstw chłopskich. Nie udało się zanalizować wartości posiadanych przez dziewiętnastowiecznych chłopów majątków, gdyż podawane przez testujących sumy nie odzwierciedlały realnych wartości gospodarstw.

Życie mieszkańców dziewiętnastowiecznej wsi, w większości ludzi utrzymujących się z pracy na roli, toczyło się wokół prac gospodarskich związanych z porami roku. Codzienny rytm życia wsi i rodziny wyznaczany był narodzinami, zaślubinami i śmiercią. Przy okazji spisywania testamentów, w kontekście przekazywania pewnych dóbr materialnych, pojawiała się wiele informacji związanych z radościami i troskami dnia codziennego, wynikającymi z życia w społeczności wiejskiej: głęboka wiara, pobożność, narodziny, wesela, pogrzeby, losy dzieci, doznane krzywdy, zdrady, przemoc, stosunek do osób starszych, popadanie w długi, handel gruntami, udzielanie i zaciąganie pożyczek, podziały gospodarstw. Testujących charakteryzuje głęboka troska o przyszłość dzieci: ich odpowiednie wychowanie, wyżywienie, przyuczenie do ciężkiej pracy, czasem umożliwienie dalszej nauki, zdobycie wykształcenia, zawodu. Przedmiotem wielu trosk i starań ze strony rodziców było wyposażenie dziecka, po osiągnięciu pełnoletniości lub przy wstąpieniu w związek małżeński, na dalsze życie. Nieobce były im też losy dorosłych dzieci, służących w wojsku oraz tych, które opuszczały rodzinne gospodarstwa i zmieniały tryb oraz sposób życia podejmując pracę w rozwijających się zakładach przemysłowych, a zwłaszcza w kopalniach, hutach. Znajdujemy więc w omawianych testamentach potwierdzenie zachodzących w dziewiętnastym wieku przemian społeczno – ekonomicznych, na które znaczny wpływ miał dynamiczny przyrost ludności oraz *proletaryzacja* części ludności wiejskiej.

Omawiane testamenty mogą być traktowane jako baza źródłowa dla wielu dziedzin nauki. Interesujące dane znaleźć można tu zarówno dla badań z zakresu językoznawstwa, toponomastyki, onomastyki, socjologii, ekonomiki, prawa, gospodarki czy kultury materialnej i duchowej.

Zasadna wydaje się próba spojrzenia na tych ludzi przez pryzmat ich ostatniej woli. Widzimy, że ziemia - gospodarstwo - warsztat pracy, a więc źródło dochodów i utrzymania rodziny, stanowiły dla nich wartość najwyższą. Troszczyli się, ciężko pracując, o swe dobra doczesne za życia. Myśleli o przyszłości schedy oraz sprawiedliwym zabezpieczeniu swych spadkobierców, również na łożu śmierci. Dbali nie tylko o pozostawiane dobra, ale i o życie przyszłe, o pamięć po śmierci. Analiza zachowanych testamentów potwierdza, iż stanowią one interesujące i bogate źródło wiedzy o czasach, w których powstawały, a także pozwoliła na inne spojrzenie na ówczesną wieś. Nakreślony na ich podstawie obraz dziewiętnastowiecznej wsi pszczyńskiej stanowi uzupełnienie dotychczasowych badań.

Bibliografia

ZBIORY ARCHIWALNE

Archiwum Państwowe w Pszczynie Oddział Archiwum Państwowego w Katowicach – AP P: Zespól Königliches Kreisgericht zu Pless (Królewski Sąd Powiatowy w Pszczynie) – KK P

•RÓDŁA DRUKOWANE

1. *Adressbuch des Kreises Pless mit Kalender für Jahr 1906. Auf Grund amtlichen Materials zusammengestellt von J. Lupp, Stad- und Polizeisekretar*, Pless 1906.
2. *Dokument sprzedaży Księstwa Pszczyńskiego z 21 lutego 1517 roku z komentarzem Ludwika Musioła*, Przedruk z Roczników Towarzystwa przyjaciół Nauk na Śląsku, Katowice 1930, Pszczyna 1988.
3. *Kodeks Cywilny*, Warszawa 1992.
4. „Plessers Kreis-Blatt” 1852, Stück 3.
5. Schaeffer H. W. F., *Kronika Pszczyńskiego Wolnego Państwa Stanowego a od 1827 r. Księstwa Pszczyńskiego*, Tł. B. Spyra, Pszczyna 1997 – 1998.

MATERIAŁY NIEPUBLIKOWANE

1. Kocurek D., *Drogi awansu społecznego mieszkańców wsi pszczyńskiej w okresie powłaszczeniowym (do roku 1918)*. Praca doktorska w posiadaniu autorki. Uniwersytet Opolski, 2004.
2. Spyra B., *Wstęp do inwentarza zespołu Königliches Kreisgericht zu Pless (Królewski Sąd Powiatowy w Pszczynie) (1718) 1849-1976 (1939)*, Pszczyna 1984, (rękopis w Archiwum Państwowym w Katowicach, Oddział w Pszczynie).

OPRACOWANIA

1. Achremczyk S., *Testament kanclerza wielkiego koronnego i biskupa warmińskiego Andrzeja Chryzostoma Załuskiego*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1984, nr 4.

2. Aleksandrowicz – Szmulikowska M., *Radziwiłłówny w świetle swoich testamentów. Przyczynek do mentalności magnackiej XVI-XVII wieku*, Warszawa 1995.
3. *Archiwum Ksiąząt Pszczyńskich. Przewodnik po zespołach 1287 – 1945*, oprac. B. Spyra, Warszawa 1973.
4. Arnold S., Kurkiewicz W., Tatomir A., Żurawski W., *Dzieje świata. Chronologiczny przegląd ważniejszych wydarzeń*, Warszawa 1996.
5. *Atlas historyczny Polski. Śląsk w końcu XVIII wieku*, red. J. Janczak i T. Łado-górski, T. I, cz. II, Wrocław 1976.
6. Augustyniak U., *Testamenty ewangelików reformowanych w Wielkim Księstwie Litewskim*, Warszawa 1992.
7. Augustyniak U., *Wizerunek Krzysztofa II Radziwiłła jako magnata-ewangelika w świetle jego testamentów*. „Przegląd Historyczny” 81, 1990, z. 3-4.
8. Badura J., *Ewangelicy na ziemi pszczyńskiej*, Bielsko – Biała 2000.
9. Bahlcke J., *Śląsk i Ślązacy*, Warszawa 2001.
10. Balcerzak E., *Nie ciesz się przed czasem, czyli wątpliwa radość spadków*, [w:] *Nędza i dostatek na ziemiach polskich od średniowiecza po wiek XX*, red. Szety-tyła Janusz, Warszawa 1992.
11. Baranowski B., *Początki i rozpowszechnienie się uprawy ziemniaków na ziemiach środkowej Polski*, Łódź 1960.
12. Baranowski B., *Życie codzienne wsi między Wartą a Pilicą w XIX wieku*, Warszawa 1969.
13. Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M., *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1994.
14. Bazielić B., *Śląskie stroje ludowe*, Chorzów 1997.
15. Białas I., Lewczyński J., Lipa Kuczyńska M., *Rodzina śląska w dawnej fotografii*, Bytom 2003.
16. Białas I., Lipa Kuczyńska M., *Rodzina śląska w XIX - XX wieku*, Bytom 1997.
17. Błaszczak G., *Chryzostom Wołodkiewicz - zapomniany pisarz i jego testament*, „Litvano-Slavica Posnaniensia. Studia Historica” 3, 1989.
18. Bogucka M., *Czy mincerze byli bogaci? Testament Anny, wdowy po gdańskim mincerzu Filipie Ghuwerze (1661 r)*, [w:] *Ojczyzna bliższa i dalsza. Studia historyczne ofiarowane Feliksowi Kirykowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. J. Chrobaczyński, A. Jureczko, M. Śliwa, Kraków 1993.
19. Bogucka M., *Testament burmistrza gdańskiego Hansa Speymana z 1625 r.* [w:] *Kultura średniowieczna i staropolska. Studia ofiarowane Aleksandrowi Gieysztorowi w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, Warszawa 1991.

20. Borek H., *Górny Śląsk w świetle nazw miejscowych*, Opole 1988.
21. Borkowska – Bagieńska E., Krasowski K., Lesiński B., Walachowicz J., *Historia państwa i prawa Polski. Zarys wykładu*, Poznań 1994.
22. Borkowska M., *Dekret w niebieskim ferowany parlamencie. Wybór testamentów z XVII-XVIII wieku*, Kraków 1984.
23. Borowski S., *Kształtowanie się rolniczego rynku pracy w okresie wielkich reform agrarnych 1807 – 1864*, Poznań 1963.
24. Borowski S., *Rozwarstwienie wsi wielkopolskiej w latach 1807 - 1914*, Poznań 1962.
25. Brückner A., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1970.
26. Chombart de Laube P. H., *Rodzina, wychowanie i sprzeczności cywilizacji przemysłowej*, „Kwartalnik pedagogiczny” 1971, nr 4.
27. Choroś M., Jarczok Ł., *Słownik nazw miejscowych Górnego Śląska. Polsko - niemiecki i niemiecko – polski*, Opole 1993.
28. Cieśla M., *Słownik gwary śląskiej. Okolice Suszca i Pawłowic w Ziemi Pszczyńskiej*, Suszec 1999.
29. Czapliński M., Kaszuba E., Wąs G., Żerelik R., *Historia Śląska*, Wrocław 2002.
30. Czapliński M., Łoś A., Maroń J., Mrozewicz W., *Historia w datach*, Warszawa 1997.
31. *Czarków wczoraj i dziś. 670 lat miejscowości 1326 – 1996*. red S. Plucińska. Czarków 1996.
32. Cząstka – Szymon B., Ludwig J., Synowiec H., *Mały słownik gwary Górnego Śląska. Część I*, Katowice 1999.
33. Dagman – Ginter A., Jureczko A., Kiryk F., *Wielka historia Polski*, T.1, Kraków 1997.
34. Davies N., *Boże igrzysko. Historia Polski*, Kraków 2004.
35. Davies N., *Europa, rozprawa historyka z historią*, Kraków 2004.
36. Długoborski W., *Przemiany struktury agrarnej Górnego Śląska w XVIII wieku*, „Zaranie Śląskie” 1963, Zeszyt 3.
37. Dobrowolski K., *Włościańskie rozporządzenie ostatniej woli na Podhalu w XVII i XVIII wieku*, Kraków 1933.
38. Drozdowski A., Kalinowska B., Kłoch B., Mrzyk M., Steuer A., Sztoler G., *Dzieje Orzesza*, Orzesze 2002.
39. Dubiel L., *Bartnictwo i pszczelarstwo na Śląsku*, „Zaranie Śląskie” 1959, nr 1.
40. Dubiel L., *Wnętrze mieszkalne domu chłopskiego na Górnym Śląsku*, Bytom 1967.

41. *Dwór, plebania, rodzina chłopska: szkice z dziejów wsi polskiej XVII i XVIII wieku*, red. M. Ślusarska, Warszawa 1998.
42. Dyba M., *Drogi Ślązaków do wiedzy (XII w. – 1968 r.)*, Katowice 1997.
43. *Dzieje Górnego Śląska w latach 1816 – 1914*, red. F. Hawranek, Opole 1981.
44. Dziewulski W., *Dzieje polityczne Górnego Śląska w latach 1816 – 1847*, „Kwartalnik Opolski” 1975, nr 2 - 3.
45. *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, Warszawa 1981.
46. *Encyklopedia Powstań Śląskich*. red. F. Hawranek, Opole 1982.
47. *Encyklopedia Powszechna PWN*, T. 3, Warszawa 1975.
48. *Encyklopedia szkolna. Historia*, Warszawa 1995.
49. Falniowska – Gradowska A., *Testamenty szlachty krakowskiej XVII – XVIII w. Wybór tekstów źródłowych z lat 1650 – 1799*, Kraków 1997.
50. Fiderkiewicz M., *Wybrane obrzędy rodzinne i doroczne we wsi Łąka. Studium etnologiczne*, „Śląskie Prace Etnologiczne”, 1990, T. 1.
51. *Folklor Górnego Śląska*, red. D. Simonides Katowice 1989.
52. Galas A., Galas A., *Dzieje Śląska w datach*, Wrocław 2001.
53. Galos A., *Polskość Śląska w XIX wieku w świetle niemieckich materiałów statystycznych*, [w:] *Szkice z dziejów Śląska*, red. E. Maleczyńska, Warszawa 1956.
54. Gerlich H., Gerlich M. G., *Sacrum, rodzina, tradycja: świętowanie roku kościelnego w tradycyjnej kulturze plebejsko-miejskiej Górnego Śląska*, Katowice 1995.
55. Gerlich H., *Narodziny, zaślubiny i śmierć*, Katowice 1984.
56. Gładyszowa M., *Górnośląskie budownictwo ludowe*, Wrocław 1978.
57. *Goczałkowice Zdrój. Monografia historyczna*, red. W. Korzeniowska, Opole 1996.
58. Gojniczek W., Szczepańczyk J., *Archiwalia pszczyńskie w Archiwum Państwowym w Katowicach i jego oddziałach*, [w:] *Ziemia pszczyńska przez wieki. Stan badań, archiwalia, problemy badawcze*, red. A. Barciak, Suszec 2002.
59. Górecki L., *Walka o polskość szkoły ludowej na Górnym Śląsku w latach 1801 – 1872*, Katowice 1974.
60. Górny M., *Testament Cecylii z Działyńskich Baranowskiej z 1736 roku*, „Genealogia” 1996, nr 7.
61. Górny M., *Testament Macieja Grochowskiego, łowczego kaliskiego z 1675 roku*, „Genealogia”, t. 14, 2002.
62. Górny M., *W sprawie badań rodziny staropolskiej na podstawie testamentów*, „Studia Historyczne” 1987, nr 30, z. 3.
63. Groniowski K., *Uwłaszczenie chłopów w Polsce. Geneza, realizacja, skutki*, Warszawa 1976.

64. Hedelman O., *Testamenty brasławsko-dziśnieńskie jako źródło historyczne*. Wilno 1935.
65. *Historia chłopów polskich*, red. S. Inglot, Warszawa 1995.
66. *Historia chłopów śląskich*, red. S. Inglot, Warszawa 1979.
67. *Historia kultury materialnej Polski w zarysie*, T. V i VI. Wrocław 1978 -1979.
68. *Historia Śląska*, red. S. Michalkiewicz, Wrocław – Warszawa – Kraków 1970, T. 2: 1763 – 1850, cz. 2: 1807 – 1850.
69. *Historia Śląska*, red. S. Michalkiewicz, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1976.
70. Hołdys S., *Więzi rodzinne w świetle mieszczańskich testamentów z pierwszej połowy XVII wieku*, „Studia Historyczne” 29, 1986.
71. Hosoda S., *Położenie socjalne robotników w górnictwie węglowym w dobrach książąt pszczyńskich na Górnym Śląsku 1847 – 1870*, Wrocław 1997.
72. Ignar S., *Rodzina chłopska i gospodarstwo rolne*, Warszawa 1986.
73. Ihnatowicz I., *Spółeczeństwo polskie 1864 – 1901.*, Warszawa 1988.
74. *Ilustrowany słownik dziejów Śląska*, red. B. Snoch, Katowice 1991.
75. Inglot S., *Z życia codziennego chłopów polskich od XVI do XVIII wieku*, „Acta Universitatis Wartsławiesis. Historia” 1969 nr 15.
76. *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, Wrocław 1953.
77. Jabłonowska Z., *Rodzina w XIX i na początku XX wieku*, [w:] *Przemiany rodziny polskiej*, red. J. Komorowska. Warszawa 1975.
78. Janczak J., *Okruchy z dziejów Bierunia w drugiej połowie XVIII i pierwszej połowie XIX stulecia*, Bieruń 1998.
79. Jaske – Cybulska B., *Książęta Pszczyńscy*, Mikołów 2005.
80. Jurek P., *Historia państwa i prawa polskiego. •ródła, prawa, sądownictwo*, Wrocław 1996.
81. Kaczorowski W. (opr.) *Testamenty Jana, Tomasza i Jana Sobiepana Zamoy-skich*, Opole 2007.
82. Kant H., Knorr B., *BI – Lexikon. Alte Musse, Münzen und Gewichte*, Leipzig 1986.
83. Karpiński A., *Pauperes. O mieszkańcach Warszawy XVI i XVII wieku*, Warszawa 1983.
84. Kieniewicz S., *Historia Polski 1975 – 1918*, Warszawa 1968.
85. Klausman A. O., *Górny Śląsk przed laty*, Katowice 1996.

86. Konieczny A., *Ograniczenia swobody w zawieraniu małżeństw wśród chłopów na Górnym Śląsku w połowie XVIII i na początku XIX wieku*, „Studia Śląskie” 1958, nr 1.
87. Koranyi K., *Powszechna historia państwa i prawa*, Warszawa 1966.
88. Kordasiewicz B., *Testamentowe dziedziczenie gospodarstw rolnych*, Warszawa 1978.
89. Korobowicz A., Witkowski W., *Ustrój i prawo na ziemiach polskich. Od rozbiorów do odzyskania niepodległości*, Lublin 1994.
90. Korzeniowska W., *Chłopski savoir-vivre: przyczynek do badań nad komunikacją społeczną wsi górnośląskiej XIX wieku*, b.m.w., 1995
91. Korzeniowska W., *Codziennosc społeczności wsi rejencji opolskiej w aspekcie zachodzących przemian (1815 - 1915)*, Opole 1993.
92. Korzeniowska W., *Dziewiętnastowieczne testamenty chłopów wsi pszczyńskich zachowane w Państwowym Archiwum w Pszczynie*, „Kwartalnik Opolski” 1994, nr 3.
93. Korzeniowska W., *Edukacja i wychowanie różnych warstw społecznych na ziemiach polskich - od drugiej połowy wieku XIX do roku 1918*, Kraków 2004.
94. Korzeniowska W., *Edukacja synów wsi górnośląskiej w 2. połowie XIX i w początkach XX w. (w świetle drogi życiowej ks. E. Szramka)* [w:] *Duszą Śląska jest Ślązak. Materiały konferencji zorganizowanej w 50. rocznicę śmierci ks. Emila Szramka*, red. S. Gajda, A. Kwiatek, Opole 1993.
95. Korzeniowska W., *Wielka własność ziemska i przemysłowa dawnej parafii bieruńskiej (wiek XIX i XX)*, Bieruń 2000.
96. Korzeniowska W., *Z życia gminnej wspólnoty Bierunia i okolicznych wsi w XIX wieku*, Bieruń 1989.
97. Korzeniowska W., *Ze studiów nad ludnością najuboższą wsi pszczyńskiej w XIX wieku*, „Sobótka” 1993, nr 4.
98. Korzeniowska W., *Ziemiaństwo na Górnym Śląsku w XIX i XX wieku. Studium monograficzne*, Opole 1997.
99. Kostrowicka I., Landau Z., Tomaszewski J., *Historia gospodarcza Polski XIX i XX wieku*, Warszawa 1975.
100. Kowalczyk J. J., *Odrodzenie Górnego Śląska (Wspomnienia)*. Katowice 1932.
101. Kowalski K., *Stosunki rodzinne i zwyczaje spadkowe włościan w latach 1775-1870 w świetle „Tabuli prowincjonalnej” cyrkulów łwowskiego i samborskiego*, Warszawa 1933.
102. Kozyński R., *Testament Jakuba Suszy, biskupa diecezji chełmińskiej obrządku grekokatolickiego w latach 1652-1687*, „Rocznik chełmiński” 5, 1999

103. Kruczek J., *O piwowarach i browarach pszczyńskich*, Pszczyna 1989.
104. Kruczek J., Włodarska T., *Życie dworskie w Pszczynie 1765-1846*, Pszczyna 1984.
105. Krzysteczko H., *Modele i wartości rodziny dawnej i współczesnej*, [w:] *Rodzina. Historia i współczesność*, red. W. Korzeniowska, U. Szuścik. Kraków 2005.
106. Kubiciel R., *Ziemia pszczyńska i jej właściciele do połowy XVI wieku*, [w:] *Ziemia pszczyńska rzez wieki. Stan badań, archiwalia, problemy badawcze*, red. A. Barciak, Suszec 2002.
107. Kucharska E., Nasz A., Rospond S., *Wieś śląska w 1840 r. Relacje z podróży naukowej I. I. Srezniewskiego po Śląsku*, Wrocław 1973.
108. Kùdera J., *Jan Kupiec. Śląski chłop – poeta rodem z Łąki*, Pszczyna 2000.
109. Kwaśny Z., *Rozwój przemysłu na Górnym Śląsku w pierwszej połowie XIX wieku*, Wrocław 1983.
110. Lesiński, B. Rozwadowski W., *Historia prawa*, Warszawa – Poznań 1981.
111. Leszczyńscy A. i M., *Encyklopedia Polska 2000. Kalendarium. Polska – świat*, Poznań 2000.
112. Lis M., Górny Śląsk. *Zarys dziejów do połowy XX wieku*, Opole 2001.
113. Lubczyński M., Pietras J., Suchojad H., *Cui contingit nasci, restat mori.. Wybór testamentów staropolskich z województwa sandomierskiego*, Warszawa 2005.
114. Łoziński W., *Patrycjat i mieszczaństwo lwowskie w XVI i XVII wieku*, Lwów 1890.
115. Łukasiewicz J., *Początki cywilizacji przemysłowej na ziemiach polskich*, Warszawa 1988.
116. Maciejewski T., *Historia powszechna ustroju i prawa*, Warszawa 2004.
117. Marcinek R., *Wielki staw bieruński i jego pozostałości*, Bieruń 1993.
118. Marcus J.: *Testament prywatny i nagły podług niemieckiego kodeksu cywilnego. Podręcznik do rozporządzeń ostatniej woli dla każdego, a w szczególności dla przełożonych gmin i obszarów dworskich*, Bytom 1900.
119. Marek A. F., *Najdawniejsze czasopisma polskie na Śląsku 1789 – 1854.*, Wrocław – Opole 1972.
120. Markowska D., *Rodzina w społeczności wiejskiej – ciągłość i zmiana*, Warszawa 1976.
121. Markowska D., *Rodzina w środowisku wiejskim: studium wsi podkrakowskiej*, Wrocław 1964.
122. Maroń F., *Szkoła górnośląska w ostatnich dziesięcioleciach przed Kulturkamp-fem (na przykładzie ówczesnego powiatu pszczyńskiego)*; „Śląskie Studia Historyczno – Teologiczne” 1973, T. IV.

123. Matuszczak J., *Uwagi o budownictwie drewnianym w powiecie pszczyńskim*, „Ochrona Zabytków” 1957, nr 2.
124. Matuszczak J., *Z dziejów architektury drewnianej na Śląsku*, Bytom 1971.
125. Mendel T., *Metodyka pisanie prac doktorskich*, Poznań 1999.
126. Michalkiewicz S., *Powstanie chłopskie na Górnym Śląsku w 1811 roku*, Wrocław 1967.
127. Michałowski S. C., *Rodzina i wartości przez nią przekazywane na przestrzeni wieków*, [w:] *Rodzina. Historia i współczesność*, red. W. Korzeniowska, U. Szusćnik. Kraków 2005.
128. Miśkiewicz B., *Wstęp do badań historycznych*, Warszawa – Poznań 1973.
129. Mizia S., *Historia Śląska. Popularny zarys dziejów*, Wrocław 2000.
130. Musioł L., *Dzieje szkół parafialnych w dawnym dekanacie pszczyńskim*, Katowice 1933.
131. Musioł L., *Pszczyna. Monografia historyczna*, Katowice 1936.
132. Musioł L., Szuster E., *Studzienice. Monografia historyczna*, Pszczyna – Studzienice 2001.
133. Musioł L., *Tychy. Monografia historyczna*, Tychy 1939.
134. Myszor J., *Duszpasterstwo parafialne na Górnym Śląsku w latach 1821 - 1914*, Katowice 1991.
135. Nawrocki W., *Jan Kupiec – poeta z Łąki*, Katowice 1963.
136. Niedośpiął M., *Testament w polskim prawie cywilnym. Zagadnienia ogólne*, Kraków 1991.
137. Niedośpiął M., *Testament w polskim prawie cywilnym. Zagadnienia ogólne*. Kraków 1999.
138. Nocoń H., *Epidemia tyfusu głodowego na ziemi pszczyńskiej*. „Zaranie Śląskie” seria nowa nr 12, rok LXIV, Katowice – Cieszyn 2007
139. Nocoń H., *Inteligencja polska w powiecie pszczyńskim w latach 1922 – 1939*, Pszczyna 2005.
140. Nyrek A., Wiatrowski L., *Gospodarka rybna w księstwie pszczyńskim od końca XVII do początku XIX wieku*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego, Seria A, nr 30, Historia V, Wrocław 1961.
141. *O ukrytych skarbach, śpiącym wojsku i kochance diabła, czyli bajki, podania, opowieści ze Śląska Cieszyńskiego i Ziemi Pszczyńskiej*, red. W. Korzeniowska, 1995.
142. Opala H., *Spadki, dziedziczenie, zachówek, wydziedziczenie. Wzory testamentów i pism sądowych. Poradnik*, Zielona Góra 2000.

143. Orlik Z., *Z dziejów ziemi pszczyńskiej*. [w:] *W kręgu języka i kultury ziemi pszczyńskiej*, red. H. Synowiec, M. Sieciuk, Katowice – Suszec 2000.
144. Orlik Z., *Gmina Pawłowice – szkice dziejów*, Pawłowice 2001.
145. Orlik Z., *Nad brzegami Dokawy. Szkice z dziejów Piasku*, Pszczyna 2000.
146. Orlik Z., *Nad Korzeńcem. Szkice z dziejów Kobióra*, Kobiór 1996.
147. Orlik Z., *Nasze strony*, Bydgoszcz 1996.
148. Orlik Z., *Wierność korzeniom. Wczoraj i dziś gminy Suszec*, Suszec 2004.
149. Orzechowski K., *Chłopskie posiadanie ziemi w Górnym Śląsku u schyłku epoki feudalnej (posiadanie lassyckie)*. Studium historyczne, Opole – Wrocław 1959.
150. Orzechowski K., *Kwestia chłopska na Śląsku w pierwszej połowie XIX wieku*, [w:] *Szkice z dziejów Śląska*, red. E. Maleczyńska, Warszawa 1956.
151. Orzechowski K., *O śląskich źródłach do poznania chłopskiego prawa spadkowego w późnym feudalizmie*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1964, nr 1.
152. Orzechowski K., *Przekształcenia praw chłopów do ziemi na Górnym Śląsku w końcu XVIII i w pierwszej połowie XIX wieku*, „Czasopismo Prawno – Historyczne” 1954, T. VI, 1.
153. Orzechowski K., *Ze studiów nad rozdrobnieniem gruntów chłopskich na Górnym Śląsku*, „Studia i Materiały z Dziejów Śląska” 1957, t. 1.
154. Orzechowski K., *Zmienność chłopskich nazwisk na Górnym Śląsku w XIX wieku*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1957, nr 4.
155. Piernikarczyk J., *Historia górnictwa i hutnictwa na Górnym Śląsku*, Katowice 1933.
156. Pietrzykowski J., *Dziedziczenie gospodarstw rolnych*, Warszawa 1965.
157. Pirożyński J., *Testament i kodycył księżnej brunszwickiej Zofii Jagiellonki (1522-1575)*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 41, 1992, nr 1-2.
158. Polak J., *Wierny Jagiellonom, Kazimierz II Cieszyński*, „Pszczynski Niezależny Orędownik Kulturalny” 1991, nr 1-2.
159. Polak J., *Ziemia pszczyńska. Rozwój gospodarczy od Piastów do Hochbergów*, Pszczyna 2000.
160. Polczkova B., *Życie codzienne w Cieszynie w okresie Odrodzenia*, „Zaranie Śląskie” Z. 4, 1967.
161. Popiołek K., *Historia Śląska od pradziejów do 1945 r.*, Katowice 1972.
162. Pośpiech A., *Pułapka oczywistości. Pośmiertne spisy ruchomości szlachty wielkopolskiej z XVII wieku* [w:] „Studia i materiały z historii kultury materialnej”, T. 64, 1992.
163. Pośpiech J., *Zwyczaje i obrzędy doroczne na Śląsku*, Opole 1987.

164. Przyłęcki S., *Pamiętniki o Koniecpolskich. Przyczynek do dziejów polskich XVII wieku*, Lwów 1842.
165. Radziwiłł A., Roszkowski W., *Historia 1789 – 1871*, Warszawa 1995.
166. Rafacz J., *Włościańskie prawo spadkowe w Polsce nowożytnej*, [w:] *Zwyczajne spadkowe włościan w Polsce*, Warszawa 1929.
167. *Rodzina – historia i współczesność: studium monograficzne*, red. W. Korzeniowska, U. Szuścik, Kraków 2006.
168. *Rodzina a struktura społeczna*, red. Z. Tyszka, Bydgoszcz 1984.
169. *Rodzina wiejska a struktura społeczna wsi: wybrane zagadnienia*, red. H. Bednarski, Bydgoszcz 1984.
170. Rostwotworowski, *Biografia, biogram, historia grup i pokoleń*, [w:] *Słownik medycyny i farmacji Górnego Śląska*, T. 4, red. J. M. Dyrda, Katowice 2000.
171. Rutkowski J., *Historia gospodarcza Polski (do 1864 r.)*, Warszawa 1953.
172. Samsonowicz H., *Badania nad kapitałem mieszczańskim Gdańska w II połowie XVI wieku* Warszawa 1960.
173. Samsonowicz H., *Mieszczańska dobroczynność prywatna w Polsce późnego średniowiecza*, [w:] *Cultus et cognito. Studia z dziejów średniowiecznej kultury*, Warszawa 1976.
174. Sarna K., *Wieś górnośląska w epoce feudalnej. Od czasów najdawniejszych do przełomu XVII i XIX wieku*, Katowice 1986.
175. Serafin F., *Stosunki polityczne, społeczne i ruch narodowy w Pszczyńskim w latach 1981 – 1922*, Katowice 1993.
176. Simonides D., *Od kolebki do grobu. Śląskie wierzenia, zwyczaje, obrzędy rodzinne w XIX wieku*, Opole 1988.
177. Siodlarski J., *Zarys historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, Warszawa 1967.
178. Skowrońska – Bocian E., *Testament w prawie polskim*, Warszawa 2004.
179. Skowrońska E., *Odpowiedzialność spadkobierców za długi spadkowe*, Warszawa 1984.
180. Skowrońska-Bocian E., *Prawo spadkowe*, Warszawa 2000.
181. Słomka J., *Pamiętniki włościanina*, Warszawa 1982.
182. *Słownik biograficzny ziemi pszczyńskiej*, red. A. Lysko, Pszczyna 1994.
183. *Słownik języka polskiego*, red. R. Łąkowski, Warszawa 1981.
184. Sopot – Zembok B., *Kultura duchowa i materialna mieszkańców Goczałkowic XIX wieku - w świetle zachowanych testamentów*, [w:] *Goczałkowice - Źródło dawniej i dzisiaj na tle dziejów regionu*, red. W. Korzeniowska, Goczałkowice Źródło 1997.

185. Sopot – Zembok B., *Mieszkańcy Bierunia i parafii bieruńskiej drugiej połowy XIX wieku w świetle zachowanych testamentów*. Bieruń 1998.
186. Sopot – Zembok B., *Osiemnastowieczni młynarze z Łąki w świetle swych testamentów*, „Studia i materiały z dziejów Śląska” 1999, T. 24.
187. Sopot – Zembok B., *Testament Jakuba Warzechy wolnego człowieka z Kobióra z 1718 roku*, „Zaranie Śląskie” Rok LXII, 2000, nr 1 - 2.
188. Sowina U., *Najstarsze sieradzkie testamenty mieszczańskie z początku XVI w. Analiza źródłoznawcza*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 39, 1991, nr 1.
189. Sójka – Zielińska K., *Historia prawa*, Warszawa 2006.
190. Sójka – Zielińska K., *Wielkie kodyfikacje cywilne XIX wieku*, Warszawa 1973.
191. Spora R., *Monografia wsi Jankowice*, Pszczyna 1999.
192. Spyra A., *Budownictwo drewniane na ziemi pszczyńskiej*, Pszczyna 1982.
193. Spyra A., *Kultura ludowa regionu pszczyńskiego*, Pszczyna 1981.
194. Spyra A., *Prasa polska na ziemi pszczyńskiej /1806 - 1939/*, Pszczyna 1987.
195. Spyra A., *Śląskie meble ludowe. Region pszczyński*, Pszczyna 1982.
196. Spyra B., Włodarska T., *Historia rzemiosła na ziemi pszczyńskiej*, Pszczyna 2006.
197. Stańczyk T., *Christian Schemmel. Burmistrz pszczyński i dziennikarz*, Pszczyna 1995.
198. Sygański J., *Z życia domowego szlachty sądeckiej w epoce Wazów*, Lwów 1910.
199. Szczepański J., *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1970.
200. Szemberg A., *Podziały gospodarstw, spląty rodzinne i dziedziczenie*, Warszawa 1974.
201. *Szkice monograficzne z dziejów Łąki*, red. E. Krzyżanek, Pszczyna 2002.
202. Sztoler G., *Brzeźce. Monografia historyczna parafii i wsi*, Pszczyna 1999.
203. Szymański J., *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 1983.
204. *Śląsk w pierwszej połowie XIX wieku*, t. 1, Śląsk w latach 1806 – 1847, *Wybór źródeł*, red. W. Długoborski, K. Popiołek, Wrocław 1957.
205. Średniowski S., *Historia ustroju Śląska*, Katowice – Wrocław 1948.
206. Tłoczek I., *Kierunki rozwoju budownictwa wiejskiego w Polsce. Zabudowa zagrody chłopskiej*, „Kwartalnik Historii kultury materialnej” 1966, nr 2.
207. Tłoczek I., *Polskie budownictwo drewniane*, Wrocław 1980.
208. Topolski J., *Metodologia historii*, Warszawa 1968.
209. Triest F., *Topographische Handbuch von Oberschlesien*, Wrocław 1865.

210. Turek K., *Ludowe zwyczaje, obrzędy i pieśni pogrzebowe na Górnym Śląsku*, Katowice 1993.
211. Tyszką Z., *Socjologia rodziny*, Warszawa 1976.
212. Walawender A., *Zwyczaje i udziały spadkowe chłopów we wsi Kargowa powiatu Kościańskiego w Wielkopolsce w pierwszej połowie XVII wieku*, „Etnografia Polska” 1959, nr 2.
213. Wcisło J., *Ks. Jan Alojzy Ficek. Zarys działalności religijno – społecznej*, Katowice 1992.
214. Wereszycki H., *Historia Austrii*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1986.
215. Wiatrowski L., *Browarnictwo i gorzelnictwo w księstwie pszczyńskim w XVIII i na początku XIX wieku*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, 1969.
216. Wiatrowski L., *Gospodarstwo wiejskie w dobrach pszczyńskich od połowy XVII do początków XIX wieku*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, 1963.
217. Wiatrowski L., *Przemiany gospodarki folwarcznej i chłopskiej na Śląsku w okresie reform agrarnych w XIX wiek*, Wrocław 1974.
218. Wiatrowski L., *Świadczenia feudalne chłopów na rzecz dworu w Księstwie Pszczyńskim w pierwszej połowie XIX wiek*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, 1986.
219. Wysłouch S., *Najpilniejsze zadania historiografii śląskiej*, „Przegląd Zachodni” 1949, nr 5/6.
220. Wysłouch S., *Wieś górnośląska od połowy XVIII wieku do połowy XIX wieku*, „Przegląd Zachodni” 1952, nr 1/2.
221. Wytyczak R., *Śląsk w dawnej kartografii*, Wrocław 1998.
222. Zaremska K., *Bractwa w średniowiecznym Krakowie*, Wrocław 1977.
223. Zielińska K., *Więzi społeczne na Mazowszu w połowie XVI i w XVII wieku*, Warszawa 1995.
224. Zielińska K., *Więzi społeczne na Mazowszu w połowie XVII wieku w świetle testamentów konsystorza pułtuskiego*, „Przegląd Historyczny”, 1986, z. 1.
225. Zielińska K., *Zapisy pobożne i postawy religijne mieszczanek polskich w świetle testamentów z drugiej połowy XVI i XVII wieku*, [w:] *Tryumfy i porażki. Studia z dziejów kultury polskiej XVI – XVIII wieku*, red. M. Bogucka, Warszawa 1989.
226. Zieliński Z., *Niemcy. Zarys dziejów*, Katowice 2003.
227. Zientara B., Mączak A., Ignatowicz I., Landau Z., *Dzieje gospodarcze Polski do roku 1939*, Warszawa 1988.

PUBLIKACJE INTERNETOWE

1. Ks. Jan Alojzy Ficek (1790 -1862) proboszcz z Piekar Śląskich, Strona internetowa Ruchu ŚWIATŁO – ŻYCIE,
www.oaza.org.pl.
2. *Epopeja filmowa*, Strona internetowa Józefa Kłyka,
www.promarcos.com.klyk/panna.
3. Zbigniew Kielb, *Rola dokumentu w życiu chłopów województwa lubelskiego w okresie XVII - XVIII wieku*, Strona internetowa UMCS w Lublinie,
www.skna.umsc.lublin.pl
4. Piotr Szkutnik, *Podstawowe źródła do genealogii chłopskiej (XIX i XX wiek)*, Strona internetowa Uniwersytetu Łódzkiego,
www.sknhuni.lodz.pl/poziom2/zrodla.htm
5. Jan Słomka, *Pamiętniki włościanina od pańszczyzny do dni dzisiejszych*, Strona internetowa Varia W. Kotwicy,
<http://www.linux.net.pl/~wkotwica/slomka/slomka.html>
6. Z. Orlik, *Nasze strony*, Bydgoszcz 1996,
www.miedzna.pl

WYKAZ INFORMATORÓW

- Waleska Zembok ur. 1904 r.
- Ludwina Kokot ur. 1912 r.
- Danuta Świgoń ur. 1936 r.
- Bronisław Kapias ur. 1954 r.
- Zofia Szoldra ur. 1963 r.

ostalnia 1000 marek
 1. prosta, pamiątkowa, 1000
 2. 1000 marek
 3. 1000 marek
 4. 1000 marek
 5. 1000 marek
 6. 1000 marek
 7. 1000 marek
 8. 1000 marek
 9. 1000 marek
 10. 1000 marek

1.1.

1. 1000 marek 2. 1000 marek 3. 1000 marek
 4. 1000 marek 5. 1000 marek 6. 1000 marek
 7. 1000 marek 8. 1000 marek 9. 1000 marek
 10. 1000 marek

1. 1000 marek 2. 1000 marek 3. 1000 marek

4. 1000 marek 5. 1000 marek 6. 1000 marek

7. 1000 marek 8. 1000 marek 9. 1000 marek
 10. 1000 marek

1. 1000 marek 2. 1000 marek 3. 1000 marek

4. 1000 marek 5. 1000 marek 6. 1000 marek

7. 1000 marek 8. 1000 marek 9. 1000 marek

10. 1000 marek

1. 1000 marek 2. 1000 marek 3. 1000 marek

4. 1000 marek 5. 1000 marek 6. 1000 marek

7. 1000 marek 8. 1000 marek 9. 1000 marek

10. 1000 marek

1. 1000 marek 2. 1000 marek 3. 1000 marek

4. 1000 marek 5. 1000 marek 6. 1000 marek

7. 1000 marek 8. 1000 marek 9. 1000 marek

10. 1000 marek

1. 1000 marek 2. 1000 marek 3. 1000 marek

4. 1000 marek 5. 1000 marek 6. 1000 marek

7. 1000 marek 8. 1000 marek 9. 1000 marek

10. 1000 marek

пугавица, тоби, овоје и магнара
пола, знаја, луб, мосту, моста, гора,
доде, моста

h, в. когача вон, вон, граница мнѣ въ томъ
показаніи показана, на полѣ, вон
тамъ, означена мнѣ граница мнѣ

2. $\frac{1}{2}$ годовой нинг на Костюков

№ на Лубині карі соха діставити усього
ніч ехоніа' полівіці таят міста

4. rang rangin är i d. Jarnis

A. 4.

Kozła na tym porożu podał doż mias,
w eny, cypien, miasa, oba. Kozła
polaćm miasu. Kozła na przepio
Lylata p^ust^u k^ust^uwa a^u m^ust^u b^ust^u
k^ust^u do m^ust^u.

Ką mogłem, ^{nie} zrobić, oświadczyć, że
 ja i mój brat, w imieniu ojca, mamy
 wielką ochotę, żebyś tu przyjechał
 odwiedzić nas i zobaczyć, jak
 się nam żyje.

Advised. Pres
sent. by letter
to conference.

a. Tężeniem by, ten Tężeniem atomów ich
 ego bytka ma przesłany Dział obywateli.
 Tężeniem i Tężeniem Tężeniem
 a Tężeniem Tężeniem Tężeniem Tężeniem
 Tężeniem Tężeniem Tężeniem Tężeniem

Tężeniem Tężeniem do Tężeniem
 Tężeniem Tężeniem Tężeniem Tężeniem
 Tężeniem Tężeniem Tężeniem Tężeniem
 i Tężeniem Tężeniem Tężeniem Tężeniem
 On Tężeniem Tężeniem Tężeniem Tężeniem
 Tężeniem Tężeniem Tężeniem Tężeniem

Tężeniem Tężeniem Tężeniem Tężeniem
 a, Tężeniem Tężeniem Tężeniem Tężeniem
 b, Tężeniem Tężeniem Tężeniem Tężeniem
 Tężeniem Tężeniem Tężeniem Tężeniem
 Tężeniem Tężeniem Tężeniem Tężeniem
 Tężeniem Tężeniem Tężeniem Tężeniem
 Tężeniem Tężeniem Tężeniem Tężeniem

Tężeniem Tężeniem Tężeniem Tężeniem
 Tężeniem Tężeniem Tężeniem Tężeniem
 Tężeniem Tężeniem Tężeniem Tężeniem

Tężeniem Tężeniem

Tężeniem Tężeniem

Tężeniem Tężeniem

Tężeniem Tężeniem Tężeniem Tężeniem

Tężeniem Tężeniem

Tężeniem Tężeniem Tężeniem Tężeniem

2. Fotokopie testamentu **Cathariny Synowietz z Chelmu;**
sygn. 1167 (1865 r.)

Pipilo ery.

in Komon Wisconsin. Inia prodigiosa
staphys. Myzomela tyria; sin set
vire quies pectus, rosa

[illegible]

Hy. Tam. Sin. caly. mydand. a. to cat. pierwry
 go. lona. Plaf. in thim. tera. extem. mydand.
 de. Potent. granoucem. Tuko. a. matic. tona
 a. ostatim. man. Xero. a. to.

1. *viridis* Regina *Spuriata* 16 Cat. *Corona*
2. *viridis* *Spuriata* *Spuriata* 16 Cat. *Corona*
3. *viridis* *Spuriata* *Spuriata* 9 Cat. *Corona*

Majestet oury Ktorka my a jasiastori kade
Namong C44 a. Chetami
Moga wole jasi laka nante pui

27.
Lepidoptera parietum mag. and L. 241. 11. 12.
non decorum. var. (B. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100. 101. 102. 103. 104. 105. 106. 107. 108. 109. 110. 111. 112. 113. 114. 115. 116. 117. 118. 119. 120. 121. 122. 123. 124. 125. 126. 127. 128. 129. 130. 131. 132. 133. 134. 135. 136. 137. 138. 139. 140. 141. 142. 143. 144. 145. 146. 147. 148. 149. 150. 151. 152. 153. 154. 155. 156. 157. 158. 159. 160. 161. 162. 163. 164. 165. 166. 167. 168. 169. 170. 171. 172. 173. 174. 175. 176. 177. 178. 179. 180. 181. 182. 183. 184. 185. 186. 187. 188. 189. 190. 191. 192. 193. 194. 195. 196. 197. 198. 199. 200. 201. 202. 203. 204. 205. 206. 207. 208. 209. 210. 211. 212. 213. 214. 215. 216. 217. 218. 219. 220. 221. 222. 223. 224. 225. 226. 227. 228. 229. 230. 231. 232. 233. 234. 235. 236. 237. 238. 239. 240. 241. 242. 243. 244. 245. 246. 247. 248. 249. 250. 251. 252. 253. 254. 255. 256. 257. 258. 259. 260. 261. 262. 263. 264. 265. 266. 267. 268. 269. 270. 271. 272. 273. 274. 275. 276. 277. 278. 279. 280. 281. 282. 283. 284. 285. 286. 287. 288. 289. 290. 291. 292. 293. 294. 295. 296. 297. 298. 299. 300. 301. 302. 303. 304. 305. 306. 307. 308. 309. 310. 311. 312. 313. 314. 315. 316. 317. 318. 319. 320. 321. 322. 323. 324. 325. 326. 327. 328. 329. 330. 331. 332. 333. 334. 335. 336. 337. 338. 339. 340. 341. 342. 343. 344. 345. 346. 347. 348. 349. 350. 351. 352. 353. 354. 355. 356. 357. 358. 359. 360. 361. 362. 363. 364. 365. 366. 367. 368. 369. 370. 371. 372. 373. 374. 375. 376. 377. 378. 379. 380. 381. 382. 383. 384. 385. 386. 387. 388. 389. 390. 391. 392. 393. 394. 395. 396. 397. 398. 399. 400. 401. 402. 403. 404. 405. 406. 407. 408. 409. 410. 411. 412. 413. 414. 415. 416. 417. 418. 419. 420. 421. 422. 423. 424. 425. 426. 427. 428. 429. 430. 431. 432. 433. 434. 435. 436. 437. 438. 439. 440. 441. 442. 443. 444. 445. 446. 447. 448. 449. 450. 451. 452. 453. 454. 455. 456. 457. 458. 459. 460. 461. 462. 463. 464. 465. 466. 467. 468. 469. 470. 471. 472. 473. 474. 475. 476. 477. 478. 479. 480. 481. 482. 483. 484. 485. 486. 487. 488. 489. 490. 491. 492. 493. 494. 495. 496. 497. 498. 499. 500. 501. 502. 503. 504. 505. 506. 507. 508. 509. 510. 511. 512. 513. 514. 515. 516. 517. 518. 519. 520. 521. 522. 523. 524. 525. 526. 527. 528. 529. 530. 531. 532. 533. 534. 535. 536. 537. 538. 539. 540. 541. 542. 543. 544. 545. 546. 547. 548. 549. 550. 551. 552. 553. 554. 555. 556. 557. 558. 559. 560. 561. 562. 563. 564. 565. 566. 567. 568. 569. 570. 571. 572. 573. 574. 575. 576. 577. 578. 579. 580. 581. 582. 583. 584. 585. 586. 587. 588. 589. 590. 591. 592. 593. 594. 595. 596. 597. 598. 599. 600. 601. 602. 603. 604. 605. 606. 607. 608. 609. 610. 611. 612. 613. 614. 615. 616. 617. 618. 619. 620. 621. 622. 623. 624. 625. 626. 627. 628. 629. 630. 631. 632. 633. 634. 635. 636. 637. 638. 639. 640. 641. 642. 643. 644. 645. 646. 647. 648. 649. 650. 651. 652. 653. 654. 655. 656. 657. 658. 659. 660. 661. 662. 663. 664. 665. 666. 667. 668. 669. 670. 671. 672. 673. 674. 675. 676. 677. 678. 679. 680. 681. 682. 683. 684. 685. 686. 687. 688. 689. 690. 691. 692. 693. 694. 695. 696. 697. 698. 699. 700. 701. 702. 703. 704. 705. 706. 707. 708. 709. 710. 711. 712. 713. 714. 715. 716. 717. 718. 719. 720. 721. 722. 723. 724. 725. 726. 727. 728. 729. 730. 731. 732. 733. 734. 735. 736. 737. 738. 739. 740. 741. 742. 743. 744. 745. 746. 747. 748. 749. 750. 751. 752. 753. 754. 755. 756. 757. 758. 759. 760. 761. 762. 763. 764. 765. 766. 767. 768. 769. 770. 771. 772. 773. 774. 775. 776. 777. 778. 779. 780. 781. 782. 783. 784. 785. 786. 787. 788. 789. 790. 791. 792. 793. 794. 795. 796. 797. 798. 799. 800. 801. 802. 803. 804. 805. 806. 807. 808. 809. 810. 811. 812. 813. 814. 815. 816. 817. 818. 819. 820. 821. 822. 823. 824. 825. 826. 827. 828. 829. 830. 831. 832. 833. 834. 835. 836. 837. 838.

za wartosci goryzjste ad 100 talarow oznacz-
 cenie ta talara do wartosci polskiej.
 To imialo odawiazani Potrawi i Polowoni
 wrog Polakow jago do sumy 100 talarow oznacz-
 cenie ta talara do wartosci polskiej. Oznaczenie one sami
 za rabszysz rabsz. kasy i mils ilosci ad goryz-
 jstosz talara jak ^{Polowoni} oznaczajac.
 Polowoni ony, drugi was Polak jedni et poci drugi
 ad jak samurka (mitka) dalej zidog, goryzjstog,
 wriehonog i wreczestonka kuryzjstog i poci
 cionog ony o Regimie Polowoni.
 Polowoni Polowoni i Potrawi kuryzjstog Polowoni
 jedni goryzjstog wriehonog i goryzjstog Polowoni drugi
 i Potrawi Polowoni.

§ 3.

Polowoni Polowoni kuryzjstog Polowoni i Polowoni
 goryzjstog Polowoni Polowoni Polowoni Polowoni
 i Polowoni Polowoni Polowoni Polowoni Polowoni
 i Polowoni Polowoni Polowoni Polowoni Polowoni
 i Polowoni Polowoni Polowoni Polowoni Polowoni

§ 4.

Polowoni Polowoni Polowoni Polowoni Polowoni
 Polowoni Polowoni Polowoni Polowoni Polowoni
 Polowoni Polowoni Polowoni Polowoni Polowoni
 Polowoni Polowoni Polowoni Polowoni Polowoni
 Polowoni Polowoni Polowoni Polowoni Polowoni

Polowoni Polowoni Polowoni Polowoni Polowoni
 Polowoni Polowoni Polowoni Polowoni Polowoni
 Polowoni Polowoni Polowoni Polowoni Polowoni

Polowoni Polowoni Polowoni Polowoni Polowoni

Polowoni Polowoni Polowoni Polowoni Polowoni

Polowoni Polowoni Polowoni Polowoni Polowoni

Polowoni Polowoni Polowoni Polowoni Polowoni
 Polowoni Polowoni Polowoni Polowoni Polowoni
 Polowoni Polowoni Polowoni Polowoni Polowoni

3. Fotokopie testamentu karczmarza Józefa Kołoczka
z Goczałkowic; sygn. 1241 (1870 r.)

Form X. 1. 2

Bureau II.

Acten

des
Königlichen Kreis-Gerichts
PLESS.
II. Abtheilung

Acten
in Deposition in dem am Taghwer Joseph Kol-
cack zu Goczałkowice am 26. Mai 1870
vor der Gerichtspräsidenten in Pless
ausgeführten Untersuchung

Das Testament ist
bezeugt von H. C. H. bei Blatt 4.
ausgestellt von
publiziert von

Bezeugt von Plessen in Plessen
Zugst.
Zugst. Zugst. Zugst.

Folio H. Nr. 78 in Register.

Bezeugt von H. C. H. bei Blatt 2.
ausgestellt von H. C. H. bei Blatt 14.
Bezeugt von H. C. H. bei Blatt 14.

Indywidualne Listy
z dnia 15.1.1917

18.1.1917

18.1.1917

18.1.1917

18.1.1917

18.1.1917

18.1.1917

18.1.1917

18.1.1917

18.1.1917

18.1.1917

18.1.1917

18.1.1917

18.1.1917

18.1.1917

18.1.1917

18.1.1917

18.1.1917

18.1.1917

18.1.1917

18.1.1917

18.1.1917

18.1.1917

18.1.1917

18.1.1917

18.1.1917

Indywidualne Listy

z dnia 15.1.1917

18.1.1917

18.1.1917

18.1.1917

18.1.1917

18.1.1917

18.1.1917

18.1.1917

18.1.1917

18.1.1917

18.1.1917

18.1.1917

18.1.1917

18.1.1917

18.1.1917

18.1.1917

18.1.1917

18.1.1917

18.1.1917

18.1.1917

18.1.1917

18.1.1917

18.1.1917

18.1.1917

18.1.1917

18.1.1917

[Faint handwritten notes at the bottom of the page]

и миса. 17/10

Przebiegiem drogi towarowej prowadzącej
przez Krasnoje (przez i lasy) Krasnoje,
granicę z lasem Rudolfskowskim
i z granicami Gubernii i Północnej
i południowej prądu L. Kon. Rządowej
od miasteczka odcina się droga
wydziel. Wzdłuż drogi na ośm
7 lat wstecz i ^{na pół} ~~całą~~ wzdłuż granic
tego powiatu droga nr. 10
zdrożona być ma.

Wpłynęła tego zaproszenia menn szyn
 porównań i prosiła wart 12 talarów
 Która od sądułłobierze się na
 nas pult nobilitacji oświadczył na.
 Wym. zaproszenia main 3 carlow x 2 w
 tów tów Klanc. Półce i Sudowice
 Michalski Karol, rog talarów
 Która pny, smię pult nobilitacji
 lub pny, mat nasto do nai
 rang, otymac' naja. Góty
 a nioch jedna umyła pmiel
 + pult nobilitacji na oświ
 to pmiel, a ce ja, siostry zj na
 ję miewe matamie naja to
 ten jest zj, legat oświadczył
 G. ar. Półce obawia naja
 nioch 4 oświadczył a do 14 lat
 lub do 14 do mat nioch
 nioch, nioch 14 lat i 14 lat
 na oświ Półce do pmiel
 pmiel a nioch 14 lat

med. ty. exam

B. L. G.

Extract

aus dem Depositat-Protokoll-Buche
statt Quittung.

Versammlung, Pilsen, am 18. April 1867.

Sant Mandats vom 3. April Nr. 6. H. A.
wird für die Einzahlung der Pilsener Lo-
septe & Kirchensteuer & Pilsener Steuer
mit folgender Einzahlung bewiesen ist:
Ein von Pilsen für den Pilsener
Pilsener Georgii & Michaeli bewiesen
Pilsen in der Stadt von der Pilsener
Pilsener & Pilsener & Pilsener
Pilsener & Pilsener.

Ein von Pilsen am 1. April 1867.
Pilsener & Pilsener & Pilsener
Pilsener & Pilsener & Pilsener
Pilsener & Pilsener & Pilsener
Pilsener & Pilsener & Pilsener

a. u. b.

Depositorium

Der Königlichem Reichs-Gericht

Curator



Curator

Rendant

Depositat - Quittung

A.

5. Testament Maryny Paszek z Miedźnej

AP P KK P sygn. 160

Działo się na Miedźna dnia 11^{go} Pazdzierika 1847 r. w domostwie pod N^o 49.^{ta}

Maryna owdowiało Szymczak zaś zamężna Paweł Paszek upraszała przez wymownika Walka Laska dzisiai o deputacyią, żeby iei ostatnia wola spisana była.

Niza podpisana deputacyia była na to przez dekret dyrektoryalny oddania dzisaiszego wyzwana, i udała się w ten skutku tutaj.

We wyżym spomnianym domostwie natrafiło się na lewo parterze położeni izbie Maryne zamężna Paweł Paszek w łozu leżącą, a iako podano, na bołynie żywota chorobliwa.

Poniweważ komparentka nizei podpisani deputacyi z osoby nieznaïoma, także była tycząś się iei identności przez kościelnego tu teiszego Franciszka Głosa rekogneskowano a także zaś przez znaiomego Szoltysa Walka Lukaska wyznany był.

Steï skomparentką trzymanei rozmowy wyswiaczyło się, ze ona prawda cielesnie choruiąca, lecz przez zupełnym rozumie znaiđuie.

Ona mowiela:

Jes to moia wola istoteczno, dzisiai moi testament do sądowego protokołu podać. Ja dotego przed żadnego namuwiona niebyła, i posłałam dzisiai rano wymownika Wal-ka loska do sądu a przez niego o wezwani deputacyi do spisu moiego testamentu prosić dała.

Da zapisu tychże pomiarkowaniach deklarowała:

§ 1

Ja żyiem z Pawłem Paszkiem teras w trzecim Małzynstwie które, iak te inne bez dziełtek zostały. Moi teraznieiszy mąż Paweł Paszek ma także potomek moiei cały przemogi być. Ja prawda ieszcze mam własną siostrę Neszka zamężna Wawrzin Pietryia na Smarzowicach, lecz ona za moiego życia iusz tela od demnie otrzymała, że niebędzie mogła nażykać, gdy one w moim dzisieszym testamencie iusz dali nie obdarzym.

§ 2

Moia przemoga się znaiđuie w tych tutaj położonych chałupniczych miescach pod N^o 39. i 40^{ta} a w tem do nich nalezoncym przidatku to iest mianowicie:

iednego konia

a troie krow

i znaiđuujemy się zbroi rolnei.

§ 3

Jak uniwersal potomek ma moi Mąż ale obowiązany być:

1. *na moi pogrzeb 14 tal. słowym szternaście talarow wydać lub zapłacić.*
2. *na tuteyszy Kościół do rąk Plebana Xyszkiego lub potomkowi iego w Xsięstwie 30 tal. słowym trzidzieści talarow zapłacić.*
zaco trybny lühtars na ołtarziku, pione albo nastroiony być ma. Teże ostateczną sumnie przez 30 tal. ma moi mąż za rok po śmierci moiei gotowym groszem zapłacić.
3. *Moiei wyża spomniamei siostrze Agneszce zamężna Pieryia*
 - a. *obrus*
 - b. *kartonową obłuzke*
 - c. *modrą mazolonke*
4. *Moiei 20 letnii chowanicy Soska Kontno ze Swierczynia*
 - a. *dwa zogłówki*
 - b. *siedem witek drobnych prawych koral*
 - c. *modro sukienka*
 - d. *zielona mozelonka*
 - e. *plachty*
 - f. *[obtuszke]*
 - g. *czerwioną starę iedna krowa, która do przidatku nienależy z moiei wczesnei pozostałości dać.*

§ 4

Pieczentowanie moiei pozostałości zakazuem

Stem zakonczyła testatorka iei ostatnia wola. Ponieważ na osobliwe pytania mowiela ize pisać nieumie, także byli świadkowie testamentu pozwani.

1. *Szołtys Walek Lukasek*

2. *przisięgly Woitek [...]*

w których przitomności dzisaiszy protokol testatorce odczytany od ni prziznany i następnie podkrziżowany był

+++ Maryna paszek

Franc Glos

Walek Lukasek

Woytek Mika

iak świadkowie testamentu.

nieczytelne podpisy komisji

sędzia

przisięgly

protokolista

aktuaryusz

i tłumacz

6. Testament Maryny Saternus z Zabrzega

AP P KK P sygn. 2096

Działo się w Zabrzegu dnia piętnastego Kwietnia tysiąc ośm szest sześć dyśesiat szostego roku

Wskutek wniosku do protokołu porawego zagrodnika Jozefa Smudy tu ztąd udała się podpisana komisya sądowa tutaj dopod liczbą drugą w Zabrzegu leżącą chatupą, gdzie w tej na prawej ręce wchodu znajduący się izbie chorą na łożu leżąca ta sekreterżowi Dembczakowi z osoby dobrze znana wdowa Maryna Saternus rodzona Smuda znalezipna była. Wyświedczyła ona na pytanie że brata swego Jozefa Smuda dzisiaj odesłała aby Komisyy//a sądową z bierunia nowego do spisania woli ostatniej jej uprosić, a iż ona nimniejszym prośby jeją powtarża. Ta z Maryną Saternus prowadzona rozmowa wydała przekonująca iż ona chociaż chorująca i słaba jednakże przy pełnym rozumie się znajduje, iż żadnej wątpliwości względem zdolności jeję do rozporządzenia nie ma.

Marianna saternus mówi tylko po polsku z której przyczyny ponieważ sędzia tego języka doskonale nie jest świadom. przez aktuaryusza Kawalca protokół w polskim języku spisany został.

Ponieważ Maryna saternus podala , że pisać nie umie, byli ci mieszkańcy z osobyznani tu ztąd

1. zagrodnik Filip Kucz

2. zagrodnik Jan Kotrus tu ztąd

Którż oba mają zdolności prawny do świadków ia testamentu posiadają, i którym żaden stosunek na przeciw wto stoi, chwoli ktorego by oni takiego dla podpiszenych osobow sądowych nie zdobeć byli jak świadkowie podpisu przysiągnioni.

Potem oświadczyła Mariana Satrnus ostatnią wolę jeją do protokołu jako następuje:

§1.

Byłam tylko raz a to z jozefem Saternusem wydana. Z tego małżenstwa żyją dwoje dzieci.

1. Ewa Saternus 16 lat licząca

2. Jan Saternus 9 lat liczący

§2.

Do majątku mego należy głównie miejsce pod liczbą 2 w Zabrzegu.

§3.

Ja herba całej pozostałości mojej postanawiam córkę moję Ewę Saternus. Ona jest obowiązana bratowi swemu Janowi Saternus przy doletności 1000 (sto) talarow jak wynagrodę wypłacić i od dnia śmierci mojej kapitał temn pięć od sta interessować. Ten kapitał ma być bez rekognicyi na miejscu pozostałym zapisany. Uroki mają być co rocznie do depozytu płacone i do kapitału przyłączone.

§4.

Życzam sobie zeby terazui aż dotychczasowy opiekun dzieci moich Maciek Saternus spuszczoney został i jak opiekun brat mój Jozef Smuda obowiązany został.

§5.

Jozef Smuda ma to niesce pod №2 w Zabrzegu aż do wydania herba całej pozostałości najpośniej ale aż do dwudziestego czwartego roku jejego bez łożenia rachunku arendować, z dochodów wszystkie ciężary i podatki zapłacić, dzieci oboje moje wyżywić, oszacić, wychować i interesa od kapitału Jana Saternusa do depozytu spłacić to co roczne.

Mój syn Jan Saternus ma prawo aż do doletności swojej na miejscu pozostałym bez wynagrody mieszkać i bez wynagrody być kustowanym.

§6.

Moja herbka cały pozostałości jest obowiązana siostrzej mojej Jadwigej Smuda teraz na służbie aż do śmierci

1. cztry zagonki pola na pastwisku przez cały stojomek i każdy zagonek sześć skibów szyroki i

2. wolne pomieszkanie w izbie gospodarza dać

to prawo ma być bez rekognicyi na miejscu pozostałym zapisane.

Więcy nie mom nie do postanowienia zakazam ale pieczętowania i inwenturę pozostałości.

Protokoł został testament podającej przeczytany.

ona oświadczyła że temu nie ma nic do przydania albo do odmienienia i onego we wszystkich punktach zezwala, potem ona w przytomności świadkow jeje znaki ręczne jak następuje zrobiła:

+++ Marianna Saternus

Jonek kocur

Filip Kucz

nieczytelne podpisy komisji

sędzia

przysięgły

protokolista

aktuariusz

i tłumacz

7. Testament młynarza Antona Szafrona z Międzyrzecza

AP P KK P sygn.167

Działo się na Międzyrzeczach 30^{go} Czerwca 1845. w Szafronowym Mlenie przed Poledniem o 9^{tem} godzinie

Według Dyrectorialnego decretu od dzisiejszego dnia udała się nizey podpisano Kommissyio dziszey przed Poludniem tukiey do Miendzeczic do pomieszkania Mlenorza Antona Szafrona do spisania swojego testamentu.

Przi wstąpieniu do Szfranowego Mlena była kommissyia ze szieni do tey na lewey stronie lezonecy izby konczytey od zony Mlenarza Antona Szafrona zawiedziona, gdzie w loszku tyn nizey podpisanym Sędziewy z persony dobrze swiadomy Anton Szafron niemocne był trafiony. Po nijakim Rozumieniu z Antonię Szafronem w polskiej mowie, poswiaszyła się kommissyia iże Anton Szafron, chociaż choruiąc, iednak ale przy zupełnie dobrym rozumie. a w takim sposobie się znaiduie, ze on swoi testament pewnie zrobić może.

Anton Szafron powiedział na pytanie, iże iesz iego wola, swoi testament dać napisać, a ze on tak swojego Pachółka Michała kocura odesłał, ustanowienie Kommissyi do spisania testamentu przy Sądzie rządać.

Jak Kommissyia się tez o tym przeswiaczyli, iże Anton Szafron ze swoim Maiątkiem czynic może, co ieno chce, także on następmuiący testament ustanowić dał do protokołu, który na iego rządani w niemieckim i polskim ienzyku także był napisany.

§ 1

Ja Anton szfron istym 57. lat stary, katolickiej wiary, obywatel moiego pod N. 13. w Miendzecziczach leżącego wodnego Młyna, a Spolmajątnik tey pierwy moiemu w trinczinach zmarlemu Bratu Josefowi szafronowi należący tuteszney pięty na 4. dział. Ja zyią teraz w drugim stanie małzenskiem z Agatką urodzoną Śmieją, z którą ale dzieci nie mam. Z moią pierszą zmarłą żoną Maryną urodzoną Krzistek mam ia Piencz teraz ieszcze zyiące dzieci, to iest: Theresia, Jadwiga, Marianna, Anna (Hanka) a Weroncia.

§ 2

Ja anton szafron ustanawiem do moich cherbów:

1. *moia kochana zona Agatka rodzona Śmieją,*
2. *moia 5 dzici po pierwszey zonie iak to*
 - a. *Theresia wydano za Mlenarza Johann Noras w jedlinie*
 - b. *Jadwiga wydano za Siodłaka Johanysa Lłapek w Grzawie*

- c. Marianna wydano za wolnego szołtyśa Andryśa [Prusa] al. gołus na Miedzney
- d. Anna (Hanka) owdowiało Siodłówka Anton Kuder w Komorowicach przy Bielsku na cysarskiey stronie a naostatku
- e. Weronika iak moja tylko ieszcze nie dorosła cera, wieni ci drudzy mianowane dzieci niż wszyscy swoje lata mają.

na rowne prawa, a ustanawiem w tym sposobie, kiedyby moja córka Weronika ieszcze przed swoich wielkich latach albo przed ieim wydaniu bez dzieci albo bez testamentu umrzic miała, za na iei miesce iak ieij sameyq Erb Syna moiey cery Theresia wydaney Noras, mianownicy Johanyś, stompic ma.

§ 3

Przy dzieleni erbestwa ma

1. moja zona Agatka mieć te prawa cała mobiliarno pozostałość, która obstać w bielzini, pierziny, prasło i drugiey zbroi domostwey iak co wszystko ona mlenzowi prziwiedła, się przed wszystkim nazad potrzimać, tylko moja lachy a bielzina ia wyszczypiem.
2. moja cera Weronika iak i lata doidq albo po ieim wydaniu, kiedy by ona się rychley miała wydać:
 - a. moi wodoy Mlen z wszystkim do niego nalezoicq i także do Mlena nalezoncemi zbroiami i grontami za 600 twardy to iest sześć set twardych
 - b. tego społmiałek do tey tuteyszey po moim zmarłym bracie Josefie pozostałey pile, która moi brat Thomas Szafron zatym posiada za 400 tw i.e. sztyry sta twardych
 majątnie ma odebrać.

§ 4

Rozdzielenie kupney sumy od 1000 tw. za moy młyn a za tyn dział tey spomnianey pięły, się ma następując stać.

1. Weronika się ma na swoje przyszle wyposobienie 200 t. i.e. dwie sta twardych odciągnać
2. ostatek ale od 800 tw. ma być między moje wszystkie insze 4. dzieci Theriesia, Jadwiga, Mariana i Anna i także tez moja zona Agatka., na rowne działy po 160 twarde to iest sto i szesz dziesiąt twarde bydź rozdzielone. natyralne odebranie stanie się iak iusz spomniano, dla Weronika dopiero po ieim wydaniu albo przy dorosłości. Od dnia owego odebrania płaci Weronika Każdorocznie 80 tw. t.e. Osiem dziesiąt twarde, ale bez urokow to iest naiprzod bendzie wypłacone Maryna do dwuch lat potym ale Jadwiga potym Anna (Hanka) a naostatku moja zona Agatka. Do istości tych bierzycieli mają te wyrachowane działy od wkupie 800 twarde bez Rekognicji na tym wodnym mlenie być zapisane albowiem zaiszczone.

tyn brakuiący erbowy dział moiey corki Weroniki leży [...]kupney summy tych obuch oney puszczoney grontow to iest tego Mlena i tego społdziału od pięły.

§ 5

Az do naturalnrgo odebrania moich grontow ma moia zona Agatka mieic tu prawo one bez dalszego rachunku do [...] po tym odebraniu ale iest obywatel tego Mlena obowiazany moiei zonie Agatce następuiacy wymowek az do iei smierci wykonywać:

1. *pomieszkanie w tey chalupce wymownicy z gorą i piwnicą*
2. *Każdy rocznie na Michał dziesięć cwiertni Rzy, pienc swiertnie poganki, pol swiertni prasowey kaszy odedwać*
3. *Osmnaście zagonow darmo obrobidz wymownika ale sobie samo ma nawozić*
4. *trzy zagonow pola, to iest iedyn zagon na kapusta, a dwei zagony na ziemniaki Gospodarz obrobi i nawozi te trzy zagony*
5. *konsek łonki w Młynczyskach*
6. *ta zagroda na pszoły (pszelnik)*
7. *postrzedni chlew na bydło i komora przy tym, z gorą nadnią, na schowani siana*
8. *czweic stodoły*
9. *wolne paszo przy pastyrzu gospodarskim na troie bydła rogatego*
10. *kazdyrocznie na św. Jakuba konsek czarnego dobytku w wartości od sztery twarde darmo odedwać*
11. *každy rok na Michał osiem tonow węgle rybnych a dwoi siagi drzewo na opal kupić a świeść*
12. *należce siekani dla to troie rogate bydło zertzane odedwać*
13. *každy miesiąc według woli wymowniczki na czały dzień freina woz i freini konie stawić, a krom tego ieszcze na Michała dwoie, a na Woicieh tez dwa takich furow stawić.*
14. *wolny miesce w placu na nawoz także dla sztery kóry i dziesięć kaczek*
15. *także ma gospodarz cale siano tey wymowniczki złąki zadarmo zwieść i także wszystkie wymownika Budunki splotami zprewić i w dobrym stndzie trzimać. Tyn wymowek ma być zaiszczony.*

§ 6

Ja ustanawiam lub zapisuiem:

1. *moim trzem cerą Theresie, Jadwiga i Maryna moi[...] od sumey 600 te. i.e. szesć set twardy, którego ia prawie teraz od odebrania urokow przez Pana ober Rentmipsza sarganka do Mariborza odesłał, ta iest každy z tych moich cerow z tego 200 i.e. dwie sta twarde*
Moia corka Anna (hanka) a Weronika dostaną z tego nic, wient pierwsza a 200 twarde wiencey była usposobiona, iak Teresia, Jadwiga i Maryna; a Weronika iak iuz roz spomniano moia gronto tak darmo dostala. przitem ale ieszcze chcym żeby tyn [...] u moiego ziencia Johana Losek w grzawey skowany będzie, dla rzycia moiey zony Agatki ale do samego używania wszystkich urokow z tych 600. twardych ona ma mieć prawo.

2. *moie wypozycone pieniondze od 150 tw. ie. sto piendziesiąt twarde u siodlaka Szymona Pastuszki al. Klekot, katolickiemu Kościołowi w Miedzney do spotrzebowania na dziesięć spiewanych Mszych świętych, dla mne a moie familia na wdyczna fundacyia. Dla rzyci moiey zony Agatki ale ona ma prawo mieć do samego odebrania urokow z tego kapitału od 150. tw.*

§ 7

Moiego szwagra Wolnego Szoltysa Johann Śmieja w polski Wiśle, a mego zienczia Johannysa Lasarek w Grzawie ustanawiam za Porencznikó moiey małoletni corki Weroniki a uwalniam onych od według praw przepisanych formalno względem administracyi stroiwa poręczników.

§ 8

Przi odebraniu tego mlena do moiey corki Weroniki albo tego, który za cherbym na iey miesce przidzie to iest Jahann Noras dostanie ona iak Przidatek ku miescu tylko:

- | | |
|---------------------------|-----------------|
| 1. para koni w wartości | 60 twardych |
| 2. para krow | także 20 twarde |
| 3. iedna rocznią iałowka | 6 twarde |
| 4. sztery swinie do kupy | 10 twarde |
| 5. ieden woz w wartpści | 10 twarde |
| 6. ieden pług | 2 twarde |
| 7. dwoie brony do kupy | 1 twarde |
| 8. kosza na sziekani | 15 czeskich |
| 9. kosa na trawa | 10 czeskich |
| 10. topur w warcie | 10 czeskich |
| 11. siekiera | 10 czeskich |
| 12. sienne widły | 5 czeskich |
| 13. piela | 20 czeskich |
| 14. zielezny drag | 20 czeskich |
| 15. dwa swiedziki do kupy | 10 czeskich |
| 16. młotek | 5 czeskich |

ten ostatek s przidatku to iest Bydło i zborze zostanie bez wyszczypku moiei zonie Agacie do iei zupełney i freiney administracyi i Disposicyi.

§ 9

Moie male długi obstaia tylko w kosztach moiei niemocy to iest doktorowi i aptyce a w przisie kosztach za moi Pogrzeb. te zaplacynie tych dlogow ia od moiei zony oczekiwam.

§ 10

Na ostatku ieszcze ustanowiem ize w tym roku naturalnego odebrania moiego Mlena od moiei corki Weroniki albo iego Nastempnika, dwie działy caley zniwy gospodarzowi o iedyn dział os zniwiow omiey zonie Agatce maiątnie ostanie, albowiem ostać ma.

Pieczętowanie pozostałości zakazał się szafron wyraźnie, zakończył także swój testament Tyn protokół mu był słowami wolno w polskim ięzyku odczytany, na z wszystkim był kontynt i prział tyn protokół, nie mógł ale kwoli choroba swój miano podpisać.

Szafron deklarował nato w przitomności przeciagnionych i nize podpisanych świadków podpisani w tym protokole który mi aktuariusz mnie teraz przeczytał, a w rence trzyma stoi moi Testament Jach go prział, niemogę ale podpisać, tylko ino podkrzizować. Nato był tyn protokół po przeczytaniu ostatniej rzeczy od tych świadków następując podpisano przyczem ieszcze pomiarkowano bendzie, że pan Faroz Grosrek=Bochtory także też Pan Nauczyciel Jahan Blazek karaster pewnych świadków mająm, takie stoia, kwoli szego oni by świadectwo odłożyć nie mogli.

Odczytano, prziiiento i podpisano

+++ Anton Szafron

Franz Grosech

nieczytelne podpisy komisji

sędzia

przysięgły

aktuaryusz

protokolista

i tłumacz

8. Testament sołtysa Pawła Klimy z Łąki

AP P KK P sygn. 146

*Działo się w Łące dnia pierwszego kwietnia 1847 r.
 Sołtys paweł klima dał pożądać o Komisya dla spisania Testa-
 mentu swego. Wskutek tego podpisana Komisya udała się na de-
 kret z dnia dzisiejszego do pomieszkania iego, gdzie
 sołtys Paweł Klima*

*w swoiey stnacyi obecnym znaleziony został.
 Kommissarzowy iest zupełnie zaniomy, jest chroblivy, ale przy peł-
 ney mocy zmysłow. tak jako tyn zdolny być musi który prawomoc-
 nie testować może, o czym się Kommissarz przez rozmawiani sto-
 sowne poświadczyl.*

*Na pytanie, jeżeli testament do protokołu oddać chce odpowiedział:
 Ja umierzam podać dzisiaj testament mój do protokołu i dałem kwoli tego komisya
 przez syna mego powołać Ja proszem o odebranie tego Testamentu.*

*Przed się wziętym aktu nic naprzeciw nie było, podał Klima testa-
 ment swoi do protokołu iak następuje:*

§ 1

*Ja Sołtys Palu Klima stanowiam na czas smierci moiej, ze bym podług tuteyszego
 zwyczaju i stanu mego pochowanym ostał i oddaie ducha mego miłosierdziu Boga.*

§ 2

*Jak Herbow pozostałości moiej nasadzam po 1^{wsze} Żonę moją Antonyą Łakota
 po 2^{gi} syna mego Pawła
 po 3^{cie} curke moią Kanke zamężną Jon Brudek
 po 4^{te} syna mego Andreasa
 po 5^{te} curke moią Mariane
 po 6^{te} syna mego Janka
 te jest wszystkich Sześci pod następną kondycią:*

§ 3

*Mój syn jendrys ma otrzymać moie pod numerym 26^{ym} (KSIEGI Hypoteczney) w Łące
 leżące Sołtystwo, za 600 - sławami sześć set Twardych.*

§ 4

*Na obrachunek tej kupnej ceny odbieracz ma długi zaiszczone wynoszące do kupy
 145 Tw 8 czes. 8 Fen. Reszta przez 454 Tw. 21 cz. 4 Fen. ma pomiędzy herbow być na
 następujący sposób dzielona:*

- a. *Paweł ma otrzymać 40 Twardych*
- b. *Hanka ma otrzymać 40 Twardych*

- c. *maja zona Antonina rodzona Lakota 30 Twardych*
- d. *Reszta zaś przez 344 Tw. 21 cz. 4 Fen. ma pomiędzy moje teraz jeszcze niepełno-*
letne troje Dzieci podzilona być.

tak, że Andreas 20 Twardych mniej, jak marianna i jonek, Jonek zaś ale o 20 Twar-
dych więcy niżeby Maryna otrzymać musi, natychmiast wszystkie kupne pieniądze
rozdzielone.

§ 5

Jak przydatek ku miescu ma Jendrzey otrzymać bez wynagrodzenia:

- pare koni*
- pare wołów*
- dwie krowy*
- cztery swinie*
- cztery kury i kokota*
- okute dwa wozy*
- lode na siekani z kosą*
- kose, siekiere, widły do siana, łopate, gnojny hok, gnojne widły*
- jarzmo wołów z łańcuchem*
- pare zbroje na konie*
- dwie pary fasengow*
- łańcuch na drzewo*
- sanie*

Za tyn przidek nic nie zapłaci odbieracz miesca.

§ 6

Naprzeciw temu jest mój syn andreas obowiazany, Żonie mojej Antonii Łakotowej
następująco wymowe aż do czasu Smierci bez wynagrodzenia każdorocznie udzie-
lić:

- a. *wolne mieszkani w wymowney stnancyi z gorą na tom stancyą*
- b. *poł swierci stodoły*
- c. *wolne postawienie w chlywie na dwoie krow i dwoie swinie*
- d. *wolne paszenie przy gospodarzowym stadzie i pastyrzu*
- e. *zagródka za chlywem*
- f. *trzydzieści zagonow pola w trzecim gonie 15, i w czwartym gonie tesz 15 zago-*
now od [...] strony.
- g. *trzy zagony obrobione i nawiezione na kapuste, na ziemniaki, na lyn*
Pole wymowne musi gospodarz obrobić
- h. *te pięć zagonow łonki na postezednim dziale przy paszkowiźnie*
- i. *jeden siąg drzewa, który przywieziny być musi*
- j. *wolne pieczeni chleba na trzeci żądek*
- k. *jeden żądek na przisiade tam gdzie gospodarz swoje nasiewa.*

§ 7

Odebranie tego miejsca staje się po mojej śmierci, jeżeli bym synowi nie jeszcze za żywobyćcia mego te miejsce oddał.

§ 8

Moja żona ma dwie krowy odebrać, moja curka Maryna dwie krowy, jedna jałowka, i jendrys krom przydatku jedna Jałowka i Jonek jedna Krowa i jedna Jałoka.

§ 9

Wszystko inne ma być pomiędzy wszystkich erbow rowne dzielone.

Więcey niemam ustanowić i chcem żeby tyn protokół był uważany jak ostatnia wola moja i pomoi śmierci trzymowany.

Testator nic więcy nie miał podać i był niniejszy protokół onemu odczytany, od niego wszędzie przięty i także niemiecki jak też polski protokół od niego na zank zeznania jak następuje własnoręczne podpisany

Paul Klima

nieczytelne podpisy komisji

sędzia

przysięgły

protokolista

aktuaryusz

i tłumacz

9. Testament siodłaka Pawła Piszczka z Kryr

AP P KK P sygn.1433

Działo się 15go Lipca r 1852. w Pszczynie.

Odstawił się w Kancelaryi Sądowej

Siodłak Paweł Piszczek z Kryr, który od przitomnego Foita Josefa Piszczek zeznany został.

on iest widząc chorobliwy, z nim wiedzący rozmowy ukazało się, że się on w trzyżwym sposobie utrzymuie on powiada:

ia ostatnią wolę chcę złożyć i proszę tenką do sądowego protokołu spisać.

on daley mowi.

§ 1

za dziedzicow - herbow - moiego roz pozostającego majątku usadzam

A. dziatki pierwszego małżeństwa

1., córą Hanka 21 lat stara

2., syna Josef 12 -" -

3., syna Johan 14 -" -

B. dziatki z drugiego małżeństwa

a., cera Margieta

b., 3 synów Szymon, Franz, Carl

c., cera Agatka

C. moię drugą zonę Julianę rodz. Waleczek.

§ 2

na zarachowanie herbowizny ma moy syn Johann. to mnie należące mieysce siodłaczne pod No 4 w Kryrach do własności swej otrzymać i mo onemu mieysce w wartości 170 . sto siedym dziesiąt talarow zarachowane bydz. tekże też on ieszcze otrzyma następujące bydło i inventarskie rzeczy:

<i>1., dwa konie</i>	<i>wart</i>	<i>..... 30 tal.</i>
<i>2., dwa woły</i>	<i>-"-</i>	<i>..... 18 -"-</i>
<i>3., iedną krowę</i>	<i>-"-</i>	<i>..... 10 -"-</i>
<i>4., dwurocznią jałowicę</i>		<i>..... 6 -"-</i>
<i>5., dwie owce</i>		<i>..... 3 -"- 10 cz</i>
<i>6., dwa ule</i>		<i>..... 2 -"- 10</i>
<i>7., wóz i należytość</i>		<i>..... 9 -"-</i>
<i>8., pług i należytość</i>		<i>..... 2 -"-</i>
<i>9., cztery brony</i>		<i>..... 2 -"-</i>

10., łoda i kosa Ital.

11., siekiera i opata 12 cz

12., sienne widły, kosa, kopocz i rzeczy ogniowe 21 -"

z wszelkiej innej pozostałości ale nie otrzyma Johann nic.

miejsce i przydatek ma moy syn Johan po doszłym 24tym roku odebrać, aż do tąd ma moia małżonka Juliana te miejsce bez rachunku haryndować.

miał by moy wspomniony syn Johann przed 24. rokiem swoim umrzeć, to usadzam za niego, z temi samemi kondycjami, mój syn Josefa, a iakby i tyn moy syn miał umrzeć, córce Margiete, na ieich prawa.

§ 3

te 170 talarow, które moy syn Johann ewent. iego w prawie następcy, do masy wnieść powinien, dzielą się moie inne siedym działek i moia małżonka rownymi działami przyczem się rozumie, że iak następstwa wkroczyć miała względem gruntu i przidatku, dziecio następnie, z tych 170. talarow działu otrzymać nie ma.

§ 4

z moiey innej pozostałości praelegnię - daruję naprzód

A., moiey corze Hanka

1., iedne płową i iedne czerwieną krowę
w wartości 20 tal.

2., dwie jałowki tey samey maści wart 12 tal.

3., dwie owce w. 3 -"- 10 cz

4., cztery ule w. 4 -"- 20 cz

5., cztery zagony ziemniakow

6., na wysposobienie wesela 10 tal.

B. synowi Josefowi

1., krowę wart. 12 tal

2., dwie owce w. 4 -"-

3., dwa ule w. 2 -"- 10

C. corze Margiecie iałowkę wart. 8 tal.

D. synowi Szymonowi cieluszka wart 5 tal.

E. synowi Franc cieluszka (wart) 5 tal.

F. synowi Carl iałowkę (wart) 6 tal.

G. corze Agatka iałowkę (wart) 6 tal.

w wszystko inne, coby po mnie miało pozostać dzielą się wszyscy herbowie z wyłączeniem tego, który miejsce otrzyma, rownymi działami.

§ 5

do odebrania z strony Johan (Jana) wnet iego prawa następcow ustanowiam czas zniwa a ma wtedy odbierać miejsce, zniwnego zbioru dwie części, moia żona zaś iedną część otrzymać.

Więc ustanawiam jeszcze dla moiej żony Juliany następującym wymowę a to iesy od tego czasu iak ona harynde mieysca odda:

1. , izbę i kumorzę, także gore ku północy.
2. , chlew na końcy wczownie
3. , ćwierć stodoły
4. , zagrodę od pańskiego mieysca aż do chodnika
5. , w pierwszym staniu 10 zagonow role w drugim stajeniu też 10. zagonow, w szostym stajeniu zaś 10 zagonow od Czerwińskiego strony, z wolnym obrobeniem,
6. , trzy gnojone zagony na ziemniaki, kapustę i len.
7. , dziesięć zagónow lasu, od Czerwińskiego strony w coczwartym stojeniu, dla użytku
8. , cztery pokosy łąki przy Baranowskim lesie a dwa pokosy na kryrskim bagnie
9. , pasze dla drugiego rogatego bydła a dla iedney świni.
10. , po śmierci moiej żony otrzyma moy syn Szymon, iak długo on żyje, te małą izdebkę za gospodarską izbą a dziesięć zagonow w 5tym stajeniu

§ 6

te 170. talarow mają bez interesow - urokow, na mieyscu zapisane bydź a moim dzieciom iak staroletność dosięgną wypłacone bydź .

moia pozostająca żona zaś ale ma prawo, od odbieracza część żądać, gdy będzie chciała.

§ 7

miały by pralegowane Rzeczy po mey śmierci w naturze się nie znaidować, to ma wartość brakujących Rzeczy z masy Prelegatorom nagrodzone bydź.

Po Zakazaniu pieczętowania pozostałości, skączył testator swoje twierdzenia.

Protokół był powoli testatorowi słowo w słowo odczytany on go przimuy według treści i ułożenia i podpisał go nato przez swoy podpis

Paul Piszczek

nieczytelne podpisy komisji

sędzia

protokolant

tłumacz

10. Testament zagrodnika Pawła Suchego z Goczałkowic

AP P KK P sygn. 101

Działo się w Górnych Goczałkowicach 21^{go} Listopada 1846. r wdomostwie zagrodnika Pawła Suchego.

Na prozbe tutajszego szoltyśa Jana Zmie, udała się niża podpisana deputacyia Xiężęcego regierunka w pszczyńie, która na to osobliwie obrana była tutaj, żeby od zagrodnika Pawła Suchego iego ostatnią wolę do sądowego protokołu spisać. Při natrefioniu deputacyi siedział nizei podpisany X. Comisarzowi z osoby znany Paweł Suchy na łozu. Z nim przez dłuzy czas rozmawiając, przyswaidczyła się, że on při dobrym rozumie ieszcze iest. On zaistował na pytanie, że to iego wola iest, swoi testament zrobić, a iże tego on wczoraszoałtysowi Jonkowi Zmijudzielil Commisyie z regienku Xiążyncego uprosić. Testator dał wolę swoią ostatnią dotąd do protokołu:

§ 1

Ja dotąd ieszcze wpierwszym małżeństwie z maryną rodzoną Budny, z którą ia czwioro ieszcze żeiące dzieci społodziłem

- 1. cera hanka 18. lat stara*
- 2. cera maryna 11. lat stara*
- 3. syn Paweł 7. lat stary*
- 4. cera Susanna 1. rok stara*

Teże mianowane osoby postanawiam tutei za moich potąków, znastępnymi wnieszych §.§. podanych moichdziedziców.

§ 2

Moia przemoga iest:

- a. wtem to tutaj w górnych goczałkowicach należące miejsce zagrodnie pod N° 20 a to ku temu należące Bydło i Zbroia.*
- b. w moich tylko bardzo nieznacznych szatach*

§ 3

To miejsce zagrodnicze pod N° 20 poręczam ze wszystkim bydłem i zbroią moiemu iedynemu Synowi Pawłowi Suchemu w cynie wartowym

200. Talarow ie. Dwa sta talarow.

Tai to kupnać Cyny przez 200 Tal. ma moi syn Paweł nic nie otrzymać ponieważ ia onym owe miejsce w cynie spuszczam, przez który on względem iego iego potomstwa iuz ukontentowany iest.

Te 200 tal. iako wartunki tegoż miesca, maią między żonę moią a między moi troie dziatek: Hanka, Maryna i Susanna w rownych działach podzielone być.

Moia żona Maryna ma to miejsce dla syna moiego aże do iego pełnoletno aryndować. Milaby zaś moia żona pierwei umrzeć, wtedy ma arendowanie przez opiekuna zaopatrzone, moi syn Paweł ale zaś umocniony był, to miejsce iuez po upłynieniu iego 20,5 roku do swojego gospodarstwa prziać. Gdy by moi syn Paweł przed iego pełnoletnym albo przed iego 20.tym rokiem umrzeć miał, w tym czas nasadzam na miejsce iego, moią nimładsze curke Susannę to jest pod tymi samymi mododalitami. Ona otrzyma miejsce za suma przez 200. tal a też będą między tych dzieci drugih ieszcze żięcych potomkow wrownych działach zozdzielone.

Gdyby także można i moia curka Susanna umrzeć, nizeli ieszcze ta może odebrała, wtenczas ma takowe publicznie sprzedane być, lecz bez bydła. Cyna kupna zas ale między wszestkich Potomków wtemn czas rownymi działami podzieloną być maią, a bydło potrzyma żona moia aże do śmierci iei, i mozi ona dziatki moi chować, a potym bydzie bydło między ieszcze zięcych potomkami rownem działami rozdzielone.

§ 4

Moi przyodziew ma sprzedany być a stąd kosztu pogrzebu zapłacone być.

§ 5

Na moim miescu wiszą rubr. III N° 1 ieszcze 25. tal. 10. czesk. a pod N° 4 ieszcze 120. tal intabulowane. Pierwszy dług iuz wypłacony w drogi będzie na gody r. b. wypłacony. Przięcia tego miesca niepotrzebnie także teze długi nad te 200. tal. wypłacać, więc musi takowe na te 200. tal. wyliczyć.

§ 6

Żonie moi Marynie rodz. Budny na od Prziięcia tego miesca następującą wymowa udzielona być:

1. osobna izba i górę nanią
2. trzidzieści zagonow pola t. i. 15 zagonow w 5^{tych} a. 15 zagonow w 6^{tych} gonach. gospodarz ma te pole darmo obrobić a wymawnica tylko obowiazana, pognoić
3. zagródka przy stodole,
4. ćwierć stodoły
5. chlew na 2 rogatego i 2 czarnego bydła
6. wolny przonek przy stadzie gospodarskim, ucz przy swoim pasterzu
7. kawłek na gnoi

Ta wymowa ma na miescu zapisana być.

Takie też maią te części moich małych potomkow, z cyny miesca, w tym miescu zapisane, a potych z 5.p.t. interesowane być, gdyby iedna zmoich dwoie mianowanych dziatek to miejsce do arendowania by prziać albo takowe publicznie sprzedane być miało

Więcei testator nimiał do podania i zabronił pieczętowania i inwentarowania. Zostawił sobie prawo, swój testament przy Codiliui odmienić i ostano-
wił przy temu że gdyby ieden ziego potomkow tenże testament sądownie by
narszyć chciał, tenże potomek tylko częstke powinna otrzymać ma.

Testatorowi była iego ostateczna wola , cały protokół po polsku odczy-
any, on takowy przisnął od poczontku aże do końca.

Poniewasz on sam pisać nie umie, także byli

a. tuteiszy szoltyś Jan Zmy

b. chałupnik Jan Machalica

zawołani i a takowi iako świadkowie testamentu i znakow zawołani

Wiech przitomności podpisał testator te protokół

+++ Paul Suchy

Jon Zmy

+++ Jon Machalica

nieczytelne podpisy komisji

sędzia

przysięgły

protokolista

aktuaryusz

i tłumacz

11. Testament chałupnika Jakuba Kostyry z Jaroszwic

AP P KK P sygn. 119

Działo się w Jaroszwicach dnia 20^{tego} Sierpnia 1846 roku – część Wygorzele – w domie chałupnika Jakuba Kostyry.

Podpisana komisya udała się dzisiay tutey żeby tegoz chałupnika Kostyry Testament spisano było. Owaz komisya była przez roakaz ododzisieyszego dnia do tego nazwana, po rozmowie z testamenta uczyniciela Jakuba Kostyrya doswiaczyła się ze on wcale w dispozycyi zdalny iest. On deklarował:

Jam dziś moiemu synowi Jozefowi rozkaz dał, w regierunku w sądzie w pszczyne o komisyo do spisania moiey ostatney wole prosio. ponieważ zamierza sądownie ony testament spisać dać.

Moia ostatnia wola ustanowie następując:

§ 1

Przytomnie iestem z Zoską rodzoną Slusorz łorzyniony, sktorom ia następujące dzieci porodziłem:

1. *corkę Marainna zamężna chałupnik Pustelnik*
2. *syna Jozefa 22. lat*
3. *syna Johanna 20. lat*
4. *syna marcina 18. lat*
5. *syna Woitka 15. lat*
6. *syna Jakuba 12. lat*

owe nazawane sześcioro dzici i moie zone Aoska nazwię tutey za Erbow moiego Pozostałości, to iest pod następującymi kondycami:

§ 2

Moia pozostałość iest tylko w tym chałupniczym miescu Jaroszwic N^o 30 i niejaki Bydła. Długow nie mam.

§ 3

Moia corka maryna była przy wydaniu z Pustelnika wywianowana a tak ze iei część Erbowizny przy moiey smierci tely był wynosi. Ona musi także kontent być i otrzyma także po moiey smierci nic daley.

moy syn Jozef erbnie po moiey smierci:

- a. *moie chałupnicze miesce tutaj pod N^o 3 leząc*
- b. *para koni*
- c. *pług, 2 brony, woz, kosza, Loda i siekiera*

Lecz on musi zato moiey zonie i moim 4 dzieciom Joanna, Marcin, Woitek, jakob 40 i. e. sterdziesci Twardych wpłacić, tak ze kazde z nich swoje 8 twardych, skora noe ona żąda.

Część zaś tych szworo mołyetnych dzieci majom na miescu być, a moy syn Josef ma być obowiązany, kazdemu snich skoro oni pełnoletni są wypłacić. Miałby po moiey smierci moie dzieci albo które pełnoletni być to musi moy syn Josef każdy rok iednego ukontentować a naistarszego początek zrobić.

Części [...] niepełnoletnich będą iak mowiano, na miescu zapisane. Moy syn Johann otrzyma pare wołów w warcie 24 tw.. owe 24 tw. będą pomiędzy moich 4 dzieci Johannn, marcin, Woitek i jakob iedną częścią dzielone.

Johann iest obowiązany częście swoich neymłodszych Bratow przy odbiorze wołów do depozytu 18 twardych zapłacić.

potym ustanowie daley dla moiey zony Zoska dwie krowy, dla syna Johann iedną krowe, i tez do marcina iedną krowe.

Moie naymłasze Synowie Woitek i kuba otrzymaia oboie po moi smierci, każdy dwie jałowki

daszą tu nie mianował pozostalosci ma na zapłacenie kosztow mego pogrzebu udany być.

§ 4

1. *Moy syn Jozef iest obowiązany swoiey matce Zosce rodzoney Sloszorz następuiący wymowek dać:*

2. *1. pomieszkanie w izbie gospodarza*
3. *40. zagonow pola w gonie o Laskowey strony z wolnym obrobieniem*
4. *gotowy zagon an kapusze, idyn na zemniaki i idyn na Lyn*
5. *kawałek ogrodu od strony Loski az ku przykopie*
6. *potrzebny opal*
7. *cwierć stodoły*
8. *cwiec[saki, laki]*
9. *gorę nad izbą wymowną*
10. *chew i paszę na trzy bydło i dwie swini*

Miała lecz moia zona zaś za mężu iść, tak potym otrzyma tylko polowe tegoz wymowku – to iest poła – ony wymowek ma być na miescu zapisany.

§

Ja się wymowię tu częć testamentu uczynię [...] który te samo ma stym moię wolę, kto z tyh Testamentym nie kontent iest, albo go odwieść cjciał, ma tylko podług prawa herbować

Więcey niemam do spisania

Ja proszę:

tę moię ostatnia wola do depozytu w Pszczyney sądu schować i mi wyswiazczynie udzielić

poniewz pisać nie umie to proszę chałupnik Janka Rygula z Urbanowic i Wawrzin Rekocz ztu ztąd za swiadkow przisięgnąć, którzy moje pokrzyzowanie poswiaczą.

Ci oboie swiadkowie nie są powinowate ale ze oni tez pisać nie znaią

Testament [...] pomiarkował, ze tu w wsi zadyn nie iest ktoryby pisał umiał.

Potym Jakubowi Kostyra był tyn Protokół powoli i rozumnie w polskim Języku przeczytano, on go wszyndzie przyiął, gysz on tyn Testament podkrzizował

+++ *Jakub Kostyra*

+++ *Jonek Rygula*

+++ *Wawrzin rekocz*

12. Testament wymownika Wawrzina Hałacza z Mizerowa

AP P KK P sygn.1533

w Pszczynie 10go Maja 1853.r.

w Sądnicy stawil się Zamieszkaniec Wawrzin Hałacz w Mizerowie mieszkajęc, przez aktuariusza Patczek zeznany i żęda ostatnią wolę ięgo do protokołu spisać.

Według podania ięgo liczy on lat 103. przez rozmowę która z nim przez powołanych i podprzisięgnionych tłumaczy to iesy Pana Przełożonego Kancelaryi Szirawskiego i Weidauera wiedzona była, ukazało się że on przy zupełnym Umysle się znaiduię a zdalny ięst, testament uczynić.

On oswiadcza że w czynności nad swą pozostałością ostatnie rozporządzać, ani przez ustawy ani przez testamenta pierweisze iakie ięst zatrzymany i temuż swą ostatnią wolą następując podaje.

Za mych dziedzicow usadzam na dwoie dzieci z pierwszego małżęstwa po zmarley Annie rodz. z Saner mianowicie:

1., krawca Jana Hałacz z Ligoty w Galicyi a po

2gi. Johanne zamęzn. Kucz - Owczarz w Mizerowie

daley moię teraznieyszą Zóne Karole rodz Glicklich a tego w Małżęstwie z niem z płodzionęgo Syna Jakuba, który w czasie w nauce w Pszczynie się znaiduje.

ia z pierwszego małżęstwa ieszcze iędnęgo syna Franza miał, tenże ale przed kilka lat poblíž Tarnowskich gór umarł, a mnie nie wiadomo, ięzeli potomkow zostawięł. moy teraznieyszy majątek ma wartość nieco 100 talarow, a ia usadzam, że tę całą pozostałość moia żóna , gdy ona mnie przeżyie do własności swey otrzyma. zaco óna powinna memu synowi Jakubowi w naimniej trzech miesięcy po moim Zmarciu iak ukontentowanie za ięgo dziedzictwo (herbostwo) = pięćdziesiąt talarow = wypłacić a to ięst do sądowęgo depositu, gdy on wtedy ieszcze małoletni miał być.

moie troie dziatęk z pierszego małżęstwa iuz częścią dla wysadzenia, częścią dla wysposobienia ich żywobycia tyle odemnie otrzymały, że ony memu synowi Jakubowi równie usadzone są a temuż z mey pozostałości nic więcey otrzymać mają.

także temu są też potomkowie po mym synie Franzu, gdyby on takich pozostawić miał, kwoli ich herboswstwa ukontentowani.

ia ustanowiam temu zarachowanie wszystkiego tego, co moie 3. dzieci z pierwszego małżęstwa od mnie otrzymały.

za opiekuna dla mego syna Jakuba usadzam mego szwagra Antoniego Gicklich -
Chałupnika z mizerowa.

Więcej nie ma do rozporządzenia.

testator nieumiejętny pisma a tylko polski język prowadzi
i ku temu był protokół przez przelozonego kanceleryi Szirawskiego
w polskim języku spisany a za świadkow pisma byli pan sekretarz
Sanneg i pan kanclista Kreiser przyciągnioni.

iak był polski protokół odczytany to go testator w przitomności
świadkow podpisu przijął i oba protokoły przez własnoręczne 3.
krzize podznakował

+++ Wawrzin Hałacz

nieczytelne podpisy komisji

sędzia protokolant podprzisiągniony
wódcza protokół i tłómacz.

13. Testament wymownika Jakuba Lukaska z Miedźnej

AP P KK P sygn.1506

Działo się W Miedzney 22go Września r. 1853. w miejscu siodłaczem pod No 29q

Do spisania testamentu od Wymownika Jakuba Lukaska udały się nizey podpisane osoby sądowe do Miedzny i zstąpiły na miejsce siodłaczę pod No 29q tutaj, gdzie Jakub Lukasek na wymowie żyje. Jakub Lukasek, który sądowem osobóm doskonale znajomy iest, był chęrobliwy i włożu leżąc trafiony, on iest ale zupełnie do dzieł sądowych zdalny, oczym się komisyarz przez tłumacza wiedzoną rozmowę z Lukaskem zadosyć przekazał.

Jakub Lukasek oświadcza na zapytanie:

Ia dzisiay przez prośbę którą szkolny Sieberth pisał a ia Krzyzami podznakował o przywiezynie Komisya do spisania ostatniey woli mey ządał a na ten Skutek mego wnuka Walentego Lukaska do przywieścia Komisye z przileżytością odesłał.

moia wola nieprzemuszona iest moi testament uczynić, ia do tego nie iest namawiany ani też muszony

Przed można 8 ma latami sądownie testowałem tenże testament też został w depozycie sądowym złożony. ia odwracam wyraznie i dokładnie ten pierwej odemnie złożony sądowy testament wszelakich iego ustawach a kwit mi złożenie testamentu wydany, który się zgubił, za niepłatny oświaczam.

nato podał testator swoią ostatnią wolą następując.

§1

ia w trzech rozmaitych małżeństwach żył:

I., z Neszką rodz. z Kowol.

w tym małżeństwie są 5ro dzieci urodzone

a., Maryna zamężna za kumornika Thomalk

b., Walek Siodłak tutaj

c., Klimek posiedziciel miejsca w Pszczynie

d., Josef posiedziciel miejsca na przedmieysciu w pszczynie

e., Jonek

z nich Jonek bez dzieł a nieoszyniony umarł,

Walek i Josef za pomarli a dziatki z małżeństwa pozostawili.

II z. Zofią rodz. z Durok owdowiało po Żurku z tego małżeństwa pozostała jedna córka mianym Jadwiga 17 lat staro a niezamężna

III z Zoską rodz. z Zielezny, terazniejszą żoną moją, z którą dziątek ia nie spłodził.

§2

moie dziatki z pierwszego małżeństwa są dawno odemnie zagodzone a to iest bogato wyszaczone. Do odebrania przyszłych zprzoczkw pomiarkuię:

Maryna Tomala przy wydaniu 240 talarow wniosku a wyszaczenie w wartości można 60 talarow

Walek mieysce siodłacze pod No 2gem tutey otrzymał. Walek to mieysce za 240 tal. odemnie odkupił, on ale kupnych pieniędzy tak mało iak nic nie zapłacił. to mieysce miało w Czasie odbierania przez Walka wartość nieco 1200 tal.: tak że Walek przez odebranie tego mieysca za tak małą cynę., którą ani nie wypłacił, hoinie wysposobiony iest

Klimkowi i Jozefowi ilość 2400 talarow do okupienia mieysca Gracupnerowego na pszczyńskim przedmieysciu gotowego grosza dał.

to to przedsyłać są moie dziatki bogacie odemnie obdarowane a maią temuż z mey prziszley pozostałości nic do otrzymania.

§3

za dziedziczkę iedziną mey prziszley wszelakiey pozostałości usadzam moję 17 letnią Córkę z ligo małżeństwa po Zofii z Durok - imieniem Jadwiga.

§4

moją x 3. mianowaną córkę Jadwigę obowiązuję z mey prziszley pozostałości:

a., Hance Zwonek Służebney na starey wsi 15 talarow gotowego grosza wypłacić. Hanka Zwonek iest do mnie przywiedzona córka moiey drugiey żony Zofii z Durok owdowialey po zwonku a ona ma te 15. talarow z pozostałości iey matki iak dziedziczną część odemnie do otrzymania

b., moia Córa Jadwiga ma powinna byđ iey mocosze Zośce z Zielezny, mey żonie , trzecią część wszelkich urodzaiów ktore w czas mey śmierci się znaidować będą oddać i oney w chlewie mym znaiduiącą jałowice ktora iedno trzy lata staro a czerwioney maści iest z cielectem ktore na świat przydzie tez oddać, albo gdyby Jałowice przy mey smierci iez nie było, albo zeby uginyła, wartość 8. talarow iey nagrodzić.

c., ma córka Jadwiga obowiązana byđ, z mey pozostałości 10. talarow na pogrzeb moy wyłożyć.

§5

moy majątek pochodzi oprócz ruchomości nie wielkiej a oprócz nieco bydła naiwiększ z następujących żadań.

1., z żądania hipoteczne z 100 talarow - 100 tal.

z listu zastawnego od 3/4 1830 resp. Cesy od 31./7. 1846.

na miejscu Franz Ekerta pod No 12 w przedmieściu pszczyńskim
zapisane

2., w żądaniu kapitału _____ 11 tal.
a 4. letnie uroki _____ 2tal 4 cz

w Dembinie przy Rudolłowicach u Mariina Michałek
na te żądanie jest ugoda przed sztydmanym 24. Listopada r 1852
spisana od sztydmana Smikall z Rudolłowic.

z następujących żądań, na które listów zastawnych nie ma, które powinni:

3., u wyrobnika Johann Kłoska z Rudolłowic got. grosza 15 tal:

4., u chałupnika Jakuba Kłoski z Rudolłowic got. grosza 38 tal:

5., u wdowy Hanki Kupica z Gillowitz gotowego grosza 12 tal:

6., u zagrodnika Josefa Hadaś z Rudolłowic got. grosza 8 tal:

7., u chałupnika Tomka Ulmana z Rudolłowic got. grosza 2 tal:

8., u chałupnika Jonka Pałka z Rudolłowic got. grosza 2 tal:

9., u wdowy Darki Żemla z Rudolłowic got. grosza 1. tal:

10., u wyrobnika Jakuba Hadaś z 1. cwiernie Żyta 2 tal:

z powyższ mianowanych żądań leguję ilości pod No 7. 8. 9. 10. do kupy 6 talarow,
także te żądanie pod No 6tą u Josefa Hadaścia w Rudolłowicach tych 2. talarow za
zboży mey żyjącyey żonie Zofii Zielezny, która prawo ma ztego testamentu te iey lego-
wane żądania samowładnie dla siebie sciągnąć.

Więcye nie mam do ustanowienia a zakazuję sądowe pieczętowanie
i inwentowanie mey prziszley pozostałości.

tenże skończył testator swoy testament.

Protokoł mu był powolnie i rozumnie odczytany w polskim ięzyku on
go przyjął powszech a wprzitomności do aktu podznakowania br. m.
zawołanych sądowi znajomych 2. sswiadków

1., siodlaka Jana Kucza

2., administratora miejsca Antonie Sosny z Miedzney
własnoręczne podznakowany

+++ znaki Jakuba Lukaska

Jochan Kucz

Anton Sosna

nieczytelne podpisy komisji

sędzia

tłumacz

podprzisiejniony

tłómacz

14. Opis sporządzony przez komisję sądową, okoliczności przyjmowania testamentu nagłego - przed przełożonym gminy oraz potwierdzenie w rozmowie z testatorem, jego ostatniej woli spisanej uprzednio przez urzędników gminnych

AP P KK P sygn. 2040 (1858 r.)

Działo się w Polskim Wisłej piątego grudnia 1858-go roku.

Dzieszej rano według osobnego protokołu było odano krolewsimo krywskiem sądu Pszczynskiemu do ręk podpisanego sędzieja przez tuteieszego urzędowego Jurka Chodzydło, przyleżąc testament urzędowy wymowniczej Neszkiej Chlepek tustąd z tem pomiarkowaniem że testatorka jeszcze żyje.

Według tego podpisany osoby sądowej się udali tukej welle przesłuchania urzędu o biegu rzecza i dozwlania protokołu tego przez testatorę.

Od szoltysa sądowego pana Woche tustąd osoby sądowy byli wiedzony do pomyszkania testatorki Neszka Chlepek i tam onem insze członki urzęda to jest: urzędowy rolny Józef Paiak, dalej urzędowy rolny Jurek Choczidło, przez tego z osobej znajomego szoltysa sądowego pana Woche przedstawiony.

Oprócz tego też się stawil nauczyciel przysięgny gmiński pisarz pan Józef Lubecky, też znajomy z osoby i rekognoskowaiąc urzędowych.

Wszystki członki urzędu i pan gminsky pisarz są w pełnie dyspozycie.

Onem przyleżąc następującem nadpismę opatrywanych testament był przekazany.

Tu leże ostalna wola wymownicki Neszka Chlepek, która ona wykladała w dzisieyszym dnia do protokołu pogębie.

Polski Wisły 4-go grudnia 1858-ku

Woche, Paiak szoltys i Choczidło urzędowy

Lubecky gminsky pisarz

i na inszy stronie pięcraze zamikany z pieczęczem urzędowskem, na czem oni wypowiedali zgadny.

Ten nam tu przedkazany z wirchnem napiszem upatrzonny i pięć raze pieczęczem urzędowskem zawarło pismo ma tą od nas wczoraj napisaną ostatną wołąymownicki Neszka Chlepek tustąd, to jest od tejże samej ospbej, tóra tu leże chora przed nam w łóżku. Podpisy mianow się zandujący na przykricie uznami jak od nas pochodzący.

Potem sie szło do pewnego nastawinie biegu przy odebraniu testamentu. Wykladać do tego sposobu

1. *szoltys pan Woche tustąd*

do osoby

Nazywam się Fedor Woche, jestem 44 lat stary, ewangelicki wiary, z testatorkiem Neszkem Chlepek nie przyociel a ni szwager, bez interesu przy sprawie i wyrzekaiąc się inszych spitanie wiarogodności. Jestem tu szoltys przysięgniony.

do rzeczy

Wczoraj przed południe o 10-tej godzinie przyszedł do mnie mąż testatorki Anton Chlepek, zudanem ustnēm rozkazem żoniej swego Naszka Chlepek, co bych przyzedł z drugimi sztonkami urzędu do ej pomyszkania, odebrać jej ostatną wola. Obstatowałem potem przez niego przytomnych urzędowych i gminskiego pisarza Lueckiego do odebrania teźże ostatnej wolej do pomieszkania testatri na popołudnie o drugiej godzinie. Przystęć o ten czas do testatorki mnie od osobej znaioonej, Neszka Chlepek, znaidowałem tych dziesej przytomnych urzędowych i gminskiego pisarza już tukej. Przez jedną z Neszkem Chlepek czymaną gwarą, dostałem przeswiadzenie, że ona była niewątpliwie przypelnie duchowej dyspozycie. Wybadałem teraz jej ostatną wolą głośnie i wyrozumienie w przytomności tych drugich szlonkow urzędu i gminskiego pisarza. Ona upewniła przy tem, że była jej wola frajna, prawa i ista w sądzio ostatnowolnie, i że wtem nie jest urzony przez jaką inszą wykładnią wolej.

Poczem diktyrowałem jej wolą panemu gminskiemu pisarzowi Lubeckiemu w przytomności testatorki głośnie i tenże nią napisał. Jak się to działo, gminski pisarz p. Lubecky onej przedczytał protokół, onego przyięła, i ponieważ ona nie umiała pisać, wykonywała zjejmami znakami rękowemi. Tyżże ostatny poczem byli atestirowany ode chałupnika Jurka Wała i od rolnego Kaspra Żywszcz tustąd, które teź byli przytomny przy całego aktu testamentu na prośbę testatorki.

Pisany jest on w niemieckim języku ponieważ testatorka nie żądała polski protokół. Poczem protokół od mnie, od gminskiego pisarza i od urzędowych wykonywany w przytomności testatorki, zapakowany do przybytej przykrycia odemnie zapieczęto- wan pięć razy pieczęczem urzędowskim i z wirchnem napisem od pisarza gminskiego upatrywana i odemnie wykoniony.

2. *Urzędowy rolny Jozef Paiąk*

do osoby

Nazywam się Jozef Paiąk, jestem 42. lat stary katolik, z testatorkiem ani przyociel ani zaszwagrowany, bez interesu przy sprawie. Jestem tu przysięgny urzędowy.

3. *urzędowy i rolny Jurek Choczidło tustąd*

do osoby

Nazywam się jako podano, jestem 45. lat stary, katolik, urzędowy przysięgny tukej, bez interesu do sprawie.

4. *Gminsky pisarz pana Lubecki tustąd*

do osoby

Nazywam się Józef Lubecki, jestem 36 lat stary, katolik, pisarz gminny przysięgny tukej, bez interesu sprawie.

*Poczem wykładali obie urzędowy i gminny pisarz zgodnie.
do rzeczy*

Wczoraj przed południ byli my stalowani przez Antona Chlepek, męża przytomnej nam z osobę znajomej testatorki Neszka Chlepek, do odebrania wolej ostatniej tejsze ostatniej tukej do jej pomyszkania, z panem szoltysem Woche. Tu się stało patrząc testament Neszki Chlepek wszystko, co przedstawiając szoltyś pan Woche wypowiedział. Potwierdzamy w całości jego podanie i zrobiony jego wykładania, tak daleko jak patrzeć nasz czynność, do naszej. Uzupełniemy prawność tego wszystkiego na naszą przysięga służebną.

Przedczytano, przyjęto i wykonano.

Teodor Woche

Joseph Paiqk

Jan Chodzidło

Joseph Lubetzki

Tenże protokół, jak było od sztonkow urzędu wykonywany, się stąpiło do tego, onego dać przyjąć od testatorki Neszka Chlepek.

Ona ostatna się naiduje wprawdzie wstanie bardzo słabem ale jeszcze jest przy pełnie dyspozycie duchowej, jak się udała z jednej znią zaczyta mową niewątpliwie. Onej według ego przedstawiał protokół urzędem sprawiony był przedczytany poleku i wyrażnie.

Wykladała ona poczem

Potwierdzam przez tego poddania tutejszego urzędu patrząc odebrania wolej mojej ostatniej od dnia wczorajszego w całości za prawdą i jeszcze chcem mieć napisano że tenże testamen wele tego nie ma tracić nic w geltowności, ponieważ tylko jest spisany w język niemieckim. Tenże protokół niemiecki ma mieć geltowność pełną wszyn-dzie.

Więcej nie mam nic do wykładania .

Pisać nie umiem.

Przeczytane przyjęto.

Ponieważ tetatorka pisać nie umie, za świadki instrumentalny, osobliwie patrząc wykładanie na końca testatorki przyciągniony

1. chałupnik Jonek Wala

2. połrolnik Jonek Golek

tu stąd, w pełnie dyspozycie, który ma oiać przymiot geltownych świadkow instrumentalnych.

Jak się ubliżniał tłumacz z protokołem ku łóżku testatorki, wykladała ona Tenże protokół, który pan tłumacz ma w garsce, mie jest przedczytany i od mnie przyjęty.

Do znaku tego postawiem znaki moich rękowich.

Przeczytano, w całości przyjęto i wykładano.

+++

znaki rękowe Neszki Chlepek

attestuią:

Jonek Wala

Jonek Golek

sędzie protokolista

(nieczytelny podpis)

prtokolista i tłumacz

(nieczytelny podpis)

15. Słowniczek pojęć związanych z testowaniem

opracowany na podstawie książki J. Marcusa, *Testament prywatny i nagły podług niemieckiego kodeksu cywilnego. Podręcznik do rozporządzeń ostatniej woli dla każdego, a w szczególności dla przełożonych gmin i obszarów dworskich*, Bytom 1900.

- **brak krewnych i małżonka spadkodawcy** w chwili otwarcia się spadku – prawnym dziedzicem zostaje skarb państwa;
- **część obowiązkowa:**
 - prawo spadkowe spoczywa na rodzinie, z czego wynika, iż niektórzy członkowie rodziny mają prawo żądania z pozostałości spadkodawcy pewnego udziału w spadku, nawet wbrew woli spadkodawcy;
 - połowa wartości prawnie należącego udziału spadkowego; prawo do niej mają jedynie potomkowie, małżonek i rodzice spadkodawcy;
- **dziedzic następca, dziedzic poprzednik** – spadkodawca może zamianować dziedzica tak, że tenże ma dziedziczyć dopiero wtenczas, jeżeli przed nim ktoś inny został dziedzicem;
- **dziedzic podstawiony (substytut)** – mianowanie dziedziców w przypadku, gdyby któryś z dziedziców odpadł przed lub po otwarciu się spadku; osoba powołana w miejsce pierwotnie mianowanego dziedzica, jeżeli ten nie objął wcale dziedzictwa;
- **formalności jakim podlega spisanie testamentu:**
 - spadkodawca może sporządzić testament tylko OSOBIŚCIE;
 - tylko małżonkom wolno sporządzić testament wspólny;
- **kodycył** – dodatek do testamentu, rozporządzenie dodatkowe do zasadniczej jego treści;
- **kontrakt ślubny** – może być zawarty przed, jak i po zawarciu małżeństwa tylko przy współobecności obu stron przed sędzią lub notariuszem, stanowi o prawie do spadku pozostałego przy życiu małżonka;
- **krewni** – osoby połączone ze sobą przez wspólność krwi:
 - w linii prostej (jedna osoba pochodzi od drugiej np.: ojciec i syn, babka i wnuczka);
 - w linii bocznej (osoby nie pochodzące jedna od drugiej, ale pochodzące od tej samej osoby trzeciej np.: rodzeństwo, kuzyni, ciotka, siostrzeniec);
- **kwit** – dowód dla spadkodawcy, że jego testament został wzięty do urzędowego przechowywania;
- **majątek wolny** – majątek dziedzica wyjęty spod użytkowania ojca lub matki;
- **majątek zastrzeżony** – spadkodawca może nakazać, aby majątek przypadający w wyniku jego śmierci mocą prawnego następcy dziedziczenia na np. zamężną córkę, siostrę był jej majątkiem, a jej mąż jest wyłączony od zawiadywania i użytkowania;

- **małżonek spadkodawcy jako prawny dziedzic** dostaje:
 - obok krewnych pierwszego rzędu – 1/4 spadku;
 - obok krewnych drugiego rzędu lub obok dziadostwa – 1/2 spadku;
 - jeżeli obok dziadostwa istnieją także potomkowie dziadów, wtedy małżonek z drugiej połowy otrzymuje jeszcze udział według następstwa trzeciego rzędu;
 - przy braku krewnych pierwszego i drugiego rzędu oraz dziadostwa – cały spadek;
 - małżonek może dziedziczyć także jako krewny;
- **mianowanie dziedzica następcy** – najpierw dziedzicem staje się dziedzic poprzednik (ma wszelkie prawa i obowiązki dziedzica) aż do czasu lub wypadku przez spadkodawcę naznaczonego, aby z nadejściem tego czasu lub wypadku dziedzic następca dostał spadek;
- **naddział** – jeżeli małżonek spółdziedziczy z krewnymi spadkodawcy to otrzymuje oprócz działu spadkowego część wyjętą spod działów tj. przedmioty należące do gospodarstwa domowego, o ile nie przynależą do gruntu oraz podarki ślubne;
- **nakaz** – zobowiązanie dziedzica lub zapisobiorca do jakiegoś świadczenia;
- **następstwo paranteli, następstwo rodów** – prawny podział pokrewieństwa na rzędy (rody, parantele);
- **niezdolność do sporządzenia testamentu**:
 - osoby ubezwłasnowolnione z powodu choroby umysłowej;
 - osoby znajdujące się w chorobliwym stanie umysłowym, wyłączającym swobodne postanowienie woli, bez względu na to czy jest to stan trwały, czy chwilowy tylko w czasie sporządzania testamentu;
 - osoby nie mające szesnastu lat;
 - osoby nieme lub z jakichkolwiek powodów mówić nie mogące, jeżeli nie umieją pisać;
 - osoby ubezwłasnowolnione z powodu niedołężności umysłu, marnotrawstwa, pijaństwa nałogowego;
- **obdarzanie osób prawnych** – spadkodawca może obdarzyć nie tylko ludzi, ale i stowarzyszenia, fundacje, gminy, uznane przez państwo kościoły, towarzystwa itp.; niedozwolone są darowizny na wypadek śmierci na korzyść innych istot jak tylko osób naturalnych i prawnych;
- **obowiązek konferownia, wyrównania** – przy następstwie dziedziczenia w pierwszym rzędzie potomkowie, który się jako prawnym dziedzicom otwiera spadek, zobowiązani są przy działach podać celem wyrównania to, co dostali od spadkodawcy za życia jako wyposażenie, chyba, że spadkodawca dając takowe rozporządził inaczej; obowiązek wyrównania nie dotyczy pozostałego przy życiu małżonka spadkodawcy;
- **odwołanie testamentu** – rozporządzenie, że testament lub niektóre jego części są nieważne;

- **opieka nad małoletnim dzieckiem** – po śmierci ojca matka sprawuje opiekę (do ponownego zamażpójścia) rodzicielską, ojciec może – tylko drogą rozporządzenia na przypadek śmierci – nakazać, aby są opiekunicy wyznaczył pomocnika – opiekuna – dla wszystkich lub poszczególnych spraw, może także takiego pomocnika sam ustanowić; matka nie może wyznaczyć takiego pomocnika, ani nakazać, aby sąd go wyznaczył;
- **pełnoletni** – ten kto ukończył dwudziesty pierwszy rok życia; ten kto po ukończeniu osiemnastego roku życia został uznany za pełnoletniego, posiada prawne stanowisko pełnoletniego;
- **potomek** – krewni pochodzący w linii prostej od spadkodawcy;
- **powinowaci** – krewni jednego małżonka z drugim małżonkiem są spowinowaceni (krewni jednego małżonka nie są spowinowaceni z krewnymi drugiego małżonka); powinowactwo trwa nadal nawet po rozwiązaniu małżeństwa, przez które powstało;
- **pozbawienie części obowiązkowej** – drogą rozporządzenia ostatniej woli z podaniem powodu, który istniał w chwili sporządzania testamentu; pozbawienie staje się jednak nieważne, jeżeli potomek wydziedziczony z powodu prowadzenia bezecnego lub niemoralnego żywota, odstąpił stale od takiego trybu życia w chwili otwarcia się spadku, lub jeżeli spadkodawca przebaczył uprawnionemu do części obowiązkowej (choćby ustnie) po sporządzeniu testamentu;
- **prawni dziedzice** – krewni, przy życiu pozostali małżonek spadkodawcy (albo równocześnie z krewnymi, albo z ich wykluczeniem), rząd – fiskus (z braku powyższych prawnych dziedziców);
- **prawni dziedzice czwartego rzędu** – pradiadkowie spadkodawcy oraz ich potomstwo; jeżeli w chwili otwarcia spadku żyje chociażby jeden z pradiadków, to wykluczeni są wszyscy potomkowie, kilku pradiadków dziedziczy zawsze w równych częściach; jeżeli z pradiadków nikt nie żyje, to dziedziczy z pomiędzy ich potomków ten, który jest ze spadkodawcą spokrewniony w najbliższym stopniu, kilku w tym samym stopniu spokrewnionych dziedziczy w równych częściach;
- **prawni dziedzice drugiego rzędu** – rodzice spadkodawcy oraz ich potomkowie; jeżeli w chwili otwarcia spadku żyją rodzice, to dziedziczą sami w równych częściach, jeśli nie żyje jeden z rodziców, w jego miejsce wstępują jego potomkowie z zastosowaniem przepisów co do dziedziczenia w pierwszym rzędzie;
- **prawni dziedzice piątego oraz dalszych rzędów** – coraz dalsi przodkowie spadkodawcy oraz ich potomkowie;
- **prawni dziedzice pierwszego rzędu** – potomkowie spadkodawcy, potomek spadkodawcy żyjący w chwili otwarcia się spadku wyklucza od dziedziczenia wszystkich innych przez niego ze spadkodawcą spokrewnionych potomków; w miejsce potomka w chwili otwarcia spadku już nieżyjącego występują potomkowie przez tegoż ze spadkodawcą spokrewnieni – dziedziczenie według szczepli; dzieci dziedziczą po równych częściach;

- **prawni dziedzice trzeciego rzędu** – dziadkowie spadkodawcy oraz ich potomstwo;
- **prawo do bycia spadkobiercą** – ten kto w chwili otwarcia się spadku już żył, kto za życia spadkodawcy był już poczęty;
- **prawo odrzucenia spadku** – dziedzic nabywa spadek bez żadnego szczególnego przyczynienia się, bez wiedzy a nawet woli, spadek sam przechodzi na dziedzica, przysługuje mu jednak prawo zrzeczenia się spadku drogą oświadczenia w formie publicznie uwierzytelnionej, powinno być spisane, podpis uwierzytelniony przez odpowiedniego urzędnika lub notariusza (jeżeli oświadczenie potwierdzone jest „znakiem ręki” znak musi być potwierdzony przez sędziego lub notariusza) i dostarczone do sądu spadkowego w terminie 6 tygodni od czasu dowiedzenia się o otwarciu spadku, inaczej spadek uważa się za przyjęty;
- **prawo rzędu** – ustanawia następstwa dziedziczenia pomiędzy krewnymi – krewny żaden dopóty do dziedziczenia nie jest powołanym, dopóki istnieje jaki krewny rzędu poprzedniego;
- **przechowywanie własnoręcznego testamentu prywatnego** – spadkodawca może go sam przechowywać, może go dać jakieś osobie prywatnej do przechowania, może oddać go do sądu okręgowego do urzędowego przechowania – w zamian otrzymuje z sądu kwit; tak zabezpieczony testament może z sądu odebrać w każdej chwili tylko osobiście testator (pomimo zwrotu, testament pozostaje ważnym);
- **przejście majątku jako całości** – przejście na spadkobierców nie tylko praw, jakie przysługiwały spadkodawcy, ale także jego zobowiązań niekończących się ze śmiercią;
- **rada rodzinna** – drogą rozporządzenia ostatniej woli może ojciec lub matka nakazać ustanowienie takiej rady;
- **rodzaje testamentów:**
 - **publiczny** – sporządzony przed urzędnikiem (sędzią, notariuszem, przełożonym gminy lub obszarze dworskiego)
 - **prywatny** – sporządzony w każdej innej niż publiczny formie (własnoręczne spisanie, ustne wygłoszenie w obecności trzech świadków);
- **rozwięzionemu małżonkowi** nie przysługuje prawo do spadku, również gdy w chwili śmierci spadkodawcy wniesiona był już pozew do sądu;
- **spadek, pozostałość, spuścizna** – majątek spadkodawcy nie wyłączając jego zobowiązań;
- **spadkobierca, dziedzic** – ogólny następca spadkodawcy;
- **spadkobierca, dziedzic jedyny, uniwersalny** – spadek w całości przechodzi tylko na jedną osobę;
- **spadkodawca, testator** (mężczyzna), **testatorka** (kobieta) – osoba sporządzająca, odwołująca, znosząca testament; osoba, o której spadek chodzi;

- **sposoby sporządzania testamentów:**

- w formie zwyczajnej jako własnoręczny dokument prywatny lub przed sędzią, notariuszem;
- w formie nadzwyczajnej – testament nagły;

- **spółdziedzice** – kilku spadkobierców;

- **stopień pokrewieństwa** – według liczby pośredniczących rodzeń (dziadek i wnuk, rodzeństwo – drugi stopień linii prostej, wuj i siostrzeniec – trzeci stopień linii bocznej);

- **świadkowie testamentu** – do spisania testamentu nagłego należy powołać dwóch świadków; świadkiem może być zarówno mężczyzna, jak i kobieta, dziewczyna, świadkowie mogą być spokrewnieni bądź spowinowaceni ze sobą, mogą być małżonkami; świadek musi umieć napisać swoje nazwisko, musi być przy zdrowych zmysłach, nie mogą być niewidomi, ani głusi; świadkiem nie może być: małżonek spadkodawcy, osoba spokrewniona bądź spowinowana ze spadkodawcą, osoba, która zostaje w testamencie obdarowana, osoba spokrewniona bądź spowinowana z osobą w testamencie obdarowywaną; ponadto świadkiem nie może być: małoletni, pozbawiony praw obywatelskich, podwładny osoby odpowiedzialnej za spisanie testamentu;

- **testament**

- jednostronna, odwoływalna czynność prawna na wypadek śmierci, rozporządzenie ostatniej woli;
- **dokument** – jeżeli ostatnia wola nie została zadokumentowana, to testament nie istnieje;
- od łacińskiego „testamentum” – od „testis” – świadek, „testatio” – oświadczenie w obecności świadków;

- **testament nagły uważa się za niebyły** – jeżeli od sporządzenia upłynęły trzy miesiące a spadkodawca jeszcze żyje;

- **testament nagły, testament w formie nadzwyczajnej** – jeżeli istnieje przypuszczenie, że testator nie dożyje do czasu przybycia sędziego lub notariusza, wówczas może spadkodawca sporządzić testament przed przełożonym gminy, lub przełożonym obszaru wiejskiego, niezależnie od tego czy testujący tam mieszka;

- **testament osoby nie władającej językiem niemieckim** – do sporządzenia takiego testamentu wzywa się zaprzysiężonego tłumacza, który powinien posiadać te same przymioty, co i świadek; protokół sporządza się w języku, którym włada spadkodawca i musi być przetłumaczony na język niemiecki; ponadto protokół musi zawierać: oświadczenie spadkodawcy, że nie włada językiem niemieckim, nazwisko tłumacza, podpis tłumacza;

- **testament prawny nadzwyczajny** – jeżeli spadkodawca znajduje się w miejscu „odciętym od świata” (sporządzenie testamentu przed sędzią lub notariuszem jest niemożliwe lub nadmiernie utrudnione) lub w czasie morskiej podróży, może zro-

bić testament nie tylko przed przełożonym odciętej miejscowości, lecz także przez ustne oświadczenie wobec trzech świadków;

- **testament publiczny w formie zwyczajnej** – testament sporządzony przed sędzią okręgowym lub notariuszem gdzie spadkodawca albo oświadcza ustnie swoją ostatnią wolę, albo wręcza otwarte lub zamknięte pismo oświadczając, że jest to jego ostatnia wola; sędzia okręgowy musi przy sporządzaniu testamentu powołać sekretarza sądowego lub dwóch świadków, notariusz zaś drugiego notariusz lub dwóch świadków;
- **ubezwłasnowolnienie** – tylko na wniosek drogą rozporządzenia przynależnego sądu okręgowego; w ten sam sposób można znieść ubezwłasnowolnienie; niezdolność do sporządzenia testamentu następuje już w chwili złożenia w sądzie wniosku, nie znosi jednak ważności testamentu, jeżeli ubezwłasnowolniany umrze przed prawomocnym ubezwłasnowolnieniem;
- **uchylenie testamentu** – jeżeli testament późniejszy stoi w sprzeczności do poprzedniego, to dawniejszy uchyla późniejszy;
- **udział spadkowy** – część spadku przypadająca na spółdziedzica;
- **umowa spadkowa** – umowa kilku osób, mocą której jeden z umawiających się drugiemu lub osobie trzeciej przyrzeka jakieś świadczenie na wypadek śmierci, można ją zawrzeć tylko przed sędzią lub notariuszem, zobowiązuje ona umawiających się co do ich rozporządzeń na wypadek śmierci, jest w zasadzie nieodwołalna;
- **urzędowe spisanie majątku** – po śmierci jednego z rodziców małoletniego ślubnego dziecka, drugi rodzic jest zobowiązany spisać majątek dziecka, istniejący w chwili śmierci rodzica i spis oddać sądowi opiekuńczemu (jeżeli spis jest niepełny, sąd może nakazać spisanie przez urzędnika, sąd gminny, notariusz lub tp.) – urzędowe spisanie majątku można wykluczyć drogą rozporządzenia aktem ostatniej woli;
- **własnoręczny testament prywatny** – oświadczenie ostatniej woli, własnoręcznie napisane z podaniem dnia i miejsca sporządzenia i podpisane (może go sporządzić tylko ten, kto umie pisać (nie może go spisać małoletni oraz osoba nie umiejąca czytać np. niewidomy); jeżeli jeden z tych warunków nie jest spełniony – testament jest nieważny;
- **własnoręczny testament prywatny wspólny dla małżonków** – wystarczy, że spíše, podpisze, wstawi miejscowość i datę własnoręcznie jeden z małżonków, a drugi własnoręcznie dopisze, że ten testament ma być równocześnie jego własnym testamentem i to oświadczenie własnoręcznie podpisze, doda miejsce i czas sporządzenia;
- **wydziedziczenie nawet z części obowiązkowej:**
 - gdy dziedzic nastaje na życie spadkodawcy, jego małżonka lub innego dziedzica;
 - gdy dziedzic zawinił poprzez rozmyślne cielesne sponiewieranie spadkodawcy lub jego małżonka;

- gdy dziedzic zawinił popełniając jakąś zbrodnię lub ciężkie rozmyślne przewinienie wobec spadkodawcy lub jego małżonka;
- gdy dziedzic ze złej woli zaniedba obowiązek utrzymania spoczywający nań prawnie wobec spadkodawcy;
- gdy dziedzic prowadzi wbrew woli spadkodawcy bezecny lub niemoralny żywot;
- małżonka – gdy małżonek zawinił w sposób uprawniający spadkodawcę do wniesienia skargi o rozwód;
- **wydziedziczenie:**
 - rozporządzeniem ostatniej woli wyłączenie z dziedziczenia ; wydziedziczony może w przeciągu 3 lat od chwili, kiedy dowiedział się o śmierci spadkodawcy i jego rozporządzeniu ostatniej woli, zażądać od dziedziców swej części obowiązkowej, jeżeli zaś zapisano mu w testamencie mniej niż połowę prawnie należącego mu działu spadkowego, to może zażądać dopełnienia tej połowy (jednak musi zarachować na część obowiązkową to, co dostał od spadkodawcy za życia, jak również wartość datków, jakie powinien podać do wyrównania);
 - każdemu spadkodawcy wolno bez żadnego powodu uprawnionemu do części obowiązkowej odebrać wszystko z wyjątkiem części obowiązkowej (tylko drogą rozporządzenia ostatniej woli);
- **wykonawca testamentu** – spadkodawca może (tylko testamentem) mianować jednego lub kilku wykonawców testamentu (egzekutorów testamentu); zadaniem egzekutora jest przeprowadzenie ostatniej woli spadkodawcy;
- **zabezpieczenie spadku** – należy do powinności sądu okręgowego,
- **zaczepienie rozporządzenia ostatniej woli** – jeżeli spadkodawca pominął jakąś osobę uprawnioną w chwili otwarcia się spadku do części obowiązkowej, a o której istnieniu w chwili sporządzania testamentu nie wiedział (np. zaginione dziecko), albo która dopiero po wydaniu rozporządzenia się urodziła albo stała się do części obowiązkowej uprawnioną; testament można zaczepić tylko w ciągu roku od chwili, w której uprawniony dziedzic dowiedział się o podstawie zaczepienia; jeżeli zaczepienie testamentu powiedzie się wówczas zaczepiający dziedzic otrzymuje pełny udział spadkowy;
- **zakończenie testamentu** – w obecności reszty współdziałających przy spisaniu testamentu położony komisji: pieczętuje testament urzędową pieczęcią, opatruje testament napisem, podpisuje napis, oddaje testament w sądzie okręgowym, sąd okręgowy bierze testament do przechowania i wydaje poświadczenie złożenia;
- **zamianowanie dziedzica** – spadkodawca może zamianować jednego lub kilku dziedziców; może też zamianować kilku wspólnie jednej i tej samej części ułamkowej (wspólny udział spadkowy);
- **zapis prawny** – dziedzic jest zobowiązany członkom rodziny spadkodawcy, którzy w chwili śmierci spadkodawcy należeli do jego domowników i byli na jego utrzymaniu, dać przez 30 dni po otwarciu się spadku utrzymanie w tym samym zakresie,

co spadkodawca oraz pozwolić na mieszkanie i używanie sprzętów domowych; ten obowiązek jest zaliczany do długów spadkowych;

- **zapis, legat** – spadkodawca może każdemu (nie naznaczając go na dziedzica) przeznaczyć jakąś korzyść majątkową; obciążony zapisem może zostać zarówno dziedzic, jak i zapisobiorca;
- **zapisobiorca** – ktoś, komu została zapisana jakaś korzyść; nie jest spadkobiercą głównym, nie odpowiada więc za długi spadkowe; jeżeli zapisobiorca zmarł przed otwarciem się spadku jego dziedzice mogą żądać zapisu tylko wówczas, gdy spadkodawca tak rozporządził;
- **zawartość testamentu nagłego** – protokół musi zawierać: miejsce i dzień czynności; pełne nazwisko spadkodawcy; nazwiska, zawody, miejsca zamieszkania osób współdziałających prze akcie spisywania; stwierdzenie obawy, że spadkodawca może umrzeć zanim zdążyłby sporządzić testament przed sędzią lub notariuszem; oświadczenie spadkodawcy o chęci sporządzenia aktu ostatniej woli; wzmiankę, że przełożony zna osoby współdziałające, albo w jaki sposób upewnił się co do ich tożsamości; stwierdzenie, że spadkodawca jest przy zdrowych zmysłach; wzmianka, że protokół został przeczytany; własnoręczny podpis spadkodawcy; jeżeli spadkodawca nie umie lub nie może pisać to takie oświadczenie musi znaleźć się w protokole; podpisy wszystkich współdziałających osób
- **zdolność do sporządzenia testamentu** – zdolnym do sporządzenia testamentu jest każdy, kto według prawa do tego nie jest niezdolnym;

Spis treści

Przedmowa	5
Słowo wstępne	7
Wstęp	11
Wieś pszczyńska do 1871 roku	23
Sytuacja polityczna	23
Przemiany gospodarczo – społeczne	29
Zmiany w sposobach gospodarowania	38
Dziewiętnastowieczne testamenty mieszkańców wsi pszczyńskich	46
Okoliczności spisywania testamentów	46
Testament właściwy	61
Rodzina chłopska i jej postrzeganie w świetle testamentów	72
Zapisy na rzecz nienarodzonych	74
Opieka nad nieletnimi	76
Wyznaczenie spadkobiercy gospodarstwa	79
Prawni opiekunowie małoletnich dzieci	81
Posagi córek	84
Wypożyczenie synów	95
Dzieci ze związków pozamałżeńskich	99
Sieroty	102
Osoby niepełnosprawne	105
Powtórne małżeństwa	107
Małżeństwa bezdzietne	108
Zabezpieczenie małżonka	113
Zabezpieczenie innych osób	117
Wydzielniczenia	120
Obraz gospodarstwa wiejskiego w chłopskich testamentach	129
Chałupa wiejska	129
Wypożyczenie wnętrza chałupy	135
Inne zabudowania gospodarcze	139
Studnie, miejsca składowania	143
Ogrzewanie chałup	145
Zagrody, ogrody, pasieki	146
Zwierzęta gospodarskie	147
Narzędzia rolnicze	152

Wartość zwierząt i narzędzi	153
Rośliny uprawne	157
Gospodarka stawowa	161
Handel gruntami i podział majątku	163
Podział gospodarstw	171
Dzierżawa gruntów	174
Wartość chłopskich gospodarstw	176
 Życie codzienne ludności wiejskiej odzwierciedlone w chłopskich testamentach ...	192
Osiągnięcie pełnoletności	193
Małżeństwa córek	195
Majątek wniesiony do małżeństwa	198
Zastrzeżenia na wypadek próby nieuznania zapisów testamentowych	202
Związki wsi z przemysłem	205
Poza granicami wsi	206
Służba w wojsku	208
W stronę nauki	210
Poza rodziną	212
Służba dzieci na gospodarstwie rodziców	214
Wierzyciele i dłużnicy	215
Rzeczy osobiste i codziennego użytku	225
Wesela i pogrzeby	229
Korzystanie z opieki medycznej i pomocy prawnej	235
Pozostać w pamięci potomnych, zbawić duszę	236
 Zakończenie	247
Bibliografia	251
 ANEKSY	264
1. Fotokopie testamentu Macieja Chlebka z Goczałkowic	264
2. Fotokopie testamentu Cathariny Synowietz z Chełmu	273
3. Fotokopie testamentu Józefa Kołoczka z Goczałkowic	276
4. Fotokopie testamentu Józefa Michalskiego ze Świerczyńca	281
5. Testament Maryny Paszek z Miedźnej	286
6. Testament Maryny Saternus z Zabrzega	288
7. Testament młynarza Antona Szafrona z Międzyrzecza	290
8. Testament sołtysa Pawła Klimy z Łąki	295
9. Testament siodłaka Pawła Piszczka z Kryr	298
10. Testament zagrodnika Pawła Suche go z Goczałkowic	301
11. Testament chałupnika Jakuba Kostyry z Jaroszwic	304
12. Testament wymownika Wawrzyna Hałacza z Mizerowa	307
13. Testament wymownika Jakuba Lukaska z Miedźnej	309
14. Opis sporządzony przez komisję sądową, okoliczności przyjmowania testamentu nagłego – przed przełożonym gminy oraz potwierdzenie w rozmowie z testatorem, jego ostatniej woli spisanej uprzednio przez urzędników gminnych	312
15. Słowniczek pojęć związanych z testowaniem	316



Powiat puszczynski na mapie Łlesnera z 1831 roku

- ● Miasta
- ⊕ Łleski z kościo-
łami katolickimi
- ⊕ Łleski z kościoła-
mi ewangelickimi
- ≡ Drogi
- ✕ Młyny
- ▲ Folwarki
- Kolonie



Testament jest jednym z najważniejszych dokumentów pozostawianych przez człowieka. W sytuacji poważnej choroby, spodziewanej nieodwołalnej, ostatecznej sytuacji – ma miejsce nie tylko refleksja na temat czasu przeżytego, ale i troska o swoje dobra i dalszy los bliskich. Wyraża się ona spisana dyspozycją, realizowaną w majestacie prawa po śmierci testatora. Zamyśl napisania pracy o wsi pszczyńskiej i kulturze jej mieszkańców, pracy opartej na testamentach chłopskich z XIX wieku, uznać należy za godny podziwu i uznania. O kulturze chłopskiej napisano wprawdzie wiele już prac, ale przecież informacje dotyczące mentalności chłopów i świadomości związanej z tym szczególnym ostatnim etapem życia, w którym człowiek myśli już tylko o uporządkowaniu spraw doczesnych i pośmiertnym bytowaniu – rzadko stanowiły przedmiot badań i refleksji. Prezentowana praca stanowi zatem jedną z nielicznych prób dotarcia do prawdziwych źródeł tej kultury. Ogromny ładunek wartości wynikających z pracy stanowi o jej wyjątkowości, odkrywczości, i znaczącym wkładzie w historiografię w ogóle, a w dzieje kultury – w szczególności.

prof. Wiesława Korzeniowska
Uniwersytet Śląski

ISBN-978-83-92-0518-48